

Język w regionie, region w języku 5



Kolejny – piąty – tom zatytułowany *Język w regionie, region w języku* pokazuje, że związki języka z regionem mogą przybierać najrozmaitsze formy. Różnorodność ta wynika ze skrzyżowania ze sobą przynajmniej trzech zmiennych. Pierwsza z nich dotyczy badania etnolektów poszczególnych regionów polskiego obszaru językowego, regionów pogranicznych, a także leżących poza granicami Polski. Druga wiąże się z tym, że na zróżnicowanie geograficzne nierzadko nakłada się zróżnicowanie społeczne. Trzecia zaś – z przyjętą perspektywą badawczą: socjolingwistyczną, dialektologiczną, onomastyczną, historyczną, sławistyczną itd.

Na tom składa się 25 artykułów, w których autorzy poddają analizie m.in.:

- możliwość wykorzystania chronologizacji w *Wielkim słowniku języka polskiego* PAN do badania zjawiska przenikania wyrazów gwarowych do polszczyzny ogólnej,
- elementy gwarowe w komunikacji potocznej,
- nazwy okien i drzwi w dialektach bojkowskich,
- nazwy chleba i kromek chleba w mowie mieszkańców dawnych Kresów,
- interferencje etniczno-językowe i dialektalne w XVII-wiecznych nazwiskach parafii trzebieszowskiej,
- zielonogórskie urbanonimy i poznańskie chrematonimy,
- nazwy kolorów w języku bułgarskim.

ISBN 978-83-67305-18-1



9 788367 305181 >

Język w regionie, region w języku 5



Poznań 2023

Język w regionie, region w języku 5

Pod redakcją Błażeja Osowskiego, Justyny Kobus,
Pauliny Michalskiej-Góreckiej i Agnieszki Piotrowskiej-Wojaczyk

PRACE INSTYTUTU FILOLOGII POLSKIEJ
UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Biblioteczka
Poznańskich Studiów Polonistycznych
Serii Językoznawczej
Nr 67

Redaktor Naczelna Wydawnictwa „Poznańskie Studia Polonistyczne”
Katarzyna Krzak-Weiss

Rada Wydawnicza
*Alina Borkowska-Rychlewska, Dobrochna Dabert (przewodnicząca),
Agnieszka Kula, Józef Malinowski, Tomasz Mika, Marek Osiewicz*

Recenzenci tomu
*dr hab. Mirosław Jankowiak
dr hab. Lyubov Frolyak, prof. UMCS*

Redakcja językowa i korekta
Paulina Michalska-Górecka

Projekt typograficzny wnętrza
Mateusz Czekala

Łamanie
Reginaldo Cammarano

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018-2023, nr projektu 0060/NPRH7/H11/86/2018, kwota 787 831 zł



© Copyright by Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”,
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, 2023

ISBN 978-83-67305-18-1
ISSN 1427-9010

Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne”
ul. Fredry 10, 61-701 Poznań
tel. 61 829 45 90
psp@amu.edu.pl, psp.amu.edu.pl

Druk i oprawa
Drukarnia POZKAL
ul. Cegielna 10/12, 88-100 Inowrocław

Spis treści

Wstęp • 9

Оксана Чаган

Особливості функціонування назв вікон і дверей та їх конструктивних частин у бойківських говірках • 11

Илияна Гаравалова

Диалектний български определителен член *-ти* от гледна точка на теорията на граматичните опозиции • 25

Justyna Garczyńska

Samogłoska [y] w gwarze Mazowsza dalszego • 41

Swietłana Gaś

Wyraz *stela* i wyrazy pochodne w lokalnej prasie oraz portalach internetowych Śląska Cieszyńskiego. Analiza leksykalno-semantyczna • 57

Тетяна Ястремська

Словотвірне моделювання діалектних одиниць: проєкція на семантику • 73

Agnieszka Kaliska, Paulina Michalska-Górecka

Na styku kultur i języków: XIX-wieczny *Słownik paryski*. Prolegomena badawcze • 93

Justyna Kobus

O specyfice pisania wstępów do Wielkopolskich Słowników Regionalnych • 109

Ана Кочева

За относителността на номинацията при названия, свързани с цветове в българския език • 121

Anna Kostecka-Sadowa

***Kto ma chleb, ten ma wszystko* – nazwy chleba i kromek chleba w mowie mieszkańców dawnych Kresów południowo-wschodnich (na przykładzie kilku wsi z obwodu lwowskiego) • 131**

Renata Kucharzyk

Gwarowe *fusyt, husyt* i *tyfus* w komunikacji potocznej • 147

Joanna Kuć

Interferencje etniczno-językowe i dialektalne w XVII-wiecznych nazwiskach parafii trzebieszowskiej • 167

Tadeusz Lewaszkiwicz

Zaslugi Mateja Bogumiła Broniśa dla kaszubistyki • 181

Jolanta Migdał, Agnieszka Piotrowska-Wojaczyk

***Kuknąć, judzić, zmiarkować* – o regionalnych określeniach czynności psychicznych • 191**

Marzena Miśkiewicz

O możliwości wykorzystania chronologizacji WSJP PAN do badania zjawiska przenikania wyrazów gwarowych do polszczyzny ogólnej • 203

Aneta Müller

***Piwo kolberskie, piwo wareckie...* Co nam mówią dawne odmiejscowe nazwy piw? • 223**

Joanna Nowak-Michalska

***Kieszonkowcy, konserwiarze, krawaciarze. Złodziejski fach w lunfardo i polskie odpowiedniki związanego z nim słownictwa w przekładzie audiowizualnym* • 243**

Błażej Osowski

Wyniki sondażowe badania sytuacji gwar w Polsce i Republice Czeskiej • 263

Olga Pańkova

Warstwa językowa utworów literackich Zbigniewa Żakiewicza • 277

Krystian Pilch

Dyferencyjne wyrażenia adverbialne określające lokalizację czasu w gwarze spiskiej. Preferencja stosowania w porównaniu z jednostkami niedyferencyjnymi i wpływem czynnika płci • 297

Anna Piotrowicz-Krenc, Małgorzata Witaszek-Samborska

Co mówią potencjalnym gościom nazwy poznańskich restauracji? • 315

Liliia Pyvovar

Kreatywność językowa w czasie pandemii COVID-19 w języku polskim i ukraińskim (analiza podpoła tematycznego „Rodzaje chorób”) • 331

Dorota Krystyna Rembiszewska, Janusz Siatkowski

Z północno-wschodniej leksyki regionalnej – *tolkanica*, *towkanica* ‘tłuczone kartofle’, *tolkacz* ‘tłuczek (w stępie), stępor’, ‘tłuczek do kartofli’ • 361

Wojciech Stelmach

Jeszcze o czeskich wpływach językowych w *Żywocie świętej Anny* Jana z Koszyczek • 373

Michalina Surma

Między sacrum a profanum – *przepijanie skórki* i inne nazwy spotkania odbywającego się po pogrzebie w Wielkopolsce • 383

Iwona Żuraszek-Ryś

Lokalni patroni zielonogórskich urbanonimów • 395

Wstęp

Oddajemy w Państwa ręce kolejny – piąty już – tom zatytułowany *Język w regionie, region w języku*. Artykuły składające się na niego pokazują, że regionalność językową można rozumieć na co najmniej dwa sposoby. Tradycyjnie – jako zróżnicowanie geograficzne języka danego obszaru, w tym nurcie mieszczą się m.in. artykuły dotyczące nazw spotkań pogrzebowych w Wielkopolsce; regionalnych określeń czynności psychicznych czy wpływu gwary na komunikację potoczną. Ale także szerzej – jako kontakty między językami, zarówno bliskimi, jak i odległymi (fizycznie lub genetycznie). Badaczy interesuje więc kreatywność językowa związana z pandemią COVID-19 w języku polskim i ukraińskim, czeskie wpływy językowe w polskich tekstach dawnych czy też leksyka związana ze złodziejskim fachem w lunfardo, czyli żargonową odmianą języka hiszpańskiego, w zestawieniu z polszczyzną. Są też badacze, którzy łączą obydwie te perspektywy, co m.in. pokazuje tekst dotyczący wyników sondażowych badania sytuacji gwar w Polsce i Czechach.

Tak różnorodne podejście do tematu regionalności widocznej w języku spowodowało, że lista regionów oraz języków i dialektów, którym poświęcono studia, jest bardzo długa. Wśród polskich obszarów – wraz z ich odmianami terytorialnymi i terytorialno-społecznymi – można wymienić Kaszuby, Małopolskę, Mazowsze, Podlasie, Śląsk Cieszyński, Wielkopolskę z Poznaniem i Zieloną Górę, ponadto tereny pograniczne: Kresy Południowo-Wschodnie i Spisz. Poruszane zagadnienia dotyczą

głównie języka polskiego, ale także takich języków, jak: kaszubski, białoruski i ukraiński, bułgarski, czeski, francuski czy hiszpański.

Mamy nadzieję, że niniejszy tom okaże się interesujący nie tylko dla osób zawodowo zajmujących się relacjami filologiczno-regionalnymi, lecz także dla badaczy innych dyscyplin związanych z tematyką regionalną, studentów i pasjonatów swoich małych ojczyzn.

Paulina Michalska-Górecka

Justyna Kobus

Błażej Osowski

Agnieszka Piotrowska-Wojaczyk

Оксана Чаган

Національна академія сухопутних військ
імені гетьмана Петра Сагайдачного, Львів

Особливості функціонування назв вікон і дверей та їх конструктивних частин у бойківських говірках

**Peculiarities of the functioning of the names of windows
and doors and their structural parts in Boyko dialects**

Abstract

The article analyzes the names of windows and doors and their parts, identifies motivational signs and ways of creating names, notes hyper-hyponymic connections, and establishes the origin of words.

The performed analysis demonstrates that a significant part of the recorded names is noted in the lexicographic works of the 20 century, which indicates the relative stability of this semantic microgroup. Some changes are also recorded, in particular: the names *fut^lryna*, *var^ltsab* illustrate the simplification of the semantic structure, losing individual meanings; in some examined colloquialisms, the name *p^lidvi^lkon:yk* gradually replaces the colloquial names *var^ltsab*, *v^lik^lnyt^la*; names for the sidebar of the door frame (*od^lvirya*, etc.) are becoming archaic – they are preserved in the memory of the older age group, but are in the passive dictionary due to the disappearance of things.

Keywords: Boyko dialects, the vocabulary of dialects, names of windows, names of doors, motivational signs, the origin of the name

Лексика говірок завжди викликала зацікавлення в багатьох науковців, адже ця система найшвидше зазнає змін порівняно з іншими мовними рівнями. Однак діалектна лексика ще й яскраво ілюструє культуру носіїв цих говірок, показує статичні та динамічні процеси на досить короткому відтинку часу. Це зумовлює необхідність зафіксувати та зберегти лексичні одиниці для майбутніх поколінь. Предметом нашого зацікавлення є назви вікон і дверей у будинку та їх частини у контексті дослідження лексики традиційного сільського будівництва бойківських говірок. Ця група лексики не тільки ілюструє традиції і культуру народу, але й репрезентує процеси, які відбуваються в говірках під впливом позамовних чинників (зміни в технології будівництва), а також під впливом внутрішньомовних процесів, що відбуваються в бойківських говірках. Лексику традиційного сільського будівництва в говірках української мови вивчали О. Євтушок (Євтушок 1993), М. Никончук (Никончук 1990), Л. Дорошенко (Дорошенко 1999), Л. Поліщук (Поліщук 2015), Д. Тодер (Тодер 2012) та ін. Однак на матеріалі бойківських говірок бракує системного її вивчення.

Мета нашого дослідження полягає у визначенні особливостей функціонування назв вікон і дверей та їх конструктивних частин у бойківських говірках, ступеня їх збереження, з'ясуванні типових мотиваційних моделей та походження назв.

Матеріалом для дослідження слугували власні записи мовлення носіїв бойківських говірок про будівництво житла, зафіксовані впродовж 2016-2021 років на всьому ареалі поширення бойківських говірок. Записи становлять 3 години 43 хвилини, зібрані від Опитано 92 респондентів. Використано також матеріали лексикографічних, лінгвогеографічних та етнографічних праць із Бойківщини, які охоплюють період кін. XIX та XX століття.

У цій семантичній мікрогрупі відзначено загальні назви та гіпоніми, що ілюструють розрізнення вікон та дверей за конкретною ознакою.

На позначення отвору для світла й повітря в стіні приміщення (загальна назва) у бойківських говірках відзначена нормативна у су-

часній літературній мові лексема *в'ікно* (усі н.п.); пор. літ.: *вікно* 'тс.' (СУМ 1: 671). На думку етимологів назва питома за походженням (ЕСУМ 1: 398).

Гіпонімами до гіпероніма *в'ікно* є складені назви, що утворені за ДО 'місце': *прочолкове в'ікно* (41), *шчитове в'ікно* (39) 'вікно, розташоване в бічній стіні будинку'; *в'ікно зап'ічне* 'вікно, розташоване у стіні коло печі' (18, 56, 61, 63); *в'ікно поличне* 'вікно, розташоване у стіні коло полиці на посуд' (61); *в'ікно заст'ічне* 'вікно у стіні, розташованій позаду стола' (18, 56, 61).

За ДО 'місце' розташування у стіні стосовно входу до будинку засвідчено семантичні опозиції аналітичних назв: *в'ікно гор'ішне* 'вікно, розташоване у стіні верхньої частини будинку стосовно вхідних дверей' (5, 9, 10, 15, 55) : *в'ікно дол'ішне* (9, 15, 55), *в'ікно нижне* (10) 'вікно, розташоване у стіні нижчої частини будинку стосовно вхідних дверей'.

На позначення стулки, що закриває отвір – вхід і вихід відзначено нормативну у сучасній літературній мові (СУМ 2: 217) лексему *двер'і* (б.н.п.) та її фонетичний варіант *двир'і* (20, 28, 31, 30, 33, 34, 36, 52, 53, 56, 57, 59, 61, 68). Слово має праслов'янські корені (ЕСУМ 2: 17).

Залежно від конструкції дверей польові матеріали засвідчують гіпоніми *прос'т'і двер'і* (2, 4, 5, 13, 27, 38, 39, 41, 42, 49, 62, 63, 66, 70, 75, 76, 77, 78, 83), *прос'т'і двир'і* (9, 10, 18, 20, 28, 30, 33, 34, 36, 52, 53, 71, 73, 74), *двир'і ў йіглиц'і* (18) 'двері, що складаються з дощок, з'єднаних дерев'яною планкою'; *тафл'ов'і двер'і* (2, 4, 5, 13, 27, 34, 38, 39, 41, 42, 45, 49, 56, 63, 70, 71, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 83), *тафл'ов'і двир'і* (9, 10, 18, 20, 28, 30, 33, 36, 52, 53), *тафл'ован'і двер'і* (60), *дошчат'і двер'і* (50) 'двері, що складаються з фасованих талин, вправлених у раму'; *йолочн'і двир'і* (28), *накладуван'і двер'і* (60), *набиван'і двир'і* (10), *шил'ован'і двир'і* (20), *шил'ован'і двер'і* (75, 76, 77), *фал'цован'і двер'і* (45), *чиноват'і двир'і* (56), *двер'і ў смір'ічку* (27), *двер'і ў йаличку* (52), *двир'і на йалинку* (33), *двир'і п'ід йалинку* (30) 'двері, обшиті дрібними дощечками для імітації візерунка голок ялинки'.

Складена назва *д'вир'і ў йіг'лиц'і* мотивована важливою деталлю цього виду дверей – поперечною планкою, що скріплює дошки простих дверей, яку в обстежених говірках номінують *йіг'лиця*.

Компонент аналітичних номінацій *та'фл'ов'і (та'фл'ован'і)* має прозору мотивацію – указує на деталь конструкції дверей. У бойківських говірках слово *тафель* відоме зі значенням ‘фільонка’ (Онишкевич 1984, 2: 281); пор.: *фільонка* ‘щиток із тонкої дошки, фанери або іншого матеріалу в каркасі дверей, шафи’ (СУМ 10: 596). За свідченням етимологів, слово *тафля* за посередництва польської запозичена з німецької мови (н. *Tafel* ‘дошка, плита’) (ЕСУМ 5: 528).

Складені назви *накладуван'і д'вер'і, набиван'і д'вир'і* утворені за мотиваційною моделлю ‘дія’ > ‘предмет’, оскільки дрібні дощечки накладали чи набивали зверху на основу із грубих дощок.

Двослівна номінація *чино'ват'і д'вир'і*, припускаємо, мотивована зовнішньою схожістю з гатунком тканини, нитки якої переплетені у вигляді ялинки; пор.: *чиноватий* ‘полотно, нитки основи якої в чинах перехрещуються не пара з парою, а кожні три з кожною одною’ (Грінченко 1907-1909: 463).

ДО ‘місце’ розташування (у певному приміщенні) зумовлює виникнення гіпонімів *стодо'л'ан'і д'вир'і (61), стодо'л'ан'і д'вер'і (27), бойш'чан'і д'вир'і (30), стай'н'ан'і д'вер'і (27)*. Схожу диференціацію засвідчено в етнографічних джерелах із досліджуваного ареалу: *хатні двері* (Зубрицький 1900: 10), *сінешні двері* (Зубрицький 1900: 10).

Відзначмо, що в бойківських говірках немає розрізнення назв для номінації віконної та дверної коробки, а обидві ці реалії репрезентовані однаковими лексемами. Для номінації віконної або дверної обв'язки, у яку вставляють раму з шибками чи двері задокументовано однослівні назви *ск'рин'ка (3, 9, 10, 12, 16, 18, 22, 23, 24, 27, 28, 30, 33, 34, 36, 37, 38, 39, 41, 42, 53, 56, 79, 58, 60, 62, 63), ск'ринка (19, 21, 49), ск'рин'а (47, 48, 50, 52, 71, 73, 74, 75, 76, 77, 83), ск'рин'і (70, 78), па'кунок (20), ко'робка (1, 2, 4, 5, 6, 13, 47, 48, 49, 68), вар'цаба (9, 11, 14, 17, 40, 45, 53, 56, 61), рама (15)*. У перехідних говірках зафіксовано *л'ада (66)*. Дослідники бойківського будівництва ХХ ст. з аналізованою семантикою також фіксують слова

скринька (Кобільник 1937: 21), *футрина* (Фальковські 1935: 21), *варцаби* (Зубрицький 1900: 9).

Лексема *скрин'а* мотивована зовнішньою схожістю на *скріню* 'великий ящик з кришкою і замком для зберігання одягу, коштовних предметів і т. ін.' (СУМ 9: 318) та, імовірно, утворена шляхом семантичної деривації. У бойківських говірках словотвірний варіант *скрин'ка* відомий також зі значенням 'верхня частина колодязного зрубу'. Етимологи припускають, що слово *скріня* може бути запозичене з латинської мови за посередництвом польської та німецької (лат. *scrīnium* 'кругла коробка на папери') або ж успадкованим з праслов'янської мови, пов'язане з *krīna* 'миска, ринка' (ЕСУМ 5: 286).

Назва *пакунок* 'віконна або дверна обв'язка, у яку вставляють раму з шибками чи двері', можливо, мотивована зовнішньою схожістю на щось упаковане, адже вікна і двері вставляють, «пакують» в обрамлення; пор.: *пакунок* 'що-небудь, упаковане в паперову чи якусь іншу обгортку для транспортування, перенесення, перевезення або зберігання' (СУМ 6: 19). Лексема *пакунок*, імовірно, утворена від запозиченого у XVIII ст. (за польським посередництвом слова *Pack* 'пакет, в'язка, пака') з німецької мови (ЕСУМ 4: 257).

Назва *варцаб* (*варцаба*) у бойківських говірках багатозначна: 'віконна або дверна обв'язка, у яку вставляють раму з шибками' (9, 11, 14, 15, 40, 45, 53, 56, 70, 71, 73, 74), 'нижній горизонтальний елемент віконної обв'язки, підвіконня' (3, 8, 9, 10, 12, 18, 19, 20, 27, 48, 56, 59, 62, 63), 'вертикальний стовп по боках віконного прорізу' (9, 14, 19, 21, 17), 'накладна планка, що обрамлює вікна або двері' (50, 52), *варцаб* 'підвіконня; стовпчик по боках вікна; віконна скринька' (Онишкевич 1984, 1: 85). Однак більшість значень слова архаїзувалися – збережені в пам'яті респондентів старшої вікової групи, проте мовці не вживають його в усному мовленні, респонденти середньої та молодшої вікових груп не знають такої назви та не вживають. Польові матеріали дають підстави стверджувати, що слова *варцаб* (8, 9, 10, 11, 18, 19, 20, 27, 41, 48, 53, 56, 62), *варцаба* (14, 56, 70, 71, 73, 74) продовжують функціонувати у деяких говірках тільки на позначення підвіконня, а це свідчить про спрощення семантичної структури лек-

семи *варцаб*. Історичні пам'ятки фіксують назви: *варцаба* 'фігура до грання в варцаби'; *варцабница* 'квадратова таблиця на 64 квадратики, дамниця' (Тимченко 1930-1932: 190). Назву запозичено з польської мови (п. *warcaby* 'шашки') (ЕСУМ 1: 335), п. діал. *warcaby* 'прямокутні рами, зазвичай із дубового дерева, які вмуровують у стіну для встановлення вікон; віконні футрини' (Kałowicz 1900-1911, 6: 70).

Слово *рама* на позначення дерев'яної коробки, у яку вставляють двері, є нормативною в українській літературній мові (СУМ 8: 446). За свідченням етимологів, назва запозичена з німецької мови за польським посередництвом (ЕСУМ 5: 21).

Лексема *лада* 'віконна або дверна обв'язка, у яку вставляють раму з шибками чи двері', очевидно, мотивована зовнішньою схожістю на скриню та утворена шляхом семантичної деривації; пор.: *лада* 'скриня, коробка' (Желехівський 1886, 1: 395). Як стверджує Й. Дзендзелівський, слово *лада* відоме на всій території Закарпатської області на позначення ящика, скрині, шафи. Назва відома також зі значенням 'труна' (Дзендзелівський 1969: 158). Лексема *лада* запозичена з німецької мови (н. *Láde* 'рундук, скриня шухляда'), що поширилася в українській мові за посередництвом польської (ЕСУМ 3: 181) чи словацької мов (Дзендзелівський 1969: 158). Просторову поведінку зафіксованих назв зображено на карті (див. дод. 1).

Із семантикою 'віконне сплетіння, рама у яку вставляють шибки' відзначено назви *рама* (б.н.пп.).

Значення 'скло в рамі вікна чи дверей' репрезентують прості назви *шиб* (17, 20, 28, 30, 31, 60), *шиба* (10, 27, 33, 34, 38, 39, 42, 50, 52, 53, 59, 56, 62, 63, 66, 77, 78, 83). Назву *шиба* 'віконне скло' фіксують лексикографічні джерела поч. ХХ століття (Грінченко 1907-1909, 4: 493). Із ремаркою *розмовне* слово *шиба* фіксує СУМ (СУМ 9: 449). Граматичні форми *šyba* – *šyb* на позначення шибки у вікні репрезентують карти *Atlas gwar bojkowskich* (Rieger 1991, 7: 386). Назва запозичена з німецької мови за польським посередництвом (ЕСУМ 6: 412).

Для номінації водозабірної планки на віконній рамі виявлено лексеми *штан'ік* (б.н.пп.), *штаб'ік* (78), *штон'ік* (66). Назви,

імовірно, утворені від назви смуги якого-небудь металу *штáба*, що функціює у сучасній літературній мові (СУМ 11: 530). Слово запозичене з німецької мови (ЕСУМ 6: 469).

На позначення накладної планки, що обрамлює вікна або двері засвідчено однослівні назви *фут'рина* (б.н.пп.), *фут'рин'а* (38, 39, 79), *футро* (66, 68), *шал'іўка* (48, 47), *нал'ічник* (53), *нал'ічні'к* (33, 75, 76), *обнал'ічка* (50, 73, 74, 78), *обнал'ічник* (63), *вар'цаб* (50, 52).

Лексему *фут'рина(є)* 'віконна коробка, облицювання віконної пройми' фіксують лексикографічні праці (Желехівський 1886, 2: 1031; Грінченко 1907-1909, 4: 379). Назва *футрина* зафіксована також дослідниками ХХ ст. у бойківському ареалі зі значенням 'віконна обв'язка, в яку вставляють раму з шибками' (Фальковські 1935: 21), 'скринька з дощок для вікон' (Онишкевич 1984, 2: 335). Однак сучасні польові матеріали засвідчують процес втрати лексемою *фут'рина* зафіксованої семантики. За свідченням етимологів, слово запозичене з польської мови (п. *futura* 'рама в дверях і вікнах') (ЕСУМ 6: 143).

Лексема *нал'ічник* 'накладна планка, що обрамляє вікна або двері' є нормативною у сучасній літературній мові (СУМ 5: 119). Слово *нал'ічник* та його варіанти утворені префіксально-суфіксальним способом (*на-...-ник, об-/на-...-ник/-к-(а)*) від псл. *lice* (< **lic'o*) 'обличчя; щока; зовнішня сторона предметів; зовнішній вигляд; постать; форма; речовий доказ' (ЕСУМ 3: 251).

Слово *шал'іўка* утворене суфіксальним способом (*-к-(а)*) на українському ґрунті від запозиченої з німецької мови назви *schalen* 'обшивати дошками' (ЕСУМ 4: 373). Лексема нормативна в літературній мові (СУМ 9: 400).

Вертикальний стовп по боках віконного прорізу в досліджуваних говірках номінують *стоўп* (33), *вар'цаб* (9, 14, 17, 19, 21), *в'ікон:иї стоўпнок* (56).

Із семантикою 'нижній горизонтальний елемент віконної обв'язки, підвіконня' відзначено назви *п'ідв'ікон:ик* (б.н.пп.), *п'ідо'кон':ик* (59), *п'ідо'кон:ик* (68), *п'ідв'ікон:иц'а* (27), *в'ік'ниц'а* (30), *вар'цаб* (3, 9, 10, 12, 17, 18, 19, 20, 27, 38, 39, 41, 42, 48, 56, 59, 62, 63, 75, 76, 78, 79, 83), *вар'цаба* (14, 56, 70, 71, 74, 73, 77), *вар'цан* (2, 5, 13).

Бойківська лексема *п'ідв'ікон:ик* нормативна в українській літературній мові (СУМ 6: 406). Назва *п'ідв'ікон:ик* та її варіанти, очевидно, утворені префіксально-суфіксальним способом (*п'ід-...-ник/н'ік*, *п'ід-...-ниц'-а*) від назви *в'ікно*, а також назва *в'ікниц'а* – за допомогою суфікса *-иц'-а*). Мотиваційною моделлю для творення слугує ‘предмет’ > ‘частина предмета’. Слід відзначити одночасне функціонування у деяких бойківських говірках синонімів на позначення підвіконня – говіркових назв *вар'цаб*, *в'ікниц'а* та літературної назви *п'ідв'ікон:ик* (10, 18, 20, 27, 30, 39, 48, 56, 59, 63, 66, 71, 73, 74). Причому спостерігаємо поступове витіснення говіркових назв літературною у мовців молодшого покоління.

Один із двох бокових вертикальних стовпів рами дверей у бойківських говірках номінують прозоромотивовані префіксально-суфіксальні однослівні номінації *од'в'ірок* (9, 14, 28, 33, 42, 47, 48, 52, 56, 59, 60, 62, 63, 66, 70, 71, 73, 74), *од'в'ір'я* (16, 24, 27, 28, 30, 31, 34, 39, 68) (Зубрицький 1900: 10), *во'дв'ір'я* (17, 18, 19, 20), *вод'в'ірок* (12), *одвірник* (Зубрицький 1900: 10), *удвіря* (Фальковські 1935: 21), утворені від назви *двер'і*, та лексеми *стоўн* (50), *стоўнок* (10, 15).

Назву *одвірок* ‘боковий або верхній брус рами дверей; рама дверей; частина стіни навколо цієї рами’ засвідчено в сучасній літературній мові (СУМ 5: 624); пор.: *одвірок* ‘дверний косяк’ (Грінченко 1907-1909, 3: 38), *одвіре* ‘очіп, одвірок’, *одвірок* ‘дверок’ (Желехівський 1886, 1: 556). Питома лексема *од'в'ірок* (ЕСУМ 2: 17) та її варіанти є суфіксально-префіксальними утвореннями від назви *двер'і* (*о/во-...-ок*, *о-...-ник*, *о/во-...-й'-а*), *у-...-й'-а*). Назви на позначення бокового бруса рами дверей архаїзуються – збережені в пам'яті старшої вікової групи, але перебувають в пасивному словнику у зв'язку зі зникненням реалії.

На позначення бруса або товстої дошки нижньої частини одвірка зафіксовано назви *по|р'іг* (б.н.пп.), *|по|р'іг* (9, 10, 18, 30, 36, 60, 62), *по|р'іг^x* (34, 38, 39, 42, 53, 63), *|по|р'і^z* (20, 70); пор. *поріг* ‘тс.’ (СУМ 7: 259): Слово *поріг* має праслов'янські корені (ЕСУМ 4: 522).

Значення ‘поперечна клинцювата планка, що скріплює дошки простих дверей’ репрезентують назви *іг|лиц'а* (9, 45, 49, 52, 53, 62,

63, 70, 71, 73, 79), *з'лици́'а* (77, 79), *йа'злици́'а* (19, 27) (Кобільник 1937: 24), *йе'злици́'а* (9, 24), *йі'злици́'а* (38, 39), *ш'пуга* (33, 56, 66, 74, 75, 76), *с'т'а'злина* (20), *фуга* (28), *листва* (10), *сно'за* (83).

Лексема *іе'злици́'а* із семантикою ‘поперечна тонка планка, що скріплює дошки простих дверей’, імовірно, утворена шляхом метафоричного пренесення за схожістю функції на голку, оскільки призначена для скріплювання деталей дверей разом. Слово *іе'злици́'а* має праслов'янські корені (ЕСУМ 1: 526).

Назву *с'т'а'злина*, припускаємо, утворено від дієслова *стягувати* за допомогою суфікса *-ин-(а)* та мотивована функцією предмета: *с'т'а'злина то та'ка з'дерева п'ланка трикан'това / назив'алас'а с'т'а'злина / бо с'т'і'згала до'кути* (20).

Лексема *сно'за* відома літературній мові із семантикою ‘тонка перекладинка у вулику для підтримання сот’, ‘дерев'яна або металева палиця, яку вставляють у край ярма, щоб віл не випрягався’ (СУМ 9: 428). У лексикографічних працях назва відома також зі значенням ‘невеликий дубовий кілочок, яким з'єднують кінці лопаток в однобортному колесі водяного млина’ (Грінченко 1907-1909, 4: 162). Отже, мотивацією для номінації, імовірно, є схожість функції деталі з'єднувати та підтримувати інші деталі (дошки) дверей. За свідченням етимологів, слово *сно'за* походить від кореня *ноз-*, наявного в р. *нозіть* ‘нанизувати, пронизувати, проколювати’ (псл. *noziti*) (ЕСУМ 2: 234).

Аналіз назв вікон та дверей і їх частин у бойківських говірках демонструє, що значна частина зафіксованих назв відзначена в лексикографічних працях ХХ століття, що свідчить про відносну стійкість цієї семантичної мікрогрупи. Зафіксовані також певні зміни, зокрема: 1. назви *фут'рина*, *вар'цаб* ілюструють спрощення семантичної структури, втрачаючи окремі значення; 2. у деяких обстежених говірках літературна назва *п'ідв'і'кон:ик* поступово витісняє говіркові назви *вар'цаб*, *в'ік'ниці'а*; 3. назви на позначення бокового бруса рами дверей (*од'в'і'р'я* та ін.) архаїзуються – збережені в пам'яті старшої вікової групи, але перебувають в пасивному словнику у зв'язку зі зникненням реалії.

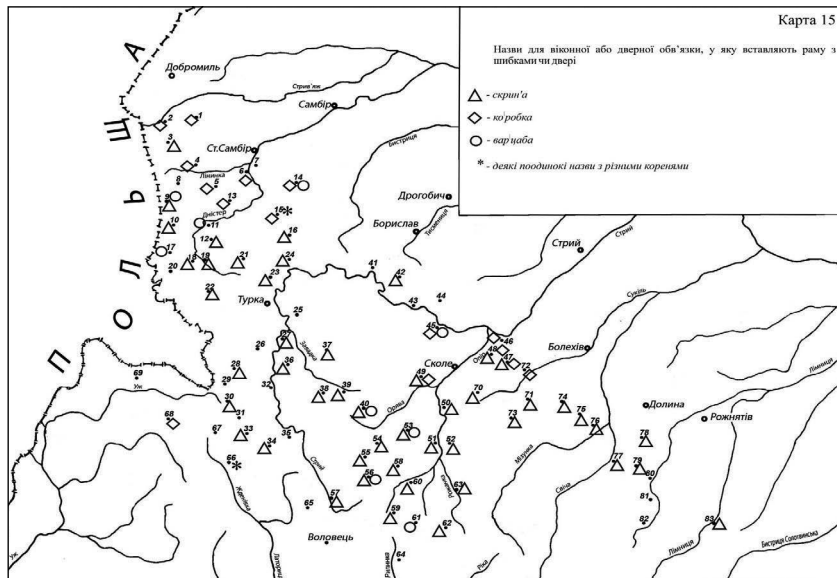
Відзначено, що типовими мотиваційними ознаками для творення назв вікон і дверей та їх частин є ‘предмет’ (*одв'ірок, п'ідв'ікон:ик, в'ік'ниц'а*), ‘дія’ (*с'т'а'глина*), ‘схожість’ (*ск'рин'а, па'кунок*). Виявлено також лексичні протиставлення за диференційною ознакою ‘місце’ розташування (*в'ік'но гор'ішне : в'ік'но дол'ішне*). У цій семантичній мікрогрупі зафіксовано гіпоніми залежно від місця розташування (*стодол'ан'і д'вир'і, в'ік'но зап'ічне* та ін.), конструкції (*прос'т'і д'вер'і, та'фл'ов'і д'вер'і* та ін.) вікон та дверей.

Список обстежених населених пунктів

1. Велика Сушиця, Самбірський р-н, Львівська обл.;
2. Терло, Самбірський р-н, Львівська обл.;
3. Росохи, Самбірський р-н, Львівська обл.;
4. Великосілля, Самбірський р-н, Львівська обл.;
5. Велика Лінина, Самбірський р-н, Львівська обл.;
6. Спас, Самбірський р-н, Львівська обл.;
7. Сушиця, Самбірський р-н, Львівська обл.;
8. Галівка, Самбірський р-н, Львівська обл.;
9. Мшанець, Самбірський р-н, Львівська обл.;
10. Грозьова, Самбірський р-н, Львівська обл.;
11. Головецько, Самбірський р-н, Львівська обл.;
12. Ріп'яна, Самбірський р-н, Львівська обл.;
13. Тисовиця, Самбірський р-н, Львівська обл.;
14. Недільна, Самбірський р-н, Львівська обл.;
15. Топільниця, Самбірський р-н, Львівська обл.;
16. Тур'є, Самбірський р-н, Львівська обл.;
17. Хашців, Самбірський р-н, Львівська обл.;
18. Лмн – Лімна, Самбірський р-н, Львівська обл.;
19. Жкт – Жукотин, Самбірський р-н, Львівська обл.;
20. Боберка, Самбірський р-н, Львівська обл.;
21. Розлуч, Самбірський р-н, Львівська обл.;
22. Присліп, Самбірський р-н, Львівська обл.;
23. Явора, Самбірський р-н, Львівська обл.;
24. Ісаї, Самбірський р-н, Львівська обл.;
25. Лосинець, Самбірський р-н, Львівська обл.;
26. Бориня, Самбірський р-н, Львівська обл.;
27. Закіпці, Самбірський р-н, Львівська обл.;
28. Верхнє, Самбірський р-н, Львівська обл.;
29. Яворів, Самбірський р-н, Львівська обл.;
30. Сигловате, Самбірський р-н, Львівська обл.;
31. Бітля, Самбірський р-н, Львівська обл.;
32. Комарники, Самбірський р-н, Львівська обл.;
33. Либохора, Самбірський р-н, Львівська обл.;
34. Кривка, Самбірський р-н, Львівська обл.;

Львівська обл; 35. Матків, Стрийський р-н, Львівська обл; 36. Яблу-
нів, Самбірський р-н, Львівська обл.; 37. Багнувате, Самбірський
р-н, Львівська обл.; 38. Задільське, Стрийський р-н, Львівська обл.;
39. Мита, Стрийський р-н, Львівська обл.; 40. Орявчик, Стрийський
р-н, Львівська обл; 41. Новий Кропивник, Дрогобицький р-н, Львів-
ська обл.; 42. Урич, Стрийський р-н, Львівська обл.; 43. Підгород-
ці, Стрийський р-н, Львівська обл; 44. Ямельниця, Стрийський
р-н, Львівська обл.; 45. Крушельниця, Стрийський р-н, Львівська
обл; 46. Тишівниця, Стрийський р-н, Львівська обл; 47. Труханів,
Стрийський р-н, Львівська обл.; 48. Побук, Стрийський р-н, Львів-
ська обл.; 49. Коростів, Стрийський р-н, Львівська обл.; 50. Гребенів,
Стрийський р-н, Львівська обл.; 51. Тухля, Стрийський р-н, Львівська
обл.; 52. Либохора, Стрийський р-н, Львівська обл.; 53. Головецько,
Стрийський р-н, Львівська обл.; 54. Плав'є, Стрийський р-н, Львів-
ська обл.; 55. Тухолька, Стрийський р-н, Львівська обл.; 56. Хі-
тар, Стрийський р-н, Львівська обл; 57. Жупани, Стрийський р-н,
Львівська обл.; 58. Кальне, Стрийський р-н, Львівська обл.; 59. Опо-
рець, Стрийський р-н, Львівська обл.; 60. Тернавка, Стрийський
р-н, Львівська обл.; 61. Хашованя, Стрийський р-н, Львівська обл.;
62. Ялинкувате, Стрийський р-н, Львівська обл.; 63. Нижня Рожанка,
Стрийський р-н, Львівська обл.; 64. Нижній Студений, Хустський
р-н, Закарпатська обл.; 65. Лази, Мукачівський р-н, Закарпатська
обл.; 66. Ялове, Мукачівський р-н, Закарпатська обл.; 67. Гусний,
Ужгородський р-н, Закарпатська обл.; 68. Волосянка, Ужгородський
р-н, Закарпатська обл; 69. Лубня, Ужгородський р-н, Закарпатська
обл.; 70. Сукіль, Калуський р-н, Івано-Франківська обл.; 71. Слобо-
да-Болахівська, Калуський р-н, Івано-Франківська обл.; 72. Бубнище,
Калуський р-н, Івано-Франківська обл.; 73. Липа, Калуський р-н,
Івано-Франківська обл.; 74. Розточки, Калуський р-н, Івано-Фран-
ківська обл.; 75. Кропивник, Калуський р-н, Івано-Франківська
обл.; 76. Старий Мізунь, Калуський р-н, Івано-Франківська обл.,
77. Ангелівка, Калуський р-н, Івано-Франківська обл.; 78. Грабів,
Калуський р-н, Івано-Франківська обл.; 79. Ілемня, Калуський р-н,
Івано-Франківська обл.; 80. Луги, Калуський р-н, Івано-Франків-

ська обл.; 81. Суходіл, Рожнятівський р-н, Івано-Франківська обл.; 82. Липовиця, Калуський р-н, Івано-Франківська обл.; 83. Ясень, Калуський р-н, Івано-Франківська обл.



Карта ареального розміщення назв віконної або дверної обв'язки

Література

- Дзендзелівський Й.О., 1969, *Українсько-західнослов'янські лексичні паралелі*, Київ.
- Дорошенко Л.І., 1999, *Ареалогія будівельної лексики східнополіського діалекту*, Дисертація кандидата філологічних наук, Київ.
- ЕСУМ: *Етимологічний словник української мови*, ред. О. Мельничука, т. 1-6, 1982-2012, Київ.
- Євтушок О.М., 1993, *Атлас будівельної лексики Західного Полісся*, Рівне.
- Зубрицький М., 1900, *Селянські будинки у Мианци, Старосамбірського повіту*, „Матеріали до української етнології”, т. 11, с. 1-22.
- Желехівський Є., Недільський С., 1886, *Малоруско-німецький словар*, т. 1-2, Львів.
- Кобільник В., 1937, *Матеріальна культура села Жукотин Турчанського повіту*, „Літопис Бойківщини”, вип. 7, с. 15-37.

- Karłowicz J., 1900-1911, *Słownik gwar polskich*, t. 1-6, Kraków.
- Никончук М.В., 1990, *Будівельна лексика правобережного Полісся в лексико-семантичній системі східнослов'янських мов*, Житомир.
- Онишкевич М.Й., 1984, *Словник бойківських говірок*, т. 1-2, Київ.
- Поліщук Л.Б., 2015, *Структурна організація та географія назв традиційного будівництва в східноpodільських говірках*, Дтсертация кандидата філологічних наук, Умань.
- Rieger J., 1991, *Atlas gwar bojkowskich*, t. 1-7, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.
- СУМ: *Словник української мови*, ред. І. Білодід, т. 1-11, 1970-1980, Київ.
- Грінченко Б., 1907-1909, *Словарь української мови*, упоряд. з доданням власного матеріалу Б. Грінченко, т. 1-4, Київ.
- Тодер Д.Д., 2012, *Лексика, пов'язана з житлом та прилеглою до нього територією, в українських говорах Закарпаття*, „Сучасні проблеми мовознавства та літературознавства”, Вип. 18, с. 78-88.
- Тимченко Є., 1930-1932, *Історичний словник українського язика*, ред. Є. Тимченко, т. 1, А-Ж, Харків.
- Фальковські Я., 1935, *Село Волосате, Ліського повіта*, „Літопис Бойківщини”, Самбір, с. 14-28.

Илияна Гаравалова

Институт за български език „Проф. Л. Андрейчин”,
Българска академия на науките, София

Диалектният български определителен член *-ти* от гледна точка на теорията на граматичните опозиции

The dialectal Bulgarian definite article *-ti* from the point of view of the theory of grammatical oppositions

Abstract

The article analyzes the archaic definite article *-th*, occurring only at the dialect level in the Bulgarian language. When it appears, it is related on a generic principle to a certain subclass of the plural nominal paradigm, testifying to the great importance of vocal harmony in the initial period of the emergence of the morphological category ‘indeterminacy / definiteness’, easily explained by its agglutinative specificities, but later on practice disappears from Bulgarian speech with the reduction of broad vowels due to its alignment with the phonetic variant *-ti* of the definite article *-te*, when the grammatical category ‘gender’ becomes irrelevant in the plural. Its discovery in the rest of the Bulgarian dialects categorically proves that in this case it is a separate type of definite article and testifies to the semi-agglutinative nature of the definite article in the Bulgarian language.

Keywords: Bulgarian language, dialectology, definite article

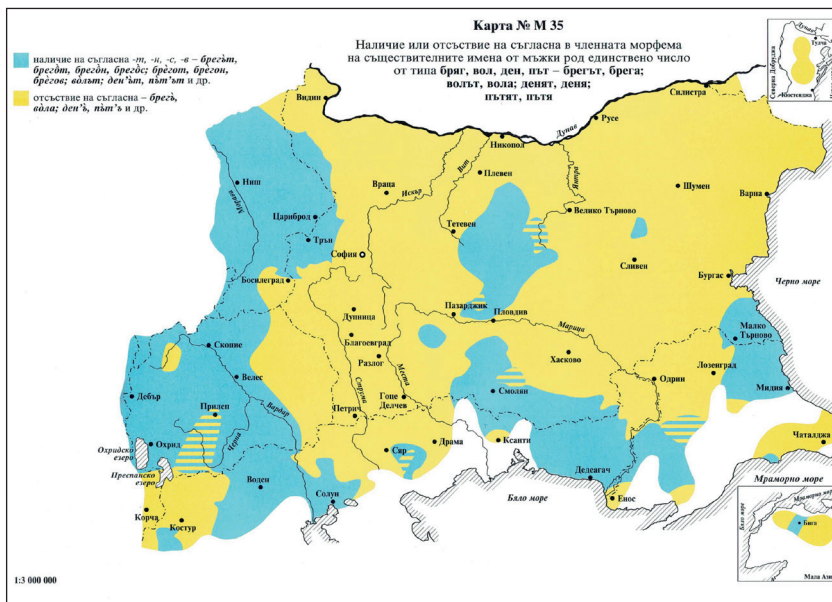
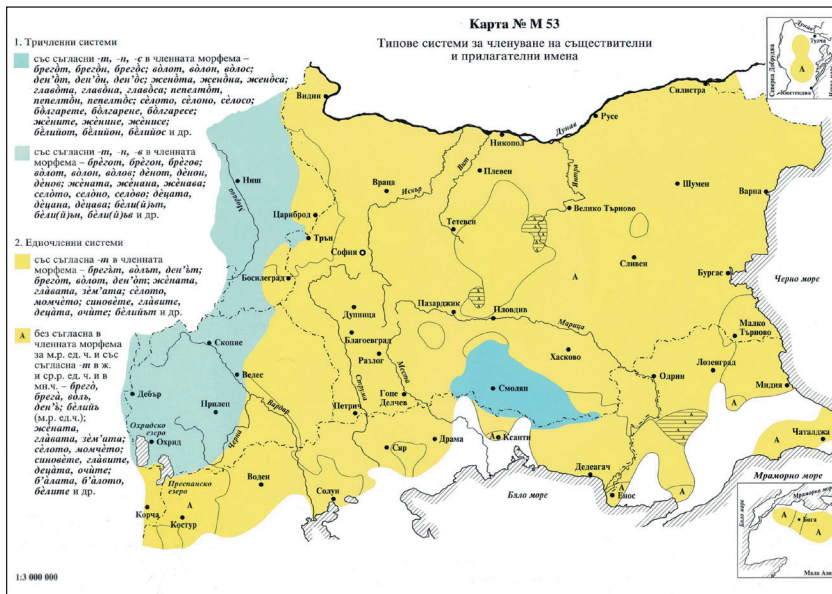
Една от специфичните особености на българския език на морфологично равнище, отличаваща го от всички славянски езици и типологически сближаваща го с балканските и западноевропейските езици, е наличието на морфологичната категория ‘неопределеност / определеност’. Нейната поява, развоят и устойчивостта ѝ в българската морфологична система е пряк резултат от принадлежността на българския език към индоевропейското езиково семейство, включващо езици от флективния морфологичен тип, иконичността по отношение на морфологическата доминанта на които поражда основната развойна тенденция при тях – тенденцията към намаляване на средното количество граматическа информация, която могат да носят граматическите морфеми в границите на запазването на най-общите особености на флективния тип. Именно в резултат от комбинираното действие на двете нейни основни прояви – тенденцията за развой към аналитизъм и появата на някои аглутинативни черти в рамките на флективната езикова система – в български език се появява морфологическата категория ‘неопределеност / определеност’, като това определя и развоят ѝ от старобългарския период до днес (Гаравалова 2013а; Гаравалова 2013б; Гаравалова 2014а; Гаравалова 2014б).

Особено ценен източник на информация за начина на възникване и пътя на развитие и промяна на детерминираната номинална парадигма са българските диалекти. В тях са фиксирани всички етапи, характерни за развойния процес на морфологическата категория ‘неопределеност / определеност’ от появата ѝ от старобългарските показателни местоимения до наши дни (Гаравалова 2014а). Така например Ново село, Видинско, е единственият български говор в който не се регистрира членуване, а показателните местоимения в определени случаи имат и детерминираща функция. Първият тип тройна членна система (с консонанти *-т*, *-н*, *-с*, по произход от старобългарските показателни местоимения *тъ съ* и *онъ*, в състава на определителния член), се пази в диалектната парадигма на съществителните имена в голям югоизточен ареал (вж. фиг. 1), обхващащ част от рупските говори в Южнопловдивско (селата Лилково и Ситово), Южноасеновградско (селата Богутево, Джурково, Добростан, Дряно-

во, Забърдо, Крушово, Лъкавица, Малево, Наречен, Орехово, Хвойна и Югово), Източнодевинско (селата Беден, Брезе, Буйново, Воднипад, Върбово, Гела, Ждребово, Кожари, Лесково, Мугла, Солиша, Стоките, Триград, Широка лъка и Ягодина), Смолянско, Ардинско, Момчилградско, Маданско, Крумовградско (селата Аврен, Голям Девисил, Девисилица, Девисилово, Егрек, Лимец, Малък Девисил, Стрижба и Тихомир), Ивайловградско (с. Горни Юруци) и Златоградско (БДА 1964, к. № 152; БДА 1966, к. № 169; БДА 2016: 79). Разпространението на втория тип тройна система за членуване (с наличието на консонанти *-т*, *-н*, *-в* в състава на членния формант) оформя голям западен ареал (вж. фиг. 1), който включва диалектите, намиращи се на запад от линията Зайчар – Пирот – Трън – Кратово – Куманово – Скопие – Велес – Прилеп – Битоля, т.е. обхваща моравските говори, най-западната част от които обаче днес се характеризира с наличието само на остатъци от определената именна парадигма, някои от югозападните български диалекти в географската област Македония (в Тетовско, Скопско, Севернокумановско, северозападно от Крива паланка и Кратово, Велешко, Гостиварско, Галичничко, Дебърско, Кичевско, Крушевско, Стружко, Охридско, Ресенско, Прилепско и Битолско), заемащия гранично положение спрямо най-северните от тях и моравските говори диалект на Гора, както и селата Бохова, Бусинци, Главанци, Глоговица, Забел, Милославци, Насалевци, Рани луг, Реяновци, Слишовци, Стайковци и Ярловци, Трънско, които принадлежат към крайните северозападни български говори (БДА 2016: 79). Двойната членна морфема (с елементи *-т* и *-н* при имената от женски и среден род) е характерна единствено за Драмско, а в останалата част от българското езиково землище се регистрира единичен определителен член, като съгласна *-т* се пази (вж. фиг. 2) в неговия състав при съществителните от мъжки род в единствено число предимно в говори, разположени в близост до ареала на разпространение на тройната система за членуване – т.е. в част от родопските (отличаващи се с едночленна система за членуване), странджанските и тракийските диалекти в Югоизточна България (в Южнобургаско, Източнолозенградско, Елховско, Малкотърновско,

Западноасеновградско, Велинградско, Ардинско, Момчилградско, Крумовградско, Южноивайловградско, Люлебургаско, Бунархисарско, Визенско, Ксантийско, Гюмюрджинско, Маронско, Дедеагачко, Малгарско, Кешанско, Узункюприйско (във вариант с еднокомпонентен определителен член), Южнософлийско и Чорленско, както и в района на Гьонен, Мала Азия); островно в Зиляховско (във вариант с изпадане на съгласната) и Солунско; в голям централнобалкански ареал, включващ Източноеловешко, Троянско, Севлиево, Габровско (във вариант с член без консонант), част от Казанлъшко (селата Шипка, Шейново, Енина, Турия и във вариант в Средногорово) и продължаващ на юг в Карловско и Севернопловдивско, до р. Марица, както и островно в Котелско и югозападно от Пазарджик; освен това в част от крайните северозападни и от югозападните български говори от географската област Македония, намиращи се в съседство на изток от посочения по-горе ареал на разпространение на тройния член със съгласни *-т, -н, -в*, разположени на запад от линията Белградчик – Брезник – Кюстендил – Кратово – Велес – Неготино – Кавадарци – Гевгели – Гумендже – Кукуш – Солун – Енидже Вардар (в Белградчишко, Брезнишко, Кюстендилско, Кумановско, Западноскопско, Неготинско, Кавадарско, Гевгелийско, Гюменджинско, Ениджевардарско, Воденско, Кайлярско, Кукушко, както и в с. Езерец, Долене, Жиковишче, Жужолце, Старичене, Галишча, Лудово, Несрам, Граче, Стенцко и Брешчени, Костурско), докато при останалите български диалекти единичният определителен член се състои единствено от вокал (БДА 2016: 61; Гаравалова 2014а, Гаравалова 2014б).

Безспорно възможността чрез българските териториални говори всеки един етап от развоя на морфологическата категория ‘неопределеност / определеност’ да бъде проучван като жива и функционална система е безкрайно ценна. На диалектно равнище обаче е съхранено още едно явление, тясно свързано с детерминираната парадигма на имената, което от синхронна гледна точка не е присъщо за книжовния език, но също представлява изключително интересно доказателство за пътя на развой на разглежданата граматична категория – наличието на определителен член *-ти*.



Традиционно в българската диалектоложка литература този формален показател за детерминираност се разглежда като резултат от редуцията $e > u$, която е характерна за диалектите, разположени източно от линията Никопол – Плевен – Тетевен – Пазарджик и северно от линията Девин – Асеновград – Хасково – Софлу – Узун Кьопрю – Бургас, както и островно за Воденско, Солунско, Сярско, Драмско, Ксантийско, Дедеагачко и малоазийските говори, поради което там разглежданото явление се картографира в ареала на разпространение на определителен член *-те* (БДА 2001: 138; БДА 2016: 66-78). Членният формант *-ти* обаче се появява и в някои западни по тип диалекти, за които подобни редуционни процеси не са характерни. Той е типичен за крайните северозападни български говори в Нишко, Княжевацко, Царибродско, Пиротско, Сливнишко и Годечко, както и за областта Гора, за Корчанско и Южно Костурско (БДА 2016: 66-71; Антонова-Василева 2014: 96-97; Василева 2014: 33-38). Според най-новите изследвания към тази група диалекти може да се причисли и говорът на областта Средска Жупа, Призренско (Гаравалова 2020: 60-61). Именно появата на разглеждания граматичен формант за детерминираност в български диалекти, за които редуцирането на широките гласни не е характерно, е важен аргумент в полза на твърдението, че в случая става дума за отделен, самостоятелен определителен член, а не за фонетичен вариант на *-те*, който вероятно е бил типичен и за част от източнобългарските говори, но, поради характерната за тях редукция $e > u$ от синхронна гледна точка двете явления са неразличими.

Акцентирайки върху наличието на вокална хармония в моравските говори сто години назад, Лиляна Василева разглежда появата на определителния член *-ти* като резултат от среща на фонетични и морфологични тенденции, появили се заради обобщаването на модела на окончание за мн. ч. с гласна *-и*, и разделя диалектите, за които той е характерен, на два типа – такива, при които формалните показатели за определеност *-те* и *-ти* се противопоставят на базата принадлежността на думата към определен граматичен род (Корчанско, Костурско и част от моравските говори) и такива, при

които изборът на определителен член в множествено число зависи от словната флексия (Годечко, Сливнишко и част от моравските говори), като отбелязва, че родовото различие в нечленуваните плурални облици е спомогнало за трайното настаняване на диалектния член *-ти* при имената от м. р. в мн. ч. (Василева 2014: 37-39). Лучия Антонова-Василева, която посочва сходни примери и от говорите на с. Шищевец, Гора, и на с. Бобощица, Корчанско, счита, че за развитието на подобна членна морфема способства освен наличието на окончание *-и* за множествено число при съществителните и наличието на показателно местоимение за 3 л. мн. ч. *тѣйа*, с което членните морфемии са свързани по произход. Според авторката, тъй като в крайните северозападни говори членната морфема е все още по-тясно свързана с онзи период от развитието си, когато е представлявала постпозитивно определително местоимение, което се присъединява към съществителните, нейното сливане в една цялост с определяемото съществително не е напълно завършено, поради което и употребата ѝ не е напълно последователна в много диалекти от областта. Затова и фонетичният облик на членната морфема показва по-голяма близост с основата на показателното местоимение за мн. ч. (Антонова-Василева 2016: 82). Като се има предвид обаче фактът, че ареалът на разпространение на член *-ти* е много по-малък от този на показателното местоимение *тѣйа* в границите на българското езиково землище (БДА 2016: 66-75, 90), най-вероятно именно наличието на плурална флексия *-и* стои в основата на появата на членен формант *-ти* в разглеждания случай, а причината за това се открива в морфологическата същност на определителния член в българския език.

В граматичната литература българският формален показател за определеност е квалифициран като суфикс (Sławski 1954), частица (Андрейчин 1944: 123; Гинина и др. 1966: 39), флексия (Маслов 1956а; Пашов 1965). Стоян Стоянов го нарича формообразуваща членна морфема (Стойнов 1959), което пък навежда на мисълта, че се въвежда трети критерий за деление на морфемите по функция – корен, афикси и членни морфемии. Някои от характерните особености

на определителния член са формулирани още от Юрий Маслов (Маслов 1971), а по-късно и от Гилин (Гилин 1998а, б). Безспорно от синхронна гледна точка неговата специфика се изразява в това, че той образува с предходната дума една фонетична цялост с общо ударение, но не бива да се характеризира като клитика, защото в редица случаи се явява носител на този словен акцент (срв.: *есентà, пролеттà, гласит, петтè* и т.н.). Освен това определителният член се прибавя към думата, която вече е граматически оформена (напр.: *жени-те, кучета-та, столове-те*), а в ранния новобългарски език се прибавя след падежната флексия (напр.: *човек-ът, човека-того, човеку-тому*), и следователно не може да се определи като окончание, защото думата вече си има такова, а той стои след него. Друга интересна специфика на българския формален показател за определеност е, че той се адаптира фонетически, а отчасти и морфологически към думата, към която се присъединява (по това напомня вокалната хармония в аглутинативните езици), поради което изборът на определителен член зависи от вида на нейния завършек, а не от рода ù и така имената от женски род, но и всички, завършващи на *-а*, *-я* в единствено или множествено число, получават определителен член *-та* (напр.: *жена-та, вода-та, войвода-та, съдия-та, къщя-та, крака-та, села-та*), тези от мъжки род с нулево окончание в ед. ч. се членуват с член *-а/-ът (-'а(т))* (напр.: *мъж-ът / мъж-а, глас-ът / глас-а, учител'-а(т)* и др.), завършващите в ед. ч. на *-о*, *-е*, *-у*, *-ю*, *-и* (предимно, но не задължително от среден род) се членуват с определителен член *-то* (напр.: *село-то, море-то, такси-то* и др.), а тези в множествено число, характеризиращи се с флексия *-е* или *-и* – с *-те* (напр.: *къщи-те, мъже-те, коне-те*). Също така следва да се има предвид, че в съвременния български език определителният член реално е двуморфемен (с изключение на краткия показател за детерминираност за м. р. ед. ч.), като това личи най-ясно при определеното склонение на имената в ранния новобългарски (срв. И. п. *човек-ът*; В. п. *човек-а-т-ого*; Д. п. *човек-у-т-ому*, където *-т* носи значението определеност, а след него се поставя още веднъж окончание за съответния род, число и падеж, независимо че такова

стои и пред члена). Последната особеност на формалния показател за определеност в българския език е, че той е групов определител, защото определя цялата именна група и стои винаги на второ място в нея, т.е. стои след първата дума от именната група (срв. *столът, големият стол, големият бял стол, старият голям бял стол, първият ми голям бял стол* и т.н.) дори и при обръщане на словоредата (срв. *ако небето синьо е тъй близко* и *ако синьото небе е тъй близко*) и по това прилича на служебна дума (другите морфеми в български език съвсем не са групови определители, напр. в примера, посочен по-горе, всеки от членовете на именната група притежава морфема за м. р. ед. ч.). Тази негова особеност влиза в противоречие със съществуващото в българския език съгласуване, според което морфологическите субкатегории (членовете на частните категории, на частнокатегориалните значения) са obligatorни определители на съответната част на речта и трябва задължително да се реализират, дори и информацията, която носят, да е предварително зададена от контекста, т.е. те са словни определители. При разглежданата морфологическа категория обаче няма съгласуване по определеност, въпреки че то съществува в албански, а отчасти и в румънски език (само на синтактично равнище), в скандинавските езици също се членува всяка дума от именната група. Възниква въпросът, след като членът в български език е групов определител, това не поставя ли под съмнение характеризирането му като морфологичен определител (след като е морфологически определител, той не би ли трябвало да се повтаря при всеки от съставните елементи на именната група). От друга страна обаче в аглутинативните езици морфологическите определители също могат „да се вадят пред скоби”. Подобно е положението и в английски език при морфологическия показател за притежателен падеж (срв.: *George and Anna's book*). В българския език функцията на определителния член като групов определител е по-последователно прокарана, отколкото в румънски език, при който той стои пред прилагателното и е служебна дума *-от* ‘човек’, *от-ул* ‘човекът’, *от-ул cel bun* ‘добрият човек’, където *bun* е прилагателното, а *cel* е служебна дума за изразяване на определеност. От

характеристиката на формалния показател за определеност в съвременния български език като групов определител и от спецификата му на двуморфемен по състав следва логично и обобщението за неговата морфологическа природа като полуаглютинативен формант, защото, независимо от това, че по принцип при флективните езици всички граматически категории се изразяват от една единствена морфема, т. нар. флексия, в определени случаи при своя развой те получават някои черти на аглутинация (Герджиков 1984; Герджиков 1990; Гаравалова 2014а: 13-22). Именно такъв е разглежданият случай, в който членът се поставя към последната морфема (флексия) и така думата получава няколко граматически афикса. Трябва да се подчертае обаче, че при въвеждането на термина *полуаглютинативен формант* се визира единствено съществуващата прилика между подробно описаното по-горе специфично поведение на определителния член в границите на словоформата и най-вече способността му да се прикрепя към вече граматически оформената лексема (т.е. да стои след флексията) и начина на функциониране на граматичните афикси в системата на аглютинативните езици. Ето защо употребата на понятието не бива да бъде причина за някакъв вид пряко асоцииране на граматичното явление, чиято формална проява е членуването на имената в български език, с аглютинативния морфологически тип лингвистични парадигми, т.е. появата на разглежданата граматическа категория не може да бъде обяснена на базата на чуждоезиково влияние от такъв вид. Това категорично се потвърждава и от факта, че наченки на детерминация в номиналната система на българския език се наблюдават още през старобългарския период от развой на езика (Мирчев 1978: 196-204), докато турската инвазия в Европа, станала причина за появата на единствената аглютинативна лингвистична система на територията на Балканския полуостров, датира едва от 12-13 в. Доказателство в подкрепа на представената теза представлява и фактът, че определителният член трябва да бъде характеризирани не просто като аглютинативен, а като полуаглютинативен, защото втората морфема в състава му дублира по своята функция флексията на името, което при класическия тип

аглутинация, където морфемите са еднозначни и еднотипни, не би се допуснало, и като формант, а не като морфема, защото в българския език той реално е двуморфемен (Герджиков 1984; Гаравалова 2014а: 13-22).

Като се има предвид двуморфемният полуаглутинативен характер на определителния член в българския език, логично е да се допусне, че в началния етап от развоя на морфологическата категория 'неопределеност / определеност' при тези от номиналните подкласове, образуващи своята плурална форма с помощта на окончание *-и*, основните характеристики на гласната от флексията се повтарят във вокала след показателя за определеност *-т* на принципа на вокалната хармония, наблюдаваща се в аглутинативните езици, т.е. в този случай плуралното окончание *-и* се дублира и в членния формант и така техните детерминирани форми за множествено число са получавали определителен член *-ти*. С течение на времето обаче размиването на родовите разлики в плуралната именна парадигма, както и фактът, че вокалите *е* и *и* се противопоставят в българската фонетична система единствено на база на признака 'отвореност', който се редуцира извън ударение в по-голямата част от българската езикова територия, правят възможно унифицирането на определителен член *-те* за символизиране на детерминираност на морфологично равнище в този случай, а граматичният формант *-ти* постепенно започва да се възприема единствено като негов фонетичен вариант, резултат от действието на редуccionни процеси, като от синхронна гледна точка двете явления на практика са неразличими в диалектите, характеризиращи се с наличие на редукция на широките гласни.

Ето защо днес наличието на стария определителен член *-ти* с категоричност може да се потвърди само в описаните по-горе ареали, включващи български говори, за които замаяната на широката със съответната тясна гласна в слаба позиция не е типично. Особено показателно в случая е, че в преобладаващата част от тях се откриват редица архаични лингвистични черти. Довод в подкрепа на тезата за архаичността на разглежданото явление е и фактът, че плуралното окончание *-и* е значително по-старо от *-е*, което се появява в мъжко-

родовата парадигма предимно под влияние на колективните имена от среден род, завършващи на *-ь*, и навлиза масово едва през XVI-XVII век, нещо, което се отнася също и до парадигмата на имената от женски род (Мирчев 1978: 164-165, 170). Този лингвистичен факт намира своето отражение и в посветените на проблема морфологични карти, публикувани в БДА, където ареалите на флексията за множествено число *-и* са обозначени с червен цвят, символизиращ максимално доближаване до старобългарското състояние (БДА 2016: 13). Много показателен в това отношение е и един пример от говора на с. Речане, Призренско, където съществителното *малина*, когато не е членувано, получава типичното за крайните северозападни диалекти и за речанския говор, в частност, плурално окончание *-е* за ж.р. (БДА 2016: 45), докато по-старата флексия *-и*, типична за по-голямата част от българското езиково землище (БДА 2016: 45) при него се пази в по-архаичните, членувани с *-ти* форми, срв.: *Где ѝма малѝне, куй Мелѝмена?, Ъдат, вѝка, ѝкулу малѝнити, ѝкулу малѝнити ѝдат* (Гаравалова 2020: 60).

В заключение следва да се подчертае, че на диалектно равнище в българския език са съхранени не само всички етапи от появата и развоя на българската морфологична категория 'неопределеност / определеност' от тричленна до едночленна, но и интересни сведения за вида, броя и начина на разпределение на функциониращите в нея формални показатели за детерминираност, част от които, от синхронна гледна точка, не съществуват в книжовния български език. Един от тях е архаичният определителен член *-ти*, появата на който в един ранен етап от развоя на детерминираната парадигма е особено показателен за голямото значение на вокалната хармония в периода след възникването на разглежданата морфологическа категория, лесно обясним чрез нейните аглутинативни специфики. Както е добре известно обаче, въпреки възможността за проява на някои черти на аглутинация в тях, при флективния морфологичен тип езици водещ за определянето на посоката на тяхното развитие е изоморфизмът по отношение на граматическата им доминанта, тясно свързана със степента на морфологизация на частите на речта,

които водят до специфичен тип синтагматична организация на словоформата и следователно до определен тип афиксация и съответно определен характер на афиксите в тях (Гаравалова 2003: 146-154). Именно в резултат от това членният формант *-ти* първоначално се обвързва на родов принцип с определен подклас на плуралната номинална парадигма, а когато по-късно граматичната категория 'род' става нерелевантна в множествено число, това практически става причина за неговото изчезване в българските говори, за които е характерна редукцията, поради изравняване му фонетичния вариант *-ти* на определителен член *-те*. Откриването му в онази част от диалектите, принадлежащи към езиковата ни територия, за които не е характерна замяната в слаба позиция на широките от съответните тесни гласни, е категорично доказателство за това, че в разглеждания случай става дума не за фонетичен вариант, а за отделен вид формален показател за детерминираност. Освен това то ясно свидетелства за полуаглутинативния характер на определителния член в българския език, тъй като при същинската аглутинация вокалната хармония би има определяща родя.

Литература

- Андрейчин Л., 1944, *Основна българска граматика*, София.
- Антонова-Василева Л., 2014, *Фонетичната система на говора на с. Шицевец, Кукъска Гора, Република Албания*, „Известия на Института за български език „Проф. Любомир Андрейчин““, № 27, с. 76-112.
- Антонова-Василева Л., 2016, *Диалектната система на с. Шицевец, Кукъска Гора*, София.
- БДА, 1964, *Български диалектен атлас. Югоизточна България*, Ч. 1, *Карти*, Ч. 2, *Статии. Коментари. Показалци (авт. колектив)*, София.
- БДА, 1966, *Български диалектен атлас. Североизточна България*, Ч. 1, *Карти*, Ч. 2, *Статии. Коментари. Показалци (авт. колектив)*, София.
- БДА, 2001, *Български диалектен атлас. Обобщаващ том*, Ч. 1-3, *Фонетика. Акцентология. Лексика (авт. колектив)*, София.
- БДА, 2016, *Български диалектен атлас. Обобщаващ том*, Ч. 4, *Морфология (авт. колектив)*, София.

- Василева Л., 2014, *Членната морфема -ти в българските говори*, „Българистика”, т. 12, *Трети международен конгрес по българистика 23-26 май 2013 г.*, Секция „Български език”, Подсекция „Диалектология”, София, с. 32-40.
- Гаравалова И., 2013а, *Морфологичната същност на определителния член в българския език*, „Български език”, № 2, с. 43-54.
- Гаравалова И., 2013б, *Причини за възникването, развоя и устойчивостта на морфологическата категория 'неопределеност / определеност' в българската езикова система*, „Български език”, Приложение, с. 204-230.
- Гаравалова И., 2014а, *Членуването на съществителните имена в българските говори*, София.
- Гаравалова И., 2014б, *Причини за развоя на тройната система за членуване и редуцирането ѝ до едночленна в съвременния български книжовен език*, „Проблеми на социолингвистиката XI. Езикът във времето и пространството. Материали от Единадесетата конференция по социолингвистика София, 26-27 откомври 2012 г., посветена на 100-годишнината от рождението на проф. Стойко Стойков.”, София, с. 61-71.
- Гаравалова И., 2020, *За някои морфологични особености на именната система на говора на с. Речане, Призренско*, „Доклади от Международната годишна конференция на Института за български език „Проф. Л. Андрейчин””, т. 2, София, с. 59-66.
- Герджиков Г., 1984, *Развоят към аналитизъм и стратификацията на граматическата система* (ръкопис).
- Герджиков Г., 1990, *Развоят на индоевропейските езици към аналитизъм и някои всеобщи типологически зависимости*, „Съпоставително езиковедие”, № 4-5, с. 151-157.
- Гилин Р., 1998а, *Морфологична класификация на определителния член в българския език*, „Помагало по българска морфология. Имена”, Шумен, с. 95-105.
- Гилин Р., 1998б, *За класификацията на определителния член в българския език като окончание*, „Помагало по българска морфология. Имена”, Шумен, с. 105-115.
- Гинина Ст. и др., 1966, *Учебник болгарского языка для иностранцев*, София.
- Маслов Ю., 1956, *Очерк болгарской грамматики*, Москва.

- Маслов Ю., 1971, *Членные формы болгарского литературного языка с точки зрения лингвистической типологии*, „Исследования по славянскому языкознанию. Сборник в честь шестидесятилетия профессора С.Б. Бернштейна”, Москва, с. 181-188.
- Мирчев К., 1978, *Историческа граматика на българския език*, София.
- Пашов П., 1965, *Наблюдения върху граматическия род в български и испански език (Неутрален ср.р. на българските местоимения в сравнение с испанските neutro)*, „Годишник на СУ, Филологически факултет”, т. 59, кн. 1, с. 89-130.
- Стоянов Ст., 1959, *Употреба и значение на определителния член в съвременния български книжовен език. I част. Съществителни имена*, „Годишник на СУ, Филологически факултет”, т. 53, кн. 1.
- Sławski F., 1954, *Gramatyka języka bułgarskiego*, Warszawa.

Justyna Garczyńska
Uniwersytet Warszawski

Samogłoska [y] w gwarze Mazowsza dalszego

The vowel [y] in the Far Mazovia dialect

Abstract

In the present study, acoustic measures of first and second formant frequencies of [y] in the contexts of hard consonants were obtained from spontaneous texts produced by 18 talkers representing both genders and living in the Far Mazovia. The differences between [i], [y] and the effect of gender and age in phonetic production of [y] were examined. The influence of standard Polish on the pronunciation of [y] was also described. It was found that only one respondent, born in 1932, identified [i], [y], and both the age and gender had an effect on F1, F2 of vowel [y]. The backing and lowering of the vowel [y] in the group of men were the result of influences of standard Polish. The backing of [y] in the middle and younger generation of women is the new tendency, not related to the influence of standard Polish.

Keywords: acoustic phonetics, vowel, Mazovian dialect,
cross-generational change

1. Wstęp

Celem artykułu jest opis realizacji akcentowanej samogłoski [y] w mowie trzech pokoleń osób pochodzących z terenów wiejskich Mazowsza dalszego. Zgodnie z panującą w polskich pracach dialektologicznych tradycją opis fonetyczny analizowanej samogłoski przedstawiono na tle odpowiednich głosek polszczyzny ogólnej.

W pracach dotyczących fonologii gwar polskich podaje się, że w dialekcie mazowieckim występuje fonem /i/, który w północnej części tego obszaru językowego, w tym i na Mazowszu dalszym, jest realizowany jako [i] zarówno po spółgłoskach miękkich, jak i twardych. Na tym terenie, którego południowa granica biegnie wzdłuż Noteci do ujścia Brdy i dalej wzdłuż Wisły na południe od Warszawy, a następnie przechodzi na prawy brzeg Wisły i zakręca ku wschodowi, nie dochodząc do Wieprza, nie ma zatem fonetycznej różnicy między samogłoskami [i] oraz [y] (Dejna 1993: 149-151, 153-154; Zduńska 1984: 119-120). Na to charakterystyczne dla dialektu mazowieckiego utożsamianie samogłosek [y] oraz [i] wskazywał w swoich badaniach już Kazimierz Nitsch (1957: 28-29), a następnie Stanisław Urbańczyk (1953: 12), który dodatkowo wymieniał realizacje samogłoski [y] pośrednie między [i] a [y]. Na podstawie badań terenowych prowadzonych w latach 50. XX wieku Anna Basara (1965: 91-96, mapa III) wyróżniła dwa główne typy wymowy samogłoski [y] w dialekcie mazowieckim – zgodną z ogólnopolską, która przeważała na południowym zachodzie Mazowsza oraz pośrednią między [y] a [i], oznaczaną przez autorkę jako [i], na pozostałym obszarze. Realizacje identyczne z [i] występowały tylko w niektórych wyrazach oraz pozycjach fonetycznych i tylko u pojedynczych informatorów. Według mapy 86 AGP w gwarach mazowieckich wysoką realizację [y] jak [i] można już tylko spotkać na północ od rzeki Bug, natomiast na pozostałym obszarze występuje, obok powszechnej ogólnopolskiej, wymowa pośrednia.

Na podstawie badań rentgenograficznych Basara określiła, że wymowa samogłoski [i] w dialekcie mazowieckim, w tym i na Mazowszu dalszym, nie różni się od realizacji ogólnopolskich (Basara 1965: 88). Natomiast wariant pośredni [i] charakteryzuje się mniejszym napięciem

i wzniesieniem ku górze i przodowi jamy ustnej środkowej części języka niż przy [i]. U niektórych osób głoska [ɨ] mogła różnić się od [i] jedynie bardziej tylnym ułożeniem masy języka (Basara 1965: 91).

Wymienione wyżej prace dialektologiczne, opisujące realizację samogłoski [y], należą już do starszych opracowań, prezentujących wyniki analiz tekstów uzyskanych najczęściej od najstarszych respondentów przed II wojną światową oraz w latach 50. i 60. XX wieku, stąd potrzeba uzupełnienia dokonanych w nich obserwacji fonetycznych materiałem pochodzącym od osób urodzonych w drugiej połowie XX wieku.

2. Metodologia badań

Mazowsze dalsze leży w granicach dialektu mazowieckiego nad środkową Narwią i jej dopływami (Nitsch 1957: 108). W artykule uwzględniono materiał zebrany w 17 wsiach tego obszaru gwarowego: Annopol, gm. Strachówka, Guzowatka, gm. Dąbrówka, Jadwiniew, gm. Poświętne, Kąty, gm. Korytnica, Krzesk, gm. Zbuczyn, Kudelczyn, gm. Bielany, Leszno, gm. Przasnysz, Mokobody, gm. Mokobody, Ołtarze-Gołacze, gm. Nur, Purzyce-Trojany, gm. Grudusk, Ruda, gm. Radzymin, Smolewo-Wieś, gm. Szulborze Wielkie, Stawiszyn-Zwalewo, gm. Biezuń, Świerże-Leśniewek, gm. Szulborze Wielkie, Trojany, gm. Dąbrówka, Trzaski, gm. Biezuń i Wrzoski, gm. Miedzna.

W badaniach uczestniczyli respondenci należący do trzech grup wiekowych wyznaczonych przez ich rok urodzenia. Do pokolenia starszego zaliczono osoby urodzone w latach 1925-1935, do średniego w latach 1954-1971, zaś do najmłodszego w latach 1982-1995. Na ten podział zależny od wieku nakładało się zróżnicowanie związane z wykształceniem – w grupie najstarszej dominowało wykształcenie podstawowe, w grupie najmłodszej wykształcenie średnie lub wyższe licencjackie (były to osoby będące jeszcze na studiach), zaś w grupie średniej zawodowe lub średnie. Wszyscy informatorzy byli związani z Mazowszem dalszym co najmniej od dwóch pokoleń. W jednej grupie pokoleniowej uwzględniono 6 osób (3 kobiety i 3 mężczyzn), co łącznie dało 18 in-

formatorów. Miejsce oraz rok urodzenia respondentów zawiera tabela 2, prezentująca także wyniki analiz statystycznych. Do badań porównawczych wykorzystano nagrania polszczyzny ogólnej, pochodzące również od 18 osób (9 kobiet, 9 mężczyzn) z wykształceniem wyższym, reprezentujących trzy grupy wiekowe. Wszyscy respondenci pochodzili z miast Mazowsza do trzeciego pokolenia wstecz.

Podstawę materiałową analiz samogłoski [y] zarówno na Mazowszu dalszym, jak i w polszczyźnie ogólnej stanowiły teksty spontaniczne nagrywane w cichym pomieszczeniu w domach respondentów za pomocą dyktafonu Olympus DM-650 z mikrofonem zewnętrznym SONY MS-907 w formacie Linear PCM i częstotliwością próbkowania 44 kHz, która w trakcie dalszej analizy akustycznej została zmniejszona do 11 kHz.

Z nagranych tekstów wyekscerpowano samogłoski [i] oraz [y] w pozycji akcentowanej w kontekście spółgłosek twardych niesonornych. Dla samogłoski [i] kontekst lewostronny stanowiły spółgłoski miękkie lub zmiękczone. Segmentację sygnału mowy przeprowadzono ręcznie, zgodnie z zasadami zawartymi w pracy *Principles of Phonetic Segmentation* (Machač, Skarnitzl 2009). Do analizy akustycznej wykorzystano wartości dwóch pierwszych formantów, które uważa się za wystarczające dla charakterystyki polskich samogłosek (Jassem i in. 1972). Ich wartość mierzono ręcznie w środkowym fragmencie pozostałym po usunięciu 20% części początkowej i końcowej analizowanej głoski w punkcie, w którym F2 osiągało najwyższą wartość (Watson, Harrington 1999). Segmentację oraz pomiar wartości formantów przeprowadzono w programie PRAAT¹. Uzyskane wartości formantów zostały znormalizowane za pomocą procedury z-score Lobanova dostępnej na stronie <http://lingtools.uoregon.edu/norm/norm1.php>. Liczebność próby wynosiła od 10 do 40 wymówień [i], [y] dla każdej osoby.

Do analizy istotności statystycznej różnic pomiędzy wartościami dwóch pierwszych formantów [y] w zależności od płci i wieku oraz

1 Wersja praat5400_win64, pobrana ze strony: http://www.fon.hum.uva.nl/praat/download_win.html [dostęp: 24.06.2015].

w polszczyźnie ogólnej i na Mazowszu dalszym wykorzystano nieparametryczny test Kruskala-Wallisa. Do analizy różnic wartości F1, F2 samogłosek [i], [y] w mowie każdego informatora zastosowano nieparametryczny test U Manna-Whitneya. Dla obu rodzajów testów poziom istotności ustalono na $p \leq 0,01^2$.

Dodatkowo do oceny podobieństwa realizacji samogłoski [y] na Mazowszu dalszym i w polszczyźnie ogólnej oraz samogłosek [i], [y] wykorzystano test Pillai (Pillai-Barlett Trace), którego wyniki pozwalają określić stopień nakładania się pól samogłoskowych (Hay i in. 2006; Nycz, Hall-Lew 2013). Wartości tego testu zawierają się w przedziale od 0 do 1. Wartości bliższe zeru oznaczają większe nakładanie się pól samogłosek w przestrzeni wyznaczonej przez F1, F2, zaś wartości bliższe 1 wskazują na większą separację tych pól³.

Do ukazania zmian pokoleniowych w obrębie [y] wykorzystano współczynnik korelacji liniowej Pearsona (r), wskazujący na siłę i kierunek zależności między dwiema zmiennymi. Wartość r bliska 1 lub -1 wskazuje na bardzo silną zależność, bliska 0 na jej brak. Znak plus (+) przy współczynniku r oznacza korelację dodatnią (jeśli x rośnie, to y też rośnie), zaś minus (-) korelację ujemną (jeśli x rośnie, to y maleje). W analizie korelacji przyjęto poziom istotności 0,05 (Zieliński 1999: 130-138).

3. Wyniki

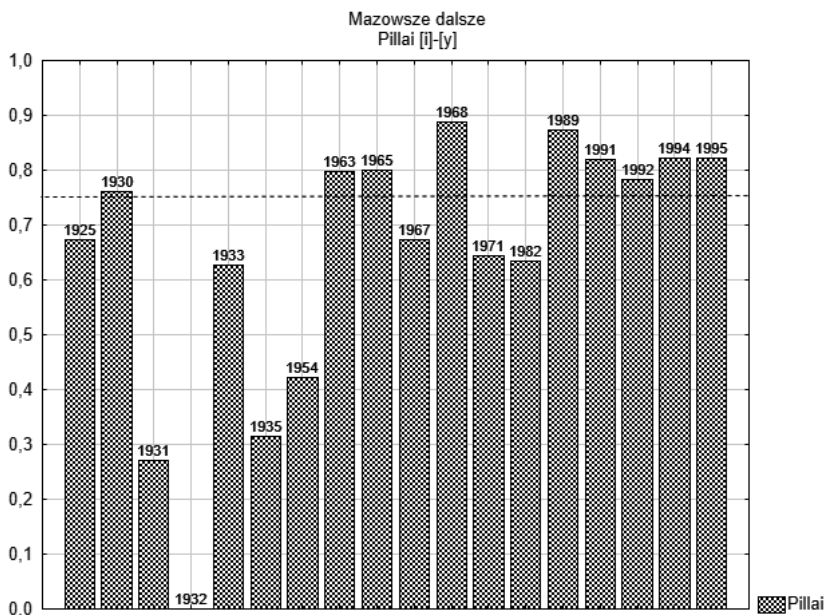
Na wstępie podjęto próbę określenia, czy w mowie respondentów zachodzi zjawisko całkowitego fonetycznego utożsamienia się samogłosek [i], [y], uważane za cechę charakterystyczną gwar mazowieckich. U zde-

- 2 Wszystkie analizy statystyczne wykonano w programie STATISTICA 10 (www.statsoft.pl).
- 3 Test Pillai jest jednym z kilku oferowanych w module MANOVA. Pomimo niespełnienia warunku jednorodności wariancji pomiędzy porównywanymi grupami zdecydowano się na jego zastosowanie, ponieważ jest on uważany za stosunkowo odporny w przypadku naruszenia założeń jego stosowania (por. Ateş i in. 2019).

cydowanej większości informatorów test U Manna-Whitneya wykazał istnienie różnic pomiędzy [i], [y] zarówno w zakresie F1, jak i F2. Natomiast u respondentów ze Smolewa-Wsi [$U(11,22) = 61, p = 0,019$ dla F1 i $U(11,22) = 54, p = 0,008^*$ dla F2], Trojan [$U(10,38) = 105, p = 0,03$ dla F1 i $U(10,38) = 20, p < 0,001^*$ dla F2] oraz Wrzoseków [$U(10,16) = 36, p = 0,019$ dla F1 i $U(10,16) = 35, p = 0,004^*$ dla F2] samogłoski te różniły się pod względem wartości F2, które dla [y] były niższe. U tych mężczyzn obie głoski były realizowane równie wysoko i różniły się jedynie cofniętą pozycją [y] w stosunku do [i]⁴. Z kolei u mężczyzn z Ołtarzy-Gołaczy [$U(10,14) = 62, p = 0,666$ dla F1 i $U(10,14) = 34, p = 0,03$ dla F2] nie stwierdzono między badanymi samogłoskami różnicy ani w zakresie F1, ani F2, co sugeruje ich całkowite utożsamienie się. Wyniki te potwierdzają wartości testu Pillai'a, wskazujące na dobre odseparowanie pól analizowanych samogłosek, podobnie jak w polszczyźnie ogólnej. Najniższe wartości, oznaczające większe nakładanie się pól [i] oraz [y], charakteryzowały wymienionych wyżej informatorów, u których test statystyczny wykazał bliskość wartości F1, F2 obu głosek, por. wykres 1.

Stwierdzono także istnienie istotnej statystycznie korelacji liniowej pomiędzy rokiem urodzenia respondentów a wartościami testu Pillai'a [$r = 0,63, p = 0,004^*$], polegającej na tym, że stopień nałożenia pól obu samogłosek malał wraz z obniżaniem się wieku informatorów. Świadczy to o stopniowym odchodzeniu młodszych osób od wymowy gwarowej.

- 4 Między wartościami dwóch pierwszych formantów samogłosek a ruchami artykulacyjnymi w jamie ustnej zachodzi następująca korelacja – F1 rośnie wraz z obniżaniem się masy języka (od [i], [u] do [a]), zaś F2 rośnie wraz z przesuwaniami się masy języka ku przodowi jamy ustnej (od [u] do [i]). Ponieważ jednak zależności między artykulacją samogłosek a wartościami formantów nie są liniowe, stosowane w artykule terminy „wyższa”, „niższa”, „przednia”, „cofnięta” odnoszą się jedynie do relacji między [i], [y] w przestrzeni akustycznej, a nie do zmian pozycji masy języka w jamie ustnej.



Wykres 1. Wartości testu Pillaia w zależności od roku urodzenia informatora (porównywane [i]-[y], linią przerywaną zaznaczono wartość testu Pillaia dla [i]-[y] polszczyzny ogólnej)

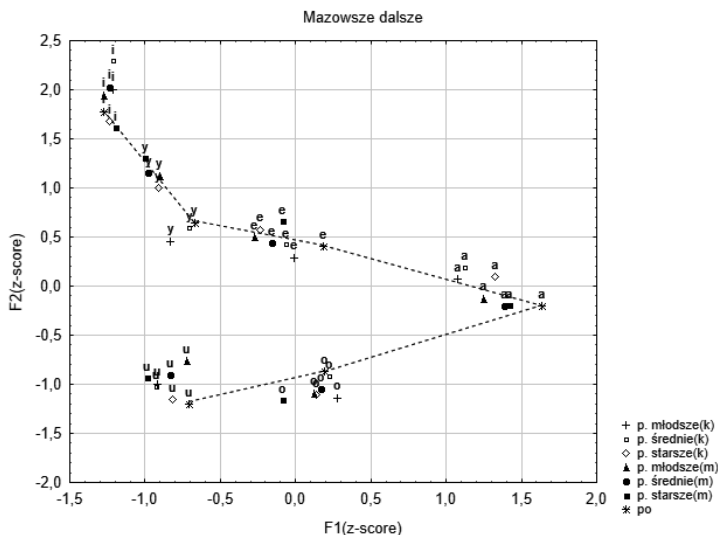
Następnie zbadano, czy wartości F1, F2 samogłoski [y] zależne są od płci i wieku badanych osób. Test Kruskala-Wallisa potwierdził, że płeć miała istotny statystycznie wpływ na realizację [y] w zakresie obu formantów [$H(1, N = 354) = 13,09, p < 0,001^*$ dla F1 i $H(1, N = 354) = 88,22, p < 0,001^*$ dla F2]. Kobiety realizowały [y] jako głoskę niższą i cofniętą, por. wykresy 2, 4. W grupie mężczyzn wiek nie był istotny ani w zakresie F1, ani F2 [$H(2, N = 177) = 3,91, p = 0,140$ dla F1 i $H(2, N = 177) = 8,80, p = 0,012$ dla F2], natomiast w grupie kobiet wpływ wieku był istotny statystycznie w zakresie obu formantów [$H(2, N = 177) = 10,68, p = 0,004^*$ dla F1 i $H(2, N = 177) = 45,71, p < 0,001^*$ dla F2]. Średnie wartości F1, F2 [y] w zależności od płci i wieku respondentów przedstawia wykres 2.

Dodatkowo stwierdzono istnienie istotnej statystycznie dodatniej korelacji liniowej między wartościami F1 [y] a rokiem urodzenia [$r = 0,46$, $p = 0,049^*$] oraz ujemnej korelacji między wartościami F2 [y] a rokiem urodzenia respondentów [$r = -0,47$, $p = 0,048^*$], por. wykres 3.

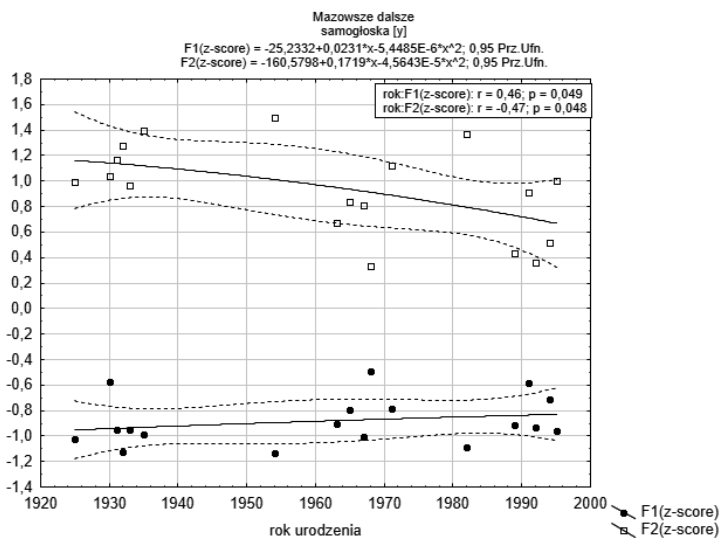
Oznacza to, że analizowana samogłoska obniża się i cofa wraz z obniżaniem wieku respondentów. Tendencja ta była silniej wyrażona u kobiet i doprowadziła do powstania istotnych statystycznie różnic między wartościami formantów samogłoski [y] w pokoleniu starszym z jednej strony, a średnim i młodszym z drugiej, które realizowały tę głoskę jako niższą i cofniętą, por. tabela 1, wykres 4.

Kolejny etap analizy miał na celu porównanie realizacji samogłoski [y] na Mazowszu dalszym z wymową tej samej głoski w polszczyźnie ogólnej oraz próbę odpowiedzi na pytanie, czy obserwowane zmiany pokoleniowe w zakresie F1, F2 są spowodowane jej wpływem. Wykres 5 ukazuje znormalizowane wartości średnie F1, F2 [y] dla poszczególnych respondentów. U zdecydowanej większości kobiet test Kruskala-Wallisa potwierdził zgodność jej realizacji z [y] polszczyzny ogólnej, por. tabela 2. Wyjątek stanowiła informatorka z Guzowatki (ur. 1925), u której wartości F2 [y] były istotnie statystycznie wyższe niż w języku ogólnopolskim, w czym można upatrywać pozostałość wyższej i bardziej przedniej gwarowej wymowy [y]. Bardziej przednia realizacja [y] wystąpiła także u pozostałych kobiet z najstarszego pokolenia, aczkolwiek tutaj różnice w zakresie F2 nie wykazały istotności statystycznej. Wydaje się zatem, że obserwowany wzrost F1 i spadek F2 [y] w pokoleniach średnim i młodszym respondentek, por. wykres 4, nie są spowodowane jedynie wpływem polszczyzny ogólnej i muszą mieć także inną przyczynę⁵.

5 Przeprowadzone przez autorkę, analogiczne do prezentowanych w artykule, analizy samogłosek w gwarze Mazowsza bliższego także wykazały spadek F2 [y] oraz [e], [o] w pokoleniu średnim i młodszym w stosunku do najstarszych kobiet. Możliwe, że mamy tu do czynienia z szerszą, może ogólnomazowiecką, tendencją (por. Garczyńska 2022).



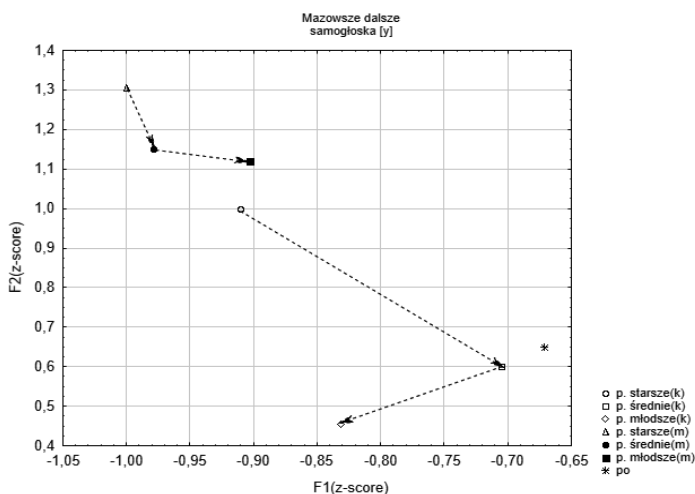
Wykres 2. Wartości średnie F1, F2 (z-score) samogłosek na Mazowszu dalszym w zależności od płci i wieku informatorów (p – pokolenie, k – kobiety, m – mężczyźni, po – polszczyzna ogólna)



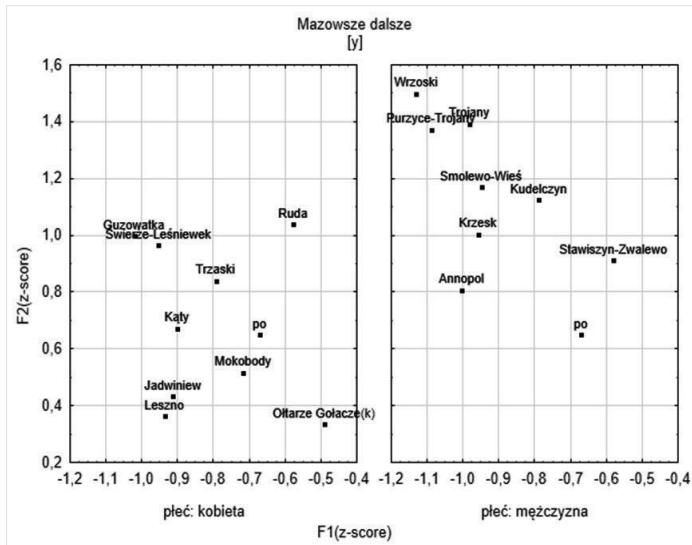
Wykres 3. Korelacja między wartościami F1, F2 [y] a rokiem urodzenia informatorów

Tabela 1. Wyniki analizy statystycznej dla porównania F1, F2 samogłoski [y] w trzech grupach wiekowych (s – pokolenie starsze, ś – pokolenie średnie, m – pokolenie młodsze)

Formant	Samogłoska	Starsze-średnie	Starsze-młodsze	Średnie-młodsze	Zmiany pokoleniowe
ANOVA Kruskala-Wallisa					
H(2, N = 177) = 3,91, p = 0,140 dla F1 [y] mężczyzn					
H(2, N = 177) = 8,80, p = 0,012 dla F2 [y] mężczyzn					
H(2, N = 177) = 10,68, p = 0,004* dla F1 [y] kobiet					
H(2, N = 177) = 45,71, p < 0,001* dla F2 [y] kobiet					
test post-hoc Bonferroniego					
zaznaczone różnice są istotne z p < 0,01					
Porównywane					
p. starsze (Mazowsze dalsze) – p. średnie (Mazowsze dalsze)					
p. starsze (Mazowsze dalsze) – p. młodsze (Mazowsze dalsze)					
p. średnie (Mazowsze dalsze) – p. młodsze (Mazowsze dalsze)					
Kobiety					
F1	[y]	0,003*	0,010*	0,105	F1[y] s < ś/m
F2	[y]	0,000*	0,000*	0,183	F2[y] s > ś/m
Mężczyźni					
F1	[y]	1	0,148	0,692	F1[y] s = ś = m
F2	[y]	0,104	0,016	1	F2[y] s = ś = m



Wykres 4. Wartości średnie F1, F2 (z-score) samogłoski [y] w zależności od wieku i płci informatorów (p – pokolenie, k – kobiety, m – mężczyźni, po – polszczyzna ogólna)



Wykres 5. Wartości średnie F1, F2 (z-score) samogłoski [y] na Mazowszu dalszym w zależności od informatora (po – polszczyzna ogólna)

Tabela 2. Wyniki analizy statystycznej dla porównania F1, F2 samogłoski [y] na Mazowszu dalszym i w polszczyźnie ogólnej dla poszczególnych osób

ANOVA Kruskala-Wallis

$H(18, N = 874) = 216,12, p < 0,001^*$ dla F1

$H(18, N = 874) = 282,6, p < 0,001^*$ dla F2

test post-hoc Bonferroni

zaznaczone różnice są istotne z $p < 0,01$

Porównywane

[y]akc Mazowsze dalsze – [y]akc polszczyzna ogólna

H_0 : [y]akc Mazowsze dalsze = [y]akc polszczyzna ogólna

H_1 : [y]akc Mazowsze dalsze \neq [y]akc polszczyzna ogólna

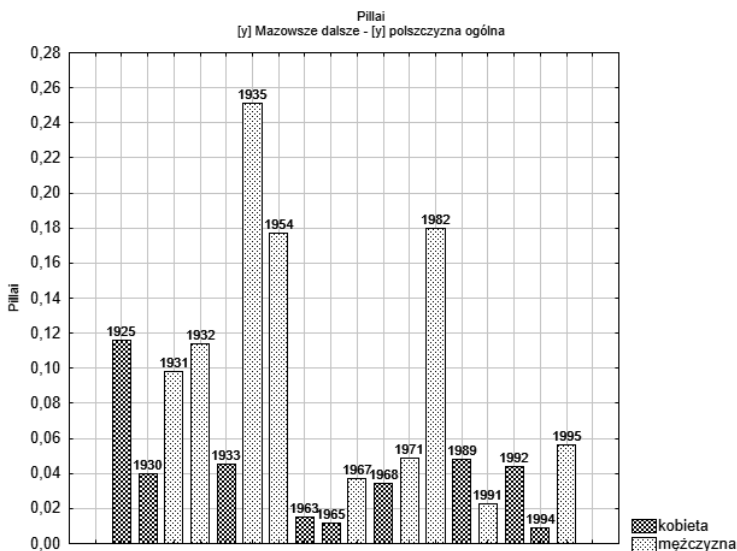
Wieś	Rok urodzenia	F1		F2	
		kierunek przesunięcia	poziom-p	kierunek przesunięcia	poziom-p
Kobiety					
Pokolenie młodsze					
Jadwiniew	1989	spadek	1	spadek	1
Leszno	1992	spadek	1	spadek	1
Mokobody	1994	spadek	1	spadek	1

Pokolenie średnie					
Kąty	1963	spadek	1	wzrost	1
Ołtarze- -Gołacze	1968	wzrost	1	spadek	0,606
Trzaski	1965	spadek	1	wzrost	1
Pokolenie starsze					
Guzowatka	1925	spadek	1	wzrost	0,004*
Ruda	1930	wzrost	1	wzrost	0,015
Świerże- -Leśniewek	1933	spadek	1	wzrost	0,346
Mężczyźni					
Pokolenie młodsze					
Krzesk	1995	spadek	1	wzrost	0,036
Purzyce- -Trojany	1982	spadek	0,001*	wzrost	0,000*
Stawiszyn- -Zwalewo	1991	wzrost	1	wzrost	0,812
Pokolenie średnie					
Annopol	1967	spadek	0,011	wzrost	1
Kudelczyn	1971	spadek	0,014	wzrost	0,044
Wrzoski	1954	spadek	0,000*	wzrost	0,000*
Pokolenie starsze					
Ołtarze- -Gołacze	1932	spadek	0,000*	wzrost	0,000*
Smolewo-Wieś	1931	spadek	0,000*	wzrost	0,000*
Trojany	1935	spadek	0,000*	wzrost	0,000*

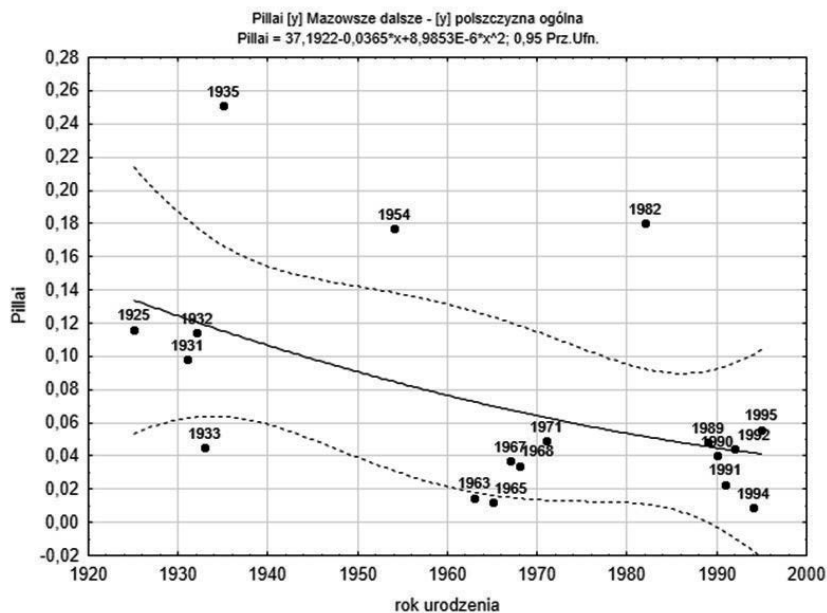
Inaczej wyniki analiz przedstawiają się w grupie mężczyzn. U wszystkich najstarszych informatorów oraz u mężczyzn ze wsi Wrzoski (ur. 1954) i Purzyce-Trojany (ur. 1982) test wykazał istotne statystycznie różnice w zakresie F1 i F2 w stosunku do [y] polszczyzny ogólnej. Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z wyższymi (spadek F1) i bardziej przednimi (wzrost F2) realizacjami badanej głoski, charakterystycznymi dla gwar mazowieckich. Większy udział realizacji tego typu w grupie mężczyzn niż kobiet stanowi przyczynę wykazanych wyżej, istotnych statystycznie różnic między płciami w zakresie dwóch pierwszych formantów.

Zatem zarówno u kobiet, jak i u mężczyzn widoczna jest tendencja do obniżania i cofania [y] w przestrzeni akustycznej, ale przyczyną tego procesu u mężczyzn jest wpływ polszczyzny ogólnej.

Wnioski powyższe potwierdzają wartości testu Pillaia, które dla kobiet są bardzo niskie i świadczą o całkowitym nałożeniu się pól samogłoski [y] w ich mowie i w języku ogólnopolskim. Wysokie wartości tego testu uzyskano jedynie dla kobiety z Guzowatki (ur. 1925), u której stwierdzono istotne statystycznie różnice w zakresie F2 w stosunku do [y] polszczyzny ogólnej. Podobnie w grupie mężczyzn wartości testu Pillaia są wyższe niż przeciętne u wszystkich respondentów, dla których test statystyczny wykazał różną od ogólnopolskiej realizację badanej samogłoski, por. wykres 6. Analiza zależności między wartościami testu Pillaia a rokiem urodzenia badanych osób wykazała istotną statystycznie ujemną korelację liniową między nimi [$r = -0,47$, $p = 0,044^*$], co świadczy o zbliżaniu się realizacji [y] w mowie informatorów do realizacji ogólnopolskich wraz z obniżaniem się ich wieku. Zjawisko to dotyczy przede wszystkim mężczyzn, por. wykres 7.



Wykres 6. Wartości testu Pillaia w zależności od informatora (porównywane [y] Mazowsze dalsze – [y] polszczyzna ogólna)



Wykres 7. Zależność między rokiem urodzenia respondentów a wartościami testu Pillai dla [y] w gwarze Mazowsza dalszego i w polszczyźnie ogólnej

4. Podsumowanie

Celem artykułu był opis realizacji samogłoski [y] w gwarze Mazowsza dalszego z uwzględnieniem płci i wieku respondentów oraz próba odpowiedzi na pytanie, czy obserwowane zmiany są wynikiem wpływu polszczyzny ogólnej. Analizie poddano także opisywane dla dialektu mazowieckiego zjawisko fonetycznego utożsamiania się głoski [y] z [i]. Wnioski z przeprowadzonych analiz są następujące.

U zdecydowanej większości informatorów stwierdzono istnienie odrębnej realizacji samogłosek [i] oraz [y], podobnie jak w polszczyźnie ogólnej. U trzech mężczyzn z pokolenia starszego i średniego samogłoska [y] była realizowana równie wysoko jak [i], pozostając jednocześnie głoską cofniętą w stosunku do [i]. U mężczyzny z Ołtarzy-Gołaczy (ur. 1932) nie stwierdzono między badanymi samogłoskami żadnej różnicy.

Na realizację badanej samogłoski miała wpływ płeć respondentów – mężczyźni realizowali [y] jako głoskę wyższą i bardziej przednią, co było najprawdopodobniej związane z większym udziałem realizacji gwarowych w ich grupie.

Wiek różnicował wymowę [y] tylko w grupie kobiet – respondentki w średnim wieku i młodsze wymawiały tę głoskę jako niższą i cofniętą w stosunku do starszych, ale zmiany te nie wychodziły poza realizacje ogólnopolskie i raczej nie były spowodowane wpływem polszczyzny ogólnej. Jedynie kobieta z Guzowatki (ur. 1925) reprezentowała wymowę bardziej przednią niż w języku ogólnopolskim, co można uważać za pozostałość gwarowych realizacji mazowieckich. W większym nasileniu wyższe i bardziej przednie realizacje gwarowe wystąpiły u mężczyzn, przede wszystkim w najstarszym pokoleniu. Podobnie jak u kobiet i w tej grupie respondentów była widoczna tendencja do obniżania i cofania samogłoski [y]. Prawdopodobnie rozwija się ona pod wpływem polszczyzny ogólnej, ale nie doprowadziła jeszcze do powstania istotnych statystycznie różnic pokoleniowych⁶.

Bibliografia

- Ateş C., Kaymaz Ö., Kale E., Tekindal M., 2019, *Comparison of Test Statistics of Nonnormal and Unbalanced Samples for Multivariate Analysis of Variance in terms of Type-I Error Rates*, „Computational and Mathematical Methods in Medicine”, vol. 2019.
- Basara A., 1965, *Studia nad wokalizmem w gwarach Mazowska. Samogłoski ustne*, Wrocław – Warszawa – Kraków.

6 Nieopublikowane wyniki analiz przeprowadzonych przez autorkę, dotyczących realizacji samogłoski [i] w tej samej grupie respondentów, nie wykazały u większości z nich istotnych statystycznie różnic w zakresie F1, F2 w stosunku do [i] polszczyzny ogólnej, wykazały natomiast różnice zależne od wieku – kobiety i mężczyźni z młodszej i średniej grupy wiekowej realizowali tę samogłoskę w sposób bardziej przedni (wyższe F2) niż respondenci z grupy najstarszej, por. wykres 2. Zbliżone wyniki uzyskano dla [i] w gwarze Mazowska bliższego (Garczyńska 2022).

- Boersma P., Weenink D., 2013, *Praat: doing phonetics by computer*, program komputerowy, wersja 6.3.10, pozyskano z: <http://www.praat.org/> [dostęp: program został pobrany i zainstalowany na komputerze w czerwcu 2023].
- Dejna K., 1993, *Dialekty polskie*, Wrocław.
- Garczyńska J., 2022, *Wpływ wieku i płci na realizację samogłosek [i], [y] w gwarze Mazowska bliższego*, „LingVaria”, 1(33), s. 175-193.
- Hay J., Warren P., Drager K., 2006, *Factors influencing speech perception in the context of a merger-in-progress*, „Journal of Phonetics”, 34, s. 458-484.
- Jassem W., Krzyśko M., Dyczkowski A., 1972, *Klasyfikacja i identyfikacja samogłosek polskich na podstawie częstotliwości formantów* (Prace IPPT 64), Warszawa.
- Machač P., Skarnitzl R., 2009, *Principles of phonetic segmentation*, Praha.
- Nitsch K., 1957, *Dialekty języka polskiego*, Wrocław – Kraków.
- Nycz J., Hall-Lew L., 2013, *Best practices in measuring vowel merger*, „Proceedings of Meetings on Acoustic”, vol. 20.
- Urbańczyk S., 1953, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa.
- Watson C.I., Harrington J., 1999, *Acoustic evidence for dynamic formant trajectories in Australian English vowels*, „The Journal of the Acoustical Society of America”, 106, s. 458-468.
- Zduńska H., 1984, *Opisy fonologiczne polskich punktów „Ogólnosłowiańskiego Atlasu Językowego”*, z. 3, Mazowsze, Wrocław.
- Zieliński T., 1999, *Jak pokochać statystykę, czyli STATISTICA do poduszki*, Kraków.

Swietłana Gaś

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wyraz *stela* i wyrazy pochodne w lokalnej prasie oraz portalach internetowych Śląska Cieszyńskiego. Analiza leksykalno-semantyczna

The lexico-semantic analysis of the word *stela* and its derivatives in the local press and web portals of Cieszyn Silesia

Abstract

This article investigates the use of the word *stela* and its derivatives within the local press of Cieszyn Silesia. Departing from the conventional exploration of the concept of “being *stela*” within the cultural sciences, this study adopts a linguistic perspective. The linguistic examples employed in this analysis are drawn from diverse local websites. Notably, the term *stela* finds frequent application in the nomenclature of local businesses and sports clubs, as well as in the titles and textual content of newspapers. This pronoun is employed in various free-word combinations and serves as a root word for the formation of abstract nouns and nouns pertaining to individuals. The ability to form derivatives from this pronoun underscores the significance of the term in the construction of the identity of Cieszyn Silesia inhabitants.

Keywords: *stela*, Cieszyn Silesia, local press

Wprowadzenie

Celem niniejszych badań jest analiza leksykalno-semantyczna gwarowego wyrazu *stela* ('stąd') oraz wyrazów pochodnych w cieszyńskich mediach lokalnych. Bazę materiałową stanowią teksty w standardowej odmianie języka polskiego pochodzące z „Gazety Ustrońskiej”, która jest wydawana w wersji papierowej, a później jest udostępniana w wersji cyfrowej, śląskocieszyńskiego portalu *ox.pl*, serwisu informacyjnego *gazetacodzienna.pl*, regionalnych dodatków serwisu „Cieszyn.Nasze miasto” oraz dodatków regionalnych do gazet „Dziennik Zachodni” oraz „RP”. Zakres czasowy analizowanych materiałów obejmuje lata 1999-2022. Ponadto w celu zilustrowania funkcjonowania omawianych jednostek językowych zostaną uwzględnione wyniki badań przeprowadzonych przez antropologów oraz nakreślony szerszy kontekst historyczno-kulturowy.

Obszar Śląska Cieszyńskiego, którego dotyczą te rozważania, „rozciąga się od rzeki Ostrawicy na południu po Czechowice na północy oraz od Przełęczu Jabłonkowskiej i rzeki Białej na wschodzie po Ostrawę na zachodzie. Region ten wyodrębnił się w okresie plemiennym [...], od średniowiecza podlegał władzy kasztelanów cieszyńskich, a od 1290 tworzył podstawy terytorialne księstwa cieszyńskiego” (Panic 2012: 14). Obecnie polska część Śląska Cieszyńskiego obejmuje powiat cieszyński, część powiatu bielskiego oraz zachodnią część miasta Bielsko-Biała. Czeska część stanowi znaczny obszar Kraju Morawsko-Śląskiego. Niniejsze badania dotyczą wyłącznie polskiej części Śląska Cieszyńskiego, która znajduje się w obrębie województwa śląskiego, z uwzględnieniem przeważnie miejscowości z powiatu cieszyńskiego. Centrum powiatu, jak również historyczną siedzibą Księstwa Cieszyńskiego, jest Cieszyn, znajdujący się tuż przy wspólczesnej granicy z Czechami.

Śląsk Cieszyński niejednokrotnie był przedmiotem badań etnograficznych, historycznych, a także, oczywiście, językoznawczych. Wymienię tylko kilka przykładów klasycznych już prac lingwistów. Sytuację językową na terenie Śląska Cieszyńskiego dawniej i dziś opisano w pra-

cach Zbigniewa Grenia, Janiny Labochy (Greń 2000, 2004; Labocha 1997), status etnolektu śląskiego i jego odmiany cieszyńskiej omawia Jolanta Tambor (Tambor 2008). Liczne badania dialektologiczne były/są prowadzone po stronie czeskiej i polskiej (Basara 1964; Bubak 1978; Dunaj, Kurek, Ożóg 1978). Jednostki gwarowe Śląska Cieszyńskiego poświadczono w różnych opracowaniach leksykograficznych. Warto m.in. wymienić wieloletni naukowy projekt *Słownik gwar śląskich* (Wyderka 2000-2021), a także *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego* (Wronicz 2010b) o charakterze popularnonaukowym, który doczekał się dwóch wydań. To niesłabnące zainteresowanie ze strony lingwistów wynika ze szczególnej historii tego obszaru, bowiem „niewiele jest regionów pogranicznych w Polsce, które od pradziejów aż po czasy niemal współczesne odgrywały tak znaczącą rolę jak ziemia cieszyńska” (Panic 2012: 9).

Wokół budowania tożsamości regionalnej i lokalnej – być *stela*. Uwarunkowania historyczno-kulturowe

Cechą wyróżniającą Śląsk Cieszyński była jego wielowyznaniowość i wielokulturowość. Wielowyznaniowość szczególnie się uwydatnia od czasów reformacji (więcej Morys-Twardowski 2013). Zróżnicowana sytuacja wyznaniowa miała istotny wpływ na rozwój edukacji na tym terenie oraz ruchy narodowościowe, które nasiliły się po wiośnie ludów w XIX wieku. Reformy drugiej połowy XIX wieku znacznie poprawiły sytuację protestantów oraz wyznawców judaizmu, pomimo tego liczba katolików wzrosła, co historycy wiążą z procesami migracyjnymi, bowiem ludność napływowa była w większości wyznania katolickiego (Morys-Twardowski 2013: 333-334).

Na związek wyznania religijnego a uznania kogoś za autochtona zwraca uwagę antropolog Grażyna Kubica: „Określenie *być stela* jest bardzo zlokalizowane i dlatego zależy od kontekstu. W niektórych miejscowościach, gdzie jeszcze do niedawna dominowali ewangelicy, jedną z cech «naturalnych» było pochodzenie religijne” (Kubica 2011: 186).

Z kolei ludność napływowa, innymi słowy, *nie-stela*, nadal reprezentuje wyznanie katolickie (Kubica 2011: 81). W XX wieku, zdaniem badaczki, pojawia się nowy czynnik, odróżniający autochtonów od ludności nieautochtonicznej, a mianowicie, doświadczenie wspólnej pamięci o wydarzeniach II wojny światowej, jednak ta wspólnota pamięci obecnie traci swoje znaczenie i w świadomości młodszego pokolenia nie pełni funkcji integrującej (Kubica 2011: 179). Potwierdzają to badania korpusowe, nie odnotowano bowiem we współczesnych tekstach prasowych aktualizacji tego znaczenia.

W świetle powyższego budowanie tożsamości regionalnej i lokalnej mieszkańców odgrywa szczególną rolę. W cieszyńskich gwarach odróżnienie własnej wspólnoty od obcych znajduje odzwierciedlenie w wyrazie *stela* ('stań'). Według niektórych badaczy zajmujących się etnografią ziemi cieszyńskiej ta jednostka leksykalna używana w polskiej części Śląska Cieszyńskiego ma status szczególny: „Społeczne etykietowanie siebie jako «tutejszego» jest spotykane powszechnie (przynajmniej wśród grup prowadzących osiadły tryb życia), ale rzadko znajduje to tak mocne odbicie w języku, jak ma to miejsce w przypadku śląskocieszyńskiego terminu *tu stela* bądź *stela*” (Studnicki 2015: 227). Zresztą etnografowie cieszyńscy dość często „nobiletują” wyraz *stela*, nazywając go w swoich pracach naprzemiennie *kategorią*, *terminem* lub *pojęciem*. Gwoli ścisłości, ta gwarowa jednostka leksykalna jest używana nie tylko na terenie Śląska Cieszyńskiego, np. w *Małym słowniku gwar polskich* pod redakcją Jadwigi Wronicz poświadczono funkcjonowanie tego zaimka w gwarach Śląska południowego, Małopolski południowej oraz Mazowsza wschodniego (Wronicz 2010a: 267; autorką artykułu hasłowego jest Anna Niezabitowska). Nie sposób jednak nie zauważyć, że zakres użycia wyrazu *stela* na Śląsku Cieszyńskim nie ogranicza się wyłącznie do kontaktów prywatnych. Zaimek *stela* nie jest notowany w WSJP (Żmigrodzki) ani w USJP (Dubisz 2003), natomiast w NKJP znalaziono kilka poświadczeń, np.

Najlepszy dowód, że nikogo nie rażą tu i tam obecne portrety
Najjaśniejszego Pana, cesarza Franciszka Józefa, pieścizotliwie

zwanego „starym Franzem”. Wyjątkowość tego ośrodka potwierdza mocno przez wszystkich akcentowany lokalny patriotyzm. Ludzi, którzy nie są „stela” łatwo rozpoznać. Na szczęście tych „stela”, i tych „sposza” łączy przywiązanie do Cieszyna, swoista „cieszynofilia”. Świadomość cieszyńska zespala ludzi mieszkających nad Olzą od dawna, jak i świeżo przybyłych (Trzcionka 2005).

Warto zaznaczyć, że w NKJP nie rozróżnia się cieszyńskiego zaimka *stela* od rzeczownika rodzaju żeńskiego *stela* w znaczeniu ‘pomnik nagrobny’ (patrz rys. 1).

The screenshot shows the NKJP search interface. At the top right, the text 'NARODOWY JĘZYK' is visible. Below it, the search bar contains the query 'stela'. The corpus is set to 'the full NKJP corpus (1800M segments)'. The search results section shows 'Found 203 results' and 'Displaying results 1—10'. The results are listed in a table with 10 rows, each containing a snippet of text with the word 'stela' highlighted and its morphological tag [stela:subst:sg:nom:f].

Result Number	Text Snippet
1.	, którzy nie są „ stela [stela:subst:sg:nom:f]” łatwo rozpoznać. Na
2.	. Na szczęście tych „ stela [stela:subst:sg:nom:f]”, i tych „
3.	Trzcionce. Obaj pochodzą „ stela [stela:subst:sg:nom:f]”, czyli ze Śląska
4.	z żoną choć troszeczkę “ stela [stela:subst:sg:nom:f]” - powiedział. Po
5.	. głowa Niobe, grecka stela [stela:subst:sg:nom:f] nagrobna z IV w.
6.	. głowa Niobe, grecka stela [stela:subst:sg:nom:f] nagrobna z IV w.
7.	, Bolesław Klein. Drewniana stela [stela:subst:sg:nom:f] jest prawdziwym unikatem na Pomorzu
8.	dostysoł. - Juz mi stela [stela:subst:sg:nom:f] uciekocjcie! Abo sie choć
9.	ryfy z Pólrzycek przniós i stela [stela:subst:sg:nom:f] byś sed na Pólrzycki
10.	w trzecie tysiąclecie. Uciekom stela [stela:subst:sg:nom:f], bo ten noród juz

Rys. 1. Wyraz *stela* w NKJP (Przepiórkowski i in. 2012) [dostęp: 19.11.2022]

Użycie wyrazu *stela* w tekstach prasowych. Uwagi ogólne

Użycie elementów gwarowych w standardowej polszczyźnie, szczególnie w sferze publicznej, jest zawsze celowe. Świadome wprowadzanie leksykalnych jednostek gwarowych do tekstów pisanych niekiedy poprzedza użycie operatorów metatekstowych. Ten zabieg niektórzy lingwiści tłumaczą niskim statusem społecznym gwary (Kurek 2017: 142) lub próbą uniknięcia mieszania dwóch kodów językowych (Piechnik 2014). Ponadto w materiałach promocyjnych lub reklamach różnego rodzaju gwara pełni funkcję marketingową (Kurek 2017; Łuc 2019). Izabela Łuc zwraca uwagę, że w komercyjnych tekstach pisanych standardową polszczyzną następuje przewartościowanie jednostek gwarowych, które stają się swoistymi „aksjologicznymi intensyfikatorami tekstowymi” (Łuc 2019: 105).

Wyraz *stela* również jest wprowadzany za pomocą operatorów metatekstowych lub wyróżniany graficznie (cudzysłów, nawias), np. „teraz byśmy powiedzieli” (ox.pl, 9.03.2017), „rdzenni ustroniacy, którzy, jak to się potocznie mówi, tu «stela» winni [...]” (Albrowczyńska 2010). Wskazuje to na próbę zdystansowania się nadawcy oraz na jego świadomość odrębności dwóch kodów językowych. Należy jednak podkreślić, że równie często odnotowano użycia wyrazu *stela* bez żadnych operatorów metatekstowych czy też graficznych.

Stela (‘stąd’), czyli skąd?

Określenie *stela* odnosi się – w szerszym znaczeniu – do ziemi cieszyńskiej, a w węższym znaczeniu – do określonej miejscowości, znajdującej się w obrębie Śląska Cieszyńskiego (np. Skoczów, Ustroń, Wisła). Nie ma ściśle zdefiniowanych kryteriów decydujących o przynależności osób *stela*. Badacze – na podstawie przeprowadzonych wywiadów – wymieniają m.in. fakt urodzenia na tym terenie lub posiadanie przodków wywodzących się ze Śląska Cieszyńskiego, wspólną wiedzę, a zwłaszcza znajomość kultury, dziejów oraz kodu językowego, uznawanie tych

samych wartości (np. etos pracy, miłość i szacunek do swojej ziemi), wyznanie, pielęgnowanie wielokulturowego i wielowyznaniowego dziedzictwa, wspólna przeszłość (Kubica 2011; Studnicki 2015). Przytoczę tu fragment wywiadu zaczerpniętego z monografii Grzegorza Studnickiego¹:

Teraz ci młodzi, którzy już są czasem tym trzecim pokoleniem, to oni się dziwią, bo czują się *stela*, nie czują, żeby nie byli stąd. I oni teraz się obudzili, że nic o tym Skoczowie nie wiedzą. Wystąpili więc do mnie z prośbą o takie spotkania, żeby się czegoś dowiedzieć. Dochodzi do takich kuriozalnych sytuacji, że oni próbują mówić gwarą. Nasi próbują mówić gwarą, ale wiedzą, że nie potrafią, a tamci, mówią, nieważne, że niepoprawnie (Studnicki 2015: 233).

Jak widać, w odczuciu mieszkańców sam fakt urodzenia nie jest wystarczającym kryterium, ważniejsza bowiem jest wspólna wiedza, znajomość dziedzictwa kulturowego. Opisując kogoś w lokalnej prasie jako osobę *stela*, podkreśla się jego stosunek do wspólnych wartości, cech, przykładowo: „Był osobą «stela», bardzo spolegliwą i pracowitą” (Sikora 2010: 6).

W tekstach prasowych wyraz *stela* zastępuje zarówno nazwę całego obszaru (*Śląsk Cieszyński*), jak i nazwy poszczególnych miejscowości. Czasami nadawca wymienia wyraz, do którego się odnosi jednostka leksykalna *stela*, np. w pytaniu skierowanym do Jerzego Pilcha pytający konkretyzuje: „Gombrowicz powiedział, że Sienkiewicz zaszpuntował wyobraźnię Polaka Kmiciciem czy pan nie ma wrażenia, że pan zaszpuntował wyobraźnię Polaków pewnym modelem protestanta, pochodzącego *stela*, z ziemi cieszyńskiej?” (Niemiec 2004: 9).

Warto zaznaczyć, że w tekstach o charakterze marketingowym i promocyjnym wyraz *stela* odnosi się do całego regionu cieszyńskiego. Powody są oczywiste, bowiem nadawca kieruje swoją ofertę do szerszej

1 W monografii tej brak informacji o informatorze.

społeczności, a nie tylko do mieszkańców w granicach jednej miejscowości (por. *Rabatowa Karta Stela*, *Galeria Stela*, wystawa „*Dizajn Stela*”, spotkanie „*Poranek dla Kobiet Stela*”, *Koncert Życzeń Stela*, projekt dziennikarski *Teksty stela* i in.). Używając kodu gwarowego w tekstach marketingowych, jak słusznie zauważa Łuc, nadawca podkreśla rolę odbiorcy oraz tworzy nową wartość reklamowanego produktu czy usługi (Łuc 2019: 105).

Podobnie w analizowanym materiale wyraz *stela* odnosi się do całego regionu cieszyńskiego również przy opisach sukcesów mieszkańców regionu. W tym wypadku realizuje się konstrukcja syntaktyczna o budowie *rzeczownik osobowy lub nieosobowy + stela*, np. *wojownicy stela*, *bohaterowie stela*, *piłkarze stela*, *kryminaly stela*, *teledyski stela*, *fotografie „stela”*, *muzyka stela* itd. Rzadziej występują inne konstrukcje, np. *przymiotnik + stela* (rubryka w serwisie ox.pl pt. *Najmłodszy stela* ze zdjęciami dzieci urodzonych w Cieszynie) albo konstrukcja z elipsą, np. *Mlynkova najlepsza, bo stela* (ox.pl, 9.04.2011).

Z kolei w tekstach poświęconych biografii osób związanych z ziemią cieszyńską odnotowano użycie jednostki *stela* w znaczeniu węższym, zastępującym określoną miejscowość. Rozmówca niekiedy mocno podkreśla fakt urodzenia w konkretnej miejscowości oraz posiadania tu przodków (por. przykłady 1, 2 i 3):

Przykład 1 (wywiad z O. Windholtzem, mieszkańcem Ustronia, który musiał opuścić Polskę i osiedlić się w Australii)

A czy mieli państwo okazję, już tu na miejscu, spotkać się z autorką?

O. – Spotkaliśmy się u niej pod groniem. I co ciekawe, jej pierwsze pytanie brzmiało: „Czy pan uważa, że jest „stela”?”

I co pan odpowiedział?

O. – Oczywiście! Nie ma najmniejszej wątpliwości, że jestem „stela”. A dlaczego? Uważam, że skoro ja się tu urodziłem, mój ojciec, dziadek, no to skąd ja mogę być (Suchta 1999: 2).

Przykład 2

Czasem ktoś mi wyrzuca, że nie jestem z Cieszyna, tylko z jakiegoś Ustronia. My w Ustroniu potrafimy powiedzieć: ty jesteś z Brennej, czy ze Skoczowa, co ty tam wiesz o naszych sprawach. A mieszkańcy z Ustronia, którzy mieszkają w Dobce, innej dzielnicy tego miasta, mogą powiedzieć: my som stela, a ty jesteś z centrum (KLM 2019, przytoczono słowa Andrzeja Drobika).

Przykład 3

Powoli poznawałem miasto i okolice. Rozmawiałem wiele z mieszkańcami, szczególnie z tymi „stela”, którzy mieszkali tu od dziada pradziada. Pamiętam, że zawsze pytali mnie o to, jak się czuję w Ustroniu, jak mi się tu żyje (Bór 2007: 15).

Stela – nie-stela jako opozycja swój – obcy

Podział mieszkańców regionu cieszyńskiego, który znajduje swoje odzwierciedlenie w jednostkach leksykalnych *stela* i *nie-stela* lub *nie stela*, jest typowym przykładem kategoryzacji *swój – obcy*. Kubica podkreśla pewną pozorną sprzeczność w śląskocieszyńskim rozumieniu bycia swoim. Z jednej strony przybysz nie rozumie miejscowych zwyczajów, prezentuje inny system wartości, i – co zatem idzie – nie ma prawa decydowania o ważnych sprawach lokalnych. Z drugiej strony obcy po pewnym czasie staje się częścią lokalnej wspólnoty i tym samym nabywa prawa do podejmowania decyzji (Kubica 2011: 212).

W analizowanym materiale zarówno *stela*, jak i *nie-stela* mają swoje tekstowe synonimy. Synonimami o neutralnym zabarwieniu są wyrazy *ustroniok*, *cieszyniok*, *rdzenny ustroniak*, *cieszyniok*, natomiast tekstowymi synonimami dla wyrażenia *nie-stela* są jednostki o konotacji negatywnej, takie jak *wardrus*, *kuferkorz*, *przybysz*, *werbusy*, *nawiani*, *letnikorz* (ostatni przykład pochodzi z tekstu pisanego gwara).

W tekstach prasowych konstrukcja *ktoś nie-stela* ma zarówno negatywne, jak i pozytywne konotacje, np. *ktoś nie-stela* to ktoś, kto nie jest przywiązany do ziemi cieszyńskiej, nie interesuje się lokalnymi sprawami (zob. przykłady 3 i 4):

Przykład 4

Prawdopodobnie zmieni się właściciel Przedsiębiorstwa Uzdrowskiego, nowy właściciel, nie stela, zrobi ze swym majątkiem co chce.

Nie do końca. Nowy właściciel podlega uwarunkowaniom prawnym. Ustroń posiada status uzdrowiska, a Zawodzie to strefa uzdrowskowa „A”. Nowy właściciel będzie mógł działać w oparciu o ustawę uzdrowskową (Suchta 2010: 8).

Przykład 5

Tu jeszcze raz chciałbym wyraźnie zaznaczyć, że nie mam nic do naszych mieszkańców „nie stela”. Jak już pisałem w moim pierwszym liście; ... „Miasto potrzebuje świeżej krwi, ludzi, którzy z zewnątrz widzą czasem lepiej nasze problemy, i wady. Miasto potrzebuje mądrych, rozsądnych ludzi”, przynoszących zgodę i współpracę z naszym miastem, którzy potrafią się znaleźć w naszej ustrońskiej rzeczywistości [...] Wiem, że jeżeli Prezes Spółdzielni, czy Wspólnota Mieszkańców zechcą poczuć się prawdziwymi ustrońnikami, ludźmi stela, czy cieszyńnikami, to zrobią to, czego nie przewidział projektant osiedla. Mianowicie postawią nowy, solidny mostek z czujnikiem oświetlenia, utwardzą przejście pomiędzy mostkiem a drogą osiedlową (Binek 2010: 6).

W przykładach 6-8 konstrukcja *ktoś nie-stela* występuje w zabarwieniu neutralnym lub pozytywnym:

Przykład 6

I mimo, że nie mogę powiedzieć jestem „stela”, jestem dumny z tego, że tu przyszło mi żyć (Georg 2008: 15).

Przykład 7

Są ludzie stela i nie stela. Pan jest stela i zna wiele osób. Czy nie łatwiej byłoby być burmistrzem nie stela, nie znać wielu mieszkańców i realizować swoją wizję rozwoju miasta? (Suchta 2010: 8).

Przykład 8

W tym roku po raz kolejny konkursowe zmagania udowodniły, że urokowi Cieszyna nie można się oprzeć, a wiersze o nim piszą nie tylko ludzie stela (Stelmach-Kubaszczyk 2012).

Kolokacje z wyrazem *stela* oraz wyrazy pochodne

W badanym korpusie tekstowym odnotowano realizację następujących schematów: 1) czasownik + *stela*, np. *być stela* (*jestem stela*, *był stela*, gwarowe formy *jo je stela*, *som stela*), *czuć się stela* lub *poczuć się stela*, 2) można być kimś lub czymś *prawie stela* (*ludzie prawie stela*, *teatr prawie stela*), *kapkę stela* lub *w jednej czwartej stela*. Pewne ograniczenia w użyciu ma czasownik *stać się* + *stela*. Wyekscerpowano tylko jedno użycie, było to zapytanie o możliwość *stać się stela*.

Wyraz *stela* niekiedy występuje w nietypowej roli składniowej, np. *Stela Travel Biuro Podróży Cieszyn* (w funkcji przydawki przymiotnej), *Stela na świecie* (nazwa rubryki, poświęconej mieszkańcom ziemi cieszyńskiej, którzy wyjechali do innych krajów, *stela* w funkcji podmiotu).

Zaskakujące, że gwarowy zaimek staje się podstawą słowotwórczą dla utworzenia rzeczowników (np. *stelość*, *stelanizm*, *stelak*, *stelan*). Wszystkie wyrazy pochodne mają charakter neologizmów. Nadawcy są świadomi ich okazjonalnego charakteru, dystansują się za pomocą znaków graficznych (najczęściej stosowano cudzysłów). Okazjonalne również są kolokacje z tymi wyrazami (np. *poziomująca się stelość*, *inna stelość*). Aż trzy rzeczowniki abstrakcyjne: *stelanizm*, *tustelanizm* oraz *stelość*, są wyrażeniami synonimicznymi. Najczęściej leksemy mają zabarwienie neutralne, czasami negatywne (por. przykłady 9 i 10):

Przykład 9

Stelanizm kontra marka terytorialna

W Cieszynie silnie zakorzeniony jest podział na ludzi „stela”, tych od pokoleń związanych ze Śląskiem Cieszyńskim, i przyjezdnych.

– Ten specyficzny lokalny patriotyzm jest wciąż nieuchwytny dla osób przyjezdnych. Mógłby równie dobrze stać się atutem przy tworzeniu narracji o tym miejscu – zauważa Mariusz Chybiorz z Fundacji Volens prowadzącej m.in. jedyny hostel w Cieszynie (Koczwaro 2017).

Przykład 10

Kontrowersje wzbudziło także to, czy ten nasz „tustelanizm” jest czymś wyjątkowym, odróżniającym nas od innych regionów kraju (indi 2014).

Kolejny derywat, rzeczownik osobowy *stelak*, występuje w dwóch znaczeniach – jako ‘osoba stela’ oraz ‘sportowiec klubu Stela Cieszyn’ (np. tytuł artykułu z ox.pl, 1.06.2022 *Brąz dla Stelaków*). Utworzenie wyrazu *stelak* wskazuje na leksykalną lukę w standardowej odmianie polszczyzny, brak bowiem leksemu, który w sposób jednoznaczny określałby przynależność terytorialną mieszkańca ziemi cieszyńskiej. Wyraz

cieszyniak każdorazowo wymaga doprecyzowania, ponieważ oznaczać może zarówno ‘mieszkańca Cieszyna’, jak i ‘mieszkańca powiatu cieszyńskiego’. Z kolei leksem *Ślązak* odsyła do większego terytorium. Synonimicznego derywatu *stelan* o wyraźnym zabarwieniu negatywnym wprawdzie nie odnotowano w tekstach prasowych, ale jego użycie w mowie poświadcza Studnicki, więc przytoczę fragment zacytowanego w jego monografii wywiadu:

Człowiek ze wschodu szybko wchodzi w sferę prywatną. Ze „stelanami” jest odwrotnie. Ta swoista hermetyczność jest mentalnym utrudnieniem [...] Na przykład uderza mnie, kiedy słyszę, że ktoś jedzie „do Polski” na zakupy. Przestaję wtedy rozumieć, gdzie ja jestem. To dla mnie nie jest kwestia tylko lokalnego, zwyczajowego stwierdzenia, to jest kwestia pewnych pryncypiów. Nie uważam się za superpatriotę, ale jasno określłam, gdzie żyję. To terytorium jest terenem mojego kraju – Polski, przy założeniu, że jest to region zupełnie autonomiczny kulturowo (Studnicki 2015: 234).

Podsumowanie

Zaimek *stela* o pochodzeniu gwarowym, który jest niemal niewidoczny i błędnie anotowany w korpusie ogólnym języka polskiego jako rzeczownik rodzaju żeńskiego, a także pomijany w słownikach ogólnych, często występuje w lokalnych tekstach prasowych. Wyraz ten wykazuje dużą frekwencję w nazwach lokalnych firm i klubów sportowych, tytułach prasowych oraz tekstach artykułów, pełniąc przy tym funkcje komunikatywną, tożsamościotwórczą i kulturotwórczą, a także marketingową. W tekstach skierowanych do szerszego odbiorcy leksem odnosi się do całego regionu cieszyńskiego, szczególnie w artykułach o charakterze promocyjnym. W węższym znaczeniu zaimek *stela* zastępuje nazwę poszczególnych miejscowości (np. Ustroń, Wisła, Cieszyn). Odnotowano, że można *być stela*, *czuć się stela*, *stać się stela*, *być prawie stela* i inne.

Wyraz ten wykazuje zaskakujący potencjał słowotwórczy (np. neologizmy *stelak*, *stelan*, *stelanizm*, *stelość*). Sam fakt tworzenia derywatów od tego zaimka, niejednokrotnie o charakterze okazjonalnym, potwierdza jego szczególnie status w świadomości mieszkańców.

Bibliografia

Źródła

archiwum.ustron.pl

cieszyn.naszemiasto.pl

gazetacodzienna.pl

ox.pl

regiony.rp.pl

Albreczyńska C., 2010, *Zapomniana rocznica*, „Gazeta Ustrońska”, nr 24, s. 6.

Binek B., 2010, *Mostek „nie stela” i zimorodki (cz.2)*, „Gazeta Ustrońska”, nr 18, s. 6.

Bór J., 2007, *Lokalny patriotyzm*, „Gazeta Ustrońska”, nr 33, s. 15.

Georg A., 2008, *Stela*, „Gazeta Ustrońska”, nr 21, s. 15.

indi, 2019, *Święta wojna, czyli być tu stela*, <https://wiadomosci.ox.pl/swieta-wojna-czyli-byc-tu-stela,26692> [dostęp: 7.10.2022].

KLM, 2019, *Ach, ten Śląsk Cieszyński! Stelak i werbus o swoich listach*, <https://cieszyn.naszemiasto.pl/ach-ten-slask-cieszynski-stelak-i-werbus-o-swoich-listach/ar/c13-5068999> [dostęp: 7.10.2022].

Koczwara K., 2017, *Kultura szuka miejsca na granicy*, „Rzeczpospolita”, <https://regiony.rp.pl/regiony/art2714921-kultura-szuka-miejsca-na-granicy> [dostęp: 7.10.2022].

Niemiec M., 2004, *Nie da się chycić*, „Gazeta Ustrońska”, nr 20, s. 8-9.

Sikora E., 2010, *Wspomnienie o Cesarskim*, „Gazeta Ustrońska”, nr 41, s. 6.

Stelmach-Kubaszczuk B., 2012, *Tradycja i światowy zasięg*, <https://wiadomosci.ox.pl/tradycja-i-swiatowy-zasieg,21781> [dostęp: 6.10.2022].

Suchta W., 1999, *Żyjemy pełną parą*, „Gazeta Ustrońska”, nr 42, s. 1-2.

Suchta W., 2010, *Nie ma odwrotu*, „Gazeta Ustrońska”, nr 13, s. 7-8.

Trzcionka W., 2005, *Cieszyńskie ABC*, „Dziennik Zachodni”, 23 maja, [w:] NKJP, nkjp.uni.lodz.pl, identyfikator tekstu IJPPAN_PolPr_Dza01286 [dostęp: 6.10.2022].

Opracowania

- Basara J., 1964, *Stan badań nad słownictwem gwar Śląska Cieszyńskiego po stronie czeskiej*, „Poradnik Językowy”, nr 8, s. 341-351.
- Bubak J., 1978, *Gwara Koniakowa, Istebnej, Jaworzynki i Wisły*, „Zeszyty Naukowe UJ, Prace Językoznawcze”, z. 59, s. 27-38.
- Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1-4, Warszawa.
- Dunaj B., Kurek H., Ożóg K., 1978, *Teksty gwarowe z Koniakowa i Istebnej*, „Zeszyty Naukowe UJ, Prace Językoznawcze”, z. 59, s. 21-26.
- Greń Z., 2000, *Śląsk Cieszyński. Dziedzictwo językowe*, Warszawa.
- Greń Z., 2004, *Tradycja i współczesność w językowym i kulturowym obrazie świata na Śląsku Cieszyńskim*, Warszawa.
- Kubica G., 2011, *Śląskość i protestantyzm. Antropologiczne studia o Śląsku Cieszyńskim, proza, fotografia*, Kraków.
- Kurek H., 2017, *Funkcje gwary w tekście*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 64, s. 137-146.
- Labocha J., 1997, *Polsko-czeskie pogranicze na Śląsku Cieszyńskim: zagadnienia językowe*, Kraków.
- Łuc I., 2019, *Gwara śląska jako wartościujący determinant reklamowy*, „SŁO- WO. Studia językoznawcze”, nr 10, s. 102-119.
- Morys-Twardowski M., *Stosunki wyznaniowe*, [w:] *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, t. 5, *Śląsk Cieszyński od Wiosny Ludów do I wojny światowej (1848-1918)*, red. I. Panic, Cieszyn, s. 299-334.
- Panic I., 2012, *Wstęp*, [w:] *Dzieje Śląska Cieszyńskiego od zarania do czasów współczesnych*, t. 1, *Śląsk Cieszyński w czasach prehistorycznych*, red. I. Panic, Cieszyn, s. 7-16.
- Piechnik A., 2014, *Gwara w języku prasy lokalnej (na przykładzie „Głosiciela”)*, [w:] *Badania dialektologiczne. Stan, perspektywy, metodologia. Materiały konferencji dialektologicznej „Gwara i tekst” Kraków, 27-28 września 2013 r.*, red. M. Rak, K. Sikora, Kraków, s. 305-311.
- Przepiórkowski A., Bańko M., Górski R., Lewandowska-Tomaszczyk B. (red.), 2012, *Narodowy Korpus Języka Polskiego*, <http://nkjp.pl/> [dostęp: 18.11.2022].
- Studnicki G., 2015, *Śląsk Cieszyński: obrazy przeszłości a tożsamość miejsc i ludzi*, Katowice.
- Tambor J., 2008, *Etnolekt śląski jako język regionalny: uzasadnienie stanowiska*, [w:] *Śląsko godka: materiały z konferencji „Śląsko godko – jeszcze gwara*

czy jednak już język” z 30 czerwca 2008 roku, red. J. Tambor, Katowice, s. 116-119.

Wronicz J. (red.), 2010a, *Mały słownik gwar śląskich*, Kraków.

Wronicz J. (red.), 2010b, *Słownik gwarowy Śląska Cieszyńskiego*, Ustroń.

Wyderka B. (red.), 2000-2021, *Słownik gwar śląskich*, t. 1-17, Opole.

Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, <https://wsjp.pl/> [dostęp: 7.10.2022].

Тетяна Ястремська

Інститут українознавства ім. І. Крип'якевича,
Національна академія наук України, Львів

Словотвірне моделювання діалектних одиниць: проєкція на семантику

Word-forming modelling of dialect units: projection on semantics

Abstract

Word-formation modelling reveals significant advantages over other methods because of its actualizing the problems of forming (actually modelling) a word-formation nest, delineating a word-formation model and a word-formation category, analysing the object as an element of the system, taking into account motivational and semantic connections between words. The cognitive aspect of the word-formation process is decisive, as the human consciousness modifies normative models of word formation, creating its own models that reflect the dialectic speaker's worldview and semantic nuances of the word.

The object was systematically presented on the supra-dialectal level, the features of the representation of different dialects of the Ukrainian language were found, and the spatial variation was outlined. Accentuated on the importance of dialect material studying, it helps reveal special models and principles of word formation that are not characteristic of a literary language.

Keywords: dialects of the Ukrainian language, word-forming modelling, derivational cluster, semantics, *TOP / BOTTOM*

Вступ

Моделювання усталилося в сучасному мовознавстві як метод, що передбачає систематизацію мовних явищ, уможлиблює перехід від теорії пізнання до реального буття в його варіантності.

Уперше в українському мовознавстві запропонував досліджувати процеси формування і функціонування лексико-семантичної системи діалектної мови крізь призму моделювання Павло Гриценко, наголосивши, що:

моделювання фрагментів діалектної мови як евристичний прийом на шляху пізнання об'єктивно існуючого складу і відношень компонентів у межах різної величини сегментів системи дає змогу розкрити нові грані досліджуваних об'єктів, більш точно описати однорідний матеріал різних говірок у зіставному аспекті, виявити ступінь диференціації / інтеграції досліджуваних діалектних систем (Гриценко 1984: 190).

Використання формально-логічних, математичних методів у лінгвістиці забезпечує не тільки системність і логічність, чіткість та точність, а й повноту представлення мовного матеріалу.

Для вивчення й інтерпретації мовних явищ моделювання набуло розвитку у працях українських мовознавців (Гриценко 1984; Залеський 1973; Клименко 1973; 2014; Клименко, Карпіловська 1998; Карпіловська 1992; Мартинова 2003; Голуб, Мартинова, Голуб 2016; Глуховцева 2005; Фроляк 2005; Струганець 2015; Грещук 2016; Лесюк 1995; Кислюк 2017; Рябець 1999 та ін.), однак потребує більш активного впровадження та залучення для дослідження одиниць різних рівнів мови.

Об'єктом аналізу є засвідчені в говірках української мови дери-вати з вершинами *верх*, *гора низ*, *діл*, *під*, що є ключовими словами концептів *ВЕРХ* / *НИЗ*. Дослідження проведено на наддіалектному рівні, що виявляє низку переваг для репрезентації цілісної діалектної картини світу з метою системно представити мовне явище, по-

криваючи весь континуум і водночас демонструючи просторову варіантність.

Джерельною базою слугували діалектні матеріали: записи говіркового мовлення, діалектні словники та тексти, картотеки діалектних словників, описативні праці з дослідження різних тематичних груп, а також загальномовні словники кінця XIX – початку XX століть, етнографічні матеріали з різних регіонів України та історичні джерела, використані для простеження динаміки мовних явищ.

Формування корпусу дериватів

На підставі опрацювання джерельної бази укладено корпус дериватів-інваріантів (простих і композитних), які сформували п'ять словотвірних гнізд (далі СГ). Деривати репрезентують такі граматичні класи, як: іменник, прикметник, дієслово та прислівник. Кількісно найбільшу групу формують іменники (57%), прислівники – 18%, прикметники – 14% і дієслова – 11%.

Таблиця 1. Корпус дериватів із вершинами *верх*, *гора*; *низ*, *діл*, *під*: статистика

Частини мови	Вершини СГ					Σ=
	<i>верх</i>	<i>гора</i>	<i>низ</i>	<i>діл</i>	<i>під</i>	
<i>n</i>	232	190	75	113	70	680
<i>adj</i>	88	27	42	9	4	170
<i>v</i>	65	10	49	4	0	128
<i>adv</i>	66	48	38	46	22	220
Σ=	451	275	204	172	96	1198

Джерело: власне опрацювання.

Аналізованим словам властивий потужний словотвірний потенціал, що уможливило моделювання розгалужених СГ, а відтак – дало змогу проаналізувати їх формальну і семантичну структури, адже деривати часто дублюють, підтверджують семантику базових слів чи слугують прикладами розвитку значень.

Словотвірне моделювання зорієнтоване передусім на дослідження формальних, структурних особливостей номінативних одиниць і передусім передбачає аналіз дериватів із погляду структури. За словами Ніни Клименко, „якщо який-небудь об’єкт дослідження характеризується складністю стосунків між його елементами, які не піддаються безпосередньому спостереженню, тоді конструюється модель” (Клименко 1973: 30).

Цілком логічною є думка дослідників, що аналіз системи словотвору поза процесами моделювання неможливий. Як слушно зауважив Василь Грещук:

метод моделювання широко використовується у вченні про словотвір з часу його становлення. [...] Лінгвістичні інтерпретації, які стосуються будови дериватів, їх парадигматичних і синтагматичних властивостей, способів і сутності лексичної деривації, інших характеристик стають можливими саме завдяки моделюванню (Грещук 2016: 92).

Словотвір і семантика

Зважаючи на тісний зв’язок словотвору й семантики, обов’язковою умовою словотвірного моделювання є аналіз значень слів, що зумовлює вибір моделі деривації. Деривати ж, з одного боку, демонструють моделі творення, відтворюючи когнітивні процеси, які відбуваються у свідомості діалектоносіїв, хід їхніх думок, а з іншого – фіксують семантичні нюанси.

Об’єктом моделювання є словотвірні й семантичні особливості діалектних слів у двох площинах: мікроаналізу (на рівні структури слова) та макроаналізу (у межах системи). На підставі формально-структурних особливостей аналізовані діалектні слова входять до СГ, а відповідно до семантики – до семантичних полів, лексико-семантичних груп (далі ЛСГ), тематичних груп лексики (далі ТГЛ) (див. таблицю 2).

Таблиця 2. Об'єкти моделювання

	Мікроаналіз	Макроаналіз
Словотвір	словотвірна структура слова	словотвірне гніздо
Семантика	семантична структура слова	семантичне поле, ТГЛ, ЛСГ

Джерело: власне опрацювання.

Мовні одиниці не є ізольованими в межах семантичних чи словотвірних груп – вони взаємодіють, доповнюють та пояснюють одна одну, допомагають віднайти місце кожного елемента в системі. Саме тому структурно-семантичний підхід є визначальним для дослідження лексичної системи мови.

Діалектна специфіка словотворення

Літературна мова й діалекти по-різному віддзеркалюють пізнаний людиною світ. Діалект як симбіоз мови й культури розкриває „секрети” людського світобачення, пояснює унікальні явища матеріальної та духовної культури, особливості світосприйняття, вербалізуючи їх до допомогою унікального мовлення говірконосців.

Діалектне мовлення розширює лінгвістичні студії, дає змогу зафіксувати те, що виходить за межі правил та норм літературної мови, відображає процес творення слів із відхиленнями від типових моделей словотворення. Водночас діалекти пропонують цікавий матеріал щодо фоно-морфологічної варіантності похідних. Дери-ваційні особливості дають змогу виявити варіантність і твірних основ, і формантів, які значною мірою відображають специфічні риси, притаманні різним говорам, адже діалектні матеріали не тільки містять типові для конкретної говірки словотворчі засоби, а й репрезентують форми, невідомі іншим говорам і літературній мові. Під час аналізу словотвірних явищ важливо не тільки коректно визначити основу творення, а й диференціювати фонетичні варіанти того самого суфікса і різні суфікси, виявити фонетичну варіант-

ність, зумовлену специфікою систем вокалізму та консонантизму говорів. Не знаючи особливостей фонетики, попросту неможливо виділити формант творення – як наприклад, у гуцульському слові *верш'ік* ‘верхівка дерева’, закарпатському *вєри'ід* ‘гірський потік’, надсянському *навєршин'ік* ‘покришка в масляничці’ тощо. Оскільки для гуцульських говірок характерний перезвук [а] > [е], [и] чи [і] після м'яких і шиплячих, а для надсянських – зміна [и] на [і], тому ці діалектні слова утворено за моделями: N+-ак(ø) (*верш'ік*), N+-ад'(ø) (*верш'ід'*) та N+-ник(ø) (*навєршин'ік*).

На підставі аналізу корпусу дериватів, засвідчених у говорах української мови, виявлено такі фонетичні зміни в системі вокалізму:

- перезвук [а] > [е], [и], [e^н], [и^є], [і] після м'яких і шиплячих у суфіксах чи флексіях: -а (-'у, -'і), -ад'(ø) (-ет'(ø), -'ід'(ø), -'ид'(ø)), -ак(ø) (-'ек(ø), -и^єк(ø)), -ан(а) (-'ин(а)) та ін. (*вершіа́, вєриш'і́, вєриш'і́; вєришад', вершіет', вєриш'ид', вєриш'ід'*; *вершіа́к, верш'і́к, верш'і́к; вершіана, верш'і́на; верхн'і́к, вєрхні́к*); у флексіях іменників жіночого роду (*верхні́ц'а – верхні́ц'е; повєрхні́ц'а – повєрхні́ц'і; верш'і́л'а – верш'і́л'и; верш'і́їи*) тощо;
- [и] наближений до [и^є], [е]: *верш'і́на – ве^єриш'і́ена, верш'і́нка; вєрхні́к – вєрхні^єк; верхні́на – ве^єрхні^єна, долі́нець – долє́нець;*
- [и] > [і]: *верші́чок – вершн'і́чок, навєршнік – навєршн'і́к, зверхні́на – зверхн'і́на* тощо;
- [е] артикуляційно підвищений до [и] ([e^н]): *верхóвинец' – верхóвіні́ц', зверші́н'а – зверші^єн'а;*
- [о] > [o^у], [у]: *го^ура́, до^улі́на, дулі́на, пуд* та ін.;
- збереження давнього [о]: *верхові́анин, верхові́анка, по-верхóвіа, низóвіа* тощо.

У системі консонантизму – відповідно до опрацьованих джерел – варіантність дериватів зумовлена:

- оглушенням дзвінких приголосних (*вєршад' – вершіат', зверхні́на – свєрхні́на*);
- втратою довготи приголосних (*зверші́н'а, довєршован'е*);

- зміною [н'] → [ї] у суфіксах *-ейк-*, *-ойк-*: *верше́йка*, *верше́йко*, *го́ро́йка*, *до́ліно́йка*, *до́ло́йко*, *низо́йко*, *поділе́йко*;
- зміною твердого приголосного на пом'якшений чи м'який, зокрема: /ш/ – /шʲ/ (*верша́* – *ве́ри'у́*, *ве́ри'і́*; *ве́риад'* – *ве́ри'ид'*, *ве́ри'ід'*; *верша́к* – *верш'е́к*, *верш'і́к*; *верши́на* – *верш'і́на*, *ве́риш'о́к* – *ве'риш'о́к*), /ч/ – /чʲ/ (*вер'ховинча́к* – *вер'ховинч'і́к*, *верше́чок* – *верш'е́ч'ок*), /ц/ – /цʲ/ (*верх'і́вец* – *верх'о́вец'*) тощо;
- депалаталізацією приголосних /цʲ/ – /ц/, /сʲ/ – /с/: *гор'іш'нец*, *вер'х'о́вец*, *вер'хові́нец*, *верхол'о́дница*, *г'ірс'кії*, *гор'іс'кії*, *гор'анс'кії*, *под'іл'ськії*, *д'іл'ськії*, *дол'і́вськії* та ін.

Моделі деривації іменників

Результати словотвірного моделювання іменників засвідчили, що одним з основних і найпродуктивніших способів деривації є афіксальний словотвір (укладено 254 моделі): 62% усіх дериватів утворено за суфіксальною моделлю, 8% – за префіксальною, 29% – за префіксально-суфіксальною. Похідні утворено переважно від іменникових основ – 84%, від прикметникових – 11%, від дієслівних – 2%, від прислівникових – 3%.

Моделі подано в таблицях, які також наводять інформацію про словотвірну категорію, демонструють приклади дериватів та їх лексичне значення, що є важливою умовою моделювання (приклади дериватів, утворених за суфіксальною моделлю, див. у таблиці 3; детально див. Ястремська 2021: 110-123).

Одним із додаткових засобів систематизації мовних одиниць слугує словотвірна категорія – „сукупність дериватом зі спільним загальним словотвірним значенням, вираженим певним комплексом словотвірних засобів” (Ковалик 1979: 37). На підставі словотвірного та лексичного значень дериватів виокремлено вісім словотвірних категорій: назва особи (Ag), місця (Loc), тварини (An), предмета (Obj), дії (Act), результату дії (Res), носія ознаки (Atr) та абстрактна назва

Таблиця 3. Суфіксальні моделі деривації іменників

Модель деривації	Словотвірна категорія	Деривати	Лексичне значення дериватів
N+-{j}a	Loc+coll	<i>вершіа, вєри і</i>	'гори'; 'пагорб'
	Loc	<i>є ірія</i>	'гори'
N+-ав(а)	Loc	<i>нежа</i>	'низина'; 'долина'
	Loc	<i>низ а</i>	'низина'; 'долина'
N+-ад*(о)	Obj+coll	<i>вершіава</i>	'вершина гори'
	Loc+coll	<i>вєриад'</i>	'верхів'я дерев'
N+-аї(о)	Loc		'вершини гір'; 'високогір'я'
	Ag	<i>горіаї</i>	'гірський потік'
N+-ак(о)	Obj	<i>горіаїк</i>	'горянин'
	Loc		'верхня частина предмета'
N+-ак(а)	Ag	<i>горіак</i>	'верхівка дерева'
	Loc	<i>гор іак</i>	'вершина гори'
N+-ак(о)	Ag	<i>горіак</i>	'горянин'
	Loc	<i>гор іак</i>	'каменяр'
N+-ак(а)	Abs		'вітер із верхів'я'
	Ag	<i>подол іак</i>	'голос високого регістру'
N+-ак(а)	Obj	<i>сподіак</i>	'подолання'
	Loc+aug	<i>долін іака</i>	'нижній камінь жорен'
N+-ан(о)	Ag	<i>горіан</i>	'долина'
	Obj	<i>вєриіакан</i>	'горянин'
N+-ан(а)		<i>вєриіана, вєри ііна</i>	'колода з обрубаними зверху гілками'
			'колода, яку спускають верхівкою вниз'

Модель деривації	Словотвірна категорія	Деривати	Лексичне значення дериватів
N+-нак(∅)*1 (-н-+-ак-)	Obj	<i>верш'іак</i>	'верхня частина прядки; кужівка'
	Obj	<i>верхн'іак, вершин'іак</i>	'верхня частина, поверхня предмета' 'верхній жорновий камінь' 'верхня частина копиці' 'верхня дошка стола; стільниця' 'верхня частина стовбура' 'тонший кінець колоди' 'верхній брус дверної коробки' 'верхній оляг' 'горянин' 'працівник гірської промисловості' 'вітер із пониззя' 'той, хто стоїть нижче за іншого'
N+-н'ак(∅)* (-н'-+-ак-)	Ag	<i>г'ірн'іак</i>	'горянин'
	Loc	<i>нижн'іак</i>	'працівник гірської промисловості'
	Ag		'вітер із пониззя'
	Obj	<i>сп'ідн'іак</i>	'той, хто стоїть нижче за іншого' 'нижня частина, поверхня предмета' 'нижній жорновий камінь' 'нижній сніп у копиці' 'підвіконня' 'збиране молоко'
	Ag		'той, хто стоїть нижче за іншого'
N+-н'ак(н)*	Obj+pl	<i>сп'ідн'іакі, сподн'іакі</i>	'підштанки'

1 Знак * вказує на множинну мотивацію дериватів.

Модель деривації	Словотвірна категорія	Деривати	Лексичне значення дериватів
N ⁺ -ник(о)* (-н-+-ик-)	Obj	<i>вєрхнік, вєршик</i>	'верхня частина, поверхня предмета' 'верхній камінь жорен' 'накривка, покришка'
	Ag	<i>є'їрнік</i>	'горянин'
	Loc	<i>ніжнік</i>	'працівник гірничої промисловості'
	Ag		'вітер із пониззя'
			'нижня верства суспільства'
			'валет'
N ⁺ -ниці(а)* (-н-+-ин-)	Obj	<i>сп'їднік</i>	'жіноча нижня сорочка'
			'нижній жорновий камінь'
			'нижня дошка воза'
		<i>вєрхніна</i>	'верхня частина предмета'
			'вершки, сметанка'
			'щось найкраще'
N ⁺ -ниці(а)* (-н-+-иці-)	Abs		
	Obj	<i>вєрхніці'а</i>	'верхня частина предмета'
	Loc	<i>є'їрніці'а, є'їрніці'а</i>	'пошивка, наволочка' 'високогір'я', 'поле на схилі гори'
			'каменяряня'
			'кімната'
			'перший поверх будівлі'
N ⁺ -н'ук(о)*	Loc+dem	<i>долиниці'а</i>	'долина'
	Ap	<i>вєрин'ук</i>	'жайворонок'
	Ag	<i>є'їрн'ук</i>	'працівник гірської промисловості'

Джерело: власне опрацювання.

(Abs). У разі потреби додано семантико-словотвірні характеристики: *coll* – збірне, *pl* – множина, *det* – демінутив, *aug* – аугментатив.

Важливість семантики підтверджує те, що значення слова є підставою для різних моделей деривації, наприклад: *верх'івець*⁽⁹⁾ ‘той, хто живе у *верха́х*; мешканець високогір'я’ утворене від іменника *верх* (*верхи́*) ‘високогір'я’ (N+-*івець*⁽⁹⁾(\emptyset)) і *верх'івець*⁽⁹⁾ ‘той, хто їздить *вєрхи*; вершник’ – від прислівника способу дії *вєрхи* (Adv+-*івець*⁽⁹⁾(\emptyset)).

Словотвірне моделювання уможливило формування ланцюжків, щоб виявити „послідовну похідність від вихідної ланки до кінцевої” (УСУТ: 173), до прикладу:

верх ‘гора’ → *верхові́на* ‘високогір'я’ → *верхові́нец* ‘мешканець високогір'я’

верх ‘гора; вершина гори’ → *верхові́й* ‘який дме з гір (про вітер)’ → *верхові́к* ‘вітер із гір’

д'іл, *дол* ‘долина’ → *ро́зд'іл*, *ро́зд'ол* ‘долина; низовина’ → *розд'о́лина* ‘низина; рівнина’

дол ‘поверхня землі’ → *до́л'і* ‘на землі; по землі’ → *подол'і́шник* ‘рослина, яка стелиться по землі’.

На підставі аналізу виокремлено продуктивні моделі деривації, зокрема, для утворення:

назв осіб за особливостями місцевості проживання: *верх'ові́нец*, *под'оле́ць*, *пони́зо́вець* (N+-*ец*⁽⁹⁾(\emptyset)); *верші́ани*, *гор'а́ни* (*г'ір'а́ни*), *ни́з'а́ни* (N+-*ан*(и)); *долин'а́ник*, *подол'а́ник* (N+-*ан*к(\emptyset)); *долин'а́нин*, *заверші́анин*, *загор'а́нин*, *п'ідг'ір'а́нин* (N+-*анин*(\emptyset)); *подол'а́нка* (*подол'інка*), *долин'а́нка*, *п'ідг'ір'а́нка* (N+-*анк*(а));

назв місцевості за формою рельєфу: *верші́на* (*вери'і́на*), *долі́на*, *ни́зі́на* (*нижі́на*), *п'оді́на* (N+-*ин*(а)); *верх'ові́на*, *ни-*

зовіна́, до́ловина, сподо́вина (N+-**овин**(а)); *ве́ршóк* (*ве"риш'óк*), *до́ло́к*, *по́до́к* (*п'ідо́к*), *низо́к* (*низ'óк*) (N+-**ок**(ø)); *гор'іш':а*, *дол'іш':а* (Adj+-**іш'ш'**(а)); *п'ідг'ір*, *п'ід':іл* (**під**-+N(ø)); *передо́лина*, *перені́зина* (**пере**-+N+-**ин**(а)); *погóрок*, *пони́зок*, *поді́лок* (**по**-+N+-**ок**(ø));

назви природних об'єктів (їх частин): *п'ідг'і́р'я*, *п'ідні́з':а* 'підніжжя гори' (**під**-+N+-**ј**(а)); *пове́р(х)ник*, *пог'і́рнік* 'пасовище в полонині' (**по**+N+-**ник**(ø)); *узв'є́рш'а*, *узг'і́р'я* 'гора; схил гор' (**уз**-+N+-**ј**(а));

назв явищ природи: *верхові́к*, *гор'і́шнік*, *низові́к* 'вітер' (Adj+-**ик**(ø)).

Із-поміж моделей деривації виділено такі, що властиві діалектному мовленню, наприклад:

N+-**ад'**(ø): *ве́ршад'* 'верхів'я дерев', 'вершини гір', 'високогір'я', 'гір. потік'

N+-**аї'**(ø): *гор'аї'* 'горянин'

N+-**аник**(ø): *долин'áник* 'низовинець', *подол'áник* 'подолянин'

N+-**ар**(ø): *го́рар* 'лісник у горах'

N+-**еїк**(ø): *верше́йко* 'верхівка дерева', *до́лб'їко* 'долина', *под'і́л'їко* 'яма'

N+-**от**(а): *низо́та* 'низина'; 'долина'

N+-**ун**(ø): *гор'у́н* 'мешканець верхів'я річки', *верху́н* 'той, хто поспішає'

N+-**ун'**(а): *гору́н'а* 'дет гора'

N+-**чак**(\emptyset): *г'ірч'ак* 'пагорб', *верховинч'ак* 'мешканець високогір'я'

N+-**чок**(\emptyset): *верич'ок* 'нижня – найтонша – частина веретена'

V+-**еник**(\emptyset): *вершетуреник* 'наповнена доверху посудина' та ін.

V+-**іл**'(a): *верш'іл'а* 'та, хто довершує копицю'

Adv+-**ен**'(\emptyset): *в'ершен* 'вершник'

Adv+**ивен**'(\emptyset): *в'ерх'ивен* 'вершник' та ін.

Діалектний матеріал засвідчив наявність непоодиноких проявів семантичної ідентичності безпрефіксних і префіксальних дериватів, нерідко в межах однієї говірки, пор.: *верхнин'а* – *зверхнин'а* – *поверхнин'а* 'сметана, вершки'; *вершн'як* – *навершн'як* 'верхня частина предмета', 'верхній камінь жорен'; *в'ерхник* – *пов'ерхник* 'верхній камінь жорен'; *в'ерхниц'я* – *пов'ерхниц'я* 'пошивка, наволочка' тощо, що виявляє тісний мотиваційний зв'язок слів та свідчить про десемантизацію префіксів.

Множинна мотивація

Однією з актуальних та дискусійних у дериватології є проблема множинної мотивації, яка набуває особливого значення в контексті аналізу СГ. Такі моделі в таблиці 3 подано зі знаком астериска (*). Серед прикладів, які виразно репрезентують це явище, – деривати із суфіксами *-(н)ик-*, *-(н')ак*, *-(н)иц'(а)*, *-(н)ин(а)* та ін.

Дискусійність цього питання засвідчує й те, що для слів з аналогієюною структурою дослідники пропонують як домінантні різні моделі. Порівнявши моделі творення одноструктурних слів у працях українських дериватологів (пор. Аркушин 2004: 172-178, 283-285;

Грещук 2009: 65, 69, 147, 157-158; Сікорська: 20, 27, 64, 156, 187; Карпіловська: 55, 147-148, 228, 361, 420, 550, 556), виявлено такі приклади серед різних словотвірних типів – і відсубстантивних, і відад'єктивних, що підтверджує складність цієї проблеми.

Грещук на підставі аналізу відприкметникових дериватів цілком слушно підсумовує:

немає жодних ні семантичних, ні структурних особливостей, спираючись на які можна було б надати перевагу якійсь одній мотивації, прикметниковій, іменниковій чи дієслівній. Тому не можна погодитись із міркуванням, що множинність словотвірних мотивацій похідних слів не має під собою реального ґрунту в мові, а є лише результатом суб'єктивності словотвірного аналізу (Грещук 1995: 22).

Особливої актуальності ця проблема набуває в контексті аналізу СГ, у якому кожне слово займає тільки одну „комірку”, а тому необхідно обрати одну із моделей.

Із проблемою множинної мотивації тісно пов'язана проблема полісемійності дериватів, адже в такому разі відношення мотивації будуть відмінними для різних значень. Методики аналізу полімотивованих слів не розроблено ні на рівні літературної мови, ані діалектів, що свідчить водночас про складність проблеми та про її недостатнє вивчення.

За результатами аналізу формальної та семантичної структур дериватів можна припустити, що значення базового слова є основою формування семантики похідних, які часто дублюють одне з його значень або трансформують його відповідно до об'єкта номінації.

У дослідженні надано перевагу відсубстантивним дериватам, адже деривати здебільшого зберігають тісний семантичний зв'язок із твірною і мотиваційною базою. Таблиця 4 демонструє семантичне „накладання” базового слова *верх* і дериватів (див. також Ястремська 2017).

Таблиця 4. Семантика слова *верх* і дериватів

Значення	Деривати									
	<i>верх</i>	<i>верхнак</i>	<i>вершняк</i>	<i>вершняк</i>	<i>вершняк</i>	<i>вершняк</i>	<i>вершняк</i>	<i>вершняк</i>	<i>вершняк</i>	<i>вершняк</i>
‘верхня частина гори; вершина’	+							+		
‘верхня частина дерева, рослини’	+			+						
‘тонший кінець колоди в секції плоту’	+				+					
‘верхня частина маснички’	+			+		+	+			
‘покришка; віко’	+						+	+		
‘верхня частина печі’	+							+		
‘місце на печі, де сушать фрукти’									+	
‘верхня частина знарядь, пристроїв’										
‘верхній камінь жорен’				+	+	+				
‘верхня частина гончарного круга’				+	+	+				
‘верхня частина олійниці’						+				
‘верхня частина прялки’			+							
‘верхня дека бандури’				+		+				
‘верхня колода <i>стільця</i> для сплаву лісу’								+		
‘перекладина над <i>стрункою</i> для доїння овець’								+		
‘найвищий ступінь; міра вияву’	+									
‘верхня частина столу; стільниця’		+		+				+		
‘вершки, сметанка’	+									+
‘пошивка, наволочка’	+							+		

Джерело: власне опрацювання.

Творення дієслів

Оригінальні моделі виявлено й для дериватів інших частин мови, зокрема дієслівних, які становлять невеликий відсоток аналізованих слів (11%): в аналізованих джерелах зафіксовано 10 дієслів із коренем *-гор-* (*-г'ір-*), 4 – із *-дол-* (*-д'іл-*), і жодного (!) – із *-дол-* (*-д'іл-*) (пор. таблицю 1). До слова, *Словник української мови* (далі СУМ)

нотує тільки три дієслова з коренем *-гор-*: *горува́ти* (із ремаркою *діалектне*) ‘підноситися вгору’, ‘звучати вище або голосніше за інші звуки’, ‘домінувати’ і видову пару *горо́їжитися, нагоро́їжитися* ‘триматися зарозуміло, чванливо’, ‘підніматися, стовбурчитися’ (СУМ; СУМ₂₀: 667-667, 1719). Дієслівні форм від *діл* та від *під*, як свідчить СУМ, не властиві літературній мові.

Дієслова з коренем *-гор-* (*-г'ір-*, *-гур-*) формують словотвірні пари і ланцюжки за моделями:

гор(а) → гор-увá(ти) → ві-горувати ‘виступати понад краї, поза межі’: *Положі меньшій снопъ въ той верствѣ, бо тамъ вѣгоровало* [Гол.: 398, 438]; *Відстають по обох боках сірака два кусні сукна вишиті до купи, і над сукном піднесені в гору. Так вишиті два кусні сукна горують на сіраці* (Зубр.: 74); *Горує понад верх (горщок масла)* (Кміт: 49); *Мішк'ї гурўїут вер васага* <‘віз’> (КСГГ); *Ти шос тоти дві дошки зле прибив, вни горуют. Мусиш їх троха зістругати, бо будеш ходити тай сі шпотати* (СБ: 133) та ін.

гор(а) → гур-а(ти) ‘вігати, підкидаючи вгору’: *Волód'ку нашого гурали з іме"нінами* (Аркушин: 111).

Видові варіанти *долкува́ти – подолкува́ти* ‘робити ямки для садіння овочів і бобових’ (Нпát: 34, 89), відомі в лемківських говірках, формують словотвірний ланцюжок: *діл* ‘яма’ → *дóлка / дóлок* ‘дет ямка’ → *долкува́ти* ‘робити ямки’ → *подолкува́ти* ‘зробити ямки’.

Дієслово *долува́ти* (імовірно, утворене від прислівника *дóлі (дóлу)*) у говірках відоме з двома переносними значеннями: 1) ‘принижувати свою гідність, принизливо просити, схилиючись додолу’ (у бойківських говірках) (Кміт: 63); 2) ‘шукати ретельно, уважно, не поверхнево’ (у закарпатських говірках): *Шо там долу́си по шуфлáдці, кіть там нічого не́с; Пу́йде гля́дати да́што, та долу́с. Лем ходиш та долу́си* (КГ).

Щодо другого значення виникають цікаві припущення. У дериватах із коренем *-верх-* виявлено протилежні семантичні ознаки

‘поверхневість, неґрунтовність’; пор. ‘поверхневий, неґрунтовний, неретельний’ – прикметники *звѣрхній* (про огляд), *поверховий* (про обшук) (ЛЛ: 527); ‘поверхово, неґрунтовно, неуважно; не вникаючи в суть’ – прислівники *звѣрхньо*, *звѣрху*, *повѣрха*, *поверховно*, *позверховно*, фразему *хватати верхі* ‘вивчати поверхово, неґрунтовно’ (Дзендз.: 13), які активно функціують у говірках південно-західного наріччя української мови. Натомість, як свідчать опрацьовані джерела, значень, пов’язаних з ретельністю чи уважністю (окрім дієслівних), у межах номінативного поля концептів *ВЕРХ* / *НИЗ* не вербалізовано.

У західнополіських говірках виявлено семантичну пару ‘вистріляти вище / нижче за ціль’. Перший „полюс” опозиції представляють дієслова *згурити* → *згорувати*: *Промазай... згурий... Ото охотн'ік!* (Аркушин: 184), а другий – *здолувати*: *То здолуйе, то горойу стр'ілит* (Аркушин: 185). Можна припустити відад’єктивне творення дієслів від прислівників – <вистріляти> *згори* / *здоли*, *горі* / *долі*, чи, можливо, діалектам відомі безпрефіксні форми *горувати* / *долувати* ‘стріляти вище / нижче за ціль’? Відповідь на це запитання потребує додаткових пошуків.

Ще кілька дієслівних форм виявляють дослідницьке зацікавлення.

У надсянських говірках засвідчено форму *нагарачити*, яку умовно кваліфіковано як дериват від *гора* на підставі значення, яке запропонував І. Верхратський – ‘скласти великі купи – «гори» – дерева’: *Нагарачит дѣр'ева* (Верхр.: 110), що, однак, спонукає до роздумів передусім через відсутність кореневого чергування *о-а* (*гор* – *гар*) у системі дериватів. Можна припустити зв’язок зі словами *бѣзгар* ‘надмір; занадто велика ціна; перевага’, *бѣзгарний* ‘надмірний, великий, незграбний’, *гарувати* ‘тяжко без відпочинку працювати’, які, на думку етимологів, пов’язані з основою *-*гар* ‘данина для князя’ (ЕСУМ 1: 161, 476, 477). Це питання дискусійне.

У бойківських говірках о. Юрій Кміт занотував дієслівну форму *загоровувати* ‘просити зависоку ціну’ (Кміт: 77), модель творення якої потребує особливої уваги (як варіант: *за-N-ов-увати*).

Висновки

Моделювання як метод і результат пізнавальної діяльності сприяє упорядкуванню та систематизації мовних одиниць, однак потребує поглиблення щодо вивчення об'єктів та адаптації наявного досвіду для аналізу різних рівнів мови, передусім словотвірного, а також вимагає якнайповнішого охоплення діалектного матеріалу, який віддзеркалює мовний досвід діалектоносіїв.

У процесі створення та „відчитування” моделей важливо не забувати, що незалежно від об'єкта моделювання – семантична чи словотвірна структура слова, семантичне поле або СГ – кожна модель є гіпотетична, це лише дослідницька візія, взіреть, який можна уточнювати, доповнювати й коригувати.

Словотвірне моделювання виявляє суттєві переваги з-поміж інших методів, адже актуалізує проблеми формування (de facto моделювання) СГ, окреслення словотвірної моделі та словотвірної категорії, аналізуючи об'єкт як елемент системи, беручи до уваги мотиваційні і семантичні зв'язки між словами. Визначальним водночас є когнітивний аспект процесу словотворення, оскільки людська свідомість модифікує нормативні моделі творення слів, створюючи власні, які, з одного боку, віддзеркалюють світорозуміння діалектоносія, а з іншого – відображають семантичні нюанси слова.

Бібліографія

- Нnát A., 2003, *Krátky rusínsky slovník*, Trebišov.
- Аркушин Г., 2016, *Словник західнополіських говірок: А-Я*, Луцьк.
- Аркушин Г., 2004, *Іменний словотвір західнополіського говору*, Луцьк.
- Верхр.: Верхратский І., 1990, *Про говор долівський*, [в:] *Записки Наукового товариства імени Шевченка*, т. 35-36, Львів, с. 1-128.
- Глуховцева К., 2005, *Динаміка українських східнословобожанських говірок*, Луганськ.
- Гол.: Головацкий Я., 1982, *Материалы для словаря малорусского наречия (1857-1859)*, [в:] *Науковий збірник Музею української культури у Свиднику*, т. 10, Пряшів, с. 311-612.

- Голуб С., Мартинова Г., Голуб М., 2016, *Моделювання діалектного тексту в технології багаторівневого інформаційного моніторингу*, „Математичні машини і системи”, №4, с. 76-83.
- Гриценко П., 1984, *Моделювання системи діалектної лексики*, Київ.
- Грещук В., 1995, *Український відприкметниковий словотвір*, Івано-Франківськ.
- Грещук В., 2009, *Словотвір і полісемія слова*, [в:] він же, *Студії з українського мовознавства: Вибрані праці*, Івано-Франківськ, с. 58-68.
- Грещук В., 2016, *Моделювання процесу творення слова в дериватології*, [в:] *Граматичні студії*, ред. А. Загнітко, вип. 2, Вінниця, с. 92-96.
- Дзендз.: Дзендзелівський Й., 1958, *Практичний словник семантичних діалектизмів Закарпаття*, Ужгород.
- ЕСУМ: Мельничук О. (ред.), 1982, *Етимологічний словник української мови: в 7 т.*, т. 1, А-Г, Київ.
- Залеський А., 1973, *Вокалізм південно-західних говорів української мови*, Київ.
- Зубр.: Зубрицький М., 1908, *Верхня вовняна ноша українсько-руського народу в Галичині*, [в:] *Матеріяли до українсько-руської етнології*, т. 10, ч. 1, Львів, с. 69-75.
- Карпіловська Є., 2002, *Кореневий гніздовий словник української мови*, Київ.
- КГ: Картотека *Словника говірок Закарпатської області М.А. Грицака*, зберігається в Інституті української мови НАН України, Київ.
- Кислюк Л., 2017, *Сучасна українська словотвірна номінація: ресурси та тенденції розвитку*, Київ.
- Клименко Н., 1973, *Система афіксального словотворення сучасної української мови*, Київ.
- Клименко Н., 2014, *Вибрані праці*, Київ, https://chtyvo.org.ua/authors/Klymenko_Nina/Vybrani_pratsi_zbirnyk/ [доступ: 27.02.2023].
- Клименко Н., Карпіловська Є., 1998, *Словотвірна морфеміка сучасної української літературної мови*, Київ.
- Кміт Ю., 1934-1939, *Словник бойківського говору*, „Літопис Бойківщини”, ч. 3-11, Самбір, https://shron1.chtyvo.org.ua/Kmit_Yurii/Slovyuk_boikivskoho_hovoru.pdf [доступ: 27.02.2023].
- Ковалик І., 1979, *Дериватологія (словотвір) як самостійна лінгвістична дисципліна та її місце у системі науки про мову*, [в:] *Словотвір сучасної української літературної мови*, ред. М. Жовтобрюх, Київ, с. 5-56.
- КСГГ: Картотека *Словника гуцульських говірок*, зберігається у Відділі української мови Інституту українознавства ім. І. Крип'якевича НАН України, Львів.

- Лесюк М., 1995, *Дериваційні моделі віддієслівних іменників у словотвірних гніздах дієслів руху*, [в:] *Актуальні проблеми українського словотвору*, Івано-Франківськ, с. 91-92.
- ЛЛ: Хобзей Н., Сімович К., Ястремська Т., Дидик-Меуш Г., 2015, *Лексикон львівський: поважно і на жарт*, вид. 3, Львів.
- Мартінова Г., 2003, *Середньонаддніпряньський діалект. Фонологія і фонетика*, Черкаси.
- Рябець Л., 1999, *Словозміна іменника в говірках центральнополісько-середньонаддніпряньської суміжності* [автореферат дисертації на здобуття наукового ступеня кандидата філологічних наук], Київ.
- СБ: Гнатишак Ю., Хобзей Н., Сімович О., Ястремська Т., 2017, *Слова з Болехова*, Львів.
- Сікорська З., 1985, *Українсько-російський словотворчий словник*, Київ.
- Струганець Л., 2015, *Моделювання лексико-семантичних процесів за допомогою комп'ютерного програмування*, [в:] *Тенденції розвитку української лексики та граматики*, ч. 2, ред. І. Кононенко, І. Митнік, С. Романюк, Варшава – Івано-Франківськ, с. 14-25.
- СУМ: Білодід І. (ред.), 1970-1980, *Словник української мови: в 11 т.*, Київ, <http://sum.in.ua/> [доступ: 26.02.2023].
- СУМ₂₀: *Тлумачний словник української мови: у 20 т.* (електронна версія Українського мовно-інформаційного фонду НАН України), Київ, <https://sum20ua.com/Entry/index?wordid=1&page=0> [доступ: 26.02.2023].
- УСУТ: Вакарюк Л., Панцьо С., 2007, *Український словотвір у термінах. Словник-довідник*, Тернопіль.
- Фроляк Л., 2005, *Корелятивна система приголосних за дзвінкістю/глухістю у східно-степових говірках*, [в:] *Діалектологічні студії. 5: Фонетика, морфологія, словотвір*, ред. П. Гриценко, Н. Хобзей, Львів, с. 75-86.
- Ястремська Т., 2017, *До проблеми кореляції формальної і семантичної структури дериватів із коренем -верх-*, [в:] *Język w regionie, region w języku*, t. 2, ред. В. Osowski, J. Kobus, P. Michalska-Górecka, A. Piotrowska-Wojaszyk, Poznań, с. 121-140.
- Ястремська Т., 2021, *Моделювання українського діалектного простору: концепти ВЕРХ / НИЗ*, Львів, https://chtyvo.org.ua/authors/Yastremska_Tetiana/Modeliuvannia_ukrainskoho_dialektnoho_prostoru_kontsepty_verkh_nyz/ [доступ: 25.02.2023].

Agnieszka Kaliska, Paulina Michalska-Górecka
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Na styku kultur i języków: XIX-wieczny *Słownik paryski*. Prolegomena badawcze

At the Intersection of Cultures and Languages: The 19th-Century *Parisian Dictionary*. Research prolegomena

Abstract

This article is devoted to the *Parisian Dictionary*, i.e. *Dictionnaire français-polonais* published in Paris in 1839 by Wojciech Kazimirski. In the article, we outline the publishing history of this lexicon, characterize its macro- and microstructure, and present three research perspectives related to it. These are: Kazimirski's interest in the Orient, visible in his work; connections of the *Parisian Dictionary* with other Polish-language dictionaries of the era (e.g. *Vilnius dictionary*) and sequative names included in this lexicon.

Keywords: Wojciech Kazimirski, *Parisian Dictionary*, lexicography of the 19th century, *Vilnius dictionary*, Orient, sequative names

Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszych prolegomenów jest intrygujący, tak ze względu na osobę autora, Wojciecha Kazimirskiego, jak i na swoją zawartość, XIX-wieczny słownik potocznie nazywany *paryskim* lub *berlińskim* – od miejsca jego pierwszego wydania, albo wydań, które nastąpić musiały po sobie w bardzo krótkim czasie, w Paryżu i w Berlinie.

Charakteryzowany słownik stanowi jeden z kilku polsko-francuskich leksykonów wydanych w XIX wieku (zob. Grzegorzczuk 1967) i być może z tego względu nie był dotąd obiektem gruntownych badań. W polskojęzycznej literaturze przedmiotu wspomina się o nim głównie w kontekście powiązań z innymi słownikami powstałymi w tym stuleciu.

W niniejszym artykule chcemy nakreślić wydawniczą historię *Słownika paryskiego*, scharakteryzować jego makro- i mikrostrukturę, a także przedstawić trzy perspektywy badawcze, wobec których sylwetka Wojciecha Kazimirskiego oraz duch epoki (XIX-wieczna fascynacja egzotyką) stanowią ważne – naszym zdaniem – odniesienie.

1. Kim był Wojciech Kazimirski?

Wojciech Kazimirski, a dokładnie: Wojciech Feliks Ignacy Kazimirski h. Biberstein (1808-1887) (Drira, Kubacki 2020: 131, 139), z francuska często nazywany Albertem Kazimirskim¹, był prawnikiem, orientalistą i drogmanem oraz działaczem Wielkiej Emigracji (PSB 12: 295). *Drogman* (|| *dragoman*) to inaczej tłumacz, ale również negocjator, dyplomata, reprezentujący europejską administrację publiczną w krajach blisko- i środkowowschodnich. Samo słowo jest pochodzenia semickiego (SJP Dor).

Kazimirski bardziej niż ze słownika paryskiego zasłynął z innych swoich publikacji: otóż przetłumaczył na język francuski Koran, którego pierwsze wydanie ukazało się w 1840 roku i stanowiło podstawę tłuma-

1 *Albert* byłby najprawdopodobniej krótszą wersją pełnego francuskiego odpowiednika imienia autora – *Adalbert*. W rozmaitych źródłach można odnaleźć wariant *Albin* (zob. np. Katalog Biblioteki Narodowej Francji, <https://www.bnf.fr/fr> [dostęp: 21.02.2023], a nawet *Alphonse*).

czeń na inne języki (m.in. hiszpański), był autorem słownika arabsko-francuskiego, zwanego później „słownikiem kazimirskim” (*Le Kazimirski*), wielokrotnie wznawianego², a także słownika persko-francuskiego oraz kompendium wiedzy na temat gramatyki języka perskiego. Był ponadto tłumaczem literatury perskiej (np. *Enis el-Djelis ou Histoire de la belle Persane*) oraz współautorem pracy o architekturze perskiej, poza tym rozpoczął tłumaczenie jednego z głównych dzieł literatury indyjskiej – słynnego poematu epickiego napisanego w sanskrycie, *Mahabharaty*, którego jednak nie sfinalizował. Kończąc tę skrótową charakterystykę autora, należy podkreślić, że Kazimirski był również, a może przede wszystkim, zasłużonym dla Francji tłumaczem i dyplomatą, i to francuskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ufundowało mu okazały pomnik na cmentarzu Montrouge, gdzie spoczywa ciało tego szczególnego filologa³.

2. XIX-wieczna fascynacja egzotyką

Filologiczne zainteresowania Kazimirskiego były bardzo rozległe, a zarazem spójne z duchem epoki. Z całą pewnością można stwierdzić, że spośród rozmaitych języków, które Kazimirski studiował, czy to w szkole średniej (łacina, greka, niemiecki, francuski), czy to pobierając prywatne nauki u katolickich księży (por. np. Drira, Kubacki 2020), czy później, podczas pobytu za granicą, szczególnie upodobał sobie tzw. języki orientalne, zarówno afroazjatyckie (hebrajski, syryjski, chaldejski, arabski), jak i indoeuropejskie języki Środkowego Wschodu (perski, bengalski i sanskryt). Przypomnijmy: 2 lutego 1786 roku sir William Jones, ską-

2 W ostatnim czasie np. przez Wydawnictwo Albouraq: <https://www.albouraq.fr/>.

3 Irena Turowska-Barowa, kustosz Biblioteki Jagiellońskiej, w 1938 roku pisała o nim w tytule swojej pracy: „Zapomniany orientalista polski” (Turowska-Barowa 1938). W ostatnich latach pojawiły się natomiast artykuły biograficzne na jego temat, także w języku polskim, Abdelhamida Driry (2018, 2019, 2021) i Grzegorza Kubackiego (2020). Warto wspomnieć, że w publikacji z roku 2014 Jacek Lyszczyzna powtórzył, jak sądzimy, frazę Turowskiej-Barowej w odniesieniu do Stanisława Ropelewskiego, współautora polsko-francuskiej strony *Słownika paryskiego*, i tak zatytułował swój tekst: *Stanisław Ropelewski – krytyk zapomniany?* (Lyszczyzna 2014).

dinąd także prawnik i językoznawca, wygłosił przed Asiatic Society of Bengal słynną mowę na temat uderzających podobieństw między sanskrytem, greką i łaciną (zob. np. Franklin 2011: 36), zapoczątkowując tym samym trwające ponad stulecie zaawansowane badania nad historią języków indoeuropejskich, badania prowadzone także w Berlinie, gdzie Kazimirski uczył się m.in. sanskrytu.

Nie sposób choćby nie wspomnieć o XIX-wiecznej fascynacji egzotyką we Francji, wynikającej poniekąd również z kolonialnych zapędów, najpierw Napoleona (wyprawa egipska trwająca od 1798 do 1801 roku), a potem jego następców (zajęcie Algierii w 1830 roku i włączenie jej *de iure* do Francji w 1848 roku). Owa „fascynacja” Orientem przybierała najrozmaitsze formy, od tych najbardziej drastycznych i kontrowersyjnych (np. wystawy kolonialne), po subtelniejsze, znajdujące ujście np. w modzie. Trudno na tym etapie badań ocenić, na ile atmosfera epoki mogła wpłynąć na filologiczne zainteresowania Kazimirskiego, można jednak zakładać, że sprzyjała ona ich rozwijaniu.

3. *Dictionnaire français-polonais* Kazimirskiego – paryski czy berliński?

Z informacji, które uwzględnia tzw. bibliografia Karola Estreichera (EBBE 65-66), wynika, że *Dictionnaire français-polonais* Kazimirskiego na pewno ukazał się w 1839 roku w Paryżu nakładem wydawnictwa Bourgogne et Martinet (zob. Polona), jeszcze w tym samym roku ukazało się tamże tzw. wydanie stereotypowe, czyli identyczne ze wspomnianym. Być może również w roku 1839 pojawiła się edycja berlińska (nakładem wydawnictwa B. Behra), tej informacji Estreicher nie jest jednak pewny i domniemaną datę umieszcza w nawiasie (por. Grzegorzczuk 1967: 83). Na kartach charakteryzowanego słownika nie ma informacji o roku jego wydania – można ją odnaleźć właśnie u Estreichera, a ponadto w opisie bibliograficznym tej pozycji np. w bibliotece cyfrowej Polona. Co istotne, zarówno wszystkie trzy wspomniane wydania, jak i kolejne – z niewielkimi tylko wyjątkami – publikowano anonimowo.

Do Kazimirskiego przyłączył się niebawem krytyk literacki Stanisław Ropelewski (LP 2: 302-303), któremu Kazimirski powierzył przygotowanie polsko-francuskiej strony słownika. Być może było to już we wspomnianym roku 1839 – jak przypuszcza Estreicher, a na pewno w latach 40., ponieważ według jego bibliografii w roku 1849 w Berlinie ukazało się wydanie 5 słownika obustronnego (EBBE 88).

W postaci słownika obustronnego dzieło Kazimirskiego – Ropelewskiego ukazało się także w 1848 roku we Lwowie pod redakcją niejakiego W. Janusza. Trzeba jednak zaznaczyć, że choć redaktor nie podaje, czym były „najlepsze źródła”, o których wspomina w tytule (por. *Dokładny słownik francusko-polski i polsko-francuski. Podług najlepszych źródeł przez W. Janusza. Oddział francusko-polski*), to wiadomo, że chodziło o dzieło Kazimirskiego i Ropelewskiego właśnie (zob. EBBE 65-67, 88-89). Badacze zgodnie przyznają, że dzieło Janusza jest tak naprawdę plagiatem słownika Kazimirskiego i Ropelewskiego, na co zwracają uwagę także opisy bibliograficzne tej pozycji w bibliotekach cyfrowych⁴.

Od końca lat 40. XIX wieku mamy zatem do czynienia z trzema wersjami słownika: pierwotną, francusko-polską Kazimirskiego, obustronną autorstwa Kazimirskiego i Ropelewskiego oraz plagiatem Janusza.

Ze względu na zróżnicowanie podejmowanych przez nas zagadnień korzystamy z dwóch wydań leksykonu Kazimirskiego. Przede wszystkim z identycznego z pierwowzorem wydania drugiego *Dictionnaire français-polonais* (Paryż 1839). Wybór ten jest podyktowany dostępnością poszczególnych wydań oraz formą ich udostępnienia. W przypadku badań relacji między słownikiem Kazimirskiego a innymi XIX-wiecznymi słownikami, zwłaszcza tzw. słownikiem wileńskim, opieramy się na wydaniu dwie dekady późniejszym (Berlin 1858), które było ostatnim wydaniem tego słownika przed ukazaniem się wileńskiego leksykonu (1861).

4 Por. „W. Janusz jest to niezidentyfikowany autor plagiatu *Słownika polsko-francuskiego*... oprac. przez S. Ropelewskiego i Alberta (Wojciecha) Kazimirskiego-Biberstein, wyd. we Lwowie” (NUKAT – Katalog Zbiorów Polskich Bibliotek Naukowych, <http://katalog.nukat.edu.pl/lib/authority?lccn=n%20%2000026670> [dostęp: 21.02.2023]).

Wpisując się w tradycję pisania o tym dziele, a także dla klarowności wywodu określamy go jako *Słownik paryski*, słownik francusko-polski lub słownik Kazimirskiego, zdając sobie sprawę z zastosowania pewnych uproszczeń.

4. Makrostruktura i mikrostruktura analizowanego słownika

Właściwą listę haseł *Dictionnaire français-polonais* (Paryż 1839) poprzedzają *Zasady grammatyki francuskiej* (s. V-XVI) oraz spis skrótów – *Abbréviations* (s. XVII), na końcu zaś autor zawarł alfabetyczny słownik nazw własnych, głównie geograficznych i etnicznych – *Noms propres d’hommes, de lieux, pays et autres* (od s. 1063). Układ ten jest powielokrotnie odtwarzany w kolejnych wznowieniach słownika. Zmiany w makrostrukturze pojawiają się dopiero wraz z publikacją słownika obustronnego.

W słowniku przyjęto perspektywę semajologiczną, hasła w postaci lematów, uporządkowane alfabetycznie w układzie dwukolumnowym, zawierają obok – typowych w słowniku tłumaczeniowym – ekwiwalentów krótką informację semantyczno-gramatyczną: o przynależności do części mowy, rodzaju gramatycznym w przypadku rzeczownika, czy np. typie czasownika – np. *v. pron.* jako czasownik zwrotny, *v. a.* jako czasownik „aktywny”, tj. czynnościowy (np. *discuter* ‘dyskutować’), *v. n.* jako czasownik „neutralny”, tj. stanowy (np. *pâlir* ‘blednąć, wyblednąć, zbladnąć’), *v. a. et n.* jako czasownik dwojakiego typu (np. *rabâcher* ‘ustawicznie klepać jedno’).

Hasła zawierają nierzadko krótkie objaśnienia umieszczone po dwukropku lub przecinku, np. *butome* ‘łączeń : roślina’, *myrrhe* ‘mira, żywica z Arabii’, *toman* ‘toman : moneta imienna perska wartości przeszło 10 fr (16 zł. p.)’. Krótkie definicje pojawiają się także wtedy, kiedy Kazimirski nie podaje ekwiwalentu, np. *bureaucrate* ‘wprawny w załatwianiu interesów’, *aveline* ‘orzech turecki’. W przypadku wyrazów polisemicznych autor oddziela kolejne znaczenia długą kreską, pod hasłem *divan* wyodrębnił w ten sposób cztery znaczenia: *dywan* ‘rada państwa w państwach mahometańskich’, ‘sekretarz przyboczny panującego (w Indjach)’, ‘zbiór poezji (poetów wschodnich)’, ‘sofa’.

W artykułach hasłowych leksykograf uwzględnił ponadto frazeologizmy i kolokacje (np. *sécher sur pied* ‘usychać z nudy, ze smutku’ w haśle *sécher*), znacznie rzadziej przykłady użycia wyrazu lub frazeologizmu w zdaniu (np. *Chacun a son sens* ‘każdy ma swoje widzimisię, swój rozsądek’ w haśle *sens*). Zdarzają się również swoiste nazwy własne urzędów, które autor skrótowo objaśnia (np. *Les Seize* ‘funkcja szesnastu za czasów Ligi we Francji’ w haśle *seize*).

5. Perspektywy badawcze

Charakteryzowanemu słownikowi nie poświęcono dotychczas zbyt wiele uwagi, co stwarza liczne perspektywy badawcze. W niniejszym artykule scharakteryzujemy trzy perspektywy badawcze, które szczególnie nas zainteresowały. Prezentowane problemy zostały częściowo przez nas opracowane lub są w trakcie opracowywania i będą rozwijane w kolejnych publikacjach.

5.1. Zainteresowanie Kazimirskiego Orientem a jego *Dictionnaire français-polonais*

Słownik dwujęzyczny można uznać za swoisty „pomost” między narodami, a ponadto odbicie kultury danego narodu. W tym swego rodzaju kompendium wiedzy, nie tylko o leksykonie danego języka (tłumaczonego na drugi), ale również o realiach społeczno-kulturowych, które ten język opisuje, Giovanni Tallarico upatruje potencjału studiów nad interkulturowością: „les dictionnaires [bilingues – A.K.], à travers la mise en rapport de deux langues-cultures, peuvent fournir un apport précieux à l’étude de la problématique [d’interculturalité – A.K.]” (Tallarico 2013: 139; por. Kaliska 2022).

W przypadku języka francuskiego można przypuszczać, że chodzić będzie przede wszystkim o realia społeczno-kulturowe Francji, z drugiej strony ma prawo chodzić także o te realia, być może dotyczące innych obszarów językowo-kulturowych, o których w języku francuskim się

mówi. Zaś w tym konkretnym przypadku, jakim jest jednokierunkowy słownik francusko-polski Kazimirskiego, może również chodzić o uwypuklenie w nim wiedzy, jaką dysponował autor o Arabii, islamie, Bliskim i Środkowym Wschodzie, tym bardziej że, przygotowując słownik francusko-polski, Kazimirski mógł jednocześnie pracować nad przekładem Koranu na język francuski, którego pierwsze wydanie ukazało się w rok po pierwszym wydaniu *Słownika paryskiego*. Ręczna ekscerpcja *Dictionnaire français-polonais* (Paryż 1839) potwierdza obecność licznych ksenizmów nazywających elementy kultur blisko- i środkowowschodnich – w słowniku znajdujemy:

(1) nazwy ludów, np. *bedouin* ‘beduin, arab koczujący’, *cabyles* ‘plemiona koczujące w Afryce’, *Les Barbaresques* ‘ludy barbarzyjskie w Afryce, Berbery’, nazwy instytucji, urzędów, funkcji społeczno-religijnych, np. *cadi* ‘kady : sędzia u mahometanów’, *calender* ‘kalender, klasa derwiszów (u Mahometanów⁵)’, *cheik* ‘nauczyciel u Mahometanów’, *imam/iman* ‘imam, u Mahometanów przodkujący w odmawianiu modlitew w meczecie’, *uléma* ‘ulema, doktorowie prawa u Mahometanów’;

(2) nazwy relacji rodzinnych, np. *alides* ‘familia Kalifa Alego zięcia Mahometa’, *cheik* ‘szejch, głowa rodziny u Arabów’, *chérif* ‘szeryf, Arab z rodziny Mahometa’, *kabin* ‘u mahometanów: małżeństwo zawarte za ugodą na pewien czas’;

(3) nazwy elementów ubioru, np. *bernous* ‘bornos, płaszcz wełniany z kapturem u beduinów’;

(4) nazwy świąt i obrzędów muzułmańskich i inne związane z islamem, np. *abdest* ‘abdest, mycie się przed modlitwą (u mahometanów)’, *baïram/beïram* ‘bairam/beiram, święto u mahometanów na końcu ramadanu’, *ramazan/ramadan* ‘ramazan, miesiąc postu u mahometanów’, *caaba* ‘Kaaba, starożytna świątynia w Mekce

5 W przytaczanych definicjach zaczerpniętych ze słownika Kazimirskiego zachowujemy oryginalną pisownię.

w Arabii’, *harem* ‘harem, pokoje w których zamknięte są kobiety u mahometanów’, *hégire* ‘hegira, era u mahometanów od ucieczki Mahometa z Mekki w 622 roku po Chrystusie’;

(5) nazwy roślin, np. *behen* ‘behen, roślina Libanu’;

(6) nazwy miar i monet, np. *parasange* ‘parasanga, mila perska’, *toman* ‘toman : moneta imienna perska wartości przeszło 10 fr (16 zł. p.)’;

(7) inne, np. *caravanserai* ‘karawanseraj, dom zajezdny na Wschodzie’, *zend* ‘zendyjski, (o języku dawnych Persów czcicieli ognia)’, *péri* ‘peri, gieniusz w powieściach perskich’ itd.

I rzeczywiście, badanie polegające na ręcznym porównaniu największych słowników języka francuskiego pod kątem obecności w nich słownictwa „orientalnego” odnotowanego przez Kazimirskiego potwierdza, że Polak zawarł w swym dziele wyrazy nieuwzględnione przez innych leksykografów, są to np. takie wyrazy, jak: *alides*, *abdest*, *cadilesker*, *beglerbei* (zob. Kaliska 2022).

W przeprowadzonej analizie porównawczej wykorzystano następujące słowniki języka francuskiego: DAF – *Słownik Akademii Francuskiej* (wyd. 6 z 1835 roku), DEL – monumentalne dzieło Emila Littrego (wyd. z 1863 roku), TLFi – słownik-skarbiec *Trésor de la langue française infomratisée* oraz DHD – słownik Adolphe’a Hatzfelda i Arsène’a Darmestetera; dwa ostatnie deklarują, czy to w tytule, czy to we wstępie, że zgromadziły słownictwo języka francuskiego od XIX wieku (TLFi), a nawet od XVII wieku (Hatzfeld i Darmesteter).

Kolejnym krokiem do zbadania zagadnienia wpływu zainteresowań autora na zawartość jego dzieła będzie analiza korpusowa oparta na XIX-wiecznych tekstach francuskich z wykorzystaniem miar statystycznych, które mogłyby ujawnić, na ile pozyskane egzotyzymy są lub nie są spotykane w języku francuskim XIX wieku (z uwzględnieniem także innych stuleci w przypadku korpusów diachronicznych, np. *Frantextu*).

5.2. *Słownik paryski* na tle innych polskojęzycznych słowników epoki

Charakteryzowany leksykon jest jednym ze źródeł tzw. słownika wileńskiego. *Słownik języka polskiego* (Słwil) wydany w Wilnie w roku 1861 w zamyśle jego twórców pod przewodnictwem Aleksandra Zdanowicza miał być zaktualizowaną wersją słownika Samuela Bogumiła Lindego, od którego pierwszego wydania miało już pół wieku (zob. więcej Walczak 1991: 15-19): pierwsze jego wydanie ukazywało się w latach 1807-1814 w Warszawie, drugie w latach 1854-1860 we Lwowie⁶. Ponadto nowo przygotowywany słownik miał być wersją podręczną leksykonu Lindego.

Inne źródła wileńskiego leksykonu to właśnie słownik Lindego oraz niemiecko-polski słownik Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza, o czym informuje przedmowa tego dzieła (Majewska 2020: 163). O ile jednak w przedmowie tej wymieniono nazwiska Lindego i Mrongowiusza, o tyle słownik Kazimirskiego określono tylko jako „Słownik polsko-francuski paryski” (ibidem). Na takim zdawkowym określeniu tego słownika poprzestał także monografista wileńskiego leksykonu Bogdan Walczak (słownik „polsko-francuski paryski”; Walczak 1991: 61). Dopiero Małgorzata Majewska w niedawno wydanej książce poświęconej zagadnieniom dygitalizacji słownika doprecyzowuje:

Pod formułą *Słownik polsko-francuski paryski* kryje się – najprawdopodobniej – leksykon wydany po raz pierwszy w Berlinie w 1839 r., a potem kilkakrotnie wznawiany w Paryżu i Berlinie i z tego powodu nazywany *berlińskim* lub *paryskim* (Majewska 2020: 164).

W świetle informacji zawartych przez Estreichera, które omówiliśmy w rozdziale 3 niniejszego artykułu, wskazana data budzi jednak wątpliwości. Według badaczki „brak pełnych danych bibliograficznych w *Przedmowie* można wyjaśnić popularnością tego słownika” (Majewska

6 Małgorzata Majewska zauważa, że z przedmowy do Słwil nie wynika jednoznacznie, które wydanie uczyniono podstawą źródłową (Majewska 2020: 163-164).

2020: 164). Jako autorów tegoż słownika wskazuje Wojciecha Kazimirskiego i Stanisława Ropelewskiego (ibidem).

W tym miejscu należy doprecyzować, że powszechnie przywoływana data 1861 jest *de facto* datą zakończenia druku *Słwil*, bowiem z ustaleń Majewskiej, która sporządziła szczegółowe kalendarium prac nad słownikiem, wynika, że pierwszy zeszyt leksykonu ukazał się kilka lat wcześniej, już w roku 1856 (Majewska 2020: 122-123). Informacja ta ma niebagatelne znaczenie przy ustalaniu zależności między słownikami, jak choćby w przypadku relacji słownik wileński a słownik wyrazów obcych Michała Amszejewicza. Majewska ustaliła, że choć dykcjonarz Amszejewicza wydano w roku 1859, w rzeczywistości to Amszejewicz korzystał z leksykonu wydanego w Wilnie, a nie odwrotnie⁷. Poza tym leksykograf ten wykorzystał również słownik Kazimirskiego⁸.

Sposób wykorzystania *Słownika paryskiego* w słowniku Amszejewicza analizowała Elżbieta Skorupska-Raczyńska. Badaczka wykazała, że łącznie w ok. 150 hasłach odwołano się do tego słownika, konkretnie do jego wydania berlińskiego (Skorupska-Raczyńska 2004: 99)⁹.

Nie wiadomo natomiast, w jaki sposób *Słownik paryski* został potraktowany przez autorów wileńskiego leksykonu, czyli – innymi słowy mówiąc – co właściwie oznacza stwierdzenie, że jeden leksykon jest źródłem innego. Być może pewnym tropem jest uwzględnienie przez Zdanowicza i jego zespół ponad 20 nazw wyznawców islamu, uwidaczniających szczegółowe podziały w obrębie religii rzadko przecież praktykowanej na ziemiach polskich, np. *galaita* ‘(z grec.) należący do Galaltów, t. j.

7 Badaczka, pokazując rozciągnięcie w czasie prac na wileńskim leksykonem i powołując się na artykuł W. Korotyńskiego z roku 1859, udowadnia, że Amszejewicz spłagiatował słownik Zdanowicza (Majewska 2020: 193-199, 256-257). Wcześniej uważano słownik Amszejewicza za jedno ze źródeł słownika wileńskiego (zob. Skorupska-Raczyńska 1998: 85).

8 Według Skorupskiej-Raczyńskiej Amszejewicz wskazuje jako jedno ze źródeł swojego słownika (obok m.in. słownika Lindego) właśnie dzieło Kazimirskiego (Skorupska-Raczyńska 2004: 99; zob. też Majewska 2020: 164).

9 Według badaczki Amszejewicz korzysta z wydania: W. Kazimirski i S. Ropelewski, *Słownik francusko-polski (i polsko-francuski)*, Berlin 1839 (Skorupska-Raczyńska 2004: 104).

mahometańskiej sekty Alego', *hanefita* '(z arab.) należący do Hanefitów, jednej z czterech prawowiernych sekt muzułmańskich' (Słwil). Szukanie powiązań między słownikami na podstawie konkretnego pola leksykalno-semantycznego wskazuje kolejną perspektywę badawczą.

5.3. Nazwy sekwatywne poświadczane w *Słowniku paryskim*

Termin *nazwy sekwatywne* jest w niniejszym artykule rozumiany jako nazwy wyznawców i zwolenników religii oraz sekt (zob. Kreja 1999: 47). Paulina Michalska-Górecka wyróżnia nazwy identyfikujące, czyli takie, które wskazują konkretną religię, oraz nazwy nieidentyfikujące, a zatem takie, które mają szersze znaczenie, warunkowane kontekstem. Jako odrębne nazwy traktuje zarówno leksemy utworzone od różnych podstaw, jak i leksemy utworzone od tożsamej podstawy, ale będące wariantami typu morfologicznego (Michalska-Górecka 2021: 60-61).

W analizowanym słowniku francusko-polskim (Berlin 1858) uwzględniono kilkadziesiąt nazw sekwatywnych. Są wśród nich nazwy, które odnotowuje wydany później Słwil, a których nie odnotowuje wcześniejszy słownik Lindego, np. *anglikanin*, *jansenista*, *metodysta*, *sabejczyk*. Być może jest to w Słwil słownictwo przejęte ze słownika Kazimirskiego. Wydaje się, że skoro autorzy leksykonu wileńskiego czerpali ze *Słownika paryskiego*, w którym widoczne jest zainteresowanie Orientem, to zawarte w Słwil nazwy sekwatywne związane z islamem, o których była mowa w poprzednim podrozdziale, mogłyby pochodzić właśnie od Kazimirskiego. Okazuje się jednak, że tylko niewielka część spośród ponad 20 nazw związanych z islamem, które odnotowuje słownik wileński, występuje w analizowanym leksykonie, przy czym można przyjąć, że jest to słownictwo ogólnie znane, także Lindemu (np. *mahometanin* i jego warianty).

Ponadto leksykon Kazimirskiego poświadczą nazwy sekwatywne nieznanne ani Słwil, ani Lindemu, np. *martynista* 'z sekty iluminatów wierzących w obcowanie z duchami', oraz nieznanne tym słownikom warianty morfologiczne, np. *esseńczyk* (por. *esseni* w Słwil).

Poza tym listę sekwatywów uzupełniają wynotowane ze słownika Kazimirskiego: nazwy wyznań, dla których nie podano odpowiadających im nazw wyznawców, np. *buddyzm*, *nestoryanizm*; przymiotniki pochodzące od nazw wyznań, np. *gallikański*, *manichejski*; oraz objaśnienia, które podano zamiast polskich ekwiwalentów, np. ‘zwolennik sekty u chrześcian utrzymującej, że po sądzie ostatecznym cnotliwi będą przez lat tysiąc używać świata’ (hasło: *millenaire*), ‘kalwinista z Cevennes’ (hasło: *camisard*).

Podsumowanie

Francusko-polskiemu słownikowi Wojciecha Kazimirskiego nie poświęcono dotychczas opracowania monograficznego, dlatego przedstawione perspektywy badawcze z pewnością nie wyczerpują listy tematów możliwych do podjęcia. Omówione w niniejszym artykule perspektywy wskazują kierunek naszych dalszych badań związanych z interkulturowością i metaleksykografią, a także z zagadnieniami szczegółowymi, takimi jak nazwy sekwatywne. Pokazujemy przy tym, że trzy przedstawione zagadnienia są ze sobą ściśle powiązane, co wynika choćby z zainteresowania szeroko pojętym Orientem, widocznym w charakteryzowanym leksykonie, ale także w innych podejmowanych przez Kazimirskiego aktywnościach filologicznych czy dyplomatycznych.

Bibliografia

- DAF: *Dictionnaire de l'Académie française*, wyd. 4, Académie Française, Paris 1835.
- DEL: Littré É., 1873-1877, *Dictionnaire de la Langue Française*, Hachette, Paris, wersja elektroniczna F. Gannaza: <https://www.littre.org/> [dostęp: 27.01.2021].
- DHD: Hatzfeld A., Darmesteter A., 1964 [1893], *Dictionnaire général de la langue française du commencement du XVIIe siècle jusqu'à nos jours*, Delgrave, Paris.
- Drira A., 2018, *Kazimirski: un grand orientaliste oublié*, [w:] *Wkład Polaków w kulturę Europy i świata*, red. A. Kamler, I.H. Pugaciewicz, Warszawa, s. 81-97.

- Drira A., 2019, *Kazmirski dans l'histoire du Coran: histoire de la traduction du Coran du XIIeme siècle au début du XXeme siècle*, „The Arabist. Budapest Studies in Arabic”, t. 40, s. 11-45.
- Drira A., 2021, *Kazimirski, un orientaliste atypique à redécouvrir (20 Novembre 1808 Korchow – 22 Juin 1887 Paris)*, „The Arabist: Budapest Studies in Arabic”, 42, s. 27-56.
- Drira A., Kubacki G., 2020, *Wojciech Biberstein-Kazimirski – orientalista i dyplomata*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”, z. 37, s. 129-144.
- EBBE: ELEKTRONICZNA BAZA BIBLIOGRAFII ESTREICHERA (EBBE), <https://www.estreicher.uj.edu.pl/skany/> [dostęp: 20.11.2022].
- Grzegorzczak P., 1967, *Index lexicorum poloniae. Bibliografia słowników polskich*, Warszawa.
- Franklin M.J., 2011, *Orientalist Jones. Sir William Jones, Poet, Lawyer, and Linguist, 1746-1794*, Oxford University Press, Oxford.
- Kaliska A.K., 2022, *L'apport du Dictionnaire français-polonais (1839) d'Albert Kazimirski de Biberstein au développement de l'interculturel: le goût de l'orientalisme*, „Revue des études slaves”, 93/4, s. 601-614.
- Katalog Biblioteki Narodowej Francji, <https://www.bnf.fr/fr> [dostęp: 21.02.2023].
- Kazimirski W., 1839, *Słownik francusko-polski / Dictionnaire français-polonais*, wyd. 2, Paryż; Polona: <https://polona.pl/preview/dcf37386-4e3f-4d25-adc2-da384fee0fbc> [dostęp: 2022-2023].
- Kazimirski W., 1858, *Słownik francusko-polski / Dictionnaire français-polonais*, nowe wyd., Berlin; Polona: <https://polona.pl/preview/6e2b7c21-464a-4dfb-9988-ce925f7bc136> [dostęp: 2022-2023].
- Kreja B., 1999, *Formacje na -anin i -an w języku polskim i w innych językach słowiańskich*, [w:] tenże, *Słowotwórstwo polskie na tle słowiańskim. Studia*, Gdańsk.
- LP: Krzyżanowski J. i in. (red.), 1985, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa, t. 2.
- Lyszczyna J., 2014, *Stanisław Ropelewski – krytyk zapomniany?*, [w:] *Stanisław Ropelewski. Pisma krytyczne*, wstęp i oprac. J. Lyszczyna, Katowice, s. 7-28.
- Majewska M.B., 2020, *Wileński „Słownik języka polskiego...” i zagadnienia jego dygitalizacji*, Warszawa.
- Michalska-Górecka P., 2021, *Muncerianie, rakowianie, tropiści. Nazwy sekwantywne w polszczyźnie XVI wieku*, Poznań.

- NUKAT – Katalog Zbiorów Polskich Bibliotek Naukowych, <http://katalog.nukat.edu.pl/lib/authority?lccn=n%20%2000026670> [dostęp: 21.02.2023].
- PSB: Konopczyński W. i in. (red.), 1966-1967, *Polski słownik biograficzny*, t. 12, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- SJPDor: Doroszewski W. (red.), 1958-1969, *Słownik języka polskiego*, Warszawa, t. 1-11; online: <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/lista> [dostęp: 11.10.2023].
- Skorupska-Raczyńska E., 1998, *Dykcjonarz Michała Amszejewicza jako ukryte źródło Słownika wileńskiego*, [w:] *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 4, red. M. Białokórska, Szczecin, s. 71-85.
- Skorupska-Raczyńska E., 2004, *Dykcjonarz Michała Amszejewicza na tle nowopolskich słowników wyrazów obcych*, Gorzów Wlkp.
- Słwil: Zdanowicz A. i in. (red.), 1861, *Słownik języka polskiego*, Wilno; online: <https://eswil.ijp.pan.pl/index.php?> [dostęp: 9.10.2022].
- Tallarico G., 2013, *Les apports de la lexicographie bilingue à l'interculturel*, „Éla. Études de linguistique appliquée”, 170, s. 139-152.
- TLF: *Trésor de la langue française*, ATILF – CNRS & Université de Lorraine, online: <http://www.atilf.fr/tlfi> [dostęp: 27.01.2021].
- Turowska-Barowa I., 1938, *Zapomniany orientalista polski – w pięćdziesiątą rocznicę zgonu Wojciecha Kazimirskiego*, „Przegląd Współczesny”, 65/18, s. 109-122.
- Walczak B., 1991, *Słownik wileński na tle dziejów polskiej leksykografii*, Poznań.

Justyna Kobus

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

O specyfice pisania wstępów do Wielkopolskich Słowników Regionalnych

About the specificity of writing introductions to Greater Poland Regional Dictionaries

Abstract


The article discusses the functions fulfilled by introductions to Greater Poland Regional Dictionaries edited in cooperation with representatives of the local environment. The author drew attention to the three most important functions: substantive, integrating, popularising. The researcher points out that the content of each introduction to the WSR is a resultant of the cultural needs and reading competence of the local environment and the expectations of the scientific community. She also emphasises the social function, which – in addition to the scientific function – is performed by contemporary dialectal dictionaries compiled according to the so-called new methodology.

Keywords: dialect, dictionary, introduction, Greater Poland

Wielkopolskie Słowniki Regionalne (WSR)¹ to cykl słowników tematycznych, opisujących współczesny język mieszkańców wsi, powstających w wyniku współpracy dialektologów z tzw. środowiskiem lokalnym. Z uwagi na kluczową rolę niespecjalistów, szczególnie na etapie badań, ale i jako docelowych odbiorców tychże publikacji, słowniki WSR odznaczają się specyficzną zawartością. Uwaga ta dotyczy nie tylko budowy artykułów hasłowych, ale przede wszystkim wstępów, o których będzie mowa niżej.

Typologii i charakterystyki polskich słowników gwarowych dokonała Halina Karaś. Na podstawie szczegółowego opisu cech słowników naukowych i amatorskich zawartych w *Polskiej leksykografii gwarowej* (Karaś 2011) można wywnioskować, że słowniki te miały się (zarówno na płaszczyźnie merytorycznej, metodologicznej, jak i szeroko rozumianego regionalizmu), a potrzeby tak autorów (redaktorów), jak i odbiorców były na przeciwległych biegunach. Ponadto, w grupie słowników naukowych da się wyodrębnić publikacje, które określane są przez dialektologów jako tradycyjne (opracowane według klasycznych zasad leksykografii gwarowej) oraz tzw. słowniki nowego typu (opracowywane z myślą o szerokim gronie odbiorców, także niespecjalistów)².

Nas jednak interesują w tym momencie nie tyle całe publikacje, ile wstępy do nich. Tradycyjne słowniki gwarowe zawierają klasyczny wstęp, obejmujący m.in. sformułowanie przyczyny powstania publikacji (zwykle podawany jest powód naukowy – potrzeba leksykograficzna, badawcza, archiwizacyjna itp.), związłą informację dotyczącą siatki punktów badawczych (zazwyczaj bez ich odrębnej charakterystyki), zasady redakcyjne dotyczące artykułów hasłowych (szereg informacji *stricte* leksykograficznych, omówienie rozwiązań w zakresie zapisu, spis skrótów i źródeł). Informacje nieleksykograficzne są związane i rzadko

- 1  Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018-2023, nr projektu 0060/NPRH7/11/86/2018, kwota 787 831 zł.
- 2 Sformułowanie *słowniki nowego typu* jako określenie innowacyjnych rozwiązań leksykograficznych przywołuje wielokrotnie Karaś (Karaś 2011) celem nazwania wielu typów słowników gwarowych – naukowych i amatorskich.

wykraczają poza niezbędne minimum. Wyjątkowy pod tym względem jest wstęp do *Słownika gwary wsi Podróżna w Złotowskim* Władysława Brzezińskiego (t. 1-5, 1982-2009) – mimo że słownik został opracowany według metodologii tradycyjnej i towarzyszy mu monografia poświęcona charakterystyce gwary wsi Podróżna (Brzeziński 2010). Wstęp do tegoż słownika zawiera opisy miejscowości z rysem historycznym, informacje o lokalnej szkole, społeczności itp., obok rozbudowanych, szczegółowych informacji leksykograficznych.

Wstępy w słownikach amatorskich natomiast odznaczają się ogromnym chaosem informacyjnym, choć uwidacznia się w nich potrzeba dokumentowania lokalnego języka oraz przekazania informacji o lokalnej kulturze czy historii. Słowniki te niewątpliwie są dowodem dużej świadomości kulturowej osób opracowujących taką publikację (zob. np. SGPał, SGBis, SGBukG, SGJar i wiele innych).

Próbą pogodzenia oczekiwań środowiska naukowego i lokalnego mogą być współczesne słowniki dialektologiczne. Dzięki rezygnacji z nadmiernego unaukowienia, w postaci chociażby zapisu fonetycznego czy rozbudowanej informacji gramatycznej, publikacje te pełnią nie tylko funkcję dokumentującą gwarę w danym czasie, ale również oddziałują społecznie – poszerzają krąg odbiorców o szerokie grono osób niebędących językoznawcami. W taki właśnie sposób funkcjonują słowniki nowego typu, które tworzą grupę publikacji dość zróżnicowanych pod względem zawartości części wstępnej.

Większość współczesnych słowników dialektalnych nowego typu powstaje nie tylko jako odpowiedź na zapotrzebowanie badaczy języka wsi, ale i z uwagi na oczekiwania lokalnej społeczności. Przegląd wybranych profesjonalnych słowników dialektalnych z ostatnich około 10 lat wykazał, że w słownikach tych Wstęp jest często nadal klasyczny (zawiera wyłącznie informacje przydatne leksykografom), choć rozwiązania przyjęte w redakcji artykułów hasłowych tych słowników wychodzą naprzeciw niewyspecjalizowanemu odbiorcy – por. *Słownik gwary opoczyńskiej* z płytą CD (Cygan 2018), *Słownik gwary i kultury Kujaw* (Sawaniewska-Mochowa 2017), *Słownik gwar Lubelszczyzny* (Pelcowa 2012) czy *Słownik gwary orawskiej* i *Ilustrowany leksykon*

gwy i kultury podhalańskiej (Kaś 2003 i Kaś 2015). Ogląd źródeł tych bezcennych publikacji i specyfiki opisywanego regionu okazał się kluczowy dla zawartości ich Wstępów. Bardzo często przesądza o tym indywidualność badanych terenów, siatka punktów badawczych, typ i zakres bazy materiałowej, potrzeba pozyskania materiałów nowych, stopień trudności dotarcia do informatorów i wiele innych faktów, wynikających z praktyki prowadzenia badań w danej okolicy.

Zanim przejdę do przedstawienia specyfiki pisania wstępów do Wielkopolskich Słowników Regionalnych, muszę poczynić kilka istotnych uwag na ich temat. WSR, mimo że występują pod wspólną nazwą, publikowane są dotychczas w dwóch różnych wydawnictwach – Wydawnictwie „Poznańskie Studia Polonistyczne” oraz w Wydawnictwie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Różnią się także składem redakcyjnym – część książek ma jednego redaktora (WSR-Kol-1, WSR-Kol-2, WSR-Pl, WSR-Łuk), część – dwóch, którymi są zwykle koordynatorzy projektu edukacyjnego, w ramach którego powstał dany słownik, czyli są nimi profesjonalny badacz (dialektolog, koordynator merytoryczny) i koordynator lokalny, kierujący badaniami terenowymi na miejscu i zaangażowany (w mniejszym lub większym stopniu) w proces pisania słownika, zwykle jest to nauczyciel (WSR-Czw, WSR-Gn, WSR-Pob-1, WSR-Pob-2, WSR-Kłc). Nasze słowniki łączy metodologia badawcza, różni natomiast efekt końcowy, na który wpływa kształt współpracy w terenie. Z tego powodu największe różnice dostrzegalne są we wstępach do słowników – zasadniczo każda publikacja ma inną zawartość treściową, która to uwaga dotyczy zarówno sytuacji w pionie (w obrębie poszczególnych wykonawców merytorycznych), jak i w poziomie (na płaszczyźnie całej serii). Szczegółowe założenia serii WSR przedstawił Jerzy Sierociuk (m.in. Sierociuk 2021: 289-305).

W niniejszym artykule chciałabym przedstawić koncepcję pisania wstępów do WSR, koncentrując się na publikacjach, w których jestem współredaktorem. Zatem materiał badawczy obejmie dotychczasowych pięć WSR – cztery opublikowane do 2023 roku, tj.: WSR-Czw, WSR-Gn, WSR-Pob-1 i WSR-Pob-2, oraz przyjęty do druku WSR-Kłc (przewidywany rok wydania – 2024).

Każdy z redagowanych przeze mnie WSR zawiera Wstęp obejmujący: wprowadzenie (informacje o projekcie), opis punktów badawczych (miasto i gmina oraz zbadane wsie³), charakterystykę informatorów, opis języka mieszkańców danej okolicy, zasady opracowania słownika, bibliografię, wykaz skrótów, po którym umieszczony jest słownik.

W swoich rozważaniach chciałabym zwrócić uwagę na kilka funkcji, jakie spełnia – w moim przekonaniu – Wstęp w słownikach serii WSR.

Po pierwsze, funkcja merytoryczna. Wynika ona z naukowego charakteru publikacji; odwołuje się do omówienia zasad pozyskiwania materiału terenowego, będącego zarazem źródłem cytatów w artykułach hasłowych. WSR przyświeca zasada dokumentacji współczesnego słownictwa mieszkańców wsi, co nie wyklucza uwzględnienia innych źródeł, jeżeli takie będzie oczekiwanie docelowego odbiorcy.

Dotychczas powstające WSR są słownikami małymi⁴, tematycznymi, pełnymi (niedyferencyjnymi), dla których prowadzi się specjalnie zaplanowane, ograniczone w czasie, badania terenowe. W projektach tych udział biorą zazwyczaj uczniowie lokalnych szkół, nauczyciele, zainteresowani mieszkańcy. Działania projektowe (począwszy od badań terenowych, przez transkrypcję, ekscerpcję haseł i opracowanie artykułów hasłowych, na publikacji kończąc) trwają ściśle określony czas (zwykle 2-3 lata), co wydatnie wpływa na ograniczoną liczbę pozyskanych źródeł i siłą rzeczy determinuje objętość słownika. Skutkiem tego odbiorca profesjonalny (szczególnie dialektolog) może czuć niedosyt w odniesieniu do np. liczby opracowanych haseł. W założeniu słowniki te mają się uzupełniać, a z czasem dawać pełniejszy obraz leksyki wielkopolskiej, co uwidoczni się w momencie opracowania kilku (kilkunastu) publikacji dotyczących tego samego pola tematycznego. Możliwości prowadzenia szeroko zakrojonych badań porównawczych, jakie daje takie założenie,

- 3 Punkt ten prawdopodobnie ulegnie modyfikacji w przypadku kilku słowników tego samego terenu, szczególnie wtedy, gdy siatka punktów badawczych nie ulegnie zmianie w kolejnym tomie (kwestią do rozważenia jest powtarzanie opisów miejscowości w planowanym trzecim i kolejnym słowniku WSR-Pob).
- 4 Zgodnie z klasyfikacją słowników gwarowych Karaś słowniki małe liczą do 3 tys. haseł – dotychczas żaden WSR nie przekroczył tej liczby (por. Karaś 2011: 41).

przedstawiłam w osobnym artykule (Kobus 2023: 540-569), posługując się przykładami z WSR-Czw, WSR-Pob-1, WSR-Kłc i WSR-Łuk (temat: praca na roli i w gospodarstwie)⁵.

Innym problemem merytorycznym, który może być postrzegany jako odstępstwo od przyjętej metodologii, jest zamieszczanie w słownikach pojedynczych haseł niezwiązanych ściśle z tematem przewodnim. Dzieje się tak, ponieważ nigdy nie wiadomo, czy dany słownik nie okaże się jedyną dla danego terenu publikacją tego typu. Potrzeba dokumentacji leksyki wielkopolskiej wydaje się w tym wypadku silniejszym argumentem, a ponadto konieczność wyjaśnienia wyrazów zawartych w cytatach źródłowych zdaje się być okolicznością usprawiedliwiającą takie posunięcie.

Funkcja merytoryczna wstępów do WSR przejawia się jednak przede wszystkim w informacjach typowych dla słowników tradycyjnych, ale skrojonych według oczekiwań środowiska lokalnego, zatem w miarę obszernym opisie siatki punktów badawczych (dodatkowo załączamy do niego mapę i fotografie), a także w użyciu raczej prostego języka: informacje o zastosowanej metodzie badań (eksploracje terenowe, kwestionariusz, nagrywanie, fotografowanie), informacje o przynależności dialektalnej lokalnej mowy, o cechach pozyskanego materiału, opis metody zapisu cytatów, budowy artykułu hasłowego, spis skrótów i odsyłaczy itd.

Po drugie, funkcja integrująca, która dotyczy szerokiego pola integracji środowiska naukowego i lokalnego, ale i rozumiana w węższym wymiarze jako integrowanie wewnętrzne środowiska lokalnego (władz lokalnych, szkoły i ośrodków kultury, lokalnych towarzystw, kół itd.) oraz – w wymiarze mikro: integracja lokalnej społeczności – sąsiadów, rodzin, pokoleń. Realizacja projektu zakończonego publikacją staje się dobrem wspólnym.

Funkcja ta realizuje się nie tylko poprzez działania finansujące wykonanie zamierzonego celu, ale i przez organizację badań terenowych,

5 Okazuje się, że tak pomyślane słowniki można wykorzystać do badań analitycznych i porównawczych nie tylko jednego regionu, ale i w perspektywie międzodialektalnej, a nawet słowiańskiej.

a następnie promocję gotowej publikacji. Wspólny trud organizacyjny sprawia, że potrzeby kulturowe lokalnej społeczności stają się dla władzy gminy faktem, obok którego nie wolno przejść obojętnie.

Przykładem takiego oddziaływania projektu i publikacji w ramach WSR niech będzie zakończenie pierwszej współpracy (WSR-Czw)⁶. W wydarzeniu zorganizowanym w dzisiejszej Szkole Podstawowej im. Onufrego Kopczyńskiego w Czerniejewie (ówczesne Gimnazjum) wzięły udział wszystkie zainteresowane strony (władze lokalne, UAM, szkoła, uczniowie i informatorzy). Spotkanie odbyło się w zaaranżowanej na ten cel kawiarence, czemu towarzyszyła część bardziej oficjalna (relacja uczniów z przeprowadzonych badań, wypowiedzi dyrektki szkoły, władz gminnych, przedstawiceli UAM) oraz nieoficjalna, w której wszyscy mogli podzielić się wrażeniami z projektu. Dla dialektologa najważniejsze były komentarze informatorów i uczniów dotyczące badań terenowych – przede wszystkim zwracano uwagę na potrzebę podejmowania tego rodzaju inicjatyw; dla starszego pokolenia nie do przecenienia okazała się szczególnie relacja międzypokoleniowa, która nawiązała się w czasie badań terenowych, oraz wzmocnienie relacji międzysąsiedzkich. Warto zaznaczyć, że uwagi na ten temat powtarzają się przy każdym realizowanym projekcie. Tego typu wydarzenia stają się inspiracją do pisania Wstępów z uwzględnieniem potrzeb, oczekiwań i możliwości odbioru bardzo różnorodnego pod względem kompetencji językowej odbiorcy.

Wreszcie po trzecie, funkcja upowszechniająca. Jest to funkcja wieloraka, obejmująca m.in. szerzenie wiedzy o lokalnej kulturze niematerialnej (w tym języku), dostarczająca wiedzy na temat funkcjonowania gwary we współczesnym języku badanych mieszkańców, ale to także promowanie działalności lokalnych środowisk, miejscowej szkoły, walorów turystycznych gminy poprzez zamieszczenie we Wstępie informacji o zabytkach, obiektach przyrodniczych, ważnych osobach związanych

6 Projekt pt. *Ocalić od zapomnienia – badamy język mieszkańców gminy Czerniejewo* był pilotażowym przedsięwzięciem, które pokazało skuteczną drogę do pozyskiwania materiałów terenowych w Wielkopolsce. Współpracę realizowały Pracownia Dialektologiczna UAM i Gimnazjum im. Onufrego Kopczyńskiego w Czerniejewie; projekt trwał jedynie 9 miesięcy, czyli jeden rok szkolny – 2015/16.

z daną wsią, gminą czy powiatem (mamy świadomość, że niektóre miejscowości są tak małe, że ich szanse na osobną monografię są znikome). Władze lokalne i dyrektorzy współpracujących szkół podkreślają wagę projektów dla wizerunku UAM – Uniwersytet przestaje być odległą, obcą i niezrozumiałą uczelnią w wielkim mieście wojewódzkim, a staje się sprzymierzeńcem w działaniach na rzecz lokalnej kultury, przyjaznym ośrodkiem zainteresowanym tym, co mogą zaoferować lokalne społeczności, instytucją mówiącą tym samym językiem, dającą uczniom szanse zaprzyjaźnienia się z nauką. Słownik staje się także pamiętką dla osób uczestniczących w jego powstaniu, ponieważ zamieszczamy w części wstępnej fotografie uczestników. W projektach, za które odpowiadam merytorycznie, bierze udział także koordynator miejscowy (na skrzydle okładki jest nota biograficzna tej osoby), który zwykle jest postacią lokalnie rozpoznawalną, znaną, lubianą, szanowaną w danej społeczności.

Pisząc Wstęp do słownika, uwzględniamy możliwe reakcje na jego zawartość. Mamy, oczywiście, świadomość, że wiele osób nie czyta wstępów do rozmaitych publikacji, ale zdajemy sobie też sprawę z tego, że jeśli Wstęp zawiera informacje osobiście interesujące mieszkańca danej okolicy, wówczas czytelnik – z czystej ciekawości (przynajmniej wybiórczo) – zapozna się z treścią poprzedzającą słowniczek. W realizacji funkcji upowszechniającej sprawdza się zasadniczo nie tylko Wstęp, ale cała publikacja oraz szereg wydarzeń dziejących się za sprawą jej powstania. We Wstępie lub na stronie kontrtytułowej, nie bez przyczyny, umieszczamy informację o finansowaniu, a nawet logo sponsorów i instytucji współpracujących. Za przykład niech posłużą relacje w mediach lokalnych i społecznościowych (np. informacja o WSR-Pob-1 na stronie internetowej powiatu: <https://tinyurl.com/4mf3264z> lub na stronie internetowej gminy: <https://tinyurl.com/bdez5u6p> oraz na temat WSR-Pob-2: <http://www.pobiedziska.pl/nowy-sloownik-jezyka-mieszkanow-okolic-pobiedzisk-czyli-przyroda-naszemu-opisana>). We wszystkich projektach uroczystemu zakończeniu w formie poczęstunku, minigali lub zjazdu towarzyszyło ogromne zainteresowanie nie tylko osób bezpośrednio zaangażowanych w projekt i opracowanie publikacji, ale i ludzi postronnych, regionalistów, mieszkańców danej okolicy. Z myślą o tych wszyst-

kich osobach pisane są słowniki WSR, szczególnie zaś pod ich kątem przemyślany jest Wstęp i jego zawartość, która z naukowego punktu widzenia mogłaby być ograniczona do informacji leksykograficznych.

Spośród trzech wymienionych funkcji tylko pierwsza łączy WSR z tradycyjnym słownikiem gwarowym. Ze słownikami nowego typu zapewne łączy WSR sposób opracowania części słownikowej (na temat metodologii zob. m.in.: Kaś 2003: 241-248; Kaś 2021: 265-276; Sierociuk 2021: 289-305; Sierociuk 2010: 135-143; Sierociuk 2016: 245-254; Sierociuk 2006: 65-70). Może się wydawać, że realizacja dwóch pozostałych funkcji jest zbyt dużym wysiłkiem. Praktyka wskazuje jednak na zgoła inny sąd. WSR mają na celu pogodzenie oczekiwań dialektologów i niespecjalistów oraz otwarcie drogi do dalszych badań terenowych w Wielkopolsce (pozostającej przez długie lata najslabiej opracowanym regionem pod względem dialektalnym, szczególnie zaś leksykalnym). O ile realizacja funkcji merytorycznej zaspokaja potrzeby pierwszej grupy docelowej – specjalistów, o tyle dwie pozostałe są oczekiwane przez niespecjalistów, którzy dość swobodnie podchodzą do zagadnień merytorycznych we Wstępie (po prostu, mało kto czyta wytyczne leksykograficzne – wskazują na to pytania czytelników o konkretne rozwiązania w artykułach hasłowych, a opisane w części wstępnej). Lokalny odbiorca WSR zagląda do Wstępu po to, by przeczytać treści dotyczące lokalności – historii swojej wsi, tradycji, które są kultywowane w okolicy, przeczytać kilka słów o szkole i historii gminy, w końcu zobaczyć zdjęcia obiektów fotografowanych do części słownikowej lub wstępnej. Odbiorca ten docenia prestiż płynący z opisanie części jego otoczenia w książce (tym samym książka zyskuje na znaczeniu). Fakt, że wiele tych informacji jest lokalnemu odbiorcy znanych, paradoksalnie wzmacnia jego potrzebę sięgnięcia do WSR; satysfakcję odbiorcy zwiększa znalezienie informacji nowych. Z tego względu tak ważne jest powierzenie pisania *Charakterystyki badanego terenu* osobie z wewnątrz, która zazwyczaj stara się dotrzeć do faktów mało znanych lub nigdzie nieopisanych, a nawet do przekazów ustnych najstarszych mieszkańców danej okolicy (niektórzy przeprowadzają ekscerpcję źródeł archiwalnych – przykładowo w WSR-Gn, WSR-Pob). Ten fragment Wstępu jest

kluczowy dla odbioru całej publikacji w środowisku lokalnym. Było to widoczne już przy realizacji WSR-Gn, ale dopiero praca przy WSR-Pob pokazała, jak ważną funkcję pełni współredaktor wywodzący się ze środowiska lokalnego, który doskonale zdaje sobie sprawę z oczekiwań odbiorcy i potrzeb kulturowych społeczności, której sam jest częścią. Co więcej, w moim przekonaniu, rozbudowane informacje o badanym terenie są przydatne także z punktu widzenia badacza, ponieważ fakty historyczne i etnograficzne wydatnie wpływają na kształtowanie się języka (nie tylko lokalnego).

Dzięki zastosowaniu omówionej metody pisania Wstępu, uwzględnieniu wielu pozornie wykluczających się lub zbędnych funkcji, każdy kolejny WSR staje się swoistą wizytówką przed rozpoczęciem nowej współpracy. A że o informatora w terenie niełatwo, wie każdy, kto próbował badać współczesny język mieszkańców wsi metodą bezpośredniego kontaktu⁷.

Specyfika pisania Wstępu do WSR wymaga sporo elastyczności ze strony redaktora-dialektologa, ale zarazem jest wyrazem podziękowania za współpracę w danym środowisku. Uwzględnienie potrzeb różnych grup odbiorców sprawia, że zadanie zebrania i opisanie materiału językowego staje się wspólnym celem i badacza, i szeroko pojętego środowiska lokalnego.

Bibliografia

- Brzeziński W., 1982, *Słownik gwary wsi Podróżna w Złotowskim*, t. 1, Wrocław i in.
- Brzeziński W., 2010, *Gwara wsi Podróżna w Złotowskim*, Wrocław.
- Cygan S., 2018, *Słownik gwary opoczyńskiej*, Opoczno.
- Karaś H., 2011, *Polska leksykografia gwarowa*, Warszawa.
- Kąś J., 2003, *Słownik gwary orawskiej*, Kraków.

7 Trudności z pozyskaniem informatorów są problemem sygnalizowanym nie tylko przez współczesnych dialektologów; informowali o nich już w latach 30. XX wieku Adam Tomaszewski (Tomaszewski 1932: 2-3) czy w drugiej połowie XX wieku Zenon Sobierajski (Sobierajski 1979: 14).

- Kąś J., 2015, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 1, Bukowina Tatrzańska – Nowy Sącz.
- Kąś J., 2003, *Etnografia w słowniku gwarowym*, [w:] *Gwary Dziś*, t. 2, *Regionalne słowniki i atlasy gwarowe*, red. J. Sierociuk, Poznań, s. 241-248.
- Kąś J., 2021, *Ikonografia w słowniku gwarowym*, „Gwary Dziś”, vol. 14, s. 265-276.
- Kobus J., 2023, *Wielkopolskie Słowniki Regionalne – przydatność słowników tematycznych w badaniach dialektologicznych*, [w:] *Лексикографічна парадигма ХХ ст.: теорія і методологія. До 100-ліття від дня народження Леоніда Сидоровича Паламарчука*, red. Є.А. Карпіловська, Кijów, s. 558-569.
- Pelcowa H., 2012, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 1, *Rolnictwo. Narzędzia rolnicze, prace polowe, zbiór i obróbka zbóż*, Lublin.
- Sawaniewska-Mochowa Z. (red.), 2017, *Słownik gwary i kultury Kujaw*, t. 1, Bydgoszcz.
- SGBis: Giera M., Jańczak K., *Słownik gwary biskupiańskiej*, Stara Krobia 2005.
- SGBukG: Dragan Z., Woźna D., Budz J., Kowalczyk J., Łukuś E., Majerczak J., *Co wiesz, to inna pieśń. Słownik gwary Bukówca Górnego w Wielkopolsce i regionu Spisza w Małopolsce*, Kraków 2014.
- SGJar: Podeszwa J., *Słownik gwary Ziemi Jarocińskiej*, Jarocin 2014.
- SGPał: Binkowski M.K., *Mój słownik gwary patuckiej*, Żnin 2011.
- Sierociuk J., 2006, *Regionalny słownik gwarowy – nowa propozycja z udziałem środowiska lokalnego*, [w:] *Język – literatura – wychowanie. Praca zbiorowa dedykowana Profesor Annie Kowalskiej*, red. J. Bałachowicz, S. Frycie, Warszawa, s. 65-70.
- Sierociuk J., 2010, *Założenia metodologiczne regionalnych słowników gwarowych powstających przy współudziale środowisk lokalnych*, [w:] *Studia Dialektologiczne*, t. 4, red. H. Kurek, A. Tyrpa, J. Wronicz, Kraków, s. 135-143.
- Sierociuk J., 2016, *Słowniki regionalne jako wstępny etap opracowania Słownika ogólnowielkopolskiego*, [w:] *Słowiańskie słowniki gwarowe – tradycja i nowatorstwo*, red. D.K. Rembiszewska, Warszawa – Łomża, s. 245-254.
- Sierociuk J., 2021, *Wielkopolskie Słowniki Regionalne – założenia leksykograficzne serii*, „Gwary Dziś”, vol. 14, s. 289-305.
- Sobierajski Z., 1979, *Przebieg pracy nad atlasem*, [w:] *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, t. 1, *Gospodarstwo domowe – Pożywienie*, cz. 2,

- Wstęp do całości. Wykazy i komentarze do map 1-115*, red. Z. Sobierajski, J. Burszta, Wrocław i in.
- Tomaszewski A., 1932, *Z wędrówek gwaroznawczych po Wielkopolsce. Kłopoty dialektologa*, „Dziennik Poznański”, 21 października, s. 2-3.
- WSR-Czw: *Słownik języka mieszkańców okolic Czarniejewa. Praca na roli i w gospodarstwie*, red. J. Kobus, M. Stępień, Poznań 2018.
- WSR-Gn: *Słownik języka mieszkańców okolic Gniezna. Święta, wierzenia i przesady*, red. J. Kobus, T. Gniazdowski, Poznań 2018.
- WSR-K1c: *Słownik języka mieszkańców okolic Klecka. Praca na roli i w gospodarstwie*, red. J. Kobus, K. Wilkosz, Poznań, w druku.
- WSR-Kol-1: *Gospodarz. Słownik języka mieszkańców powiatu kolskiego*, red. B. Osowski, Poznań 2018.
- WSR-Kol-2: *Gospodyni. Słownik języka mieszkańców powiatu kolskiego*, red. B. Osowski, Poznań 2018.
- WSR-Łuk: *W kuchni u pleszewian. Słownik języka i kultury mieszkańców powiatu pleszewskiego*, red. B. Osowski, Poznań 2019.
- WSR-Pl: *Słownik języka mieszkańców ziemi łukowskiej. Praca na roli i w gospodarstwie*, red. J. Sierociuk, Poznań 2019.
- WSR-Pob-1: *Słownik języka mieszkańców okolic Pobiedzisk. Praca na roli i w gospodarstwie*, red. J. Kobus, A. Migdałek, Poznań 2021.
- WSR-Pob-2: *Słownik języka mieszkańców okolic Pobiedzisk. Przyroda*, red. J. Kobus, A. Migdałek, Poznań 2023.

Strony internetowe

<https://tinyurl.com/4mf3264z> [dostęp: 4.01.2023].

<https://tinyurl.com/bdez5u6p> [dostęp: 4.01.2023].

<http://www.pobiedziska.pl/nowy-slownik-jezyka-mieszkanow-okolic-pobiedzisk-czyli-przyroda-naszemu-opisana/> [dostęp: 10.10.2023].

Ана Кочева

Институт за български език при Българска академия
на науките, София

**За относителността на номинацията
при названия, свързани с цветове
в българския език**

**On the relativity of nomination for names related to colours
in Bulgarian Language**

Abstract

The object of the study covers only those lexical units related to colors where there is a contradiction between their nominal appearance and their semantic content. The study is primarily conducted at the dialectal level. Outside the field of analysis remain cases where there is an identity between the nominative form and the semantics of the word in terms of colour. The extracted material proves the apparent contradiction, which is present in many cases and is found in different Bulgarian dialects. The reasons for the emergence of this semantic palette in the nomination of names related to colours are various: the transformation over time of transparent appearances into opaque ones; neutralizations in nomination-semantic oppositions in borrowings from foreign languages, etc. The controversy proves in an undeniable way that nomination in this type of names (both in literary languages and dialects) has a highly relative character. The relativity of nominations in colours is not only a Bulgarian specificity, but is a typical feature of most languages of the world, i.e. it has an universal character.

Keywords: nomination, relativity, colors, dialects, semantics

Обектът на изследването тук обхваща само онези лексикални единици, свързани с цветовете, при които е налице противоречие между номинационния им облик и семантичното им съдържание, напр. *чѐрен патладжан* ‘син патладжан’ (Котел), *сив’ак* ‘жълта змия’ (Куфалово, Солунско), *синка* ‘кафяво петно по лицето на бременна жена’ (Попско, Крумовградско). Естествено във от полето на анализа остават всички онези случаи, при които има тъждество между номинационната форма и семантиката на думата в цветово отношение: *б’ал лук* ‘чесън’, но *червен лук* ‘лук’ (Ловешко, Троянско); *бел(ов)ица* ‘бяло (животно, риба, плод, растение, почва, име на селище, на местност и др.)’ – (на много места по българското езиково землище). Вън от специално наблюдение остават също така случаите, при които цветовата характеристика е ясно мотивирана от съвременни относителни прилагателни, т.е. при тях обикновено няма подобно „смесване”: *небесѝен* (*златен, сребърен, пепелян, гърванов, керемиден, виолетов, цикламен, тиквен, кафѐн/кафѐв, лимонен*) цвят.

Прави впечатление също така, че най-значително е противоречието между номинационния облик и семантичното съдържание при названия, свързани с основни цветовете, при които етимологията им днес вече не много ясно или се открива след специален диахронен анализ: *сив, син, модър, гар* и др., т.е. ономаσιологичният белег сега не подсказва винаги източника за мотивация и случаите в по-голяма или в по-малка степен от синхронно гледище са непрозрачни. Ще подкрепя тези наблюдения с конкретен илюстративен материал, свидетелстващ за видимото противоречие между вътрешната форма на наименованията, от една страна, и техните вторични, третични е т.н. цветови значения, от друга страна. **Материалът** е преди всичко диалектен и отново е ексцерпиран от Архива за Български диалектен речник в Секцията за българска диалектология и лингвистична география в ИБЕ при БАН и верифициран с *Български етимологичен речник* (т. 1-8) и *Етимологически и правописен речник на българския книжовен език* на акад. Ст. Младенов.

Тук, след привеждането на основната форма, със стрелка (→) ще бъде отбелязван пълният или частичният преход към новата различна цветова семантика на първоначалния облик.

1.0. син ‘който има цвят на чисто небе’ и производните му облици, в които **син** участва като основен компонент или ономасиологичен мотив на названията:

- 1.1. **син** → ‘черен’: *синѝлу* ‘черна боя за боядисване на камък’; ‘черна боя за боядисване на плат’ (Банат);
- 1.2. **син** → ‘черносин’: *синѐвица* ‘блатна почва с черносин цвят’ (Родопи);
- 1.3. **син** → ‘зелен’: *синеник* ‘зелен гущер’ (Момчилградско); *син’алек* ‘зелен гущер’ (Крумовградско);
- 1.4. **син** → ‘синьозелен’: *син’ък* ‘гущер със синьозелена окраска’ (Солунско);
- 1.5. **син** → ‘кафяв’: *синки* ‘кафяви петна по лицето на бременна жена’ (Крумовградско);
- 1.6. **син** → ‘виолетов’: *синомавис(та)* ‘виолетова боя’ (Дебърско);
- 1.7. **син** → ‘бледосин’: *син’ак* ‘вид круша, чийто плод има бледосин цвят, а вътрешността е кафява’ (Кюстендилско);
- 1.8. **син** → ‘жълт’: *синигурица* ‘жълт гущер’ (Девинско);
- 1.9. **син** → ‘сив’: *син’каф* ‘сив’ (Софийско);
- 1.10. **син** → ‘червен’: *сини* ‘червени домати’ (мещругански говор – Гоцеделчевско); *сини гъби червѐнки* (Ловешко).

2.0. мѝдър//мѝдър: ‘син’ и производните му облици, където **мѝдър** участва като основен компонент или ономасиологичен мотив на названията:

- 2.1. **мѝдър** → ‘плав (= сивосин)’ (Геров);
- 2.2. **мѝдър** → ‘бяложълт’ (Геров);
- 2.3. **мѝдър** → ‘жълтеникав’: *мѝдро грозде* (Софийско);
- 2.4. **мѝдър** → ‘червен’: (Кюстендилско);
- 2.5. **мѝдър** → ‘шарен, пъстър’: *качун мѝдър* ‘шарен минзухар’ (Софийско).

3.0. сив ‘който има цвят на пепел; среден между бял и черен’ и производните му облици, в които участва като основен компонент или ономасиологичен мотив на названията:

- 3.1. **сив** → ‘бял’: *сива тревà* ‘растение ‘**бяла** горчица’;
- 3.2. **сив** → ‘жълт’: *сив 'ак* ‘вид дълга **жълта** змия’ (Солунско);
- 3.3. **сив** → ‘бяложълт’: *сивек* ‘вид бяло-**жълта** змия’ (Дедеагачко);
- 3.4. **сив** → ‘сивобял’: *сив чам* ‘сиво-**бял** чам’ (Гюмюрджинско); *сив сокол* ‘сиво-**бел** сокол’ (Софийско);
- 3.5. **сив** → ‘син’: *сиво 'синьо*’ (Благоевградско);
- 3.6. **сив** → ‘(въз)червен’: *сивàк* ‘възчервено винарско грозде с пъстри тънкокожи зърна’ (Хасково);
- 3.7. **сив** → ‘пъстър’: *сив 'ак* ‘вид пъстра птица със **сини** и **кафяви** пера’ (Крумовградско).

4.0. чѐрен ‘който има цвят на сажди, на въглен’ и производните му облици, в които участва като основен компонент или ономасиологичен мотив на названията:

- 4.1. **черен** → ‘син’: *чѐрен патладжàн* ‘син патладжан’;
- 4.2. **черен** → ‘червен’: *черничеви червенки* (за гъби) (Котел).

5.0. гар(ест) ‘който има цвят, получен при изгаряне’ и производните му облици, в които участва като компонент или ономасиологичен мотив на названията:

- 5.1. **гар** → ‘сив, пепеляв’: *гарòвина* ‘пепел, сгур’ (Битолско);
- 5.2. **гар** → ‘черен’: *гаруша* ‘коза с **черна** козина’ (Карловско); **гарест** ‘**черен** (кон)’; ‘човек с **черна**, тъмна кожа на лицето, мургав’ (Самоковско);
- 5.3. **гар** → ‘пъстър’: *гàра* ‘**червена** или **черна** овца с бяло петно на корема’.

6.0. жу̀жлен (прил.)// **жу̀жер**// **жу̀жур** (същ.) ‘цвят (или с цвят) силно, много черен’ и ‘цвят (или с цвят) силно, много червен’:

- 6.1. **жу̀жер**// **жу̀жур** ‘цвят (или с цвят) силно, **много черен**’ – примери от различни места на българската езикова територия:

Платното се ваиштà жу̀жлено (Банско); *На Злата е жу̀жлено космето* (Банско); *Котката им е жу̀жер* (Самоков); *Нешто прегор'ало – жу̀жер* (Етрополе); *Почерн'ал к̀ту жу̀жер* (Ботевградско); *Жу̀жер нешто* (Кулско, Видинско, Белоградчишко); *Жу̀жер е* (Господиново, Варненско); *Чер като жу̀жер* – за корен, с който се боядисва в черно (Габрово);

6.2. жу̀жер ‘с цвят силно, много червен’: *Зачерв̀ен жу̀жер станà* (Пазарджишко); *Образа му – жу̀жер* (Панагюрско).

От направения обзор се вижда, че различната цвятова семантика за едни и същи десигнати обхваща всички области от битовата лексика – за животни (домашни и диви) – *г̀ара, гару̀ша* (овце), *г̀арест, сив̀ак* (коне), *с̀иненик, с̀ин'ак, син̀алек* (гущери), *с̀ив'ак, с̀ивек* (змии), *с̀ив'ак* (птици); за растения (зеленчуци и плодове) – *с̀ини, ч̀ерен патладж̀ан, ч̀ерни черв̀ени г̀ьби, м̀одро//м̀ьдро г̀р̀зде*; за неодоушевени същности – *гар̀овина, жу̀жер*; за човешки особености – *жу̀жлен, г̀арест* и др.

Относителността на номинациите при цветовете не е само българска специфика, а е типична черта за повечето езици по света, т.е. тя има **универсален характер**. Ще подкрепя тази мисъл с някои от разгледаните цвятови значения, възхождащи към един и същи етимон в миналото.

Според *Български етимологичен речник* (т. 6: 663) „праслав. *sivъjъ е сродно с лит. šemas ‘пепелносив, синьосив, (за вол)’; šivas ‘сив, светъл (за кон)’; стпрус. suvap ‘сив’; стинд. šyāma ‘тъмен, тъмноносин, тъмнозелен’, suāva ‘чернокафяв, кафяв’; šyeta ‘червеникавобял, бял’; šyepa ‘орел, сокол, ястреб’, авест. sāepa ‘название на голяма граблива птица, вероятно орел’, sāma ‘черен’, лат. cimex ‘дървеница’ – Ие. *kī < kei”.

Подобна „разноцветна” е семантиката и на **сив** (БЕР 6: 634-635): праслав. *sivъ (jъ) е сродно с лит. šivas ‘светлосив’; стпрус. suvap ‘сив’; англосакс. huewe ‘светлосин’; ‘тъмночервен’; ‘сив’; ‘зелен’ (< * haiwina-), срв. и стинд. šyāva ‘тъмен’; авест. suāva, осет. sau ‘черен’.

Причините за появата на тази семантична палитра при номинацията на названията, свързани с цветовете, са най-различни. Ще посоча някои от основните възможни начини за промените:

а) превръщане с течение на времето на **прозрачните облици в непрозрачни** след избледняване на връзката с етимона. Затова **сив** в различните периоди от развоя на индийски може да означава всички цветове на дъгата: и ‘тъмен’, и ‘тъмносин’, и ‘тъмнозелен’, и ‘чернокафяв’, и ‘кафяв’, и ‘червеникавобял’, и ‘черен’.

В българските диалекти днес, както вече беше показано, не е ясна връзката с етимона на близкозвучащите **сив** и **син**. В резултат на това **сив** се появява като ономасиологичен белег за наименования с различни цветове: *сив’ак* ‘жълта (змия)’, *сивак* ‘възчервено (грозде)’.

Аналогично е положението и със **син**, който мотивира форми като *синило* ‘черна (боя)’ и различните на цвят гущери: *синеник* ‘зелен (гущер)’; *синегурица* ‘жълт (гущер)’.

б) пъстрообогрениите реалии дават основание по-нататък за „**разделяне**” и на **сложноструктурната номинация** на едносъставни части. Така покрай *сивек* ‘бяло-жълта (змия)’ съществува и *сивек* ‘жълта (змия)’, а покрай *син’ак* ‘синьо-зелен (гущер)’ и *синеник* ‘зелен гущер’.

в) трети възможен начин за смесване на цветовата характеристика при названията е, **когато към старото, готово наименование се добави ново, доуточняващо определение**. Така към *гъби червенки* се добавя *сини*, вследствие на което се получава сложното название *сини гъби червенки*. Подобно е структурирането и при атрибутивното словосъчетание *черничевы гъби червенки*.

г) четвърти възможен начин за откъсване от значението на вътрешната форма на наименованията е, когато се имат предвид **различни стадии от даден процес** при именуването, т.е. то е в зависимост от нееднакъв цвят при протичането на явлението (начален, средищен, краен). Отбелязах вече, че ономасиологичната цвотова характеристика е изградена преди всичко върху относителните прилагателни имена, имащи за основа съществителни: *розов* < *роза*; *кафяв* < *кафе*; *небески/небесен* < *небеса* (вж. Кочева 1993).

Случаят с *жу̀жлест/ жу̀жер/ жу̀жур* е малко по-различен. Той отразява верижно образуване. Тези облици от своя страна произхождат от глагола *жу̀жи* ‘издава звук при печене или пържене на нещо’, ‘цвърчи’. Макар че *жу̀жлен* минава през запазената фаза на съществителното *жу̀жер*, връзката с глагола *жу̀жи* все още може да се открие. Прилагателното *жу̀жлен* и съществителното *жу̀жер/ жу̀жур* обаче в различните диалекти означават различни цветовете: ‘силно червен’ (Пазарджишко, Панагюрско) и ‘силно черен’ (Банско, Самоков, Етрополе, Ботевградско, Кулско, Видинско, Белоградчишко, Габрово). Причината затова е свързана именно с цветовете при различните стадии на „жуженето” (при горенето на предмета): средния (с червения) и крайния (с черния).

Подобен случай се открива и при прилагателното *гарест*, свързано с поствербалното съществително *гар*, а то, от своя страна, с глагола *горя*. Имената с *гар* и *гарест* имат в различните говори различни значения: ‘сив (пепеляв)’, ‘черен (тъмен)’, ‘пъстър (шарен)’, т.е. те също са свързани с различните степени на цветовете при горенето.

Вън от тази възможна класификация, като особен частен случай, стоят примерите, при които семантиката съзнателно се подменя, за да се получи заблуждение и неразбиране. Това става при социалните диалекти (професионалните говори, аргото и жаргона), т.е. при така наречените тайни идиоми. Тук вече беше посочен примерът със *сини* ‘червени домати’, при който се извършва лексикална подмяна както на цвета (**син** и **червен**), така и на десигната (**патладжан** с **домат**) на базата на първичните противопоставни атрибутивни словосъчетания – *сини патладжани* и *червени домати*, след което отпадат съществителните (*патладжани* и *домати*) и се субстантивира само прилагателното (*сини*), но със значение на ‘домати’.

д) Любопитство будят случаите на неутрализация при номинационно-семантичните опозиции в заемките от чужди езици, където естествено ономаσιологичният мотив най-често е неясен. Става дума за неутрализацията при явлението енантиосемия (по-подробно вж. Кочева 1988: 311-312). Примерът, който по-рано приведох, е със заемката от гръцки в странджанските говори *мелàхрен* < грцк.

μελαχρ(ο)ίvos ‘черноок, с черни очи и коси’ (по Филипова-Байрова 1969: 45). В едни странджански говори думата *μελαχρεν* е запазила значението си от гръцки ‘черен, възчерен, черноок, чернокос’, в други диалекти е получила противоположното значение ‘хубав, бял и русокос’, т.е. налице е реализирано явлението енантосемия. Авторите на БЕР 3: 726 обясняват появата на контрасемантичния процес с българската народна представа за красота. При продължаване на проучванията на терен открих и трето значение на думата ‘нито бял, нито черен’, което очевидно отразява завършека на процеса на неутрализация на противопоставянето ‘бял’ ~ ‘черен’.

В **заключение** ще направя общия извод, че в доста голям брой случаи, свързани с названия, в които цветовата характеристика е основна, е налице видимо противоречие между тяхната форма (цялостно или като ономасиологичен мотив) и семантичното им съдържание. Подобна употреба се среща не само в българските диалекти, но и в други славянски езици, т.е. има универсален характер. Този факт доказва по безспорен начин, че номинацията при този тип имена, както в книжовните езици, така и в диалектите, има във висока степен относителен характер.

Библиография и източници

Архив за български диалектен речник в СБДЛГ, ИБЕ-БАН

Български етимологичен речник, 1971, т. 1, София.

Български етимологичен речник, 1979, т. 2, София.

Български етимологичен речник, 1980, т. 3, София.

Български етимологичен речник, 1995, т. 4, София.

Български етимологичен речник, 1996, т. 5, София.

Български етимологичен речник, 2002, т. 6, София.

Български етимологичен речник, 2010, т. 7, София.

Български етимологичен речник, 2027, т. 8, София.

Кочева А., 1993, *За новобългарското диалектно небески*, [в:] *Български език*, кн. 3, с. 221-222.

Кочева А., 1988, *За неутрализацията на енантиосемията в българските диалекти*, [в:] *Български език*, кн. 4, с. 311-312.

Младенов Ст., 1941, *Етимологически и правописен речник на българския книжовен език*, София.

Anna Kostecka-Sadowa

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

***Kto ma chleb, ten ma wszystko* – nazwy chleba
i kromek chleba w mowie mieszkańców
dawnych Kresów południowo-wschodnich
(na przykładzie kilku wsi z obwodu lwowskiego)**

***Kto ma chleb, ten ma wszystko* – the names of bread
and a slice of bread in the language of the inhabitants
of the South-Eastern border (on the example of several
villages in Lviv region)**

Abstract

The aim of this article is to discuss the names of bread and its parts in the speech of Poles of the former South-Eastern border on the example of several villages from the Lviv region. The subject of the study is the generational characteristics of these names. My analysis focuses on the dynamics of changes in the functioning of different terms of bread. The presented material and its preliminary analyses allow to unambiguously assign many names of bread and its parts to specific generational groups of the studied persons.

Keywords: Southern Polish, Polish-Ukrainian borderlands, bread,
parts of bread

Dla wielu kultur świata chleb jest podstawowym produktem spożywczym. Jako symbol dnia powszedniego i codzienności kojarzy się z domem, stołem i piecem, łączy uczucia ciepła rodzinnego, pieca chlebowego, zapachu domu, wspólnoty. Chleb jest podstawowym pożywieniem, znakiem przetrwania i życia, symbolem życia i dostatku, zaś jego brak jest symbolem głodu i biedy (Kopaliński 2006: 36-38)¹.

Na temat chleba powstało wiele przysłów i powiedzeń, w których najważniejsze jest przesłanie, że ten kto ma chleb, ma wszystko, ale na chleb trzeba ciężko zarobić: *Kto ma chleb, ten ma wszystko, Drogi chlebie, gdzie pieniędzy nie ma, Bez pracy nie ma kołaczy, Aż miło na duszy, jak świeży chleb puszy, I ci chleb jedzą, co domu nie wiedzą, Ciężki kawałek chleba, Iść na swój chleb, Głodnemu chleb na myśli, Pozbawić kogoś chleba, Z tej mąki chleba nie będzie*. Chleb symbolizuje dom, życie, pracę (*pozbać kogoś chleba*), a także służy określeniu doświadczonego życiowo człowieka jako tego, który *z niejednego pieca chleb jadł* (Kopaliński 2006; Skorupka 1977).

Chleb od zawsze pozostaje w kręgu zainteresowań naukowców zajmujących się szeroko pojętą kulturą materialną, jest i był obiektem badań w różnych dziedzinach językoznawstwa, literaturoznawstwa, a przede wszystkim w folklorze i etnologii. Jest ważnym elementem zarówno materialnej, jak i duchowej kultury narodu. Odniesienie kulturowe przejawia się w tym, że chleb sam w sobie niesie treści symboliczne. Różne studia lingwistyczne, poświęcone chlebowi jako elementowi materialnej i duchowej kultury narodu, świadczą o popularności tej tematyki wśród językoznawców (Kubiak, Kubiak 1981; Kowalski 2000; Pelcowa 2009,

- 1 Wyrażany w przysłowia i powiedzeniach – chleb jako owoc ciężkiej pracy ludzkiej, wypracowany w pocie czoła, zapewnia dobrobyt, urodzaj i płodność. W zwyczajach i obrzędach – chlebem wita się nowożeńców, w celu zapewnienia dostatku i odpędzenia złych mocy; ziarnem obsypuje się młodą parę, by jej niczego nie zabrakło w życiu. Postrzegany też jako sacrum – jest ciałem Chrystusa, darem Bożym, dlatego też jest całowany, symbolizuje pojednanie, np. w znaku łamania się chlebem. W modlitwie *Ojciec nasz* mamy wersy „chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, z myślą o chlebie jako potrzebie życia ogólnie. Znak krzyża robi się nożem na chlebie przed ukrojeniem, chleb całuje się, kiedy kromka chleba spadła na ziemię, bo to ciało Chrystusa.

2019, 2021; Wałęciuk-Dejneka 2010 i wielu in.). Badaniem gwarowych nazw kromek chleba zajmował się Józef Smyl (1973)².

Przedmiotem moich badań jest przedstawienie i omówienie lokalnych nazw chleba i jego kromek oraz ich charakterystyka pokoleniowa. Zgromadzona i przywoływana leksyka dotyczy mowy Polaków zamieszkałych na ziemiach dawnych Kresów południowo-wschodnich³. Wszystkie pozyskane rozmowy z informatorami nagrywałam, następnie je przetranskrybowałam, interesujące cytaty przytaczam w artykule. Informatorzy są zróżnicowani pod względem wieku, co pozwoliło porównać zebrane materiały i dostrzec różnice w wypowiedzanych kwestiach⁴.

- 2 Pożywienie mieszkańców wsi z obwodu lwowskiego nie było dotychczas przedmiotem odrębnego opracowania. Z bardzo bogatej literatury na temat leksyki kulinarnej w języku polskim warto zwrócić uwagę na pracę M. Witaszek-Samborskiej pt. *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie* (2005), w której autorka podaje również przegląd literatury przedmiotu, A. Markowskiego *Kuchnia w języku, czyli o nazwach produktów kulinarnych* (1994), A. Kowalskiej-Lewickiej i Z. Szromby-Rysowej *Pożywienie ludności wiejskiej* (1976), J. Bohdanowicza *Pożywienie* (1996), B. Falińskiej *Z badań nad regionalizmami w słownictwie kulinarnym* (1991), *Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny w układzie tematycznym. Pożywienie*, cz. 1, *Byłe województwo suwalskie* (2020) i *Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny w układzie tematycznym. Pożywienie*, cz. 1, *Byłe województwo łomżyńskie* (2021) czy też inne opracowania szczegółowe, dotyczące pojedynczych regionów (np. *Puszcza sandomierska od kuchni. Między tradycją a współczesnością*, red. K. Smyk, T. Pudłocki, I. Wodzińska (2017), *Dziełictwo kulinarne w kontekstach tradycyjnych i współczesnych*, red. J. Adamowski, M. Tymochowicz (2018).
- 3 Pole tematyczne odzwierciedla pewien fragment świata odbieranego jako całość wyraźnie odróżnianą od innych całości (Markowski 1992: 84-86). Analiza z podziałem na grupy tematyczne ułatwia segregację słownictwa, umożliwia uporządkowanie i przejrzysty podział leksyki. O teorii pola semantycznego oraz o podziałach słownictwa na pola tematyczne pisali W. Miodunka (1980, 1989), Z. Cygal-Krupa (1990), A. Markowski (1990). Podział tematyczny wyrazów na grupy semantyczne pozwala przede wszystkim na usystematyzowanie pewnego fragmentu rzeczywistości pozajęzykowej. Pogrupowanie słownictwa daje możliwość przeprowadzania różnych badań w poszczególnych polach tematycznych oraz analizę powiązań między wyrazami. Omawiając zgromadzone przykłady, przyjmuję podział na pola tematyczne, inspirowane schematami klasyfikacyjnymi B. Batko-Tokarz (2019).
- 4 System leksykalny, czy to języka ogólnego, czy gwar, jest otwarty i podatny na przekształcenia. Zmienność leksyki skłania badaczy języka do obserwowania i ana-

Podstawę materiałową stanowią nazwy wyekscerpowane z rozmów przeprowadzonych z mieszkańcami Strzelczysk, Czyszek, Krysowic i Lipnik w obwodzie lwowskim w latach 2006-2018. Są to dane zebrane podczas badań terenowych i stanowią uzupełnienie do wcześniejszych opracowań. Omawiane leksemy zostaną zilustrowane kontekstami i informacją o przynależności pokoleniowej informatora. Taki sposób klasyfikacji materiału pozwoli zobrazować żywotność konkretnych nazw w poszczególnych przedziałach pokoleniowych. Metoda ta umożliwi zarówno obserwację grup słownictwa wychodzących z użycia, jak i tych, które są czynnie używane przez wszystkich informatorów. Mieszczą się tu również wyrazy nieznane polszczyźnie literackiej oraz warianty fonetyczne i słowotwórcze leksemów znanych w gwarach polskich, czasem wyrazy używane w badanej polszczyźnie w znaczeniu odmiennym, zawężonym do kręgu słownictwa specjalistycznego – tu gastronomicznego. Nie będzie to też lista wyczerpująca, zawierająca wszystkie leksemy typowe dla tego regionu, a jedynie najczęściej używane na co dzień.

Badani polskojęzyczni mieszkańcy tych terenów posługują się polszczyzną południowokresową – regionalnym wariantem polszczyzny ogólnej w odmianie potocznej, z większą lub mniejszą liczbą cech kresowych (mowa mieszkańców wsi i przysiółków szlacheckich) (Rieger 2002: 22-24).

Pozyskany materiał językowy uporządkowałam według przedziałów pokoleniowych zgodnie z koncepcją Jerzego Sierociuka: I. urodzeni przed rokiem 1920; II. urodzeni w latach 1921-1945; III. urodzeni w latach 1946-1970; IV. urodzeni w latach 1971-1995; V. urodzeni po 1996 roku (Sierociuk 2003: 134). Moi respondenci są reprezentantami pokoleń III-V, które roboczo nazywam w następujący sposób: pokolenie najstarsze – urodzeni w latach 1946-1970; pokolenie średnie – urodzeni w latach 1971-1995; pokolenie młodsze – urodzeni po 1996 roku.

lizowania dokonujących się przeobrażeń, poszukiwania odpowiednich narzędzi badawczych do realizacji zamierzonego celu. Jak słusznie podkreśla Halina Kurek, badacz, badając funkcjonowanie gwarowego słownictwa dyferencyjnego, nie powinien się skupiać na ilości wystąpień leksemów, ale powinien kłaść nacisk na uwarunkowania decydujące o pojawianiu się określonego wariantu (Kurek 2003: 174).

Materiał terenowy skonfrontowałam z leksemami zawartymi w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (dalej SJPD) oraz *Wielkim słowniku języka polskiego* PAN pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego (WSJP) w celu potwierdzenia występowania zarejestrowanego słownictwa we współczesnym polskim języku ogólnym. Poświadczeń w języku ukraińskim szukałam w *Słowniku języka ukraińskiego* pod redakcją Ivana Konstantynovycha Biłodida i nowszej wersji online⁵ (SUM). Na podstawie dokumentacji *Słownika gwar polskich* i jego kartoteki (SGP) zbadałam, na jakich obszarach występowały omawiane leksemy w gwarach polskich, jakie miały zasięgi geograficzne. W książce pt. *Nadsianna: tradycyjna kultura i pobut* Mychajła Hłushka i Lesi Khomchak (Lwów 2017) oraz artykułach Viry Shelemekh (VSh) odnalazłam potwierdzenia poświadczeń omawianych jednostek leksykalnych w ukraińskiej gwarze nadszańskiej współlistniejącej na badanych przeze mnie terenach.

W związku z tym, że nie mam na celu dogłębnej analizy genetycznej słownictwa, lecz uwzględnienie jego funkcjonowania w języku polskim na badanym terenie, przy wszystkich wyrazach podaję ich odpowiedniki w języku polskim i ukraińskim.

Słownik języka polskiego pod redakcją Doroszewskiego definiuje *chleb* jako pieczywo z mąki zbożowej różnego gatunku i różnego przeznaczenia, na zakwasie lub drożdżach, wyrobione w bochny różnego kształtu i wielkości (SJPD). *Wielki słownik języka polskiego* PAN podaje podobnie: ‘produkt spożywczy z mąki i wody na drożdżach lub na zakwasie ukształtowany w okrągłe lub podłużne bryły’ (WSJP). Słowo *chleb* jest najprawdopodobniej pochodzenia praindoeuropejskiego, w językach słowiańskich wywodzi się z psł. **chlěbъ*, z pragermańskiego **hlaiba*.

W wypowiedziach mieszkańców występują wszystkie elementy definicji słownikowej, z włączeniem chleba w sferę kulturową, religijną, obrzędową, obyczajową, magiczną i symboliczną. Ma wymiar sacrum i profanum, pojawia się w różnych sytuacjach, zarówno w codziennej pracy na roli, jak i w świątecznej kolacji.

5 <https://services.ulif.org.ua/expl/Entry/index?wordid=1&page=0>.

Podstawowym pożywieniem badanej ludności był chleb przez nich wypiekany. Wyrabiano go zazwyczaj raz w tygodniu z zakwasu, który sporządzano najczęściej w wieczór przed wypiekaniem w następny poranek. Ogólną nazwą pieczywa z mąki zbożowej w badanej polszczyźnie jest leksem *chleb*: *Zawsze w domu był chlib. Choć jakaś krómezcza, ale zawsze był chlib. Ja dó wszystkiego biere pajde chleba, bó inaczy si ni najim. Czy to dó zupy, czy dó drugiego dania, dó bulby czy kaszy, zawsze biere chlib* [LG48]⁶. *Raz w tygodniu wiczorym mama robili zakwas, żeby jak wstani dodnia ranó upic nam chleba. I starczało nam na cały tydzień, a jak coś zóstawało, tó dawało si krowi czy kuróm. Tera ju ni pieke, chyba czasami, jak córka póprosi, bó tyn domowy, tó ma całkim inny smak, inny zapach. Pamientam zapach domu, kiedy mama piekli chlib, tyn zapach przypelniól całe chatupe. Tera spóminam tyn zapach jakó ciepły, bezpieczny, ródzinny dom* [LK49].

Upieczona bryła chleba w mowie badanych respondentów ma następujące nazwy: *buchanek, buchanka // buchynka, bóchyn, buchnak*; zaś w połączeniach: *buchanek chleba, buchanka // buchynka chleba, buchnak chleba*: *Nam na tydzień idzi sztyry buchanki chleba. Pó drodze dó domu jak kupie dwie buchynki chleba, tó jedne buchanke zaniese mami* [MK78]. *Ta buchanka chleba ju zeszcła całkim, trza bedzi namoczyć i psowi pó kawalku dawać* [JM90]. *Buchanke chleba pókrójila na sztyry czyńści i zasuszyla, bó tylko suszony chlip daji si królikóm* [MG77]. *Dawni tó wiency tego chleba szło, czasym nawet dwa buchynki dzienni, bó dó wszystkiego si brało pajde chleba, czy to dó zupy, czy dó bulby. Jedyni co, tó dó rosołu, tó mój chłop nie broł, bó mówił, ży ni czuji smaku rosołu. Jedyn bóchyn chleba my zjadali jak wracali z róboty z miasta dó domu* [LG49]. *Kilka buchnaków wystaczało nam na tydzień, ali ja już piekla na drożdżach, ni róbiła zakwasu, i dobre mi te buchnaczi chleba wychódzili. Ni miałam za dużó czasu rozrabiać zakwas wiczorym, taki buchnaczek swój upiczony ładni pachni* [LK49]. *Swoji buchnaki chleba o wieli lepsze niż sklepowe* [MB46].

W SJPD i WSJP zanotowano leksemy *bochen* oraz *bochenek*. O wiele bogatszy materiał pochodzi z gwar polskich – w SGP: *buchanek*:

6 Skróty oznaczają inicjały respondentów oraz ostatnie dwie cyfry roku urodzenia.

prud, kraś, gar, łuk, biał-podl, węgr SGP 2: 319⁷; *bochanek*: żniń, chodz, inow, włoc, wyrz, złotow SGP 2: 319; *buchanka*: kras, tom-lub, iłż, kiel, lub SGP 2: 320, natomiast *bochnak* notowany jest tylko w Małopolsce południowej – w powiatach jas, rzesz, przew, jaros, dęb SGP 2: 321, a w Bukówcu Górnym pod Leszkiem mówią *bochna* // *bochen*. W *Słowniku języka ukraińskiego* zapisano następujące formy: ukr. *бухан*, pot. *буханець*, pot. *буханка*, *буханчик* (SUM 1: 266-267). Podobne formy istnieją też w ukraińskiej gwarze nadsańskiej (VSh).

W omawianej polszczyźnie południowokresowej leksem *buchnak* jest używany rzadko przez pokolenie starsze. Respondenci ze średniego pokolenia przechowują ten wyraz w zasobie biernym, nie używają go, chyba że czasem we wspomnieniach. Młodzi nie znają już tego leksemu: *Moja mama zawsze mówiła buchnak, buchnaki, upiekła kilka buchnaków chleba. Pokrój buchnak chleba dó obiadu. Ali ja już nie mówie buchnak, tylko buchenka, czasym mi si zdarzy wypowiedzić to słowó, ali już ni tak czynstó jak dawnij. W kólendzi, w życzeniach tó dawnij śpiwali, dajci nam buchnaczek chleba* [MG54].

W powszechnym użyciu są *bóchyn*, *buchanek*, zaś *buchanka* // *buchynka* występują w rodzaju żeńskim pod wpływem sąsiedniego języka ukraińskiego, w którym używa się na co dzień tych leksemów. Poświadczenia takich form w Małopolsce południowo-wschodniej mogłyby sugerować również wpływ języka sąsiedniego (ukraińskiego) na te gwary.

Środek, miękką część chleba powszechnie nazywa się *miękuszką*, zaś jego zewnętrzna część to *skórka* // *szkórka*: *Ja zawsze świzutki chlib lubiała jeść, ódrywała skórke i jadła, ta skórka chrupionca jest najlepsza. Czynstó pó kościeli wiczorym, abó zy szkoły jak wracała, tó kupowała dó domu buchanke chleba, czasym dwie buchanki, i niź doszła dó domu, tó pół chleba tyj skórki byłóz jidzone. Mińkuszke jadł mój brat, czasym se robił takie figurki z tyj mińkuszki lepił i jadł* [AK76].

Nazwa *miękuszka* zapożyczona jest z języka ukraińskiego, w którym funkcjonuje odpowiednik *м'якушка* (SUM 4: 838). Wahania fonetyczne

7 Podział powiatów podają za SGP, rozwiązanie skrótów znajduje się na końcu artykułu.

wyrazu *skórka // szkórka* potwierdzają zjawisko systemowe występujące na tych terenach: dość często pod wpływem języka ukraińskiego zamiast *s-* mamy *sz-* i odwrotnie⁸. W języku ukraińskim mamy następujące przykłady: ukr. *скоринка* (SUM 9: 299), *шкірка* (SUM 11: 477).

Kartoteka SGP notuje leksemy *miękus* ‘mięka część chleba’ z Huszczy białopodl., Bilwinowo suw⁹; zaś *miękuska* – wśród przesiedleńców z powiatu chojnickiego, u Polaków z Ukrainy; *szkórka* – u Polaków z Ukrainy i Rumunii, pojedyncze poświadczenie w Opolskiem.

Wyrazy *miękuska* i *skórka // szkórka* używane są przez wszystkich badanych respondentów.

Więcej zanotowanych nazw dotyczy kromki chleba. W polskim języku literackim występuje kilka nazw obocznych na oznaczenie ‘ukrojonego nożem kawałka chleba’, są to: *kromka*, *kawałek*, *skibka*, *pot. pajdka* (SJPD), *pot. pajda* ‘duży i płaski, odkrojony kawałek chleba’ i *skiba* ‘płaski, gruby kawałek odkrojony od chleba’ (WSJP).

W mowie badanych respondentów zarejestrowałam następujące przykłady: *kromka* (SJPD, WSJP), *kąsek* (WSJP, SJPD fraz. *kąsek chleba*; ukr. *pot. кусок* SUM 4: 66, *кусень* SUM 4: 416), *kuśnik* (ukr. *pot. zdr. кусник* SUM 4: 416), *kawałek* (SJPD, WSJP; ukr. *pot. кавалок* SUM 1: 66), *pajda* (SJPD *pot.*; WSJP *pot.*; *dial. баїда* SUM 1: 89), *skiba*, *skibka* (SJPD, WSJP *skiba*, SUM 2: 260-261).

Powszechnie znana jest *kromka*: *Na ranó zawsze jim dwie kromki chleba z pówidłym. Dawnij ni byłó takich rarytasów, jak pósmarówała kromke chleba z cukrym i pólała kapką wody to już byłó coś dobrego. Chto miół krowe w domu, tó jadł kromke chleba zy śmitano i posypane cukrym, to wtedy była uczta* (KH64). *Brałam sobi zawsze dwie kromki chleba dó szkoły, jedna kromka pósmarówana pówidłym, druga kromka zy smalcym* (MS80).

W mowie starszego i średniego pokolenia mamy: *kromka*, *kawałek*, *pajda*: *Jak zjadł pajde chleba na ranó, tó miał czym óddychać dó óbiadu.*

8 Np. *pasport* – *paszport*, *skarpetki* – *szkarpetki*.

9 W powiecie jarosławskim *miękus* oznacza ‘odmianę jablek’; *miękus* ‘człowieka bez energii’ okolice Bochni (kartoteka SGP).

A w obiad pajdka chleba dó zupy, pajdka dó bulby i tak schódziłó dó wiczora (KK64). *Zjadła kawalek chleba zy smalcym; zjidz sobi kawalek chleba, bó tak pryntkó óbiadu ni bedzi* [MK78].

U respondentów średniego i młodszego pokolenia oprócz *kawałka* i *kromki* notowałam też: *kąsek, kuśnik, skiba, skibka*. Oprócz ogólnopolskich wyrazów *kąsek, skiba, skibka* mamy tu formę *kuśnik*, zapożyczoną z języka ukraińskiego, w którym notowany jest takiż odpowiednik – ukr. *pot. zdr. кучник* (SUM 4: 416).

Wyrazy *skiba, skibka* znane są również w gwarach Polski – na Mazowszu, w Małopolsce i Wielkopolsce. Sama nazwa nawiązuje do życia na wsi – do desygnatu *skiba* – wąskiego pasa ziemi powstającego podczas orania (Smyl 1973: 239). *Pajda* w mowie młodszego pokolenia kojarzy się z grubo ukrojoną kromką chleba (*pajda* z tur.; węg. *pajtas*).

Nazwy *pajda, skiba, kroma* mają zabarwienie augmentatywne: *zrobiła sy take pajde chleba zy smalcym i długó myślała czy da rady to ugryżć. Tak skiba chleba starczy mi dó óbiadu. Pósmarowała dwie kromy chleba zy smalcym dó zupy i starczy to już dó samego wiczora* [AK76].

Specjalne nazwy ma pierwsza lub ostatnia kromka chleba z brzegu bochenka. W mowie mieszkańców starszego pokolenia są to nazwy: *całuszka* (*pot. ұйлыука* SUM 11: 234), *skrawek // szkrawek, skórka* (WSJP ‘wierzchnia, twarda warstwa na produktach spożywczych powstała w wyniku pieczenia, smażenia, suszenia lub wędzenia’) // *szkórka* oraz *dupka* (WSJP *pot.* ‘kromka chleba z brzegu bochenka’).

W mowie starszych badanych wymieniano leksem *całuszka*, znaczenie tego wyrazu tłumaczy się tym, że pierwszą kromkę chleba zawsze należało pocałować. Respondenci ze średniego i młodszego pokolenia znają wyraz *całuszka*, ale pozostaje on w zasobie biernym.

Tylko u starszych mieszkańców zanotowałam formę *dupka*, natomiast najczęstsze nazwy, które pojawiają się w mowie średniego i młodszego pokolenia, to: *skrawek* (SJPD) // *szkrawek, skrawka // szkrawka, horbuszka // garbuszka, skórka // szkórka*.

Nazwy *skrawek // szkrawek, skrawka* są oparte na temacie czasownika *kroić, krawać*. Mogą też oznaczać odcięty kawałek materiału. Mamy tu również przykłady wahania fonetycznego *s // sz*, typowego dla pol-

szczyzny kresowej, a także formę fleksyjną – *skrawek* : *skrawka*: *Zjadła na pryndku szkrawek chleba i póliciała na róbote. U nas szkrawki chleba ji tylko córka, a jak jij ni ma tó szkrawki mocze i daje kuróm, dawnij my mieli świnię, tó świnię zjadała* [MG72]. *Skrawke chleba mi zostawili na wiczerze, poszłam głodna spać* [HJ54].

Leksem *skrawek* jest wyrazem ogólnopolskim (SJPD, WSJP), kartoteka SGP notuje go na południu Śląska oraz w Małopolsce południowo-wschodniej, znają go również mieszkańcy posługujący się ukraińską gwarą nadszańską – *укравок* (Vsz).

Powszechne w mowie średniego i młodszego pokolenia badanych formy *garbuszka*, *horbuszka* notowane w SGP jedynie u przesiedleńców z byłego ZSRR występują też w ukraińskich gwarach nadszańskich (Vsz). Pomimo znanej w gwarach ukraińskich formy *зоп’юука* *Słownik języka ukraińskiego* pod redakcją Biłodida oraz nowsza wersja słownika, która jest dostępna online, nie notują takiej nazwy, natomiast wyraz występuje w języku rosyjskim: ros. *зоп’юука* (z psł. **гърбъ* ESUM 1: 563).

Leksem *dupka* w WSJP zanotowany jako wyraz *pot.* ‘kromka chleba z brzegu bochenka’ SGP podaje w znaczeniu ‘pierwsza lub ostatnia kromka całego bochenka chleba; piętka, przylepka’ z pow. sand, skier, brzez, gar, gtnń, raw-maz, al-kuj (SGP 6: 474). Brak tu powszechnej nazwy ogólnopolskiej *piętka* czy *przylepka*.

Zaprezentowany materiał i wstępne jego analizy pozwalają jednoznacznie przyporządkować wiele nazw konkretnym grupom pokoleniowym badanych osób.

Z przytoczonych powyżej przykładów w młodszym pokoleniu respondentów poświadczenia uzyskały: *buchanek*, *buchanka* // *buchynka*, *bóchyn*, zaś w połączeniach: *buchanek chleba*, *buchanka* // *buchynka chleba*.

Jeśli chodzi o nazwy kromek chleba, to mamy tu: *kromka*, *kąsek*, *kuśnik*, *kawalek*, *skiba*, *skibka*. *Pajda* w mowie młodszego pokolenia kojarzy się z grubo ukrojoną kromką chleba. Młodzi nie używają takich wyrazów, jak: *buchnak*, *caluszka*, *dupka*, pomimo tego, że czasem są one wspomniane przez ich mamy lub babcie.

Takie zjawisko fonetyczne jak mieszanie *s* : *sz* nadal występuje w mowie młodszych respondentów: *skórka* // *szkórka*, *skrawek* // *szkrawek*.

Odnutowałam również wahania rodzajowe: *skrawek* – *skrawka* czy *szkrawek* – *szkrawka*; *buchanek* – *buchanka*, ten ostatni przykład zmiany rodzaju wskazuje na wpływ języka ukraińskiego.

Coraz więcej zapożyczeń występuje w mowie średniego i młodszego pokolenia, np. *buchanka*, *miękusza*, *kuśnik*, *horbuszka* // *garbuszka*.

Porównanie omówionych przykładów z zawartością kartoteki *Słownika gwar polskich* wykazało, że wiele z nich jest wspólnych z gwarami polskimi na terenie kraju. W Małopolsce południowej poświadczono nazwę *bochnak*, w Małopolsce wschodniej – *buchanka*, w Małopolsce wschodniej i na Mazowszu wschodnim – *buchanek*, zaś w Wielkopolsce – *bochanek*, *bochna*, *bochen*. Jeśli chodzi o ‘ukrojony nożem kawałek chleba’, to w Małopolsce, na Mazowszu i w Wielkopolsce znane są *skiba* i *skibka*, zaś *skrawek* notowano na Śląsku południowym i w Małopolsce południowo-wschodniej.

Wiele omówionych nazw powszechnie występuje w języku ogólnym: *bochen*, *bochenek*, *kromka*, *kawalek*, *skiba*, *skibka*, *pajda*, *pajdka*, *skrawek*, *skórka*, poświadczonych w SJPD, WSJP.

Dużo leksemów poświadczonych jest w języku ukraińskim oraz ukraińskiej gwarze nadszańskiej, co jest naturalnym efektem wzajemnych kontaktów, współegzystowania dwóch kultur – nakładania się elementów kultury polskiej i ukraińskiej. Konfrontacja ze *Słownikiem języka ukraińskiego* i ukraińskimi pracami dialektologicznymi z badanego obszaru wykazała, że wiele wyrazów współistnieje w języku ukraińskim i w mowie zbadanych Polaków, np. *buchanka*, *kuśnik*, *całuszka*, *horbuszka* // *garbuszka*, *szkrawek*, *szkórka* i in.

Nie tylko czynniki językowe decydują o zmianach w zasobie leksykalnym użytkowników badanej odmiany polszczyzny. Przełom XX i XXI wieku to czas gwałtownych przemian rozmaitych sfer życia, w tym języka mieszkańców wsi. Najbardziej rozpoznawalnym sygnałem zmian w języku lokalnym jest szereg procesów na polu świadomości językowej mieszkańców wsi. We współczesnej wsi trwa nieustanny dialog między tradycją a nowoczesnością. Potwierdzają to wyrazy używane na co dzień przez pokolenie młodsze. Starsza warstwa nazw odsłania obraz świata odchodzącego powoli w przeszłość. Widzimy, że

do języka badanych respondentów wchodzi coraz więcej zapożyczeń z języka ukraińskiego. Wyrazy funkcjonują w jednej wspólnocie i utrwalają istotne dla niej wartości, które przechodzą do zasobu językowego następnych pokoleń.

Rozwiązanie skrótów

al-kuj – aleksandrowski (Aleksandrów Kujawski); biał-podl – biański (Biała Podlaska); brzez – brzeziński; chodz – chodzieski; dęb – dębicki; gar – garwoliński; gtnń – gostyniński; iłż – iłżecki; inow – inowrocławski; jaros – jarosławski; jas – jasielski; kiel – kielecki; kras – krasnostawski; kraś – kraśnicki; lub – lubelski; łuk – łukowski; prud – prudnicki; przew – przeworski; raw-maz – rawski (Rawa Mazowiecka); rzesz – rzeszowski; sand – sandomierski; skier – skierniewicki; suw – suwalski; tom-lub – tomaszowski (Tomaszów Lubelski); węgr – węgrowski; włoc – włocławski; wyrz – wyrzyski; złotow – złotowski; żniń – żniński

Bibliografia

- Adamowski J., Tymochowicz M. (red.), 2018, *Dziedzictwo kulinarne w kontekstach tradycyjnych i współczesnych*, Lublin.
- Batko-Tokarz B., 2019, *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografia*, Kraków.
- Bielak M., Sikora K., 2005, *O regionalizmach leksykalnych w języku Krosna i okolic*, [w:] *Literatura – Język – Region. Prace naukowo-dydaktyczne PWSZ w Krośnie*, z. 17, red. K. Sikora, J. Kułakowska-Lis, Krosno, s. 7-28.
- Bohdanowicz J., 1996, *Pożywienie. Zbiactwo – żywienie głodowe*, [w:] *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, t. 3, *Pożywienie i sprzęty z nim związane*, red. J. Bohdanowicz, Wrocław, s. 10-21.
- Cybulski N., 1894, *Próba badań nad żywieniem się ludu wiejskiego w Galicyi*, Kraków.
- Cygal-Krupa Z., 1990, *Podstawowe słownictwo tematyczne języka polskiego (na wybranych przykładach)*, „Rozprawy Habilitacyjne UJ”, nr 207, Kraków.
- ESUM: Мельничук О.С. (ред.), 1982-2011, *Етимологічний словник української мови*, т. 1-6, Київ.

- Falińska B., 1991, *Z badań nad regionalizmami w słownictwie kulinarnym*, [w:] *Regionalizmy w języku familijnym (zbiór studiów)*, red. K. Handke, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 79-88.
- Falińska B. (red.), 2020, *Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny w układzie tematycznym. Pożywienie, cz. 1, Byłe województwo suwalskie*, Warszawa.
- Falińska B., Konopka J., 2021, *Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny w układzie tematycznym. Pożywienie, cz. 2, Byłe województwo łomżyńskie*, Warszawa.
- Gloger Z., 1898, *Chleb. (O chlebie i zwyczajach przy pieczywie u ludu w Tykocińskim)*, „Wiśła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny”, t. 12, z. 2, s. 336-343.
- Глушко М., Хомчак Л., 2017, *Надсяння: традиційна культура і побут*, Львів.
- Kopaliński W., 2006, *Słownik symboli*, Warszawa.
- Kowalska-Lewicka A., Szromba-Rysowa Z., 1976, *Pożywienie ludności wiejskiej*, [w:] *Etnografia Polski. Przemiany kultury ludowej*, red. M. Biernacka, B. Kopczyńska-Jaworska, A. Kutrzeba-Pojnarowa, W. Paprocka, t. 1, Wrocław, s. 353-376.
- Kowalski P., 2000, *Chleb nasz powszedni. O pieczywie w obrzędach, magii, literackich obrazach i opiniach dietetyków*, Wrocław.
- KSGP PAN: kartoteka *Słownika gwar polskich*, online: <http://rcin.org-pl/publication/37156> [dostęp: 21.02.2022].
- Kubiak I., Kubiak K., 1981, *Chleb w tradycji ludowej*, Warszawa.
- Kurek H., 2003, *Przemiany leksyki gwarowej na Podkarpaciu*, Kraków.
- Łeńska-Bąk K., 2010, *O pokarmach, smakach i utraconych znaczeniach. Historia kultury subspecie culinaria*, Opole.
- Markowski A., 1992, *Polszczyzna końca XX wieku*, Warszawa.
- Markowski A., 1994, *Kuchnia w języku, czyli o nazwach produktów kulinarnych*, [w:] *Wokół stołu i kuchni*, red. M. i J. Łozińscy (wybór i oprac.), Warszawa, s. 129-141.
- Miodunka W., 1980, *Teoria pól językowych: społeczne i indywidualne ich uwarunkowania*, Warszawa – Kraków.
- Miodunka W., 1989, *Podstawy leksykologii i leksykografii*, Warszawa.
- Pelcowa H., 2001, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin.
- Pelcowa H., 2009, *Chleb w systemie wartości mieszkańców południowego Podlasia*, [w:] *Polszczyzna Mazowsza i Podlasia*, t. 13, Językowa prze-

- szłość i współczesność Mazowsza i Podlasia, red. H. Sędziak, Łomża, s. 11-21.
- Pelcowa H., 2011, *Tradycja i nowoczesność w międzypokoleniowej komunikacji językowej na przełomie XX i XXI wieku*, [w:] *Polszczyzna trzech pokoleń. Podobieństwa i różnice*, red. K. Wojtczuk, M. Jasińska, Siedlce, s. 29-39.
- Pelcowa H., 2013, *Dynamika zmian w polskich gwarach i dialektach w ostatnim siedemdziesięcioleciu*, [w:] *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska, procesy, tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Mazurowi*, red. A. Dunin-Dudkowska, A. Małycka, Lublin, s. 373-397.
- Pelcowa H., 2015, *Nazwa i desygnat w zmieniającej się rzeczywistości wiejskiej*, [w:] *Odkrywanie słowa – historia i współczesność*, red. U. Sokółska, Białystok, s. 551-568.
- Pelcowa H., 2019, *Pogranicze językowe i kulturowe polsko-wschodniosłowiańskie w obliczu tendencji globalizacyjnych (na materiale gwar Lubelszczyzny)*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 67, s. 263-275.
- Pelcowa H., 2021, *Chleb w wypowiedziach mieszkańców wsi regionu lubelskiego*, [w:] *Polszczyzna jest zobowiązaniem, a dla niektórych pasją. Tom prac ofiarowanych prof. dr hab. Barbarze Falińskiej w 90. rocznicę urodzin*, red. J. Porayski-Pomsta, K. Sobolewska, Warszawa, s. 89-105.
- Rieger J., 2002, *Język polski na Ukrainie w XX wieku*, [w:] *Język polski na Ukrainie w końcu XX wieku*, cz. 1, red. J. Rieger, I. Cechosz-Felczyk, E. Dzięgiel, Warszawa.
- SGP PAN: *Słownik gwar polskich*, oprac. Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. M. Karasia, od t. 2 pod kier. J. Reichana, od t. 6 pod kier. J. Okoniowej, od t. 9 pod kier. R. Kucharzyk, Wrocław – Kraków 1977-2021.
- Sierociuk J., 2003, *Założenia metodologiczne badań języka wsi*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 11, s. 131-136.
- Sikora K., 2005, *Kategoria mikroregionalizmów*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III*, t. 1, *Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, Kraków, s. 199-208.
- SJPD: Doroszewski W. (red.), 1958-1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, Warszawa.
- Skorupka W., 1977, *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, Warszawa.

- Smyk K., Pudłocki T., Wodzińska I. (red.), 2017, *Puszcza sandomierska od kuchni. Między tradycją a współczesnością*, Kolbuszowa.
- Smyl J., 1973, *Z leksykalnych badań gwarowych nazw kromki chleba*, „Prace Filologiczne”, t. 24, s. 239-245.
- SUM: Білодід І.К. (ред.), 1970-1980, *Словник української мови*, т. 1-11, Київ, online: <http://corpl.ulif.org.ua/dictua/> oraz *Словник української мови*, т. 1-11, *А-ОЯСНЮВАТИ*, 2015-2021, online: <https://services.ulif.org.ua/exp/Entry/index?wordid=1&page=0> [dostęp: 20.02.2022].
- Sumcow M., 1890, *Starodawne sposoby przyrządzania chleba*, „Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny”, t. 4, s. 639-657.
- Шелемех В.П., 2009, *Назви обрядових страв у надсянських говірках Яворівщини*, [w:] *Діалектологічні студії*, ред. П. Гриценко, Н. Хобзей, т. 8, *Говори південно-західного наріччя*, с. 95-102.
- Шелемех В.П., 2010, *Назви хліба та його частин у говірках надсянсько-наддністянського суміжжя*, „Історико-філологічний збірник з регіональних проблем”, № 22 (II), Житомир.
- Тумочович М., 2014, *Pożywienie codzienne mieszkańców południowego Podlasia*, [w:] *Tam na Podlasiu*, t. 4, *Pożywienie – czyli o czymś dla ciała i ducha*, ред. J. Adamowski, M. Wójcicka, Wola Osowińska, s. 23-32.
- VSh: Шелемех В.П., 2008, *Назви страв та кухонного начиння в надсянському та наддністянському говорах*, [w:] *Сучасні проблеми мовознавства та літературознавства*, вип. 12, *Українська діалектна лексика як об'єкт словникарства та лінгвогеографії. До 100-річчя Миколи Андрійовича Грицака*, с. 216-219.
- Wałęciuk-Dejneka B., 2010, *Chleb w folklorze polskim – w poszukiwaniu znaczeń*, Siedlce.
- Witaszek-Samborska M., 2005, *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*, Poznań.
- WSJP: Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, online: wsjp.pl [dostęp: 20.03.2022].
- Zakhutska O., 2018, *Słownictwo kulinarne gwary polskiej wsi Dorohań w Żytomierskiem*, „Slavia Orientalis”, t. 67, nr 2, s. 325-349.

Renata Kucharzyk

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

Gwarowe *fusyt*, *husyt* i *tyfus* w komunikacji potocznej

The dialect words *fusyt*, *husyt* and *tyfus* in colloquial communication

Abstract

The subject of the article are three personal expressivisms functioning in colloquial communication and not certified in dictionaries of general Polish. The analysed lexemes: *fusyt*, *husyt*, *tyfus* have the same basic meaning ‘a person who fusses and is picky when it comes to food’. These are expressions of dialectal provenance occurring in the dialects of the broadly understood Małopolska region. The discussed expressivisms are examples of lexical units which pass from dialects to colloquial Polish of a specific regional scope. The considerations are based on lexical material extracted from Internet comments.

Keywords: personal expressivisms, colloquial communication, dialecticisms, regionalisms

1. Wprowadzenie

Artykuł dotyczy trzech ekspresywizmów osobowych występujących w komunikacji potocznej, a nieobecnych w słownikach polszczyzny ogólnej¹. Leksemy, które są przedmiotem analizy, a więc *fusyt*, *husyt*, *tyfus*, mają to samo znaczenie podstawowe ‘człowiek, który grymasi, wybrzydza w jedzeniu’. Łączy je również proveniencja gwarowa – w świetle dostępnych danych ich występowanie jest ograniczone do gwar dialektu małopolskiego. Omawiane wyrazy to przykłady jednostek leksykalnych, które przechodzą z gwar do polszczyzny potocznej o określonym zasięgu geograficznym. Materiał będący podstawą prowadzonych tu analiz został pozyskany z forów internetowych o różnorodnej tematyce, w mniejszym zakresie z blogów internetowych. Badania pokazują, że w tekstach tworzonych przez internautów występuje wiele elementów dialektalnych i że te jednostki wpływają na kształt i zasób elementów językowych potocznej polszczyzny (Kucharzyk 2018, 2021). Dodatkowo wykorzystano kilka publikacji (artykuły, książki) dostępnych w Internecie, poświadczających występowanie analizowanych jednostek leksykalnych. Materiał w całości był zbierany w latach 2020-2022, choć wiele z wpisów internautów ma datę wcześniejszą.

2. Etymologia

Rozpocznijmy od najważniejszych informacji o pochodzeniu omawianych wyrazów. Leksemy *husyt* i *fusyt* mają wspólną etymologię, u ich podstaw leży hebrajski *chasid* ‘czysty, pobożny’ (Brzezina 1986: 54). Wyraz *husyt* był używany w odniesieniu do osoby będącej zwolennikiem chasydyzmu, ruchu religijnego o charakterze mistycznym w judaizmie, zapoczątkowanego na terenach polskich w XVIII wieku. Marcin Wodziński, historyk i filolog, badacz chasydyzmu, wypowiada się na temat brzmienia wyrazu:

1 O szczątkowej dokumentacji jednego z wymienionych wyrazów w dalszej części artykułu.

Tak więc „chasiid” (we współczesnej standardowej wymowie hebrajskiej) lub „chosid” (w wymowie jidyszowej standaryzowanej przez YIVO) wymawiane [...] było jako „chusit”, stąd – „husyt” (w języku polskim zanikła różnica dźwięku między *h* i *ch*). Forma ta jest do dziś notowana w polskiej kulturze ludowej, występowała też powszechnie w XIX-wiecznym piśmiennictwie polskim (Wodziński 2008: 74)².

W piśmiennictwie dawnym i współczesnym możemy znaleźć liczne dowody potwierdzające częste występowanie odmianki *husyt*. Zacytujmy dla przykładu fragment wspomnień Wiktora Weintrauba, który pisze: „W polszczyźnie dziewiętnastowiecznej «husyt», «husyta» oznaczał też «chasyda». I nie tylko w ubiegłym wieku. Pamiętam z dzieciństwa służącą zapowiadającą gościa w kapocie: «Jakiś husyt przyszedł». Słownik Doroszewskiego nie notuje tego znaczenia” (Weintraub 1994: 265).

Drugi z omawianych wyrazów, *fusyt*, jest typowym dla gwar przekształceniem obco brzmiącego wyrazu *husyt*. *Fusyt* także był określeniem wyznawcy chasydyzmu. Chłop urodzony w Kraczkowej koło Łańcuta, Walenty Kunysz, wspomina: „Na terenie naszym byli tylko sami chusyci, ortodoksów ani karaimów nie było. Chusyci, a po chłopsku zwani fusyci, nosili długie po pas brody i kręcone do karku pejsy (korokociągi)” (Kunysz 1973: 208). Występowanie nazwy *fusyt* w odniesieniu do ortodoksyjnych Żydów poświadczają również niektóre słowniczki gwarowe, np. *fusyt* ‘ortodoksyjny Żyd; chasyd’ (Kobaka 2003: 11), *fusyt* ‘Żyd-chasyd przestrzegający zasady koszerności’ (Wietrzyk 2001: 39).

Skojarzenia narosłe wokół wyznawców tego odłamu judaizmu związane z określonymi restrykcjami żywieniowymi doprowadziły do wytworzenia się znaczenia przerośniętego omawianych wyrazów. Ta metaforyzacja jest widoczna przede wszystkim w gwarach. Przekonania na temat wstrzemięźliwości chasydów w zakresie spożywania różnych pokarmów były mocno rozpowszechnione wśród mieszkańców wsi. Za-

2 O fonetycznej stronie wyrazu *husyt* oznaczającego członka ortodoksyjnego odłamu judaizmu i mieszaniu go z *husytą* (wyznawcą Husa) pisał w 1884 roku Lucjan Malinowski (1884: 455-456).

cytujmy kilka wypowiedzi z badań Aliny Całej, opublikowanych w pracy *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*: „Chusyci nie jedli mięsa, tylko mleczne [potrawy] (Sieniawa, woj. przemyskie [...]). Z grzybów chusyci jedli tylko kurki, bo nierobaczywe (Przeworsk, woj. przemyskie [...]). Chusyta – tylko ziemniaki pieczone, mleko musi być przy nim dojrane (Strzyżów, woj. krośnieńskie)” (Cała 2005: 79)³.

Na te konotacje wskazuje też Maria Brzezina, gdy wśród wyrazów pochodzenia żydowskiego w gwarach polskich zamieszcza hasło *chusyt*, którego jedno ze znaczeń to właśnie ‘wybredny w jedzeniu, grymaśnik (często o dzieciach, dawniej też o Żydach z uwagi na to, że nie jedzą wieprzowiny)’ (Brzezina 1986: 72).

Ostatni z interesujących nas leksemów, *tyfus*, to anagram wyrazu *fusyt*. Nie ma tu raczej podstaw, by uznać znaczenie ‘człowiek, który grymasi, wybrzydza w jedzeniu’ za wynik rozwoju semantycznego rzeczownika *tyfus* ‘choroba zakaźna’, choć bez wątplenia był on podstawą adideacji. Wyraz *tyfus* w znaczeniu ‘grymaśnik’ jest zatem homonimem wyrazu *tyfus* w znaczeniu choroby.

3. Występowanie poszczególnych nazw w komunikacji potocznej

3.1. *Fusyt*

Z omawianych wyrazów nazywających człowieka wybrednego w jedzeniu tylko *fusyt* ma szcątkową dokumentację leksykograficzną w słownikach gromadzących leksykę ogólnopolską. W Słownosieci znajdujemy informację, że *fusyt* to ‘człowiek wybredny, taki, który nie wszystko jada, często krzywi się na jedzenie, odmawia konsumpcji, ma specyficzne przyzwyczajenia żywieniowe’. Hasło i definicję powtarza słownik społecznościowy Głosbe. Poza tym słowniki polszczyzny ogólnej nie notują takiego hasła. *Fusyt* ma natomiast dosyć liczne poświadczenia w leksykografii gwarowej. Jest odnotowany w *Słowniku gwar polskich*

3 Terenowe badania ankietowe przeprowadzono w latach 1975, 1976, 1978, 1984 (Cała 2005: 8).

(SGP PAN 3: 467) jako forma fonetyczna pod hasłem *chasyd* oraz w kilku później wydanych słownikach gwarowych rejestrujących leksykę z obszaru Małopolski (m.in. Karaś 2020: 178; Kucharzyk 2020: 75; Łomnicka-Dulak 2018: 74; Szewczyk 2014: 192; Wietrzyk 2011: 39)⁴. Nieco inne znaczenie, ale również odnoszące się do ograniczeń w spożywaniu pokarmów, *fusyt* ma na Podhalu, jest to mianowicie ‘człowiek przestrzegający postu’ (Kąs 2016: 295)⁵.

Jak pokazuje obserwacja komunikacji potocznej, zarówno jej odmiany mówionej, jak i pisanej, wyraz *fusyt* pozostaje w użyciu. Świadczą o tym m.in. liczne wystąpienia w postach internautów opublikowanych na forach internetowych. Zacytujmy kilka przykładów⁶:

Ja byłam zawsze jedzeniowy „fusyt”, czyli wybredna jedzeniowo byłam, nawet na koloniach ;) Na przykład prawie nie jadałam zup, oprócz jakiś trzech wybranych (<http://gordyjka.blogspot.com>).

Z kaszami jest tak, że jest ich taka mnogość, że nie wiem jakim fusytem trzeba być, aby niczego dla siebie nie znaleźć, dobre przygotowanie kaszy naprawdę wiele jej dodaje (<http://forum.celiakia.pl>).

Potwierdzam, że moczenie wątróbki w mleku tak drobiowej jak i bydłowej usuwa przykry dla niektórych zapach żelaza. Próbowałam również moczyć ją w wodzie zamiast mleka i też pomogło. To

- 4 Zenon P. Szewczyk podaje także hasło *fuset* oraz *fuseciârz* ‘ten, który grymasi, wybrzydza’ (Szewczyk 2014: 192). *Fuset* – obok formy *chuset* ‘ktoś, kto wybrzydza w jedzeniu’ – jest też poświadczony na Ponidziu (<https://gwaraponidzie.wordpress.com>).
- 5 Warto również nadmienić, że *fusyt* w okolicach Limanowej miał znaczenie ‘człowiek skąpy’ (SGP PAN 1989-1991: 467), co też nawiązuje do pewnych konotacyjnych cech Żyda.
- 6 Ze względu na oszczędność miejsca przy cytatach z Internetu ograniczono się do podania adresu głównej witryny. Cytaty podane są z zachowaniem pisowni oryginalnej, usunięto jedynie niektóre literówki wpływające na zrozumiałość tekstu. Dostęp do cytowanych stron – październik 2022 roku.

tak dla fusytów jak im zapach przeszkadza rozkoszować się wspa-
niałym daniem (<https://inspirujacacodziennosc.blogspot.com>).

Ja w tym roku pierwszy raz robiłam zupę z dyni (własnej) z ser-
kiem topionym, i wszystkim smakowała o dziwo, bo jednego
mam w domu straszego fusyta (<https://www.ogrodowisko.pl>).

Omawiany wyraz dosyć często występuje w konstrukcjach składniowych
fusyt do (czegoś), fusyt na (coś):

moja sama pilnuje diety 2,5 kg ma 7 lat po styrelce juz dawno
ale taki fusyt do jedzenia ,tyle kasy poszło do kosza ([https://
www.facebook.com](https://www.facebook.com)).

Moj syn – lat 8 – „fusyt” na mięso jak ja, prześwietli je na drugą
stronę, ale te przyrządzone razem z tatą zjada swoje i połowę
mojego – kaszki i mleko odrzucił jeszcze przed ukończeniem
1 r.ż. (<https://forumogrodnicze.info>).

Nie lubi jajka pod żadną postacią, chlebek z maselkiem czy jakąś
szyneczka go dławi. No paróweczki mogą być... Normalnie mały
fusyt na jedzenie (<https://www.maluchy.pl>).

W komunikacji potocznej znajdujemy również przykłady użycia wyrazu
w uogólnionym znaczeniu ‘człowiek wybredny, grymaśny’:

ja taki wybredny fusyt jeśli o torebki chodzi, wreszcie znalazłam
coś co mi się spodobało. bo moja skórzana ze szmateksu już się
dosłownie rozpada na kawałki (<http://re-volta.pl>).

Jak widać, sem dotyczący jedzenia uległ zatarciu, co skutkuje tym,
że wyraz odnosi się do większej liczby desygnatów. Do generalizacji
znaczenia doszło już na gruncie gwarowym, choć nie jest to bogato
udokumentowane. *Słownik gwar małopolskich* notuje takie uogólnione
znaczenie i opatruje je cytatem jasno wskazującym, że *fusyt* nazywa

człowieka w ogóle wybrednego: *Co mu kupie, to mu nie pasuje, taki fusyt z nigo* (SGM 1: 100). Na rozszerzenie znaczenie leksemu zwraca uwagę również Kamil Gołdowski:

Niewątpliwie *fusyt* odnosił się pierwotnie do osoby wybrzydzącej w czasie jedzenia, jednak warto zwrócić uwagę na to, że na terenie gminy Iwanowice wyraz ten rozszerzył znaczenie, przez co jest on również ekspresywizmem nazywającym wszystkie osoby mające skłonność do narzekania, nie tylko podczas jedzenia (Gołdowski 2015: 110).

Fusyt w tekstach publikowanych w Internecie jest poświadczony również w znaczeniu ‘człowiek, który odczuwa wstręt, brzydzi się czegoś’:

Mam skłonność do dojrzałych kobiet, a ona była tak umyślowo dojrzała, że chwilami podejrzewałem że jest mężczyzną – płęć mózgu! Ale każdy ma jakieś wady, no nie? Widzi Pan, jaki ze mnie Orfeusz, gotów pójść za Hermenegildą – Eurydyką do Hadesu?! Niech Pan tylko nie myśli, że chciałbym bym zaraz jakichś spotkań osobistych, buzi buzi, nic podobnego, nic z tych rzeczy, jestem fusyt jakich mało, obrzydliwy do przesady i jeśli już z kimś to robię z jęczyzkiem, to musi mnie „wziąć seks wyjątkowo za mordę”. A byle co mnie nie bierze. (Zygmunt Jan Prusiński, *Północ z diablem w oknie*, cz. II, <https://www.salon24.pl>).

Analizowany wyraz bywa używany także w znaczeniu ‘zwierzę wybredne w jedzeniu’ oraz ‘zwierzę w ogóle wybredne’:

Degustacja zakończyła żywot skórek w pięć minut. Są tak dobre, że nawet mój kot, straszny fusyt i grymaśnik, nie ociągał się z jedzeniem, żeby mu pies nie ukradł (<https://wedlinydomowe.pl>).

Ja się boję testować żwirki, bo koty to straszne fusyty i jak im coś nie podejdzie to zaczynają łać wszędzie :D więc używamy Cats Best od lat i chyba już tak zostanie (<http://kociaste.blogspot.com>).

Użycie rzeczowników osobowych w odniesieniu do zwierząt nie jest zaskakujące, w komunikacji niejednokrotnie mamy do czynienia z podobnym poszerzaniem zakresu znaczeniowego wyrazów (np. nazywanie psa czy kota łobuzem, łakomczuchem, śpiochem itp.). Jest to jeden z przejawów językowego ucłowieczania zwierząt, zjawiska współcześnie często obserwowanego.

Dobre osadzenie *fusyta* w zasobie leksykalnym polszczyzny potocznej potwierdzają formacje derywowane od tej podstawy: *fusytek*, *fusytką*, *fusycik*, *fusytować*, które – choć jeszcze nie mają wysokiej frekwencji – dowodzą, że wyraz ma potencjał derywacyjny:

Zrobię jutro :) zobaczymy czy fusytki zjedzą :) (<https://mam-watpliwosc.pl>).

Przy okazji wróciły wspomnienia. O tym, jak na pewnej imprezie z czasów studiów postanowiłyśmy z E. zrobić naleśniki po chłopsku. Po chłopsku i po wódce. Sporej ilości wódki. Jej mama smażoną cebulę przecierała zawsze przez sito, żeby siostra-fusytka zjadła sos (<http://novelkanew.czarkowski.info>).

Agnieszko, tak przyjemnie oglądało się Twoje zdjęcia. Magnolie z Wilanowa prześliczne. Widzę, że Ty też jesteś „fusytka”, też nie lubię miejsc gdzie jest brudno. Wyobrażam sobie jak jest na zapleczu? (<http://spodpsiejgorki.blogspot.com>).

Gotujecie może barszcz biały?? Dajcie przepis może moje fusyciki zjedzą oni przeważnie wszystko na słodko-kwaśno a ja ble na to (<http://kuchnia.ugotuj.to>).

Niestety koniec jest europy, gdzie inni (czyt. niewolnicy) zapieprzali na ich bogactwo. I teraz te fusyciki muszą pracować jak Chińczyk czy jak Skandynaw i jest problem, bo on chciałby być „artystom-malarzem, śpiewarzem albo dansiarzem” w Mam Talent albo w X Factor u Wojewódzkiego robić „kariery”. Ale

niestety – po 1-wsze trza mieć talent, po 2-gie nie każdy się załapie – widać po maliźnie sukcesów laureatów tychże programów (<https://forsal.pl>).

Gotuje pysznie. Nie jest fusytem. Wszystko zje. Ja też a mimo to mówi ze fusytuje bo nie lubię flaczkow, Rodzynek, i papryki konserwację czy jak to się nazywa i to chyba tyle. A i nie lubię lodów, i ciast czekoladowych (<https://bellybestfriend.pl>).

Rzeczownik *fusyt* pojawia się nie tylko w spontanicznych wpisach internautów, ale też w blogach typu literackiego, a nawet artykułach publikowanych na łamach internetowych czasopism, a więc w tekstach przemysłanych, poddanych obróbce językowej, w których zastosowane środki językowe nie są przypadkowe, por. np.

Wielu rodziców czy opiekunów dzieci uważa, że zakres jedzonych przez nie produktów jest zbyt mały i że są one strasznie wybredne. Taką osobę często określa się słowem „fusyt”, co zgodnie z definicją oznacza człowieka wybrednego, który nie wszystko jada, często krzywi się na jedzenie i odmawia konsumpcji oraz ma specyficzne przyzwyczajenia żywieniowe (Katarzyna Turek-Kawecka, *Selektywne zaburzenie odżywiania – przyczyny, objawy i leczenie wybiórczego jedzenia*, <https://www.doz.pl>).

3.2. *Husyt*

Husyt ‘człowiek, który grymasi, wybrzydza w jedzeniu’ nie jest notowany w słownikach polszczyzny ogólnej, ma również bardzo ograniczoną gwarową dokumentację leksykograficzną. Znaczenie nas tu interesujące odnotowuje jedynie Krystyna Długosz-Kurczabowa. *Husyt* w Zagnańsku koło Kielc to ‘odmieniec, niejadek, najczęściej o dziecku: wybredne’ (Długosz-Kurczabowa 2020: 134). Poza tym SGP PAN poświadcza pod hasłem *chasyd* wariant fonetyczny *husyt* w znaczeniu ‘człowiek bardzo wstrzemięźliwy’ z Kramska koło Konina (SGP PAN 3: 467). W *Słowniku*

gwary gorczańskiej (zagórzańskiej) Józefy Kobylińskiej występuje hasło *chusyt* z definicją: ‘o człowieku przesadnie czystym, uważającym, by nie dotknąć jakiegos̄ jedzenia nieświeżego, brudnego’ (Kobylińska 2001: 17). Spoza opracowań leksykograficznych warto odnotować, że Maria Kamińska w artykule *Jak „obcych” nazywają łodzianie* również potwierdza przenośne użycia wyrazu *husyt*, ale o nieco innym odcieniu znaczeniowym:

Żydów należących do ortodoksyjnej formacji chasydów nazywa się *chusetami* bądź *chusytami* [...]. *Chusyt* funkcjonuje także w szerszym znaczeniu o ‘człowieku prowadzącym ascetyczny tryb życia’, zwłaszcza nie jedzącym mięsa i nie używającym alkoholu: *taki chusyt jesteś, wódki nie chcesz, mięsa nie chcesz* (Kamińska 1993: 57).

W komunikacji internetowej znajdujemy przykłady użycia leksemu *husyt* ‘człowiek, który grymasi, wybrzydza w jedzeniu’, choć – jak się wydaje – jego frekwencja jest znacznie niższa niż omówionego wcześniej *fusyta*. Występuje on z dwojaką pisownią: *husyt*, *chusyt*, co nie dziwi w przypadku tego wyrazu (różnie zapisywanego w dawniejszych tekstach), jak i samej natury komunikacji internetowej, w której respektowanie norm ortograficznych jest bardzo często sprawą drugorzędną.

to husyt jest jesli chodzi o jedzenie, z polskich specjalow to placki ziemniaczane i pierogi wcina, niewiele wiecej, ale ja uwielbiam :) (<https://vitalia.pl>).

Straszny chusyt się z niej zrobił. – Dzieci tak potrafią, jak czegoś nie lubią (<http://www.klub.senior.pl>).

aaale... dla mnie aroniówka, z racji posiadania na RODOS jednego krzaczydła, to coroczny kompocik krzepki. Mimo, że tylko ja jadam to to prosto z krzaka, a z przetworków ten jest najgodziszszy, tym razem zrobiłem „halb trocke” – demi sek. Ale jestem „husytem” i po odcedzeniu, za niedługo, tych ~42%, nabombane

owocki zalewam pół wytrawnym winem ~12-14%, i do świątecznego mazurka wielkanocnego – znowu „Die Treppen zur Himmel”. Trzeba sobie umiać pandemię i dziadostwo konfesjonalne, polityczne i €U gówniadę (<https://www.zyciepabianic.pl>).

husyt – znam to jako określenie kogoś wybrednego w jedzeniu (<https://forum.gazeta.pl>).

Husyt – podobnie jak *fusyt* – pojawia się w konstrukcji składniowej *husyt do (czegoś)*:

Zjadłabym takiego pasztetu... W sumie watrobke mam... tylko nie wiem czy moj luby cos takiego tknie... bo on jest husyt do jedzenia wynalazkow. Z polskich specjalow to mu placki ziemniaczane i pierogi smakuja (<https://vitalia.pl>).

W wypadku *husyta* również znaleźć można dowody świadczące o generalizacji znaczenia:

Fusyt – gwarowo, to ten, któremu nic nie pasuje! Często w Krakowie zamieniany na husyta! (<https://nk.pl>).

W zgromadzonym materiale wystąpiły też przykłady wskazujące na to, że *husyt* oznacza ‘człowieka, który odczuwa wstręt, brzydzi się czegoś’, co nawiązuje do wspomnianego wcześniej poświadczenia ze *Słownika gwary gorczańskiej (zagórzańskiej)* Kobylińskiej, por. np.

Moja na mnie mówiła „husyt” kiedy np brzydziłem sie używać tego samego noża do 2 różnych rzeczy (<https://www.reddit.com>).

W domu mówili na mnie husyt. To jest określenie osoby, która się wszystkiego brzydzi. Bardzo brzydziłem się całowania i pierwsze, co robiłem po powitaniu, to biegłem do łazienki, pucować twarz i pluć do umywalki. Nie napiłem się po nikim, nie zjadłem czegoś, co ktoś dotknął (<https://www.publixo.com>).

3.3. Tyfus

Tyfus ‘człowiek, który grymasi, wybrzydza w jedzeniu’ nie ma potwierdzenia w żadnym leksykonie gwarowym i – co zrozumiałe – nie występuje też w żadnym słowniku polszczyzny ogólnej. Ten wyraz znam dobrze z mojej rodzinnej gwary i z kilku okolicznych wsi na Pogórze, gdzie funkcjonował on jako synonim *fusyta*.

Z trzech omawianych tu wyrazów jest on najtrudniejszy do weryfikacji w zasobach Internetu, ze względu na homonię z *tyfusem* – chorobą zakaźną. Pomimo tego udało się zebrać całkiem liczny zbiór cytatów poświadczających użycie wyrazu w interesującym nas znaczeniu, por. np.

Zazwyczaj dzień zaczynam od kawy, ale dziś mam pasztecik własnej roboty to wszamałam dwie kromeczki, zresztą innego nie zjem tyfus ze mnie straszny (<https://picosico.org>).

Jup, ciebie to podziwiam, że dajesz radę na szpitalnym jedzeniu. Ja to taki tyfus, że bez domowego ani rusz (<https://www.babyboom.pl>).

Soczką do użytku wewnętrznego nie za bardzo jestem zachwycona (ale ja już taki „tyfus” jestem jeżeli chodzi o smak) (<https://allegro.pl>).

spróbuję taka ugotować dla siebie. Bo te tyfusy moje nie zjedzą. co do zup to mały wiekszość zje, natomiast mąż: grzybowa, pieczarkowa i rosół. To mam wybór nie? (<https://forum.gazeta.pl>).

pyszne ostre danie, brakowało mi tylko ryżu ale następnym razem zrobię makaron dukana, nawet mój mąż (tyfus straszny) bardzo mu smakowało i zażyczył sobie taki obiad z ryżem (<https://www.netkobiety.pl>).

Tyfus – podobnie jak dwa omówione wyżej leksemy – występuje w konstrukcjach składniowych *tyfus na (coś)*, *tyfus do (czegoś)*:

Sonita – nawet nie oglądam.. tego co wkleiłaś. Przeczytałam czego to dotyczy i na tym koniec. Bo już nigdy nic bym w życiu nie zjadła. Taki tyfus ze mnie na jedzenie że nie chcę się napęczać! (<https://www.babyboom.pl>).

Jeśli chodzi o jedzenie-nie miałam problemów ze śniadaniem i kolacjami, gorzej z obiadami (jestem tyfus do jedzenia:)), mój mąż natomiast nie narzekał (<https://www.wakacje.pl>).

Mój nie jada jajek z jajkami, i ciasta z ciastem (ruskich pierogów) Tyfus do jedzenia okropny (<https://f.kafeteria.pl>).

We wpisach internautów *tyfus* pojawia się również w znaczeniach ‘człowiek wybredny, grymaśny’ oraz ‘człowiek, który odczuwa wstręt, brzydzi się czegoś’. Wydaje się, że także tych znaczeń nie należy łączyć z *tyfusem* – chorobą, ale z omawianym tu homonimem⁷:

a ile dziecko ma? Można zabawkę edukacyjną, ciuszki to zawsze rodzice, ja to taki tyfus jak mi się nie spodoba-nie założę, ale pewnie znasz ich gust (<https://wizaz.pl>).

ja musze miec poukladane. taki tyfus ze mnie. chociaz bywaja dni ze mam ogolny tumiwisizm jesli chodzi o porzadek (<https://kobiety-kobietom.com>).

zapach – co komu pasuje, ja czuję rozmoczony proszek do prania zalatujący trochę rybno ;), ale da się przeżyć – ja jestem straszny tyfus zapachowy, ale daję radę :) (<http://www.siulka.pl>).

7 W komunikacji internetowej funkcjonuje również *tyfus* ‘człowiek o złych cechach charakteru’, które to znaczenie wiązać należy z tyfusem – chorobą. Ten wyraz używany jest także na oznaczenie czegoś denerwującego, szkodliwego, niebezpiecznego (por. np. „Ta Cobra to tyfus straszny. Trzymaj się od tego z daleka. Kup sobie U520 i ML145. To ma najlepszy stosunek wydajności do ceny” (<https://www.elektroda.pl>)).

Tylko ten laktator to kupie bo cena ok no i od pewnej osoby bo tak w ciemno na necie uzywany od kogos nieznanomego to nie chcialabym, ja to taki tyfus jestem:) mam swoje takie „zasady”:) (<https://f.kafeteria.pl>).

Tyfus – podobnie jak omówione wcześniej leksemy *fusyt* i *husyt* – bywa używany w odniesieniu do zwierząt:

Nic się nie zmieniło w żywieniu, dostaje wysłodki z otrębami, brandona xs, trawokulki, mesz, codziennie gotuje siemie. Wszystko o określonych godzinach, z zegarkiem w rękę co do minuty 😊 siana ma po uszy, słomę też chętnie zjada, daje jej jedynie dwie marchewki na dzień, odstawiłam jej ulubione jabłka i gruszki. Co jeszcze jej podać? To tyfus straszny więc raczej musi to być coś smacznego lub w takiej formie żeby łatwo wcisnąć do dzioba (<https://ogloszenia.re-volta.pl>).

Dowodem stabilizacji wyrazu w zasobie leksykalnym polszczyzny potocznej są także derywaty *tyfusek*, *tyfusik* i *tyfuśnik*:

moja mała to istny tyfusek do picia czegokolwiek- ja nie wiem juz co mam zrobic zeby ona cos wypila (<https://wizaz.pl>).

Mój tyfusik jest do jedzenia ale jesli juz to tylko sloczki. Ciesze sie ze juz moze jesc wiecej niz tylko sloczki (<https://hipp.pl>).

Pyszna tarta i efektowna, jeśli jabłka pokroi się w ósemki. Zrobiłam dzisiaj i zniknęło natychmiast. Moje domowe tyfuśniki nie chcą orzechów, więc dodałam garść żurawiny– nieźle wyszło (<https://smaker.pl>).

Ale tyfuśnik ze mnie straszny i jakoś nie mam przekonania do tego kształtu ostrza: jeżeli kazaliby wybierać między „starą” piką a tą „piką – ewoluszyn” to wybrałbym starą – (było, nie było

prawie AFCK) Z resztą podważałaś i stara też dała radę (<https://forum.knives.pl>).

4. Geografia wyrazów

Jak już wspomniano, omawiane wyrazy mają w gwarach geografie ograniczoną do Małopolski. Choć poświadczenia ich obecności w języku mieszkańców wsi nie są zbyt liczne, nie świadczy to o rzadkim występowaniu *fusyta*, *husyta* czy *tyfusa*, ale raczej o niedoskonałościach w gromadzeniu materiału gwarowego i przedstawianiu go w opracowaniach leksykograficznych. Rodzi się pytanie, jaki zasięg mają te jednostki leksykalne w potocznej polszczyźnie regionalnej. Trudnym zagadnieniem w kontekście badań na materiale pozyskiwanym z komunikacji internetowej jest ustalenie geografii analizowanych leksemów czy innych zagadnień językowych. Na podstawie pojawiających się w wielu postach informacji lokalizujących internautę można jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa stwierdzić, że w przypadku interesujących nas leksemów przeważają wpisy z szeroko rozumianej Małopolski. Dokładne wyznaczenie zasięgów wyrazów w polszczyźnie regionalnej wymagałoby przeprowadzenia odpowiednich badań terenowych lub ankietowych. Co trzeba podkreślić, zasięgi występowania analizowanych leksemów częściowo się pokrywają, ale i w gwarach niektóre z tych leksemów występowały obok siebie (np. *fusyt* i *tyfus* na Pogórze). Mamy potwierdzenie tej sytuacji we wpisach internautów. Widzimy, że wyrazy te funkcjonują jako synonimy w języku tej samej osoby:

Fusyt względnie chusyt (albo husyt nie jestem pewna) to nie-jadek, ktos kto jest wybredny (względnie wybirny) jesli chodzi o jedzenie (<https://vitalia.pl>).

5. Wnioski

Analizowane wyrazy wykazują duże podobieństwo pod względem formalnym, semantycznym i składniowym. Te trzy leksemy – oprócz

znaczenia podstawowego ‘człowiek, który grymasi, wybrzydza w jedzeniu’ – funkcjonują też w uogólnionym znaczeniu ‘człowiek wybredny, grymaśny’ oraz w znaczeniu ‘człowiek, który odczuwa wstręt, brzydzi się czegoś’, przy czym w przypadku każdego z leksemów dominuje pierwsze znaczenie. Dwa z nich (*fusyt*, *tyfus*) przenośnie bywają również używane w odniesieniu do zwierząt. Można zatem stwierdzić, że funkcjonują w komunikacji potocznej jako wyrazy polisemiczne, co pośrednio jest dowodem na ich częste użycie. Jak stwierdza Jerzy Bartmiński, „im częściej wyraz jest używany, tym więcej znaczeń przybiera (zależność między frekwencją a polisemią jest zresztą obustronna)” (Bartmiński 1974: 232). *Fusyt* i *tyfus* wydają się szczególnie dobrze osadzone w zasobie leksykalnym polszczyzny, czego dowodem – oprócz frekwencji – jest ich potencjał derywacyjny. Nie udało się natomiast potwierdzić występowania wyrazów pochodnych od leksemu *husyt*.

Interesujące jest, że w komunikacji potocznej funkcjonują trzy wyrazy proweniencji gwarowej o tym samym znaczeniu podstawowym, pomimo występowania w języku ogólnym synonimicznego *grymaśnika*. Nie jest to jednak wypadek odosobniony, jak pokazałam w innym miejscu: „dialektyzmy leksykalne pojawiają się zarówno w sytuacji, gdy w polszczyźnie ogólnej brak synonimów i trzeba tę lukę wypełnić, jak i wtedy, gdy w języku ogólnym występują określenia bliskoznaczne” (Kucharzyk 2021: 475).

Trzeba zauważyć, że występowanie obok siebie omawianych wyrazów nieraz powoduje nieporozumienia lub inspiruje do metajęzykowych refleksji, z których jasno wynika, że jednostki te nie są znane niektórym użytkownikom języka, ale dla innych – są oczywiste:

Aha i jeszcze ostatnio spierałam się z kuzynka jak rzuciła ze ktoś jest taki „tyfus do jedzenia”; myślałam ze jej słownik przerobił słowo i pytam żartobliwie „w sensie fusyt” (wides.pl).

dziecko niejadek to chyba raczej „tyfus” a nie „fusyt” :) (<https://forum.gazeta.pl>).

Mnie też tak kiedyś chciano ugościć, jak otworzyłam oczy ze zdziwienia i omal nie puściłam pawia na stół. Gospodyni szybko zareagowała...ale to tak tylko dla żartu i zaraz podała prawdziwy obiad. Niestety, ze mnie straszny tyfus i już w tym domu nic nie zjadłam. ;D – tyfus? a w moich strona mówi sie na takie osoby FUSYT prawdopodobnie taki anagram (<https://sjwp.pl>).

Zgromadzony materiał, którego tylko niewielki fragment został tu przedstawiony, dowodzi, że przynajmniej dwa z omawianych wyrazów ustabilizowały się w regionalnej polszczyźnie potocznej. Stanowią w języku potocznym, posługując się terminem Kazimierza Sikory (2005: 203), mikroregionalizmy. Badacz tym mianem określa jednostkę leksykalną będącą z pochodzenia dialektyzmem, a wzbogacającą regionalną odmianę potoczną. Nie ma tej pewności co do *husyta*, ponieważ dane językowe nie przekonują o stabilizacji leksemu. Jednak specyfika komunikacji internetowej, jej dynamiczna zmienność, ulotność informacji, także niedoskonałość narzędzi przeszukiwania, nie pozwalają na kategoryczne rozstrzygnięcia w tej kwestii.

Wydaje się, że w przypadku omawianych leksemów dwa względy zadecydowały o rozpowszechnieniu tych jednostek. Po pierwsze, bardzo istotne jest ich silne nacechowanie ekspresywne. Wiadomą rzeczą jest, że polszczyzna potoczna ciągle wymaga odświeżania środków ekspresji, stąd sięganie do innych odmian języka. W leksyce dialektalnej, która zasila polszczyznę potoczną, ekspresywizmy występują bardzo licznie. One też mają największą szansę na utrzymanie się w języku przez dłuższy czas. Bogusław Wyderka stwierdza: „Wyniki badań potwierdzają, że regionalizmy z nacechowaniem ekspresywnym utrzymują się znacznie lepiej i używane są znacznie szerzej aniżeli inne warstwy słownictwa regionalnego” (Wyderka 2005: 63).

Po drugie, nie bez znaczenia jest fakt, że omawiane wyrazy należą do słownictwa podstawowego, typowego dla codziennych kontaktów językowych. Stanowią zatem elementy tzw. języka pierwszego, który jest najbliższy każdemu użytkownikowi języka. Pochodzenie z określonego miejsca w oczywisty sposób warunkuje kształtowanie się idiolektu,

dzięki temu w języku wielu osób przechowują się również elementy gwarowe. Wszyscy przecież nasiąkamy mową najbliższego otoczenia, a tylko niewielu z nas podejmuje się refleksji na ten temat i świadomie kształtuje swoje zachowania językowe. Wyrazy tu omawiane nie mają w zasadzie formalnych cech bezpośrednio wskazujących na gwarowość, ich używanie nie stygmatyzuje użytkownika języka, tylko uatrakcyjnia wypowiedź, nadaje indywidualne piętno, łączy z określonym miejscem pochodzenia, regionem, typem kultury. Tego typu leksyka gwarowa ma potencjał, by zasilać leksykę potoczną, zazwyczaj o ograniczonym zasięgu geograficznym.

Bibliografia

- Bartmiński J., 1974, *O pewnej różnicy między językiem pisanym a mówionym*, „Prace Filologiczne”, t. 25, s. 225-232.
- Brzezina M., 1986, *Polszczyzna Żydów*, Warszawa – Kraków.
- Cała A., 2005, *Wizerunek Żyda w polskiej kulturze ludowej*, Warszawa.
- Długosz-Kurczabowa K., 2020, *Słownik gwary zagnańskiej*, Warszawa.
- Głosbe, online: <https://pl.glosbe.com/pl/pl/fusyt> [dostęp: 20.11.2022].
- Gołdowski K., 2015, *Ekspresywizmy osobowe jako relewantne składniki kompetencji językowo-kulturowej mieszkańców gminy Iwanowice w pow. krakowskim*, praca magisterska napisana pod kier. dr. hab. Kazimierza Sikory, online: https://www.academia.edu/19519069/Ekspresywizmy_osobowe_jako_relevantne_sk%C5%82adniki_kompetencji_j%C4%99zykowo_kulturowej_mieszka%C5%84c%C3%B3w_gminy_Iwanowice_w_pow_krakowskim [dostęp: 20.11.2022].
- Kamińska M., 1993, *Jak „obcych” nazywają łodzianie*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 31, s. 53-61.
- Karaś H., 2020, *Gwara Bugaja na Pogórze (gm. Biecz, pow. Gorlice)*, Warszawa.
- Kąś J., 2016, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 3, Bukowina Tatrzańska.
- Kobaka R., 2003, *Słownik wyrazów i zwrotów językowych w Bobowej i w najbliższych jej okolicach części lub rzadziej używanych*, Warszawa.
- Kobylińska J., 2001, *Słownik gwary gorczańskiej (zagórzańskiej)*, Kraków.
- Kucharzyk R., 2018, *Wpływ regionalnych odmian języka na współczesną polszczyznę potoczną*, „Prace Językoznawcze”, 20/3, s. 81-91.

- Kucharzyk R., 2020, *Rzepiynsko godka*, Rzepiennik Suchy.
- Kucharzyk R., 2021, *Słownictwo gwarowe w wypowiedziach internautów*, [w:] *Generacja Interneta / The Internet generation*, red. D. Stolac, A. Vlastelić, Zagrzeb – Rijeka, s. 471-484.
- Kunysz W., 1973, *Wścibski i wyrazieliński pamiętnik chłopca galicyjskiego*, Warszawa.
- Łomnicka-Dulak W., 2018, *Nadpopradzka dawność. Gwara i kultura górali z okolic Piwnicznej*, Piwniczna-Zdrój – Nowy Sącz.
- Malinowski L., 1884, *Przyczynki do historii wyrazów polskich*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności”, t. 10, s. 450-482.
- SGM: Wronicz J. (red.), 2016, *Słownik gwar małopolskich*, t. 1, Kraków.
- SGP PAN: Reichan J., Urbańczyk S. (red.), 1989-1991, *Słownik gwar polskich*, t. 3, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Sikora K., 2005, *Kategoria mikroregionalizmów*, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III*, t. 1, *Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*, red. G. Szpila, Kraków, s. 199-208.
- Słowosieć, online: <http://plwordnet.pwr.wroc.pl/wordnet/8c018eca-28ea-11e-b-884d-cf951b8972f6> [dostęp: 20.11.2022].
- Szewczyk Z.P., 2014, *Słownik gwary Lachów Sądeckich (Podegrodzkich)*, Podegrodzie.
- Weintraub W., 1994, *O współczesnych i o sobie: wspomnienia, sylwetki, szkice literackie*, Kraków.
- Wietrzyk A., 2011, *Słownik gwary Pogórzeń (z okolic Gorlic)*, Gorlice.
- Wodziński M., 2008, *Władze Królestwa Polskiego wobec chasydyzmu: z dziejów stosunków politycznych*, Wrocław.
- Wyderka B., 2005, *Odmiany regionalne czy regiony językowe?*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 61, s. 57-66.

Joanna Kuć
Uniwersytet w Białymstoku

Interferencje etniczno-językowe i dialektalne w XVII-wiecznych nazwiskach parafii trzebieszowskiej

**Ethno-linguistic and dialectal interferences in 17th-century
surnames of the Trzebieszów parish**

Abstract

The article is devoted to the historical anthroponymy of the former ethnic, cultural and linguistic borderland (the territories of Podlasie, Mazovia and Lesser Poland). The collected material comes from manuscript sources of the Trzebieszów parish and includes those name resources which contain dialect linguistic features and linguistic features of East Slavic provenience. The aim of the text is to show not only the specific interferences present in personal proper names, but also to signal extra-linguistic mechanisms connected with the migration over the course of history of persons, and with them the anthroponyms which made up the seventeenth-century stock of names and their linguistic shape in this part of Poland.

Keywords: interference, anthroponymy, 17th century, Trzebieszów parish, East Slavic features, dialect features

Artykuł sygnalizuje jeden z aspektów prowadzonych przeze mnie badań nad historyczną antroponimią dawnego pogranicza etnicznego, kulturowego i językowego (obszar Podlasia, Mazowsza i Małopolski). Z tego zakresu ukazały się już dwie monografie mojego autorstwa: *Antroponimia pogranicza podlasko-mazowieckiego (na podstawie XVII-wiecznych ksiąg parafialnych z Mokobód)* oraz *Słownik XVII-wiecznych nazw osobowych Trzebieszowa i okolic*, które poświęcone są XVII-wiecznym nazwiskom mieszkańców wskazanych parafii, a także publikacje autorstwa Janiny Gardzińskiej zawierające cenne analizy i interpretacje materiału językowego z okresu od XVII do XIX wieku (por. Bibliografię). Prace dotyczące nazewnictwa, oparte na zachowanych do dzisiaj źródłach archiwalnych z innej części Podlasia, są także dziełem Leonardy Dacewicz.

Zgromadzony na potrzeby niniejszego artykułu materiał pochodzi z rękopiśmiennych ksiąg parafii Trzebieszów (lata 1651-1684)¹ i obejmuje te zasoby nazwisk, które w swoich strukturach nazewniczych zawierają zróżnicowane cechy językowe – dialektalne oraz te o proveniencji wschodniosłowiańskiej. I chociaż został wyekscerpowany z polskojęzycznych *Liber baptizatorum* i *Liber copulatorum*, to zawiera antroponimy zakorzenione w odległej przeszłości, zarejestrowane w najstarszych dostępnych źródłach parafialnych z terenu wschodniego pogranicza etnicznego, kulturowego i językowego. Niektóre z nich zostały ujęte także w *Słowniku staropolskich nazw osobowych* pod redakcją Witolda Taszyckiego (SSNO) oraz w *Słowniku etymologiczno-motywacyjnym staropolskich nazw osobowych* pod redakcją Aleksandry Cieślikowej, Marii Malec i Kazimierza Rymuta (SEMSNO).

Jak podają źródła historyczne, rzymskokatolicka parafia trzebieszowska graniczyła od strony północno-zachodniej i zachodniej z mazowieckimi parafiami w ziemi liwskiej i czerskiej, na północnym wschodzie z podlaskimi parafiami ziemi drohickiej, a na południu i południowym wschodzie z małopolskimi parafiami ziemi łukowskiej (Winter 1969:

1 W kościele trzebieszowskim zachowały się jedne ze starszych ksiąg parafialnych w tej części Podlasia, bowiem pojedyncze wpisy metrykalne zarejestrowano już w 1558 roku.

15-16). Jeśli powiążemy te fakty z przebiegającymi tu granicami etnicznymi oraz granicami politycznymi między Polską a Rusią w XII i XIII wieku, a od XIV wieku także z Litwą, to łatwo zrozumieć, że zmienne koleje przynależności politycznej i regionalnej obszaru badań, jak też złożony przebieg osadnictwa, różnice narodowościowe, wyznaniowe, kulturowe i językowe zdecydowały o różnorodności w nazewnictwie własnym (w antroponimii i toponimii) (Gardzińska 2006, 2007; Gałęcki 1996, 2003). Uściślijmy, parafia trzebieszowska, bardzo rozległa w XVII wieku, ciągnęła się pasem od zachodu, niemal od Siedlec na wschód – do Białej Podlaskiej, na południe zaś aż po Łuków. Trzon tego terytorium to ziemia łukowska, która wraz z południowo-wschodnim Mazowszem stanowi obszar przejściowy (Nitsch 1960; Cyran 1960: 213-228), na którym wytworzył się swoisty układ cech gwarowych, co też sugeruje Anna Kowalska (m.in. 1991, 1993), wskazując liczne związki tego terenu (na podstawie faktów leksykalnych i słowotwórczych) z Mazowszem, Podlasiem i Małopolską (Kowalska 1993: 67-69). To pogranicze międzodialnektalne z perspektywy badawczej oceniane jest niejednoznacznie – jako obszar mieszany, na którym dochodziło do interferencji międzodialnektalnej, a z przyczyn historycznych – także międzyjęzykowej (Gardzińska 1999: 152).

Istotna w odniesieniu do prezentowanego terenu wydaje się uwaga na temat bezpośrednich lub pośrednich kontaktów polsko-wschodnio-słowiańskich czy polsko-bałtyckich, wynikających ze skomplikowanych uwarunkowań historycznych i politycznych motywujących procesy osadnicze². Obok osadnictwa polskiego, głównie mazowieckiego, występowało tu osadnictwo ruskie, co uwidacznia nie tylko nazewnictwo osobowe, ale i miejscowe, odnotowane w księgach parafialnych, zwłaszcza nazwy złożone wsi, por. *Perechody Kozackie* (dzisiaj *Przychody*), *Ruska Wola* lub *Ruskowola*, *Stok Ruski* oraz odetniczna nazwa *Moskale*.

2 Są to ziemie należące historycznie do różnych dzielnic Polski – Mazowsza, Podlasia, Małopolski, ze złożonym przebiegiem osadnictwa i zmiennymi kolejami przynależności państwowej, co niewątpliwie miało wpływ na wewnętrzne zróżnicowanie pod względem językowym (Gardzińska 1999: 150, tam literatura dotycząca tej problematyki).

Zróżnicowanie osadnicze XVII-wiecznej parafii trzebieszowskiej, charakterystyczne dla wschodnich obszarów Rzeczypospolitej, potwierdzają też antroponimy odetniczne zarejestrowane w badanych księgach, takie jak: *Turczyn, Dunin, Niemiec, Wołyniec, Mazur, Kozak, Wołos* (od etn. *Wołos* lub ap. *wolos* ‘włos’), *Rusin, Cygan*. W kontekście historyczno-osadniczym materiał źródłowy pochodzi więc z terenu znajdującego się w zasięgu oddziaływania centrum małopolskiego i mazowieckiego, a od wschodu białoruskiego, ukraińskiego, litewskiego. Nazwy osobowe w szczególności mają swoją określoną geografę związaną z charakterem dawnego osadnictwa na badanym terenie.

Wpisy charakteryzuje na ogół wysoki stopień oficjalności ze względu na charakter ksiąg parafialnych – są to zabytki kancelaryjne, sporządzone na potrzeby kościelne, choć zdarzają się rejestry nacechowane potocznością, które obrazują zwyczajowy system nazywania. Kilka tysięcy zapisów identyfikujących katolików należących do parafii trzebieszowskiej to jedyne zachowane rejestry historycznych nazw osobowych w tej części Podlasia, które dokumentują bogactwo i zróżnicowanie XVII-wiecznych nominacji. Jest to imponująca kolekcja pozwalająca spojrzeć na trzebieszowskie antroponimy przez pryzmat szerokiego spektrum informacji interesujących badaczy onomastów, historyków języka i dialektologów – i wyróżnić je jako nazwy ciekawe pod wieloma względami: językowym, społecznym, etnicznym, kulturowym. Celem tekstu jest pokazanie nie tylko określonych interferencji obecnych w osobowych nazwach własnych, ale też zasygnalizowanie pozajęzykowych mechanizmów związanych z migracją w ciągu dziejów osób, a wraz z nimi antroponimów, co złożyło się na XVII-wieczny zasób nazwisk i ich językowy kształt w tej części Polski.

Dokumenty notują rozmaite strukturalnie i etymologicznie nazwy osobowe występujące jako druga i kolejna notacja po imieniu³. Znajduje się tu liczna grupa form odapelatywnych, nazwy odimienne (o proveniencji łacińskiej, greckiej, hebrajskiej, wschodniosłowiańskiej, cer-

3 W ziemi łukowskiej odnajdujemy niespotykany zasób przydomków szlacheckich występujących jako trzecia notacja po imieniu (Kuć 2003: 119-133).

kiewnej, sporadycznie celtyckiej i germańskiej), nazwy heraldyczne oraz spora grupa nazw odmiejscowych o charakterze posesjonatycznym lub migracyjnym (z sufiksem *-ski*), charakterystycznych dla polskiej antropimii. Dodatkowo miana trzebieszowskie znamionują cechy fonetyczne, morfologiczne oraz leksykalne (zwłaszcza apelatywne podstawy nazwisk), należące do trzech dużych systemów gwarowych krzyżujących się na obszarze badawczym.

Styk tak wielu kultur i języków znajduje odzwierciedlenie w nazewnictwie osobowym ziemi łukowskiej, bowiem w dokumentach trzebieszowskich odnajdujemy nazwiska o rodowodzie polskim, wschodniosłowiańskim, litewskim, niemieckim, żydowskim, muzułmańskim. Do typowo polskich zaliczymy nazwy tworzone od nazw miejscowości, polskich imion o proveniencji słowiańskiej lub apelatywnej leksyki (także gwarowej) za pomocą popularnych w polszczyźnie sufiksów (*-ski, -ak, -ik, -owicz*). Nazwiska typowe dla wschodniosłowiańskiego systemu nominacyjnego to m.in. odapelatywne: *Korozun* < brus. *korzun* ‘szczerbaty człowiek’, *Bruzga* < brus. gw. *bruzga* ‘opryskliwy, nieuprzejmy człowiek’, *Bojar* < rus. *bojarin* ‘członek wyższej warstwy feudalnej’ i in. Są tu nazwiska z fonetyczną cechą pełnogłosu, takie jak: *Derewak, Woronin, Derewna, Wołos*, oraz nader liczne wpływy cerkiewne, zwłaszcza w formach odimiennych: *Chodor* < cerk. *Fiodor*, *Chwiedor* /: cerk. *Fiodor*/, *Hryczko* < cerk. *Grigorij*, wsch. *Hrihorij*, *Wasko* < wsł. *Wasilij* i in. Do nazw osobowych o proveniencji wschodniosłowiańskiej należą formy urabiane od podstaw imiennych, etnonimów i apelatywów za pomocą dawnego formantu pochodzenia dzierżawczego *-ow/-ew*, por. *Czechow, Kozakow, Puzynow* < brus. *puzyna* ‘brzuchacz’, *Sipaczew* < brus. *sipacz* ‘człowiek mówiący głosem chrapliwym’, *Wereszczakow* < ukr. *wereszczaka* ‘krzykacz’ ESBM, czy formantów: *-en(ko)*, por. *Pietrenko, Andrienko, Kuzmiienko*, oraz *-uk*: *Wasyluk, Wołosiuk, Hryciuk*, także w formacjach hybrydalnych: *Macieiuk, Woicieszenko*, charakterystycznych dla ziem pogranicza językowego (Łesiów 1986: 133-136; Buczyński 1986: 209-213).

W księgach trzebieszowskich natrafiamy też na nazwiska o litewskim rodowodzie, takie jak: *Jagielka* < lit. n. os. *Jagiello*, *Sienkiel* < lit. n. os.

Sienkiele, Woikien < lit. n. os. *Voigenis, Vaiginas, Narbut* < lit. n. os. *Nórbuta, Korbut* < lit. n. os. *Kaributas, Surwin* < lit. n. os. *Surwilla* i in. Wiele z nich zaadaptowało się już w polskim systemie, dzięki procesowi sławizacji, np. derywacji alternacyjnej, w wyniku której litewskie nazwy *Nórbutas, Kaributas* i *Voigenis* zostały skrócone o charakterystyczne końcówki *-as, -is* i przeszły do deklinacji męskiej rzeczowników z końcówką zerową.

Oprócz wymienionych w dokumentach z Trzebieszowa występują też nazwiska o etymologii niemieckiej, np. *Wais* < niem. *Weiss* ‘biały’, *Lang* < ap. niem. *Lang* ‘długi’, *Bar* < ap. niem. *Bär* ‘niedźwiedź’ i *Miler* < ap. niem. *Müller* ‘młynarz’ (z zapisem umlautów *a* oraz *u* bez kropek, co jest przejawem adaptacji graficzno-fonetycznej omawianych form do polszczyzny).

Efekt nakładania się rozmaitych płaszczyzn językowych dostrzec można w materiale słownikowym zawierającym cechy różnojęzyczne, charakterystyczne dla wschodnich terenów Rzeczypospolitej i niejednolitej społeczności etnicznej, językowej, kulturowej. Jest to baza ciekawa, ale i trudna do interpretacji z wielu powodów. Przy uwzględnieniu różnorodnych realiów historycznych i pozajęzykowych można np. obcych nazw zamieszczonych w rejestrach parafialnych nie traktować inaczej niż rodzimych, lecz jako nazwy przejściowe, przy założeniu, że są rezultatem długotrwałego wspólnego rozwoju systemów nazewniczych blisko egzystujących, niekiedy pokrewnych⁴. W odniesieniu do nazw własnych będących kategorią wtórną, pochodną od apelatywów, używanie wieloznacznego terminu „obcy” powinno być ostrożne również w opinii Rymuta (1993: 265-272). Kolejne problemy w interpretacji etymologicznej XVII-wiecznego materiału źródłowego pojawiają się także ze względu na niejednoznaczną ocenę antroponimów z perspektywy tworzywa antroponimicznego, por. nazwiska *Kozak* < etn. *Kozak* i ap. *kozak*; *Cygan* < etn. *Cygan* i ap. *cygan* ‘krętaćz’ SW; *Bar* < niem. n. os. *Bär* / ap. *Bär* lub imiona typu *Bartłomiej, Barbara* RymN.

4 Takie podejście badawcze zasugerowała Dacewicz, opisująca nazwy osobowe na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim (1999: 88-94).

Zgromadzony na potrzeby artykułu zbiór antroponimów obejmuje najwięcej (kilkadziesiąt) nazwisk mieszkańców parafii o cechach wschodniosłowiańskich. W większości są to nazwiska derywowane, tworzone w ogromnej mierze od imion, rzadziej od apelatywów, pewną grupę stanowią też nazwiska niederywowane równe imionom, rzadziej etnonimom. Zawierają one różne cechy językowe wschodniosłowiańskie, które obejmują albo całą strukturę danej jednostki nazewnicznej – w przypadku nazwisk derywowanych zarówno temat słowotwórczy, jak i formant, np. *Chwiedor-uk*, *Wasil-uk*, albo tylko jeden z tych elementów, np. temat: *Osipi-ak* lub formant: *Filipi-uk*, *Dziad-uk*. Niekiedy poświadczanie związków polsko-wschodniosłowiańskich odnajdujemy głównie w fonetycznych cechach nazwisk, por. *Korol-owicz*, *Zubki-ewicz*.

Wśród formantów z Trzebieszowa na uwagę zasługują *-uk* i *-czuk*, które współtworzą sporo jednostek nazewnicznych, a ich rozległe występowanie na terenach wschodnich w nazwiskach związane jest głównie z wpływem języka ukraińskiego i białoruskiego. W nazwiskach mieszkańców parafii łączą się te formanty z tematami polskimi lub wschodniosłowiańskimi, czasem z różnymi modyfikacjami fonetycznymi tych baz. Nazwiska o takiej strukturze słowotwórczej są więc albo formami translokowanymi z języka ukraińskiego/białoruskiego na gruncie antroponimii kresowej, zaadaptowanymi w polszczyźnie fonetycznie i fleksyjnie, albo formanty te kreowały tego typu nazwy już na gruncie polskim (Wolnicz-Pawłowska, Szulowska 1998: 191). Oto wybrane przykłady:

- nazwiska od imion z bazą polską: *Basiniuk*, *Jędrzejuk*, *Kazuk*, *Marczuk*, *Omelianczuk*, *Pawluk*,
- nazwiska od imion z bazą wschodniosłowiańską: *Iwanczuk*, *Lewczuk*, *Małachwiczuk*, *Tarasiuk*,
- nazwiska od etnonimów: *Laszuk*, *Litwiniuk*,
- nazwiska odapelatywne z bazą polską: *Kołodziejuk*, *Miziuk*, *Pasiniuk*,
- nazwiska odapelatywne z bazą wschodniosłowiańską: *Bondaruk*.

Równie liczną grupę stanowią nazwiska z sufiksami *-owicz* / *-ewicz*, czyli pierwotne patronimika. W średniowieczu sufiksy te miały w polskich antropoleksemach postać *-ic*, *-owic* odziedziczoną z prasłowiańszczyzny, która po XV wieku stopniowo zanika, ale materiał nie notuje

zapisów z *-ic(z)* ani od baz rodzimych, ani obcych. Formant *-owic* podlegał również w niektórych regionach Polski modyfikacji polegającej na łączeniu się z bazą nazwiska w pozycji po spółgłoskach miękkich oraz stwardniałych i przybierał postać *-ewic*, obecnie *-ewicz*. Rejestrują to źródła z obszaru Mazowsza i pogranicza podlasko-mazowieckiego, ale też źródła z Wielkopolski i Pomorza. Te oboczności fonetyczne odnotowano również w nazwiskach parafii Trzebieszów w postaciach:

– nazwiska z sufiksem *-owic(z)* z bazą polską odimienne: *Błaskowicz, Bunkowicz, Frąckowicz / Frockowic, Jakubowicz, Juskowic, Kaczpro-wicz, Karpowicz, Lechowicz, Macieikowicz, Markowicz, Michałowicz, Misiewicz / Misiowicz, Olkowicz, Pilewicz, Piotrowicz, Sobiechowicz / Sobiechowycz, Szymkowicz, Szyszkowicz, Tomkowicz, Urbanowicz, Walendowicz, Wojtaszkowicz, Zonowicz, Zychowicz,*

– nazwiska odimienne z sufiksem *-ewicz* z bazą polską: *Drusiewicz, Klimasiewicz, Misiewicz / Misiowicz,*

– nazwiska odimienne z sufiksem *-owicz* z bazą wschodniosłowiańską: *Nikitowicz,*

– nazwiska odimienne z sufiksem *-ewic(z)* z bazą wschodniosłowiańską: *Olisiewicz, Wachniewicz / Wachniowicz, Wasiewicz,*

– w grupie nazw odmiejscowych widnieje jedno nazwisko z bazą polską: *Wilczochowicz,*

– nazwiska odapelatywne z sufiksem *-owicz* z bazą polską: *Bielowicz, Dąbrowicz, Drewłowicz, Kieckowic, Krykowycz, Kwasowicz, Smakowicz, Wiszkowicz, Zaiączkowicz, Złotnikowicz,*

– nazwiska odapelatywne z sufiksem *-ewicz* z bazą polską: *Bryiewicz, Dobielewic.*

W grupie nazwisk o proveniencji wschodniosłowiańskiej znajdują się też nazwiska równe imionom w różnych postaciach, pełnych i skróconych, por. *Chwiedor, Iwan, Kieryło, Kizma, Kurian, Kusma, Mykuła, Protas, Trochim, Wakuła, Wasko, Xiena*. Oprócz nich odnotowano jeszcze cztery antroponimy równe wyrazom pospolitym: *Hospodarek* < ukr. *hospodar* ‘gospodarz’, *Przystupa* < brus. *przystupa* ‘zięć przybrany do rodziny żony’ RymN, *Derewna* < ukr. *derewno* ‘drewno’ Hryn, *Worona* < ukr. *worona* ‘wrona’.

Przedstawione w części analitycznej nazwiska stanowią przykłady wybranych interferencji etnicznojęzykowych. Uwikłanie trzebieszowskich antroponimów w rozmaite konteksty kulturowo-językowe było zapewne przyczyną pojawienia się wariantów wielu nazw. Godne uwagi są zróżnicowane typy strukturalne i semantyczne XVII-wiecznych mian ziemi łukowskiej, które nierzadko dodatkowo różnicują fonetyczne cechy gwarowe. W źródłach jest kilka przykładów, które świadczą o wahaniach występujących w zakresie wymowy *ó*. Sygnalizuje je oboczna pisownia *o* lub *u* w tych samych nazwiskach, por. *Dziadkowna* / *Dziadkuwna*, *Derlatkowna* / *Derlatkuwna*, *Kozieiowna* / *Kozieiuwna*, *Kopciowa* i *Kopciuwna*, *Wielgora* / *Wielgorski*, *Wielgórsky*. Opierając się na opinii Anny Basary, warto dodać, że w gwarach mazowieckich proces fonetycznego ujednoczenia się *o* / *u* nie został zakończony, a w wielu wypadkach notowane są różnice w wymowie *ó* – *u*, nawet wypadki braku ścieśnienia *o* (Basara 1965: 114)⁵.

Podwyższoną wymowę *a* mogą odzwierciedlać zapisy tej samogłoski w postaci *o*. Taka pisownia pojawia się często w przyrostku *-anka* / *-onka*, tworzącym nazwy kobiet niezamężnych: *Doszyczonka* / *Duszyczanka*, *Chlebiana* / *Chlebionka*, *Broczanka* / *Brodczonka*. Ogółem na ponad 100 nazw żeńskich utworzonych sufiksem *-anka* zapis *-onka* wystąpił 50 razy. Zdaniem Ireny Bajerowej wypadki pisowni *o* zamiast *a* są niezmiernie rzadkie, a w przyrostku *-anka* w postaci *-onka* możemy mieć do czynienia z leksykalizacją (1964). W dzisiejszych gwarach mazowieckich ścieśnienia w sufiksie *-anka* występują, ale niekonsekwentnie (Basara 1965: 38-39). Wahania takie mogły dotyczyć również XVII-wiecznej polszczyzny pogranicza podlasko-mazowiecko-małopolskiego.

Na miejscu *a* kilkakrotnie pojawiło się także *o* w rdzeniach wyrazów, poświadczając podwyższoną artykulację głoski *a*: *Janowa* / *Jonowa*, *Janowicz* / *Jonowicz*. Ścieśnienia *a* – *o* występują przed spółgłoską nosową *n*, która ma silny wpływ na brzmienie poprzedzającej ją samogłoski, eg-

5 Autorzy książek w zdecydowanej większości użyć oznaczają *o* pochylone przez *o*, co było zgodne z ówczesną wymową i charakterystyczne dla średniopolskich rękopisów, niezależnie od ich terytorialnego pochodzenia (Warda-Radys 1998: 108-129; Siekierska 1974 i in.).

zemplifikowany nie tylko w badanych rejestrach. Współczesne gwary mazowieckie notują równie silne pochylenia *a* przed spółgłoską nosową. Taki typ wymowy dominuje również w okolicach Siedlec (Cyran 1960: 25-30).

W badanych rejestrach poświadczony jest też wpływ spółgłoski półotwartej, nosowej na poprzedzającą samogłoskę. Przykłady nosowości antycypacyjnej odnajdujemy w sufiksie *-anka*, realizowanym jako *-ąnka*: *Arazmiąnka*, *Byzmiąnka*, *Kiiąnka*, oraz w nazwisku *Janczyk* / *Jąnczyk*. Powyższe zapisy mogą być rozpatrywane jako maniera autorów lub być skutkiem upodobnienia samogłoski *a* do spółgłoski nosowej *n*. W księgach pojawia się kilka przykładów konsonantycznej realizacji samogłoski nosowej *a* przed spółgłoskami zwartymi, co może sugerować szeroką wymowę tej głoski, por. *Dombrowski* / *Dambrowski*. Taka wymowa obejmowała m.in. Mazowsze bliższe (Urbańczyk 1976: 27). Obok nazw osobowych z polskimi cechami fonetycznymi w badanych źródłach występują antroponimy z cechami fonetyki wschodniosłowiańskiej, m.in. realizacją prasłowiańskiej samogłoski nosowej *a* w sylabie otwartej w postaci nieetymologicznego *u* wtórnego: *Przystupa*, *Zubek*, *Dubiel* (Abramowicz 2003: 99-102).

W badanych rękopisach odnotowano przykłady protezowania spółgłoskami *h*, *j* oraz *w* antroponimów rozpoczynających się samogłoską. Nagłosowe *h* występuje w nazwiskach odimiennych: *Habramikowa* < im. *Abraham*, *Hamin* < im. muz. *Amin*, *Haminowa* < *Amin*. Głoska protetyczna w postaci *j* pojawia się m.in. w nazwach: *Jadamcikowna*, *Jadamczyk*, *Jadamik*, *Jadamowa*, *Jagustynik* / *Jagustynyk* oraz *Julan*. Protezowanie spółgłoską *w* obecne jest w nazwisku *Wakula* < cerk. *Akila*.

W trzebieszowskich księgach pojawiają się zapisy świadczące o wymowie wariantywnej głosek dźwiękowych *š* i *č*, bez przewagi form zamazanych⁶. Najlicniejszą grupą przykładów są formy oboczne tych samych nazwisk: *Suba* / *Szuba*, *Sklarz* / *Szklarz*, *Morskowski* / *Morszowski* < n.m. *Morszów*, *Saniawski* / *Szaniawski* < n.m. *Szaniawy*,

6 Liczne prace językoznawców nie rozstrzygnęły jednoznacznie problemu genezy mazurzenia (zob. np. Nitsch 1911; Taszycki 1948; Koneczna 1953). W wieku XVII wymiana ta była już cechą dialektu mazowieckiego.

Szcześniak / Szcześniak, Sewcowa / Szewcowa, Scypiorski / Szczypiorski < n.m. *Szczypiory, Smerga / Szmerga, Synowcowa / Szynowcowa, Tkac / Tkacz* i in. W dokumentach wiele nazwisk wystąpiło wyłącznie w formie zamazurzonej: *Scygiel, Scyglanka* < n.os. *Szczygiel* (ap. *szczygiel*), *Scytka* < ap. *szczyt, Scerbik* < ap. *szcherba, Szczęsny* < ap. *Szczęsny* / im. *Szczęsny, Szczurowski* < n.m. *Szczurowo*⁷ i in. W badanych zabytkach pojawiło się sporo zapisów świadczących o unikaniu przez księży mazurzenia. Można tu wymienić kilka wariantów:

- wymowa *s* jako *š*: *Kras(z)us(z)ka, Suley / Szuley, Sawicki / Szawicki, S(z)okolski / Sokulski, Szokolinski / S(z)okolenski, S(z)aniawski* i in.,
- wymowa *c* jako *č*: *Czelinski* i in.,
- wymowa *ś* jako *š*: *Kłos(z)*,
- wymowa *ć* jako *č*: *Kopec(z)*.

Przytoczone przykłady dowodzą, że w XVII wieku mazurzenie było cechą, której starano się unikać poprzez mieszanie spółgłosek dźwiękowych z zębowymi i środkowojęzykowymi. Szadzenie wiąże omawiane księgi parafialne z mazowieckim podłożem językowym, zaś siakanie z powodu braku znaków diakrytycznych przy spółgłoskach nie zawsze da się rozstrzygnąć bezspornie⁸.

Na koniec pragnę przytoczyć słowa Gardzińskiej, które są dobrym podsumowaniem treści zawartych w artykule:

Problem [interferencji etniczno-językowych i dialektalnych – J.K.] wykracza poza badania językowe w swojej tradycyjnej postaci, które mają przede wszystkim za zadanie dotrzeć do starszej warstwy języka, a zbliża zasygnalizowany tu sposób badania języka do niektórych ujęć socjolingwistycznych, uwzględniając w badaniach współczesnych zjawisk leksykalnych nie tylko kontekst językowy: znaczeniowy lub składniowy używanych

- 7 Pisownia grupy spółgłoskowej *szcz* może wynikać z wymowy mazurzącej jednej lub dwu głosek dźwiękowych, por. warianty tej zbitki w przykładach podanych wyżej.
- 8 Pojawienie się siakania w wieku XVII w wyrazach polskich przeczy teorii Henryka Friedricha, który wywodzi ten typ wymowy z realizacji dźwiękowej wyrazów zapożyczonych (1937: 6-13).

słów, ale też szeroki kontekst pozajęzykowy, czyli całokształt relacji, jakie zachodzą między językiem a posługującym się nim społeczeństwem wewnątrznie wielorako zróżnicowanym (Gardzińska 2011: 265).

Bibliografia

- Abramowicz Z., 2003, *Etnolingwistyczne uwarunkowania kształtowania się nazwiska polskiego na Podlasiu w XVII w.*, [w:] *Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość polskiej onomastyki*, red. R. Łobodzińska, Wrocław, s. 95-105.
- Bajerowa I., 1964, *Kształtowanie się systemu polskiego języka literackiego w XVIII w.*, Wrocław.
- Basara A., 1965, *Studia nad wokalizmem w gwarach Mazowsza (samogłoski ustne)*, Wrocław.
- Buczyński M., 1986, *Nazwiska hybrydalne na mieszanym obszarze polsko-ukraińskim*, [w:] *Formacje hybrydalne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoł, Lublin, s. 209-213.
- Cyran W., 1960, *Gwary polskie w okolicach Siedlec*, Łódź.
- Dacewicz L., 1999, *Obce czy rodzime? W kwestii nazewnictwa na pograniczu polsko-wschodniosłowiańskim*, [w:] *Nazewnictwo na pograniczach etniczno-językowych*, red. Z. Abramowicz, L. Dacewicz, Białystok, s. 88-94.
- ESBM: Apanasowicz Cychun H., 1978-1990, *Etymologiczny słownik białaruskaj mowy*, t. 1-7, Mińsk.
- Friedrich H., 1937, *Z badań nad mazurzeniem na terenie Mazowsza. W sprawie genezy siakania*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, nr 6, s. 6-12.
- Gałecki Z., 1996, *Z metodologii badań polsko-ukraińskiego pogranicza językowego na Podlasiu (o dawnej granicy etnicznej i językowej)*, [w:] *Studia dialektologiczne*, red. B. Dunaj, J. Reichan, t. 1, Kraków, s. 97-103.
- Gałecki Z., 2003, *Nazwy miejscowe w pejzażu semiotycznym Podlasia*, [w:] *Znak językowy w pejzażu semiotycznym. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Józefa Wierchowskiego*, red. J. Gardzińska, A. Maciejewska, Siedlce, s. 75-86.
- Gardzińska J., 1999, *Pogranicze międzodialektalne i etniczno-językowe na przykładzie gwar polskich w okolicach Siedlec*, „Prace Archiwalno-Konserwatorskie”, z. 11, s. 147-172.

- Gardzińska J., 2006, *Nazwy własne w przestrzeni kulturowej trzech miast wschodniego pogranicza etniczno-językowego w XVII w.*, [w:] *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, red. M. Świącicka, Bydgoszcz, s. 368-382.
- Gardzińska J., 2007, *Nazwiska siedlczan na przełomie XVII i XVIII w.*, „Szkice Podlaskie”, z. 15, s. 3-18.
- Gardzińska J., 2011, *Z badań nad słownictwem gwarowym*, [w:] *taż, Słowa i teksty. Studia językoznawcze*, Siedlce, s. 263-307.
- Hryn: Hrynczenko B., 1987, *Słownik arabskich, persyjskich, tadżyckich i tureckich imion*, [w:] *Imia i istoria*, Moskwa, s. 113-214.
- Koneczna H., 1953, *Co to jest mazurzenie*, „Poradnik Językowy”, nr 9, s. 1-17.
- Kowalska A., 1991, *Podziały językowe Mazowsza na tle podziałów pozajęzykowych*, Warszawa.
- Kowalska A., 1993, *Leksykalno-słowotwórcze podziały gwar na obszarze województwa siedleckiego*, [w:] *Polszczyzna Mazowsza i Podlasia. Kultura języka a regionalizmy*, red. B. Bartnicka, B. Falińska, A. Kowalska, H. Sędziak, Łomża – Warszawa, s. 65-80.
- Kuć J., 2003, *Przydomki szlacheckie jako jeden ze sposobów identyfikacji szlachty z parafii trzebieszowskiej w drugiej połowie XVII w.*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 3, s. 119-133.
- Kuć J., 2011, *Antroponimia pogranicza podlasko-mazowieckiego (na podstawie XVII-wiecznych ksiąg parafialnych z Mokobód)*, Siedlce.
- Kuć J., 2012, *Słownik XVII-wiecznych nazw osobowych Trzebieszowa i okolic*, Siedlce.
- Łesiów M., 1986, *Polsko-ukraińskie hybrydy antroponimiczne*, [w:] *Formacje hybrydalne w językach słowiańskich*, red. S. Warchoń, Lublin, s. 133-136.
- Nitsch K., 1960, *Wybór polskich tekstów gwarowych*, Warszawa.
- Nitsch K., 1911, *Mowa ludu polskiego*, Kraków.
- RymN: Rymut K., 1991, *Nazwiska Polaków*, t. 1-2, Kraków.
- Rymut K., 1993, *Co to jest nazwa obca*, „Zeszyty Naukowe UŁ. Folia Linguistica”, *Wpływy obce w nazewnictwie Polski*, Łódź, s. 265-272.
- SEMSNO: Cieślukowa A., Malec M., Rymut K. (red.), 1995-2000, *Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych*, t. 1-6, t. 7, *Suplement*, 2002, Kraków.
- Siekierska K., 1974, *Język Wojciecha S. Chrościńskiego. Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII/XVIII w.*, Wrocław.

- SSNO: Taszycki W. (red.), 1965-1990, *Słownik staropolskich nazw osobowych*, t. 1-6, t. 7, *Suplement*, 1984-1987, red. M. Malec, Wrocław.
- SW: Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W. (red.), 1900-1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1-8, Warszawa.
- Taszycki W., 1948, *Dawność tzw. mazurzenia w języku polskim*, Warszawa.
- Urbańczyk S., 1976, *Zarys dialektologii polskiej*, Warszawa.
- Warda-Radys L., 1998, *Ortografia i fonetyka inwentarzy biskupstwa chełmińskiego z XVII w.*, [w:] *Polszczyzna regionalna Pomorza (zbiór studiów)*, t. 8, red. K. Handke, Warszawa.
- Winter A., 1969, *Dzieje Siedlec 1448-1918*, Warszawa.
- Wolnicz-Pawłowska E., Szulowska W., 1998, *Antroponimia polska na Kresach południowo-wschodnich (XV-XIX wiek)*, Warszawa.

Tadeusz Lewaszkiewicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Zasługi Mateja Bogumiła Broniśa dla kaszubistyki

The services of Matej Bogumił Broniš for Kashubian language studies

Abstract

M.B. Broniš studied theology, comparative linguistics and Slavic languages, mostly under the direction of A. Leskien, K. Brugmann and E. Windisch. His thesis about the phonetics of the Oscan language was supervised by Brugmann. Leskien, in turn, inspired Broniš to delve into Kashubian dialectology. The result of research carried out by the young Indo-European and Slavic linguist was a two-part monograph that appeared in 1896-1898. Broniš thus actually conceived a Kashubian dialectology based completely on scholarly principles. He was quoted in the 20th century by authors of Kashubian language-related works, a proof of his scholarly prestige.

Keywords: M.B. Broniš, A. Leskien, Kashubian dialectology

Artykuł rozpocznę od podstawowych informacji biograficznych o Mateju Bogumile Bronišu¹. Urodził się 3 czerwca 1868 roku w Lutolu pod Chociebużem, zmarł 12 stycznia 1937 roku w Berlinie. Uważa się go za językoznawcę, tłumacza, pastora, autora artykułów o poprawności i kulturze języka, które zamieszczał w „Bramborskim Casniku”, za łużyckiego działacza narodowego, zwłaszcza przywódcę dolnołużyckiego ruchu patriotycznego Młodołużyczan. Był synem Pawoła F. Broniša (1830-1898), pastora, tłumacza, autora tekstów religijnych, nauczyciela języka dolnołużyckiego. Broniš ukończył gimnazjum w Chociebużu i później studiował teologię, językoznawstwo porównawcze, germanistykę i slawistykę w Getyndze, Berlinie i Lipsku. W latach 1900-1937 pełnił różne funkcje jako duchowny protestancki, m.in. od 1917 roku był pastorem i superintendentem w Sulechowie. W 1933 roku naziści więzili go przez kilka miesięcy z powodu antyfaszystowskich poglądów.

Na Łużycach jest mało znany. Powyższe informacje zaczerpnąłem z kompendium *Nowy biografiski słownik k stawiznam a kulturje Serbow* (Šořta i in. red. 1984: 74-75). Broniš zasłużył się w dziejach badań nad kaszubszczyzną. W przywołanym opracowaniu jest na ten temat niezgodna z prawdą wzmianka: „Promowaše z džěłom wo kašubskich dialektach [...]” (tamże: 75)². Sporo informacji o studiach językoznawczych łużyckiego kaszubisty zawiera inne kompendium (Eichler i in. red. 1993: 69-70). W znanej bibliografii *Serbska bibliografija / Sorbische Bibliographie* z lat 1956-2005 nie zauważyłem ani jednej publikacji poświęconej specjalnie Bronišowi. Nie zajmowano się nim szczegółowo także po 1990 roku. Istnieją jedynie wzmianki, głównie Frida Měřska (1959, 1963, 1968) i Měřcina Völkela (1995). Dotychczas najważniejszymi publikacjami o życiu i dorobku naukowym Broniša są artykuły Friedhelma Hinzego (1990, 1992).

W Getyndze od Wielkanocy 1887 roku Broniš uczęszczał na wykłady z teologii oraz przede wszystkim na wykłady Friedricha Bechtela, bardzo znanego (zwłaszcza w późniejszych latach) indoeuropeisty. Zainteresował się szczególnie sanskrytem i po kilku semestrach znacznie ograniczył studia teologiczne. Naukę sanskrytu kontynuował w zimowym semestrze

1 Wersja niemiecka imion i nazwiska: Matthias Gotthelf Bronisch.

2 Wiadomość o rozprawie doktorskiej Broniša znajduje się w dalszej części artykułu.

1889/1890 roku w Berlinie, a następnie przeniósł się do Lipska, gdzie studiował pod kierunkiem znakomitych uczonych: Augusta Leskiena, Karla Brugmanna i Ernsta Windischa. Promotorem jego pracy doktorskiej (zresztą później nagrodzonej) był Brugmann, wybitny indoeuropeista. Dotyczyła ona fonetyki języka oskijskiego³.

Pod wpływem Leskiena Broniś postanowił zbadać północnokaszubski dialekt o swobodnym i ruchomym akcencie. Otrzymał stypendium od odpowiedniej instytucji rządowej i udał się na Hel do wsi rybackich Jastarnia i Bory, gdzie badał gwary kaszubskie od sierpnia do października 1893 roku. Zapisy gwarowe skontrolował w maju 1894 roku. Oprócz wspomnianych wsi zajmował się także gwarami innych wsi kaszubskich. Wyniki studiów dialektologicznych opublikował w dwuczęściowej monografii (Bronisch 1896, 1898).

Sławiści zainteresowali się kaszubszczyzną już pod koniec XVIII wieku. Karl G. Anton zamieścił w dwuczęściowej książce (Anton 1783-1789) 84 wyrazy kaszubskie (Lewaszkievicz 1987; Popowska-Taborska 1998a). *Sravnitel'nyje slovari...* (1787-1789) / *Sravnitel'nyj slovar'...* (1790-1791) zawierają 183 słowa kaszubskie (Popowska-Taborska 1994, 1998b). Duży zbiór leksyki kaszubskiej opublikował Aleksandr Hilferding (1862). Oprócz tego w XIX wieku kaszubskie jednostki leksykalne oraz uwagi o kaszubskiej fonetyce i gramatyce zostały odnotowane również w innych książkach i słownikach (Kamińska, Pałkowska 1956/1957; Treder red. 2002). W XIX wieku ukazała się tylko gramatyka kaszubska Floriana Ceynowy (1879). Za naukowe rozprawy językoznawcze o kaszubszczyźnie można przed Broniśem uznać tylko publikacje: Piotra Stremlera (1874), Jana Hanusza (1880) i z poważnym zastrzeżeniem Leona Biskupskiego (1983). Dwuczęściowa monografia łużyckiego indoeuropeisty i sławisty reprezentuje jednak znacznie wyższy poziom i właściwie rozpoczyna – moim zdaniem – w pełni naukową kaszubistykę językoznawczą.

Broniśa cenili znani językoznawcy. Vatroslav Jagić (1910: 896) odnotował w znanym dziele o historii filologii słowiańskiej jego zasługi w badaniach nad dialektami kaszubskimi. Erich Berneker (1902: 409-

3 Język oskijski należał do zespołu języków osko-umbryjskich grupy italskiej. Głównym językiem tej grupy była łacina, która wyparła języki osko-umbryjskie.

412) w swojej chrestomatii słowiańskiej zamieścił dwa teksty przejęte z drugiej części monografii Broniśa. Widocznie uważał, że tylko zapisy tego językoznawcy są wiarygodne, tj. oddają wiernie wymowę Kaszubów. Przed tekstami sławista niemiecki zamieścił – powołując się na Broniśa – objaśnienie wymowy. Kazimierz Nitsch (1960: 65, 237, 242) pisze o Broniśu w trzech miejscach wspomnieniowej książki. Dwie wypowiedzi wybitnego uczonego zasługują na przypomnienie. Znajdują się one w nekrologu poświęconym Friedrichowi Lorentzowi (1870-1937). Nitsch podkreślił, że Lorentz opracował wnikliwie wszystkie gwary kaszubskie, chociaż jako Niemiec mógł mieć trudności w ich badaniu, a następnie dodał:

[...]: dialekt kaszubski znany był jako głosowo trudny, gramatycznie skomplikowany – łatwiej go zbada Słowianin. Tak, zdaje się, myślał wielki lipski sławista Leskien, gdy do tego zachęcił Łużyczanina Gotthelfa Bronischa. Ten spędził pewien czas na Mierzei Helskiej i w r. 1896 wydał bardzo gruntowny opis jej kaszubskich gwar, tzw. bylackich (*B'ëlöcë* = Bylacy 'mówiący *byla* zam. *była*'). Ale nie mając w Niemczech widoków naukowej kariery, Bronisch rzucił lingwistykę i poświęcił się innej pracy ideowej: został pastorem (Nitsch 1960: 236-237).

Najważniejsza w tym cytacie jest chwalebna ocena monografii Łużyczanina: „bardzo gruntowny opis”. W przypisie Nitsch powołał się na opinię Jana Rozwadowskiego: „Wiadomości o Bronischu od Rozwadowskiego, który się o nim sympatycznie wyrażał. Takież wspomnienie zostało po nim w Jastarni” (Nitsch 1960: 237). Można sądzić, że także Rozwadowski cenił Broniśa jako kompetentnego badacza kaszubszczyzny.

Druga wypowiedź Nitscha dotyczy głównie Lorentza, ale warto ją przypomnieć, ponieważ zawiera drobną krytykę zapisów Broniśa, która jednak nie obniża wartości jego monografii:

Czterdzieści lat przeżył Lorentz na Kaszubach, po połowie za czasów niemieckich i za polskich. Swej olbrzymiej, tak ilością jak

i metodą podziw wzbudzającej pracy zbieraczej dokonał przed powstaniem Polski. W ciężkich warunkach materialnych, wędrował po kraju pieszo, znany oczywiście wszędzie. Tak go w czerwcu 1912 po raz pierwszy spotkałem w Kuzwelicie (dzisiejszej Kuźnicy), siedzącego w pokoju gospody nad swymi notatkami. Po krótkiej rozmowie zarzucił na plecy swój turystyczny worek, zawiesił u pasa zabezpieczone przed deszczem notatki i poszliśmy ku Wielkiej Wsi, stwierdzając po drodze dziwne, drobne zresztą niedokładności zapisów Bronischa. Nie pomijał żadnej sposobności powtórnego sprawdzenia czy uzupełnienia materiałów, które miał zawsze w porządku; z napotkanym np. w drodze pasącym chłopcem siadał na brzegu rowu i upewniwszy się o jego pochodzeniu wprost mu zadawał przygotowane niemieckie pytania z wezwaniem: *sag mir das auf polnisch*, pewny, że zapytany przełoży to na swoje narzecze [...] (Nitsch 1960: 242).

Bardzo trafną – właściwie jedyną nieogólnikową w literaturze kaszubistycznej – ocenę wartości prac Broniśa sformułowały Ewa Kamińska i Jadwiga Pałkowska (Zieniukowa) (1956/1957). Warto zacytować spory fragment artykułu wymienionych badaczek:

Trzynaście lat później [po publikacji L. Biskupskiego z 1883 r. – T.L.] ukazało się doskonałe, prawdziwie naukowe studium G. Bronischa o północno-kaszubskich dialektach tzw. bylackich, tj. dialektach, w których na miejscu polskiego *ł* mówi się *l*, a więc *bēla*, *bēlō* zamiast właściwych innym gwarom kaszubskim form *běla*, *bělō*. *Kaschubische Dialektstudien* (Heft 1. *Die Sprache der Bē'lö^cē*)⁴ Bronischa pojawiły się w roku 1896 w XVIII tomie *Archiv für slavische Philologie* i w tym samym roku zostały wydane osobno w Lipsku. W dwa lata po 88-stroni-

4 Z powodu braku odpowiednich fontów *ě* z nadpisaną pionową kreską zastąpiono znakiem *ē* z pionową kreską umieszczoną obok; *ō* z nadpisanym daszkiem zastąpiono znakiem *ö* z daszkiem umieszczonym obok.

cowym zeszycie pierwszym wyszedł drugi zatytułowany *Texte in der Sprache der Bě'lō^cě* zawierający 73 strony zapisanych fonetycznie tekstów z omówionych w pierwszym zeszycie dialektów.

Kaschubische Dialektstudien są rezultatem wyprawy naukowej, jaką odbył autor w powiatach Puck i Wejherowo w okresie od sierpnia do października 1893 r. Terytorium „bylaczące” zostało przez Bronischa określone jako obejmujące półwysep Hel, Kępę Swarzewską, miasto Puck i wieś Połczyno (na Kępie Puckiej), parafię Mechowo i Starzyno oraz całą Kępę Oksywską włączając Gdynię i Kazimierz k. Gdyni. Omówiwszy cechy językowe całego terytorium bylackiego autor wyróżnił na nim 6 poddialektów. Szczegółowo opracował gwarę Jastarni w zakresie fonetyki (z obszernym potraktowaniem akcentu) i fleksji. Pozostałe poddialekty scharakteryzował przez wskazanie na różnice w stosunku do gwary Jastarni oraz przez zwrócenie uwagi na ich cechy charakterystyczne. W zamieszczonym na końcu książki dodatku autor omówił pokrótce niektóre gwary niebylackie, a więc teren Kępy Puckiej (wyłączając bylaczący Puck i Połczyno), dialekt luzińsko-szenwaldzki oraz mowę wsi Bukowo i Jasień w powiecie Kartuzy.

Po Broniszu zajmował się gwarą Bylaków F. Lorentz, który dodał trochę uzupełnień i poprawek w artykule *Zum Heisternester Dialekt*.

Porównania danych Bronischa i Lorentza ze stanem dzisiejszym (na podstawie własnych danych w roku 1950) dokonał Z. Stieber w artykule *Zmiany w fonetyce Jastarni w ostatnim stuleciu* (Kamińska, Pałkowska 1956/1957: 368-369).

Pozytywnie ocenia Broniśa również Hanna Popowska-Taborska (1980: 66): „Trzecim Łużyczaninem zainteresowanym kaszubszczyzną był Gotthelf Bronisch (19), autor wartościowej monografii o dialektach północnokaszubskich, wydanej łącznie ze zbiorem tekstów pod koniec ubiegłego stulecia”. Część tekstów Broniśa przedrukował Lorentz (1924), a więc pozytywnie ocenił jego zapisy. Monografię Broniśa odnotowano w tomie wstępnym do *Atlasu językowego kaszubsz-*

czynny i dialektów sąsiednich..., Wrocław 1964 (*Podstawowe źródła i literatura przedmiotu*, ss. 241) – Stieber, Popowska-Taborska red. 1964-1978.

Broniśa cytowali także autorzy innych prac kaszubistycznych, co świadczy o jego prestiżu naukowym. Można stwierdzić, że został doceniony w językoznawstwie, ale mimo to dwuczęściowa książka łżycyckiego sławisty zasługuje na głębszą analizę i ocenę – także z punktu widzenia dzisiejszego stanu wiedzy.

Jak wiadomo, Broniś wkrótce po opublikowaniu drugiej części monografii kaszubistycznej został duchownym protestanckim i zrezygnował całkowicie z pracy naukowej. Widocznie na żadnym uniwersytecie niemieckim nie miał szansy na profesurę indoeuropeistyczną lub sławistyczną. Hinze (1990: 44) pisze, że Rozwadowski w liście do Jagicia miał twierdzić, iż do niepowodzenia Broniśa w karierze akademickiej przyczynił się Leskien. Nie wiadomo, na czym miałyby polegać niechęć Leskiena do byłego studenta, skoro wcześniej zachęcił go do wyjazdu na Kaszuby.

Arnošt Muka również nie mógł uzyskać profesury uniwersyteckiej, ale znalazł zatrudnienie jako profesor gimnazjalny. Broniś niewątpliwie miał w Niemczech szansę na zatrudnienie w szkolnictwie średnim, np. jako nauczyciel łaciny i greki. Prawdopodobnie chciał zostać pastorem z pobudek religijnych.

Jest jeszcze jeden problem, o którym należy wspomnieć. Hinze (1990: 44) informuje, iż Andrzej Bukowski (1950: 86) przypuszczał, że Broniś jako stypendysta instytucji finansowanej przez rząd pruski miał na Kaszubach nie tylko zadanie naukowe, ale również wywiadowcze, tj. szpiegowskie. Kaszubi polemizowali z tą tezą. Nie ma dowodów na to, że Broniś pisał raporty szpiegowskie dla władz pruskich. Przypuszczenie (właściwie oskarżenie) Bukowskiego można będzie zweryfikować, jeśli zachowały się w zasobach archiwalnych materiały dotyczące tej sprawy. Gdyby się okazało, że Broniś udał się na Kaszuby nie tylko w celach naukowych, to wówczas nie można wykluczyć, że po latach miał wyrzuty sumienia i chciał odpokutować swoje postępowanie, poświęcając się działalności religijnej.

Matej Broniś (1868-1937) był wszechstronnie wykształconym lingwistą, głównie sławistą i indoeuropeistą. Opublikował w latach 1896-

1898 dwuczęściową książkę o gwarach bylackich, która jest do dzisiaj ceniona w dialektologii kaszubskiej. O jego dorobku kaszubistycznym bardzo pozytywnie wypowiadało się wielu wybitnych językoznawców, m.in. V. Jagić, J. Rozwadowski, K. Nitsch, H. Popowska-Taborska.

Bibliografia

- Anton K.G., 1783, 1789, *Erste Linien eines Versuches über der alten Slaven Ursprung, Sitten, Gebräuche, Meinungen und Kenntnisse*, Teil 1-2, Leipzig.
- Berneker E., 1902, *Slavische Chrestomathie mit Glossaren*, Straßburg 1902 – reprint: Neuried 1980.
- Biskupski L., 1883, *Beiträge zur slavischen Dialektologie. I. Die Sprache der Brodnitzer Kaschuben im Kreise Karthaus (Westpreussen)*, Leipzig.
- Bronisch M.G., 1896, 1898, *Kaschubische Dialektstudien I. Die Sprache der Bě'lō'cě nebst Anhang: Einige Ł-Dialekte*, Leipzig; *II. Texte in der Sprache der Bě'lō'cě nebst Anhang: Proben aus Einigen Ł-Dialecten*, Leipzig.
- Bukowski A., 1950, *Regionalizm kaszubski. Ruch naukowy, literacki i kulturalny. Zarys monografii historycznej*, Poznań.
- Ceynowa F., 1879, *Zarés do Grammatikj Kašėbsko-Słowjnskjè Mòvé*, Poznań.
- Eichler E. i in. (red.), 1993, *Slawistik in Deutschland von den Anfängen bis 1945. Ein biographisches Lexikon*, Bautzen.
- Hanusz J., 1880, *O samogłoskach nosowych w narzeczu Słowińców, Kabatków i Kaszubów*, [w:] *Rozprawy Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności VIII*, s. 15-63.
- Hilferding A., 1862, *Ostatki Slavjan na južnom beregu Baltijskago Morja*, „Etnografičeskij Sbornik Russkogo Geografičeskogo Obščestva”, 5, Petersburg, s. 1-191.
- Hinze F., 1990, *Žécé ě dzelo Gotthelfa Matthiasa Bronischa. Badéra kaszėbskji mowě*, „Pomerania”, nr 5-6, s. 43-44.
- Hinze F., 1992, *Zu Leben und Werk von Gotthelf Matthias Bronisch (1868-1937)*, „Zeitschrift für Slawistik”, t. 37, s. 283-286.
- Jagić V., 1910, *Istorija slavjanskoj filologii*, St. Petersburg.
- Kamińska E., Pałkowska J., 1956/1957, *Z historii badań nad gwarami kaszubskimi*, „Rocznik Gdański”, t. 15/16, s. 342-392.
- Lewaszkiewicz T., 1987, *Słowiańskie zagadnienia porównawcze w twórczości naukowej K.G. Antona*, [w:] *Prekursorzy słowiańskiego językoznawstwa*

- porównawczego (do końca XVIII wieku)*, red. H. Orzechowska, M. Basaj, Wrocław, s. 296-303.
- Lorentz F., 1924, *Teksty pomorskie (kaszubskie)*, Kraków.
- Měťšk F., 1959, *Horstka njeznatych serbskosłowjanskich počahow*, „Rozhlad”, nr 6, s. 165-168.
- Měťšk F., 1963, *Česke wliwy a styki w młodoserbskim hibanju Delnjeje Łužicy 1888-1909*, „Slavia Occidentalis”, t. 23, s. 105-159.
- Měťšk F., 1968, *Wo pomorsko-kašubskich počahach Delnjoserba Mjertyna Tylki*, [w:] *Sorabistiske přinoški k VI. Mjezynarodnemu kongresej slawistow w Pradze 1968*, Budyšin, s. 156-165.
- Nitsch K., 1960, *Ze wspomnień językoznawcy*, Kraków.
- Popowska-Taborska H., 1980, *Kaszubszczyzna. Zarys dziejów*, Warszawa.
- Popowska-Taborska H., 1994, *Słownictwo kaszubskie w osiemnastowiecznych porównawczych słownikach Europy i Azji*, „Rocznik Słowiański”, t. 49, z. 1, s. 41-46.
- Popowska-Taborska H., 1998a, *Oryginalna wersja „Kaszubskiego słowniczka” Karla Gottloba Antona*, „Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej”, t. 34, s. 145-156.
- Popowska-Taborska H., 1998b, *Raz jeszcze o materiałach kaszubskich w „Słownikach porównawczych języków i narzeczy Europy i Azji*, „Rocznik Gdański”, t. 58/1, s. 287-304.
- Serbska bibliografija 1956-2005 / Sorbische Bibliographie 1956-2005*, Bautzen / Budyšin.
- Sravnitel'nyje slovari vsěch jazykov, sobrannye desniceju vsevysočajšej osoby*, otd. I, č. 1-2, Sanktpeterburg 1787-1789; *Sravnitel'ny slovar' vsěch jazykov i narečij po azbučnomu porjadku raspoložennyj*, č. 1-4, Sanktpeterburg 1790-1791.
- Stieber Z., Popowska-Taborska H. (red.), 1964-1978, *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* (t. 1-6 pod kier. Z. Stiebera, t. 7-15 pod kier. H. Popowskiej-Taborskiej), Wrocław.
- Stremler P., 1874, *Fonetika kašubskogo jazyka*, Woroneż.
- Šołta J. i in. (red.), 1984, *Nowy biografiski słownik k stawiznam a kulturje Serbow*, Budyšin.
- Treder J. (red.), 2002, *Język kaszubski. Poradnik encyklopedyczny*, Gdańsk.
- Völkel M., 1995, *Přinošk k lužiskoserbsko-kašubskim kulturnym kontaktam*, „Slavia Occidentalis”, t. 52, s. 157-168.

Jolanta Migdał, Agnieszka Piotrowska-Wojaczyk
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

***Kuknąć, judzić, zmiarkować* – o regionalnych określeniach czynności psychicznych**

***Kuknąć, judzić, zmiarkować* – on regional determinations of mental activities**

Abstract

The purpose of this article is to discuss the functioning in modern lexicography of 144 regional terms of mental activities. The analyzed set of entries was extracted from the largest dictionaries of the Polish language of the Novopolska era, and then juxtaposed with dictionary attestations from works of the turn of the XX/XXI century. The result obtained (only 22 units retained regional characterization) attests to clear – also within this semantic field – unification tendencies.

Keywords: lexicology, lexicography, regional polish, mental activities

Niniejszy tekst jest kontynuacją prowadzonych przez nas badań na temat funkcjonowania regionalizmów leksykalnych we współczesnej polszczyźnie. Tym razem postanowiłyśmy przyjrzeć się regionalnym określeniom czynności psychicznych. Wybór wymienionego pola wyrazowego jako obiektu naszych dociekań również nie jest przypadkowy. Postępujący konsumpcjonizm i uznawanie stanu posiadania za wyznacznik jakości życia skłonił nas do zajęcia się owym marginalizowanym obecnie aspektem istnienia; bardziej niż *mieć* interesuje nas bowiem *być* i doświadczać rzeczywistości. Zdajemy sobie przy tym doskonale sprawę, że nie istnieje jeden, powszechnie przyjęty model psychiki, stąd wyodrębnienie czynności psychicznych jest dość problematyczne. W myśl tradycyjnej psychologii akademickiej czynności psychiczne (określane niekiedy jako wyższe czynności psychiczne) to wszystkie subiektywnie uświadamiane procesy wynikające z pracy mózgu. Są to zatem m.in. kreatywność, mowa, myślenie, osobowość, pamięć, rozumowanie, teoria umysłów, jaźń, uwaga, wyobraźnia, świadomość (zob. np. Kalat 2006; Lewicka 2000; Longstaff 2002; Nęcka, Orzechowski, Szymura 2006). Podążając jednak drogą wyznaczoną nam przez dość skromny (zarówno tematycznie, jak i liczbowo) materiał językowy, do czynności psychicznych zaliczamy odnotowane przez leksykografów regionalizmy nazywające porozumiewanie (mówienie) oraz myślenie (rozumienie rzeczywistości). Dodatkowo interesujący nas zbiór haseł poszerzyliśmy o określenia dwóch zdolności odbierania bodźców zewnętrznych; mianowicie zmysł wzroku i słuchu.

Punktem wyjścia naszych analiz są ustalenia Agnieszki Piotrowskiej-Wojaczyk z książki *Regionalizmy leksykalne w słownikach doby nowopolskiej* (Piotrowska-Wojaczyk 2011). Szczegółowemu oglądowi poddane zostały w niej następujące leksykony:

– *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego, t. 1-6, Warszawa 1807-1814 [SL¹],

– *Słownik języka polskiego*, wydany przez Maurycego Orgelbranda, tzw. wileński, cz. 1-2, Wilno 1861 [SWil],

1 W dalszej części pracy posługujemy się skrótami tytułów odpowiednich słowników.

– *Słownik języka polskiego* Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego, Władysława Niedźwiedziego, tzw. warszawski, t. 1-8, Warszawa 1900-1927 [SW],

– *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego, t. 1-11, Warszawa 1958-1969 [SJPD].

W oparciu o wszelkie informacje geograficzne w nich odnotowane (zawarte *explicite* lub *implicite* w definicjach znaczeniowych, przykładach użycia, bądź wynikające z wiedzy o językowej biografii autorów cytowanych przykładów) badaczka ta wyodrębniła zbiór 4940 leksemów. Każdy z nich rozpatrzyła we wszystkich czterech słownikach, budując w ten sposób dla poszczególnych haseł pełną metrykę leksykograficzną, rozumianą jako historię ich słownikowych poświadczeń w analizowanych dziełach. Mimo iż wyzyskane słowniki zarejestrowały tylko wybór leksyki regionalnej, można przypuszczać, że jest to wybór reprezentatywny, to znaczy – jego podstawowe cechy są tożsame z wyznacznikami tej odmiany polszczyzny, traktowanej jako całość. Powyższe założenie było podstawą do prezentacji opisu polszczyzny regionalnej w aspekcie geograficznym, genetycznym oraz semantycznym.

Zaprezentowana w książce, a interesująca nas tutaj szczególnie, stratyfikacja znaczeniowa regionalnej odmiany polszczyzny – co należy podkreślić – nie jest wzorowana na schematach wcześniejszych, powstałych na potrzeby opisu innych odmian polszczyzny (np. Buttler, Markowski 1991: 107-121; Cygal-Krupa 1986; Grabias 1994: 140-143; Jankowiak 1997; Markowski 1992; Tokarski 1993: 335-362). Okazałyby się bowiem one zawodne, wskazując na istnienie wielu obszarów pustych, w których elementy regionalne w ogóle nie funkcjonują. Kierując się zatem przekonaniem, że klasyfikacja powinna być dostosowana do materiału, a nie odwrotnie, Piotrowska-Wojaczyk zaproponowała własny podział słownictwa regionalnego na 26 grup tematycznych (Piotrowska-Wojaczyk 2011: 103-134). Ich szczegółowa analiza dowiodła, że leksyka regionalna odzwierciedla obraz rzeczywistości widziany przez przeciętnego użytkownika języka; obraz uwarunkowany doświadczeniem potocznym, a nie naukowo. Wspomniana badaczka podkreślała również, że

[...] omawiane słownictwo kreując swoisty wizerunek człowieka oraz obraz świata, odznacza się wyraźnie mimetycznym charakterem. Opisuje ono to, co człowiekowi bliskie, co dostrzegalne gołym okiem. Z kolei to, co niedostrzegalne, czego nie da się dotknąć, zobaczyć, czyli sfera doznań psychicznych, intelektualnych, emocjonalnych zyskuje nikłą prezentację regionalną. Fakt ten nie przesądza jednak o nieważności powyższych zagadnień w życiu człowieka regionalnego. Należy bowiem przyjąć tezę, że pola tematyczne regionalizmów to pola ułomne, ponieważ wiele relacji w każdym z nich jest dopełnianych przez leksemy z innych odmian polszczyzny (Piotrowska-Wojaczyk 2011: 134).

Interesujące nas hasła zostały zgromadzone w czwartym pod względem liczebności polu *Czynności psychiczne i fizyczne człowieka* (395 haseł, 7,60% ogółu). Wyprzedzają go tylko zbiory *Natura* (886 haseł, 17,09%), *Człowiek a natura* (672 hasła, 12,96%) oraz *Urząd, państwo, polityka* (476 haseł, 9,18%). Zaznaczona w nazwie badanej grupy opozycja *czynności psychiczne a czynności fizyczne* znalazła swoje potwierdzenie w jej składzie: aż 250 haseł nazywa czynności fizyczne, a tylko 144 leksemy odnoszą się do czynności psychicznych. Wyraźna dysproporcja pomiędzy owymi zbiorami pozwala wysnuć wniosek, że badana leksyka przywiązuje większą wagę do ukazania jednostki ludzkiej jako wykonawcy wielu czynności fizycznych, a nie jako doświadczającego świata podmiotu. W świetle polszczyzny regionalnej człowiek bowiem dużo widzi, wiele słyszy, sporo mówi i jeszcze więcej czuje, ale niekoniecznie odczuwa potrzebę mówienia o tym. Zaledwie 18 haseł dotyczy słyszenia, 25 – mówienia, 34 – spostrzegania, a 68 – myślenia.

W tekście postanowiliśmy prześledzić, czy w ogóle – oraz ewentualnie w jaki sposób – funkcjonują we współczesnych słownikach, a zatem i w polszczyźnie, regionalne określenia czynności psychicznych. Oczywiście, zdajemy sobie doskonale sprawę z tego, że zawartość słowników nie zawsze w pełni odpowiada rzeczywistości pozajęzykowej; zdarza się bowiem, iż jako dzieła umysłu ludzkiego prezentują one indywidualny punkt widzenia leksykografa czy grupy leksykografów, daleki od nauko-

wej obiektywności (zob. Bańko 2001: 18; Mikołajczak-Matyja 1998: 12; Piotrowska-Wojaczyk 2009: 29; Piotrowski 1994: 11). Uważamy jednak, że oparcie naszych ustaleń na dużej liczbie słowników, obejmujących czasowo ten sam wycinek polszczyzny i wydanych w zbliżonym momencie, pozwoli zweryfikować ewentualne wątpliwe w naszym odczuciu notacje słownikowe. Analizie poddałyśmy zatem następujące dzieła:

– *Słownik współczesnego języka polskiego* pod redakcją Bogusława Dunaja, t. 1-2, Warszawa 1998 (SWJP),

– *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny* pod redakcją Haliny Zgólkowej, t. 1-50, Poznań 1994-2005 (PSWP),

– *Inny słownik języka polskiego* pod redakcją Mirosława Bańki, t. 1-2, Warszawa 2000 (ISJP),

– *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza, t. 1-4, Warszawa 2003 (USJP),

– *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów* pod redakcją Jerzego Bralczyka, Warszawa 2005 (Br),

– dostępny on-line od 2007, nieukończony *Wielki słownik języka polskiego PAN* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego (WSJP).

Analiza wspomnianych słowników dowiodła, że tylko niewielka część zbioru występujących we wcześniejszych leksykonach regionalnych określeń czynności psychicznych znalazła swoje miejsce we współczesnej leksykografii.

Najmniej regionalnych określeń funkcjonuje we współczesnych słownikach w zakresie nazw czynności i ich cech oraz wytworów związanych z porozumiewaniem się oraz ze zmysłem słuchu.

Na 18 regionalizmów z dawniejszych zbiorów współcześnie odnotowane zostały tylko cztery hasła. Warto podkreślić, że wszystkie umieszczone zostały w PSWP. Są to: przymiotnik *cicheńki* (PSWP: *regionalny, ekspresywny* ‘taki, który jest mniej, słabiej, gorzej słyszalny’), przysłówek *cicheńko* (PSWP) oraz rzeczowniki *gomon* (PSWP: *dawny* ‘głośne dźwięki; spór, któremu towarzyszy hałas’) i *wizgot* (PSWP: *rzadki* ‘ostrzy, przenikliwy, nieprzyjemny dźwięk’). Ale tylko jeden z nich – *cicheńki* – według leksykografów zachował swój regionalny charakter, co znalazło odzwierciedlenie w zastosowanym kwalifikatorze *regionalny* (PSWP:

regionalny, ekspresywny ‘taki, który jest mniej, słabiej, gorzej słyszalny’). W tej sytuacji dziwi brak takiej kwalifikacji przy przysłówku *cicheńko*. Autorzy słownika zdawali sobie jednak sprawę z inności wszystkich tych leksemów i wszystkie opatrzyli kwalifikatorami świadczącymi o ich stylistycznym lub chronologicznym nacechowaniu. I tak *cicheńki* i *cicheńko* opisane są jako *ekspresywne*, *gomon* scharakteryzowany został jako *dawny*, a *wizgot* jako *rzadki*.

Spośród 25 regionalizmów nazywających porozumiewanie (mówienie) współczesne słowniki zachowały tylko trzy hasła. Nadal jako regionalizm odnotowany został wyłącznie czasownik *balakać*, poświadczony w trzech leksykograficznych zbiorach: PSWP, USJP i Br. Autorzy tych słowników zgodnie określają go kwalifikatorem *regionalne*, uzupełniając wskazaniem geograficznym w formie kwalifikatora lub informacją zawartą w definicji:

PSWP: *regionalny* ‘gawędzenie, gadanie, gwarzenie’;

USJP: *reg. lwow.*² ‘gawędzić, gadać, gwarzyć’,

Br: w hasle *balak reg.* ‘miejska gwara lwowska’; *balakać*.

Natomiast według słownikarzy dwa pozostałe hasła występują współcześnie już nie jako regionalizmy. Czasownik *judzić*, odnotowany przez wszystkie słowniki, tylko w USJP zaopatrzony został w kwalifikator *książkowe* (USJP: ‘namawiać kogoś do złego, prowokować do kłótni, siać niezgodę; jątrzyć, podburzać’), w WSJP w kwalifikator *pejoratywne* (WSJP: *pejorat.* ‘namawiać lub prowokować kogoś do zrobienia czegoś złego’), a ISJP informuje, że jest to ‘Słowo używane z dezaprobatą’. Z kolei w pozostałych analizowanych pracach leksykograficznych leksem *judzić* jest słowem neutralnym (SWJP; PSWP; Br: ‘namawiać kogoś do złego’). Także kolejne hasło, *pierdołki*, zostało współcześnie pozbawione regionalnego charakteru. Leksykografowie natomiast wskazują na jego stylistyczne nacechowanie, uznając je za słowo *potoczne*,

2 Przytaczana w tekście postać kwalifikatorów jest zawsze zgodna z zapisem słownikowym. Ze względu na ich powszechną znajomość nie rozwijamy zatem użytych skrótów.

pospolite, wulgarne, rubaszne (SWJP: *wulg.*; PSWP: *rubaszny*; USJP: *pot. posp.*; ISJP: ‘Słowo bardzo potoczne, dla wielu osób wulgarne, używane z dezaprobatą’; Br: w hasle *pierdoły posp.* ‘głupstwa, bzdury’; *pierdołki, pierdołki*).

Podobnie niewiele we współczesnej leksykografii pozostało regionalnych określeń nazywających myślenie (rozumienie rzeczywistości). Z dawnych 67 leksemów przetrwało bowiem tylko 15, i od razu trzeba zaznaczyć, że rzadko funkcjonują one obecnie jako regionalizmy. Takie nacechowanie można przypisać następującym określeniom:

– *obaczyć* PSWP: *przestarzały, dziś regionalny* ‘zaobserwować kogoś lub coś; ujrzeć, zobaczyć kogoś lub coś’;

– *wylabudać się* PSWP: *regionalny, żartobliwy* ‘wybrnąć z jakiegoś kłopotu, uporać się z czymś’;

– *zakalapuścić się* SWJP: *pot., reg.* ‘zapłatać się w czymś, zagmatwać się’; ponadto dla większości słownikarzy jest to dzisiaj słowo o nacechowaniu potocznym – PSWP: *potoczny*; USJP: *pot.*; ISJP: ‘Słowo potoczne’; Br: *pot.* ‘zapłatać się’;

– *zmiarkować* PSWP: *przestarzały, dziś regionalny* ‘dojść do przekonania, wywnioskować coś na podstawie jakichś przesłanek’; USJP: *przestarz.*; ISJP: ‘Słowo przestarzałe, dziś książkowe’; Br: *daw.* ‘domyślić się czegoś’.

Na ogół dawne regionalizmy współcześnie funkcjonują jako wyrazy potoczne. Wymieńmy kilka przykładów:

– *nawyczka* PSWP: *potoczny, ironiczny* ‘z niechęcią o stałej, silnej skłonności do robienia czegoś, o złym przyzwyczajeniu’; USJP: *pot.*; Br: *pot.* ‘nawyk, zwykle szkodliwy’;

– *widzieć się* SWJP: *pot.* ‘podoać się’; PSWP: *potoczny*; USJP: *pot.*; ISJP: ‘Wyrażenie potoczne’; Br: *pot.* ‘podoać się’; WSJP: *pot.* ‘podoać się’;

– *wyznawać się* – *wyznać się* SWJP: *pot.* ‘znać się na czymś, orientować się w czymś’; PSWP notuje w interesującym znaczeniu wyłącznie formę *wyznawać się potoczny*; USJP: *pot.*; Br: *pot.* ‘zorientować się w czymś’; WSJP: *pot.* ‘orientować się w jakiejś dziedzinie – zorientować się w jakiejś dziedzinie’;

– *wyznawanie się* PSWP: *potoczny* ‘orientowanie się w czymś, rozumienie czegoś’;

– *zacukać się* PSWP: *potoczny* ‘stać się mniej pewnym, nieśmiałym, zakłopotać się’; USJP: *pot.*; ISJP: ‘Słowo potoczne’; Br: *pot.* ‘zaniemówić z zakłopotania’; SWJP pomija kwalifikację jednostki.

Określenia z tej grupy zachowane zostały także jako leksemy dzisiaj już nacechowane chronologicznie lub stylistycznie albo jako formy rzadko używane:

– *pochmurnieć* PSWP: *przenośny* ‘o człowieku: stawać się ponurym, posepnym, bez radości’; USJP: *książk. przen.*; ale dla większości leksykografów jest to dzisiaj słowo neutralne, a zatem odnotowywane przez nich już bez żadnej kwalifikacji, np. SWJP; ISJP; Br: ‘stawać się smutnym, ponurym’; WSJP: ‘stać się poważniejszym i smutniejszym’, ‘świadczyc, że ktoś stał się poważniejszy i smutniejszy’;

– *sumitować się* PSWP: *rzadki* ‘przysięgać, zaklinać’; USJP *prze-starz.*;

– *zasumować się* WSJP: *książk.* ‘zmartwić się’.

Z kolei ze zbioru 34 regionalnych nazw odnoszących się do spostrzeżenia (zmysłu wzroku) we współczesnych słownikach odnotowano aż 20 leksemów. Znow tylko części hasel z tej grupy leksykografowie (i na ogół nie wszyscy) przypisują dzisiaj regionalny charakter. Kwalifikator wskazujący na tę cechę (w tym miejscu trzeba jednak podkreślić, że często obok kwalifikatora *potoczny*) znalazł się przy hasłach:

– *kuknąć* SWJP: *reg., pot.* ‘zaglądać, kontrolować coś spojrzeniem (zwłaszcza ukradkiem)’; PSWP: *potoczny, regionalny*; USJP: *pot.*; w Br oraz WSJP analizowanej jednostce towarzyszy wyłącznie kwalifikator *pot.*;

– *obaczyć* PSWP: *przestarzały, dziś regionalny* ‘zaobserwować kogoś lub coś, ujrzeć, zobaczyć kogoś lub coś’;

– *oglądnąć* SWJP: *reg.* ‘patrzac zapoznawać się z czymś, przyglądać się, przypatrywać się czemuś’; PSWP: *przestarzały, dziś regionalny*; ISJP: *reg.*; WSJP: *krak.* ‘spędzić jakiś czas, patrzac na kogoś lub na coś dokładnie’, ‘zapoznać się z czymś, patrzac na coś’; USJP: *pot.*, natomiast w Br powyższe hasło pojawia się bez żadnej kwalifikacji, jako odsyłacz do jednostki *obejrzeć*;

– *oglądnąć się* SWJP: *reg.* ‘ogłądać siebie samego’; PSWP: *regionalny*; WSJP: *krak.* ‘obejrzeć samego siebie’, ‘spojrzeć na kogoś lub na coś, obracając głowę w tym kierunku’ *pot.* ‘poszukać kogoś lub czegoś, zwykle w najbliższym otoczeniu’; USJP: *pot.*; w Br bez żadnej kwalifikacji jako hasło odsyłaczowe do *obejrzeć się*;

– *oglądnienie* PSWP: *regionalny* z odsyłaczem do hasła *obejrzenie*; WSJP: *krak.* jako forma odmiany czasownika *oglądnąć*;

– *patrzeć się* SWJP: *reg.* ‘to samo co patrzeć albo patrzeć’; PSWP: *regionalny*; tylko z kwalifikatorem *pot.* w USJP, ISJP i Br (w ostatnim z wymienionych jako hasło odsyłaczowe do *patrzeć*); w WSJP natomiast bez żadnej kwalifikacji ‘kierować na kogoś lub na coś wzrok’;

– *patrzeć się* SWJP: *reg.* ‘to samo co patrzeć albo patrzeć’; PSWP: *regionalny*; tylko z kwalifikatorem *pot.* w USJP i Br (w ostatnim jako hasło odsyłaczowe do *patrzeć*); w WSJP bez żadnej kwalifikacji ‘kierować na kogoś lub na coś wzrok’;

– *przełądnąć* SWJP: *reg.*; USJP: *reg. krak.* ‘przejrzeć’; ISJP: ‘regionalnie’; WSJP: *krak.* ‘zapoznać się z czymś, zwykle nie wnikając w szczegóły’, ‘obejrzeć, sprawdzając jakość i stan’, ‘dokładnie obejrzeć jakieś miejsce lub rzeczy w poszukiwaniu czegoś’; bez żadnej kwalifikacji w PSWP i Br (w ostatnim dziele jako hasło odsyłaczowe do *przejrzeć*);

– *przełądnąć się* SWJP: *reg.*; USJP: *reg. krak.* ‘przejrzeć się’; WSJP: *krak.* ‘patrząc gdzieś, zobaczyć swoje odbicie’; bez kwalifikacji w PSWP i Br (w ostatnim jako hasło odsyłaczowe do *przejrzeć się*);

– *spoglądnąć* PSWP: *regionalny* z odesłaniem do hasła *spojrzeć*; ISJP: ‘regionalnie’;

– *wglądnąć* PSWP: *regionalny* z odesłaniem do *wglądać* ‘szczegółowo coś obejrzeć’; ISJP: ‘regionalnie’; USJP: *książk.*; bez kwalifikacji w Br (jako hasło odsyłaczowe do *wejrzeć*);

– *wyglądnąć* ISJP: ‘regionalnie wyjrzeć’; bez kwalifikacji w SWJP, PSWP, USJP, Br (jako hasło odsyłaczowe do *wyjrzeć*) i WSJP – tu również w innych znaczeniach: ‘zbliżyć się do jakiegoś otworu lub wychylić się skądś albo wyjść na chwilę, aby popatrzeć, co się dzieje na zewnątrz’, ‘wysunąć się spod czegoś i stać się widocznym’;

– *zaglądnąć* SWJP: *reg.* ‘patrzeć, wpatrywać się w coś’ obok hasła *zajrzeć*; PSWP: *regionalny*; ISJP: ‘regionalnie’; bez kwalifikacji w USJP, Br (jako hasło odsyłaczowe do *zajrzeć*) i WSJP – tu również w innych znaczeniach: ‘popatrzeć w jakieś miejsce lub w głąb czegoś, aby coś sprawdzić lub znaleźć’, ‘chwilę popatrzeć w jakiś tekst, aby coś sprawdzić lub odnaleźć’, *potoczne* ‘wstąpić gdzieś lub odwiedzić kogoś na krótko’.

Dawne regionalizmy, obecne we współczesnych słownikach bez żadnej kwalifikacji bądź jako formy potoczne czy też w jakiś inny sposób nacechowane, to:

– *opatrzyć się* SWJP: *pot.* ‘(o rzeczach, których istotną cechą jest wygląd) stracić walor nowości, przestać być atrakcyjnym, spowszednieć, znudzić się’; bez kwalifikacji w PSWP, ISJP, Br i WSJP – ostatni słownik nieco modyfikuje znaczenie analizowanej jednostki: ‘będąc zbyt często oglądanym, przestać wydawać się atrakcyjnym lub ważnym’;

– *przeoglądnięcie* bez kwalifikacji odnotował PSWP, z odesłaniem do *przeoglądnać* ‘oglądanie swojego odbicia’;

– *wyglądnięcie* bez kwalifikacji zamieścił PSWP, z odesłaniem do *wyglądanie* ‘patrzenie przez coś, spoglądanie zza czegoś, wychylenie się’;

– *zaglądnęcie* bez kwalifikacji uwzględnił PSWP, z odesłaniem do *zaglądnąć* ‘patrzenie, które łączy się z sięganiem wzrokiem w głąb czegoś’;

– *zazierać* PSWP: *przestarzały, dziś książkowy* ‘spoglądać w głąb czegoś’; WSJP: *książk.* ‘zaglądać – patrzeć w jakieś miejsce’, ‘wyglądać – wysuwać się spod czegoś i stawać się widocznym’;

– *znaczny* PSWP: *przestarzały* ‘o człowieku: ważny, znamienity, wybitny’; USJP: *pot.*; Br: bez kwalifikacji jako ‘wyróżniający się czymś’.

Podsumowując, spośród 144 regionalnych określeń czynności psychicznych z doby nowopolskiej swoje geograficzne nacechowanie zachowały tylko 22 jednostki, czyli 15,27% analizowanego zbioru. Wynik ten nie zaskakuje; w wielu wcześniejszych pracach zarówno my, jak i inni badacze zwracaliśmy uwagę na wyraźne tendencje unifikujące w tym zakresie. W miarę wzmaganą się sił przyspieszających procesy integracji języka narodowego, zróżnicowanie polszczyzny stopniowo

bowiem ustępuje. Z drugiej jednakże strony można mówić o wzmocnieniu pozycji przynajmniej niektórych regionalizmów leksykalnych. Związane z tym poszerzenie zasięgu ich używania powoduje z kolei, iż coraz częściej zasilają one warstwę słownictwa potocznego, a sami ich użytkownicy nie zdają sobie sprawy z ich niegdyś geograficznego nacechowania.

Bibliografia

- Bańko M., 2001, *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym*, Warszawa.
- Br: Bralczyk J. (red.), 2005, *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*, Warszawa.
- Buttler D., Markowski A., 1991, *Słownictwo współnoodmianowe, książkowe i potoczne współczesnej polszczyzny*, [w:] *Język a kultura*, t. 1, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 107-121.
- Cygal-Krupa Z., 1986, *Słownictwo tematyczne języka polskiego. Zbiór wyrazów w układzie rangowym, alfabetycznym i tematycznym*, Kraków.
- Grabias S., 1994, *Język w zachowaniach społecznych*, Lublin.
- ISJP: Bańko M. (red.), 2000, *Inny słownik języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa.
- Jankowiak L.A., 1997, *Prasłowiańskie dziedzictwo leksykalne we współczesnej polszczyźnie ogólnej (na podstawie Słownika prasłowiańskiego t. 1-7)*, Warszawa.
- Kalat J.W., 2006, *Biologiczne podstawy psychologii*, Warszawa.
- Lewicka M., 2000, *Myślenie i rozumowanie*, [w:] *Psychologia. Podręcznik akademicki*, t. 2, red. J. Strelau, Gdańsk, s. 275-316.
- Longstaff A., 2002, *Neurobiologia. Krótkie wykłady*, Warszawa.
- Markowski A., 1987, *Miejsce słownictwa wspólnego wśród odmian leksykalnych polszczyzny*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 509-515.
- Markowski A., 1992, *Leksyka wspólna różnym odmianom polszczyzny*, t. 1-2, Warszawa.
- Mikołajczak-Matyja N., 1998, *Definiowanie pojęć przez przeciętnych użytkowników języka polskiego i przez leksykografów*, Poznań.
- Nęcka E., Orzechowski J., Szymura B., 2006, *Psychologia poznawcza*, Warszawa.
- Piotrowska-Wojaczyk A., 2009, *Opis leksykograficzny słownictwa religijnego*, [w:] *Język. Religia. Tożsamość*, t. 3, red. G. Cyran, E. Skorupska-Raczyńska, Gorzów Wielkopolski, s. 29-37.

- Piotrowska-Wojaczyk A., 2011, *Regionalizmy leksykalne w słownikach doby nowopolskiej*, Poznań.
- Piotrowski T., 1994, *Z zagadnień leksykografii*, Warszawa.
- PSWP: Zgólkowa H. (red.), 1994-2005, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 1-50, Poznań.
- SJPD: Doroszewski W. (red.), 1958-1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, Warszawa.
- SL: Linde S.B., 1807-1814, *Słownik języka polskiego*, t. 1-6, Warszawa.
- SW: Karłowicz J., Kryński A., Niedźwiedzki W., 1900-1927, *Słownik języka polskiego*, t. 1-8, Warszawa.
- SWIL: Zdanowicz A., Bohusz Szyszko M., Filipowicz J. i in., 1861, *Słownik języka polskiego*, cz. 1-2, Wilno.
- SWJP: Dunaj B. (red.), 1998, *Słownik współczesnego języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa 1998.
- Tokarski R., 1993, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Wrocław, s. 335-362.
- USJP: Dubisz S. (red.), 2003, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 1-4, Warszawa.
- WSJP PAN: Żmigrodzki P. (red.), 2007-, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Kraków, www.wsjp.pl [dostęp: 10.10.2022].

Marzena Miśkiewicz

Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków

O możliwości wykorzystania chronologizacji WSJP PAN do badania zjawiska przenikania wyrazów gwarowych do polszczyzny ogólnej

**Making use of lexical chronology by WSJP PAN in research
on the phenomenon of infiltration of dialect words into the
standard Polish language**

Abstract

Phenomenon of infiltration of dialect words into the general Polish language was most thoroughly discussed in the article *Z zagadnień przenikania wyrazów gwarowych do współczesnego języka ogólnopolskiego* (1978) by Władysław Śliwiński. The chronological notes accompanying the entries in the Great Dictionary of the Polish Language PAN (wsjp.pl) also provide interesting information. Sometimes the oldest textual evidence of entry words indicates their dialectal origins. It is suggested, for example, by the works of Oskar Kolberg, dialect dictionaries or collections of folk songs in which a given word was recorded for the first time. This article draws attention to lexemes whose chronological source may indicate their dialectal provenance. Only some words discussed were recorded in dialect dictionaries or in the above-mentioned article by Śliwiński. The text is the result of a pilot study on the possibility of using WSJP PAN chronology to analyze trends in the infiltration of dialectal and specialized vocabulary into standard Polish language.

Keywords: lexical chronology, lexicography, dialect vocabulary, contemporary Polish language

W tradycji lingwistycznej zakorzeniony jest podział języka polskiego na język ogólny i odmiany terytorialne – dialekty i gwary (por. Wronicz 2007). Mieczysław Karaś zwrócił uwagę na zjawisko szerzenia się „słownictwa ludowego w literackiej polszczyźnie [...] oraz jego stylistyczne wykorzystywanie w literaturze pięknej” (Karaś 1975: 5), a także na wzajemne przenikanie się języka literackiego i gwar terytorialnych w wielkich miastach. Podobne spostrzeżenia odnoszące się do języka rosyjskiego uczynił Fiedot P. Filin. Dialektyzmy, które straciły swoją – jak pisał – „gwarową ograniczoność”, określił mianem „wczorajszych dialektyzmów”. Jego zdaniem dane gwarowe z przeszłości i teraźniejszości mogą stanowić cenny materiał „do wyjaśnienia źródeł gwarowych wielu wyrazów języka literackiego w jego postaci ogólnonarodowej i wariantach środowiskowych (zawodowych)” (Filin 1960: 253).

Zarysowany przez badaczy problem przechodzenia wyrazów gwarowych do współczesnego języka polskiego zgłębił Władysław Śliwiński w artykule z 1978 roku pt. *Z zagadnień przenikania wyrazów gwarowych do współczesnego języka ogólnopolskiego*. Zaproponował, aby wyrazy, które niegdyś miały zasięg lokalny lub środowiskowy, a zostały przyswojone przez polszczyznę ogólną, „określać terminem *zapożyczenia wewnętrzne* w przeciwieństwie do *zapożyczeń zewnętrznych* z języków obcych” (Śliwiński 1978: 198).

Aby wskazać, które wyrazy funkcjonujące w polszczyźnie pochodzą z gwar, Śliwiński wykonał szereg działań. W pierwszej kolejności z *Małego słownika języka polskiego* pod redakcją Stanisława Skorupki, Haliny Auderskiej i Zofii Łempickiej (1968) wyekscerpował wyrazy pochodzenia gwarowego, opierając się na trzech kryteriach:

- a) geograficznym, które uwzględnia terytorialne zasięgi poszczególnych wyrazów, form i znaczeń;
- b) semantycznym – stanowiącym o rozbieżnościach między słownictwem ogólnoliterackim i gwarowym;
- c) formalnym, kwalifikującym wyrazy jako gwarowe ze względu na ich postać formalną (Śliwiński 1978: 184).

Zakres słownictwa gwarowego Śliwiński określił na podstawie rozstrzygnięć Filina (1960: 247-264)¹ i Karasia (1960: 274)². Wyodrębnione ze słownika dialektyzmy zestawiał z wyrazami zawartymi w *Słowniku gwar polskich* Jana Karłowicza w celu wyłączenia ze swojego inwentarza słownictwa literackiego. Uzyskany wykaz skonfrontował następnie z materiałami *Kartoteki Słownika gwar polskich PAN*, co pozwoliło wyeliminować pozostałe wyrazy należące do języka literackiego oraz słownictwo specjalistyczne, np. łowieckie. Sporządzony w ten sposób spis obejmował wyrazy gwarowe, ale też archaizmy, które niezależnie od siebie mogą występować zarówno w języku ogólnym, jak i w gwarach. Aby usunąć je z materiału określanego jako gwarowy, badacz porównał

- 1 Filin do dyferencyjnego słownictwa gwarowego zalicza:
 - wyrazy, które nie wchodzą w skład języka literackiego, np.: *iużyno* ‘podwieczerek’;
 - wyrazy, które różnią się od języka ogólnopolskiego znaczeniem, np.: *ćma* ‘motyl nocny’ (znaczenie ogólnopolskie), *ćma* ‘ciemność, zmrok’ (znaczenie gwarowe);
 - wyrazy, które są odmienne od języka ogólnonarodowego pod względem formalnym, np.: *bżoda* ‘broda’;
 - wyrazy znane polszczyźnie literackiej, których włączenie do dyferencyjnego słownika gwarowego jest uzasadnione tym, że stanowią one główną warstwę leksyki ludowej, np.: *grab* ‘iy’ ‘narzędzie rolnicze służące do zgarniania czegoś’ (Filin 1960: 247-264).
- 2 Według Karasia dyferencyjne słownictwo gwarowe to:
 - typowe słownictwo gwar ludowych, nienależące do zasobu języka ogólnoliterackiego;
 - wyrazy etnograficzne i terminologia ludowa;
 - prowincjonalizmy geograficzno-ludowe;
 - słownictwo potoczne miejskie, o ile nawiązuje ono do podłoża gwarowego i nie jest tylko odmianą języka ogólnoliterackiego;
 - zawołania na zwierzęta;
 - naśladowanie głosów zwierząt i wyrazy od nich pochodne;
 - rozmaite przyspiewy i wykrzykniki, w tym słownictwo czy dźwięki tzw. mętotwania;
 - nazwy własne zwierząt;
 - zapożyczenia z języków obcych, o ile nie mają one charakteru przypadkowego i indywidualnego;
 - wyjątkowo osobliwe formy nazw miejscowych i osobowych, zwłaszcza związane z wyrazami pospolitymi (Karaś 1960: 274).

przygotowany inwentarz wyrazów z zawartością *Słownika języka polskiego* Samuela B. Lindego. W efekcie uzyskał wyciąg liczący 613 haseł, co stanowiło 1,8% ogólnej liczby haseł w *Słowniku* Lindego. Pozwoliło to sformułować wniosek, że:

[...] udział gwar w tworzeniu systemu leksykalnego i semantycznego literackiej polszczyzny jest znaczny, czego rezultatem jest fakt, że prawie co pięćdziesiąty, a być może i co czterdziesty wyraz (przy uwzględnieniu jeszcze innych źródeł [...]) ma rodowód ludowy (Śliwiński 1978: 186).

Śliwiński opracował inwentarz wyrazów gwarowych, które na stałe – przynajmniej na dłuższy czas – weszły do ogólnego języka polskiego, co usankcjonowały słowniki języka polskiego z lat 60. i 70., notujące wyłącznie wyrazy będące w użyciu (Jodłowski, Taszycki 1972; Szymczak 1975; Szober 1966; Doroszewski 1973). Można jednak zauważyć, że niektórych wypisanych przez badacza leksemów nie uwzględniły już najnowsze słowniki (*Słownik współczesnego języka polskiego* pod redakcją Bogusława Dunaja, *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza, *Wielki słownik języka polskiego PAN*), co może wskazywać na to, że wyszły z użycia albo jest ono marginalne. Jako przykłady mogą posłużyć wyrazy: *krocza* ‘przyrząd złożony z dwóch żerdzi połączonych poprzeczką, z rękojeścią, mający kształt litery A, używany do pomiarów ziemi’, *kurniawica* ‘zamieć śnieżna’, *kwargiel* ‘mały, okrągły serek wiejski o ostrej woni’.

W ostatnich latach kwestię przenikania słownictwa gwarowego do współczesnego języka potocznego internetowego kilkakrotnie poruszyła Renata Kucharzyk (m.in. 2016a; 2016b; 2016c). Badaczka widzi dwie metody, które można stosować do badania gwaryzmów funkcjonujących w Internecie. Pierwsza polega na czytaniu zasobów kolejnych stron internetowych, w szczególności forów, i ekscerpowaniu z nich wyrazów gwarowych. Drugi sposób opiera się na sporządzeniu listy leksemów gwarowych, „których występowanie w komunikacji internetowej chce-

my zweryfikować” (Kucharzyk 2020: 260), a następnie wpisywaniu w wyszukiwarce kolejno każdej formy fleksyjnej, postaci fonetycznej (np. z zachowaniem wymowy gwarowej i bez niej) oraz form bez znaków diakrytycznych, których internauci często nie używają (tamże).

Wielki słownik języka polskiego PAN to źródło obejmujące opis leksyki polskiej, notowanej od 1945 roku do dziś, dostępne w Internecie na stronie www.wsjp.pl, tworzone w Instytucie Języka Polskiego PAN pod redakcją naukową Piotra Żmigrodzkiego. Większość haseł (poza nazwami własnymi, wyrazami od nich pochodnymi, hasłami nieciągłymi graficznie, skrótami i skrótowcami) opatrywana jest informacją chronologizacyjną. Chronologizacja ma na celu dostarczenie użytkownikowi wiadomości o najstarszym tekstowym poświadczeniu wyrazu hasłowego w języku polskim. Oczywiście daty pierwszego poświadczenia słowa nie należy utożsamiać z jego pojawieniem się w języku (Janczulewicz 2018: 93). Niemniej niekiedy najstarsze tekstowe poświadczenia wyrazów hasłowych sugerują ich rodowód gwarowy. Wskazują na niego na przykład prace Oskara Kolberga, *Słownik gwar polskich* Karłowicza, słowniki notujące dyferencyjne słownictwo gwarowe, wydane samodzielnie lub drukowane w czasopismach, zbiory pieśni ludowych, bajek, legend bądź przysłów, artykuły dialektologiczne czy etnograficzne, w mniejszym stopniu utwory literackie stylizowane na gwarę. Chronologizacja uzyskana na podstawie źródeł dialektologicznych, etnograficznych czy folklorystycznych może świadczyć o tym, że wyraz został przejęty przez polszczyznę ogólną z gwary. Aby to zweryfikować, należałoby oczywiście przeprowadzić szczegółowsze studia każdego wyrazu.

Z WSJP PAN wyekscerpowałam wyrazy, których źródło chronologizacyjne może wskazywać na proveniencję gwarową. Łącznie wynotowałam, a następnie podałam oglądowi 50 wyrazów, które przedstawia tabela 1.

Tabela 1. Wyrazy, których chronologizacja w WSJP PAN wskazuje na pochodzenie gwarowe

Lp.	Wyraz	Pierwsze poświadczenie według WSJP PAN	Definicja w WSJP PAN
1.	bandzioch	1860, <i>Abecadłowy spis wyrazów języka ludowego w Kujawach i Galicji Zachodniej</i> , polona.pl	'brzuch (część ciała)'
2.	berbelucha	1865, „Dzwonek. Pismo dla Ludu”, t. 12, books.google.pl	'słaba, rozwodniona i mało smaczna zupa'; 'napój alkoholowy o słabej jakości'
3.	bździnka	1960, J. Ondrusz, <i>Przysłowia i przymówiska ludowe ze Śląska Cieszyńskiego</i> , books.google.pl	'ekspresywnie o bździnie – rzeczy pozbawionej wartości'
4.	ceper	1869, K. Kozłowski (oprac.), <i>Lud: pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesady ludu z Mazowsza Czerskiego</i> , polona.pl	'osoba niepochochząca z gór'
5.	chmurnik	1882, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, books.google.pl	'pół człowiek, pół demon, ze słowiańskich wierzeń ludowych, którego zadaniem było przesuwanie chmur po niebie oraz zsyłanie deszczu i gradu'
6.	ciaprać	1958, M. Gładysz (red.), <i>Stare i Nowe Siolkowice</i> , cz. 1, books.google.pl	'pokrywać czymś miękkim, mokrym, mazistym'; 'malować nieudolnie'; 'brudzić'
7.	ciaprać się	1960, A. Zaręba, <i>Słownik Starych Siolkowic</i> , books.google.pl	'grzebać się w czymś mokrym, kleistym'; 'celowo pokrywać czymś mazistym jakąś część swojego ciała'; 'przechodzić w stan półpłynny i rozmazywać się'

Lp.	Wyraz	Pierwsze poświadczenie według WSJP PAN	Definicja w WSJP PAN
8.	ćkać	1876, W. Kosinski, <i>Słowniczek prowincjonalizmów w okolicach Krakowa, Bochni i Wadowic</i> , books.google.pl	'jeść łapezywie'
9.	dogrodzić się	1903, W. Orkan, <i>W roztokach</i> , t. 1, books.google.pl	'otoczyć swój teren płotem, siatką, murem itp., łącząc go z terenem wcześniej ogrodzonym'
10.	dupiaty	1961, M. Szymczak, <i>Gwara Domantewka i wsi okolicznych w powiecie Łęczyckim</i> , books.google.pl	'mający duże, wydane pośladki i szerokie biodra'
11.	dzieciaczysko	1861, „Przyjaciół Ludu”, nr 45, polona.pl	'ekspresywnie o dziecku'
12.	hulnąć	1860, <i>Abecadłowy spis wyrazów języka ludowego w Kujawach i Galicji Zachodniej</i> , polona.pl	'skoczyć'
13.	ichni	1878, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. 2	'używane w odniesieniu do osób, rzeczy i spraw niezwiązanych z mówiącym ani z rozmówcą lub rozmówcami, tylko z grupą innych osób albo obiektów lub miejsc, z którymi mówiący nie odczuwa żadnej więzi, a nawet uważa je za obce sobie pod jakimś względem'
14.	kaszlak	1977, W. Cyran, <i>Tendencje słownotwórcze w gwarach polskich</i> , books.google.pl	'osoba, która ma kaszel'; 'samochód marki Fiat 126p'

Lp.	Wyraz	Pierwsze poświadczenie według WSJP PAN	Definicja w WSJP PAN
15.	kobyliśko	1844, I. Wahylewicz, <i>Grammatyka języka matoruskiego w Gracii</i> , books.google.pl	'ekspresywnie o kobyle – samicy konia'
16.	kobyliśko	1857, O. Kolberg, <i>Pieśni ludu polskiego</i> , books.google.pl	'ekspresywnie o kobyle – samicy konia'
17.	kopaniśko	1881, „Kurjer Rolniczy”, nr 10, polona.pl	'pole, z którego wykopało się ziemniaki – rośliny'
18.	krasula	1855, „Rozprawy C.K. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego”, t. 17, polona.pl	'krowa – samica bydła domowego'
19.	kuciapa	1894, S. Adalberg (oprac.), <i>Księga przysłów: przypowieści i wrażeń przysłowiowych polskich</i> , books.google.pl	'żeński narząd płciowy'
20.	kuciapka	1873, O. Kolberg, <i>Lud. Krakowskie</i> , cz. 2, books.google.pl	'żeński narząd płciowy'
21.	lacha	1888, O. Kolberg, <i>Lud. Radomskie</i> , cz. 1-2, books.google.pl	'długa i gruba laska – kij służący do podpierania się lub ułatwiający wykonywanie innych czynności'
22.	mamula	1835, „Przyjaciel Ludu”, nr 31, books.google.pl	'pieszczotliwie lub ironicznie o matce'
23.	mamuś	1880, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. 4, books.google.pl	'forma pieszczotliwego zwrócenia się do mamy'

Lp.	Wyraz	Pierwsze poświadczenie według WSJP PAN	Definicja w WSJP PAN
24.	matkowy	1924, C. Chodorowski, <i>Legenda polski, w dwu księgach narzę- czem kieleckiem opowiedziana</i> , boosk.google.pl	'związany z matką – kobietą, która urodziła dziecko'
25.	memlać	1860, <i>Abecadłowy spis wyrazów języka ludowego w Kujawach i Galicji Zachodniej</i> , polona.pl	'rozgniatać coś zębami i obracać to w ustach bardzo powoli'; 'mówić coś niewyraźnie, ledwo poruszając ustami'
26.	nochal	1880, S. Mausiak, <i>Gwara lasowska w okolicy Tarnobrzega</i> , books.google.pl	'duży nos'
27.	ociupina	1875, O. Kolberg, <i>Lud. Krakowskie</i> , cz. 4, books.google.pl	'mała ilość, liczba lub natężenie'
28.	ogór	1889, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, books.google.pl	'ekspresywnie o ogorku – owocu'
29.	ojejku	1887, „Wisła”, nr 4, polona.pl	'wyraz służący do uzewnętrznienia spontanicznej, emo- cjonalnej reakcji nadawcy na coś'
30.	opaćkać się	1903, J. Karłowicz, <i>Słownik gwar polskich</i> , t. 3, books.google.pl	'zostać pokrytym z wielu stron czymś miękkim, mo- krym, mazystym, brudzącym'
31.	paćka	1874, O. Kolberg, <i>Lud. Krakowskie</i> , cz. 3, books.google.pl	'gęsta, półpłynna masa o nieprzyjemnym wyglądzie, powstała z czegoś rozmokłego lub rozgotowanego'
32.	paćkać się	1875, O. Kolberg, <i>Lud. Krakowskie</i> , cz. 4, books.google.pl	'brudzić samego siebie czymś mokrym, miękkim, mazystym'

Lp.	Wyraz	Pierwsze poświadczenie według WSJP PAN	Definicja w WSJP PAN
33.	pizdnąć	1878, A. Petrów, <i>Lud ziemi dobrzyńskiej, jego zwyczaje, mowa, obrzędy</i> , polona.pl	'uderzyć'
34.	pozakwitać	1837, <i>Piosnki wieśniacze znad Niemna</i> , cz. 1, books.google.pl	'zacząć mieć po kolei kwiaty lub zacząć po kolei rozwijać się z pąka w kwiat'
35.	pykać	1839, <i>Piosnki wieśniacze znad Niemna i Dżwiny</i> , books.google.pl	'podczas palenia fajki wypuszczać z ust dym, wydając wargami charakterystyczny krótki odgłos'; 'wydawać niezbyt głośny, krótki, urwany odgłos, przypominający odgłos pykania z fajki'
36.	skurezysyn	1908, A. Kucharczyk, <i>Wiersze, piosnki z naszej wioski</i> , polona.pl	'mężczyzna, do którego mówiący ma negatywny stosunek i chce to wyrazić'
37.	ściera	1893, „Prace Filologiczne” ¹ , books.google.pl	'duża ścierka – kawałek materiału'; 'eksprywatnie o ścierce'
38.	ślepsko	1883, „Kłosy”, t. 36, books.google.pl	'eksprywatnie o ślepiu – oku'
39.	tańcownica	1893, R. Lubicz, <i>Przyczynki do nowego słownika języka polskiego</i> ² , „Prace Filologiczne”, t. 4, books.google.pl	'tancerka'

- 1 Dokładną podstawę chronologiczną stanowi zamieszczony w tym numerze *Słownik gwary ludowej w Tykocińskim Zygmunta Glogera*.
- 2 Ten artykuł zawiera zbiór prowincjonalizmów używanych na Kujawach, w Kaliskiem, Kieleckiem, Lubelskiem, Łomżyńskiem i na Polesiu.

Lp.	Wyraz	Pierwsze poświadczenie według WSJP PAN	Definicja w WSJP PAN
40.	tatuńczywy	1905, „Lud”, t. 11-12, books.google.pl	‘związany z tatunciem’
41.	tatuńko	1845, J. Czezoł, <i>Piosnki wiesniacze z nad Niemna, Dniepra i Dniestru</i> , books.google.pl	‘ekspresywnie o tacie’
42.	wancioch	1969, „Poradnik Językowy”, nr 2 ³	‘brzuch (część ciała)’
43.	wancioł	1969, Poradnik Językowy, nr 2 ⁴	‘brzuch (część ciała)’
44.	wybabrać	1874, O. Kolberg, <i>Lud. Krakowskie</i> , cz. 3, books.google.pl	‘pokryć coś brudem, jakąś substancją’
45.	wysiudać	1906, „Lud”, t. 12, books.google.pl	‘nie licząc się z kimś, usunąć go z jakiegoś miejsca lub stanowiska’
46.	zaciapać	1858, <i>O zabytkach mowy ludu polskiego w języku angielskim</i> , polona.pl	‘pokryć czymś mokrym, mazistym, brudząc’
47.	zaciapać się	1874, O. Kolberg, <i>Lud. Krakowskie</i> , cz. 3, books.google.pl	‘ubrudzić się czymś wodnistym, miękkim albo mazi- stym’

3 Dokładną podstawę chronologiczną stanowi zamieszczony w tym zeszytce artykuł Mieczysława Karasia *Ze studiów nad zapożyczeniami obcymi w gwarach polskich*.

4 Jw.

Lp.	Wyraz	Pierwsze poświadczenie według WSJP PAN	Definicja w WSJP PAN
48.	zakichać się	1857, A.A. Marcinkowski, <i>Lud ukraiński</i> , t. 2, books.google.pl	'wielokrotnie kichając, bardzo się tym zmęczyć'
49.	zapaćkać się	1883, „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej”, t. 7, books.google.pl	'pokryć jakąś część samego siebie czymś tłustym, klejącym się'
50.	ździebko	1839, „Przyjaciel Ludu”, books.google.pl	'tyle, że jest tego bardzo mało'

W zebranych materiale znalazły się wyrazy reprezentujące różne kategorie semantyczne, w tym wszystkie zaproponowane przez Mariana Kucalę w *Porównawczym słowniku trzech wsi małopolskich* (Kucala 1957), wielokrotnie sprawdzone przez różnych badaczy na materiale gwarowym (por. Kucharzyk 2016: 289). Pola wraz z włączonymi do nich leksemami prezentuje tabela 2³.

Tabela 2. Kategoryzacja semantyczna wyrazów, których chronologizacja w WSJP PAN wskazuje na pochodzenie gwarowe

Pole semantyczne	Wyrazy
ŻYCIE FIZYCZNE CZŁOWIEKA	<i>bandzioch, berbelucha, bździnka, ćkać, kaszlak, kucia-pa, kuciapka, memlać, nochal, pykać, smarkula, ślepsko, wancioch, wancioł, zakichać się</i>
ŻYCIE SPOŁECZNE	<i>ceper, dzieciaczysko, hultnąć, ichni, mamula, mamuś, matkowy, skurczysyn, tańcownica, tatuńciowy, tatuńko, wysiudać</i>
PRZYRODA	<i>kobylisko, kobylsko, krasula, ogór, pozakwitać</i>
PRACA	<i>ciaprać, ciaprać się, dogrodzić się, kopanisko, lacha, opačkać się, pačka, pačkać się, pizdnąć, ściera, tytlać, wybabrać, zaciapać, zaciapać się, zapačkać się</i>
ŻYCIE UMYSŁOWE I PSYCHICZNE	<i>chmurnik, ociupina, ojejku, ździebko</i>

W zebranych inwentarzu znalazły się wyrazy reprezentujące wszystkie kategorie semantyczne wyodrębnione przez Kucalę. Najliczniej reprezentowane są pola dotyczące fizycznego i społecznego życia człowieka. Odpowiada to spostrzeżeniom Danuty Buttler (1978: 39) czy Jerzego Bartmińskiego (2014: 119-120) o antropocentrycznym charakterze leksyki potocznej, w tym gwarowej, stanowiącej narzędzie komunikacji potocznej, skoncentrowanej wokół człowieka i jego spraw (por. Kucharzyk 2016c:

- 3 W niektórych wypadkach zakwalifikowanie wyrazu do określonej kategorii może budzić wątpliwości. Jak jednak spostrzegł Ryszard Tokarski, żaden podział semantyczny materiału językowego nie jest wolny od pewnej dozy subiektywizmu badacza interpretatora. „Jednostki leksykalne poprzez swoją wieloznaczność, nieostrość znaczeniową, wielość możliwych skojarzeń semantycznych bardzo utrudniają zbudowanie klarownego i logicznie zwartego systemu” (Tokarski 2001: 362).

291). Uwagę zwracają ekspresywne nazwy osobowe, zarówno apelatywy nacechowane ujemnie, jak i rodzinne zwroty adresatywne i derywowane od nich przymiotniki. Wyróżniają się nazwy części ciała (*kuciapa, kuciapka, nochal, wancioch, żenidło*) oraz określenia odnoszące się do wyglądu i wieku (*dupiaty, smarkula*). Wśród czasowników dominują wyrazy w prymarnym znaczeniu określające czynności, których skutkiem jest brudna lub mokra powierzchnia (*ciaprać, ciaprać się, opaćkać się, paćkać się, zapaćkać się, tyłtać, wybabrać, zbabrać, zaciapać, zaciapać się*).

Semantyczne rozbieżności między słownictwem ogólnoliterackim a gwarowym najlepiej ilustrują leksemy odnoszące się do pracy w gospodarstwie rolnym, np. *kobylisko, kopanisko*, ale też czasowniki określające codzienne czynności, łączące się z życiem i pracą na wsi, np. *paćkać się* w znaczeniu ‘brudzić samego siebie czymś mokrym, miękkim, mazystym’ czy *tyłtać* ‘pokrywać jakąś oblepiającą substancją’. W kryterium formalne wpisują się m.in. wyrazy z występującymi często w gwarach formantami, np.: *-aty (dupiaty), -ica (tańcownica), -ina (ociupina), -isko/-ysko (dzieciaczysko, kobylisko, kopanisko), -sko (kobylsko, ślepsko), -och (bandzioch, wancioch), -oł (wancioł), -ula (krasula, mamula, smarkula), -ucha (berbelucha), -uś (mamuś)*, a także wyrazy utworzone wskutek derywacji wstecznej (*ogór, ściera*).

Ponieważ WSJP PAN notuje wyłącznie słownictwo poświadczone w tekstach powstałych po roku 1945, nie ma niebezpieczeństwa, że wyekscerpowane przeze mnie wyrazy nie weszły do języka ogólnego. Niemniej ich występowanie w polszczyźnie w takim samym lub zbliżonym znaczeniu zweryfikowałam w innych źródłach leksykograficznych. Okazało się, że sporą część wyrazów odnotował już *Słownik warszawski*, w dużym zakresie uwzględniający słownictwo gwarowe, ale też co do zasady wpisujący tego rodzaju wyrazy w nawiasy kwadratowe. Część wypisanych przeze mnie wyrazów została przez Karłowicza i współpracowników opatrzona tym specyficznym kwalifikatorem (np. *mamula*), a część nie, np. *tatuńko* (lub *tatuniek*, jako że obie postaci mianownika lp. są możliwe wobec formy wołacza *tatuńku*, użytej w *Piosnkach wieśniaczych z nad Niemna, Dniepra i Dniestra*, które stanowią źródło chronologiczne), por.:

Oj, tatuniu, tatuleńku, tatuńku sokole,
Nie daj-że mię w ciemny lasek, daj mię w czyste pole.

Niektóre wyekscerpowane przeze mnie słowa spośród ogólnopolskich słowników po raz pierwszy odnotował WSJP PAN, niemniej są one zawsze poświadczane w tekstach zebranych w Narodowym Korpusie Języka Polskiego lub w źródłach dostępnych w Internecie. Dotyczy to na przykład wyrazu *kaszlak*. W WSJP PAN ma on dwa znaczenia: 1) osoba, która ma kaszel; 2) samochód marki Fiat 126p. Informacja chronologizacyjna wskazuje, że najstarsze tekstowe poświadczenie pochodzi z roku 1964 z monografii Feliksa Pluty *Dialekt głogówecki*, cz. 2, *Słowotwórstwo, fleksja, teksty gwarowe*. Zostało ono przez autora opatrzone definicją ‘człowiek, który często kaszle’. Leksem był również notowany w późniejszych opracowaniach dialektologicznych, w tym w *Atlasie gwar mazowieckich* (1989, t. 9, cz. 1, mapa 409) z definicją ‘człowiek, który często kaszle’ oraz w *Kartotece Słownika gwar polskich PAN*. Poza gwarami wyraz funkcjonuje w polszczyźnie co najmniej od lat 90., również w znaczeniu przenośnym, co poświadczają m.in. prace *Słownictwo współczesnej polszczyzny w okresie przemian* Jana Mazura (2000) czy *Słownik polskich leksemów potocznych* pod redakcją Władysława Lubasia. Funkcjonowanie wyrazu *kaszlak* w podstawowym znaczeniu wywodzącym się z gwar we współczesnej polszczyźnie ilustrują na przykład cytaty z NKJP:

Zapalenie oskrzeli słyhać, bez stetoskopu też, szczególnie przy odkasływaniu. Na rentgena nie namawiam, ale przytulcie czasem ucho do plecków kaszlaka [...];
[...] jakby jakaś mamusia spojrzała krzywo na mojego kaszlaka, toby się dowiedziała, że musi kaszleć, bo jak kaszle, to znak, że żyje.

We współczesnej polszczyźnie potocznej słowo *kaszlak* rozpowszechniło się też w gwarze uczniowskiej w co najmniej dwóch dodatkowych znaczeniach: 1) ‘śmiech’; 2) ‘chudy, słabowity uczeń’.

Tylko dwa hasła z zebranego przeze mnie materiału – *ceper* i *nochal* – odnotował Śliwiński we wspomnianym artykule. Znalazły się w nim jednak leksemy reprezentujące te same rodziny wyrazów. Przykładowo z WSJP wypisałam słowa *ciapcia*, *zaciapać* i *zaciapać się*, podczas gdy w wykazie tego badacza można znaleźć *ciapę*. Ja wyekscerpowałam *kobylicko* i *kobylicko*, a on *kobyłkę*. Niektóre wypisane przeze mnie wyrazy to synonimy słów z inwentarza Śliwińskiego. Do zapożyczeń wewnętrznych włączył on *kotkę* w znaczeniu ‘kwiatostan o kwiatach jednopłciowych, nieokrytych płatkami, potocznie o gałązce wierzby pokrytej kwiatami’, a z mojej analizy wynika, że zapożyczeniami są też słowa *bazia* i *bażka*.

Słowo *bazia* w znaczeniu ‘kwiatostan wierzby, leszczyny i niektórych innych roślin [...]’ lub ‘gałązka wierzby’ pochodzi od przenośnego użycia nazwy owieczki, jagnięcia, zaczerpniętej z języka dzieci, o pochodzeniu dźwiękonaśladowczym, od zawołania na owce: *baś-baś!*, *baż-baż!*, *basiu-basiu!*, *baziu-baziu!* itp. (WSJP PAN). *Kartoteka Słownika gwar polskich PAN* potwierdza występowanie w gwarach wykrzyknika *baś*, na ogół w zwielokrotnionej postaci, służącego do przywoływania owiec lub jagniąt, a także wyrazu *bazia*, oznaczającego ‘owcę’, ‘jagnię’, ale też: ‘kotkę wierzby, topoli i leszczyny’ czy ‘szyszkę’.

Zgodnie z informacją chronologizacyjną WSJP PAN pierwsze poświadczenie słowa *bazia* pochodzi z roku 1811 ze zbioru *Pienia wiejskie* Wincentego Reklewskiego. W pieśni pt. *Cztery doby roku* omawiany wyraz oznacza ‘jagnię’:

Co ranek, kiedy siądzie staruszek na ławie,
Przed nim nowe jagniątko z matkami postawie;
A dziewczyna zawiąże młodym baziom płatki,
Jakie maiał na szyi zawiązane matki.

Utwór nie jest oryginalną pieśnią ludową, lecz stylizacją. Reklewski to bowiem jeden z przedstawicieli sentymentalizmu, autor głównie poezji opartej na motywach ludowych. W bibliotece internetowej Polona znalazłam jeszcze kilka podobnych stylizowanych utworów, w których

występuje słowo *bazia* w znaczeniu owca lub jagnię. W epoce sentymentalizmu i romantyzmu tekstowa stylizacja gwarowa stała się jednym z programowych postulatów teoretycznych, realizowanym głównie w balladach i pieśniach, niekiedy też w dramacie (Dubisz 2015: 117-121). Używane do celów stylistycznych gwaryzmy pomagały twórcom oddać autentyczność językowy wiejskiego środowiska (Śliwiński 1978: 190).

Zdecydowana większość wyekscerpowanych przeze mnie leksemów reprezentuje słownictwo potoczne. Potwierdza to spostrzeżenia Śliwińskiego o wchłanianiu leksyki gwarowej przez polszczyznę potoczną w odmianie mówionej (Śliwiński 1978: 197). Nie bez znaczenia w tym kontekście pozostaje również zjawisko rozszerzania się „społecznego kręgu użytkowników współczesnej polszczyzny” (Śliwiński 1978: 197) wskutek zachodzących zmian cywilizacyjnych i społeczno-kulturowych. Tę zależność oddają zwłaszcza wyrazy, które nie były dotąd notowane w żadnych słownikach ogólnoliterackich i występują głównie w komunikacji internetowej (np. *ciaprać*, *wancioch*, *wybabrać*). Dotyczy to m.in. omówionego wcześniej *kaszlaka*, ale też słów *wancioch* czy *ciaprać się*.

Fakt, iż mój zbiór zapożyczeń wewnętrznych w pewnych miejscach zazębia się ze słowniczkiem Śliwińskiego, a w innych go uzupełnia, z jednej strony potwierdza intuicję tego językoznawcy, że uwzględnienie innych źródeł może zwiększyć procentowy wskaźnik udziału wyrazów o rodowodzie ludowym w tworzeniu systemu leksykalnego i semantycznego polszczyzny ogólnej. Z drugiej utwierdza mnie w przekonaniu o zasadności wykorzystania informacji chronologizacyjnej do badania zjawiska przenikania wyrazów gwarowych do polszczyzny ogólnej, zwłaszcza do języka potocznego. Na gwarowy charakter leksemu w przeszłości wskazują przede wszystkim źródła, takie jak: 1) prace językoznawcze, w tym opracowania dialektologiczne i słowniki gwarowe, zarówno te wydawane samodzielnie w postaci książkowej, jak i drukowane w czasopiśmie; 2) prace etnograficzne, w tym zbiory pieśni, legend czy baśni ludowych; 3) utwory literackie pisane językiem stylizowanym na gwarę; 4) artykuły prasowe, kierowane do rolników, dotyczące pracy w gospodarstwie rolnym.

Artykuł z pewnością nie wyczerpuje tematu. W przyszłości warto byłoby się zastanowić, w jakim okresie omawiane leksemy przechodziły do języka ogólnopolskiego. W tym celu należałoby przeprowadzić szczegółowsze studia nad każdym z analizowanych wyrazów, zwłaszcza nad leksemami, których źródła chronologiczne stanowią prace etnograficzne lub dialektologiczne – oprócz pierwszego poświadczenia prześledzić kolejne użycia w tekstach innego typu. Ciekawym aspektem tak prowadzonych badań może okazać się brak ciągłości czasowo-geograficznej źródeł i leksemów, związana ze zmianą granic w 1945 roku. Warto byłoby, chociażby, zastanowić się, jak w języku ogólnopolskim funkcjonują kresowizmy i słownictwo dyferencyjne ziem zachodnich, przyłączonych do Polski po II wojnie światowej.

Wydaje się, że podejmowane przez redaktorów WSJP PAN poszukiwania chronologiczne mogą dostarczać informacji nie tylko o najstarszym tekstowym użyciu hasła, ale również w kwestii wewnętrznych zapożyczeń wyrazów w języku polskim, w tym wypadku z gwar do polszczyzny ogólnej, głównie jej odmiany potocznej. W przyszłości można by w ten sposób opracować inne grupy haseł, np. słownictwo specjalistyczne.

Prezentowane podejście metodologiczne nie jest pozbawione wad, z których sprawę musi sobie zdawać badacz. Po pierwsze, jak wskazywałam powyżej, informacja lingwochronologiczna często nie mówi, kiedy słowo przeszło z gwar do polszczyzny ogólnej, a jedynie pokazuje jego gwarową proveniencję. Po drugie trzeba zdawać sobie sprawę z systemowej wady badań chronologicznych – nigdy nie mamy bowiem pewności, czy w archiwach i bibliotekach nie znajdują się starsze poświadczenia niż dostępne w chwili prowadzenia badań. Jedną z zalet proponowanego podejścia jest natomiast pewność, że analizowane leksemy nie wyszły z użycia po roku 1945. WSJP PAN jest bowiem słownikiem współczesnej polszczyzny i notuje wyłącznie słownictwo poświadczone w tekstach od roku 1945, a ogrom materiału egzemplifikacyjnego pochodzi z ostatnich dziesięcioleci XX i początków XXI wieku.

Bibliografia

- Bartmiński J., 2014, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, wyd. 5, Lublin, s. 115-134.
- Buttler D., 1978, *Kategorie semantyczne leksyki potocznej*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław, s. 37-45.
- Doroszewski W. (red.), 1973, *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa.
- Dubisz S., 2015, *Językoznawcze studia polonistyczne*, t. 3, *Stylistyka – retoryka – translatoryka*, Warszawa.
- Filin F.P., 1960, *Wyraz gwarowy i jego granice*, „Poradnik Językowy”, nr 6, s. 247-264.
- Janczulewicz P., 2018, *Chronologizacja w WSJP PAN*, [w:] *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, red. P. Żmigrodzki, M. Bańko, B. Batko-Tokarz, J. Bobrowski, A. Czelakowska, M. Grochowski, R. Przybylska, J. Waniakowa, K. Węgrzynek, Kraków, s. 93-101.
- Jodłowski S., Taszycki W., 1972, *Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym*, wyd. 17, Wrocław.
- Karaś M., 1960, *Wytyczne doboru wyrazów języka ogólnonarodowego do Słownika gwar polskich*, „Język Polski”, 40, nr 3-4, s. 161-169; 262-281.
- Karaś M., 1975, *Przedmowa*, [w:] *Słownictwo gwarowe a kultura. Księga referatów. Kraków, 26-29 XI 1973 r.*, red. M. Karaś, Wrocław, s. 5.
- Klemensiewicz Z., 1953, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*, przedruk, [w:] Z. Klemensiewicz, *W kręgu języka literackiego i artystycznego*, Warszawa 1963, s. 101-156.
- Kucała M., 1957, *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Wrocław.
- Kucała M., 1960, *O słownictwie ludzi wyzbywających się gwary*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego”, 19, s. 141-156.
- Kucharzyk R., 2016a, *Leksyka gwarowa w komunikacji internetowej*, [w:] *Globalizacja a przemiany języków słowiańskich*, red. H. Kurek, M. Świącicka, M. Peplińska, Bydgoszcz, s. 241-253.
- Kucharzyk R., 2016b, *Miejsce dialektyzmów w języku potocznym (na przykładzie forów internetowych)*, „Język Polski”, 96, nr 3, s. 15-26.
- Kucharzyk R., 2016c, *O przenikaniu słownictwa gwarowego do języka Internetu*, „Prace Filologiczne”, t. 69, s. 285-298.

- Kucharzyk R., 2020, *Funkcjonowanie słownictwa gwarowego w komunikacji internetowej – problemy metodologiczne*, „Gwary Dziś”, nr 12, s. 257-267. Narodowy Korpus Języka Polskiego, online: www.nkjp.pl [dostęp: grudzień 2023].
- Szober S., 1966, *Słownik poprawnej polszczyzny*, wyd. 6, Warszawa.
- Szymczak M. (red.), 1975, *Słownik ortograficzny języka polskiego wraz z zasadami pisowni i interpunkcji*, Warszawa.
- Śliwiński W., 1978, *Z zagadnień przenikania wyrazów gwarowych do wspólnego języka ogólnopolskiego*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. M. Szymczak, Wrocław, s. 183-200.
- Tokarski R., 2001, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 343-370.
- Wilkoń A., 1987, *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*, Katowice.
- Wronicz J., 2007, *Pozycja dialektu wobec innych odmian polszczyzny*, „Język Polski”, 87, nr 2, s. 91-96.
- WSJP PAN: Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego PAN*, online: www.wsjp.pl [dostęp: grudzień 2023].
- Żmigrodzki P., Bańko M., Batko-Tokarz B., Bobrowski J., Czelakowska A., Grochowski M., Przybylska R., Waniakowa J., Węgrzynek K. (red.), 2018, *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, Kraków.

Aneta Müller

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Piwo kolberskie, piwo wareckie... Co nam mówią dawne odmiejscowe nazwy piw?

Piwo kolberskie, piwo wareckie... What do the old names of beers derived from the name of a place tell us?

Abstract

The aim of this article is to present and analyse old beer names derived from a place name. The sources of lexical material are historical dictionaries and dictionaries documenting historical vocabulary: *Słownik staropolski (Old Polish Dictionary)*, *Słownik polszczyzny XVI wieku (Dictionary of Polish Language of the 16th century)*, *Słownik polszczyzny XVII i I połowy XVIII wieku (Dictionary of Polish Language of the 17th and 1st half of the 18th century)*, *Słownik języka polskiego (Dictionary of Polish Language)* edited by S.B. Linde, *Słownik języka polskiego (Dictionary of Polish Language)* edited by A. Zdanowicz and others, *Słownik języka polskiego (Dictionary of Polish Language)* edited by J. Karłowicz and others. The bases from which the names were motivated were indicated, followed by their division. A division was proposed into names derived from the name of a town, village or settlement, and names derived from the name of a foreign region or the name of another country. The lexical material also yielded extralinguistic information on the density of the brewery network, regional variation and contacts with other European centres.

Keywords: beer, history of the Polish language, lexicography, lexis, names derived from the name of a place

Zygmunt Gloger w *Encyklopedii staropolskiej* w haśle *piwo* pisze, że

spór między Niemcami a Polakami o pierwszeństwo wynalazku piwa jest niedorzecznym, bo już w starożytności pisarze greccy i rzymscy wspominają o napoju z wyroszczonej pszenicy i jęczmienia, poświęconym bogini rolnictwa Cererze, i dlatego zowiącym się po łacinie *cerevisia* (Gloger 1978: 28).

Istotnie – piwo jest napojem niezwykle starym i znanym już cywilizacjom starożytnym, jednak starszym niż grecka czy rzymska. W opracowaniach dotyczących historii wspomina się m.in. o produkcji tego napoju w kulturze sumeryjskiej, egipskiej, perskiej. Na terenie dawnej Europy z piwem kojarzy się również Celtów, wiadomo także o pijących je wikingach. Już od czasów starożytnych pito je zarówno rekreacyjnie, jak i przy okazji obrządków o znaczeniu religijnym. Rozpowszechnienie tego napoju na tak dużym terenie jednak nie dziwi – tak samo jak chleb jest wynikiem umiejętności obróbki ziaren zbóż, więc jego wynalezienie może stanowić naturalną konsekwencję rozwoju dawnych cywilizacji. Dlatego przyjąć należy, że także dawni Słowianie znali i pili piwo, poświadczą to hasło *piwowarstwo* odnotowane zarówno przez *Słownik starożytności słowiańskich*, jak i *Mały słownik kultury dawnych Słowian*. Rzeczywiście, wyraz piwo wywodzi się z prasłowiańskiego słowa **pivo* ‘napitek, napój’ od prasłowiańskiego czasownika **piti* ‘pić’ z przyrostkiem *-(i)vo*. W językach północnosłowiańskich pierwotne znaczenie ‘napitek, napój’ uległo zawężeniu do ‘rodzaj napoju wyrabianego z ekstraktu słodowego z dodatkiem chmielu’ (Boryś 2005: 438; Bańkowski 2: 250). Zarówno słownik etymologiczny Wiesława Borysia, jak i słownik Andrzeja Bańkowskiego podają informację, że *piwo* z czasem wyparło prasłowiańską nazwę tego napoju, czyli **olb*. *Wielki słownik języka polskiego* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego (WSJP) współcześnie piwo definiuje jako ‘napój o niskiej zawartości alkoholu, pieniący się przy nalewaniu, otrzymywany przez fermentację ze słodu jęczmiennego, chmielu, drożdży i wody’. Miejsce, w którym wytwarza się piwo, obecnie ma dwie nazwy: *piwowarnia* oraz *browar*.

Druga z nazw jest zapożyczeniem niemieckim (śr.-g.-niem. **brouwer* ‘piwowar’; zob. Bańkowski 1: 79), który można sytuować w najstarszej, staropolskiej warstwie zapożyczeń z tego języka. Dziś w potocznym rejestrze języka oznacza także ‘piwo’ oraz ‘porcja piwa’ (WSJP), jednak materiał leksykograficzny nie pozwala wskazać momentu, kiedy wykształciło się drugie znaczenie. Osobę warzącą piwo można nazwać *piwowarem* lub *browarnikiem* (WSJP). Dodatkowo działalność polegającą na wytwarzaniu piwa można nazwać zarówno *piwowarstwem*, jak i *browarnictwem*, choć według WSJP druga z nazw ma węższy charakter i dotyczy produkcji przemysłowej. Prześledzenie danych słownikowych ukazuje synonimiczność nazw napoju, nazw miejsc jego produkcji, nazw osób produkujących oraz nazw działalności związanej z produkującą piwa. Można zauważyć, że niemieckie zapożyczenie nie wyparło rodzimych odpowiedników, a zostało przystosowane do polskiego systemu językowego.

Piwowarstwo intensywnie rozwija się w kolejnych wiekach. Średniowieczni piwowarzy mają swoich patronów: św. Arnulfa z Metz, św. Arnulfa z Soissons oraz na poły świętego, na poły legendarnego Gamberiusa¹ (Primke, Szczerepa, Szczerepa 2007: 23-25). W średniowieczu głównymi ośrodkami zajmującymi się produkcją piwa są klasztory – kroniki klasztorne zawierają liczne wzmianki na ten temat. Od czasów średniowiecza panowało przekonanie, że piwo jest napojem bezpieczniejszym niż woda, po której picciu często chorowano. Brzeczka piwna była poddawana gotowaniu, co usuwało z niej drobnoustroje powodujące choroby. Piwo uchodziło za trunek leczniczy. Dodatkowo jako napój odżywczy pito go do śniadań lub na jego bazie przygotowywano polewki z grzankami.

W dawnej Polsce przemysł piwowarski także silnie się rozwijał – na przełomie XIII i XIV wieku przywileje królewskie nadają prawo produkcji piwa miastom. Z czasem piwowarzy zaczynają tworzyć własne organizacje – cechy piwowarów – które czuwają nad jakością piwa

1 Postać utożsamiana najczęściej z Janem I Zwycięskim, księciem Brabancji (1252/53-1294).

i uczciwością handlu (Kaczmarek 1994: 24). Rozwijający się przemysł piwowarski zaczyna się specjalizować – z browaru wyłaniają się niezależne słodownie przygotowujące słód oraz karczmy, gdzie handlowano piwem. Skutkuje to oddzieleniem przywileju warzenia piwa od jego sprzedaży i tak na przykład „w Rokitnie była i karczma, i warzelnia, ale nie było słodowni; w Brodkach z kolei przywilej obejmował tylko prowadzenie słodowni” (Kaczmarek 1994: 24). Pojawiają się nowe zawody – oprócz piwowarów w procesie tworzenia piwa udział biorą słodownicy, a trunek sprzedają szynkarze. Z czasem produkcja piwa wyszła poza miasta i w wieku XVII konkurencyjne stają się browary przy folwarkach. Piwo folwarczne było tańsze, a więc szerzej dostępne. Rywalizacja browarów miejskich i folwarcznych utrzymuje się jeszcze przez cały wiek XVIII. Ponadto spożycie piwa było zależne od przynależności do warstwy społecznej – piwa mocne, dobre jakościowo, produkowano przede wszystkim na stoły pańskie; piwa o średniej mocy sprzedawano w karczmach; cienkusz, czyli słabe piwo, było dostępne dla najuboższych warstw społecznych. Trunek ten był szeroko dostępny w każdej z warstw społecznych – także wśród chłopstwa. Przyczynił się do tego tzw. przymus propinacyjny, który właścicielowi majątku ziemskiego dawał prawo, by na jego terenie sprzedawać wyłącznie własne piwo (a z czasem i wódkę), ale także obligował poddanych chłopów do kupowania napojów produkowanych na obszarze majątku.

Takie znaczenie piwa w polskiej kulturze musiało znaleźć odbicie w języku. Współcześnie w polszczyźnie są obecne nazwy handlowe odnoszące się do miejsc, w których znajduje się browar, np. *Warka*, *Żywiec*, *Grodziskie*. Choć dziś jest to zabieg marketingowy motywowany chęcią nadania produktowi cech regionalnych, by zwiększyć sprzedaż, nie jest to zjawisko zupełnie nowe w języku. Także w poprzednich stuleciach, w czasie ogromnej popularności piwa, nazywano ten napój od nazwy miejsca, w którym znajdował się browar. Właśnie takim nazwom odmiejscowym przyjrze się w niniejszym artykule, a interesować mnie będzie okres od średniowiecza do początków XX stulecia. Przed analizą warto postawić kilka pytań, w tym tytułowe – co mówią nam współczesnym dawne odtoponimiczne nazwy piw? Czy reprezentują one wszystkie

regiony kraju? Czy odzwierciedlają one historyczne granice Polski? Czy wśród nazw pojawiają się także te, które są motywowane od toponimów obcych, niepolskich i jeśli tak – o czym to świadczy? Czy nazwy powstawały wyłącznie od nazw dużych ośrodków miejskich, czy także od nazw mniejszych miejscowości i osad? Czy dla wszystkich z wyekscerpowanych nazw można wskazać etymon, od którego pochodzą? Niniejszy artykuł będzie próbą odpowiedzi na nie.

Dla tak zakreślonego okresu historycznego jako źródła wybrałam hasło *piwo* w różnych słownikach. Uwzględniłam słowniki dokumentujące słownictwo historyczne, czyli *Słownik staropolski* (Sstp), *Słownik polszczyzny XVI wieku* (SPXVI) i kartotekę *Słownika polszczyzny XVII i I połowy XVIII wieku* (kartSPXVII-XVIII)², a także słowniki historyczne: *Słownik języka polskiego* Samuela Bogumiła Lindego (SL), *Słownik języka polskiego* pod redakcją Aleksandra Zdanowicza i in. (SWil) oraz *Słownik języka polskiego* pod redakcją Jana Karłowicza i in. (SW)³. Taki wybór źródeł pozwala na prześledzenie odmiejscowych nazw piwa na przestrzeni kolejnych stuleci.

Sstp poświadcza tylko jedną nazwę odmiejscową piwa – jest to *piwo bydgoskie*. Odnotowano ją w *Przeglądzie językowych zabytków staropolskich do r. 1543* Jana Łosia (1915): „Vpilem syą byl piwem bydgoskim XV med. Zab 315” (Sstp 6: 146). Zdanie to pochodzi z bliżej nieznanego tekstu uwzględnionego przez Łosia.

Leksem *piwo* w SPXVI ma łącznie 437 poświadczeń. Autorzy słownika wskazują, że *piwo* występuje „w połączeniu z nazwą terytorialną”. Jest to łącznie 6 nazw odmiejscowych: *kościerskie* (5 poświadczeń), *wrocławskie* (2 poświadczenia), *gdańskie* (1 poświadczenie), *świdnickie* (1 poświadczenie), *kłodzkie* [1 poświadczenie] oraz *nyskie* [1 poświadczenie]. Poświadczenia pochodzą przede wszystkim z tekstów

- 2 Zdigitalizowana kartoteka zachowała dawną nazwę, jednak w chwili obecnej służy przygotowaniu *Elektronicznego słownika języka polskiego XVII i XVIII wieku*. Na potrzeby artykułu korzystam z zeskanowanej i dostępnej w Internecie kartoteki, ponieważ słownik ten zawiera jedynie załączek hasła *piwo*.
- 3 Nie uwzględniam *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego, ponieważ poświadcza on jedynie przykłady z lat 50. XX wieku.

użytkowych – aktów prawnych, inwentarzy czy rejestrów. W grupie tych źródeł sytuują się *Akty prawne miasta Kościerzyny*, *Statuta Stanisława Sarnickiego*, *Inwentarze mieszczańskie z lat 1528-1635 z ksiąg miejskich Poznania* oraz *Handel żydowski w Krakowie w końcu XVI i w XVII wieku. Wypisy z krakowskich rejestrów celnych z lat 1593-1683*. Tekstem źródłowym o innym charakterze jest *Kronika Marcina Bielskiego*, w której autor, w duchu kronikarstwa średniowiecznego, podjął próbę przedstawienia całych dziejów ludzkości od powstania świata aż do czasów jemu współczesnych.

Z kolei SL w haśle *piwo* podaje nazwy odmiejscowe jako cytaty z dwóch XVII-wiecznych źródeł – z zielnika Szymona Syreńskiego oraz z dzieła *Skład abo skarbiec znakomitych sekretów oekonomiej ziemiańskiej* autorstwa Jakuba Kazimierza Haura.

Syreniusz nad swoim obszernym dziełem botanicznym pracował ponad trzydzieści lat, zatem praca nad zielnikiem przypadła na koniec wieku XVI, a sama księga ukazała się drukiem w 1613 roku – dwa lata po śmierci autora (Rostański 1997: 9-10). Dzieło liczące 1581 stron w formacie 33,5 cm x 20 cm zawiera informacje o roślinach leczniczych występujących w Europie, sposoby leczenia i przygotowywania leków, a ze wstępu wynika, że autor planował także część dotyczącą zwierząt i minerałów (Rostański 1997: 11). Obecność nazw alkoholu, w tym także piwa, w dziele botanicznym nie zaskakuje – różne alkohole od wieków były używane do przygotowywania napojów leczniczych. Już w zielniku Stefana Falimirza *O ziołach i mocy ich* (1534) występują licznie wódki o charakterze leczniczym. Uwzględnienie piwa, powstającego z lokalnej pszenicy czy jęczmienia, wydaje się zatem naturalnym posunięciem autora. Linde z zielnika wynotował cytat: „Sławne piwa polskie, krakowkie, nowomieyskie, piątkowkie, garwolińskie, brzeżańskie, sądeckie, piotrkowkie” (SL 2: 718). Daje to w sumie 7 nazw odmiejscowych.

Dzieło Haura *Skład abo skarbiec znakomitych sekretów oekonomiej ziemiańskiej* ukazało się w 1689 roku w Krakowie. Adresowane było do właścicieli ziemskich, ponieważ dotyczyło życia i gospodarowania w dworku szlacheckim. Gatunkowo sytuuje się pomiędzy sylwą a encyklopedią (Partyka 1998: 44). Zawiera w sobie

[...] wiadomości z bardzo szerokiego zakresu: rolnictwa, meteorologii, astrologii, medycyny i weterynarii, geografii, przyrody, a także praktyczne porady na temat przyrządzania potraw, wychowywania dzieci i zabezpieczania się przed czarami. Zapatrzona w indeks księga była podręcznikiem, poradnikiem i kompendium wiedzy o świecie, ale spełniała zarazem funkcję rozrywkową — poszczególne porady, przestrogi, definicje zapatrzył autor w obszerne przykłady, anegdoty, dykteryjki [...] (Partyka 1998: 38).

Dzieło było popularne jeszcze w wieku XVIII, choć wówczas wydawano je już w nieco okrojonej formie (Partyka 1998: 38). SL uwzględnia edycję trzecią wydaną w 1693 roku. Z tekstu Haura autor słownika wynotował sześć nazw odmiejscowych odnoszących się do piwa: *wareckie, łowickie, końskowolskie, drzewickie, odrzywolskie, gielniowskie*. O popularności dzieła może świadczyć fakt, że cytat z Haura zawierający wymienione nazwy odmiejscowe piw został powielony przez *Nowy dykcyonarz* Michała Abrahama Trotza (1764) oraz tzw. *Słownik warszawski* (1900-1927). Łącznie zatem z dwóch XVII-wiecznych źródeł Linde wynotował 13 nazw odmiejscowych.

Zdigitalizowana kartSPXVII-XVIII zawiera 499 fiszek notujących leksem *piwo*. Zgromadzony materiał poświadcza także odmiejscowe nazwy tego alkoholu. Wykserpowałam 21 nazw, przy czym 18 pochodzi z XVII wieku: *piwo angielskie, bydgoskie, brzezańskie, drzewickie, gdańskie, hamburskie, husiatyńskie, kolberskie, kowieńskie, krakowskie, lubeckie, przemyskie, rostockie, sądeckie, słupskie, uniejowskie, wileńskie, wrocławskie*, a 3 z XVIII stulecia: *piwo angielskie, balwierzyjskie, zylińskie*. Nazwy te zachowały się w 11 źródłach (8 pochodzi z XVII, 3 z XVIII wieku). Charakteryzują się one dużym zróżnicowaniem gatunkowym i stylistycznym. Najliczniej prezentuje się literatura piękna. Reprezentują ją *Minucyje sowizrzalskie* z kręgu literatury satyrycznej, pojawił się także wiersz Jana Andrzeja Morsztyna *Do Stanisława Morsztyna Rotmistrza JKMości* – tu warto wspomnieć, że wiersz opowiada o różnych trunkach (głównie zagranicznych). Do dzieł artystycznych zaliczyć też

należy epos Wacława Potockiego *Transakcja wojny chocimskiej* oraz rękopiśmienny zbiór *Akta Rzeczypospolitej Babińskiej*. Wyróżniającym się gatunkiem literackim jest pamiętnik – 2 źródła klasyfikują się jako jego przedstawiciele: rękopiśmienna *Skarbnica pamięci* Macieja Vorbeck-Lettow oraz *Diariusz* Antoniego Kazimierza Sapiehy. Z kolei *Chronographia albo dziejopis Żywiecki* Andrzeja Kominieckiego to jedyna w tym zbiorze kronika notująca dzieje określonego regionu. Z kręgu literatury o nachyleniu dydaktycznym pochodzą rozmówki niemiecko-polskie używane w szkołach *Viertzig dialogi* Mikołaja Volckmara, a *Proverbium polonicorum* Salomona Rysińskiego jest zbiorem przysłów. Przykład pochodzący ze zbioru poświadcza różne przymiotniki odmiejscowe: „krakowski trzewik, poznańska panna, wielicka ziemia, przemyskie piwo” (kartSPXVII-XVIII, RysPRov). Kształtującą się literaturę o charakterze naukowym reprezentuje kilkakrotnie wspomniany zielnik Syreniusza oraz encyklopedyczne *Nowe Ateny* Joachima Benedykta Chmielowskiego. To właśnie on notuje zdanie: „dobre piwo angielskie pracowicie y kosztownie [...] preparowane” (kartSPXVII-XVIII, ChmielAteny II). Kartoteka łącznie odnotowuje 20 nazw odmiejscowych piwa, przy czym jedna wystąpiła w formie wariantywnej (*piwo angielskie* || *angielskie*).

SWil notuje tylko dwie nazwy odmiejscowe piwa: *piwo angielskie* i *bawarskie*. Jednak w stosunku do słownictwa notowanego przez SL można zauważyć dużą różnicę w zawartości hasła – SWil jest pierwszym leksykonem, który definiuje piwo w sposób bardziej techniczowany. W opisie hasłowym pojawiają się zagadnienia chemiczne, np.

Piwo pod względem chem. jest połączeniem w mniejszej lub większej ilości wyskoku z kwasem węglowym, małą ilością cukru i dekstrynu, z różnym i gatunkami wyciągów gorzkich i pachnących (najpospolicij z chmielu), z kwasem mlékowym, i t. d., co wszystko rozpuszczonem jest w wodzie (SWil 1861: 1015).

Obszerniej prezentuje się hasło *piwo* w SW – poświadcza ono liczne nazwy odtoponiczne piwa. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że słownik przytacza cytaty z tekstów dawnych, czyli wspomnianego już kilkakrot-

nie zielnika Syreniusza, choć wcześniejszy cytat jest poszerzony o inne nazwy („Angielskie P. Syr. P. okocimskie, żareckie”; SW 4: 214), oraz ze słownika Trotza, ale cytat opisany jako *Troc* w rzeczywistości pochodzi z dzieła Haura, które przytoczył już Linde. Dodatkowo autorzy słownika wymieniają także „P. balwierzyskie, orszańskie, proszowskie, piotrkowskie, grodziskie, wareckie, grodziskie, kiejdańskie, nieświeckie” (SW 4: 214). Pojawiają się również nazwy takie jak *piwo bawarskie, monachijskie, wiedeńskie czy pilzneńskie*. W przypadku tych nazw można zaobserwować dalszą specjalizację słownictwa, ponieważ w chwili powstawania słownika za tymi nazwami kryły się już określone style piwne o konkretnych cechach związanych z kolorem i ekstraktywnością – po raz pierwszy pojawia się skala Ballinga⁴ odnotowana w haśle *piwo*:

Piwo fermentacji dolnej lub bawarskie: monachijskie (=ciemne, ekstraktywne, 13-15° Ballinga, średnio chmielone i alkoholizacyjne), wiedeńskie (=koloru złotego, mniej ekstraktywne, mające 12 ½ -14° Ballinga, średnio chmielone, mniej alkoholizacyjne), pilzeńskie (=bardzo jasne, smaku winnego, mające 11-13° Ballinga, bardzo chmielone, mało alkoholizacyjne) (SW 4: 214).

Łącznie słownik warszawski odnotowuje 28 odmiejscowych nazw piwa.

Dla uporządkowania materiału zgromadzone na podstawie słowników odmiejscowe nazwy piwa zaprezentowano w tabeli z uwzględnieniem chronologii.

4 Skala Ballinga (Blg) – jedna z trzech skal piwowarskich stosowanych do pomiaru ilości cukrów w brzezce. Nazwa pochodzi od nazwiska Carla Ballinga, niemieckiego profesora chemii politechniki w Pradze. Została opracowana w 1843 roku. Służy do określenia stopnia ekstraktu brzezki nastawnej, czyli stopnia zawartości cukrów w masie całej brzezki. Cukry nadają gęstość i treściwość piwu, powinno się zatem zmierzyć poziom cukru przed dodaniem do brzezki drożdży, które rozpoczną fermentację. Przykładowo, 16°Blg oznacza, że 100 g brzezki zawiera 16 g cukrów i 84 g wody. Pozostałe dwie skale używane w piwowarstwie to skala Brix (opracowana przez Adolfa Brix) i skala Plato (opracowana przez Frantza Plato) – obie są udoskonalonymi skalami Ballinga. Przypis opracowany na podstawie: *Co to jest Blg?*, <https://birofilia.org/historie/co-to-jest-blg.html> [dostęp: 15.03.2023].

Tabela 1. Odmiejscowe nazwy piw uwzględnione w słownikach notujących dawną leksykę

XV w. (Sstp)	XVI w. (SPXVI)	XVII w. (SL, kartSPXVII-XVIII)	XVIII w. (kartSPXVII-XVIII)	XIX w. (SWII)	I poł. XX w. (SW)
<i>Piwo bydgoskie</i>	<i>Piwo [kłodzkie], [nyskie], gdańskie, kościerskie, świdnickie, wrocławskie</i>	<i>Piwo angielskie, brzezańskie, bydgoskie, drzewickie, garwolińskie, gdańskie, hamiełnowskie, hamburskie, husiatyńskie, kolberskie, końskowolskie, kowienkie, krakowskie, lubeckie, łowickie, nowomiejskie, odrzywolskie, piątkowskie, piotrkowskie, przemyskie, rostockie, sądeckie, słupskie, uniejowskie, wareckie, wileńskie, wrocławskie</i>	<i>Piwo angielskie, balwierzyskie, zylińskie</i>	<i>Piwo angielskie, bawarskie</i>	<i>Piwo angielskie, balwierzyskie, bawarskie, brzezińskie, brzeżańskie, drozdowskie, drzewickie, garwolińskie, gielniowskie, grodziskie, kiejdańskie, końskowolskie, krakowskie, łowickie, monachijskie, nowomiejskie, odrzywolskie, okocimskie, orszarskie, piątkowskie, pilzneńskie, piotrkowskie, proszowskie, sądeckie, wareckie, wiedeńskie, żareckie</i>

Zebrane w tabeli słownictwo prezentuje się dość obszernie, można jednak wysnuć błędny wniosek, że większy przyrost nazw odmiejscowych nastąpił w wieku XVII i do połowy wieku XX. Nie można wykluczyć takiej możliwości, ale trzeba wziąć pod uwagę, że w odniesieniu do wieku XV autorzy Sstp dysponowali ograniczonym zasobem źródeł, wśród których zachowały się nazwy odtoponimiczne. Podobna sytuacja zachodzi w przypadku SPXVI – choć zachowały się liczne materiały rękopiśmienne i drukowane, akurat te, które uwzględniono w słownikowym kanonie źródeł, odnotowały zaledwie kilka nazw. Dla wieku XVII uwzględniłam zarówno notacje z SL, jak i z kartSPXVII-XVIII, przy czym tylko jedno źródło się pokrywa (zielnik Syreniusza), zatem pozostałe teksty wprowadzają sporo nazw nienotowanych we wcześniej wspomnianych słownikach. Zarówno nazwy przyporządkowane do wieku XVIII, jak i XIX stulecia przedstawiają się skromnie. W przypadku wieku XVIII wynika to z doboru źródeł przez słownik i z ograniczonego występowania w nich nazw odmiejscowych. Z kolei dla XIX stulecia SWil nie podaje w haśle cytatów ze źródeł, a sami redaktorzy uwzględnili jedynie dwie nazwy związane z powstającymi stylami piwnymi. Nie oznacza to jednak, że w polszczyźnie tamtego okresu takie nazwy nie funkcjonowały, ich brak wynika jedynie z decyzji redaktorów. Obszernie prezentują się nazwy odnotowane w SW, czyli źródle dla XX stulecia. Warto jednak pamiętać, że SW odnotowuje nazwy pochodzące ze źródeł XVII-wiecznych, czyli zielnika Syreniusza i dzieła Haura, co nieco rozmywa obraz. Niemniej jednak redaktorzy słownika odnotowują także nazwy nieuwzględniane przez wcześniejsze słowniki. Brak obecności określonych nazw w kolejnych wiekach wynika z doboru źródeł i decyzji redaktorów wybranych słowników – powyższy przegląd nie może świadczyć o stałości lub jej braku dla omawianej leksyki.

Dla wyekscerpowanych ze słowników odtoponimicznych nazw piw można zaproponować dwustopniowy podział na nazwy odmiejscowe pochodzące od nazwy miasta, wsi, osady oraz nazwy pochodzące od nazwy zagranicznego regionu lub nazwy innego kraju. Pierwsza grupa dalej rozpada się na nazwy pochodzące od nazwy miejscowej polskiej, nazwy pochodzące od nazwy miejscowej polskiej dziś pozostającej poza

granicami RP, a dawniej pozostającej w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, i nazwy pochodzące od nazwy miejscowej niepolskiej (obcej)⁵. Podział ten można zaprezentować za pomocą tabeli⁶:

Tabela 2. Podział odmiejscowych nazw piw ze względu na pochodzenie

Nazwy odmiejscowe pochodzące od nazwy miasta, wsi, osady			Nazwy pochodzące od nazwy zagranicznego regionu lub nazwy innego kraju
Nazwy pochodzące od nazwy miejscowej polskiej	Nazwy pochodzące od nazwy miejscowej polskiej dziś pozostającej poza granicami RP	Nazwy pochodzące od nazwy miejscowej niepolskiej (obcej)	
<i>Piwo</i> <i>brzezinskie</i> <i>bydgoskie</i> <i>drozdowskie</i> <i>drzewickie</i> <i>garwolińskie</i> <i>gdańskie</i> <i>giełnowskie</i> <i>grodzkie</i> <i>kłodzkie</i> <i>końskowolskie</i> <i>kościerskie</i> <i>krakowskie</i> <i>łowickie</i> <i>nowomiejskie</i> <i>nyskie</i>	<i>Piwo</i> <i>bałwierzyskie</i> <i>brzeżańskie</i> <i>husiatyńskie</i> <i>kiejdańskie</i> <i>kowieńskie</i> <i>nieświeckie</i> <i>orszańskie</i> <i>wileńskie</i>	<i>Piwo</i> <i>hamburskie</i> <i>kolberskie</i> <i>monachijskie</i> <i>pilzeńskie</i> <i>rostockie</i> <i>wiedeńskie</i> <i>zylińskie</i>	<i>Piwo</i> <i>angielskie</i> <i>angielskie</i> <i>bawarskie</i>

- 5 W literaturze pojawiła się już propozycja typologii nazw piw, dotyczy jednak współczesnej polszczyzny. Podziału dokonał Konrad Szymczak w artykule *Nazwy handlowe piwa w polszczyźnie. Próba typologii* (2019). Nie mogę jednak wykorzystać podziału zaproponowanego przez badacza, ponieważ nie przystaje do niego zebrany materiał historyczny. Szymczak operuje jedynie nazwami genetycznie polskimi (nazwy miast, wsi, regionów, pasm górskich, rzek, puszczy), tymczasem wyekscerpowany przeze mnie materiał przyniósł dodatkowo nazwy genetycznie niepolskie oraz nazwy innych krajów, konieczne zatem było przygotowanie autorskiego podziału.
- 6 Aby zachować przejrzystość w tabeli, nie podaję podstawy dla danej nazwy miejscowej. Umieszczam je w dalszych akapitach opisujących zawartość tabeli.

Nazwy odmiejscowe pochodzące od nazwy miasta, wsi, osady			Nazwy pochodzące od nazwy zagranicznego regionu lub nazwy innego kraju
Nazwy pochodzące od nazwy miejscowej polskiej	Nazwy pochodzące od nazwy miejscowej polskiej dziś pozostającej poza granicami RP	Nazwy pochodzące od nazwy miejscowej niepolskiej (obcej)	
<i>odrzywolskie</i> <i>okocimskie</i> <i>piątkowskie</i> <i>piotrkowskie</i> <i>proszowskie</i> <i>przemyskie</i> <i>sądeckie</i> <i>ślupskie</i> <i>świdnickie</i> <i>uniejowskie</i> <i>wareckie</i> <i>wrocławskie</i> <i>żareckie</i>			

Najliczniej prezentuje się grupa nazw pochodzących od polskiej nazwy miejscowej, np. od nazwy określonego miasta, wsi czy osady. Jest to aż 29 jednostek. W większości przypadków łatwo można ustalić nazwę miejscowości, która stała się podstawą dla nazwy piwa. Wśród zgromadzonych nazw są takie, dla których można precyzyjnie wskazać miejscowość, ponieważ część z miast nadal kontynuuje tradycje piwowarskie i popularyzuje je lub są to miasta duże i dobrze znane (np. *krakowskie*, *gdańskie*, *wareckie*). W przypadku części zebranych nazw można na podstawie dostępnych informacji wskazać z dużym prawdopodobieństwem przynależność terytorialną (np. *odrzywolskie*, *gielniewskie*, *świdnickie*). Są też jednak nazwy, których ułożenie geograficzne jest niepewne ze względu na brak jednoznacznych wskazań (*drzewickie*, *żareckie*).

Przyglądając się nazwom, można zauważyć, że układają się one regionalnie. Najliczniejsza jest grupa wskazująca na miasta i miasteczka

leżące relatywnie blisko siebie – w trójkącie pomiędzy Łodzią, Warszawą a Lublinem: *piwo brzezińskie* (Brzeziny, woj. łódzkie)⁷, *drzewickie* (może: Drzewica, woj. łódzkie), *łowickie* (Łowicz, woj. łódzkie), *piątkowskie* (Piątek, woj. łódzkie), *piotrkowskie* (Piotrków Trybunalski, woj. łódzkie), *uniejowskie* (Uniejów, woj. łódzkie); *garwolińskie* (Garwolin, woj. mazowieckie), *gielniowskie* (Gielniów, woj. mazowieckie), *odrzywolskie* (Odrzywół, woj. mazowieckie), *wareckie* (Warka, woj. mazowieckie); *końskowolskie* (Końskowola, woj. lubelskie). Źródła poświadczają także browary z okolic Krakowa i pozostałego terenu Małopolski, choć ich zagęszczenie wydaje się mniejsze niż grupy omawianej wcześniej: *piwo krakowskie*, *okocimskie* (Okocim, woj. małopolskie), *proszowskie* (Proszowice, woj. małopolskie), *sądeckie* (Nowy Sącz, woj. małopolskie), *żareckie* (może: Żarki, woj. śląskie). Na podstawie nazw miejscowych w okolicach Wrocławia można ulokować: *piwo kłodzkie* (Kłodzko, woj. dolnośląskie), *nyskie* (Nysa, woj. dolnośląskie), *świdnickie* (Świdnica, woj. dolnośląskie), *wrocławskie*. Choć nazwy związane regionalnie z Pomorzem pochodzące od polskiego toponimu prezentują się dość skromnie: *piwo kościerskie* (Kościerzyna, woj. pomorskie), *gdańskie*, *ślupskie*, to dodatkowo będą je uzupełniać nazwy o podstawie niepolskiej, czyli *hamburskie*, *kolberskie*, *lubeckie*, *rostockie*. Pozostałe nazwy, czyli *piwo bydgoskie*, *drozdowskie* (Drozdowo, woj. podlaskie), *grodziskie* (Grodzisk Wielkopolski), *nowomiejskie* (Nowe Miasto Lubawskie, woj. warmińsko-mazurskie), *przemyskie*, są pojedynczymi punktami na mapie. Można z tego wnosić, że historycznie bywały tereny gęściej usiane browarami, jak tereny między Łodzią, Warszawą i Lublinem, Małopolski czy dzisiejszego Dolnego Śląska, ale np. tereny Wielkopolski pozostawały bez browarów, zarówno miejskich, jak i folwarcznych. Oczywiście byłby to pochopny wniosek – taki układ regionalny wynika wyłącznie ze źródeł i nazw uwzględnianych przez słowniki. Dodatkowo należy mieć na uwadze, że źródła rzadko podają dłuższe ciągi nazw, które mogłyby układać się w większą całość

7 Omawiane nazwy lokalizują za pomocą współczesnego podziału administracyjnego. Lokalizację wskazują dla miejscowości, które nie są powszechnie znane.

o charakterze regionalnym. W tym miejscu można wspomnieć Haura, który wymienia piwa pochodzące z trójkąta Łódź – Warszawa – Lublin, czy Volckmara zbierającego przede wszystkim nazwy z Pomorza o podstawie niepolskiej. Ciąg nazw piw pochodzący z zielnika Syreniusza nie zawiera żadnego klucza regionalnego. Gdyby prześledzić liczne inne źródła z różnych stuleci, z pewnością można byłoby wyrównać proporcje na mapie. Jeśli zaś chodzi o Wielkopolskę – dość wspomnieć o XVII-wiecznych tradycjach piwowarskich Bojanowa czy pochodzący z końca XIX wieku browar braci Huggerów, który działa do dziś pod nazwą Lech Browary Wielkopolski.

Wśród zebranych nazw wyróżnić można grupę związaną z miejscowościami, które dziś są poza granicami Polski, a dawniej pozostawały w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Łącznie jest to 8 nazw: *piwo balwierzyskie* (Balwierzyszki, Litwa), *brzeżańskie* (Brzeżany, Ukraina), *husiatyńskie* (Husiatyn, Ukraina), *kiejdańskie* (Kiejdany, Litwa), *kowieńskie* (Kowno, Litwa), *nieświeckie* (Nieśwież, Białoruś), *orszańskie* (Orsza, Białoruś), *wileńskie* (Wilno, Litwa). Dziś wszystkie miejscowości są miastami. Niektóre z nich, jak np. Kiejdany, Kowno, Nieśwież czy Wilno, odgrywały znaczące role w dziejach i kulturze Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Podobną liczebność przedstawia grupa nazw pochodzących od nazwy miejscowej obcej (niepolskiej). Jest to łącznie 8 nazw. Dzieło Volckmara *Viertzig Dialogi* z 1612 roku zawiera 4 takie jednostki: *piwo hamburskie*, *kolberskie*, *lubeckie*, *rostockie*. Wszystkie pochodzą od nazw miast hanzeatyckich leżących nad Morzem Bałtyckim: Hamburg, Kolberg (Kołobrzeg), Lubeka (niem. Lübeck), Rostock⁸. Historia Hanzy i miast do niej należących uzasadnia obecność takich nazw piwa w dziele z początku XVII wieku. Hamburg współcześnie jest miastem na prawach kraju związkowego. Od połowy XII wieku był Wolnym Miastem Rzeszy, stanowił już od średniowiecza istotny punkt na mapie Hanzy. Na przełomie XVI i XVII wieku silnie rozwijał się gospodarczo. Kolberg, czyli

8 Informacje o miastach hanzeatyckich opracowałam na podstawie Dollinger 1997: 5, 111-122.

dzisiejszy Kołobrzeg, od XIV wieku był miastem-członkiem bałtyckiej Hanzy. Od połowy XVII wieku należał do Brandenburgii. Lubeka leżąca w północnych Niemczech dziś należy do kraju związkowego Szlezwik-Holsztyn i jest jednym z większych portów morskich w Niemczech, a dawniej była głównym miastem Ligi Hanzeatyckiej. W początkach wieku XVII nadal była Wolnym Miastem Rzeszy, którego status nosiła od XIII wieku, dobrze rozwijała się gospodarczo i stanowiła, wraz z Hamburgiem i Rostockiem, jeden z istotniejszych punktów na mapie hanzeatyckich szlaków handlowych. Rostock współcześnie administracyjnie przynależy do kraju związkowego Meklemburgia-Pomorze Przednie. Miasto także było istotnym punktem związku Hanzy. Wszystkie wymienione miasta dobrze rozwijały się w początkach XVII wieku, były ważnymi punktami handlu morskiego, a ich upadek przyniosła dopiero wojna trzydziestoletnia (1618-1648). Cztery przytoczone nazwy piwa prezentują się niezwykle ciekawie (na tle pozostałego materiału) także ze względu na formę – nazwy odmiejscowe powstały zgodnie z systemem języka polskiego, można zatem przypuszczać, że są dobrze przyswojone przynajmniej przez samego Volckmara, autora dzieła, w którym nazwy te się pojawiają. Volckmar pochodził z Hesji, jednak dorosłe życie związał z Gdańskiem, leżącym wówczas w granicach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a który także od XIV wieku należał do związku miast hanzeatyckich. W takich okolicznościach nie dziwi obecność nazw piw związanych z Hanżą w tekście *Viertzig Dialogi* – tekst został napisany przez Niemca nauczającego łaciny i języka polskiego w Gdańsku, mieście hanzeatyckim.

Kolejną nazwą w tej grupie jest *piwo żylińskie*, która prawdopodobnie pochodzi od nazwy miasta Żylina (słow. *Žilina*) – taki wniosek pozwala wysnuć źródło, w którym nazwa się pojawiła. Jest to *Chronografia albo Dziejopis Żywiecki*, kronika dziejów Żywiecczyny napisana przez Andrzeja Komonieckiego. Wśród nazw pochodzących od obcej nazwy miejscowej są także: *piwo monachijskie*, *pilzeńskie*, *wiedeńskie*. Pochodzą one kolejno od nazw miast: Monachium, Pilzno (czes. Plzeň, niem. Pilsen), Wiedeń (niem. Wien). Nazwy te odnotowuje słownik warszawski w początkach XX wieku – w czasie dużego uprzemysłow-

wienia, przepływu towarów licznymi szlakami handlowymi, łatwiejszej niż wcześniej dostępności zagranicznych produktów. Nie dziwi zatem obecność takich nazw w słowniku. Warto przypomnieć, że pojawiają się one wraz z opisem „piwo fermentacji dolnej lub bawarskie” (SW 4: 214), wskazuje to na znaczącą specjalizację browarnictwa oraz kształtowanie się stylów piwnych.

Zebrany materiał poświadczył tylko dwie nazwy odmiejscowe pochodzące od nazwy zagranicznego regionu lub nazwy innego kraju. *Piwo bawarskie* odnotowane po raz pierwszy w słowniku wileńskim pochodzi od nazwy niemieckiego regionu Bawaria, który w toku wieku XIX był osobnym, autonomicznym królestwem (Królestwo Bawarii). Z kolei *piwo angielskie* || *angielskie* pochodzi od nazwy kraju Anglia. Odnotowuje je kartoteka *Słownika polszczyzny XVII i I połowy XVIII wieku* – pierwsze poświadczenie pochodzi z dzieła *Viertzig Dialogi* z 1612 roku, a więc z samego początku XVII stulecia. Pojawienie się tej nazwy w dziele powstałym w Gdańsku, mieście portowym, wydaje się uzasadnione – być może drogą morską sprowadzano piwo z Anglii albo przywieźli je ze sobą przybysze z Wysp lub powracający do kraju Polacy⁹.

Dawne odmiejscowe nazwy piwa wyekscerpowane ze słowników historycznych i notujących słownictwo historycznej to dość spory zbiór – łącznie jest to 47 jednostek, a niektóre zostały odnotowane więcej niż raz (np. *wareckie* czy *gdańskie*, jednak należy mieć na uwadze, że słowniki często powielają to samo źródło cytatu). Hasła w słownikach pozwalają na prześledzenie nie tylko ewolucji techniki przygotowywania piwa, ale także myślenia o nim – jest to przejście od ogólnych nazw miejscowych, które nie wskazują na cechy charakterystyczne danego napoju (np. w Krakowie w XVII wieku funkcjonowało kilka browarów,

9 Elżbieta Mańczak-Wohlfeld wskazuje, że polsko-angielskie kontakty językowe rozpoczęły się znacznie wcześniej niż w XX wieku. Pierwsi Polacy wyruszyli na Wyspy już w XV wieku, w kolejnym stuleciu uchodźcy katolicy z Anglii dotarli do Polski, w tym czasie przybywają także rzemieślnicy. Choć kontakty dyplomatyczne, kulturalne czy handlowe z Anglią były słabsze niż np. z Francją, to jednak zaznaczyły się w języku. Istotny rozwój polsko-angielskich kontaktów językowych rozpoczyna się w wieku XVIII (zob. Mańczak-Wohlfeld 1987: 25-35).

nazwa *piwo krakowskie* nie wskazuje więc na żaden konkretny), do precyzyjnego opisu uwzględniającego kolor, smak, nasycenie alkoholem i ekstraktywność piwa jak w przypadku już przytaczanych informacji zawartych w SW.

W tym miejscu warto wrócić do pytań postawionych w części wstępnej rozważań. Analiza pokazała, że wyekscerpowane nazwy nie reprezentują w równy sposób wszystkich regionów kraju – szczególnie wyróżniają się nazwy pochodzące od toponimów pozostających w trójkącie pomiędzy Łodzią, Warszawą i Lublinem. Należy jednak zwrócić uwagę na nazwy pojedyncze, jak np. *piwo grodziskie* czy *piwo bydgoskie* – są one reprezentantami swoich regionów, pozwala to wysnuć wniosek, że i w tych regionach rozwijało się piwowarstwo. Z kolei nazwy motywowane od nazw miejscowości dziś pozostających poza granicami Polski są świadectwem historycznych granic Rzeczypospolitej włączających do kraju Kresy Wschodnie. Odnotowane nazwy pochodzące od toponimów niepolskich (obcych) przynoszą nam informacje o handlu morskim na Bałtyku i przypominają czasy świetności Hanzy. Omówione nazwy odmiejscowe pochodzą nie tylko od dużych ośrodków miejskich, jak Kraków, Gdańsk czy Wrocław, ale także od mniejszych miejscowości (wsi, osad), jak Gielniów, Drozdowo lub Odrzywół. Na tę kwestię nakłada się trudność w zlokalizowaniu niektórych browarów na podstawie zebranych nazw. Nazwy odtoponimiczne pochodzące od znanych, dużych miast lub tych, które dziś także znane są z piwowarstwa (np. Warka), są łatwe w identyfikacji. Jednak w przypadku małych miast czy wsi trudniej jednoznacznie wskazać, czy był tam browar i czy nazwa rzeczywiście dotyczy danego miejsca. Wynika to z faktu, że po wielu browarach nie ma już śladu – powstawały one często z doraźnej potrzeby i funkcjonowały kilka lat, a kiedy przestawały być potrzebne, burzono je lub przekształcano na zakłady innego typu (np. gorzelnie). Zebrane nazwy wskazują, że piwo warzono w zasadzie wszędzie – w dużych, ruchliwych miastach i w małych miścinach czy na wsiach.

Dawne odmiejscowe nazwy piw informują nas o historii, zmianach granic, licznych kontaktach handlowych z zagranicznymi ośrodkami. Ponadto ukazują browarnictwo jako silnie rozwijającą się gałąź prze-

myślu krajowego. Wpisują się także w historyczną narrację o piwie jako istotnym elemencie kultury w Polsce.

Bibliografia

- Bańkowski A., 2000, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1-2, Warszawa.
- Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Co to jest Blg?, <https://birofilia.org/historie/co-to-jest-blg.html> [dostęp: 15.03.2023].
- Dollinger P., 1997, *Dzieje Hanzy XII-XVII w.*, Warszawa.
- Gloger Z., 1978, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. 4, P-Ż, Warszawa.
- Kaczmarek T., 1994, *Księga piw i browarów polskich*, Warszawa.
- kartSPXVII-XVIII: kartoteka *Słownika polszczyzny XVII i I połowy XVIII wieku*, <https://www.rcin.org.pl/dlibra/publication/20029?language=en#info> [dostęp: 16.03.2023].
- Kopaliński W., 1985, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa.
- Kowalenko W., Labuda G., Lehr-Splawiński T. (red.), 1970, *Słownik starożytności słowiańskich. Encyklopedyczny zarys kultury Słowian od czasów najdawniejszych*, t. 4, Wrocław.
- Leciejewicz L. (red.), 1990, *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, Warszawa.
- Mańczak-Wohlfeld E., 1987, *Najstarsze zapożyczenia angielskie w polszczyźnie*, „Język Polski”, 67, s. 25-35.
- Partyka J., 1998, *Skład abo skarbiec... Jakuba Kazimierza Haura. Sylwa czy encyklopedia?*, „Napis. Pismo poświęcone literaturze okolicznościowej i użytkowej”, nr 4, s. 37-44.
- Primke R., Szczerepa M., Szczerepa W., 2007, *Gawędy o piwie*, Warszawa.
- Rostański K., 1997, *Szymon Syreniusz i jego dzieło*, „Wiadomości Botaniczne”, nr 2, s. 7-12.
- SL: Linde S.B., 1811, *Słownik języka polskiego*, t. 2, cz. 2, Warszawa.
- SPXVI: Mayenowa M.R. i in. (red.), 1996, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 24, Wrocław.
- Sstp: Urbańczyk S. (red.), 1970-1973, *Słownik staropolski*, t. 6, Kraków.
- SW: Karłowicz J. i in. (red.), 1908, *Słownik języka polskiego*, t. 4, Warszawa.
- SWil: Zdanowicz A. i in. (red.), 1861, *Słownik języka polskiego*, Wilno, <https://eswil.ijp.pan.pl/> [dostęp: 5.04.2023].

- Szymczak K., 2019, *Nazwy handlowe piwa w polszczyźnie. Próba typologii*, „Linguistische Treffen in Wrocław”, vol. 16, s. 177-190.
- WSJP: Źmigrodzki P. (red.), 2007-, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, Kraków, <http://www.wsjp.pl> [dostęp: 16.03.2023].
- Związek Pracodawców Przemysłu Piwowarskiego w Polsce – Browary Polskie, *Piwa klasztorne*, <https://www.browary-polskie.pl/piwa-klasztorne/> [dostęp: 24.03.2023].

Joanna Nowak-Michalska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

***Kieszonkowcy, konserwiarze, krawaciarze.*
Złodziejski fach w lunfardo i polskie
odpowiedniki związanego z nim słownictwa
w przekładzie audiowizualnym**

***Divers, yeggs and hoisters. The Lunfardo vocabulary
of the thieving profession and its Polish equivalents
in audiovisual translation***

Abstract

The article presents the results of a comparative analysis of the Polish translation equivalents of the Lunfardo vocabulary related to criminal activity, mainly theft, occurring in the film *Nueve Reinas (Nine Queens)* by Argentinian director Fabian Bielinsky. Two Polish voice-over versions of the film are under examination: one prepared for the state-owned Polish Television (Telewizja Polska) and another one for the DVD release. The comparative, semantic and stylistic analysis of the Lunfardo lexical units and their Polish equivalents has made it possible to identify several translation methods adopted by the translators which are discussed and illustrated with examples.

Keywords: Lunfardo, Spanish, Argentinian Spanish, audiovisual translation, voice-over, *Nueve Reinas (Nine Queens)*

Wprowadzenie

Przekład niestandardowych odmian języka jest dużym wyzwaniem dla tłumaczy. Przed podjęciem decyzji, jak tłumaczyć mniej typowe formy językowe, niezbędne jest zdefiniowanie, z jaką odmianą języka mamy do czynienia i jakie funkcje pełni w oryginale. Lunfardo, ściśle wiążące się z Argentyną i jej kulturą, wymyka się jednak łatwym klasyfikacjom. Celem badań była analiza porównawcza dwóch polskich przekładów słownictwa lunfardo zawartego w argentyńskim filmie *Dziewięć królowych* (*Nueve Reinas*) Fabiana Bielinsky'ego z 2000 roku. Ten kultowy w Argentynie film przedstawia historię dwóch oszustów z Buenos Aires, którzy poznają się przypadkowo i niespodziewanie stają przed możliwością wzięcia udziału w niezwykle lukratywnym przedsięwzięciu – sprzedaży falsyfikatów bardzo cennych znaczków, tytułowych dziewięciu królowych. Słownictwo lunfardo odgrywa w filmie ważną rolę – charakteryzuje głównych bohaterów, określając ich pochodzenie, sposób bycia i profesję. Wyraźnie można zauważyć różnicę między językiem używanym przez nich (i innych bohaterów o argentyńskim pochodzeniu) a postacią, która uchodzi za Hiszpana. W związku z tym, że dialogi w filmie zawierają dużą liczbę lunfardyzmów, analiza i rozważania zostaną zawężone do słownictwa związanego z działalnością przestępczą, głównie złodziejstwem, którym parają się główni bohaterowie filmu. Przedmiotem badań są dwa polskie przekłady filmu w wersji lektorskiej: pierwszy został przygotowany dla Telewizji Polskiej przez Piotra Zielińskiego, drugi na potrzeby wydania DVD (w tym przypadku tłumacz jest nieznanym).

1. Lunfardo

Jak zaznacza José Gobello (2003a: 9), jeden z największych autorytetów w dziedzinie lunfardo, nie ma nic trudniejszego niż stworzenie definicji tego zjawiska językowego, która zadowoliłaby w równym stopniu językoznawców i jego użytkowników. Z pewnością lunfardo nie może być utożsamiane z argentyńską odmianą języka hiszpańskiego.

Jest to słownictwo w dużej mierze niezrozumiałe dla nieznających go rodzimych użytkowników języka hiszpańskiego, np. z innych krajów hiszpańskojęzycznych. Większość lunfardyzmów nie jest również odnotowana w ogólnych słownikach języka hiszpańskiego, choć w ostatnich latach niektóre z nich zostały zawarte w słowniku języka hiszpańskiego Hiszpańskiej Akademii Królewskiej i Stowarzyszenia Akademii Języka Hiszpańskiego z kwalifikatorem regionalnym *Arg* (Argentyna).

Lunfardo powstało na przełomie XIX i XX wieku w regionie Río de La Plata (czyli Buenos Aires i jego okolic), kiedy napływ imigrantów i związany z tym wzmożony kontakt języków i dialektów, którymi się posługiwali, z regionalną odmianą języka hiszpańskiego sprzyjał tworzeniu się nowych zjawisk językowych. Właśnie ta związana z imigracją (również wewnętrzną) dominacja zapożyczeń z obcych języków, które ulegały dalszym przekształceniom, sprawiła, że lunfardo to unikatowe zjawisko językowe (Conde 2011: 131). Imigranci przybywali przede wszystkim z Włoch i Hiszpanii, ale znajdowali się wśród nich również Polacy, Niemcy, Francuzi, Brytyjczycy, uciekający przed prześladowaniami Żydzi z różnych regionów Europy, a także Syryjczycy czy Libańczycy. Duża część z nich znalazła zatrudnienie w rolnictwie, ale wielu osiedliło się w okolicach rozwijającego się Buenos Aires. W okolicach stolicy Argentyny (i miasta La Plata) najliczniejszą grupę przybyszów stanowili Włosi i Hiszpanie, głównie młodzi mężczyźni. Osiedlali się przeważnie w dzielnicach portowych, na przedmieściach i zamieszkiwali tzw. *conventillos* – ubogie budynki, gdzie w każdym pokoju mieszkało kilka osób. Lunfardo było więc początkowo charakterystyczne dla niezamożnej i nieuprzywilejowanej grupy społecznej. Pierwsze pisane wzmianki o tym zjawisku językowym pojawiły się pod koniec XIX wieku w prasie. Jednym z pierwszych autorów zajmujących się tematem lunfardo był były policjant Benigno B. Lugones, który opublikował w 1879 roku w „La Nación” dwa artykuły na temat działalności przestępców i języka, jakim się posługują: *Los beduinos urbanos* [Miejscy beduini] i *Los caballeros de la industria* [Panowie z branży]¹. Kolejne

1 <https://www.geocities.ws/lunfa2000/lugones.html#2> [dostęp: 24.02.2023].

publikacje², które utożsamiały lunfardo z gwarą przestępczą, wyszły spod pióra osób związanych zawodowo ze światem przestępczym, tj. policjantów i kryminologów, którzy słowa lunfardo zapewne słyszeli właśnie z ust przestępców. Nie były to jedyne publikacje na temat lunfardo³, ale przyczyniły się do upowszechnienia krzywdzącego i błędnego poglądu, że lunfardo u swoich początków było żargonem przestępców. Sam wyraz *lunfardo* oznacza ‘złodzieja’ i prawdopodobnie pochodzi od rzymskiego słowa *lombardo* o tym samym znaczeniu (Conde 2010: 205). Wpływ na ukształtowanie się tego poglądu, który zdarza się powtarzać również współcześnie, miała też z pewnością, nieobca również czasom współczesnym, tendencja do stereotypowego postrzegania środowisk imigranckich i uboższych oraz kryminalizowania biedy (por. Conde 2011: 97). Niewątpliwie wśród użytkowników lunfardo byli przestępcy, a w jego zasobie leksykalnym znajduje się wiele słów związanych z działalnością przestępczą, szczególnie ze złodziejstwem, co egzemplifikuje również słownictwo zawarte w analizowanym filmie. Niemniej jednak nie świadczy to o tym, że lunfardo można utożsamiać z gwarą przestępczą (bądź więzienną) (por. Gobello 2010: 14; Conde 2011: 92 i nast.).

Słownictwo lunfardo ukazywało się najpierw w prasie, a następnie w literaturze popularnej, poezji i sztukach teatralnych. Do jego popularyzacji przyczyniło się w dużej mierze tango, którego stało się niezbywalnym elementem. Z czasem zaczęło przenikać do języka potocznego wszystkich warstw społecznych, a także do innych regionów kraju. Nie ogranicza się do zbioru leksykalnego powstałego na przełomie XIX i XX wieku, ale cały czas się rozwija. Jednym ze sposobów tworzenia nowych słów jest *vesre*, polegające na zamianie kolejności sylab w wyrazie, np. *gotan* powstałe od wyrazu *tango*.

- 2 Luis M. Drago, 1888, *Los hombres de presa* [*Ludzie drapieźni*], Antonio Dellapiane, 1894, *El idioma del delito* [*Język przestępczości*], José S. Álvarez (Fray Mocho), 1897, *Memorias de un vigilante* [*Wspomnienia stróża porządku*], Luis Villamayor, 1915, *El lenguaje de bajo fondo* [*Język nizin społecznych*].
- 3 Np. Juan A. Piaggio, który był dziennikarzem i publikował w tym samym okresie, z racji zawodu był bardziej obeznany z „językiem ulicy” i nie podzielał poglądu, że lunfardo było gwarą przestępczą (por. Conde 2011: 97-98).

Jak zatem obecnie zdefiniować lunfardo? Opierając się na propozycji cytowanego już Oskara Conde, współczesnego badacza i autorytetu w dziedzinie lunfardo, można je określić jako słownictwo różnego pochodzenia, początkowo ograniczone do regionu Río de La Plata, które jest stosowane zamiennie lub w sposób wyraźnie kontrastujący z hiszpańskim językiem ogólnym (standardowym) przez przedstawicieli wszystkich warstw społecznych (2011: 133).

Wydaje się, że kluczowe w tej definicji, również w odniesieniu do przekładu, jest zwrócenie uwagi na motywacje użytkowników lunfardo. Jak podkreśla Conde (2011: 110-111), znają oni odpowiedniki używanych słów w języku ogólnym, ale posługują się nim z różnych powodów: stylistycznych, ekspresywnych, ludycznych, żeby podkreślić pewną zażyłość czy zaufanie w kontakcie z drugą osobą. Na tę opozycję słownictwa lunfardo wobec słownictwa języka ogólnego zwraca uwagę również Daniel Antoniotti (2012: 20-21). Jak zauważa ten autor, lunfardo jest swoistym „kodem tożsamości” dla jego użytkowników, którzy są świadomi, że słownictwo to jest w dużej mierze niezrozumiałe dla rodzimych użytkowników języka hiszpańskiego z innych rejonów geograficznych. Jest charakterystyczne dla komunikacji nieoficjalnej, niezhierarchizowanej i ma dla jego użytkowników wartość symboliczną. W związku z tym, chociaż nie istnieje jednoznaczna odpowiedź na pytanie, w jaki sposób tłumaczyć lunfardo na język polski lub inne języki, zachowanie tej opozycji wobec języka ogólnego wydaje się kluczowe przy założeniu, że tekst docelowy ma pełnić te same funkcje, co tekst oryginalny.

2. Tłumaczenie lektorskie. Ograniczenia dla tłumaczy telewizyjnych

Przekład lektorski jest podstawową techniką stosowaną w przekładzie telewizyjnym w Polsce, oferowaną również jako opcja do wyboru na płytach DVD i platformach streamingowych, takich jak np. Netflix. W kinie przeważają napisy, a w filmach animowanych coraz częściej

stosuje się dubbing (Szarkowska 2009a: 13). W większości krajów na świecie przekład lektorski stosuje się praktycznie wyłącznie w tłumaczeniu filmów dokumentalnych, wiadomości i wywiadów (Rica Peromingo 2016: 143). W Polsce, podobnie jak w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej, techniki tej używa się również do przekładu filmów i seriali fabularnych, co często wprawia w zdumienie widzów z innych części świata. Prawdopodobnie z powodu ograniczonego stosowania tej metody do przekładu obrazów fabularnych przekład lektorski nie doczekał się tylu opracowań naukowych co dwie pozostałe, najczęściej stosowane techniki przekładu audiowizualnego: dubbing i przekład w formie napisów (Díaz-Cintas, Orero 2006: 477; Franco i in. 2010: 20-23; Rica Peromingo 2016: 143). W tym kontekście warto wspomnieć anglojęzyczną monografię pt. *Voice-over translation. An Overview* (Franco i in. 2010) poświęconą w całości tej technice przekładu.

W przekładzie lektorskim na oryginalną ścieżkę dźwiękową nakładany jest głos lektora, który czyta tłumaczenie dialogów. W Polsce w przypadku filmów i seriali fabularnych jest to zazwyczaj głos męski, z kolei w Rosji i w Ukrainie „partie męskie czyta mężczyzna, a partie żeńskie – kobieta, którzy mają też, w odróżnieniu od ich polskich odpowiedników, tendencję do «wczuwania» się w interpretowaną rolę” (Woźniak 2008: 51). Dźwięk oryginalny jest wyciszony, stanowiąc jedynie tło dźwiękowe, a dialogi czytane przez lektora pojawiają się zazwyczaj z pewnym opóźnieniem w stosunku do głosu oryginalnego (Tomaszkiewicz 2006: 118). W związku z tym, że długość tłumaczonych wypowiedzi nie może przekroczyć czasu trwania kwestii oryginalnych, tekst w przekładzie tego rodzaju zwykle ulega skróceniu i kondensacji (por. Díaz-Cintas, Orero 2006: 477; Tomaszekiewicz 2006: 118; Górńska 2015: 67; Rica Peromingo 2016: 143), choć może w mniejszym stopniu niż w przypadku napisów (Tomaszkiewicz 2006: 118). Elementy najczęściej pomijane w tłumaczeniach filmów i seriali fabularnych to np. powitania, pożegnania, identyfikacja w rozmowie telefonicznej, powtórzenia o charakterze ekspresywnym, ale również te służące kompozycji tekstu, łączniki międzyzdaniowe i między kolejnymi replikami, wulgaryzmy

będące wyzwiskami lub przekleństwami (Tomaszkiewicz 2006: 118-119). Choć przekład lektorski bywa krytykowany z różnych powodów (por. Tomaszkiwicz 2006: 116-117; Szarkowska 2009b: 189), widzowie telewizyjni w Polsce są do niego przyzwyczajeni i raczej niechętnie chcieliby z niego zrezygnować, na co wskazują badania ich preferencji (Górska 2015: 69; Garcarz 2007: 130-133).

W przypadku przekładu telewizyjnego trzeba pamiętać o dodatkowych ograniczeniach, które wpływają na pracę tłumaczy, w szczególności w zakresie przekładu slangu i wulgaryzmów. Tłumacze są bowiem zobowiązani przestrzegać ustawy o radiofonii i telewizji, której art. 18, ust. 7 brzmi następująco: „Nadawcy dbają o poprawność języka swoich programów i przeciwdziałają jego wulgaryzacji”. Ponadto tłumacze muszą pamiętać o przestrzeganiu ustawy o języku polskim (Ustawa z 7 października 1999 r. o języku polskim), która precyzuje w art. 3, że ochrona języka polskiego polega m.in. na „dbaniu o poprawne używanie języka” i „przeciwdziałaniu jego wulgaryzacji”.

3. Analiza materiału badawczego

3.1. Założenia wstępne i baza leksykograficzna

W związku z brakiem jednoznacznych kryteriów pozwalających zakwalifikować wyrazy jako należące do repertuaru lunfardo w badaniu przyjęto, że dane słowo można w ten sposób określić, jeśli występuje przynajmniej w jednym z następujących słowników lunfardo: *Diccionario etimológico del lunfardo* [Słownik etymologiczny lunfardo] Oscara Conde (2010), *Nuevo diccionario lunfardo* [Nowy słownik lunfardo] José Gobello (2003) i *Diccionario del lunfardo* [Słownik lunfardo] Athosa Espíndoli (2002). Polskie słowniki wykorzystane do analizy to *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza (2004, dalej: USJP) oraz *Słownik tajemnych gwar przestępczych* Klemensa Stępniaaka, napisany we współpracy ze Zbigniewem Podgórcem (1993, dalej: STGP).

Słownik Stępniaaka nie jest jedynym opracowaniem leksykograficznym poświęconym gwarze środowisk przestępczych, w tym gwarze

złodziejskiej⁴, ale jest to słownik zawierający słownictwo najbardziej współczesne. Liczący ponad sto stron słownik zawarty w opublikowanej kilka lat później (w 1997 roku) książce Macieja Szaszkiewicza pt. *Tajemnice grypsarki* ogranicza się do gwary więziennej. Słownik Stępnia, liczący około 35000 haseł, zawiera zarówno słownictwo historyczne, jak i współczesne. Do słownika „weszły nie tylko wyrazy tajemnego języka kryminalistów, znalazła się w nim również leksyka marginesu społecznego, grup uzależnionych od używek” (Stępnia 1993: 5). Autorzy uwzględnili w nim także wybrane słownictwo gwar środowiskowych (uczniowskiej, żołnierskiej), które „ze względu na swą wulgarność pozostaje poza normatywnymi słownikami polskimi” (Stępnia 1993: 5-6). Warto zauważyć, że leksyka gwar przestępczych zawarta w słowniku została opracowana w dużej mierze w oparciu o obserwację uczestniczącą, ponieważ Stępnia, który był magistrem filologii polskiej, „spędził blisko rok w aresztach śledczych⁵, aby zebrać materiał do doktoratu pisanego pod kierunkiem Bronisława Wieczorkiewicza” (Rak 2022: 51). Był również milicjantem, a po zmianie ustroju policjantem (Rak 2022: 55).

3.2. Lunfardyzmy i ich polskie ekwiwalenty tłumaczeniowe

W wyniku analizy dialogów filmowych zidentyfikowano w nich trzydzieści lunfardyzmów związanych z tematyką działalności przestępczej (głównie złodziejstwem i oszustwem). W analizie uwzględniono również słowa lunfardo o bardziej ogólnym znaczeniu, takie jak *laburo* ‘praca’, *laburar* ‘pracować’, *guita* ‘pieniądze’, które – używane przez głównych bohaterów filmu – odnosiły się bezpośrednio do profesji złodziejskiej.

4 Por. Udziela (1892), za: Rak (2016), Kurka (1896), Estreicher (1903), Ludwikowski, Walczak (1922), Ułaszyn (1951), Bożyczko (1962), Michalski, Morawski (1971), Stępnia (1986).

5 Stępnia opowiada o tym doświadczeniu w filmie dokumentalnym z 2011 roku w reżyserii Ryszarda Kłosowskiego zatytułowanym *Doktorat pisany grypsarką*, https://www.youtube.com/watch?v=R9aOF_MRySE&t=46s&ab_channel=RyszardKlosowski [dostęp: 20.10.2023].

Ze względu na specyfikę lunfardo szczególną uwagę zwrócono na rejestr językowy, do jakiego można przyporządkować polskie ekwiwalenty. Analiza porównawcza słownictwa lunfardo i jego polskich odpowiedników z obu przekładów pod względem semantycznym i stylistycznym pozwoliła zidentyfikować rozwiązania translatorskie zastosowane w przekładzie, które można pogrupować w następujące kategorie:

1. Słownictwo potoczne.
2. Słownictwo żargonowe (gwara przestępcza).
3. Słownictwo należące do języka ogólnego.
4. Kompensacja (por. Hurtado Albir 2011: 270).
5. Opuszczenie.
6. Transfer bez objaśnienia⁶, czyli przeniesienie wyrazu lub zwrotu z tekstu oryginału do przekładu (Hejwowski 2016: 91) – jedno wystąpienie.
7. Błąd tłumaczeniowy – jedno wystąpienie, chociaż nieuzasadnione opuszczenia można by również uznać za błędy tłumaczeniowe (Hejwowski 2015: 316).

Ze względu na ograniczenia wydawnicze poniżej omówione zostaną wybrane przykłady lunfardyzmów i ich polskich ekwiwalentów.

3.2.1. Złodzieje i ich specjalizacje

W poniższym fragmencie filmu występują liczne lunfardyzymy odnoszące się do specjalizacji złodziei i oszustów. Użyto w nim 17 słów, z których 15 odnotowano w wyżej wymienionych słownikach lunfardo. W większości są to tak specjalistyczne nazwy, że prawdopodobnie nie są zrozumiałe dla każdego widza argentyńskiego, a ich przekład z pewnością stanowi wyzwanie dla tłumaczy.

6 Technika ta jest też często nazywana zapożyczeniem (Hurtado Albir 2011: 271). Za Hejwowskim w artykule używane jest określenie *transfer*, „żeby uniknąć mylenia zjawisk językowych z technikami tłumaczeniowymi” (2016: 91).

Tabela 1. Nazwy specjalizacji złodziejskich i ich polskie ekwiwalenty

	TVP	DVD
[00:24:30] – Chorros – No, eso es para la gilada. Son descuidistas, culateros, abanicadores, gallos ciegos, biromistas, mecheras, garfios, pungas, boqueteros, escruchantes, arreatadores, mostaceros, lanzas, bagalleros, pesqueros, filos.	– Złodzieje. – To zbyt prozaiczna nazwa. To doliniarze, kieszonkowcy, konserwiarze, rzeźmieszki, paskarze, naciągacze, krawaciarze, buszownicy, kabareciarze, buchacze, przełomiarze, rączkowcy, butelkarze.	– Złodzieje. – Banalna nazwa. To są włamywacze, doliniarze, jumacze, kieszonkowcy, kanciarze, lepkie rączki.

Pierwszy lunfardyzm w tym fragmencie to rzeczownik *chorro* ‘złodziej’ (Conde 2010: 104), który jest hiperonimem w stosunku do pozostałych terminów. Wskazuje na to sam bohater filmu, mówiąc, że nazwa *chorros* jest „para la gilada”; *gilada* to kolejny lunfardyzm, oznaczający ‘osoby uczciwe, nie znające się na złodziejskim fachu’ (Conde 2010: 172). W obu tłumaczeniach zastosowano w tym przypadku leksem *złodziej*, należący do języka ogólnego. Rzeczownik *chorro* pojawia się również w innych fragmentach filmu (łącznie 7 razy) i w większości przypadków w obu polskich wersjach użyto tego samego ekwiwalentu (zob. tabela 2, w nawiasach podano liczbę wystąpień). W przekładach pojawiają się jednak również inne odpowiedniki, w pewnym stopniu różniące się znaczeniem od oryginału. W tłumaczeniu telewizyjnym dwa razy zastosowano słowo *bandyta*, które w USJP jest definiowane w następujący sposób: ‘człowiek dokonujący zbrojnych napadów, morderstw; opryszek, zbój’. Z kolei w tłumaczeniu na płycie DVD pojawiają się, użyte jednokrotnie, dwa ekwiwalenty: *oszust* i *szumowina*, czyli ‘człowiek zdegenerowany moralnie, żyjący z przestępstwa, pozostający na marginesie życia społecznego’ (USJP).

Tabela 2. Ekwiwalenty wyrazu *chorro*

	TVP	DVD
chorro (7)	złodziej (5)	złodziej (5)
	bandyta (2)	oszust (1)
		szumowina (1)

Pozostałe 14 słów lunfardo, występujących w tym fragmencie filmu, odnosi się do różnych specjalizacji złodziei i oszustów. Analizując ich definicje, można zauważyć, że niektóre z nich są synonimiczne – tak jest w przypadku słów: *culatero*, *punga*, *garfios*, *lanza* ‘złodziej kieszonkowy’. Leksem *lanza* ma jednak bardziej sprecyzowane znaczenie – oznacza kradzież kieszonkową, dokonywaną przede wszystkim przy pomocy narzędzi, takich jak pęseta czy szczypce, jak również palcami ułożonymi w podobny sposób, oraz praktykującego ją złodzieja (Espíndola 2002: 280). Pozostałe lunfardyzymy są bardziej zróżnicowane, co ilustrują poniższe definicje:

1. ***descuidista*** ‘złodziej, który wykorzystuje roztargnienie swoich ofiar’⁷ (od hiszp. *descuido* ‘nieuwaga, roztargnienie’) (Conde 2010: 128);
2. ***culatero*** ‘złodziej specjalizujący się w kradzieży pieniędzy lub innych przedmiotów z tylnej kieszeni spodni swoich ofiar’ (Conde 2010: 121) (od lunf. *culata* ‘tylnia kieszeń spodni’, Conde 2010: 121);
3. ***abanicador*** ‘złodziej, który specjalizuje się we włamaniach do domów i mieszkań’ (Espíndola 2002: 12);
4. ***biromista*** ‘osoba pośrednicząca przy zawieraniu nielegalnych zakładów bukmacherskich (notująca je)’ (Gobello 2003: 35);
5. ***mechera*** ‘złodziejka, która kradnie w sklepach odzież, ukrywając ją na różne sposoby we własnych ubraniach’ (Gobello 2003: 169);

7 Tłumaczenia definicji na język polski – J.N.M.

6. *garfios* ‘złodziej kieszonkowy’ (Gobello 2003: 126);
7. *punga* ‘złodziej kieszonkowy’ (Espíndola 2002: 409);
8. *boquetero* ‘złodziej włamujący się do domów lub sklepów przez zrobiony przez siebie otwór w ścianie, podłodze albo dachu’ (Espíndola 2002: 72);
9. *escruchante* (*escrushiante*) ‘włamywacz’ (ogólnie) (Conde 2010: 146);
10. *arreatador* ‘złodziej, który wrywa ofierze torbę, torebkę itp.’ (por. Conde 2010: 48);
11. *mostacero* ‘złodziej, który w miejscu publicznym brudzi ofiarę musztardą albo innym sosem i udając, że ją wyciera, przeszukuje jej kieszenie’ (od hiszp. *mostaza* ‘musztarda’) (Conde 2010: 225);
12. *lanza* ‘kradzież kieszonkowa dokonywana za pomocą narzędzi lub rękoma’ (Conde 2010: 197), ale też ‘złodziej, który dokonuje takiej kradzieży’ (Espíndola 2002: 280);
13. *bagallero* (*bagayero*) ‘osoba zajmująca się drobnym przemytem, przynosząca lub przewożąca regularnie niewielkie ilości towaru’ (Gobello 2003: 27);
14. *filo* ‘pomocnik złodzieja, który przejmuje od niego skradzione przedmioty, żeby on w razie oskarżenia nie posiadał ich przy sobie’ (Espíndola 2002: 222).

Prześledźmy, jakie odpowiedniki mają te specjalistyczne terminy w polskich tłumaczeniach. Wystarczy spojrzeć na tabelę 1, żeby zauważyć, że ekwiwalenty w przekładzie telewizyjnym są zdecydowanie liczniejsze niż te na płycie DVD. Tłumacz telewizyjny zaproponował 13 ekwiwalentów, z których większość można zakwalifikować jako słownictwo żargonowe należące do gwary przestępczej. Właściwie tylko dwa ekwiwalenty – *kieszonkowiec* i *naciągacz* – są rozpowszechnione w języku potocznym. W tłumaczeniu telewizyjnym występują łącznie trzy słowa oznaczające złodzieja kieszonkowego, oprócz wspomnianego *kieszonkowca* są to leksemy *doliniarz* i *rączkowiec*. Do tej grupy można też zaliczyć słowo *paskarz* w znaczeniu 1. ‘złodziej kieszonkowy uży-

wający żyletki przy kradzieży zegarków' (STGP). W języku potocznym leksem ten ma inne znaczenie: 'człowiek zajmujący się paskarstwem'. Natomiast *paskarstwo* to 'nieuczciwy i nielegalny handel polegający na podbijaniu cen towarów, których brakuje na rynku oraz czerpanie nadmiernych zysków z pośrednictwa handlowego, spekulowanie na cenach poszukiwanych towarów' (USJP). Poniżej przytaczam pełną listę ekwiwalentów zastosowanych w przekładzie telewizyjnym wraz z definicjami zaczerpniętymi ze *Słownika tajemnych gwar przestępczych* w przypadku mniej znanych słów:

1. **doliniarz** 1. 'złodziej kieszonkowy kradnący z kieszeni, toreb itp. [...]'; 2. 'kieszonkowiec, który przy okazji kradzieży tnie kieszenie ofiarom';
2. **kieszonkowiec**;
3. **konserwiarz** 'włamywacz do kas pancernych';
4. **rzemieszek** 'złodziej, zwykle kradnący rzeczy o małej wartości lub nie umiejący kraść';
5. **paskarz** 1. 'złodziej kieszonkowy używający żyletki przy kradzieży zegarków'; 2. 'złodziej kradnący na targach i jarmarkach';
6. **naciągacz**;
7. **krawaciarz** 'złodziej okradający sklepy';
8. **buszownik** 'złodziej okradający mieszkania';
9. **kabareciarz** 1. 'chuligan'; 2. 'więzień w celi izolacyjnej';
10. **buchacz** 'złodziej';
11. **przełomiarz** 'oszust przywłaszczający sobie część banknotów z paczki, w której resztę banknotów składa na pół';
12. **rączkowiec** 'złodziej kieszonkowy';
13. **butelkarz** 'złodziej kradnący rzeczy małej wartości'.

Choć w tłumaczeniu znajdują się ekwiwalenty będące dość dokładnymi lub częściowymi odpowiednikami występujących w oryginale lunfardyzmów (zob. tabela 3), część zaproponowanych odpowiedników różni się od nich znaczeniem. Wszystkie te ekwiwalenty odnoszą się jednak do spe-

cializacji złodziei lub oszustów. W tych przypadkach zastosowano technikę kompensacji (por. Hurtado Albir 2011: 270), prawdopodobnie ze względu na trudności w znalezieniu dokładnych ekwiwalentów niektórych terminów, takich jak np. *mostacero*. Choć w Polsce znany jest ten rodzaj kradzieży, język polski nie dysponuje jednowyrazową nazwą tego procederu.

Tabela 3. Dokładne i częściowe ekwiwalenty nazw specjalizacji złodziejskich w tłumaczeniu telewizyjnym

	TVP
culatero	doliniarz/kieszonkowiec/rączkowiec
garfios	doliniarz/kieszonkowiec/rączkowiec
punga	doliniarz/kieszonkowiec/rączkowiec
lanza	doliniarz/kieszonkowiec/rączkowiec
abanicador	buszownik
escruchante	≈ buszownik (hiponim)
mechera	≈ krawaciarz

W tłumaczeniu na potrzeby DVD tego fragmentu filmu zaproponowano zaledwie sześć ekwiwalentów. Pominięcia ponad połowy słów *lunfardo* w przekładzie nie można wytłumaczyć koniecznością skrócenia przetłumaczonego tekstu. Nie zaproponowano również zbyt zróżnicowanych i wyspecjalizowanych ekwiwalentów, co nie oddaje specyfiki słownictwa użytego w oryginale. Lista ekwiwalentów zastosowanych w tym przekładzie jest następująca:

1. *włamywacz*;
2. *doliniarz* 1. ‘złodziej kieszonkowy kradnący z kieszeni, toreb itp.’ [...]; 2. ‘kieszonkowiec, który przy okazji kradzieży tnie kieszenie ofiarom’ (STGP);
3. *jumacz* ‘złodziej kieszonkowy’ (STGP), ale jak podaje ten słownik, *jumac* to też ogólnie ‘kraść, okradać’;
4. *kieszonkowiec*;
5. *kanciarz*;
6. *lepkie rączki*.

Właściwie tylko dwa z ekwiwalentów: *doliniarz* i *jumacz*, można zakwalifikować jako słownictwo żargonowe, podczas gdy pozostałe używane są w języku potocznym. Wydaje się, że określenie *lepkie rączki*, stworzone niewątpliwie na podstawie związku frazeologicznego *mieć lepkie ręce*, czyli ‘mieć skłonność do kradzieży’ (USJP), nie jest do końca zrozumiałe i adekwatne w tym kontekście. W języku polskim nie jest stosowane jako określenie osoby, a użyte w tym fragmencie nie kojarzy się też z żadnym specyficznym typem kradzieży. Warto również zauważyć, że dwa z sześciu ekwiwalentów, czyli *kieszonkowiec* i *doliniarz*, oznaczają złodzieja kieszonkowego.

3.2.2. Złodziejskie sztuczki

Kolejne przykłady to nazwy dwóch złodziejskich sztuczek, które mają na celu wyłudzenie pieniędzy: *mosqueta* i *tocomocho*.

MOSQUETA, TOCOMOCHO		
	TVP	DVD
[00:15:39] El fue quien me enseñó los trucos para laburar... de pibe, como un juego, mosqueta, tocomucho...	To on nauczył mnie wszystkich sztuczek już w dzieciństwie. [brak ekwiwalentu]	On mnie uczył numerów jako dzieciennych zabaw, „ muszki ”, toko moczo .

Tocomocho to ‘fałszywy kupon loteryjny z rzekomą wygraną, który wykorzystuje się do oszustwa’ (Conde 2010: 302). Słowo to występuje także w dwóch pozostałych słownikach lunfardo oraz w słowniku języka hiszpańskiego Hiszpańskiej Akademii Królewskiej i Stowarzyszenia Akademii Języka Hiszpańskiego⁸ i znane jest również w Hiszpanii. Z kolei *mosqueta* oznacza popularną także w innych krajach grę uliczną w trzy karty lub trzy kubki, w trakcie której często oszukuje się naiwnych graczy. Prowadzący, tasując karty lub zmieniając bly-

8 <https://dle.rae.es/tocomocho>.

skawicznie ustawienie kubków, prosi gracza, by ten, po wpłaceniu określonej kwoty, wskazał wygrywającą kartę lub kubek skrywający kulkę lub monetę.

W obu przekładach zastosowano rozwiązania dalekie od ideału. W tłumaczeniu telewizyjnym nazwy te zostały pominięte. Natomiast w przekładzie na płycie DVD leksem *mosqueta* przełożono za pomocą rzeczownika *muszki* (w wersji z napisami wyraz umieszczono w cudzo-słowie), a w przypadku *tocomoco* zastosowano technikę transferu (w wersji z napisami nazwę spolszczono). Nasuwa się pytanie, skąd wzięły się *muszki* w tym przekładzie. Wydaje się, że tłumacz zaproponował błędny ekwiwalent, opierając się na paronimie słowa *mosqueta*, czyli wyrazie *mosquitas* ‘muszki’. Problem polega na tym, że dla polskiego widza zarówno słowo *muszki*, jak i *tokomoco* są w tym kontekście zupełnie niezrozumiałe. Ponadto mogą sugerować, że bohater odnosi się do jakichś niezwykłych, nieznanych w Polsce złodziejskich sztuczek, choć w rzeczywistości nazwy te odnoszą się do oszustw popularnych w wielu krajach.

3.2.3. Broń

Bohaterowie filmu nie są uzbrojeni ani agresywni, jednak w jednym z dialogów pojawia się lunfardyzm *chumbo* ‘pistolet’. Właśnie to, należące do języka ogólnego i nienacechowane emocjonalnie, słowo pojawia się w tłumaczeniu telewizyjnym. W drugiej wersji tłumaczenia zaproponowano ekwiwalent *spluwa*. Słowo to, odnotowane w słowniku Stępniaika (1993), obecnie używane jest także w języku potocznym.

CHUMBO		
	TVP	DVD
[01:37:13] – El chumbo. – ¡Metételo en el orto el chumbo!	– ... pistolet. Wsadź go sobie w tyłek.	– ... spluwę. – Wsadź ją sobie w zadek.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden występujący w tym fragmencie lunfardyzm, który nie odnosi się bezpośrednio do działalności przestępczej, czyli rzeczownik *orto* ‘dupa, tyłek’ (w słowniku Gobello ma kwalifikator *grosero* ‘wulgarny’). W obu przekładach zaproponowano ekwiwalenty należące do języka potocznego: *tyłek* i *zadek*, które wydają jednak zbyt delikatne w kontekście kłótni dwóch przestępców.

Podsumowanie

Podsumowując analizę wszystkich lunfardyzmów dotyczących działalności przestępczej (30 słów) i ich polskich ekwiwalentów z dwóch lektorskich przekładów filmu, można stwierdzić, że w żadnej z polskich wersji nie zastosowano konsekwentnie jednej metody tłumaczeniowej. Choć w większości przypadków znaczenie lunfardyzmów jest adekwatnie oddane w obu tłumaczeniach, w przypadku omawianego w artykule fragmentu dotyczącego specjalizacji złodziejskich w żadnym z przekładów nie oddano w pełni znaczeń słów zawartych w oryginale. Tłumaczenie telewizyjne jest jednak dość szczegółowe i choć nie zawiera dokładnych odpowiedników wszystkich lunfardyzmów, zaproponowano w nim listę trzynastu słów, oznaczających różne specjalności złodziei, które w większości można zakwalifikować jako należące do gwary przestępczej. Przekład na płycie DVD jest w tym przypadku bardzo okrojony, a tak licznych opuszczeń nie można uzasadnić koniecznością kondensacji i skrócenia tekstu w tłumaczeniu. Większość zastosowanych ekwiwalentów nie oddaje też charakteru języka żargonowego, jaki jest użyty w oryginale. Występujące poza tym fragmentem opuszczenia w obu tłumaczeniach są nieliczne i mogą wiązać się z ograniczeniami technicznymi przekładu lektorskiego.

Ekwiwalenty w obu polskich wersjach są zróżnicowane pod względem stylistycznym. W obu przekładach często używa się języka potocznego, w znacznie mniejszym stopniu języka żargonowego, który zastosowano przede wszystkim w tłumaczeniu fragmentu filmu dotyczącego specjalizacji złodziejskich w przekładzie telewizyjnym i w dużo

mniejszym stopniu w przekładzie na płycie DVD. Część ekwiwalentów w każdym z obu tłumaczeń należy jednak do języka ogólnego i nienacechowanego emocjonalnie. W niektórych przypadkach, jeśli wziąć pod uwagę kontekst, w którym używany jest odpowiednik danego lunfardyzmu, może to być uzasadnione. Jednak w innych takie słownictwo może brzmieć nienaturalnie w ustach złodziei i oszustów. Jak zaznaczono na początku artykułu, o użyciu słownictwa lunfardo decyduje przede wszystkim sytuacja komunikacyjna – jest ono stosowane zamiennie lub w sposób wyraźnie kontrastujący z hiszpańskim językiem ogólnym (Conde 2010: 133) i wydaje się istotne, aby ta opozycja została zachowana w przekładzie, jeśli ma on pełnić te same funkcje co oryginał. Warto zauważyć, że w przypadku poddanych analizie ekwiwalentów w żadnym z przekładów nie zastosowano słownictwa wulgarnego, co może wiązać się z ograniczeniami ustawowymi dla tłumaczy telewizyjnych. W żadnej z polskich wersji nie zdecydowano się też na użycie odpowiedników należących do regionalnych odmian polszczyzny⁹. Tylko w jednym przypadku – gdy mowa o złodziejskich sztuczkach w wersji na płycie DVD – zastosowano technikę transferu i zdecydowano się zachować w tłumaczeniu lunfardyzm *tokomocho* (w napisach wyraz ten spolszczono – *toko moczo*).

Bibliografia

- Álvarez J.S., 1897, *Memorias de un vigilante*, Buenos Aires.
- Bożyczko Z., 1962, *Słownik złodziei kieszonkowych*, [w:] tenże, *Kradzież kieszonkowa i jej sprawca*, Warszawa, s. 163-199.
- Conde O., 2010, *Diccionario etimológico del lunfardo*, Buenos Aires.
- Conde O., 2011, *Lunfardo: un estudio sobre el habla popular de los argentinos*, Buenos Aires.
- Díaz-Cintas J., Orero P., 2006, *Voice-over*, [w:] *Encyclopedia of Language and Linguistics*, red. K. Brown, Oxford, s. 477-479.
- Dellapiane A., 1894, *El idioma del delito*, Buenos Aires.
- Drago L.M., 1888, *Los hombres de presa*, Buenos Aires.

9 Warto wspomnieć monografię Plass (2013) poświęconą przekładowi jednostek leksykalnych lunfardo na język niemiecki w dubbingu filmu *Nueve Reinas*, w której badaczka proponuje ich tłumaczenie na dialekt wiedeński.

- Dubisz S. (red.), 2004, *Uniwersalny słownik języka polskiego*, wersja elektroniczna 1.0.
- Espíndola A., 2002, *Diccionario del lunfardo*, Buenos Aires.
- Estreicher K., 1903, *Szwargot więzienny*, Kraków – Warszawa.
- Franco E., Matamala A., Orero P., *Voice-over translation. An Overview*, Bern.
- Garcarz M., 2007, *Przekład slangu w filmie*, Kraków.
- Gobello J., 2003a, *Nota bene*, [w:] tenże, *Nuevo diccionario lunfardo*, Buenos Aires, s. 9-10.
- Gobello J., 2003b, *Nuevo diccionario lunfardo*, Buenos Aires.
- Gobello J., 2010, *Lunfardo. Curso básico*, [w:] J. Gobello, M. Oliveri, *Lunfardo. Curso básico y diccionario*, Buenos Aires, s. 7-90.
- Górska K., 2015, *Ni doblaje ni subtitulación. El gran éxito del voice-over en la televisión polaca*, „Quaderns”, nr 10, s. 63-72.
- Hejwowski K., 2015, *Iluzja przekładu. Przekładoznawstwo w ujęciu konstruktywnym*, Katowice.
- Hurtado Albir A., 2011, *Traducción y traductología. Introducción a la traductología*, Madrid.
- Kurka A., 1896, *Słownik mowy złodziejskiej*, Lwów.
- Ludwikowski W., Walczak H., 1922, *Żargon mowy przestępców. „Blatna muzyka”. Ogólny zbiór słów gwary więziennej*, Warszawa.
- Michalski H., Morawski J., 1971, *Słownik gwary więziennej*, Warszawa.
- Plass K., 2013, *Nueve Reinas auf Wienerisch. Möglichkeiten und Grenzen der Übersetzung des Lunfardo*, Saarbrücken.
- Rak M., 2022, *Grypsera na szklanym ekranie („Symetria” Konrada Niewolskiego)*, „Język Polski”, 3, s. 54-65.
- Real Academia Española y Asociación de Academias de la Lengua Española (2014), *Diccionario de la lengua española*, Madrid, www.rae.es [dostęp: 20.02.2023].
- Rica Peromingo J.P., 2016, *Aspectos lingüísticos y técnicos de la traducción audiovisual (TAV)*, Bern.
- Szaszkiewicz M., 1997, *Tajemnice grypsarki*, Kraków.
- Szarkowska A., 2009a, *Przekład audiowizualny w Polsce – perspektywy i wyzwania*, „Przekładaniec”, nr 20, s. 8-25.
- Szarkowska A., 2009b, *The audiovisual landscape in Poland at the dawn of the 21st century*, [w:] *Foreign Language Movies – Dubbing vs. Subtitling*, red. A. Goldstein, B. Golubovic, Hamburg, s. 185-201.

- Stępnia K., 1986, *Słownik gwar środowisk dewiacyjnych*, Warszawa.
- Stępnia K. (współpraca Z. Podgórzec), 1993, *Słownik tajemnych gwar przestępczych*, Londyn.
- Tomaszkiewicz T., 2006, *Przekład audiowizualny*, Warszawa.
- Udziela S., 1892, *Żargon złodziejski we Lwowie*, rękopis, za: M. Rak, 2016, *Kilka uwag o socjolekcie przestępczym polszczyzny przedwojennego Lwowa*, „Socjolingwistyka”, 30, s. 133-145.
- Ustawa o języku polskim z dnia 7 października 1999 r., <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19990900999/U/D19990999Lj.pdf> [dostęp: 20.02.2023].
- Ustawa o radiofonii i telewizji z dnia 29 grudnia 1992 r., <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20170001414/U/D20171414Lj.pdf> [dostęp: 20.02.2023].
- Woźniak M., 2008, *Jak rozmawiać z kosmitami? Kilka uwag o tłumaczeniu lektorskim telewizyjnych filmów fantastyczno-naukowych (na przykładzie Star Trek)*, „Przekładaniec”, nr 20, s. 50-89.
- Villamayor L.C., 1915, *El lenguaje del bajo fondo*, Buenos Aires.

Błażej Osowski

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wyniki sondażowe badania sytuacji gwar w Polsce i Republice Czeskiej

Survey results on the situation of dialects in Poland and the Czech Republic

Abstract

This article presents the results of a language awareness survey conducted in 2021 based on an online survey. Among other things, respondents answered questions about their attitudes towards dialects, literary and colloquial language, the degree of use of particular varieties and their spheres of use. The text presents an analysis of the responses to the issues mentioned.

The survey uses a non-exclusionary approach, which is why responses from speakers of Polish and Czech appear alongside those from speakers of Silesian and Moravian. This approach creates the possibility of a broader view of the situation, which corresponds to the contemporary world in which the boundaries between language varieties and between languages are blurred.

Keywords: dialectology, language awareness, Polish dialects, Czech dialects, Silesia, Moravia, literary language, colloquial language

Stanowi gwar w Polsce poświęcone są liczne opracowania przedstawiające wyniki obiektywnych badań na temat zachowania lub zmienności systemu gwarowego, procesu interferencji, niwelacji i unifikacji językowej, a także miejsca gwar pośród innych odmian polszczyzny. W niniejszym artykule chciałbym jednak skupić się na odbiorze subiektywnym stanu gwar w Polsce i zająć się opiniami nieprofesjonalnych użytkowników języka na ten temat. Tym samym niniejszy tekst wpisuje się w nurt prac poświęconych świadomości językowej¹ czy dialektologii percepcyjnej (Stachowski 2018).

Asumpt do tego typu rozważań dała dyskusja w czasie zajęć uniwersyteckich ze studentami, kiedy to padło pytanie: Ilu jest użytkowników gwar w Polsce? Zaskoczony tym pytaniem, nie potrafiłem na nie odpowiedzieć nawet w przybliżony sposób. Liczbę użytkowników podaje się w odniesieniu do języka, ale nie czyni się tego w stosunku do gwar. By odpowiedzieć na postawione pytanie, zaprojektowano ankietę internetową złożoną z czterech części. Pierwsza zbierała informacje na temat kodów używanych przez ankietowanych, stosunku do nich, skojarzeń z nimi, warunków rozwoju. Druga część, zatytułowana *Twoja okolica*, dotyczyła obecności gwary w zamieszkiwanej miejscowości i okolicy, grona jej użytkowników z najbliższego otoczenia ankietowanych; osobne miejsce zajmuje tu pytanie odnoszące się do stosunku szkoły do gwary. Część trzecia (*Ogólnie o gwarach*) badała rozeznanie w ofercie mediów co do tematyki gwarowej, w zróżnicowaniu terytorialnym języka oraz stosunku ankietowanych do gwar jako takich. Ostatnią część stanowiła tzw. metryczka, czyli pytania o charakterystykę socjologiczną badanych.

Ankieta posiadała trzy wersje językowe – polską (*Sytuacja gwar – Polska 2021*), czeską (*Situace nářečí – Česká republika 2021*) i niemiecką (*Die Situation der Mundarten – Deutschland 2021*). Odpowiedzi udzielać można było między lipcem a grudniem 2021. W niniejszym

1 W literaturze polskiej jest to zjawisko dobrze rozpoznane i wielokrotnie omawiane zarówno w odniesieniu do języka ogólnego, jak i – w tym przypadku bardziej nas interesujących – gwar. Jako przykładowe pozycje wymienić można: Cygan 2011; Grochola-Szczepanek 2008; Kucharzyk 2011, 2019; Osowski 2019, 2021b; Pelcowa 2004; Piechnik 2015.

tekście skupię się na wybranych zagadnieniach z części pierwszej ankiety polskiej i czeskiej. Ze względu na liczbę odpowiedzi (53 ankiety polskie i 47 czeskich) należy mówić o rozpoznaniu zagadnienia, testowaniu narzędzia badawczego, które można by w przyszłości wykorzystać do badań na szerszą skalę, stąd określenie *wyniki sondażowe* użyte w tytule artykułu. Choć liczba ankiet jest ograniczona, myślę, że dają one pewne rozeznanie w temacie.

Przechodząc do analizy materiału. Ze względu na to, że zróżnicowanie terytorialne języka w Polsce dotyczy nie tylko polszczyzny, lecz także kaszubszczyzny czy innych lektów aspirujących do statusu języka, w ankiecie zastosowano podejście niewykluczające i całościowe (Osowski 2021a: 157)². Dlatego też pierwsze pytanie brzmiało: *Twój język ojczysty to...* Najwięcej osób wybrało polski jako jedyny język (25), a ponadto jako towarzyszący kaszubskiemu (1), rosyjskiemu (1), śląskiemu (4), gwarze poznańskiej (1). Ponadto 17 osób wybrało jako swój język ojczysty śląski, a 3 – śląski i niemiecki (*Deutsch*). Dla kontrastu jeden ankietowany dodał komentarz, że „śląska godka to nie język, lecz gwary lokalne”.

Analogiczną sytuację obserwować można w ankietach z Republiki Czeskiej. Język czeski jako jedyny wybrało 25 osób, czeski i morawski 2. Morawski jako jedyny podało 15 osób, praski – 2, śląski – 2 (przy czym jedna osoba określiła tę odmianę jako „slezské nářečí”, tj. gwary śląskie, druga zaś jako „ślůnsko godka”, tj. śląska mowa).

Jak widać, ankieta ujawniła zaznaczającą się obecność języków regionalnych³ – w obu państwach równocześnie kolateralnych (Wicherkiewicz 2014). Liczba wskazań na regiolekty jest wręcz zaskakująco wysoka, co jednak wiązać można ze wzmożoną aktywnością środowisk chcących podnieść status swego lektu. A z taką sytuacją mamy do czy-

- 2 Na temat potrzeby uczciwego badawczo, a zarazem nielekceważącego stosowania terminów w sytuacji niejasnego lub dyskusyjnego statusu lektów – por. Mętrak 2021.
- 3 Oficjalnie mówić można jedynie o jednym języku regionalnym na badanym terenie (kaszubskim w Polsce), jednak ze względu na postulaty części osób biorących udział w badaniu posługują się liczbą mnogą, obejmującą również morawski w Czechach.

nienia zarówno w przypadku śląskiego, jak i morawskiego. Dialektolog zatem, badając świadomość językową na temat stosunków językowych na terenie Polski i Czech, powinien – w mojej opinii – uwzględniać zarówno relacje między językami, jak i ich zróżnicowanie odmianowe. Dlatego też we wprowadzającej części ankiety przedstawiono trzy pojęcia:

Poniżej pojawią się trzy pojęcia. Ich rozumienie, w przybliżeniu, jest następujące:

- *GWARY* - odmiana języka zróżnicowana geograficznie, w różnych miejscowościach używa się różnych gwar;
- *JĘZYK LITERACKI* - staranna odmiana języka,
- *JĘZYK POTOCZNY* - odmiana języka używana w swobodnych kontaktach językowych⁴.

Pojęcia te proszę odnosić do swojego języka ojczystego.

Ze względu na nieprofesjonalnego odbiorcę ankiety starano się unikać używania specjalistycznych terminów oraz naukowych definicji; zastąpiono je eksplikacjami praktycznymi, sformułowanymi w odmianie ogólnej języka.

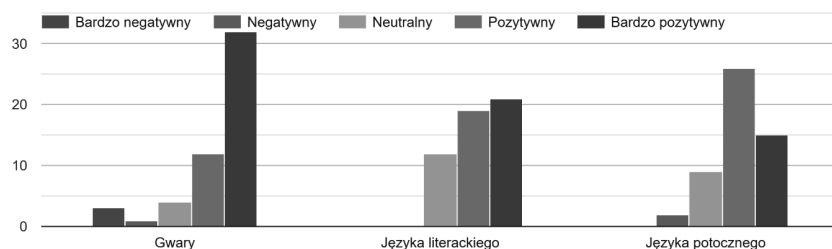
Uwzględnienie trzech poziomów zróżnicowania odmianowego pozwoliło precyzyjnie zbadać stosunek ankietowanych do każdego z nich i tym samym szczegółowiej przedstawić obraz zróżnicowania językowego w Polsce i Czechach. Ankietowani określali swój stosunek na pięciostopniowej skali: bardzo negatywny, negatywny, neutralny, pozytywny, bardzo pozytywny.

4 W wersji czeskiej: *Niže se zobrazí tři výrazy. Jejich porozumění je přibližně následující:*

- *NÁŘEČÍ* - mluvené formy jazyka, omezené na určité oblasti země,
- *SPISOVNÝ JAZYK* - používaný na oficiální úrovni,
- *OBEČNÝ JAZYK* - používaný obvykle v běžné ústní komunikaci.

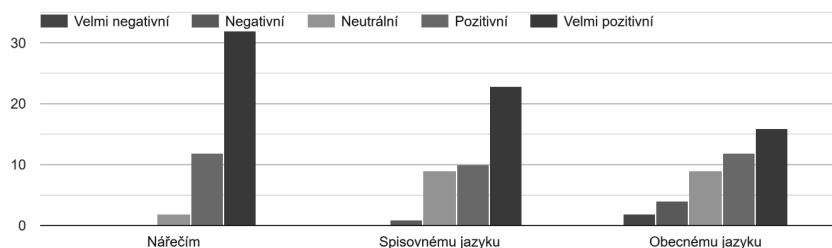
Vztahujte prosím tyto pojmy na svůj mateřský jazyk.

Jak określasz swój stosunek do:



Wykres 1. Stosunek do odmian językowych w Polsce

Jak byste popsal/a svůj postoj k:



Wykres 2. Stosunek do odmian językowych w Republice Czeskiej

Powyższe wykresy pokazały wspólny trend, tj. bardzo pozytywny stosunek ankietowanych do gwar, oraz niewielkie różnice między Polską a Czechami. Bardzo negatywny lub negatywny stosunek do gwar w Polsce miało czterech ankietowanych deklarujących śląski (i niemiecki) jako język ojczysty. Ich kolejne odpowiedzi ujawniły, że przyjęli oni odmienne od zaproponowanego w ankiecie rozumienie gwary, charakteryzowali ją bowiem jako „donośny głos, kaleczenie języka polskiego”. W podobnym tonie utrzymana jest inna odpowiedź: „Ze gwarōm to Mi sie kojarzy Gwar WE Sejmie RP niyftorych ludzi na sesyjach tyj pseudo-demokracyje...”⁵. Ankietowani ci umieszczali posługiwanie się określeniem gwara w obszarze polskiej polityki językowej nierozumiejącej

5 Pisownia oryginalna.

realiów śląskich („nie ma nic takiego-polski wymysl na cos czego nie rozumieja”). Można zatem przyjąć, że negatywny stosunek do odmiany gwarowej miał być w przypadku tych odpowiedzi formą podniesienia prestiżu odmiany literackiej śląskiego.

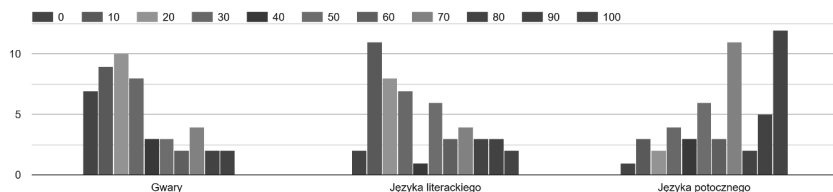
Wracając do porównania sytuacji w Polsce i Czechach, można ponadto zauważyć brak odpowiedzi wskazujących na negatywny stosunek do języka literackiego w pierwszym z krajów. Postawę taką łączyć można z sakralizacją kodu większościowego, uczynieniem z niego totemu (Blanchet 2016: 46). Z kolei stosunek do odmiany potocznej jest w Polsce bardziej tolerancyjny, w Republice Czeskiej natomiast pojawia się więcej opinii negatywnych i bardzo negatywnych. Dla ankietowanych wybierających tego typu odpowiedzi *obecná čeština* kojarzy się z brakiem edukacji („nevzdělanost a primitivismus”, „S totální debilitou”, „vulgarity, nevzdělanost”), lenistwem („lenivost, odbývání [...]”), a u mieszkańców Moraw wywołuje poczucie obcości, kodu niewłasnego: „pragocentrismus”, „Směs dialektů, nepůvodní náhražka, vnucování”. Odmienne ocena odmiany potocznej w obu krajach wynika zapewne z ich genezy (*obecná čeština* to interdialekt, w którym występują genetycznie gwarowe cechy środkowoczeskie) i stopnia rozprzestrzenienia (polszczyzna potoczna używana jest w równej mierze na terenie całego kraju, podczas gdy *obecná čeština* jest popularniejsza na zachodzie państwa).

Kolejne pytanie – o to, ile procent osób w otoczeniu ankietowanych używa gwary, języka literackiego i potocznego – było pochodną pytania zadanego przez studentów o to, ilu jest użytkowników gwar w Polsce. Wartości liczbowe byłyby nieporównywalne, dlatego zdecydowano się na procenty w przedziałach co dziesięć. Należy jednak pamiętać, że są to subiektywne odczucia ankietowanych.

Wspólne dla obu krajów jest wskazanie na odmianę potoczną jako najczęściej występującą w otoczeniu respondentów. W Polsce najczęściej była opinia, że 100% osób z otoczenia odpowiadających używa tej odmiany, w Czechach natomiast – 90%. Niemniej, średnie wartości dla obu państw są zbliżone – uogólniając, można przyjąć, że w Polsce 64,80% społeczeństwa używa odmiany potocznej, a w Republice Cze-

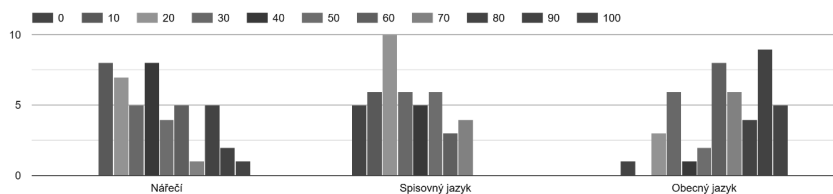
skiej 61,92%. Inaczej oceniany jest procent używania gwary (niższy w pierwszym kraju – 29,71%, i wyższy w drugim – 41,27%) oraz odmiany literackiej (więcej w Polsce – 38,37%, niż w Czechach – 29,78%).

Średnio ile procent osób w Twoim otoczeniu używa:



Wykres 3. Stopień użycia odmian językowych w Polsce

Kolik procent lidí ve vašem okolí průměrně používá:



Wykres 4. Stopień użycia odmian językowych w Republice Czeskiej

Stopień użycia pozostałych odmian jest odmienny w zależności od kraju ankietowanego. Polscy ankietowani częściej słyszą w swoim otoczeniu język literacki (38,37%) niż gwary (29,71%), czescy odwrotnie – częściej stykają się z gwarami (41,27%) niż z językiem literackim (29,78%).

Skala rozpowszechnienia danej odmiany językowej zależna jest nie tylko od kraju ankietowanego, lecz także od zadeklarowanego przez niego języka ojczystego (czeskiego, morawskiego, polskiego, śląskiego). I tak użytkowników języka czeskiego charakteryzuje większa styczność z odmianą potoczną (62,59%) niż gwarową (37,03%) i literacką (27,77%). W porównaniu z nimi użytkownicy morawszczyzny zadeklarowali wyższe wartości dla gwar (47,64%) i języka literackiego (29,41%) niż dla odmiany potocznej (54,70%). Wiązać to należy z faktem, że cechy

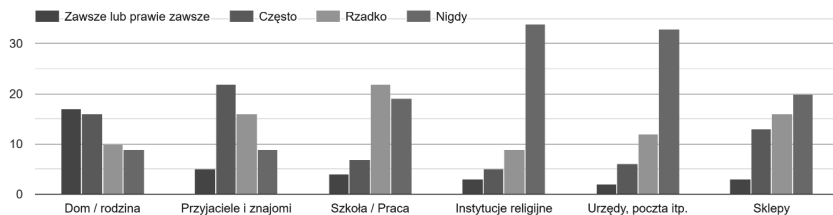
obecnej češtiny wywodzą się z gwar środkowoczeskich – dla Morawian są więc obce; ponadto na Morawach nie istniał jeden silny ośrodek porównywalny z Pragą w Czechach właściwych, stąd rolę kulturotwórczą przypisać można tak Ołomuńcowi, jak i Brnu, co sprzyjało utrzymywaniu się zróżnicowania geograficznego języka.

Inaczej rzecz się przedstawia wśród użytkowników języka polskiego, gdzie zadeklarowano częstszą styczność z językiem potocznym (69,66%) i literackim (40,13%) niż z gwarami (27,16%), podczas gdy użytkownicy śląskiego wskazywali częściej w porównaniu z użytkownikami polszczyzny, że słyszą w swoim otoczeniu gwary (35,41%) niż język literacki (36,25%) i potoczny (61,66%). Tu też należy zauważyć, że dystans między rozpowszechnieniem gwar i odmiany literackiej jest najmniejszy spośród czterech badanych grup. Również na Śląsku istnieje kilka ważnych ośrodków miejskich (Cieszyn, Katowice, Opole), spośród których każdy odgrywał ważną rolę kulturotwórczą, hamując procesy unifikacyjne. W sytuacji takiej gwary miały korzystne warunki do trwania. Swoją rolę odegrać mógł także wpływ kultury niemieckiej (część ankietowanych wprost wskazywała na niemiecki jako język ojczysty), w której pozycja odmian regionalnych jest silniejsza niż w języku polskim.

Następne trzy pytania dotyczyły sfer użycia poszczególnych odmian języka (por. Porębska, Achterberg 2004). Frekwencję określić było można za pomocą wskaźników: *zawsze lub prawie zawsze, często, rzadko, nigdy*.

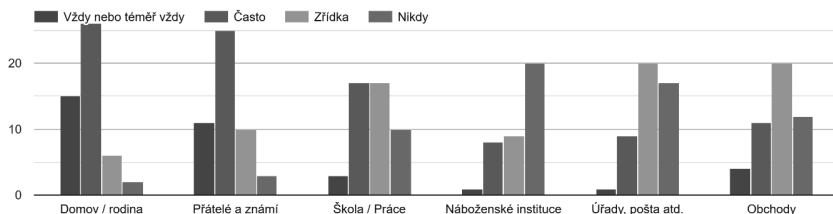
Nie zaskakuje, że domeną pierwotną użycia gwary jest dom i rodzina, czyli środowisko, w którym w naturalny sposób odbywa się transmisja języka. W nieco dalszym kręgu relacji ludzkich, w kontakcie z przyjaciółmi i znajomymi, w Polsce następuje zrównanie odpowiedzi pozytywnych i negatywnych deklarujących użycie gwary. W Czechach jest to środowisko, w którym jeszcze nadal używa się gwary często lub bardzo często. Z kolei w szkole i pracy ankietowani polscy gwary używają rzadko lub nigdy, ankietowani czescy zaś – dzielą się niemal po połowie na tych, którzy jej używają i na tych, którzy jej nie używają. W pozostałych sferach użycia języka (instytucje religijne, urzędy, sklepy) przeważają odpowiedzi negatywne, przy czym w ankietach polskich zauważalna jest przewaga odpowiedzi *nigdy*.

Jak często używasz GWARY w danym środowisku?



Wykres 5. Sfery użycia gwary w Polsce

Jak často používáte NÁŘEČÍ ve svém prostředí?



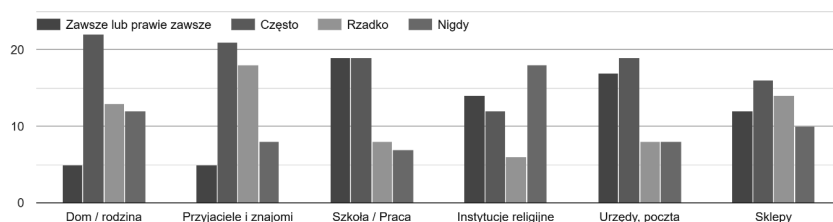
Wykres 6. Sfery użycia gwary w Republice Czeskiej

Zestawiając dane polskie i czeskie dotyczące sfer użycia języka literackiego, uderza przede wszystkim wyższy wskaźnik wartości tych pierwszych. Ankietowani z Polski często deklarują użycie języka literackiego nawet w tak nieformalnym środowisku jak dom i rodzina. Wy tłumaczeniem może tu być obecność dzieci. Jak wykazały badania Haliny Kurek (1987), jest to czynnik wpływający na przełączanie kodu. Rodzice, chcąc dać dziecku lepsze warunki rozwojowe, mówią do niego w kodzie uznawanym za wyższy, nawet jeśli ich kodem pierwszym jest gwara. Wydawałoby się, że grono znajomych i przyjaciół powodować będzie użycie języka nieco swobodniejszego, jednak i tu najwięcej ankietowanych wskazało, że często używa języka literackiego. Już Kurek (1987) wykazała, że kontakty językowe w rówieśniczej grupie żeńskiej służą budowaniu prestiżu społecznego. Niemniej, biorąc pod uwagę rozkład odpowiedzi *zawsze lub prawie zawsze* i *często* oraz *rzadko* i *nigdy*, można jednak mówić o pewnym stanie równowagi.

Język literacki dominuje także w urzędach oraz w miejscu pracy i nauki, co wiąże się z oficjalnym wymiarem kontaktów międzyludzkich w tych środowiskach. Zwłaszcza szkoła w myśl Podstawy programowej jest miejscem rozwijania kompetencji językowych ucznia i przestrzegania przez niego norm poprawnościowych, co jest obowiązkiem nauczyciela wszystkich przedmiotów w szkole podstawowej (PP).

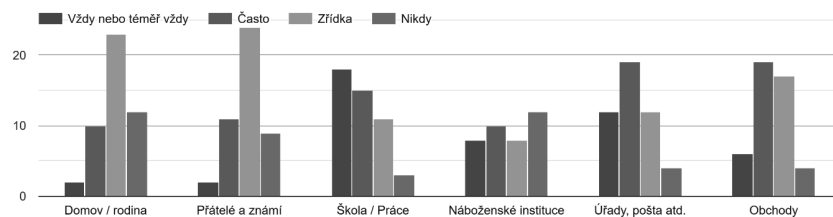
Zaskakują natomiast wyrównane wartości użycia języka literackiego w sklepach. Można uznać tę sferę za półformalną. Z jednej strony wyobrazić sobie można sytuację zakupów w sklepiku w małej miejscowości lub na osiedlu, gdzie kupujący i sprzedający znają się i ich rozmowa ma mniej formalny charakter, z drugiej zaś – zakupy w centrach handlowych, gdzie kontakt jest w o wiele większej mierze anonimowy. Te dwa różne środowiska wywołują użycie dwóch różnych odmian – języka potocznego bądź literackiego.

Jak często używasz JĘZYKA LITERACKIEGO w danym środowisku?



Wykres 7. Sfery użycia języka literackiego w Polsce

Jak často používáte SPISOVNÝ JAZYK ve svém prostředí?



Wykres 8. Sfery użycia języka literackiego w Republice Czeskiej

W przypadku danych czeskich rysuje się wyraźne postrzeganie domu/rodziny i przyjaciół/znajomych jako środowisk prywatnych, w których kontakt jest nieoficjalny, a tym samym języka literackiego używa się rzadko lub nigdy. Zawsze lub często ta odmiana języka pojawia się w szkole/pracy oraz urzędach, co wynika z oficjalizacji kontaktów w tych środowiskach. Wartości użycia języka literackiego w sklepach i instytucjach kościelnych są wyrównane.

Porównując dane polskie i czeskie, największe różnice widać w obszarze dom/rodzina i przyjaciele/znajomi. Przez ankietowanych czeskich sfery te uznawane są za prywatne, przez ankietowanych polskich – jest to miejsce budowania prestiżu dzieci lub własnego.

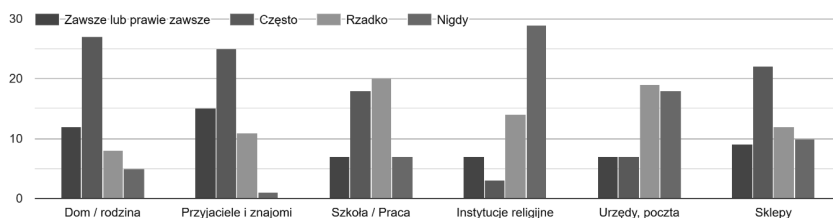
Odpowiedzi dotyczące użycia języka potocznego mówią najmniej, ponieważ jako kod neutralny pojawia się on zawsze lub często w kontaktach domowych/rodzinnie, z przyjaciółmi/ze znajomymi, które uznać można za sfery nieoficjalne, i w sklepach, które można uznać za sfery przejściowe, półoficjalne. W szkole i pracy wartości pozytywne i negatywne są wyrównane, co wynika zapewne z faktu, że poza kontaktami oficjalnymi w tych środowiskach jest też miejsce na kontakty swobodniejsze, np. w czasie przerwy, rozmów nie na tematy zawodowe, kiedy to pojawia się polszczyzna potoczna. W oczach ankietowanych jest to odmiana, która rzadko lub nigdy nie pojawia się w instytucjach religijnych.

Język potoczny w ankietach czeskich ma większy zakres środowiskowy. Jak w Polsce występuje w domu/rodzynie, wśród przyjaciół i znajomych, ale ponadto w szkole/pracy oraz sklepach, gdzie odpowiedź *często* ma wyraźnie wyższe wartości niż w ankietach polskich. Urzędy w Czechach są sferą przejściową, podczas gdy w Polsce zdecydowanie przynależały do sfery oficjalnej i języka literackiego.

Przechodząc do podsumowania, na przewijające się w tym tekście pytanie „Ilu jest użytkowników gwar w Polsce?” należałoby, zachowując ostrożność, odpowiedzieć, że w odczuciu Polaków niemal co trzeci z nich (29,71%) używa gwary (lub jakichś elementów gwarowych). W Republice Czeskiej odsetek ten jest wyższy i wynosi 41,27%. W obu krajach ankietowani w większości zadeklarowali pozytywny stosunek do gwar.

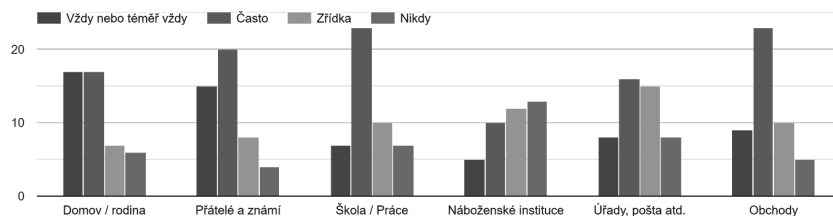
Różnice dotyczą stosunku do odmiany literackiej (częściej pozytywnie wartościowanej w Polsce) i potocznej (krytyczniej ocenianej w Czechach).

Jak często używasz JĘZYKA POTOCZNEGO w danym środowisku?



Wykres 9. Sfery użycia języka potocznego w Polsce

Jak často používáte OBECNÝ JAZYK ve svém prostředí?



Wykres 10. Sfery użycie języka potocznego w Republice Czeskiej

Również sfery użyc poszczególnych odmian różnią oba kraje. W świetle ankiet gwary polskie używane są przede wszystkim w kontaktach domowych i rodzinnych, czeskie natomiast także ze znajomymi i przyjaciółmi, a nawet w pracy i szkole. Odpowiedzi polskich ankietowanych wskazują, że częściej używają oni języka literackiego, czescy natomiast – potocznego. Najlepiej różnicę tę widać w zakresie sfery „dom i rodzina”. Dla Czechów jest to środowisko prywatne – używa się w nim odmiany potocznej, w Polsce – służy ona budowaniu prestiżu społecznego, czego przejawem ma być – w oczach części ankietowanych – używanie wariantu literackiego polszczyzny.

W zakresie uwag ogólniejszych odnoszących się do ankiety jako narzędzia badawczego należy stwierdzić, że spełniło ono swoją rolę, ale należałoby je rozwinąć – zwiększyć liczbę ankietowanych, wprowadzić różne warianty pytań uzależnione chociażby od zadeklarowanego języka ojczystego (np. inne pytania dla języka polskiego i śląskiego czy kaszubskiego), dotrzeć w większej mierze do środowiska wiejskiego. Pożądanym uzupełnieniem ankiety powinien być wywiad z pytaniami otwartymi.

Wychodząc z założenia, że badanie dialektologiczne powinno mieć jak najbardziej włączający charakter, w ankiecie należy uwzględnić nie tylko punkt widzenia języka większościowego (polono- lub bohemocentryczny), lecz stworzyć warunki do wypowiedzenia się przedstawicielom języków regionalnych, mniejszościowych oraz lektów o dyskusyjnym statusie. Podejście, które wykracza poza ramy dialektologii polskiej rozumianej jako dialektologia zajmująca się gwarami polskimi w stronę dialektologii zajmującej się gwarami używanymi na terenie Polski, umożliwi ogląd szerszy i odpowiadający w większej mierze współczesnemu światu, w którym granice między odmianami języka i między językami w skutek coraz intensywniejszych kontaktów i wzajemnych oddziaływań tychże ulegają rozmyciu.

Bibliografia

- Blanchet Ph., 2016, *Discrimination: combattre la glottophobie*, Paris.
- Cygan S., 2011, *Przejawy świadomości językowej mieszkańców wsi końca XX wieku na przykładzie Lasocina na Kielecczyźnie*, Kielce.
- Grochola-Szczepanek H., 2008, *Stopień używania wyrazów ogólnopolskich i ich gwarowych odpowiedników – w ocenie młodych mieszkańców Spisza*, „Język Polski”, 88, nr 3, s. 215-230.
- Kucharzyk R., 2011, *Badania świadomości językowej mieszkańców wsi*, „Poradnik Językowy”, 4, s. 26-38.
- Kucharzyk R., 2019, *Gwara – tradycja czy obciach? Spojrzenie młodych kobiet (na materiale z forów internetowych)*, „Poradnik Językowy”, 1, s. 7-19.
- Kurek H., 1987, *Przełączanie kodu językowego, czyli socjolingwistyczne aspekty wzajemnego oddziaływania języka literackiego i dialektów*, „Język Polski”, 67, nr 1-2, s. 63-69.

- Mętrak M., 2021, *Jak mówić o emancypujących się etnolektach?*, [w:] *Język w regionie, region w języku*, t. 4, red. B. Osowski, J. Kobus, P. Michalska-Górecka, A. Piotrowska-Wojaczyk, Poznań, s. 195-213.
- Osowski B., 2019, *Między wyjątkowością a wstydem. Świadomość językowa mieszkańców powiatu ostrowskiego*, „Gwary Dziś”, 11, s. 135-144.
- Osowski B., 2021a, *Ankieta internetowa jako metoda badań różnicowania geograficznego języka*, [w:] *От традиционна към интерактивна лингвогеография. Сборник в чест на сто и десетата годишнина от рождението на проф. Ст. Стойков (1912-1969)*, red. Л. Антонова-Василева, София 2021, s. 156-164.
- Osowski B., 2021b, *Świadomość językowa na temat gwary wśród mieszkańców Konina i okolic*, „Socjolingwistyka”, 35, s. 213-225.
- Pelcowa H., 2004, *Wartościowanie gwary w wypowiedziach mieszkańców wsi*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, 13, s. 127-139.
- Piechnik A., 2015, *Gwara w świadomości gimnazjalistów wiejskich*, [w:] *Dialog pokoleń w języku potocznym, w języku wsi i miasta, w literaturze, w publicystyce, w tekstach kultury*, red. E. Wierzbicka-Piotrowska, Warszawa, s. 235-241.
- Porębska M., Achterberg J., 2005, *Analiza witalności kaszubszczyzny na podstawie empirycznych badań na Głodnicy*, „Slavia Occidentalis”, 62, s. 31-45.
- PP: Podstawa programowa. Szkoła podstawowa IV-VIII. Język polski, <https://podstawaprogramowa.pl/szkola-podstawowa-iv-viii/jezyk-polski> [dostęp: 16.11.2022].
- Stachowski K., 2018, *Przyczynek do dialektologii percepcyjnej Polski: Szczecin*, „Język Polski”, 98, nr 1, s. 5-17.
- Wicherkiewicz T., 2014, *Regionalne języki kolateralne Europy – porównawcze studia przypadku z polityki językowej*, Poznań.

Olga Pańkova
Uniwersytet Gdański

Warstwa językowa utworów literackich Zbigniewa Żakiewicza¹

The Linguistic Layer of Zbigniew Żakiewicz's Literary Works

Abstract

The article reveals the linguistic peculiarity and cultural diversity of the Great Borderland, as well as the interaction of national and linguistic discourses in Żakiewicz's works (*Lupine Meadows*; *The Abacz Clan*; *Wilio, in the Depths of the Sea*). The Ashmyan Upland, lying in the northwestern part of Belarus, serves as a vivid embodiment of the writer's lost homeland with its unique provincial language and style. Attention is drawn to multilingualism, the regional-dialectal diversity of the Polish language, and the specificity of the local speech. Multilingualism is considered as a heritage of the past and multiculturalism. In Żakiewicz's novel texts, the North Borderland dialect (Vilnian, more precisely Vilnian-Kaunasian) in its local Grodno-Ashmyan variety coexists with Belarusian. It is verified that linguistic sensitivity develops from childhood, enriched with various regional-dialectal variations, expressions from the borderland of language and culture.

Keywords: multilingualism, Borderlands, childhood, localness, Borderland Polish, Belarusian language

1 Projekt został sfinansowany ze środków Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej, przyznanych na podstawie decyzji nr BPN/SZN/2021/1/00012/DEC/1.

Twórczość Zbigniewa Żakiewicza wyrasta ze wspomnień zniszczonej przez wojnę krainy dzieciństwa, z głębokiej świadomości własnych korzeni. Powieści *Wilcze łąki* (1982), *Ród Abaczów* (1968) oraz *Wilio, w głębokościach morza* (1992) łączą się w *Tryptyk wileński*, swoistą encyklopedię życia Kresów Wschodnich, ziemi dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dzieciństwo jako doświadczenie jedyne, pełne, ale i bezpowrotnie utracone podlega upoetycznieniu, pozwala na współistnienie w tkance utworów baśniowości i prawdy przeżyć dziecięcych, jawy i snu. Dom, okolice, piękna przyroda kresowa nosząca znamiona malarskości Mickiewicza widziane są **oczyma duszy** bohatera-narratora, doznającego spontanicznych emocji, rozdwojenia, bycia w obszarze *pomiędzy*, w obrębie kategorii **swojskości i inności**:

[Żakiewicza – O.P.] zrodziły antynomie, sprzeczności, pogranicza. Między innymi z tego powodu tak często powoływał się na swoje doświadczenie Kresów, które były dlań nie tylko geograficzną krainą i duchowym matecznikiem, lecz także sposobem bycia tak w sobie, jak w świecie [...] (Nowosielski 2017: 74).

W utworach pisarza, urodzonego w Wilnie, a w roku 1946 wysiedlonego z krainy dzieciństwa, zmuszonego w ramach repatriacji do wyjazdu w nieznaną, ciągle jest obecna sytuacja niepewności i kwestia konieczności własnego wyboru **mieszkańca** między **musieć** (wpływ Wschodu) i **chcieć** (wpływ Zachodu). Zbigniew Żakiewicz, jak i jego bohaterowie, woli pozostać tutejszym, swoim, reprezentantem wielowiekowej kultury miejscowej, którą cechuje szczególnie typ wielości: „Nie! Ani ja Litwin, ani Tatar, ani Ruski, ani Polak. Wołk-Wołczacki jestem i koniec! – krzyczę” (Żakiewicz 1992: 97) lub „Bo w końcu jestem nieodrodnym dzieckiem tej krainy anachronicznej, trwającej w zgodzie nie z czasem, a jedynie z sobą, ze swym ciemnym przeznaczeniem, cierpkim losem i ze swoją niepojętą naturą. O tak, jestem *nietutejszy* i jak najbardziej *tutejszy*” (Żakiewicz 2005: 259).

W *Tryptyku wileńskim* jest kreowana mitologia Kresów Wschodnich jako konglomeratu etnicznego, kulturowego i religijnego. Historyczne

doświadczenie wielokulturowości i wielojęzyczności dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego utrudnia bohaterom Żakiewicza poszukiwania tożsamości narodowej. Na tej ziemi współegzystowały kultura polska, litewska, białoruska, żydowska, tatarska, niemiecka, rosyjska i wiele innych. Bytowanie dialogowe, tworzona od wieków wspólnota komunikatywna, przemieszanie językowych i etnopsychologicznych struktur są porównywane przez Żakiewicza do bigosu, który wysmażyła historia (Żakiewicz 1992: 96). Wielotonowy, rozkładany na różne głosy i języki świat dzieciństwa jest ukazany z pozycji człowieka zrośniętego z krainą znad Wilii i Niemna, z jej skomplikowanym historyczno-kulturowym modelem przestrzeni mieszczącym się w triadzie polskość – kresowość – tutejszość. *Babuleńka-dusza płacząca* powie Rysiowi: „Do końca życia, synok, tutaj twoje serce będzie wracać. Choćbyś był za żelazną górą i za kamienną rzeką. Wołk ty pański i wołczok ty nasz. Tutejszy ty i jak zdrowie my dla ciebie. Kiedy nas stracisz, dyk za nami zatęsknisz” (Żakiewicz 1992: 98). „Baje i bajki” pomagają chłopczykowi w jego poszukiwaniach pseudonimu narodowego. W powieści *Wilcze łąki* bawi się słowami z pogranicza słowiańsko-bałtyckiego i podświadomie precyzuje własny kod językowy: „mój język: ...oolski, ęąewski, prze-brze-prztywski, pralachowski, rozkołyśański, pański, taki prztyczek w koguci grzebuczek” (Żakiewicz 1992: 31). Z kolei w powieści *Wilio, w głębokościach morza* Rysio, dzieciństwo którego zostaje wyrwane z historii przez wojnę, na ziemi okupowanej i zalanej krwią ludzką czyta Słowackiego i Sienkiewicza. Lektury decydują o jego wyborze, dają coraz więcej swobody i możliwość samookreślenia się:

Odkrywam też, że książki cicho ze mną szepcą tym samym słowem, jakim sam ze sobą rozmawiam, określając siebie i świat dookolny. Moja mowa w milczeniu do mnie samego skierowana – jest mową polską, bo ani razu z ruska czy z białoruska nie powiedziałem do siebie: „Hłań, padumaj, Ryśka...”, tylko: „Popatrz, pomyśl, Ryśka...”. Z przekleństwami to już inna sprawa: „Kab jahó chalera!”, „jołki-pałki”, „dryśnij-świśnij!” – tego w książkach nie znajdziesz.

I tym bardziej jestem świadom siebie przez to polskie samomówienie, im więcej książek przeczytałem (Żakiewicz 2005: 344).

Ten fragment powieści *Wilio, w głębokościach morza* jest przeróbką szkicu Żakiewicza *Kim byłbym i czym byłbym...*, w którym autor snuje rozważania o roli polskich książek, czytanych „w ciemny czas wojenny, gdzieś na zapadłej Białorusi” (Żakiewicz 2017: 50). Żakiewicz mówi o mądrości utrwalonej w słowie, o myśli ludzkiej, która przejdzie przez stulecia. Książki są jak gdyby pomostem przerzuconym ponad przepaściami czasu. Dzięki utworom Mickiewicza, Słowackiego, Sienkiewicza nawiązuje się trwała łączność między ludźmi z różnych epok, mocna transmisja międzypokoleniowa. Dla chłopca z Pogranicza istotna była znajomość przeszłości kulturowej własnego narodu, odziedziczonej po przodkach i stanowiącej jego chlubę. Tożsamość indywidualna (samowiedomość jednostki) jest elementem symbolicznego modelu świata zbiorowości, to ona pomaga budować obraz samego siebie wobec innych, zarówno wewnątrz wspólnoty, jak i poza nią. Dla wielu rodzin polskich w czasie drugiej wojny światowej ważnymi pozycjami były także *Polska w zwyczaju i obyczaju* – antologia autorstwa Marii Dynowskiej i *Po kamienistej drodze* Gustawa Morcinka. Polskie książki znajdowały się na liście rzeczy niedozwolonych podczas akcji deportacyjnych Polaków z Kresów. Ich posiadanie (jak również polskiego mundurka gimnazjalnego) można było przypłacić wolnością, a nawet życiem. Ukształtowana tożsamość narodowa Rysia Wołka-Wończackiego jest sugerowana przez Żakiewicza jako sposób walki z dezintegracją społeczną, utratą podmiotowości i rozpadem tradycyjnych więzi. Zakorzeniony w kulturze i historii własnego narodu broni się on przed **wykorzeniem** z ziemi ojczystej, gdzie „dusza po polsku płacze” (Żakiewicz 1992: 96), a „Po litewsku przemawia ziemia tutejsza: Krewa i Oszmiana, Daubuciszki i Żodziszki, Smorgonie i Grażyszki” (Żakiewicz 1992: 97), z kolei litewski oznacza tu język Litwinów, mieszkańców Litwy historycznej, czyli język białoruski. „Okolica cała Sienkiewiczem mówi nawet bez wiedzy o tym” (Żakiewicz 2005: 345), a na wsiach „chata przy chacie stoi, łaciate świnię po pylnęj drodze łążą i ryją; na «prze», «pszczy», «brzdy» i «ę»

«ą» nikt nie mówi, do cerkwi chadzają, w lny się odziewają» (Żakiewicz 1992: 88). Bohater utworów Żakiewicza przyjmuje perspektywę wielokulturowości jako otwartości na obyczaje, normy i wartości innych grup etnicznych. Polsko-białorusko-litewskie pogranicze językowe tętni wielogłosowością, odmianami peryferyjnymi języków sąsiednich. Dla Rysia Wołka-Wołczackiego, panicza, językiem prymarnym jest język polski, który w jego rodzinie i w okolicy jest także symbolem szlachectwa, nawiązuje do genealogicznego, ale nade wszystko mentalnego dziedzictwa szlacheckiego². Żakiewicz uchwycił i odzwierciedlił w wypowiedziach swoich bohaterów przykłady socjolektu szlacheckiego, m.in. typowe zwroty grzecznościowe: „Mówia ja waszmościom” (Żakiewicz 2005: 362), „Całuję rączki pani Wincentowej!” (Żakiewicz 2005: 364), „Cała przyjemność po mojej stronie i ukontentowanie także” (Żakiewicz 2005: 364), „Pani Józefowa, niech pani nie robi żadnej obiekcji” (Żakiewicz 1992: 79), „W ręce pani perswaduję – i podnosi kieliszek” (Żakiewicz 1992: 81), „Życzenie pani Zosieńki jest dla mnie rozkazem i przyjemnością”, „To uważasz, waspan, że od Macieja Emilianowicza autor tej książki wiadomości zaczerpnął?” (Żakiewicz 1992: 82). Dla Oziewiczów, Gińczewskich, Kondratowiczów, Ułańskich, Karczewskich, Wołczackich, Grzybowskiich słowo *repatriacja* oznaczało zdradę polskości, rozbijanie ukształtowanych od wieków struktur społecznych:

Łatwo wyjeżdżać w nieznane temu, kto ma cztery kąty i piec piąty, ale nie gospodarzom i szlachcie, która siedzi na zagrodzie od niepamiętnych czasów. [...] – Do Polszy mogą jechać tylko warszawiaki, a nie porządna szlachta, co tutejsza jest od wieki wieków. [...] Naszym najświętszym obowiązkiem jest ziemia

- 2 Zofia Sawaniewska-Mochowa i Anna Zielińska w studium *Dziedzictwo kultury szlachty litewskiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Główna część kultury europejskiej* zaznaczają: „Język polski był zarazem wyznacznikiem narodowości i atrybutem szlachectwa, zatem w świadomości starszych informatorów do dzisiaj funkcjonuje synonimiczna triada: *Polak = szlachcic = mówiący po polsku*. Obecne są echa dawnych podziałów i stereotypów społecznych wyrażających się dychotomią: Polak – pan (bajor), Litwin, Białorusin – chłop (cham)” (Sawaniewska-Mochowa, Zielińska 2007: 317).

zachować. Do czegoż będzie Polska wracać, jak my rzucim ziemia, skond nasz ród? – popiera Gińczewskiego Oziewicz (Żakiewicz 2005: 363).

Kresowa kultura pamięci nie pozwala im wyrzec się ojcowizny. Z utratą Kresów wiąże się klęska Polski **gniazdowej**, koronnej, obracanie wniwecz dawnej potęgi. Bohater Żakiewicza ubolewa, że jego mała ojczyzna zawsze była rabowana, niszczone, cięta na kawałki:

Przypominam sobie niedaleką Malinowszczyznę i widok podobny, że mógłbym przysiąc, że byłem już tu, stałem i rozważałem wyroki historii, tak bezwzględnej wobec panów tej ziemi. „I jeśli nie jest dane zaznać wiecznego spoczynku Radziwiłłom, Tyszkiewiczom, Malinowskim, Świętorzeckim i innym pomniejszych rodom, cóż mówić o żywych?” – dumam tak, stojąc naprzeciw loszku, tchnącego chłodem i zbutwieniem (Żakiewicz 2005: 290).

Przecucie całkowitej utraty domu rodzinnego wytrąca go z równowagi, dezorganizuje porządek istnienia i wymusza przewartościowanie dotychczasowej wiedzy o świecie i historii. Pamięć historyczna jest dla Rysia swoistym antidotum na mityczną **wolczą trawę** i **carów** (czyli fałszowanie faktów historycznych), a później **czubaryków**, sowieckich żołnierzy śmierdzących dziegiem i nikotyną. Dawne Wielkie Księstwo Litewskie tkwi w świadomości Kresowiaków, pozostaje ponadczasową kategorią istniejącą poza granicami historycznymi. *Sagę wileńską*³ Żakiewicz stworzył przede wszystkim „dla *ziemlaków* – dawnych i dzisiejszych mieszkańców historycznego już Wielkiego Księstwa Litewskiego” (Żakiewicz 1992: 319). Czy Czesław Miłosz i Michał Kryspin Pawlikowski, Tadeusz Konwicki i Zbigniew Żakiewicz, pisarze zanurzeni w rzeczywistości kulturowej Wielkiego Pogranicza, w których „trwają rody: krew z krwi, kość z kości z tych, co przez stulecia przychodzili na światy pod Kownem, Wilnem, Lwowem, Stanisławowem i Bóg wie, gdzie jeszcze” (Żakiewicz

3 Pod takim tytułem w roku 1992 ukazały się powieści *Wilcze Łąki*, *Ród Abaczów* i *Dolina Hortensji* (1975).

2017: 312), zgodziliby się z wypowiedzią Kate Brown, która zaznacza: „Między historyczną Polską a historyczną Rosją biegnie amorficzny korytarz zwany niegdyś kresami, czyli rubieżami; dziś częściej określa się te tereny jako strefę Czarnobyła” (Brown 2013: 13)? Wielkie Księstwo Litewskie trwa w pamięci genetycznej, mimo tego, że od dawna nie istnieje w sensie topograficznym. Jest figurą myślenia historycznego, należy do podstawowego leksykonu symboli kulturowych mieszkańców tamtej unicestwionej ziemi. Pawlikowski twierdzi, że i w wieku XX nadal istnieją Korona i skonfederowane z nią Wielkie Księstwo Litewskie – ta terminologia wytrzymała 500-letnią próbę historii (Pawlikowski 2010: 443-444).

Bohaterzy utworów Żakiewicza żyją na wielokulturowym pograniczu, pamiętając, że jednym z najważniejszych składników i przejawów każdej kultury jest język. Polacy z Leonpola, Krewa, Oszmiany, Daubuciszek i Żodziszek, Lenkowszczyzny i Karczewszczyzny, Bieniec i Siwic, Mołojcewa i Wilna mówią **po kresowemu, po prostemu, językiem Bałtów i Słowian**. Świat dzieciństwa nie stracił dla autora *Wilczych łąk* swojego mitycznego uroku m.in. dzięki pamięci echoicznej, umożliwiającej przechowywanie brzmienia słownictwa języka ojczystego i języków z najbliższego otoczenia, specyfikę głosów ludzkich, zwłaszcza rodziców, melodii muzycznej. Zofia Kurzowa w rozprawie *Elementy kresowe w języku powieści powojennej*, opisując cechy polszczyzny kresowej (we wszystkich podsystemach języka, tzn. fonetyce, morfologii, składni, leksyce), stwierdza, że język kresowy żyje w pamięci twórców literackich pochodzących z Kresów (Kurzowa 1975: 8, 9).

Litewski wujek Rysia, Rimantas Bałtruszajtis, wspomina: „Tak pięknie huczało w tym domu! Wasza mowa oszmiańska rozlewista jest i ostra” (Żakiewicz 2005: 415). *Wilcze łąki i Wilio, w głębokościach morza* są nasiąknięte mówioną polszczyzną północnokresową, wyrosłą na substracie języka białorusko-litewskiego (**polszczyzna białoruska** na pniu języka białoruskiego i **polszczyzna litewska** odpowiednio na podglebiu języka litewskiego). Ten dialekt północnokresowy (wileński, ściślej wileńsko-kowieński), w jego lokalnej grodzieńsko-oszmiańskiej odmianie, jest komunikatorem i wytworem kultury i społeczeństwa Pogranicza. Leszek Bednarczuk zaznacza:

Północno-wschodnia polszczyzna kresowa⁴ kształtowała się i różnicowała wraz z rozwojem terytorialnym i zmianami administracyjnymi WKŁ, a jego straty terytorialne prowadziły po pewnym czasie do zaniku używanej tam odmiany lokalnej (Smoleńsk, Ryga XVII wiek; Połock, Witebsk, Mohylew XVIII-XIX wiek; Mińsk, Kojdanów, Bobrujsk – eksterminacja w latach 30.). Pozostałe odmiany przetrwały uszczuplone do dziś i są przedmiotem intensywnych badań terenowych (Bednarczuk 2017: 94).

Przytoczmy spotykane w tekstach Żakiewicza przykłady charakterystycznych i systemowych cech polszczyzny kresowej o rodowodzie białoruskim:

4 Bednarczuk przedstawia stan badań nad polszczyzną kresową:

Naukowe badanie polszczyzny na ziemiach Wielkiego Księstwa Litewskiego rozpoczęli wywodzący się stąd uczeni – Jan Karłowicz (SGP „ustnie z Litwy”), Halina Turska (1930; 1939/1982), Olgierd Chomiński (2010) i Józef Trypućko (1955-1957). Po II wojnie mowę przybyszów z różnych części Wileńszczyzny i Nowogródzycyzy udokumentował Alojzy Adam Zdaniukiewicz (1957-1959/1999), wydając monografię gwary rodzinnej wsi Łopatowszczyzna koło Rudomina (Zdaniukiewicz 1972). Równoległe w Mińsku Vjačeslav Verenič z grupą współpracowników rozpoczął badania terenowe polskich gwar w ZSRR (*Polskije govory v SSSR*, I-II, red. Verenič V., Minsk 1973), publikowane od 1982 roku przy współudziale Janusza Riegera w „Studiach nad Polszczyzną Kresową”. Równocześnie pracownicy Instytutu Sławistyki PAN w Warszawie – Iryda Grek-Pabisowa, Irena Maryniakowa i Elżbieta Smułkowa oraz ich współpracownicy z Polski (Halina Karaś, Anna Zielińska, Małgorzata Ostrówka) i Białorusi (Iryna Budżko, Olga Guščeva, Helena Kazanceva) rozpoczęły dokumentację gwar polskich na Białorusi, Litwie i Łotwie. Poza Warszawą polszczyznę wileńską badały – Zofia Kurzowa, Monika Szpiczakowska, Maria Teresa Lizisowa, Krzysztof Tekielski (Kraków), Jolanta Mędelska, Zofia Sawaniewska-Mochowa, Marek Marszałek (Bydgoszcz), Tadeusz Lewaszkiewicz, Alicja Pihan (Poznań), Katarzyna Węgorowska (Zielona Góra), Elżbieta Koniusz (Kielce). Na wymienienie zasługują również prace najmłodszego pokolenia uczonych urodzonych na Litwie i Białorusi – Mirosława Dawlewicz, Barbara Dwilewicz, Kinga Geben, Katarzyna Konczewska, Krystyna Rutkowska, Irena Masojć, Henryka Sokołowska, Krystyna Syrnicka i inni. Wspomnieć należy o odkryciach polskich wysp językowych na Litwie przez zespół Valerija Čekmonasa z Wilna (Ireny Adamovičūtė-Čekmonienė, Laumy Grumadenė, Marii Krupoves) oraz o socjolingwistycznych studiach Kojego Mority z Japonii (Bednarczuk 2017: 89-90).

1. Wśród właściwości fonetycznych jest tendencja do zaniku samogłosek nosowych (rozkład także przed szczelinowymi w śródgłosie, w wygłosie rozkład lub zanik rezonansu, wahanie nosowości): *Na szczęście to bendzie, orendowniczi, po lonce* (Żakiewicz 1992: 39), *prendzej ściongaj* (Żakiewicz 1992: 58), *monki* (Żakiewicz 1992: 94), *Dzienkuje* (Żakiewicz 1992: 154), *nie wyciongajcie, co do gemby, jakby co ukonsiło* (Żakiewicz 2005: 271), *gorońcy, skond* (Żakiewicz 2005: 272), *ronbać* (Żakiewicz 2005: 272) i *poronbali* (Żakiewicz 2005: 273), *majontek* (Żakiewicz 2005: 284), *zakońszajcie* (Żakiewicz 2005: 294), *konty, rence* (Żakiewicz 2005: 337) i *obok ruki* (Żakiewicz 2005: 336), *świenty spokój* (Żakiewicz 2005: 343), *cienżkie czasy* (Żakiewicz 2005: 348), *Królowa Czeństochowska... I nie odstępuj od nas* (Żakiewicz 2005: 380); „Japki lubio powisieć w spokoju. A to patrzaj, przyjdo chłopcy z Buchowszczyzny i wszystkie oblatoszo. A jak nie oblatoszo, tak drzewam spokój zabiorą” (Żakiewicz 1992: 9), „Nic dziadowi nie ochwiaruj, samogon pijo, Boga sia nie bojo. Nic, tylko pieremieny czekajo. Chiba bolszewiki przyjdo?” (Żakiewicz 1992: 39), *zabijo ciebie, pochowajo* (Żakiewicz 1992: 98), „Mówio, że po wojnie będo Żydy głowami naszymi drogi mościć i brukować!” (Żakiewicz 2005: 260), „Jadziunia panienko sia została” (Żakiewicz 2005: 263), „A tu jeszcze lód kažo ronbać” (Żakiewicz 2005: 272), „Bambio tam, ci jak? – A może bolszewiki wracajo?” (Żakiewicz 2005: 273), „Rewmatizmy tam chodzo” (Żakiewicz 2005: 296), „Niech no tylko poczujo nosem prawdziwa demokracja: wszystkie na zachód przejdo!” (Żakiewicz 2005: 362).

2. Tzw. akanie na miejscu *ę* ([e] nosowe): „Patrzaj, a to mucha połkniesz!...” (Żakiewicz 1992: 8), „Nie *chca* ja ciebie. *Wyjda* ja za pana, za takiego, jak ja jestem sama” (Żakiewicz 1992: 31), „*Widza* ja, co z niego wyrośnia” (Żakiewicz 1992: 39), „Tylko herbatki *poprosza*” (Żakiewicz 1992: 58), *trocha* (Żakiewicz 1992: 262), „*Samogonka* u nas pili!” (Żakiewicz 2005: 284), „Później ja ta *wintówka* przeczyszczca. A raz ty mnie już z *wintówko* przyuważył – *gemba* na *kłódka*, nic ojcu nie mów, a to *zastrzela* ja ciebie!” (Żakiewicz 2005: 330). Typowym przykładem tego zjawiska w tekstach utworów jest wykorzystanie zaimka zwrotnego *się* w formie *sia*: „I konie *sia* spalili” (Żakiewicz 2005: 339), „Benda *sia* ja modlił” (Żakiewicz 2005: 404), „*sia* nabrali” (Żakiewicz 1992: 73).

3. Palatalność kresowa: *gorońcy* (Żakiewicz 2005: 272), *Czeństochowska* (Żakiewicz 2005: 380), *szczęście* (Żakiewicz 1992: 39).

4. Pod wpływem języka białoruskiego akcentowana samogłoska o otrzymuje w nagłosie spółgłoskę protetyczną w: „Ach, ratuj nas, ratuj, panienczka Wostrobramska, Księżniczka Wielka Wileńska, Tatarska i Litewska... – jęczy pod brzoźką” (Żakiewicz 2005: 279).

5. Przesunięcie akcentu na ostatnią sylabę: *pacuká* (Żakiewicz 1992: 37), *do Bazyłuká* (Żakiewicz 1992: 73), *powiész* (Żakiewicz 1992: 74), lub na trzecią sylabę od końca: *pániczka* (Żakiewicz 1992: 39).

6. W zakresie fleksji czasownika rozpowszechnione jest występowanie końcówki *-m* w 1. os. l. mn. cz. ter. (archaizm peryferyczny): „Kłuc *będziem* kabana, ot i świeżaninki *pokosztujem*” (Żakiewicz 1992: 111), „*sami wymłócim*”, „*Dyk was obudzim*” (Żakiewicz 2005: 253), „*Do dochtora jedziem*, ot i wszystko” (Żakiewicz 2005: 258), „*Dyk, zrobim pierwszy hłyk*, za zdrowie haspadyni!” (Żakiewicz 2005: 294), „*Mówia ja waszmościom: zanim sia obejrzym, będziem mieli tu Ameryka*” (Żakiewicz 2005: 362), a także użycie imiesłowu przeszłego: „*zawsze karzinka malin przyniosłszy był*” (Żakiewicz 1992: 94), „*Jak tam, panu starszemu nic nie przywiozłszy?*” (Żakiewicz 2005: 268), „*wcale się nie uląkłszy*” (Żakiewicz 2005: 299), „*podniosłszy był*” (Żakiewicz 2005: 423).

7. Poza tym: dialektyzmy składniowe, brak kategorii męskosobowości, przejawy wahania form czasu przeszłego dla rodzaju męskosobowego i niemęskosobowego, także odpowiednich form przymiotników i zaimków: „*Ruble złote, znaczy sia, byli*” (Żakiewicz 1992: 10), „*Owieczki motylicy sia nabrali*, żeb ich korszun, i *zglupieli* z tego do szczętu” (Żakiewicz 1992: 73), „*Wszyscy my swojaki* albo *krewniaki* – i *te* z Okolicy, i *te* z folwarków, i *te* z majątków” (Żakiewicz 2005: 262), „*Nu kto wiédaje, może i na was, panów, przyszli cienżkie czasy?...*” (Żakiewicz 2005: 293), „*Ukraińcy – inne ludzie. One do rezania szybkie*” (Żakiewicz 2005: 296), „*Jakie tam partizany*” (Żakiewicz 2005: 313).

Zbigniew Żakiewicz dokonuje estetyzacji regionalnej odmiany kulturalnej północno-wschodniej polszczyzny kresowej:

Można powiedzieć, iż na skutek mityzacji, a nawet i sakralizacji Kresów, językowe elementy kresowe uzyskały charakter stylistyczny i stylotwórczy. Jest to polszczyzna przywoływana (zwłaszcza w literaturze po II wojnie światowej) z pietyzmem, czułością i miłością, która sprawia, iż jesteśmy skłonni jej wybaczyć wszelkie potknięcia, np. zbędne rutenizmy (Wilkoń 1999: 35).

Zjawiska regionalne występujące w badanych tekstach literackich stosowane są przez autora z pełną świadomością. Spełniają one określone cele stylizacyjne, pojawiają się przeważnie w dialogach kształtujących kresowy klimat powieści. Żakiewicz zachowuje i werbalizuje zasłyszaną w dzieciństwie północnokresową odmianę regionalno-dialektalną języka polskiego (języka standardowego). Jednocześnie polszczyzna kresowa jest dla niego nie tylko narzędziem stylizacji, lecz także głównym elementem konstruowania tożsamości, własnym doświadczeniem przetwarzania się językowych i obyczajowo-kulturowych dyskursów, koegzystencji odmiennych stylów myślenia. Dialekt wileńsko-kowieński jest dziedzictwem przeszłości, wymownym przykładem wzajemnego szacunku, zainteresowania i przenikania się elementów różnych kultur, wartości grup etnicznych, jak również jednostek. W mowie matczynej bilingwalnego Rysia, dla którego językiem sekundarnym jest język białoruski, współbrzmiały wyrazy: *Wołk-Wolezacki, Wauczacki, Wauczackij, Wolczackij, Wołki-Wolczackie, Wolczaccy, Wouk-Wauczysko, wołk, wilcy, wilcy-wilkowie, wałczok, wałczonak, wauczok, wauczonak*.

Refleksja pisarza nad strukturą językową świata dzieciństwa ujawnia jego pragnienie wskrzeszenia lub zatrzymania czasu.

Żakiewicz broni swej rodzinnej ziemi, ziemi wileńskiej, ziemi polskiej, litewskiej, białoruskiej, przed inwazją niepamięci. Przyzywa na ratunek rodzimy język tej ziemi, w którym polszczyzna nie zмага się, lecz sprzymierza z białoruszczyzną, aby wyrazić całą prawdę historii, psychologii i natury – zaznacza Zbigniew Bieńkowski (Żakiewicz 2005: 447).

Wyżyna Oszmiańska w północno-zachodniej części Białorusi jest dla Żakiewicza synonimem **małej ojczyzny**, z jej niepowtarzalnym, prowincjonalnym językiem i stylem. Język białoruski wpleciony w tkankę powieści *Wilcze łąki* i *Wilio, w głębokościach morza* jest żywy, barwny, elastyczny, niekiedy zbyt swobodny. Białoruszczyzna jest przedstawiona w wersji mówionej, spontanicznie, w sposób bardzo naturalny. Żakiewicz **zongluje** różnymi facecjami, idiomami i pełnymi dowcipu piosenkami, soczystymi zwrotami, ludowymi rymowankami, anegdotkami w języku białoruskim, służącym do rozszerzenia językowego obrazu świata dzieciństwa i stylizacji mowy bohaterów. Zofia Oganowska, matka Rysia, łatwo przechodzi z jednego kodu językowego na drugi, pan Wołczacki chętnie rozmawia po białorusku. W mieszance językowej utworów Żakiewicza wyróżnia się mowa *nastaŭnika* (po białorusku ‘nauczyciela’) w szkółce pod Krewem Juliana Siegiejewicza, prawdziwego patrioty, białoruskiego inteligenta, poety. To właśnie Julian Siergiejewicz rozpoznał w Rysiu bratnią twórczą duszę i przepowiedział mu los sławnego białoruskiego poety: „A z ciebie, Ryśka, to będzie białoruski poeta. Masz ty wyobraźnia i umiesz zobaczyć i ptaka na niebie, i arbuz na grzędzie. Mówia ja tobie, poeta z ciebie będzie, wielki białoruski poeta” (Żakiewicz 2005: 360). Rozmowy z uczniami *nastaŭnik* prowadzi **potutejszemu**, lekcje po białorusku, natomiast „kiedy rozmawia z chłopami z Misińszczyzny czy Rymciel, to taką białoruszczyzną, że równać się z nim może tylko stary swat na weselu” (Żakiewicz 2005: 360). Postać Juliana Siegiejewicza, z którym Żakiewicz spotkał się jeszcze dwa razy w swoim życiu: w 1965 roku i w roku 1976 (już umierającego na raka płuc), pozwoliła pisarzowi poruszyć i przybliżyć kwestie związane z językiem białoruskim, ujawnić warunki, które przyczyniły się do zmarginalizowania białoruszczyzny. Za swoje marzenie „Białoruś ma być Białorusią” w 1944 roku *nastaŭnik* trafił do łagru, piętno którego ciążyło na nim w dalszym życiu. Niemożność druku z kolei oznaczała śmierć poety. Tragiczny los pomnożony przez tysiące podobnych, jak **noc rozstrzelanych poetów** z 29 na 30 października 1937 roku, kiedy w piwnicach więzienia NKWD w Mińsku rozstrzelano ponad 130 przedstawicieli inteligencji białoruskiej. Według szacunków różnych badaczy

w latach 1917-1953 ofiarami represji politycznych na Białorusi stało się od 600 tysięcy do 1,6 miliona ludzi⁵. Brytyjski historyk Norman Davies oszacował, że tylko w Kuropatach w latach 1937-1941 NKWD zamordowało nawet ćwierć miliona ludzi. Historycy twierdzą, że spoczywają tam również tysiące Polaków z tak zwanej białoruskiej listy katyńskiej, której władze w Mińsku nie ujawniły do dziś⁶.

Na lekcjach Juliana Siergiejewicza Wołk-Wołczacki jest zaskoczony, że istnieją białoruskie książki, że „królowie Polski i Litwy mówili i pisali po białorusku i w białoruskim wydawali różne statuty i uniwersały” (Żakiewicz 2005: 357), czyli jednak nie bez podstaw Kuncewicz zaperzał się: „Królowie polscy po białorusku mówili i pisali. A wszystkie te Ogińskie, Sapiehi i Tyszkiewiczze z bojarów!” (Żakiewicz 1992: 25).

Niewątpliwie mowa jest o pierwszym okresie rozwoju białoruskiego języka literackiego – XIV-XVII stulecie⁷. W XVI wieku język starobiałoruski przeżywa okres świetności, staje się urzędowym językiem Wielkiego Księstwa Litewskiego (w roku 1529, 1566, 1588 wydano *Statuty litewskie*, zwane też *Statutami Wielkiego Księstwa Litewskiego*), posługują się nim sądownictwo i dyplomacja. Starobiałoruski był językiem latopisów, utworów religijnych (przekłady *Biblii*), poetyckich, tłumaczeń powieści rycerskich i kronik, dzieł naukowych (gramatyki, słowniki, elementarze). Pod koniec XVII wieku (ostatecznie w roku 1696) język starobiałoruski traci status języka urzędowego na rzecz języka polskiego, wpływu którego doświadcza już pod koniec XIV wieku, po unii w Krewie. W XVIII wieku ograniczono sferę używania języka białoruskiego, zahamowano tradycję piśmienniczą, wskutek czego język schodzi na margines. XIX wiek ukazał niewygasające niebezpieczeństwo procesów rusyfikacyjnych, agresję rosyjskiego imperializmu, który przekłamywał historię i na wszelkie sposoby, nawet za pomocą manipulacji lingwistycznych, usprawiedliwiał teorię swojej wyższości i niewolnictwa mniejszych narodów. Język białoruski przetrwał w folklorze, na wsi.

5 tvp24.pl, <https://tinyurl.com/2dkdkktn> [dostęp: 9.11.2022].

6 wiadomosci.onet.pl, <https://tinyurl.com/dmnsd8x9> [dostęp: 9.11.2022].

7 Zob. m.in. Kurzowa 1993; Bednarczuk 2010; Fałowski 2011: 145-160.

Dialekty południowo-zachodniej, północno-wschodniej oraz centralnej Białorusi (mińsko-mołodzieczańskie ziemie znane Żakiewiczowi) odegrały zasadniczą rolę w odrodzeniu białoruskiego języka literackiego, który wykazuje cechy charakterystyczne dla wszystkich obszarów Białorusi.

W wieku XIX carska cenzura w ogóle nie dopuszczała do druku książek białoruskich. W roku 1853 wydano dekret o zakazie publikowania tekstów rosyjskich (w Imperium Rosyjskim język białoruski był rozpatrywany jako dialekt języka rosyjskiego) alfabetem łacińsko-polskim. W celach rusyfikacyjnych współczesny język białoruski zapisywany jest alfabetem cyrylicy, chociaż łacinka białoruska jest alfabetem bardziej dostosowanym do potrzeb białoruszczyzny. Łacinką (a później już cyrylicą) w roku 1918 w Wilnie została opublikowana pierwsza gramatyka współczesnego języka białoruskiego autorstwa Bronisława Taraszkiewicza, któremu zawdzięczamy fundamentalną kodyfikację białoruszczyzny⁸.

W powieściach *Wilcze łąki* i *Wilio, w głębokościach morza* Żakiewicz sprawnie posługuje się łacinką białoruską w połączeniu z alfabetem polskim, stara się dokładnie przekazać akcentowanie wyrazów, wyraźne cechy fonetyczne, gramatyczne i leksykalne języka białoruskiego. Najbardziej kłopotliwą jest typowa białoruska litera, czyli *u* niezgłoskotwórcze, zapisywana łacinką jako *ŭ* (*ŷ* w alfabecie cyrylicy). W *Wilczych łąkach* (wydania 1992 i 2005) litera *ŭ* jest zapisywana jako *u*: *zdaubunieje na zdaubuna, dziauczyna, wouk-wauczysko, Wauczacki, jechau, paczau, nie ubaczyuszy*. W pozycji po samogłosce wymaga się napisania *ŭ*: *zdaŭbunieje na zdaŭbuna, dziaŭczyna, woŭk-waŭczysko, Waŭczacki, jechaŭ, paczaŭ, nie ŭbaczyŭszy*. W powieści *Wilio, w głębokościach morza* *ŭ* znajduje odzwierciedlenie w pisowni: *nastaŭnik, dziaŭczata*, „*Praŭdu jon napisaiŭ*” (Żakiewicz 2005: 358), *znoŭ, nabraŭsia, zaŭtra* (Żakiewicz 2005: 294), *stajaŭ*, „*Byŭ koń – dyk zjeździŭsia, treba żyć jak nabiażyć...*” (Żakiewicz 2005: 404). Zwróćmy uwagę także na kolejne przykłady: „*Przecie on starego Dowgiałły-Ahanoŭskaho wnukiem jest*” (Żakiewicz 2005: 262) – pierwszy człon w nazwisku dwuczłonowym

8 Zob. także Kaleta 2018.

dziadka Rysia jest zapisany zgodnie z zasadami języka polskiego, drugi zaś odpowiada normom języka białoruskiego, z wyjątkiem *o* w wygłosie (*Ahanoŭskaha*); „*Pastaw* haspadyni blincy na stalé, siadz razem z nami” (Żakiewicz 2005: 294) – rozkaznik *pastaw* po białorusku powinien być zapisany jako *pastáŭ*, litera *w* jest bardziej odpowiednia dla rozkaznika w języku polskim *postaw*; „Dziakŭj Stalinu-Hruzinu, szto abuŭ nas u rezinu, dziakŭj Hitleru Adolfu, szto abuŭ nas u olchu” (Żakiewicz 2005: 321) – w wyrazie *dziakŭj* ‘dziękuję’ *u* niezgłoskotowrcze jest użyte niepoprawnie i nie odpowiada normom języka mówionego: *dziakuj*.

Żakiewicz przytacza przykłady charakterystycznych dla języka białoruskiego cech: akania (jakania), polegającego na wymowie *a* zamiast *o* oraz *e* w sylabach nieakcentowanych, np. *janý* ‘oni’ – *jon* ‘on’, *jahó* ‘jego’ – *jon* ‘on’, *niasút* ‘niosą’ – *nieści* ‘nieść’, *halódnaja* ‘głodna’ – *holad* ‘głód’; ciekania i dziekania, czyli przejścia dawnych miękkich spółgłosek zwartych *t* oraz *d* w zwarto-szczelinowe *ć* oraz *dź*, np. *adzin* ‘jeden’, *dziaciúk*, *ciapún*, *Tadziúk*, „Ciućka, ciucieńka!” (Żakiewicz 2005: 357). W białoruszczyźnie, co konsekwentnie oddaje Żakiewicz, występuje dźwięczna spółgłoska *h* (*h* frykatywne) w miejscu prasłowiańskiego *g*: *hrabski*, *hadko*, *hramoty*, *mnoha usiaho*, „**Heta**ho bruchata**ho**?” (Żakiewicz 1992: 56), poprawnie: „**Heta**ha bruchata**ha**?”, *halosić*, *samahón*, *pahutarym*, *huska*, *na pohybel*, *nohi*, „**Hlań**, **hlań**, **pahladzi**!” (Żakiewicz 2005: 354), *ahón*. W tekstach nie spotyka się wyrazów z *g* wybuchowym (jak w języku polskim). Nagłosowe *e* w języku białoruskim otrzymuje protetyczne *h*, np. *heta*, *hetaha*.

W tekstach powieści *Wilcze łąki* i *Wilio, w głębokościach morza* wśród produktywnych białoruskich sufiksów wyróżniają się: *-uk-* (*Tatarczúk*, *Winciúk*, *Tadziúk*, *Bazyłúk*, *dziaciúk*), *-k-* (*Michaśka*, *Wićka*, *Ściopka*, *baćka*, *zajka*, *dziadźka*), *-acz-* (*dzietaćki*, *Michałaczka*, *Makáraczka*). Obok zdrobniałej formy imienia Makary – *Makáraczka* – spotykamy formę nienormatywną, niewłaściwą dla języka białoruskiego – *Makareczka*. Wątpliwości budzi odmiana nazwiska *Barada* (od wyrazu polskiego *broda*) w narzędniku: z *Bardoju*, poprawna forma to z *Baradoj*, zanik drugiej samogłoski *a* jest wykluczony tak w języku pisanym, jak i mówionym (podobnie z nazwiskiem *Saladucha*). W powieści *Wilio*,

w *głębokościach morza* jest jeszcze kilka przykładów niepoprawnej pisowni białorutenizmów: „Pániczka *prýcapilaś* da cepa i *małocia*...” (Żakiewicz 2005: 354) – *prycapilasia* i *małocić*⁹, „Majontek kazali mnie *karulić*” (Żakiewicz 2005: 316) – *karawulić*¹⁰, „Wilcze Jary zdały się być stecką wiodącą w mnogość i bezmiar Wszechświatów” (Żakiewicz 2005: 256) – w języku białoruskim nie ma wyrazu *stecka*, istnieje wyraz *ścieżka*, *ściażynka*¹¹. W wierszyku o balu u Praleski (Żakiewicz 2005: 294) pierwszy wers wygląda następująco: „U praleski dyk na bali”. Skoro *Praleska* jest antroponimem, obowiązuje napisanie tego wyrazu wielką literą. Jeżeli chodzi o nazwę kwiatu (*praleska* ‘przebiśnieg’), wtedy zdanie jest niezrozumiałe: „Posłuchajcie, bratcy, jakije huli byli u naszego Praleski” (Żakiewicz 2005: 294), poprawnie byłoby: *pasłuchajcie, jakija, u naszaha*. W tym samym tekście jest wers: „Nu tut żarty ni choroszy” rymujący się z sąsiadującym „prairhrali usie hroszy!”. *Ni choroszy (ni-charoszyja)* ‘drennyja, niadobryja’ jest wyraźnym rutenizmem, użycie którego jest tu umotywowane ze względu na rymowanie z *hroszy*. Z kolei w rymowance o Minie (Żakiewicz 2005: 293) rutenizm *charaszeńka* jest zapisany według norm języka białoruskiego.

Leksykon utworów Żakiewicza zawiera sporo białorutenizmów leksykalnych, przede wszystkim są to nazwy roślin, zwierząt, tańców, nazwy ludzi, narzędzi i wyrobów, pod względem gramatycznym czasowniki, przymiotniki, zaimki, przysłówki, przyimki, spójniki i inne: *pacúk* ‘szczur’, *kaban* ‘wieprz’, *parsiuk* ‘prosiak’, *szaszók* ‘tchórz’, *bulba* ‘ziemniak’, *lisiczka* ‘pieprznik jadalny, kurka’, *hałoŭka/hałówuszka* ‘główka/głoweczka’, *puza* ‘brzuch’, *żywiola*, *skacina* ‘bydło’, *chwost* ‘ogon’, *zazula (ziaziula)* ‘kukułka’, *żyćció* ‘życie’, *dziadźka* ‘wujek, stryjek, mężczyzna’, *baćka* ‘ojciec’, *apałonnik* ‘chochła’, *biada* ‘nieszczęście’, *susied* ‘sąsiad’, *wadá* ‘woda’, *harelka* ‘wódka’, *trasca* ‘febra’, *hutarka* ‘rozmowa, pogawędka’, *lawonicha* ‘białoruska pieśń ludowa i żywiołowy taniec’, *praŭda* ‘prawda’, *malitwa* ‘modlitwa’, *lik* ‘liczba’, *walacucha*

9 *Slounik.org*, <https://tinyurl.com/yc35xxsz> [dostęp: 25.10.2022].

10 *Slounik.org*, <https://tinyurl.com/ypbdwhbr> [dostęp: 25.10.2022].

11 *Slounik.org*, <https://tinyurl.com/39h6s2ms> [dostęp: 25.10.2022].

(poprawnie: *walacuha*) ‘włóczęga’, *dziażka* ‘pasek’, *pościlka* ‘płachta’, *dziaruga* ‘wiejska gruba tkanina’, *prynuka* ‘zachęta’, *pamirác* ‘umierać’, *haryć* ‘pali się’, *tużyć* ‘martwić się’, *zahubić* ‘zniszczyć’, *drenny* ‘lichy’, *bahatyj* ‘bogaty’, *niaszczasnaja* ‘nieszczęśliwa, biedaczka’, *hórkaja* ‘gorzka, trudna’, *bolszy* ‘większy’, *znoù* ‘znowu’, *zaùtra* ‘jutro’, *tady* ‘wtedy’, *kudy* ‘dokąd’, *usiaki* ‘każdy’, *usie* ‘wszystkie’, *adkul* ‘skąd’, *pakùl* ‘dopóki’, *heta* ‘to’, *kahó*, *tahó* ‘kogo, tego’, *kab* ‘żeby’, *czago* ‘czego’, *czamu* ‘dlaczego’, *praz* ‘przez’, *sztó* ‘że’.

Rysio Wołk-Wołczacki wsłuchuje się w mowę kraju lat dzieciennych: „A mnie się zdaje, że słyszę głosy ducha tej ziemi, który zamieszkał wśród wzgórz, jarów i lasów” (Żakiewicz 2005: 335) i pozwala sobie na naprzemienne stosowanie różnych języków i form gramatycznych. W utworach Żakiewicza są przemieszane leksemy *chwośt* i *ogon*; *kaban*, *parsiuk*, *świnia*, *dzik*; *pies* i pejoratywne *sobaka/sabaka*, *ciućka* ‘szczeniak; lekceważąco o młodym chłopaku zachowującym się niepoważnie’; *jon* i *on*; *chiba* i *chyba*; *jazyk* i *język*; *Polska*, *Polsza*, *Polszcza*; *suońce* i *sońce* (częściej spotykane w formie dopełniacza *słońca*, *souńca*, *suońca*, *sołnyszka*). Walentyna Krupowies słusznie zauważa, że w przestrzeni kulturowej Wileńszczyzny **inny** język nie musiał oznaczać **obcy**:

Przynajmniej trzy języki: polski, litewski, starobiałoruski (dzisiaj po prostu białoruski, w dużej mierze i rosyjski), w Wilnie nie mają wobec siebie statusu języków obcych, tzn. nie ma tu osób jednojęzycznych. Każdy swobodnie posługuje się co najmniej dwoma językami. Poznawanie innej kultury odbywa się bez tłumacza-pośrednika (Krupowies 2010: 105).

W powieści *Wilcze łąki* język rosyjski obecny jest przede wszystkim na zasadzie cytowania. Wiadomo, że pan Wołczacki zdobył wykształcenie w gimnazjum realnym. Przy okazji recytuje bajki Iwana Kryłowa *Ważka i mrówka* oraz *Świnia pod dębem*, odtwarzając je z pamięci w wersji oryginalnej, bez żadnych zniekształceń. Rutenizmy w *Wilczych łąkach* pojawiają się bardzo rzadko, prawie wszystkie przykłady zawiera frag-

ment dotyczący opisu obyczajowości Tatarów: *wienik* ‘miotelka w łaźni, różga’, *czaj* ‘herbata’, *samowar* ‘naczynie metalowe, podgrzewane od dołu, służące do zaparzania herbaty’, *sacharniczka* ‘cukiernica/cukierniczka’. Pod tym względem znacznie się różni powieść *Wilio, w głębokościach morza*, akcja której jest osadzona w czasach wojny i okupacji. Użyto w niej przede wszystkim leksyki społeczno-politycznej, nowej, obcej mieszkańcom tych ziem: *priedsiedaciel sielsowietu*, *naczalnik sielsowietu*, *politruk*, *prikaz*, *kamandir*, *towariszcz lejtenant*, *saldát*, *bieżeniec*, *stachanowiec*, *z pajków*. Złowrogo brzmią *szutki* okupantów, śpiew *Katiuszy*, przeboje z filmu komediowego *Wiesiołyje riebiata*. Mimo że przychodzili z patefonami i harmoszkami

kryli w sobie, początkowo tylko przeczuwane przez nas, głębokie nieszczęście. A kiedy zaczęło się nocne stukanie do drzwi i nasze pakowanie na łapu-capu do szarwarkowych furmanek, które wiozły nas na boczną rampę, do zakratowanych kolczastym drutem *stołypinek*, nasze nieszczęście szło w parze z ich nieudacznictwem (Żakiewicz 2005: 281).

Wyrazy *starik* i *swolocz* skierowane do *szłaszczonego* pana Wołczackiego, *charószaja bárysznia*, *maładziéc*, *chazijka*, *Rosyjski ty masz charakter!* do Zofii Oganowskiej-Wołczackiej lub *szczenók* do Rysia budzą negatywne konotacje, są przejawem narzucania czyjeś chamskiej woli (*czapka-budzionówka* i *krakadila*, *kremlowska zwiozdoczka* zamiast aniołka na choince jako atrybuty tych czasów). „Polka? Kakaja ty Polka, raz gawarisz pa ruski! Won! Sztob ja tiebiá bolsze nie widieł! Won!!!” – a jednak matka Rysia zaciekle broni swojej polskości i tożsamer dla niej godności osobistej, nie pozwala, by ją poniżano. Rutenizmy są tu sposobem ujawnienia świata agresji, świata po okupacji sowieckiej. „Gdy w 1946 roku opuszczałem Białoruś, do wyjątku należeli ludzie mówiący po rosyjsku” (Żakiewicz 2017: 238) – wspomina Żakiewicz. Sowietyzowana Białoruś coraz bardziej oddalała się od dziecięcej projekcji małej ojczyzny, która pozostawała w znamienym dla pisarza paradoksie trwania i nietrwania, zmienności i stałości.

W powieściach *Wilcze łąki* i *Wilio, w głębokościach morza* język dzieciństwa, utrwalony w pamięci autora, ma pozytywne atrybucje i jest wyrazem identyfikacji z miejscem urodzenia. Żakiewicz czyni widocznym językowe i kulturowe scalenie społeczeństwa Wielkiego Pogranicza. W utworach poddanych analizie leksem polski funkcjonuje obocznie z białoruskim, kulturowe kodowania i dekodowania przeszłości przemawiają za tym, że pamięć ojczyzny zamkniętej „w świętym dla mnie trójkącie: Krewa – Smorgonie – Mołodeczno” (Żakiewicz 2017: 463) jest transkulturowa.

Bibliografia

- Bednarczuk L., 2017, *Językowe pogranicza polszczyzny*, „Gwary dziś”, nr 9, s. 85-158.
- Bednarczuk L., 2010, *Językowy obraz Wielkiego Księstwa Litewskiego: millennium Lithuaniae MIX-MMIX*, Kraków.
- Brown K., 2013, *Kresy, biografia krainy, której nie ma. Jak zniszczono wielokulturowe pogranicze*, przeł. A. Czwojidak, Kraków.
- Fałowski A., 2011, *Język białoruski*, [w:] *Słowiańskie języki literackie. Rys historyczny*, red. B. Oczkowa, E. Szczepańska, Kraków, s. 145-160.
- Kaleta R., 2018, *Błędologia w glottodydaktyce białorutenistycznej*, Warszawa.
- Krupowies W., 2010, *Litwa Miłosza, Litwa Konwickiego. Rzecz o polskich zmaganiach z prowincją*, „Konteksty. Polska Sztuka Ludowa”, nr 4, s. 99-107.
- Kurzowa Z., 1975, *Elementy kresowe w języku powieści powojennej*, Wrocław.
- Kurzowa Z., 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI-XX w.*, Warszawa – Kraków.
- Nowosielski K., 2017, *Zbigniew Żakiewicz i jego N.N.*, [w:] *W czasie zatrzymane*, t. 2, *Ze Zbigniewem Żakiewiczem – na Kresach i w bezkresie*, red. K. Wojan, Gdańsk, s. 67-74.
- Pawlikowski M.K., 2010, *Dzieciństwo i młodość Tadeusza Irteńskiego*, Łomianki.
- Sawaniewska-Mochowa Z., Zielińska A., 2007, *Dziedzictwo kultury szlacheckiej na byłych Kresach północno-wschodnich Rzeczypospolitej. Ginąca część kultury europejskiej*, Warszawa.
- Wilkoń A., 1999, *Styl kresowy Mickiewicza*, [w:] *Mickiewicz i Kresy*, red. Z. Kurzowa, Z. Cygal-Krupa, Kraków, s. 33-42.

Żakiewicz Z., 1992, *Saga wileńska*, Gdańsk.

Żakiewicz Z., 2005, *Tryptyk wileński*, Gdańsk.

Żakiewicz Z., 2017, *W czasie zatrzymane*, t. 1, *Wybór szkiców literackich z lat 1977-2008*, Gdańsk.

Krystian Pilch

**Dyferencyjne wyrażenia adverbialne
określające lokalizację czasu w gwarze
spiskiej. Preferencja stosowania w porównaniu
z jednostkami niedyferencyjnymi i wpływem
czynnika płci**

**Time-localising differential adverbial expressions in the
Spisz dialect. The preference of usage in comparison with
non-differential forms and the factor of gender**

Abstract

The article presents an analysis of dialectal multi-word adverbial expressions from the Spisz dialect which specify how certain actions are localised in time. The forms were compared with their close equivalents in General Polish. As such, a preference of differential and non-differential forms was studied, in addition with the factor of gender. The differential data was excerpted from the *Spisz Dialect Corpus* and the non-differential equivalents were taken from WSJP, SJP PWN along with the author's native knowledge of both systems of communication. Additional data was excerpted from NKJP Poliqarp. The article is aimed to further develop the studies on differential adverbial expressions in the Spisz dialect, which have begun during his doctoral thesis.

Keyword: sociolinguistics, phraseology, adverbials, the Spisz dialect, corpus

Wstęp

Zarówno polszczyzna ogólna, jak i jej gwarowe odmiany cechują się posiadaniem zasobu różnego rodzaju jednostek, które służą uszczegółowieniu znaczenia czasownika. Z zasady, funkcję tę pełnią przysłówki, jednak nie można zapominać o mnogości form wielowyrazowych, które także mogą odgrywać tę samą rolę, a przysłówkami nie powinny być nazywane, choćby ze względu na swój wieloskładnikowy charakter. Aby uniknąć uproszczenia tej grupy wyrażen do przysłówek, co jest niekonsekwencją występującą m.in. w słownikach (Pilch 2022: 27), warto odnieść się nie tyle do definicji części mowy, ile do funkcji, jaką te jednostki pełnią. Funkcją tą jest adwerbialność, tj. określanie czasownika.

Takie wielowyrazowe jednostki adwerbialne były głównym tematem dysertacji *Dyferencyjne wyrażenia adwerbialne. Klasyfikacja semantyczna i analiza socjolingwistyczna na bazie danych Korpusu Spiskiego* (Pilch 2022). Praca ukazała szeroką gamę odcieni znaczeniowych, jakimi wyróżniają się typowe dla języka mieszkańców¹ Spisza wieloskładnikowe jednostki określające czasownik, nazywane zwięźle dyferencyjnymi wyrażeniami adwerbialnymi. Dla mieszkańców Spisza istotną częścią rzeczywistości okazało się m.in. lokalizowanie czynności w przestrzeni i czasie. Aspekt umiejscowienia przestrzennego tej klasy wyrażen został już opisany w artykule *Wyrażenia przysłówkowe określające relacje przestrzenne w gwarze spiskiej (na podstawie danych z Korpusu Spiskiego)* (Pilch 2019), jeszcze przed napisaniem dysertacji, a w samej pracy wątek ten został rozwinięty. W przypadku obecnego tekstu mamy do czynienia z sytuacją odwrotną: artykuł rozwija myśl opisaną w rozprawie doktorskiej, jednak tym razem temat dotyczy aspektu dookreślenia lokalizacji czasowej czynności.

Po krótkiej prezentacji aktualnych ustaleń, przejdziemy do omówienia efektów zupełnie nowej analizy, która skupia się na przeglądzie wyników frekwencji występowania jednostek dyferencyjnych w porównaniu z jednostkami ogólnopolskimi w gwarze spiskiej. Ponadto, aby nadać artykułowi rys socjolingwistyczny, zaprezentowane zostaną informacje dotyczące róż-

1 Termin „język mieszkańców wsi” będzie używany zamiennie i równoznacznie z terminem „gwara”, chyba że zaznaczone zostanie inaczej.

nic w stosowaniu wyrażen ze względu na płeć respondentą. Zakłada się, że jednostki określające czas będą wykazywać wyraźne różnice w preferencji ich używania przez mężczyzn i kobiety, co ustalono już na przykładzie jednostek ekspresywnych określających ilość (Pilch 2022: 220-234).

Istotność czynnika płci w odmianach mowy

Wpływ czynnika płci na język interesował językoznawców od dawna, choć z początku mógł kojarzyć się ze stereotypami powiązanych z językiem kobiet i mężczyzn, o czym świadczy m.in. znany artykuł Robin Lakoff (Lakoff 1973) wspominający o „poddączości” stylu mówienia kobiet. Obecnie badania dotyczą szczegółowszych aspektów wpływu czynnika płci, m.in. strony społecznej. W polskich realiach napotkamy analizy dotyczące przedstawiania płci w odmianie ogólnej (Karwatowska i Szpyra-Kozłowska 2005), różnic językowych w gwarach (Grochola-Szczepanek 2012), a nawet tematyki dotyczącej grzeczności (Sikora 2010). Pojawienie się korpusów tekstów zwiększyło możliwości badań aspektu płci. Dość wspomnieć bogatą pracę Tony’ego McEnery’ego (2006) o przekleństwach stosowanych przez kobiety i mężczyzn.

Stworzenie *Korpusu Spiskiego* pozwoliło na przeprowadzenie szczegółowej analizy dyferencyjnych wyrażen adwerbialnych, także od strony wpływu czynnika płci (Pilch 2022: 220-234). Interesujące okazały się m.in. wyniki dotyczące ogromnej preferencji stosowania gwarowych wyrażen ekspresywnych (np. *od pierona, w diaski, po pierniku*) przez mężczyzn w gwarze spiskiej. Stąd też pomysł kontynuowania tych badań w tymże artykule, gdzie sprawdza się, czy podobne preferencje da się zauważyć w podklacie konstrukcji lokalizujących wydarzenie w czasie.

Baza materiałowa i jednostki poddane analizie

Bazą materiałową dla artykułu jest *Korpus Spiski* (dalej KS), tj. baza tekstów i nagrań rozmów z mieszkańcami Polskiego Spisza (Grocho-

la-Szczepanek i in. 2019). Korpus pozwala na wyodrębnienie danych socjodemograficznych oraz szybkie znalezienie interesujących nas wyrazów i wyrażeń przy użyciu wyszukiwarki z opcją nakładania filtrów (m.in. czynników wykształcenia, wieku czy też istotnego w tym artykule czynnika płci). Baza danych posiada również listę wyrazów jednostek uznanych za dyferencyjne z ich definicjami. Korpus nie pełni jednak funkcji słownika ogólnego gwary, jak np. SGO (Kąś 2011) czy ILGiKP (Kąś 2015-2019), stąd listę potencjalnych ekwiwalentów ogólnopolskich badanych jednostek stworzono arbitralnie, bazując na ich definicjach i synonimii. Korzystano w tym celu ze słowników WSJP PAN oraz SJP PWN dostępnych w wersji on-line oraz znajomości gwary autora.

Poniższa tabela zawiera dyferencyjne wyrażenia adwerbialne określające lokalizację czasową w gwarze spiskiej wraz z ich znaczeniem i częstością stosowania. Co ważne, w artykule nie opisano wszystkich określników tejsze podklasy. Ze względu na ograniczenia tekstowe w szczegółowej analizie skupiono się na tych dyferencyjnych wyrażeniach adwerbialnych i ich ekwiwalentach, które cechują się częstością większą niż 10 wystąpień u różnych respondentów oraz które precyzują lokalizację czynności, dotyczącą pory dnia, pory roku oraz roku zeszłego, obecnego i przyszłego. Opisano dodatkowo pokrótce formy, które w polszczyźnie ogólnej nie posiadają swojego ekwiwalentu jednostkowego. Pomimo tego w tabeli 1 prezentuje się wszystkie określniki z klasy lokalizacji czasu, ponieważ przewidywany jest artykuł, w którym zaprezentowana zostanie analiza pozostałych jednostek.

Wyrażenia w tabeli są zapisane w formie standaryzowanej, tak jak prezentowane są także w KS. Formy badane w artykule wytłuszczono.

Tabela 1. Dyferencyjne wyrażenia adwerbialne określające lokalizację czasową w gwarze spiskiej wraz z ich potencjalnymi niedyferencyjnymi ekwiwalentami

Wyrażenie	Potencjalne ekwiwalenty
<i>do rana</i> (38)	<i>przed ranem</i> (2) <i>przed świtem</i> (0)

Wyrażenie	Potencjalne ekwiwalenty
<i>do roku</i> (25)	<i>w ciągu roku</i> (5) ² <i>przez rok</i> (5) <i>w ciągu jednego roku</i> (0) ³
<i>do tygodnia</i> (11)	<i>na tydzień</i> (36) ⁴ <i>w ciągu tygodnia</i> (0) ⁵
<i>do tyłu</i> (5)	wcześniej (97) temu (83) ⁶ wstecz (7) poprzednio (1)
<i>łońskiego roku</i> (4) <i>na starym roku</i> (2)	<i>w zeszłym roku</i> (17) <i>tamtego roku</i> (15) <i>rok temu</i> (14) <i>zeszłego roku</i> (5)
<i>na czasie</i> (2)	<i>na czas</i> (4) <i>w terminie</i> (0)
<i>na dalej</i> (1)	<i>w przyszłości</i> (5)
<i>na drugi rok</i> (16) <i>na nowym roku</i> (1)	<i>za rok</i> (7) <i>w następnym roku</i> (1) <i>w kolejnym roku</i> (0) <i>rok później</i> (0)
<i>w jesieni</i> (112) <i>na jesień</i> (24) <i>z jesieni</i> (1)	<i>jesienią</i> (15) <i>na jesieni</i> (7)
<i>na niedzielę</i> (4)	<i>w przyszłą niedzielę</i> (0) ⁷ <i>na następną niedzielę</i> (0) <i>przyszłej niedzieli</i> (0) ⁸
<i>na ostatku</i> (16)	<i>na końcu</i> (29) ⁹ <i>na koniec</i> (16) ¹⁰

2 Sprawdzono też wariant *w przeciągu roku*.

3 Sprawdzono też wariant *w przeciągu jednego roku*.

4 Odrzucono tę formę w połączeniu z *tygodnia na tydzień*, która nie łączy się z *do tygodnia*.

5 Sprawdzono też *w przeciągu tygodnia*.

6 Wyłącznie w kontekście typu: *rok temu, dwa miesiące temu* itp.

7 Sprawdzono też *w kolejną niedzielę*.

8 Sprawdzono też *kolejnej niedzieli*.

9 Wyłącznie w znaczeniu czasowym, nie przestrzennym.

10 Jak wyżej.

Wyrażenie	Potencjalne ekwiwalenty
<i>na pogodzie</i> (1)	<i>przy dobrej pogodzie</i> (0) <i>przy ładnej pogodzie</i> (0) <i>w ładny dzień</i> (0)
<i>na południe</i> (20)	<i>w południe</i> (38) <i>w samo południe</i> (1)
<i>na popołudniu</i> (1)	<i>po południu</i> (96)
<i>na rok</i> (6)	<i>za rok</i> (7) <i>w następnym roku</i> (1) ¹¹ <i>następnego roku</i> (1) ¹²
<i>o chwilę</i> (2)	<i>za chwilę</i> (33)
<i>we dnie</i> (4)	<i>w dzień</i> (35) <i>za dnia</i> (1)
<i>od dziś dnia</i> (1)	<i>od dzisiaj</i> (1) <i>od dziś</i> (0)
<i>od mała</i> (18) <i>od maluczka</i> (12) <i>z dziecka</i> (3) <i>z mała</i> (3) <i>od maluczkiego</i> (2) <i>od malutkiego</i> (2) <i>od samego mała</i> (2) <i>od samej małości</i> (1) <i>od samego maluczka</i> (1) <i>od malutka</i> (1) <i>od dzieci</i> (1)	<i>od dziecka</i> (28) <i>od dzieciństwa</i> (5) <i>kiedy byłem mały</i> (0) ¹³ <i>kiedy byłem mała</i> (0) ¹⁴ <i>kiedy byliśmy mali</i> (0) ¹⁵
<i>od pierwotku</i> (1)	<i>od początku</i> (33)
<i>o widoku</i> (1) <i>za widoku</i> (1)	<i>wieczorem</i> (31) <i>pod wieczór</i> (10)

11 Sprawdzono też w *kolejnym roku*.

12 Sprawdzono też *kolejnego roku*.

13 Sprawdzono też konfiguracje: *kiedy byłem (jeszcze) mały, jak byłem (jeszcze) mały/ dzieckiem, gdy byłem (jeszcze) mały/dzieckiem*.

14 Sprawdzono też konfiguracje: *kiedy byłem (jeszcze) mała/dzieckiem, jak byłem (jeszcze) mała/dzieckiem, gdy byłem (jeszcze) mała/dzieckiem*.

15 Sprawdzono też konfiguracje: *kiedy byliśmy (jeszcze) mali/dziećmi, jak byliśmy (jeszcze) mali/ dziećmi, gdy byliśmy (jeszcze) mali/dziećmi*.

Wyrażenie	Potencjalne ekwiwalenty
<i>po ómoku</i> (3) <i>za ómy</i> (2) <i>po widoku</i> (1)	<i>w nocy</i> (125) <i>nocą</i> (6) <i>po zmroku</i> (1)
<i>po międzyczasie</i> (1)	<i>w międzyczasie</i> (27)
<i>w zimę</i> (2)	<i>w zimie</i> (172) <i>zimą</i> (25)
<i>we wiosnę</i> (16) <i>z wiosny</i> (2)	<i>na wiosnę</i> (78) <i>wiosną</i> (1)
<i>z dawna</i> (14)	<i>kiedyś</i> (77) <i>od dawna</i> (16)
<i>za dawna</i> (1)	<i>kiedyś</i> (77)
<i>za dziecka</i> (10) <i>za dzieciństwa</i> (7) <i>za mała</i> (4) <i>za chłopca</i> (2) <i>z dziewczęcia</i> (1) <i>za małego</i> (1) <i>za malutka</i> (1)	<i>w dzieciństwie</i> (7) <i>kiedy byłem dzieckiem</i> (0) ¹⁶ <i>kiedy byłem dzieckiem</i> (0) ¹⁷ <i>kiedy byliśmy dziećmi</i> (0) ¹⁸
<i>za kawalera</i> (7)	<i>kiedy byłem kawalerem</i> (0) ¹⁹
<i>za krowami</i> (5)	<i>pasąc krowy</i> (0) <i>przy wypasie krów</i> (0)
<i>za lampy</i> (1)	–
<i>za młodości</i> (2) <i>za młodego</i> (2)	<i>za młodu</i> (19) <i>w młodości</i> (4)
<i>za mnie</i> (9)	<i>za moich czasów</i> (49) <i>w moich czasach</i> (5) <i>odkąd pamiętam</i> (1)

16 Sprawdzono też konfiguracje: *kiedy byłem (jeszcze) mały/chłopcem, jak byłem (jeszcze) mały/chłopcem, gdy byłem (jeszcze) mały/chłopcem/dzieckiem.*

17 Sprawdzono też konfiguracje: *kiedy byłem (jeszcze) mała/dziewczynką/dzieckiem, jak byłem (jeszcze) mała/dziewczynką/dzieckiem, gdy byłem (jeszcze) mała/dziewczynką/dzieckiem.*

18 Sprawdzono też konfiguracje: *kiedy byliśmy (jeszcze) mali/dziećmi, jak byliśmy (jeszcze) mali/dziećmi, gdy byliśmy (jeszcze) mali/dziećmi.*

19 Sprawdzono też konfiguracje: *kiedy byłem jeszcze kawalerem, jak byłem (jeszcze) kawalerem, gdy byłem (jeszcze) kawalerem.*

Wyrażenie	Potencjalne ekwiwalenty
<i>za nas</i> (6)	<i>za naszych czasów</i> (11) <i>w naszych czasach</i> (2)
<i>za panny</i> (9)	<i>kiedy byłam panną</i> (0) ²⁰
<i>za rosy</i> (2) <i>za rosę</i> (1) <i>za rana</i> (1)	<i>rano</i> (220) <i>wcześnie rano</i> (2) <i>rankiem</i> (0) <i>wczesnym rankiem</i> (0)
<i>za życia</i> (2) <i>za żywa</i> (2)	<i>w życiu</i> (35) ²¹

Formy dyferencyjne z opisowymi odpowiednikami w odmianie ogólnej

W zebranych zbiorze znajduje się kilka przykładów, które w polszczyźnie ogólnej nie mają swoich ekwiwalentów jednostkowych; innymi słowy można je przedstawić jedynie opisowo. Stąd też wyrażenia te nie mogą być przedmiotem porównywania ani analizy preferencji. Niemniej jednak warto jest je przytoczyć ze względu na samą ich obecność w gwarze spiskiej. Są to następujące wyrażenia: *za panny*, *za kawalera*, *za krowami* i *za lampy*. Ich obecność w tej odmianie mowy może wskazywać na precyzję komunikacyjną respondentów w odnoszeniu się do konkretnych okresów życia. Pierwsze dwa określniki z pewnością zaś wskazują na istotność takich elementów rzeczywistości jak panieństwo i kawalerstwo, czyli stany braku posiadania małżonka. Kolejne dwa wyrażenia zwracają uwagę na przeszłość respondentów: typowe niegdyś zajęcie dzieci w postaci pasienia krów oraz czasy, kiedy wsie nie były zelektryfikowane i domy oświetlało się przy pomocy lamp naftowych. Z drugiej strony brak tego typu wyrażen w odmianie ogólnej ukazuje mniejsze niż na wsi przywiązanie wagi do stanu cywilnego (małżeństwo na dawniejszej wsi było niejako normą społeczną) i konkretnych elementów minionej rzeczywistości.

20 Sprawdzono też konfiguracje: *kiedy byłam jeszcze panną, jak byłam (jeszcze) panną, gdy byłam (jeszcze) panną*.

21 Wyłącznie w znaczeniu 'w ciągu życia', ale nie 'nigdy'.

Określanie pory dnia

W gwarze spiskiej znajdziemy wiele form odnoszących się do pory dnia: poranka, dnia, południa, popołudnia, wieczora oraz nocy. Biorąc pod uwagę fakt, że mówimy tutaj tylko o wyrażeniach adwerbialnych, można stwierdzić, że respondenci ze Spisza przywiązywali większą wagę do precyzyjnego określania pory dnia.

Poranek określano formami *za rosy*, *za rosę*, *za rana*, jednak formy te były bardzo nieliczne. Porównano ich frekwencję do niedyferencyjnego przysłówka *rano*, który można by uznać za główne określenie tej wczesnej pory dnia. Warto jednak dodać, że wyrażenia dyferencyjne, a szczególnie pierwsze dwa z trzech przytoczonych, charakteryzują się uszczegółowieniem typu poranka. Chodzi bowiem o bardzo wczesną porę, kiedy to na zewnątrz nadal można było napotkać rosę na trawie. Niektórzy gospodarze preferowali koszenie traw czy zboża „na mokro”, stąd pochodzenie tych charakterystycznych, ale nielicznych już w wypowiedziach desygnatów. Warto dodać, że forma definiująca dwie wspomniane, tj. *wcześnie rano*, pojawiła się tylko dwukrotnie w wypowiedziach. Forma narzędnikowa *rankiem* nie wystąpiła ani razu.

Jedyną formą opisującą poranek, która występuje wystarczająco często, żeby sprawdzić jej zróżnicowanie według czynnika płci, jest *rano*. Nie notuje się jednak istotnej różnicy w stosowaniu tego przysłówka, ponieważ stosunek preferencji używania wyrazu pomiędzy kobietami a mężczyznami wynosi niemal 50:50.

W gwarze spiskiej dzień, jako czas, kiedy słońce jest widoczne na niebie, można określić dyferencyjnie *we dnie*. Frekwencja stosowania tego wyrażenia jest jednak nikła (u 4 informatorów) w porównaniu z frazą ogólnopolską *w dzień* (u 35 informatorów). Z drugiej strony wyrażenie takie jak *za dnia* pojawia się tylko u jednego respondenta.

Również w przypadku przeważającej formy *w dzień* nie notuje się wyraźnej preferencji w stosowaniu tego określenia u żadnej z płci. Stosunek wynosi równo 50:50.

W przypadku określników czynności wykonywanych w okolicach południa pojawia się wyższa frekwencja stosowania wyrażenia dyferen-

cyjnego *na południe* (20) i niedyferencyjnego *w południe* (38), z przewagą tego drugiego. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że forma *w południe* może być odczuwana przez mieszkańca Spisza jako typowo gwarowa ze względu na stosowanie wyraźnej góralskiej wymowy tego wyrażenia, tj. [w połodnie].

Także i w przypadku powyższych wyrażeń nie ma wyraźnej preferencji stosowania ich przez żadną z płci. Forma *na południe* jest używana przez mężczyzn 0,06 razy²² w porównaniu z 0,05 razy u kobiet, zaś konstrukcja *w południe* pojawia się tak samo często u kobiet, jak i u mężczyzn.

Wieczór jest kolejną istotną porą w realiach wiejskich. Wtedy to kończono pracę poza domem i zajmowano się karmieniem zwierząt. Niemniej jednak w gwarze spiskiej formy dyferencyjne *o widoku* i *za widoku* napotkano tylko u pojedynczych informatorów. Pod względem częstości użycia wyróżnia się forma narzędnikowa *wieczorem* (31) oraz *pod wieczór* (10). W tym przypadku również nie zauważa się wyraźnej przewagi w stosowaniu którejś z form ze względu na płeć użytkownika. Mężczyźni jedynie nieznacznie częściej od kobiet używają *wieczorem* (czynnik 0,11 do 0,8).

Pora nocna jest dyferencyjnie realizowana poprzez wyrażenia: *po ćmoku*, *za ćmy* i *po widoku*. Poza tą ostatnią są to formy porównywalnie rzadko używane jak forma niedyferencyjna *nocą*. Za to u jednego konkretnego informatora występuje zarówno konstrukcja *po widoku*, jak i ogólnopolska *po zmroku*, będąca jej dosłownym ekwiwalentem. Dużo większą zaś częstością stosowania charakteryzuje się wyrażenie *w nocy* (125). Nie zarejestrowano w gwarze używania formy *o zmroku*. Ponownie, nie ma istotnych różnic w preferencji żadnej z form ze względu na płeć.

Określanie roku zeszłego, obecnego i przyszłego

Wśród badanych określeń lokalizacji czasu wyraźnie zauważalna jest grupa form, które służą precyzowaniu przeszłości, teraźniejszości oraz przyszłości, w odniesieniu do roku. Częstość stosowania tych form nie jest być może imponująca, ale warto zwrócić uwagę na ich różnorodność graficzną.

22 Czynnik po normalizacji.

Zeszły rok dyferencyjnie określa się przy pomocy form *łońskiego roku* (4) i *na starym roku* (2). Są to jednostki rzadkie, porównywalne z niedyferencyjnym wyrażeniem *zeszłego roku* (5). Składnik *łoński* oznacza zresztą w gwarze ‘zeszły’, choć zarezerwowany jest wyłącznie dla kontekstu dotyczącego roku²³. Częściej stosowane są konstrukcje ogólnopolskie, czyli *w zeszłym roku* (17), *rok temu* (14) i *tamtego roku* (14). Co ciekawe, pojawia się istotna preferencja w stosowaniu tego pierwszego wyrażenia u kobiet (2,3 razy częściej). Pozostałe formy są używane bez wyraźnych różnic między płciami.

Określanie zdarzeń zlokalizowanych w ciągu roku, a zwłaszcza roku bieżącego, realizuje się dyferencyjnie wyrażeniem *do roku*²⁴ (25). Co ciekawe, formę tę stosuje się wyraźnie częściej niż niedyferencyjne *w ciągu roku* (5) i *przez rok* (5), które są dosłownym przekładem tej konstrukcji. Poza tym gwarowe wyrażenie pojawia się dwukrotnie częściej w wypowiedziach mężczyzn.

Przyszły rok określany jest gwarowo trzema wyrażeniami: *na drugi rok* (16), *na rok* (6), *na nowym roku* (1). Pierwsze z adverbialiów jest też tym najczęściej stosowanym w tej grupie. Wyrażenie niedyferencyjne *za rok* (7) jest niemal tak częste jak *na rok* (6), zaś *w następnym roku* występuje jednostkowo, tak jak *na nowym roku* (1). Nie spotyka się określenia *rok później*. Nie stwierdza się preferencji żadnego z wyrażeń pod względem czynnika płci.

Określanie pór roku

Określanie pór roku także pełniło istotną funkcję w gwarze spiskiej. Dawniej wiosna była czasem przygotowywania ziemi i zasiewów. W lecie dbało się o wzrost roślin i suszono skoszoną trawę. Jesienią zaś odbywały się zbiory. Zimą praca w polu cichła i czynności dnia codziennego przenosiły się do mieszkań.

Wśród dyferencyjnych wyrażeń adverbialnych nie doszukamy się jednak tych, które odnosiłyby się do lata, więc nie dokonano tutaj analizy

23 Nie mówi się np. **łońskiego dnia/tygodnia/miesiąca* itp.

24 Wymowa [do roka].

porównawczej. Warto jednak wspomnieć, że dla tej pory roku wieloskładnikowe formy są tylko niedyferencyjne: *w lecie*, *na lato*. To samo tyczy się określeń jednoskładnikowych: *latem*. Forma *w lecie* jest tą znacznie przeważającą w wypowiedziach nad pozostałymi.

Dla określania zimy natrafia się w wypowiedziach na konstrukcję niedyferencyjną *w zimę* (2). Dużo częściej jednak stosuje się wyrażenie ogólnopolskie *w zimie* (172) i formę narzędnikową *zimą* (25). Nie stwierdza się różnic w preferencji form pod względem czynnika płci.

W przypadku wiosny pojawiają się dwa dyferencyjne wyrażenia adwerbialne: *we wiosnę* (16)²⁵ i *z wiosny* (2). Ponownie też to konstrukcja ogólnopolska *na wiosnę* (78) przeważa w wypowiedziach. Z drugiej strony formę narzędnikową *wiosną* (1) napotykamy tylko u jednego respondenta. Co jednak ciekawe, występuje wyraźna preferencja w stosowaniu konstrukcji *na wiosnę* u płci męskiej, o 1,47 razy częściej niż u kobiet.

Jesień określa się gwarowo z użyciem adwerbialiów *w jesieni* (112) i *na jesień* (24). Tym razem to formy niedyferencyjne, czyli *jesienią* (15) i *na jesieni* (7), nie dorównują częstością występowania formom gwarowym. Ponadto, każde z tych czterech określeń preferowane jest wyraźnie przez mężczyzn: *w jesieni* o 1,12 razy częściej, *na jesień* 1,94 razy częściej, *jesienią* 3,21 razy częściej oraz *na jesieni* o 6,99 razy częściej²⁶.

Analiza wyników preferencji ogólnej

Wydawać by się mogło, że rezultaty przeszukiwania KS niewiele wnoszą do badań nad gwarą spiską, ponieważ mamy do czynienia z wynikami, które ukazują już nie tyle gwarę, ile język mieszkańców wsi²⁷.

25 Konstrukcja *we wiosnę* uznana została za niedyferencyjną ze względu na jej niepoprawność. Podobnie uzasadnia się dyferencyjność form dotyczących jesieni; zob. komentarz Mirosława Bańki: <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/latem-czyli-w-lecie;11915.html> [dostęp: 2023].

26 Pamiętając, że dwie ostatnie formy nie mają wystarczająco dużo przykładów w korpusie, aby określić te liczby jako istotne statystycznie.

27 Warto zapoznać się również z perspektywą przedstawioną w artykule *Język mieszkańców wsi czy gwara? Problem nie tylko teoretyczny* (Sierociuk 2007).

Zwróćmy uwagę najpierw na określanie pory dnia. W każdym z przypadków preferowane są formy niedyferencyjne. Jedynie adwerbialium *na południe* utrzymuje się w wypowiedziach, jednak sugeruje się, że jest to związane z gwarową wymową drugiego członu. Gdy przyjrzeć się określaniu lokalizacji dotyczącej roku, preferuje się już jednostki dyferencyjne, przy czym tylko w odniesieniu do teraźniejszości i przyszłości. Precyzowanie lokalizacji czasowej dotyczące pór roku także jest realizowane przez jednostki dyferencyjne, ale tylko w stosunku do jesieni; wiosnę i zimę częściej określa się, używając form ogólnopolskich, a lato wyłącznie z ich zastosowaniem. Należy jednak dodać, że wymowa niegwarowej konstrukcji *na wiosnę* jest typowo dyferencyjna, tj. [na wiesne].

Z jednej strony powyższe wyniki można podsumować w ten sposób: w gwarze spiskiej coraz częściej preferowane są ogólnopolskie ekwiwalenty dyferencyjnych wyrażeń adwerbialnych, z wyjątkami w postaci konstrukcji określających czynności lokalizowane w roku obecnym i przyszłym oraz czynności powiązanych z jesienią (i ewentualnie wiosną, jeśli weźmie się pod uwagę gwarowość wymowy). Gwara spiska jest więc w zaniku pod względem tej grupy semantycznej dyferencyjnych wyrażeń adwerbialnych.

Z drugiej strony, czy aby na pewno trzeba mówić tutaj o zaniku? Być może chodzi raczej o zmianę? Taki wniosek wynika bowiem ze szczególnej obserwacji grupy semantycznej dotyczącej pór roku. Zauważono podczas jej analizy drugą warstwę, która pokazuje interesujący proces zachodzący w przypadku tego typu wyrażeń.

Warto podkreślić, że dyferencyjnie w gwarze spiskiej czynności dotyczące pór roku określa się wyłącznie wieloskładnikowo, do tego stopnia, że nie napotyka się typowo gwarowych jednostek powiązanych z latem. Ponadto konstrukcje te nie posiadają dyferencyjnych składników. Z tego względu postanowiono sprawdzić ich występowanie w NKJP Poliqarp, razem z pozostałymi ekwiwalentami²⁸. Rezultaty pokazano w tabeli 2.

28 Nie da się tego dokonać z pozostałymi grupami konstrukcji, ponieważ w NKJP Poliqarp co prawda znajdziemy przykłady wyrażeń takich jak: *na rok, do roku, o wi-*

Tabela 2. Zestawienie wyników dotyczących określników pór roku w gwarze spiskiej w KS i NKJP Poliqarp

FORMA (częstość w KS)	FORMA (częstość w NKJP Poliqarp)
dyferencyjna: • <i>w zimę</i> (2)	dyferencyjna: • <i>w zimę</i> (48)
niedyferencyjna: • <i>w zimie</i> (172) • <i>zimą</i> (25)	niedyferencyjna: • <i>w zimie</i> (1373) • <i>zimą</i> (4917)
dyferencyjna: • <i>we wiosnę</i> (16) • <i>z wiosny</i> (2)	dyferencyjna: • <i>we wiosnę</i> (0), <i>w wiosnę</i> (5) • <i>z wiosny</i> (40)
niedyferencyjna: • <i>na wiosnę</i> (78) • <i>wiosną</i> (1)	niedyferencyjna: • <i>na wiosnę</i> (2158) • <i>wiosną</i> (>5000 ²⁹)
dyferencyjna: • <i>w jesieni</i> (112) • <i>na jesień</i> (24)	dyferencyjna: • <i>w jesieni</i> (206) • <i>na jesień</i> (318)
niedyferencyjna: • <i>jesienią</i> (15) • <i>na jesieni</i> (7)	niedyferencyjna: • <i>jesienią</i> (>5000) • <i>na jesieni</i> (612)

Jak można zauważyć, w KS formy narzędnika występują rzadko lub szczątkowo przy określaniu pór roku, zaś w NKJP Poliqarp sytuacja jest odwrotna. Ponadto najczęściej występujące w KS wieloskładnikowe konstrukcje niedyferencyjne za każdym razem mają dużo mniejszą częstość w NKJP Poliqarp. Na dodatek, w przypadku określeń wiosny i jesieni, gdy w KS pojawiają się dwa dyferencyjne warianty, to te rzadziej występujące są częstsze w NKJP Poliqarp niż ich gwarowe odpowiedniki

doku, czy we dnie, ale w innych kontekstach znaczeniowych, np. *raz na rok, raz do roku, zapomniał/marzył/itp. o widoku, we dnie i w nocy*. Wyrażenia dyferencyjne dotyczące pór roku jako jedyne zachowują znaczenie swoich ekwiwalentów w NKJP Poliqarp.

29 Przeglądarka korpusu nie wyświetliła wyników przekraczających 5000 wystąpień.

(tzn. w *jesieni* i *we wiosnę* są częstsze w KS niż *na jesień* i *z wiosny*, a w NKJP Poliqarp odwrotnie).

Widać więc wyraźnie, że gdy pojawiają się konstrukcje, które na pierwszy rzut oka³⁰ nie są dyferencyjne, głębsza analiza frekwencyjna ukazuje procesy, których nie można nazwać zanikaniem form dyferencyjnych. Gdyby tak było, w przypadku form niedyferencyjnych przeważałyby frekwencyjnie formy narzędnikowe, a nie konstrukcje przyimkowe. Interferencja (rozumiana za Kąś 1994) z polszczyzną ogólną nie występuje. Jest to więc nie tyle **zanikanie** jednostek, ile **zmiana** preferencji na rzecz konstrukcji wieloskładnikowych, przy zachowaniu oporności na przyjmowanie form narzędnikowych, pomimo że mowa tu wyłącznie o procesach występujących przy formach niedyferencyjnych. Ponieważ zaś nie jest to analiza ogólnej odmiany mowy, a jednak mówimy *sensu stricto* o jednostkach uznanych za należące do odmiany ogólnej, to być może warto byłoby w tego typu sytuacjach odchodzić od myślenia w kategoriach dychotomii gwarowy/niegwarowy. Stąd bierze się początkowe stwierdzenie o wynikach ukazujących nie tyle gwarę, ile język mieszkańców wsi.

Analiza wyników preferencji według czynnika płci

Wyniki analizy preferencji używania wyrażen i ich ekwiwalentów pod względem czynnika płci falsyfikują hipotezę postawioną we wstępie. W większości przypadków nie dało się zauważyć istotnych różnic w liczbie stosowanych wyrażen w zależności od płci. Można więc stwierdzić, że ogółem nie występuje tendencja do częstszego stosowania określeń lokalizacji czasu w zależności od tego, czy respondent jest kobietą, czy mężczyzną. Wniosek ten ma charakter ogólny, co zaś się tyczy wniosków szczegółowych, trzeba wspomnieć przynajmniej o kilku.

Po pierwsze, wyrównane wyniki dotyczące określania pory dnia wskazują na fakt, że jest to temat wspólny w rozmowach z przedstawicielami obydwu płci, choć w trakcie wywiadów rozmowy dotyczyły

30 Lub przy mniejszej znajomości form uznawanych za „bardziej poprawne”.

się różnorodnych tematów (Grochola-Szczepanek i in. 2019). Kobiety i mężczyźni z zasady trzymali się podobnego trybu dnia. Ranek służył wyprawom do prac polnych. Południe było porą obiadu i przerwy w pracy, choćby dla modlitwy *Anioł Pański*. Wieczór kończył pracę, przy czym szczególnie wskazywało się nie tyle na porę kolacji, ile na widoczność na zewnątrz (*o widoku, za widoku*). Z widocznością mocno powiązane są także dyferencyjne zwroty określające porę nocną (*po widoku, po ćmoku*). Jest to z pewnością interesująca różnica kulturowa wykazywana przez tę odmianę mowy.

Po drugie, nie zauważono istotnych różnic wśród 14 z 16 analizowanych form dotyczących zeszłego, danego i przyszłego roku. Wyższą preferencję kobiet zarejestrowano jedynie przy wyrażeniu niedyferencyjnym *w zeszłym roku* (17), a mężczyzn przy konstrukcji dyferencyjnej *do roku* (25). Trudno jednak doszukiwać się tutaj głębszego sensu tej różnicy. Tło wypowiedzi zawierające wyrażenie *w zeszłym roku* (17) jest bardzo zróżnicowane (tematyka małżeństw, pogrzebów, spotkań rodzinnych, sprzedaży itp.), zaś kontekst wypowiedzi w przypadku *do roku* (25) sugeruje, że kobiety częściej używają tej konstrukcji w znaczeniu ‘w okresie trwającym nie dłużej niż rok’, a mężczyźni dodatkowo, choć też częściej ‘w ciągu danego roku kalendarzowego’.

Po trzecie, tylko w przypadku pór roku obserwuje się wyraźne różnice w preferencji form u jednej z płci. Określenia wydarzeń mających miejsce w okresie jesiennym są wyraźnie częściej stosowane przez mężczyzn. Podobnie przedstawiciele tej płci preferują najczęściej pojawiające się (niedyferencyjne w formie, ale dyferencyjne w wymowie) wyrażenie dotyczące okresu wiosennego, tj. *we wiosnę*. W przypadku zimy takich różnic się nie zauważa. Przyglądając się kontekstowi, nietrudno dojść do wniosku, że najważniejsze okresy prac polowych, tj. wiosna i jesień, występują częściej w wypowiedziach mężczyzn, czym można prawdopodobnie wytłumaczyć tę preferencję.

Podsumowanie

Omówione w niniejszym artykule badania pierwotnie miały na celu sprawdzenie hipotezy zakładającej wyraźne różnice w preferencji wybranych określeń lokalizacji czasu u jednej z płci. Hipoteza ta została obalona, z wyjątkiem przykładów powiązanych z precyzowaniem pory roku.

Dzięki analizie danych korpusowych wskazano na zanik pewnych określeń, ale po głębszym przyjrzeniu się konkretnym wyrażeniom okazało się, że odmiana ta jest oporna na pewne procesy, a dokładniej na przyjmowanie form narzędnika w określaniu czynności dotyczącej lokalizacji czasowej. Można w przyszłości w kolejnym kroku sprawdzić, czy tego typu oporność pojawia się w przypadku ekwiwalentów innych klas i grup znaczeniowych dyferencyjnych konstrukcji.

O gwarze mówi się w kontekście odmiany mowy, która jest zazwyczaj używana w gronie rodzinnym. Język mieszkańców wsi zaś jest tym, do czego dana gwara dąży w efekcie przemian zachodzących we wsiach. Przemiana ta jest ze względu na ogromną liczbę zmiennych nieprzewidywalna i szczegółowe badania, na które pozwalają bazy korpusowe (Grochola-Szczepanek 2020), z pewnością pokazują prześliski kolejnego kształtu tej odmiany mowy. Dlatego dobrze jest pamiętać, że charakterystyka tych przemian nie polega tylko na zaniku, lecz także na oporności na pewne wpływy.

Bibliografia

- Grochola-Szczepanek H., 2012, *Język mieszkańców Spisza. Płeć jako czynnik różnicujący*, Kraków.
- Grochola-Szczepanek H., 2020, *Rola metadanych w badaniach korpusowych na przykładzie Korpusu Spiskiego*, [w:] *Język w regionie, region w języku*, t. 3, red. B. Osowski i in., Poznań, s. 79-97.
- Grochola-Szczepanek H., von Waldenfels R., Górski R.L., Woźniak M., 2019, *Korpus języka mówionego mieszkańców Spisza*, „LingVaria”, t. 55/1, s. 165-180.
- ILGiKP: Kaś J., 2015-2019, *Ilustrowany leksykon gwary i kultury podhalańskiej*, t. 1-12, Bukowina Tatrzańska – Kraków – Nowy Sącz.

- Karwatowska M., Szypra-Kozłowska J., 2005, *Lingwistyka płci. Ona i on w języku polskim*, Lublin.
- Kaś J., 1994, *Interferencja leksykalna słownictwa gwarowego i ogólnopolskiego (na przykładzie gwar orawskich)*, Kraków.
- KS: *Korpus Spiski*, online: <http://spisz-wew.ijp.pan.pl> [dostęp: 2022-2023].
- Lakoff R., 1973, *Language and Woman's Place*, „Language in Society”, t. 2/1, s. 45-80.
- McEnery T., 2006, *Swearing in English. Bad language, purity and power from 1586 to the present*, Londyn – Nowy Jork.
- NKJP: *Narodowy Korpus Języka Polskiego Poliqarp*, online: <http://nkjp.pl/poliqarp/> [dostęp: 2022-2023].
- Pilch K., 2019, *Wyrażenia przysłówkowe określające relacje przestrzenne w gwarze spiskiej (na podstawie danych z Korpusu Spiskiego)*, „Polonica”, t. 39, s. 193-203.
- Pilch K., 2022, *Dyferencyjne wyrażenia adverbialne w gwarze spiskiej. Klasyfikacja semantyczna i analiza socjolingwistyczna na bazie danych z Korpusu Spiskiego*, nieopublikowana rozprawa doktorska, Kraków.
- SGO: Kaś J., 2011, *Słownik gwary orawskiej*, wyd. 2, Kraków.
- Sierociuk J., 2007, *Język mieszkańców wsi czy gwara? Problem nie tylko teoretyczny*, „Prace Filologiczne”, t. 52, s. 527-534.
- Sikora K., 2010, *Grzeczność językowa wsi*, cz. 1, *System adresatywny*, Kraków.
- SJP PWN: online: <https://sjp.pwn.pl> [dostęp: 2022-2023].
- WSJP PAN: Żmigrodzki P. (red.), 2007-, *Wielki słownik języka polskiego PAN*, online: wsjp.pl [dostęp: 2022-2023].

Anna Piotrowicz-Krenc, Małgorzata Witaszek-Samborska
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Co mówią potencjalnym gościom nazwy poznańskich restauracji?

What do the names of Poznan restaurants tell potential guests?

Abstract

The authors of the article verify the following thesis put forward by one of them in a text regarding the names of cafes in Poznań: the resource of structural, formal-genetic and semantic nominative models for the names of various types of catering establishments (restaurants, cafes, pubs, etc.) is probably common, but the proportions between them may be different, which would reflect possible differences on the pragmatic (transmitting and receiving) level between the onyms of various types of catering activities. The analysis of 100 randomly collected names of Poznan restaurants confirms this thesis: almost half of the surveyed proprietries are intended to arouse potential customers' interest in the culinary offer of the establishment, and just over one third – to suggest the atmosphere prevailing there, while in the set of cafe names it is exactly the opposite. Restaurant nicknames are much more likely than café nicknames to locate or identify the owner/chef of the premises, and just as often emphasize the preferred profile of guests. Similarly, the names of both types of catering facilities are more or less transparent in terms of motivation, their functions are expressed directly or metaphorically, and the highest degree of creativity is achieved by those that use the mechanism of language games.

Keywords: marketing urbochrematonymy, names of restaurants,
functions of onyms

W artykule *Co mówią potencjalnym gościom nazwy poznańskich kawiarni?* Małgorzata Witaszek-Samborska zauważa, że autorzy zdecydowanej większości publikacji naukowych dotyczących nazw własnych lokali gastronomicznych poddają jednoczesnej obserwacji onimii różnych typów obiektów (restauracji, kawiarni, barów, pubów itp.) i stawia następującą tezę:

Wydaje się [...], że o ile zasób strukturalnych, formalno-genetycznych i semantycznych modeli nominacyjnych dla nazw owych obiektów jest prawdopodobnie wspólny, o tyle proporcje między nimi mogą być różne, co – jeśli hipoteza ta uzyskałaby pozytywną weryfikację – odzwierciedlałoby ewentualne różnice na płaszczyźnie pragmatycznej (nadawczo-odbiorczej), funkcjonalno-komunikacyjnej między onimiami różnych typów działalności gastronomicznej (Witaszek-Samborska 2023: 124).

Tekst swój – na co wyraźnie wskazuje tytuł – poświęciła analizie tylko nazw poznańskich kawiarni i tylko z perspektywy odbiorczej, zakładając, że „[w]nioski, jakie uda się wyciągnąć na podstawie tak wąsko zaplanowanych badań, mogą z kolei stać się punktem odniesienia dla podobnej charakterystyki nazw innych typów lokali gastronomicznych” (Witaszek-Samborska 2023: 124).

W niniejszym artykule podejmujemy się analogicznego opisu nazw poznańskich restauracji należących do chrematonimii użytkowej, a w jej obrębie do chrematonimii marketingowej¹, chcąc zweryfikować powyższą hipotezę w odniesieniu do kolejnej grupy gastronomicznej onimii². Onimia ta interesuje nas tu zatem wyłącznie z nadawczo-odbiorczego

- 1 W obrębie chrematonimii użytkowej Artur Gałkowski (2008) wyróżnia trzy grupy: chrematonimie marketingową, chrematonimie społecznościową i chrematonimie ideacyjną.
- 2 Przypomnijmy nowsze publikacje dotyczące onimii z tego zakresu: Afeltowicz (2000), Przybylska (2002), Palinciuc (2007, 2010), Gałkowski (2008, 2014), Banderowicz (2009), Gajewska (2010), Biolik (2011), Graf (2011), Duszyński (2011), Siwiec (2012), Dombrowski (2015), Łuc (2020), Paszko (2020), Borowiak (2021).

punktu widzenia. Małgorzata Paszko słusznie zauważa, że „[n]azwa jest istotnym elementem każdego produktu i marki oraz pozwala na **pierwsze skojarzenia** [podkr. – A.P.K. i M.W.S.] z profilem lokalu usługowego lub handlowego” (Paszko 2020: 190). Oczywiście jest bowiem, że „[n]azwa restauracji powinna przyciągać potencjalnych klientów, zachęcać ich do wejścia i spędzenia czasu w wybranym przez siebie lokalu” (Dombrowski 2015: 40).

Za restaurację uważamy ‘lokal gastronomiczny, w którym za opłatą, siedząc przy stoliku i będąc obsługiwany przez kelnera, można zjeść posiłek’ (WSJP PAN). Wspomniana analogia obejmuje: podstawę materiałową w postaci 100 propriów zebranych w okresie od lipca do września 2022 roku z domowych stron internetowych wybranych losowo restauracji oraz komunikacyjną perspektywę opisu (z pominięciem analizy strukturalnej i formalno-genetycznej), czyli sfunkcjonalizowanie nazw pod kątem tworzenia atmosfery, wskazywania specjalności kulinarnej, lokalizacji itp. W praktyce nominacyjnej funkcje te często się łączą, co oznacza, że dane procentowe, które będziemy podawać, przekraczają wartość 100. Przykładem może być onim *WYPAS* od *wypas pot.* ‘coś, co oceniane jest bardzo pozytywnie ze względu na swoje cechy, zaspokajające w pełni określonego rodzaju potrzeby’ (WSJP PAN), kojarzony często z *wyżerką pot.* ‘smaczne jedzenie w dużej ilości’ (WSJP PAN), ale także z wystrojem wnętrza (por. *wypasiony pot. żart.* ‘wyposażony we wszelkie możliwe funkcje i udogodnienia’ (WSJP PAN)), zaliczony przez nas do dwu kategorii semantycznych (kulinariów i wyglądu/atmosfery).

Najlicniejszy zbiór wśród propriów dotyczących poznańskich restauracji – aż 48% – tworzą takie, których celem jest zainteresowanie potencjalnych gości oferowanymi w danym lokalu potrawami i/lub napojami, czyli nazwy o funkcji perswazyjnej. Do określeń ogólnych z pola tematycznego KULINARIA³ nawiązują onimy: *KUCHNIA&WINO*, za pożyczzenie włoskie *CUCINA* (wł. ‘kuchnia’), *Obfitość Smaku i Wina* oraz *Podkoziolak Jadło i Napitki* (z regionalizmem *podkoziolak powsz.*

3 Zob. Witaszek-Samborska 2005.

‘ostatni dzień karnawału’ (SGMP) i ‘zabawa w tym dniu’)⁴. Nieco mniej ogólne są nazwy *Wiejskie Jadło TRADYCYJNA KUCHNIA POLSKA* oraz niezbyt czytelna *GOKO TAKEAWAY*, której motywację znajdziemy na stronie internetowej, gdzie widnieje też zakładka *GO(E)KO* – w lokalu serwowane są dania kuchni wegetariańskiej. Elementem nazwy może być również określenie posiłku, np. *Antrejka Obiady Domowe* (z regionalizmem *antrejka* (niem. *das Entree*) ‘przedpokój, zwłaszcza w postaci altanki’ – SGMPUT, s. 187⁵), *4 ALTERNATYWY KOPYTKA & LUNCH, Czerwona Papryka Tapas Bar & Restaurant (tapas hiszp. ‘przystawki’)*.

Bezpośrednią zachętą do skorzystania z oferty restauracji są onimy z komponentem w postaci nazwy dania: *Art Sushi, HARU SUSHI, Sushi Point restaurant and sushi bar, Shrimp House, Restauracja Makaron, Pierozek i kompocik Kuchnia Polska, Schaboszczak od Dziadka*, tu też z regionalizmem poznańskim *Pyra Bar (pyra, rzadziej pera powsz. ‘ziemniak’* (SGMPUT, s. 222)). Granica między produktem spożywczym a potrawą jest nieraz niemożliwa do wskazania, więc arbitralnie zaliczyliśmy leksemy typu *makaron, shrimp* (ang. ‘krewetka’), *pyra* do nazw potraw. Duży wybór oferowanego w lokalu dania sygnalizuje proprium *4 ALTERNATYWY KOPYTKA & LUNCH*. Z kolei derywat słowotwórczy *chinkalnia* z kategorii *nomina loci*, utworzony od określenia gruzińskich pierogów *chinkali*, wszedł w skład nazwy *Chinkalnia RESTAURACJA GRUZIŃSKA*.

Licznie występują także nazwy własne z określeniem produktu spożywczego: *Czerwona Papryka Tapas Bar & Restaurant, La Papaya, Restauracja Imbir, Suszone Pomidory pizza & pasta, Szczaw i Mirabelki*, z kolejnym regionalizmem *Hyćka (hyćka wych. z użycia ‘czarny bez’* (SGMPUT, s. 192)) czy *Chmeli Suneli*, której nazwa wyjaśniona jest na stronie domowej restauracji:

4 O regionalizmach w nazwach wielkopolskich lokali gastronomicznych zob. Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2020.

5 Skrót ten (zob. Bibliografia) odnosi się do części słownikowej książki Piotrowicz, Witaszek-Samborska 2018.

Nazwa naszej restauracji to jednocześnie nazwa najbardziej popularnej mieszanki przypraw używanej w kuchni gruzińskiej. Aromatycznej, ale nie przesadnie pikantnej. Na wyrazistość chmeli-suneli składają się solidarnie m.in. bazylia, ostra papryka i majeranek. Za szczyptę orientu odpowiadają kolendra szafran. W skrócie: chmeli-suneli to esencja smaku Gruzji⁶.

Mniej czytelne jest proprium *Restauracja San Marzano*, w którym występuje nazwa bardzo cenionego gatunku pomidorów⁷.

Najciekawsze pod względem lingwistycznym są jednak onimy zdradzające kreatywne podejście właścicieli lokali do procesu nominacji, czyli takie, w których wykorzystano mechanizm gry językowej. W omawianym zbiorze należą do nich cztery nazwy powstałe poprzez kontaminację: *Curry Mary* (*curry* ang. ‘rodzaj ostrej przyprawy’ i *Krwawa Mary* ‘rodzaj drinka’), *Tapasta* (*tapas* i *pasta* wł. ‘makaron’), *Zuper restauracja & catering* (*zupa* i *super*) oraz *Restauracja BulwaR* (gwarowe kaszubskie i pomorskie *bulwa* ‘ziemniak’ (MSGP) i litera *R* od przymiotnika *regionalny* – restauracja serwuje kuchnie różnych regionów). Inny mechanizm – homonimia – leży u podstaw nieco prowokacyjnego proprium *Twoja Wina* – sam frazem zawiera formę mianownika lp rzeczownika *wina* w zn. ‘odpowiedzialność za jakiś zły czyn lub niepomyślne zdarzenie’ (WSJP PAN), ale w odniesieniu do restauracji nasuwa się odbiorcy zbieżność z formą mianownika lm słowa *wino*. Inna, otwarta później restauracja nosi nazwę *Moja Wina*, wyraźnie nawiązującą do wyżej omówionej.

Zachętą do skosztowania specjałów kuchni etnicznych są onimy, w których egzotykę potraw sygnalizują wprost rodzime i obce przy-

6 <http://chmeli-suneli.pl> [dostęp: 10.09.2022].

7 San Marzano „Compared to the Roma tomato, San Marzano tomatoes are thinner and more pointed. The flesh is much thicker with fewer seeds, and the taste is stronger, sweeter, and less acidic”, https://en.wikipedia.org/wiki/San_Marzano_tomato [dostęp: 3.11.2022] (W porównaniu z pomidorem Roma pomidory San Marzano są cieńsze i bardziej spiczaste. Miąższ jest znacznie grubszy z mniejszą ilością nasion, a smak jest mocniejszy, słodszy i mniej kwaśny. Tłum. – A.P.K., M.W.S.).

miotniki relacyjne utworzone od nazw krajów, np. *U Aipo – kuchnia kirgiska*, *Chinkalnia RESTAURACJA GRUZIŃSKA*, *Amici Miei Italian Restaurant & Wine Shop*, oraz mniej bezpośrednio – transonimy rzeczownikowe, np.: *Taj-India* (kuchnia tajsko-hinduska), *Delhi Roma Restauracja&Pizzeria* (kuchnia hinduska i włoska), *Tawerna Mykonos* (kuchnia grecka), *DUBROVNIK „Chata Chorwata”* (kuchnia chorwacka). W nazwie restauracji *IT* pojawił się skrótowiec powszechnie kojarzony z Italią, a jedna z nominacji – *Muga Restauracja* – zawiera nazwę hiszpańskiej winnicy *Bodegas Muga*. W proprium *BankCook* (lokal z kuchnią tajską) wykorzystano dodatkowo grę językową między urbonimem *Bangkok*, rzeczownikiem *bank* i angielskim *cook* (ang. ‘gotować’ i ‘kucharz’), a w nazwie *Niezły Meksyk* (restauracja meksykańska) nawiązano do potocznego *meksyk* ‘ogromne zamieszanie’ (WSJP PAN). Onim *Czerwone Sombrero* to natomiast metonimiczny sygnał również kuchni meksykańskiej.

Bardzo rzadko, bo zaledwie trzykrotnie, w analizowanych propriach wystąpiły nazwy kuchennych utensyliów: *Brocci* (z języka korsykańskiego ‘dzbany’) – lokal z kuchnią włoską, *Dynx wine, food & coffee* (z graficznie okcydentalizowanym regionalizmem *dynks/dyngs* (niem. *das Ding*) 1. *powsz.* ‘jakaś rzecz, której nazwy mówiący nie zna lub w chwili mówienia nie pamięta’ [a więc także korkociąg, nóż itp. – A.P.K. i M.W.S.]; 2. ‘uchwyt’ (SGMPUT, s. 195)) i *A nóż widelec kuchnia Michała*. W ostatnim przykładzie mamy do czynienia z celowym zabawnym nawiązaniem do homofonicznej frazy *a nuż widelec* używanej ‘w sytuacji, gdy mówiący ma nadzieję albo obawia się, że coś się stanie’ (WSJP PAN).

Zachęcając do odwiedzenia restauracji, ich właściciele dość często sugerują w nazwie miłą atmosferę w niej panującą (25% przykładów). Onimy te pełnią zatem, podobnie jak w zbiorze nazw wcześniej zaprezentowanych, funkcję perswazyjną. Na przyjazną atmosferę wskazują bezpośrednio nomina propria: *Restauracja Miła*, *Dobre Miejsce 65* oraz *Restauracja Nadzieja JE SUS* z chrześcijańskim antroponimem *Jezus*. Zdecydowanie częściej w nazwach restauracji wykorzystuje się komponenty leksykalne z różnymi, ale – co je łączy – pozytywnymi kono-

tacjami, takimi jak: rodzina i przyjaciele (*Dom Rodzinny, Schaboszczak od Dziadka, Amici Mieji Italian Restaurant & Wine Shop* – wł. *amici miei* ‘moi przyjaciele’), symbole szczęścia (*słoń seafood & more, hattı restaurant* – tu: z fonetyczną postacią hinduskiego *haathee* ‘słoń’), rośliny (*Republika róż, Wiśniowy Sad, Kwiat Peonii*), przyjemne miejsca (*Restauracja Hacjenda®*, *Oaza, Południe* w znaczeniu Ameryka Południowa), smak potraw (*Delicja, Marzenie Kulinarne Restauracja*, też z deminutywami: *Pierożek i kompocik Kuchnia Polska*), cenione wartości (*AUTENTYK – kuchnia i ludzie, Restauracja Klasyk, HAIKARA* ハイカラ – jap. ‘elegancki’). Inny nastrój, szampańskiej zabawy, sugerują gościom nazwy *NIEZŁY MEKSYK* oraz *Podkociołek Jadło i Napitki*. Do atmosfery panującej w restauracji nawiązują również *Światłocień* – właścicieli zainspirowały tu intrygujące właściwości tak określanego zjawiska – oraz *Dark Restaurant®*, czyli lokal, w którym jada się w ciemnościach.

Dla tworzenia nastroju ważna jest także aranżacja przestrzeni (wewnątrz i na zewnątrz). Onimy o tym informujące, ale pełniące *de facto* głównie funkcję perswazyjną, to 11% zgromadzonego przez nas materiału. Ich komponenty nawiązują do wizerunku kojarzonego z określonym krajem (*BankCook, Taverna Mykonos, Czerwone Sombrero, NIEZŁY MEKSYK*), wystroju wnętrza z epoki powstania przywołanych w nazwie utworów literackich (*Figaro Ristorante, Wiśniowy Sad*)⁸ bądź przyjemnej kolorystyki i kwiatów (*3 Kolory Malta, MODRA KUCHNIA, Republika róż, Hyćka*).

Jak wspomnieliśmy, wiele nazw restauracji przypisać można do różnych zaproponowanych tu kategorii semantycznych. Onimów zawierających odwołania do atmosfery lub aranżacji przestrzeni, a więc budujących nastrój, jest łącznie 33%.

Propria o funkcji już nie perswazyjnej, ale informacyjnej, a dokładniej – lokalizującej, stanowią 25% zebranych nazw. Informacja o miejscu restauracji może przybrać formę dokładnego adresu, np. *Dąbrowskiego 42, Rynek*⁹⁵, *NASZA WODNA 12 KUCHNIA & BAR, Cybina 13* (de-

8 Nawiązanie do *Wesela Figara* Pierra Beaumarchais’go i *Wiśniowego sadu* Antoniego Czechowa.

rywat paradygmatyczny od urbanonimu *Cybińska*), bywa też w postaci samej nazwy ulicy, np. *Restauracja Lechicka*, *Restauracja Sarbinowska*, tylko numeru, np. *62 bar & restaurant* (przy ul. św. Michała 62), *109 Za Rogiem food & art* (przy ul. Ściegiennego 109), *N108 Restaurant & More* (przy ul. Malwowej 108), *Dobre Miejsce 65* (przy ul. Piątkowskiej 65), czy charakterystycznego obiektu znajdującego się w pobliżu, np. *Bazar 1838* (w hotelu *Bazar* założonym w tymże roku), *Restauracja Ratuszova* (z częściową graficzną okcydentalizacją), *Restauracja Przy Ławicy* (przy lotnisku Ławica), *3 Kolory Malta* (przy jeziorze Malta), *Projekt WILSON* (przy parku Wilsona), *Port Sołacz* (w dzielnicy Sołacz, w parku Sołackim), *BankCook* (lokalizacja w pobliżu banku), *Restauracja Bamberka* (przy pomniku bamberki – z regionalizmem *bamberka* (niem. nazwa miejscowa *Bamberg*) 1. *daw.* ‘kobieta ze wsi, bogata chłopka’; 2. ‘kobieta ubrana w bamberski strój’; 3. ‘posążek bamberki’; 4. *ekspr.* ‘wieśniaczka, prostytutka’ (SGMPUT, s. 188), *Restauracja BIMBAR* (przy trasie Poznańskiego Szybkiego Tramwaju – kontaminacja regionalnego rzeczownika *bimba* (*powsz.* ‘tramwaj’ (SGMPUT, s. 189) i leksemu *bar*) i z nawiązaniem do słynnych poznańskich koziołków na wieży ratusza *Podkoziołek Jadło i Napitki* (na Starym Rynku). Bardzo ciekawa jest motywacja onimu *Yssycz*, będącego historyczną nazwą dzisiejszej dzielnicy Poznania – Jeżyce, o czym na Facebooku wspominają właściciele restauracji: „Zanim powstały Jeżyce jakie znamy – był Yssycz”⁹. Niekiedy lokalizacja jedynie ogólnikowo nawiązuje do miejskiej architektury – takimi nazwami są *Na Winklu* z regionalizmem *winkiel* ‘narożnik, róg’ (niem. *der Winkel* ‘kąć’ – SGMP) i *W Bramie* – bądź wręcz zaimkowo sugeruje wybór miejsca, jak w onimach z oryginalną grafią *TU.REStAURANT*, *TuSieJe Active*. Jeszcze innym rodzajem proprium o funkcji lokalizującej jest *Antrejka Obiady Domowe* z komponentem regionalnym *antrejka* (o czym wyżej).

9 <https://www.facebook.com/yssyczpoznan> [dostęp: 30.08.2022]. W Wikipedii znajdziemy szczegółowszą informację: „Jeżyce (dawniej Yssycz, Issyce, Giżyce, Gyżyce, Iżyce, Jerzyce, niem. Jersitz) – część miasta Poznania i jednocześnie obszar w Systemie Informacji Miejskiej, a również osiedle administracyjne”, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Je%C5%BCyce> [dostęp: 27.10.2022].

Znacznie rzadziej w gastronomicznym onomastykonie Poznania występują nazwy wskazujące właściciela/szefa kuchni danego lokalu (9%), a więc także o funkcji informacyjnej. Osoba ta może być zidentyfikowana, bardziej lub mniej czytelnie, poprzez imię (często obce): *A nóż widelec kuchnia Michała*, *Meg's RESTAURANT*, *U Aipo – kuchnia kirgiska*, *Min's Table* (restauracja koreańska), *HARU SUSHI* (restauracja japońska), *Karczma Did Panas* (ukr. *did Panas* ‘dziadek Panas’), nazwisko: *iN by Splawski*, *MO.BAR* (właścicielka Anna Morawska) lub wyjątkowo narodowość: *DUBROVNIK „Chata Chorvata”*.

Jeśli w nazwach restauracji pojawiają się odniesienia nie do gospodarzy, tylko do określonych typów gości (5% przykładów), wówczas na plan pierwszy wysuwa się funkcja perswazyjna (zaproszenie dla osób wymienionych w nazwie). Gości owych wskazują onimy: *U Myśliwych*, *U Rzeźników*, *Amici Miei Italian Restaurant & Wine Shop*. W nazwie restauracji *TuSieJe Active*, mieszczącej się w poznańskim obiekcie sportowo-rekreacyjnym *fairPlayce*, angielski leksem *active* konotuje wizyty gości dbających o dobrą kondycję fizyczną. Z kolei w wieloznacznym proprium *Podanie* twórca nazwy lokalu dla kibiców piłki nożnej, usytuowanego na terenie *Stadionu Poznań* przy ul. Bułgarskiej 17, wykorzystał grę semantyczną – *podanie* od *podać* ‘postawić na stole z przeznaczeniem do jedzenia lub picia’ (WSJP PAN) i *podanie* ‘skierowanie piłki lub krążka do innego zawodnika w trakcie gry’ (WSJP PAN). Tę podwójną motywację sugeruje zamieszczony na stronie internetowej lokalu kreatywny opis działalności restauracji, w którym znajdziemy liczne odwołania do terminologii sportowej.

Poznaj nasze zasady gry

FAIR PLAY

Unikamy sytuacji do wręczania żółtych

lub (co gorsza!) czerwonych kartek przez naszych Gości.

Dbamy więc o najwyższą jakość serwowanych dań.

HAT-TRICK

Dania w trójkącie najbardziej zaspokajają głód.

Wybierz przystawkę, zupę i danie główne.

Lub zacznij od zupy, a na końcu ustrzel sobie deser!

PRZYWILEJ KORZYŚCI

Zrecenzuj nas w Internecie.

Najciekawsze opinie systematycznie nagradzamy atrakcyjnymi przywilejami!

PODAJ DALEJ!

PODANIE NA DUŻYM EKRANIE

Transmisja meczów piłkarskich oraz innych wydarzeń sportowych na dwunastu 50-calowych ekranach, widocznych z każdego miejsca na sali¹⁰.

Zaledwie jeden onim – *109 Za Rogiem food & art* – w części deskrypcyjnej towarzyszącej firmonimowi informuje o dodatkowej działalności artystycznej, o której na domowej stronie internetowej czytamy:

Wrażeniom kulinarnym towarzyszą przeżycia artystyczne. Wizualnych doznań dostarczają stałe i okresowe wystawy obrazów i grafik twórców zarówno uznanych, jak i młodych obiecujących artystów. Wrażenia wizualne to nie wszystko. Rodzinne pasje muzyczne znajdują swe odbicie w realizacji stałych już, cotygodniowych koncertów muzycznych¹¹.

Poza wskazanymi kategoriami semantycznymi wykorzystywanymi przez właścicieli lokali w nazwach nadawanych restauracjom pozostało zaledwie 3% zgromadzonego zbioru (*Bajzel*, *Papavero* i *Ristorante ESTELLA*). *Bajzel* wraz z omówionymi już wieloznacznymi *Twoja Wina*, *Moja Wina* i *NIEZŁY MEKSYK* to cztery nomina propria o charakterze prowokacyjnym, gdyż wszystkie mogą być odczuwane jako określenia negatywne. *PAPAVERO* i *Ristorante ESTELLA* nie są lingwistycznie trudne do rozszyfrowania, gdyż *papavero* to włoskie ‘mak’, a *Estella* jest żeńskim imieniem pochodzenia łacińskiego, niemniej jednak trudno dociec, czym kierowali się właściciele obu restauracji, nadając im takie

10 <https://restauracjapodanie.pl/> [dostęp: 30.08.2022].

11 <http://109zarogiem.pl/> [dostęp: 30.08.2022].

nazwy. W *PAPAVERO* ani w menu, ani w wystroju wnętrza nie ma żadnych odniesień do maku, a nawet do Włoch czy kuchni włoskiej, wśród właścicieli *ESTELLI* zaś nie figuruje kobieta o takim bądź zbliżonym imieniu. Onimy tego typu pełnią prawdopodobnie wyłącznie funkcję estetyczną.

Przechodząc do podsumowania prowadzonych tu rozważań, przypomnijmy, że motywacją do ich podjęcia była hipoteza o możliwych różnych proporcjach między rodzajami perlokucji wykorzystywanymi przez właścicieli odmiennych typów lokali gastronomicznych – tu: kawiarni i restauracji. Materiał zgromadzony do tekstów poświęconych każdemu z tych typów lokali obejmował zaledwie po sto onimów, w związku z tym formułowane poniżej wnioski należy traktować ostrożnie, jako wstępne, wymagające weryfikacji na znacznie liczebniejszych zbiorach.

Okazało się, że kreatorzy kawiarnianych onimów znacznie większą wagę przywiązują do zasugerowania potencjalnym gościom atmosfery panującej w lokalu, którą tworzy też aranżacja przestrzeni (łącznie prawie połowa nazw – 47%), niż na oferowane w menu specjały (nieco ponad 1/3 nazw – 35%)¹². Dokładnie odwrotnie proporcje te układają się w odniesieniu do nazw restauracji: prawie połowa z nich (48%) zawiera odwołania do serwowanych dań, wykorzystywanych produktów, filozofii jedzenia itp., a 1/3 (33%) podkreśla nastrój we wnętrzu. Trzeba jednak zauważyć, że obie te kategorie semantyczne są najczęściej podstawą motywacji nazwotwórczej i dla kawiarni, i dla restauracji. Nie dziwi to, gdyż odwołania do tychże kategorii pełnią przede wszystkim funkcję perswazyjną (reklamową), która jest cenna ze względów marketingowych. Potwierdza to obserwację Izabeli Łuc:

Na przykładzie swoistych dla kultury ponowoczesnej znaków językowych – współczesnych chrematonimów marketingowych można mówić o złożonym procesie manewrowania tworzywem z różnych odmian językowych uznanym przez nadawców za atrakcyjne dla kultury konsumpcyjnej nośniki znaczeń (Łuc 2020: 149).

12 Zob. Witaszek-Samborska 2023: 132.

Inną funkcję – informacyjno-lokalizującą – wykorzystuje się w nazwach lokali rzadziej, ale i tak zajmuje ona kolejne miejsce po przyciągających klientów onimach odwołujących się do kulinariów i atmosfery. O lokalizacji znacznie częściej dowiadujemy się jednak z nazw restauracji (25%) niż kawiarni (11%). Pozostałe kategorie semantyczne przywoływane są w analizowanym onomastykonie znacznie rzadziej. Dużą różnicę między kawiarnianymi a restauracyjnymi propriami widać w ujawnianiu personaliów właścicieli obiektów. Restauratorzy zdecydowali się na takie nominacje 8 razy, a właściciele kawiarni tylko dwukrotnie. Z kolei preferowany profil gości zdradzają równie często nazwy obu typów lokali (6% dla kawiarni i 5% dla restauracji). Ciekawostką jest fakt, że usługi gastronomiczne coraz częściej łączy się z prowadzeniem innego rodzaju działalności gospodarczej. W nazewnictwie lokali nie ma to jeszcze zbyt wyraźnego odzwierciedlenia. Rzadkie są (5%) nazwy kawiarni typu *Kahawa Kawa i Książka*, *TEKSTURA – kawa, śniadania, lunche, warsztaty* bądź *Café Misja*, a dodatkowa działalność restauracji jest uwzględniana w ich nazwach wyjątkowo – por. *109 Za Rogiem food & art*; nie oddaje jej wprost onim *Południe*, choć ze strony internetowej dowiadujemy się, że sala jadalna jest jednocześnie salą taneczną do nauki tanga.

Przedstawione powyżej dane ilustruje tabela:

Tabela 1. Procentowy udział kategorii semantycznych przywoływanych w nazwach poznańskich kawiarni i restauracji (opracowanie własne)

Kategoria semantyczna	Kawiarnie (w %)	Restauracje (w %)
Kulinaria	35	48
Atmosfera	47	33
Lokalizacja	11	23
Właściciel restauracji/Szef kuchni	2	9
Goście	6	5
Dodatkowa działalność	5	1

Podobnie jak w onimii kawiarnianej nazwy restauracji bywają pod względem motywacji bardziej lub mniej przejrzyste, ich funkcje są wyrażane wprost lub metaforycznie, a najwyższy stopień kreatywności osiągnęły te, w których wykorzystano mechanizm gier językowych. Często kierunek odbiorczej interpretacji nazwy wzmacniają wizualne elementy logo bądź szyldu restauracji. Dodajmy, że do najciekawszych onimów należą również takie, w których ujawnia się podłoże kulturowe – w tym regionalne i egzotyczne.

Bibliografia

- Afeltowicz B., 2000, *Nazwy lokali gastronomicznych w Szczecinie*, [w:] *Onomastyka polska a nowe kierunki językoznawcze*, red. M. Czachorowska, Ł.M. Szewczyk, Bydgoszcz, s. 195-209.
- Banderowicz K., 2009, *Co Nieco, Pralinka, Dom Łakoci – o nazwach poznańskich cukierni i kawiarni*, [w:] *Język, biznes, media*, red. A. Rypel, D. Jastrzębska-Golonka, G. Sawicka, Bydgoszcz, s. 121-128.
- Biolik M., 2011, *Modele strukturalne nazw własnych przedsiębiorstw i lokali branży gastronomicznej w województwie warmińsko-mazurskim*, [w:] *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, red. M. Biolik, J. Duma, Olsztyn, s. 59-78.
- Borowiak P., 2021, *Polskie i bułgarskie firmonimy w perspektywie komunikacyjno-wizualnej*, Poznań.
- Dombrowski A., 2015, *Nazwy wrocławskich restauracji jako przykład urbochrematonimów: analiza semantyczna*, „Językoznawstwo: współczesne badania, problemy i analizy językoznawcze”, nr 9, s. 31-41.
- Duszyński H., 2011, *Nazwy białoruskich kawiarni, restauracji i barów*, [w:] *Chrematonimia jako fenomen współczesności*, red. M. Biolik, J. Duma, Olsztyn, s. 169-178.
- Gajewska U., 2010, *Nazwy lokali gastronomicznych w Rzeszowie*, [w:] *Rzeszów i okolice: język – historia – kultura*, red. J. Lizak, E. Błachowicz, Rzeszów, s. 87-96.
- Gałkowski A., 2008, *Chrematonimy w funkcji kulturowo-użytkowej. Onomastyczne studium porównawcze na materiale polskim, włoskim, francuskim*, Łódź.

- Gałkowski A., 2014, *Motywacja w procesach chrematonimii marketingowej*, „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, t. 27, s. 63-72.
- Graf M., 2011, *Człowiek wobec onimicznej przestrzeni miasta – kilka uwag o współczesnej urbanonimii*, „Onomastica”, nr 55, s. 107-118.
<http://109zarogiem.pl> [dostęp: 30.08.2022].
<http://chmeli-suneli.pl> [dostęp: 10.09.2022].
https://en.wikipedia.org/wiki/San_Marzano_tomato [dostęp: 3.11.2022].
<https://pl.wikipedia.org/wiki/Je%C5%BCyce> [dostęp: 27.10.2022].
<https://restauracjapodanie.pl> [dostęp: 30.08.2022].
<https://www.facebook.com/yssyczpoznan> [dostęp: 30.08.2022].
- Łuc I., 2020, *Nazwy górnośląskich kawiarni w orbicie kultury konsumpcyjnej*, „Onomastica”, nr 64, s. 149-166.
- MSGP: Wronicz J. (red.), 2009, *Mały słownik gwar polskich*, Kraków.
- Palinciuc E., 2007, *Nazwy własne restauracji, kawiarni i klubów na krakowskim Kazimierzu w interpretacji historycznokulturowej*, „Onomastica”, nr 52, s. 285-302.
- Palinciuc E., 2010, *W nazewniczym tyglu krakowskich restauracji, kawiarni, klubów*, [w:] *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, red. I. Sarnowska-Gieffing, M. Graf, Poznań, s. 391-401.
- Paszko M., 2020, *Analiza semantyczna nazw białostockich lokali gastronomicznych*, „Białostockie Archiwum Językowe”, nr 20, s. 189-202.
- Piotrowicz A., Witaszek-Samborska M., 2020, *Regionalizmy w nazwach wielkopolskich lokali gastronomicznych*, [w:] *Ojczyzna święta mowa!... Wiąże nas twoje słowo. Polszczyzna w perspektywie diachronicznej. Studia i szkice*, red. A.B. Strawińska, Białystok, s. 427-439.
- Przybylska R., 2002, *Konwencje nazewnicze w obrębie nazw barów, kawiarni i restauracji*, [w:] *Rozmaitości językowe*, red. M. Skarżyński, M. Szpiczkowska, Kraków, s. 247-255.
- SGMP: Gruchmanowa M., Walczak B. (red.), 1999, *Słownik gwary miejskiej Poznania*, wyd. 2 z suplementem, Warszawa – Poznań.
- SGMPUT: *Słownik regionalizmów poznańskich występujących w książce*, [w:] A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, 2018, *Słownictwo gwary miejskiej Poznania w ujęciu tematycznym*, Poznań, s. 187-240.
- Siwiec A., 2012, *Nazwy własne obiektów handlowo-usługowych w przestrzeni miasta*, Lublin.

Witaszek-Samborska M., 2005, *Studia nad słownictwem kulinarnym we współczesnej polszczyźnie*, Poznań.

Witaszek-Samborska M., 2023, *Co mówią potencjalnym gościom nazwy poznańskich kawiarni?*, [w:] *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie 9*, red. M. Świącicka, M. Peplińska, s. 123-140.

WSJP PAN: Żmigrodzki P. (red.), b.r., *Wielki słownik języka polskiego PAN*, www.wsjp.pl [dostęp: 25.11.2022].

Liliia Pyvovar

Kreatywność językowa w czasie pandemii COVID-19 w języku polskim i ukraińskim (analiza podpoła tematycznego „Rodzaje chorób”)

**Linguistic creativity during the COVID-19 pandemic
in Polish and Ukrainian (analysis of the thematic subfield
„Types of diseases”)**

Abstract

The lexical level is characterised by the highest degree of dependence on extra-linguistic reality phenomena and a propensity for quantitative and qualitative change. The COVID-19 pandemic, which was officially announced in March 2020, is precisely the extra-linguistic factor that has caused an increase in linguistic activity and the emergence of many neologisms in different language systems. The effect of collective stress and adaptation to new conditions is ‘coronation-creativity’, the source of which is not only the mass media, but above all the Internet environment, i.e. blogs, forums and social networks.

The article attempts to analyse and compare Polish and Ukrainian lexical innovations that emerged in connection with the COVID-19 pandemic (on the example of the thematic subfield „Types of diseases”, extracted by Barbara Batko-Tokarz).

Keywords: corona-creativity, coronaneologism, comparative analysis,
COVID-19 pandemic

1. Wprowadzenie

Istotny kontekst niniejszych rozważań stanowi pojęcie *neologizm* lub *innowacja*. W *Encyklopedii językoznawstwa ogólnego* odnajdujemy następującą definicję: „neologizm to jednostka nowo wprowadzona do systemu języka. [...] *Neologizm* jest pojęciem używanym głównie w językoznawstwie normatywnym oraz w stylistyce; w językoznawstwie diachronicznym i porównawczym używa się w tym sensie raczej terminu *innowacja*” (Saloni 1993: 356-357). Niektórzy badacze odróżniają neologizm od innowacji. Według Andrzeja Markowskiego *innowacja językowa* to „każdy nowy element w tekście, uzusie, normie lub systemie. *Innowacją* jest więc zarówno [...] nowy model słowotwórczy [...], jak i nowy wyraz, znaczenie wyrazu czy też nowy frazeologizm” (Markowski 2007: 41). Bogusław Kreja twierdzi, że obu tych pojęć nie można utożsamiać: „*Innowacja* to pojęcie szersze, *neologizm* (taki czy inny) to pojęcie węższe. Za istotne dla neologizmu uznamy przede wszystkim to, że powstał z potrzeby nazwania jakiegoś nowego przedmiotu, nowego zjawiska” (Kreja 2003: 48). Natomiast Walery Pisarek uważa, że te pojęcia są synonimami: „*Neologizm*, czyli *innowacja językowa* – nowy element języka (wyraz, wyrażenie, forma gramatyczna, znaczenie lub konstrukcja składniowa), który może być albo uzasadniony i potrzebny, albo nieuzasadniony i niepożądany” (Pisarek 1992: 221-222). Na potrzeby artykułu będę posługiwać się wymiennie wspomnianymi wyżej terminami, a także niekiedy stosować określenia *koronaneologizmy* lub *covid-neologizmy* używane przez ukraińskich badaczy dla nazwania nowych jednostek leksykalnych, które pojawiły się w czasie pandemii¹.

Za przedmiot analizy wybrano dwa zasoby leksykalne czasów koronawirusa SARS-CoV-2, z dwóch odmiennych systemów językowych: polskiego i ukraińskiego. Wpływ COVID-19 na język został dobrze zbadany. Świadczą o tym między innymi liczne publikacje polskich i ukraińskich językoznawców, wśród których można wymienić książki Włady-

1 Zob. Olga Derkachova (2020), Maiia Zhulinska (2021).

sławy Bryły i Agnieszki Bryły-Cruz (2021) oraz Liliyi Morskiej (2022), artykuły Agnieszki Cierpich-Kozieł (2020), Wojciecha Włoskowicza (2020), Magdaleny Makowskiej (2021), Weroniki Kosmalskiej (2020), Katarzyny Kondzioly-Pich (2021), Małgorzaty Gębki-Wolak (2020), Marty Chojnackiej-Kuraś i Marty Falkowskiej (2021), Olgi Matyjaszczyk-Łobody (2021), Zofii Berdychowskiej (2021), Ольги Косович (2021), Ольги Деркачовой (2020), Тетяни Весни і Тетяни Терлецької (2020), Олени Бондаренко (2020), Оксани Бабелюк і Любові Дідух (2020), Лідії Ходи (2020), Лілії Сандиги, Тетяни Свиридюк, Світлани Романчук (2020) i in. Analiza porównawcza polskich i obcych koronaneologizmów była tematem badań Joanny Satoły-Staśkowiak (2021) i Katarzyny Kuligowskiej (2020).

Celem niniejszego artykułu jest analiza oraz porównanie polskich i ukraińskich innowacji leksykalnych, które pojawiły się w tych językach w związku z pandemią COVID-19. Przy interpretacji zebranego materiału badawczego wykorzystałam tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego zaproponowany przez Barbarę Batko-Tokarz (2019). Celem dodatkowym jest zwrócenie uwagi na kreatywność językową, jaką pandemia wyzwoliła wśród użytkowników porównywanych języków. To pojęcie jest rozumiane w różny sposób i stosowane w dwojakim znaczeniu: szerszym – na określenie zdolności tworzenia nowych, nigdy niesłyszanych struktur językowych (w tym sensie każde mówienie lub pisanie jest przejawem kreatywności) oraz węższym, które odnosi się tylko do tworzenia takich struktur językowych, które są odchyleniami od normy akceptowanymi przez innych rodowitych użytkowników języka (Urbańczyk 1991: 172). Na potrzeby niniejszego artykułu przyjmuję definicję zaproponowaną przez Iwonę Kaproń-Charzyńską: „Pojęcie kreatywności w odniesieniu do języka jako zbioru narzędzi oraz reguł ich łączenia rozumiem jako zdolność użytkowników języka niezbędną do produkowania nowych i wartościowych wytworów, związaną z płynnością, giętkością i oryginalnością myślenia, albo przejawianie przez nich określonych form zachowania, polegających na zamierzonym użyciu narzędzi językowych niezgodnym z ich przeznaczeniem” (Kaproń-Charzyńska 2017: 179).

Aby na potrzeby artykułu ograniczyć bardzo bogaty zbiór słownictwa (zgromadzonego do pracy magisterskiej *Nowe słownictwo związane z pandemią koronawirusa w językach polskim i ukraińskim (na podstawie tekstów informacyjnych w internecie)*), pisanej pod kierunkiem prof. Anny Piotrowicz), analizie poddałam tylko leksemy odnoszące się do podpoła „Rodzaje chorób” z pola „Choroby i ich leczenie” ze sfery „Człowiek jako istota fizyczna”. Prezentowany materiał obejmuje 70 polskich i 80 ukraińskich covid-neologizmów wyekscerpowanych z tekstów internetowych w okresie od października 2021 roku do października roku 2022. Zgromadzone jednostki leksykalne pochodzą z różnych źródeł: mediów ogólnopolskich (np. *Wyborcza.pl*, *Onet.pl*, *Dziennik.pl*, *OKO.press* itd.) oraz ogólnoukraińskich (np. *Главком*, *ВНІАН*, *Хромадске*, *Українформ* itd.), regionalnych (np. *Naszetaisto.pl*, *Kurier Lubelski*, *Gazeta Wroclawska*, *Tygodnik Siedlecki*; *Вечірній Київ*, *Слово Варварцини*, *Волинські новини*, *Закарпаття інфо* itd.), portali o różnorodnej tematyce (np. *Puls Medycyny*, *abcZdrowie*; *Морський ранок*), serwisów społecznościowych (*Facebook*, *Twitter*, *Wykop.pl*; *Політичний форум*).

2. Analiza semantyczna polskich koronaneologizmów

Koronawirus, *covid* i *pandemia* były najczęściej używanymi słowami od marca 2020, kiedy w Polsce został ogłoszony stan zagrożenia epidemiologicznego. Użytkownicy języka polskiego, posługując się wyżej wymienionymi leksemami, stworzyli szereg neologizmów, które pomogły w opisywaniu nowego wirusa i trudnej rzeczywistości. Proces tworzenia innowacji miał na celu między innymi dać ujście emocjom i oswoić lęk przed chorobą. Odnotowano synonimiczne rzeczowniki na określenie infekcji SARS-CoV-2: *koronawajrus* („Na moje oko, 95% ludzi widzi już doskonale, że to, co nam teraz grozi bardziej, niż zazwyczaj, to nie **koronawajrus** – tylko wirus państwowej agresji”²),

2 Facebook, link: <https://www.facebook.com/twojkraj/posts/635910347047498> [dostęp: 18.09.2022].

koroniak („Gdzieś jest, lecz nie wiadomo gdzie / Świat gdzie pandemia dzieje się / Wredny **koroniak** mieszka w nim [...]”³), *wuhanka* („Żeby nie zmieniły się w ogólnonarodowe «koronawirus party» ostatnie przypadki zachorowania na «**wuhankę**» powinny mieć miejsce co najmniej dwa tygodnie wcześniej”⁴) oraz czasowniki odnoszące się do tej choroby: *covidować/ kowidować* („Lepiej morsować, niż **kowidować!**”⁵), *odszczepić się* („«**Odszczep się**» – wielki baner wisi w Kielcach. Co to za tajemnicza akcja?”⁶), *zacovidować* („Decyzją wojewody musieliśmy «**zacowidować**» dwa kolejne oddziały naszego szpitala [...]”⁷). W języku funkcjonują również zdrobnienia o funkcji ekspresywnej: *covideczek* („Jeszcze krzyżyk i maseczka/ Pochowali **covideczka**.// Jeśli też blokował Cię,/ Zrzuć maseczkę zaśmiej się!”⁸), *covidunio* („Niestety ma wredna intuicja mówi mi, że **covidunio** da jeszcze popalić i jeszcze nieźle namiesza”⁹), *coviduś* („Kocham święta i żaden **coviduś** mi ich nie zepsuje”¹⁰), *covidzik* („Przechodziłem groźniejsze choroby niż **covidzik**, który był całkiem sympatyczny, bo dzięki niemu schudłem dziesięć kilogramów. Polecam”¹¹), *koronaświrusek* („**Koronaświrusek** w czerwonej strefie tak atakuje. Nie dajmy się ogłupieć, zdrowy rozsą-

- 3 Niezależna.pl, komentarz 7.03.2020, link: <https://niezalezna.pl/314855-NOWE-DANE-ws-koronawirusa-w-Polsce> [dostęp: 15.10.2021].
- 4 Dziennik.pl, link: <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/6462187,wybory-prezydenckie-koronawirus-w-polsce-zakazenia-termin-wyborow-epidemia.html> [dostęp: 17.10.2021].
- 5 Wąbrzeźno-cwa.pl, link: <https://wabrzezno-cwa.pl/artykul/lepiej-morsowac-niz/1259368> [dostęp: 13.01.2022].
- 6 Kielce naszemiasto, link: <https://kielce.naszemiasto.pl/odszczep-sie-wielki-baner-wisi-w-kielcach-co-to-za/ar/c1-8282198> [dostęp: 1.10.2021].
- 7 Tygodnik Szczytno, link: https://tygodnikszczytno.pl/Chore_dzieci_pojada_do_Pisza_Mragowa_Olsztyna_i_Biskupca-n15049.html [dostęp: 14.02.2022].
- 8 Wierszykowo, link: <https://www.kurdzielowa.pl/wierszykowo> [dostęp: 15.09.2022].
- 9 Forum Bankier.pl, link: https://www.bankier.pl/forum/temat_re-wyniki-boruty-za-iv-kwartal,43749929.html [dostęp: 18.02.2022].
- 10 Forum GRYonline.pl, link: <https://www.gry-online.pl/S043.asp?ID=15483803> [dostęp: 13.03.2022].
- 11 Wyborcza.pl, komentarz 27.04.2021, link: <https://wyborcza.pl/duzyformat/7,127290,27009434,pandemia-po-goralsku-czlowiek-byl-milionerem-mustangiem-gt.html> [dostęp: 9.10.2022].

dek to podstawa”¹²), *koronawirusek* („Decyzje dyletanta Obremskiego pochłoną więcej ofiar niż **koronawirusek**”¹³).

Powstawaniu koronaneologizmów sprzyjały procesy metaforyzacji polegające na przenoszeniu charakterystycznych cech z jednego obiektu na drugi na zasadzie dostrzeżonego podobieństwa. Pandemia, jak wskazuje Maciej Michalski, jest „tym samym generatorem metafor, asamblażem – ale dyskursów i perspektyw pozwalających produkować kolejne teksty, koncepty, pojęcia. Metaforyzacja pandemii [...] jest z perspektywy hermeneutycznej i egzystencjalnej zrozumiała i jednocześnie atrakcyjną formą oswojenia grozy” (Michalski 2022: 13). W języku polskim funkcjonują koronaneologizmy, które nawiązują do świata natury i najczęściej porównują infekcję SARS-CoV-2 do ekstremalnych zjawisk przyrodniczych: *koronaburza* („No cóż, mamy nadzieję, że po **koronaburzy** zaświeci piękne słońko i szybko wrócimy do normalności!!!”¹⁴), *koronafala* („Zaszczepili 87 proc. obywateli, a **koronafala** wzbiera. Zapowiadają powrót obostrzeń, restrykcji, nakazów i zakazów”¹⁵), *koronatsunami* („**Koronatsunami** uderzyło w Polskę. Pandemia nas zalewa”¹⁶), *koronaszstorm* („Serdecznie polecam ten wpis, wpis człowieka morza a jednocześnie doktora nauk medycznych, który w prostych, żeglarskich słowach podpowiada jak przetrwać ten **koronaszstorm**”¹⁷), *koronażywiol* („Prof. Gut w **koronaŻYWIOLE!** 85 proc. wyszczepialności albo masowe zgony”¹⁸).

12 Facebook, link: <https://www.facebook.com/uniquekebab/posts/3360617317329018> [dostęp: 12.05.2022].

13 Radio Wrocław, komentarz 17.11.2020, link: <https://www.radiowroclaw.pl/articles/view/102176/Dolnoslaskie-szpitala-odwoluja-operacje-Powod-Pandemia> [dostęp: 12.12.2021].

14 Ośrodek Kultury, link: <https://okandaluzja.pl/?p=6613> [dostęp: 13.10.2022].

15 NCZAS.com, link: <https://nczas.com/2021/11/17/zaszczepili-87-proc-obywateli-a-koronafala-wzbiera-zapowiadaja-powrot-obostrzen-restrykcji-nakazow-i-zakazow/> [dostęp: 29.11.2021].

16 Planeta, link: [https://www.planeta.pl/tags/kategoria/koronawirus/\(offset\)/48](https://www.planeta.pl/tags/kategoria/koronawirus/(offset)/48) [dostęp: 14.08.2022].

17 Morskie powieści, link: <https://morze-morze.tvts.pl/> [dostęp: 29.03.2022].

18 4mens.pl, link: <https://4mens.pl/prof-gut-w-koronazywiole-85-proc-wyszczepialnosc-i-masowe-zgony/> [11.10.2021].

W celu ukazania skali zagrożenia używane są innowacje, które wykorzystują metaforę katastrofy: *covidapokalipsa* („Pomimo **covidapokalipsy** życie toczy się w miarę normalnie; czasami jakby problem w ogóle nie istniał (a kto wie? może nie istnieje)¹⁹), *koronabieda* („Chcą realnych działań antykryzysowych, bo, jak mówią, w innym przypadku czeka ich **koronabieda**”²⁰), *koronagedon* („**KORONAGEDON**. Koronawirus rozdziera Polskę. To już ludzki dramat”²¹), *koronahorror* („**Korona-horror!** Liczba chorych w Polsce wystrzeliła w kosmos!”²²), *koronakataklizm* („**Koronakataklizm** w Polsce! Okropny rekord zakażeń”²³), *koronakatastrofa* („**Koronakatastrofa** ekonomiczna? Konsekwencje dla światowych gospodarek – dr Przemysław Kwiecień”²⁴), *koronapokalipsa* („**Koronapokalipsa 2020**: Przepowiednie, według których koronawirus to zwiastun zagłady”²⁵), *koronatragedia* („Zapiski na opakowaniu po maseczkach albo o **koronatragedii** z drugiej strony”²⁶), *koronazło* („Superbohaterowie do walki z **koronazłem**”²⁷).

Użytkownicy języka posługują się również leksemami wskazującymi na masowość, zakaźność i brak kontroli nad sytuacją: *koronabałagan* („Rząd ma poparcie 40% jawnych wyborców + 30-40% niegłoszących.

- 19 Tam i z powrotem, link: <https://idayvuelta-jula.blogspot.com/2020/10/sineu-najstarsze-miasteczko-centralnej.html> [dostęp: 16.10.2021].
- 20 Kurier Lubelski, link: <https://kurierlubelski.pl/przedsiębiorcy-juz-nie-wytrzymali-kolejny-protest-za-tydzien/ar/c3-14974998> [dostęp: 13.09.2022].
- 21 Planeta, link: <https://www.planeta.pl/Wiadomosci/Polska/Koronawirus-rozdziera-Polske.-To-juz-ludzki-DRAMAT> [dostęp: 29.12.2021].
- 22 Planeta, link: <https://www.planeta.pl/Wiadomosci/Polska/Koronawirus-i-dane-z-21-wrzesnia.-Liczba-chorych-i-zmarlych-rosnie> [dostęp: 17.02.2022].
- 23 Planeta, link: <https://www.planeta.pl/Wiadomosci/Polska/Niepokojacy-atak-koronawirusa.-Nowy-rekord-zakazen-w-Polsce-24-11-2021> [dostęp: 28.11.2021].
- 24 Comparik, link: <https://comparic.pl/author/baczkowski-maksymilian/page/276/> [dostęp: 16.01.2022].
- 25 Geekweek, link: <https://geekweek.interia.pl/styl-zycia/ciekawostki/news-koronapokalipsa-2020-przepowiednie-wedlug-ktorych-koronawiru,nId,4478570> [dostęp: 24.10.2021].
- 26 Salon24, link: <https://www.salon24.pl/u/wyborcapolski/1038083,zapiski-na-opakowaniu-po-maseczkach> [dostęp: 15.08.2022].
- 27 Facebook, link: <https://www.facebook.com/zswarcz/posts/1768559396612644/> [dostęp: 21.07.2022].

Niebawem zmiecie ich **koronabalağan** który sami wywołali, ale nadal nie będzie tu chodziło o praworządność i sądy, o nie...²⁸), *koronachaos* („Prasa: **Koronachaos** w polskiej służbie zdrowia²⁹), *koronadomino* („**Koronadomino**» zabiera szpitalom personel medyczny³⁰), *koronadżuma* („Epidemia koronawirusa nie dlatego jest groźna, że zachorują miliony ludzi – na gripę miliony co roku chorują i nie jest to żadnym dramatem ani dla służby zdrowia, ani dla gospodarki. Jest groźna, ponieważ pewnym grupom ludzi **koronadżuma** grozi śmiertelnymi powikłaniami, ponieważ grozi paraliżem oddziałów intensywnej opieki medycznej i szpitali w ogóle³¹), *koronazaraza* („**Koronazaraza** utrudnia życie, sportowe też, ale zarząd Polski Związek Piłkarzy cały czas trzyma rękę na pulsie³²).

Do opisu choroby stosuje się metaforykę militarną, co również sugeruje powagę sytuacji i konieczność podjęcia radykalnych działań, których celem ma być zahamowanie pandemii: *koronauderzenie* („**Koronauderzenie** – kto i jak radzi sobie z kryzysem?³³), *koronawojna* („Dramatyczna sytuacja w szpitalach. «Trwa **koronawojna**, a dyrektorów zajmuje CBA»³⁴).

Wyżej wymienione covid-neologizmy niosą spory ładunek emocjonalny i mają wpływ na działanie odbiorców, skłonić ich do określonych

28 Wyborcza.pl, komentarz 25.05.2020, link: <https://wyborcza.pl/7,75399,25973570,europoslowie-z-komisji-libe-dyskutowali-o-praworzadnosci-w-polsce.html> [dostęp: 2.05.2022].

29 DW, link: <https://www.dw.com/pl/prasa-koronachaos-w-polskiej-s%C5%82u%C5%BCbie-zdrowia/a-55296246> [dostęp: 11.09.2022].

30 Puls Medycyny, link: <https://pulsmedycyny.pl/koronadomino-zabiera-szpitalom-personel-medyczny-987122> [dostęp: 13.04.2022].

31 Onet Wiadomości, link: <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/koronawirus-w-polsce-i-na-swiecie-co-nas-dopadlo-dwie-epidemie-w-jednej/2ppxqqr> [dostęp: 11.06.2022].

32 Facebook, link: <https://www.facebook.com/ZwiazekPilkarzy/posts/4049359678448617/> [dostęp: 12.10.2022].

33 Walutomat, link: <https://www.walutomat.pl/poradnik/koronauderzenie-radzi-kryzysem/> [dostęp: 15.07.2022].

34 Onet Szczecin, link: <https://wiadomosci.onet.pl/szczecin/szczecin-geblewicz-i-urzadz-znow-pod-lupa-cba-chodzi-o-dotacje-unijne/ewe19gc> [dostęp: 7.05.2022].

zachowań i spowodować bezdyskusyjne podporządkowanie się wytycznym rządu i reżimowi sanitarnemu, dlatego są przejawem tak zwanej epidemii strachu (Kosmalska 2020: 218).

Przeciwnym sposobem mówienia o wirusie są próby zlekceważenia i wyśmiania choroby oraz nowej rzeczywistości za pomocą odpowiednich leksemów: *baranowirus* („Jak zwykle – **baranowirus** bezobjawowy...”³⁵), *covidcyrk* („[...]a wy media ciągle kłamiecie a przez ten cały **covidcyrk** i wasz udział w nim całkiem straciliście twarz”³⁶), *covidofrenia* („Teraz na dotatek mamy **covidofrenia**. Główny objaw: obsesja szczepionkowa”³⁷), *covidościema* („**Covidościema!** Znowu odwołują koncerty przez Covid-19. To już zakrawa na manipulację! Stop fałszywej pandemii!”³⁸), *epidemościema* („Stosując te zasady prawie nikt w dobie **epidemościemy** nie udzieli pomocy. Po co utrudniać i tak słaby oddech szmatą?”³⁹), *kantdemia* („Koronawirusowa **Kantdemia**”⁴⁰), *kłamdemia* („Panie pośle @GrzegorzBraun_ szacunek za nie poddanie się **kłamdemii**”⁴¹), *koronaabsurd* („**Koronaabsurd** w polskim szpitalu. Tak podbija się statystyki?”⁴²), *koronaafera* („Ciastek nie wie o co chodzi z tą **koro-**

35 Dziennik.pl, komentarz 28.12.2020, link: <https://sport.dziennik.pl/sporty-zimowe/artykuly/8054314,turniej-czterech-skoczni-testy-badania-koronawirus-klemens-muranka-kamil-stoch-dawid-kubacki.html> [dostęp: 11.10.2021].

36 O2.pl, komentarz 18.08.2021, link: <https://www.o2.pl/plotki/piotr-wozniak-starak-zmarl-dwa-lata-temu-tak-dzis-wyglada-jego-grob-6673647773145760a> [dostęp: 20.10.2021].

37 Express Kaszubski, komentarz 26.07.2021, link: https://expresskaszubski.pl/pl/11_wiadomosci/36273_nie-szczepia-sie-glownie-kaszubscy-wyborcy-pis-media-widza-zjawisko.html [dostęp: 22.08.2022].

38 Interia Muzyka, komentarz 25.01.2022, link: <https://muzyka.interia.pl/wiadomosci/news-maneskin-przeklada-trase-jest-nam-niezmiernie-przykro,nId,5791048> [dostęp: 29.01.2022].

39 Interia kobieta, komentarz 7.10.2020, link: <https://kobieta.interia.pl/zdrowie/news-pierwsza-pomoc-w-pandemii-oto-nowe-wytyczne,nId,4778506> [dostęp: 10.10.2022].

40 Link: <https://tusyonimteraz.blogspot.com/2020/08/koronawirusowa-kantdemia.html> [dostęp: 19.09.2022].

41 Twitter, link: <https://twitter.com/Aronbos1/status/1460675189721780231> [dostęp: 20.12.2021].

42 NCZAS.com, link: <https://nczas.com/tag/absurd/> [dostęp: 15.09.2022].

na-afera i dlaczego ludzie się po domach pochowali skoro jest słonko i można kopać dziury w ziemi⁴³), *koronacyrk* („**KORONACYRK!** Pociąg może zostać zatrzymany, jeśli pasażer ma objawy Covid-19⁴⁴), *koronamaskarada* („Już mam dosyć tej chorej **koronamaskarady**”⁴⁵), *koronaściema* („**Koronaściema.** W Warszawie tłumy na proteście przeciwko pandemii⁴⁶), *koronaświr* („3 tygodnie temu ruszyły z produkcją we Wrześni wielkie korporacje, które zatrudniają ludzi z okolicznych powiatów, również z tych gdzie «podobno» **koronaświr** szaleje i zaraża mnóstwo ludzi⁴⁷), *koronaświrus* („Ksiądz Kneblewski: **Koronaświrus.** Nie ma pandemii. Po co te kagańce? Może, by nie pogryźli innych⁴⁸), *makaronowirus* („Czy jest to specjalnie wyprodukowany «bojowy wirus» czy zwykły «**makaronowirus**», taki sam jak «ptasi» i «świński», którymi nas straszili w 2009 roku?”⁴⁹), *mózgowirus* („Do tej pory amerykańskie media nie podają, czy 26-latek faktycznie jest zarażony koronawirusem, czy też może «**mózgowirusem**»?”⁵⁰), *pandemiościema* („Na zamieszczonej fotografii widzę uczestników spotkania wyposażonych w bezobjawowe maseczki. **Pandemiościema** z powodu koronażenady⁵¹), *picdemia* („Otóż sama tylko fikcyjna **picdemia** i towarzysząca

43 Głosem Zwierząt, link: <https://glosemzwierzat.pl/2020/03/co-na-to-ciastek/> [dostęp: 12.04.2022].

44 NCZAS.COM, link: <https://nczas.com/2021/11/16/koronacyrk-pociag-moze-zostac-zatrzymany-jesli-pasazer-ma-objawy-covid-19/> [dostęp: 20.12.2022].

45 O2.pl, komentarz 27.08.2020, link: <https://www.o2.pl/informacje/powrot-do-szkol-zapadla-ostateczna-decyzja-ws-maseczek-konferencja-ministra-6547569780075200a> [dostęp: 14.06.2022].

46 Radio Kolor, link: <https://radiokolor.pl/wiadomosci/n/6951/koronaściema-w-warszawie-tlumy-na-protescie-przeciwko-pandemii> [dostęp: 16.08.2022].

47 Września naszemiasto, link: <https://wrzesnia.naszemiasto.pl/wrzesnia-te-fotografie-wywolaly-dyskusyjna-burze-czy-to/ar/c1-7719465> [dostęp: 11.09.2022].

48 Wyborcza.pl, link: <https://bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,26124634,ksiadz-kneblewski-koronaswirus-nie-ma-pandemii-po-te-kagance.html> [dostęp: 25.10.2021].

49 <https://gloria.tv/post/bWDTUC3mxJEz1jwua3C4RMjo9> [dostęp: 17.09.2022].

50 Życie stolicy, komentarz 26.08.2020, link: <https://zyciestolicy.com.pl/koronoterrorsta-koronawirus-czy-mozgowirus/> [dostęp: 8.10.2021].

51 Info nowadeba.pl, link: <http://infonowadeba.pl/zdrowie/starosta-to-bedzie-trudny-rok-szkolny> [dostęp: 26.10.2021].

jej pandemia kłamstw i zastraszania ludzi rzekomo groźnym świrusem nie tylko kaleczy i wręcz niszczy psychikę dzieci i młodzieży (dorosłych zresztą też)⁵²), *plandemia* („Wymyślona **plandemia** czy śmiertelna epidemia? Kto zachorował, komu zmarł ktoś bliski?”⁵³), *pseudocovid* („**Pseudocovid** odwołali prawie rok temu”⁵⁴), *pseudokorona* („Przecież ta **pseudokorona** to wymysł rządzących żeby ściągnąć od Nas kasę nawet po śmierci”⁵⁵), *pseudokoronawirus* („Nie, wszystko ok, po prostu **pseudokoronawirus** to *zart ale* ludzie się nabierają”⁵⁶), *pseudopandemia* („W materiale zatytułowanym «Czy niewolnicy się w końcu obudzą?» Rola podkreśla, że «w tej chwili polską racją stanu jest to, *żebyśmy jako* polscy patrioci odwołali tę **pseudopandemię**”⁵⁷), *scamdemia* („**Scamdemia**. To właśnie oszustwa są globalnie najczęściej popełnianymi przestępstwami internetowymi”⁵⁸), *szwindemia* („W rozstrzygających czasach jak **szwindemia**, musimy jednoczyć a nie dzielić”⁵⁹), *ściemdemia* („Jak wygląda przy tej **ściemdemii**?, w sensie czy normalnie pracują?, czy trzeba się umawiać jak lekarzem z teleporadą?”⁶⁰), *wirusościema* („Co

- 52 Olsztyn.com.pl, link: <https://www.olsztyn.com.pl/mikroblog-wpis,2679.html> [dostęp: 16.10.2021].
- 53 OKO.press, link: <https://oko.press/ile-osob-zmarlo-na-covid-ile-sie-zakazilo> [dostęp: 14.07.2022].
- 54 Gazeta Wrocławska, komentarz 17.12.2021, link: <https://gazetawroclawska.pl/gdzie-na-sanki-we-wroclawiu-i-najblizszej-okolicy-oto-najlepsze-gorki-w-miescie/ar/c2-15391895> [dostęp: 12.09.2022].
- 55 Facebook, link: <https://m.facebook.com/lowicz24.eu/posts/4225268650878774> [dostęp: 28.09.2022].
- 56 Wykop.pl, link: <https://wykop.pl/link/6477191/jak-robione-sa-testy-na-covid/komentarz/101394799/liczy-sie-kasa-bubu-a-co-tam-warunki-i-ze-wyniki-z-dupy> [dostęp: 10.10.2022].
- 57 Onet, link: <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/koronawirus-teorie-spiskowe-na-temat-epidemii-w-srodowisku-alt-internetu/62jwc9e> [dostęp: 15.10.2022].
- 58 <https://www.riskcompliance.pl/news/scamdemia-to-wlasnie-oszustwa-sa-globalnie-najczesciej-popolnianymi-przestepstwami-internetowymi/> [dostęp: 3.10.2022].
- 59 <https://piotrbein.net/2021/04/30/lizniewicz-jaka-nacja-rzadzi-rynkiem-kapitalowym-zydowskie-masy-ofiara-terroru-banksterskiego/> [dostęp: 11.09.2022].
- 60 Forum android.com, link: <https://forum.android.com.pl/topic/350960-note-9-serwis-i-gwarancja/159> [dostęp: 1.08.2022].

robić żeby wszyscy byli zadowoleni a ta tzw. «**wirusościema**» faktycznie zniknęła⁶¹).

Takimi covid-neologizmami najczęściej posługują się niewierzący w koronawirusa. W tym przypadku mamy do czynienia z epidemią śmiechu i ekspresywną funkcją, którą próbują oni wywołać reakcję ze strony odbiorcy, kładąc nacisk na jego emocje (Kosmalska 2020: 218).

Niemetaforyczne leksemy realizują przede wszystkim funkcję nominatywną. Do nich można zaliczyć następujące przykłady: *covidowanie* („Pulmonolog prof. Robert Mróz podkreśla, że **covidowanie** szpitali specjalistycznych, % włącznie z oddziałami chorób płuc, odbiera chorym szansę na wyleczenie⁶²), *koronainfekcja* („To nieznaczne zmiany w porównaniu z piątkiem, gdy było 386 zgonów i ponad 25 tys. kolejnych **koronainfekcji**⁶³), *pandemiczność* („Statystyka w służbie **pandemiczności** pandemii⁶⁴), *twindemia* („Grozi nam **twindemia** – alarmują lekarze. Na pandemię koronawirusa nakłada się wielka fala grypy⁶⁵), *zakowidowanie* („**Zacowidowanie** tych oddziałów, łącznie z wprowadzeniem przede wszystkim teleporad w poradniach chorób płuc, to jest strasznie groźne zjawisko⁶⁶).

61 Tygodnik Siedlecki, komentarz 8.10.2020, link: <https://www.tygodniksiedlecki.com/t58308-wstrzymane.przyjecia.do.oddzialu.onkologii.klinicznej.i.radioter.htm#> [dostęp: 12.10.2021].

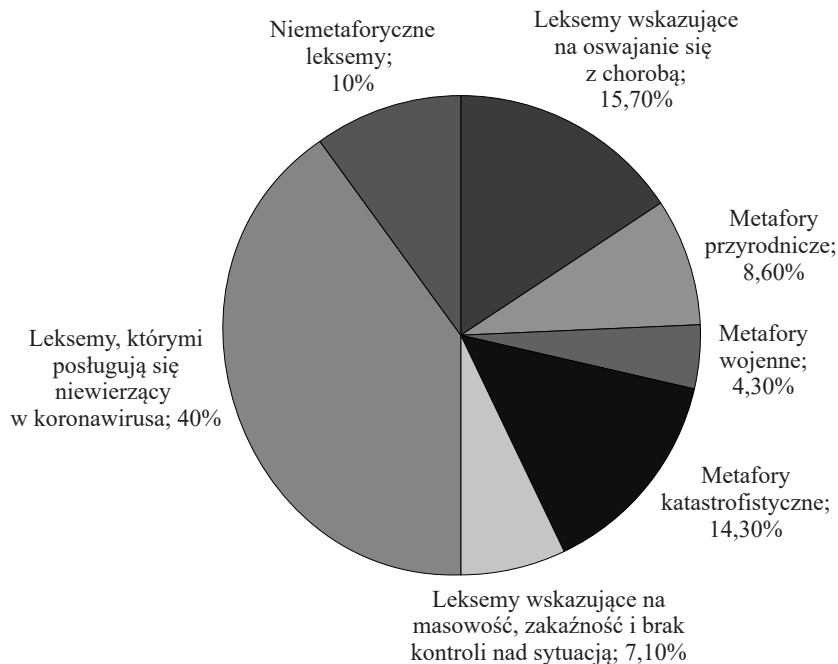
62 abcZdrowie, link: <https://portal.abczdrowie.pl/czwarta-fala-bedzie-fala-zgonow> [dostęp: 19.11.2021].

63 Mp.pl, link: <https://www.mp.pl/covid19/covid19-aktualnosci/262117,sytuacja-epidemiczna-w-europie-zachodniej> [dostęp: 4.10.2021].

64 Dziennik zarazy.pl, link: <https://dziennikzarazy.pl/7-12-statystyka-w-sluzbie-pandemicznosci-pandemii/> [dostęp: 11.06.2022].

65 Wyborcza.pl Łódź, link: <https://lodz.wyborcza.pl/lodz/7,35136,27659294,koronawirus-miesza-sie-z-grypa-grozi-nam-twindemia-alarmuja.html?disableRedirects=true> [dostęp: 22.10.2021].

66 abcZdrowie, link: <https://portal.abczdrowie.pl/czwarta-fala-bedzie-fala-zgonow> [dostęp: 5.10.2022].



Wykres 1. Analiza semantyczna polskich koronaneologizmów

3. Analiza słotwórcza polskich koronaneologizmów

Poszukiwanie nowych słów, które miały werbalizować realia życia podczas pandemii, uruchomiło proces kreatywności językowej i ujawniło możliwość wykorzystania rozmaitych zabiegów słotwórczych. W zgromadzonym materiale odnotowano najwięcej złożzeń bez interfiks. Podstawą motywacyjną dla większości koronaneologizmów jest częśćka *korona-*: *covidafera*, *covidapokalipsa*, *covidcyrk*, *koronaabsurd*, *koronaafera*, *koronabałagan*, *koronabieda*, *koronaburza*, *koronachaos*, *koronacyrk*, *koronadomino*, *koronadżuma*, *koronaświra*, *koronahienna*, *koronahorror*, *koronainfekcja*, *koronakataklizm*, *koronakatastrofa*, *koronamaskarada*, *koronasztorm*, *koronaściema*, *koronaświr*, *koronaświrus*, *koronatragedia*, *koronatsunami*, *koronauderzenie*, *koronawalka*, *koronawojna*, *koronazagrożenie*, *koronazaraza*, *koronazło*, *koronazywiół*, *neu-*

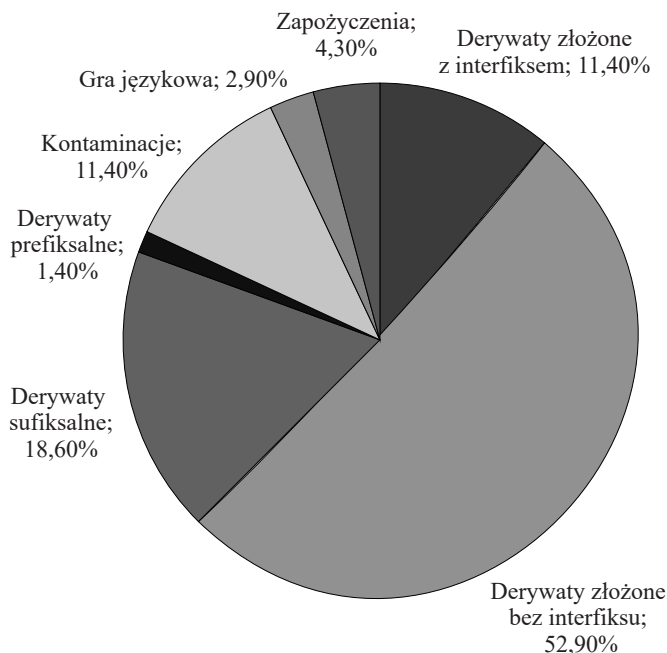
roccovid, *pseudocovid*, *pseudokorona*, *pseudokoronawirus*, *pseudopandemia*. W mniejszej liczbie występują derywaty złożone z interfiksem: *baranowirus*, *covidościema*, *deltowirus*, *epidemościema*, *makaronowirus*, *mózgowirus*, *pandemościema*, *wirusościema*. Jedną z popularnych tendencji słowotwórczych okresu COVID-19 staje się kontaminacja, co owocuje szeregiem nowych jednostek leksykalnych o żartobliwym lub ironicznym charakterze (Kuligowska 2020: 118). Wśród takich covid-neologizmów można wyróżnić następujące formacje:

– powstałe z połączenia początkowej części pierwszego i końcowej części drugiego słowa: *kantdemia* (kantować + pandemia), *kłamdemia* (kłamstwo + pandemia), *picdemia* (picować + pandemia), *szwindemia* (szwindel + pandemia), *ściemdemia* (ściema + pandemia);

– powstałe z połączenia pierwszego komponentu o pełnej postaci i końcowej części drugiego: *covidofrenia* (covid + schizofrenia), *koronagedon* (korona + armagedon), *koronapokalipsa* (korona + apokalipsa).

W wyekscerpowanym materiale znajdują się również derywaty proste, ale jest ich znacznie mniej niż wyrazów złożonych. Odnotowane zostały formacje sufiksalne, np. *covidować/ kowidować*, *covidowanie*, *koroniak*, *pandemiczność*, *wuhanka*, *zakowidowanie*. Są wśród nich zdrobnienia, które mówią o stosunku użytkowników języka do COVID-19 i są dowodem ich kreatywności: *covideczek*, *covidunio*, *coviduś*, *covidzik*, *koronaświrusek*, *koronawirusek*. Występują też, choć rzadziej, derywaty prefiksalne, np. *zacovidować*. Wśród analizowanych neologizmów spotykamy się z grą językową, której przejawem są leksemy *odszczyć się* (gra słowotwórcza *szczepić się* i *odczepić się*) i *koronawajrus* (gra fonetyczna – wymowa angielska).

Oprócz innowacji utworzonych na gruncie polskim funkcjonują w języku również zapożyczenia z angielskiego: *plandemia* (ang. *plandemic*), *scamdemia* (ang. *scamdemic*), *twindemia* (ang. *twindemic*). Zachodzi jednak trudność w rozgraniczeniu wyrazów rodzimych i obcego pochodzenia, np. wspomniane już neologizmy *koronagedon* i *koronapokalipsa* mają angielskie odpowiedniki, mogą więc nie być innowacjami czysto polskimi.



Wykres 2. Analiza słotwórcza polskich koronaneologizmów

4. Analiza semantyczna ukraińskich koronaneologizmów

Nazwa nowej, wcześniej niewidzianej infekcji przyczyniła się do pojawienia się w języku ukraińskim szeregu neologizmów na określenie COVID-19 i rzeczywistości pandemii, np.: *ковідло* („Оскільки в наше село (страшна глухомань, 30 км від метро «Теремки» та 3 км від центру Василькова) ну ніяк не виїжджає жодна з акредитованих Міністерством охорони здоров'я клінік, щоб взяти у мене тест на **ковідло**, змушений їхати до Києва”⁶⁷), *ковідняк* („Та все у нас буде доладу, не переймайтеся. Пережили комуняк – переживемо

67 Главком, link: <https://glavcom.ua/country/health/turist-yakiy-povernuvsyia-z-albaniji-rozpoviv-yaki-viprobuvannya-chekali-na-nogo-v-ukrajini-692846.html> [dostęp: 17.05.2022].

і **ковідняк**⁶⁸), *короняк* („І це чиста маніпуляція, що їм найбільше **короняк** загрожує... та їх та вакса схоже і доб'є як і паніка із ЗМП⁶⁹), *уханька* („«Вбивчий» вірус-уханька є. В те-ле-ві-зо-рі⁷⁰). Warto zauważyć, że wśród leksemów, które miały za zadanie uporać się z chorobą i strachem, odnotowano jednostki o różnym nacechowaniu emocjonalnym:

– *zdrobnienia*: *ковіденя* („А зовнішню частину? Якраз до неї липнуть **Ковіденята** .. Я Багаторазову неопренову стерилізую відпаровувачем, парю⁷¹), *ковідик* („А у виші (особливо київському) – студенти з усієї України, раптом що – то розвезуть «свіженький **ковідик**» по всій території⁷²), *ковідько* („Українська дитяча письменниця і мовна активістка Лариса Ніцої прийшла у захват від українського слова для позначення коронавірусної інфекції COVID-19, яке вона змогла почути за невідомих обставин. Цим словом, яке так зіграло душу захисниці української мови, стало «**ковідько**»⁷³), *пандемійка* („Ширяйтеся, бо раптом може виплисти, що **пандемійка** не справжня⁷⁴);

– *zgrubienia*: *ковідисько* („І в той час, коли надворі вітер почав уже нашіптувати свою тиху думу про наближення Різдва, а з хати можна було виходити лише з «цидулкою-пояснювальною» (то все той **ковідисько**), та й причин-виправдань виходити у мене було

68 Форум Kidstaff, link: <https://soviet.kidstaff.com.ua/question-3081264-8> [dostęp: 12.12.2021].

69 Форум skyscrapercity, link: <https://www.skyscrapercity.com/threads/%> [dostęp: 7.09.2022].

70 Facebook, link: <https://www.facebook.com/valevska.valevska> [dostęp: 14.06.2022].

71 Форум „Українська Правда”, link: <https://forum.pravda.com.ua/index.php?topic=1072688.0> [dostęp: 26.09.2022].

72 Освіта.ua, komentarz 7.09.2021, link: <https://osvita.ua/news/84138/> [dostęp: 13.09.2022].

73 Знай.ua, link: <https://breaking.znaj.ua/360416-larisa-nicoy-znayshla-provinu-neschistoji-sili-u-pandemiji-maliy-i-zliy-zhiti-zavazhaye> [dostęp: 16.10.2021].

74 Цензор.нет, komentarz 25.08.2021, link: https://censor.net/ua/news/3284420/zaprovadjennya_lokdaunu_zalejyt_vid_svidomosti_suspilstva_v_pytanniah_vaktsynatsiyi_glava_minfinu_marchenko [dostęp: 30.10.2021].

зовсім небагато... то й захотілося спробувати записати цей святочний пісенний спогад дитинства у домашній «студії»⁷⁵), *ковідище* („Перенесення презентації! **Ковідище** знову міняє плани»⁷⁶).

Сікавум прикладем jest leksem z pozytywną konotacją – *турботовірус* oznaczający wzajemną pomoc podczas pandemii: „**Турботовірус**: як українці роблять добро під час карантину»⁷⁷. Do opisywania i osvajania rzeczywistości pandemicznej służą także czasowniki o znaczeniu ‘zachorować/chorować’: *заковідити* („Ютуб помер чи тільки **заковідив**? Хтось щось знає?»⁷⁸), *ковідити* („Маєте право поїхати відпочити і потім **ковідити** з усіма наслідками»⁷⁹), *ковідитися* („Риба гниє з голови, а країна **«ковідиться»** також з голови»⁸⁰), *ковіднутися* („Якби я оце не **ковіднувся** нещодавно, то таки привився би: це дешевше і по грошам, і по здоров’ю, і вносять тебе до міжнародних реєстрів (коли подорожуєш за кордон, не треба додатково тестуватись і брати довідку»⁸¹), *коронувати* („Рік від початку епідемії! COVID уже **«коронував»** понад мільйон українців!»⁸²), *коронуватися* („Ну що ж, дісталася й мене черга **коронуватися**... Зрештою, це було питання часу»⁸³), *перековідити*

75 Facebook, link: <https://uk-ua.facebook.com/koljady/posts/315827030439686> [dostęp: 12.08.2022].

76 Facebook, link: <https://www.facebook.com/betonpunknroll/photos/a.1529243587106686/4038524156178604/> [dostęp: 14.01.2022].

77 Platfor.ma, link: <https://platfor.ma/topic/turbotovirus-br-yak-ukrayintsi-robylat-dobro-pid-chas-karantynu/> [dostęp: 23.10.2022].

78 Facebook, link: <https://www.facebook.com/photo/?fbid=3213510835421801&set=a.127542237352025> [dostęp: 6.06.2022].

79 Форум „Українська Правда”, link: <https://forum.pravda.com.ua/index.php?topic=1097938.120> [dostęp: 18.04.2022].

80 ua.news, link: <https://ua.news/ua/covid/problemy-stvoryuye-perevazhno-ne-koronavirus-a-degradatsiya-derzhavnogo-upravlinnya> [dostęp: 19.11.2021].

81 Slavuta-club.info, link: <https://slavuta-club.info/forum/index.php?topic=17342.0> [dostęp: 12.02.2022].

82 Телеканал Україна, link: <https://kanalukraina.tv/news/golovna-tema-koronovanye-kto-iz-ukraincev-imeet-immunitet-k-covid-19> [dostęp: 10.08.2022].

83 Facebook, link: <https://www.facebook.com/photo/?fbid=6311569952246888&set=a.284198508317426> [dostęp: 13.12.2021].

(„Ну, по-1ше, в березні **перековідила** моя дружина”⁸⁴), *сковідитися* („Ти ще живий, нешановний міністр степанов? Тоді прийми чергові мої найширші побажання **сковідитися!** Оце буде свято для українців!”⁸⁵).

Silnie zakorzeniona jest w ukraińskich koronaneologizmach metaforyka wojenna. Fakt ten potwierdzają następujące leksemy: *ковід-наступ* („Спеціальний репортаж. **Ковід-наступ**”⁸⁶), *ковід-фронт* („Кого планують імунізувати насамперед до кінця 2021 року: Лютий-квітень – 367 тис. – медики на **ковід-фронті** та військові із зони ООС”⁸⁷), *коронаборотьба* („Ексклюзивно про **коронаборотьбу**, новини 2020-04-08”⁸⁸), *коронавиклик* („«**Корона-виклик**»: у шоу «Право на владу» обговорять поширення коронавірусу в Україні та ситуацію з гривнею у 2020 році”⁸⁹), *коронавійна* („На передовій **коронавійни**: у Кам’янці створили мобільну групу медиків”⁹⁰), *коронаудар* („В Україні «**коронаудар**» першими відчули дрібні підприємці, які перепродують товари з Китаю”⁹¹), *коронафронт* („Друга фаза, хоч і дещо послабила обмеження, але щоденні зведення з **коронафронт**у, не знижують рівень невизначеності,

84 Політичний форум, link: <https://forum.pravda.com.ua/index.php?topic=1090727.60;wap2> [dostęp: 19.11.2021].

85 Facebook, link: <https://www.facebook.com/maksym.stepanov.official/photos/a.212701119272891/824726881403642/?type=3> [dostęp: 22.03.2022].

86 Медіа-Інформ, link: <https://fr-fr.facebook.com/MediaInformOdessa/videos/> [dostęp: 25.05.2022].

87 Перший український інформаційний, link: <https://www.5.ua/suspilstvo/vyroble-na-v-indii-shcho-vidomo-pro-covishield-i-iak-rozpochalasia-kampaniia-vaktsynatsii-v-ukraini-238282.html> [dostęp: 17.04.2022].

88 Телеканал ВІТА, link: <https://www.youtube.com/watch?v=fD0z0O8dbGQ> [dostęp: 19.10.2022].

89 УНІАН, link: <https://www.unian.ua/society/10922780-korona-viklik-u-shou-pravo-na-vladu-obgovoryat-poshirennya-koronavirusu-v-ukrajini-ta-situaciyu-z-grivney-u-u-2020-roci.html> [dostęp: 15.05.2022].

90 VDALOinfo, link: <https://vdalo.info/na-peredovij-koronavijny-u-kamyanczi-stvo-ryly-mobilnu-grupu-medykiv/> [dostęp: 13.09.2022].

91 Високий Замок, link: <https://wz.lviv.ua/economy/407096-svitovii-ekonomitsi-zah-rozhuie-virusna-kryza> [dostęp: 12.07.2022].

все більше свідчить про можливу другу хвилю або нескінченну першу⁹²). Podobnie jak w polszczyźnie в мові українській функціонують інновації метафоризуючі світ природи: *ковід-хвиля* („Нагадаємо, міністр охорони здоров'я Віктор Ляшко заявив, що нинішня **ковід-хвиля** Оміврон-штаму може стати останньою⁹³), *ковід-цунамі* („[...] в США те, що відбувається після Нового року уже називають **ковід-цунамі**⁹⁴), *коронастихія* („Наші люди в Італії. Думки з епіцентру **коронастихії**⁹⁵), *коронахвиля* („В цьому році ми витримали удар двох **коронахвиль**, – Ганна Старостенко⁹⁶), *коронацунамі* („**Коронацунамі!** Четверта хвиля...⁹⁷), *коронашторм* („Світовий **коронашторм** гальмує ротацію моряків⁹⁸). Najczęściej jednak COVID-19 porównywany jest do katastrofy i horroru: *ковід-апокаліпсис* („ІНДІЯ. **КОВІД-АПОКАЛІПСИС**. Майже 355 тисяч заражених коронавірусом за добу⁹⁹), *ковід-катастрофа* („На Олімпіадах часто бувають несподівані чемпіони і призери, а **ковід-катастрофа** і самоізоляції роблять ці Ігри абсолютно непередбачуваними¹⁰⁰), *ковід-небезпека* („Директорка департаменту охорони здоров'я Тернопільської області Ольга Ярмоленко розповіла

92 НБ бізнес, link: <https://biz.nv.ua/ukr/experts/svitova-ta-ukrajinska-ekonomika-inflyaciya-chi-deflyaciya-prognoz-ostanni-novini-50108455.html> [dostęp: 24.09.2022].

93 the PharmaMedia, link: <https://thepharma.media/uk/news/28286-v-ukrayini-planuyut-poslabiti-karantinni-obmezenyia-cerez-pokrashhennya-situaciyi-z-koronavirusom-21022022> [dostęp: 22.02.2022].

94 Facebook, link: <https://www.facebook.com/photo/?fbid=1597052930660184&set=a.135296546835837> [dostęp: 20.01.2022].

95 Главком, link: <https://glavcom.ua/interviews/andriy-yarmak-ukrajina-ne-tilki-povtorila-pomilki-italiji-ale-shche-y-primnozhi-jih--668905.html> [dostęp: 2.09.2022].

96 Вечірній Київ, link: <https://vechirniy.kyiv.ua/news/59929/> [dostęp: 31.12.2021].

97 Подробици, link: <https://podrobnosti.ua/2425254-chomu-v-ukrainskih-lkarnjah-pochalosja-kisneve-goloduvannja.html> [dostęp: 22.03.2022].

98 Морський ранок, link: <https://www.facebook.com/watch/?v=323621958766137> [dostęp: 17.06.2022].

99 Ранок з Інтером, link: https://b-m.facebook.com/watch/?v=193694329103575&paipv=0&eav=Afb7GpzfacbZrGklnuU0MswK_4e7IVCXDPP0vlpOJDbHPCH5Buv-n18VYB280O4KuqIM&_rdr [dostęp: 10.10.2022].

100 Галас, link: <https://galas.te.ua/2022/02> [dostęp: 4.02.2022].

про стан **ковіднебезпеки** в області¹⁰¹), *коронаапокаліпсис* („Ого. Навіть не про **коронаапокаліпсис** бувають новини?”¹⁰²), *коронаармагедон* („**коронаармагедон**, то саме таким, як сьогодні в Китаю, я його й уявляв”¹⁰³), *коронажах* („Коли ж почались перші новини про послаблення карантину та «зелену» зону, була надія, що цей **коронажах** закінчився”¹⁰⁴), *короназагроза* („**Короназагроза**, сподіваємося, рано чи пізно минеться, а от життя – і його окраса – сади й квітники, має тривати, щоб там не було”¹⁰⁵), *короназло* („Добро обов’язково переможе **коронаЗЛО!**”¹⁰⁶), *коронакатастрофа* („Британська **коронакатастрофа**. Хоча Велика Британія показала вражаючі темпи проведення регуляторного затвердження [...], швидкість виявилася недостатньою”¹⁰⁷), *короналихо* („На жаль через **короналихо** скасували автобусні тури та стартові майданчики”¹⁰⁸), *корона-напасть* („Ось вам привід злітати в Грецію, коли вся ця **корона-напасть** закінчиться”¹⁰⁹). *Zasób leksykalny czasów pande-*

101 Терен, link: https://teren.in.ua/news/shho-vidomo-pro-vaktsynatsiyu-nepovnolitnih-u-ternopoli-umovy-ta-osoblyvosti-vaktsynalnoyi-kampaniyi-foto-video_376229.html [dostęp: 6.11.2021].

102 Facebook, link: <https://m.facebook.com/groups/Nash.Lutsk.ua/permalink/2800796370001208/> [dostęp: 23.09.2022].

103 Політичний форум, link: <https://forum.pravda.com.ua/index.php?topic=1074101.5;wap2> [dostęp: 16.10.2022].

104 33-й новини, link: <https://33kanal.com/news/153219.html> [dostęp: 23.10.2022].

105 Слово Варварщини, link: <https://www.varva-slovo.com.ua/desyatki-sortiv-klematisiv-vinogradu-plodovix-derev-i-yagidnikiv-dekorativnix-bagatorichnikiv-propunuyut-varvinski-sadivniki-nosenki/> [dostęp: 30.10.2021].

106 Anywellmag, link: <https://anywellmag.com/uk/osobistij-dosvid-6-divchat-pro-te-yak-voni-provodyat-karantin-114477/> [dostęp: 22.10.2021].

107 Укрінформ, link: <https://www.ukrinform.ua/rubric-world/3151243-persij-pisov-britania-rozpocali-masovu-vakcinaciju-vid-covid19.html> [dostęp: 14.05.2022].

108 Facebook, link: https://m.facebook.com/story.php?story_fbid=pfbid02VGW75S75pExun6D38ZLe3tCBYs6Tamp7ySkwPQYrjzSKAZHW8rZxQHwptGvRD-kejI&id=133379600011913&m_entstream_source=timeline&refid=17&__tn__=%2As%2As-R [dostęp: 2.10.2021].

109 LocalGyms&Fitness, link: <https://www.localgymsandfitness.com/UA/Kyiv/117456341752951/%D0%92%D0%B5%D0%BB%D0%BE%D0%B%D1%8E%D0%BA%D1%81> [dostęp: 4.10.2021].

мій збагатилися також о нові одиниці вказуючі на зараźність і брак контролю над ситуацією: *ковідомор* („**Ковідомор** у РФ. Як на тлі катастрофи з COVID-19 Росія котиться у прірву – Яковина”¹¹⁰), *ковідхаос* („У 2020 році у нас був **ковід-хаос**, дуже важкий для бізнесу”¹¹¹), *коронабум* („В Коломийській церкві **корона-бум**. Прихожани однієї з сільських церков на Коломийщині масово захворіли на COVID-19”¹¹²), *короназараза* („Я зрозумів, що «сховавшись» від **короназарази** у своєму містечку зовсім не бачив чим жила цих два роки Україна”¹¹³), *коронамор* („Головне в **коронаморі**, що обрушився на світ – не смертність, а економічні і політичні наслідки вірусу”¹¹⁴), *коронапошесть* („Жодним чином не применшуючи небезпеку **коронапошесті** та потреби впроваджень усіх необхідних заходів для подолання цієї зарази, водночас щодня зростає відчуття, що в обгортку COVID-19 загнули гамузом і наші права та свободи”¹¹⁵), *коронахаос* („**Коронахаос**: як волонтери роблять роботу держави та захищають лікарів”¹¹⁶), *короначума* („За минулі сім днів **корона-чума** вразила більше 300 наших співвітчизників”¹¹⁷).

110 НВ, link: <https://nv.ua/ukr/world/countries/u-rosiji-vid-covid-19-pomre-blizko-2-milyoniv-lyudey-ivan-yakovina-ostanni-novini-50193090.html> [dostęp: 7.12.2021].

111 АІН, link: <https://ain.ua/ru/2021/05/20/obrobka-platezhiv-v-upc-ukra%D1%97n-skij-ta-%D1%94vropejskij-proczesing-eksklyuzivno-dlya-pershogo-profilnogo-fintech-kanalu-na-youtube-ukrainian-fintech-hub/> [dostęp: 19.10.2021].

112 ПІК, link: <https://pik.net.ua/2020/08/14/v-kolomyjskij-tserkvi-korona-bum/> [dostęp: 15.12.2021].

113 Актуально, link: <https://www.aktualno.km.ua/news/aktualno/suspilstvo/velike-budivnicztvo-pragnemo-bilshogo-vimagayemo-krashhogo-i-otrimayemo-gidne/> [dostęp: 19.10.2022].

114 Главред, link: <https://glavred.net/opinions/10162733-esli-situaciya-rezko-ne-izmenitsya-uzhe-osenyu-ukrainu-zhdut-golodnye-bunty.html> [dostęp: 4.04.2022].

115 Україна молода, link: <https://umoloda.kyiv.ua/number/3581/180/145248/> [dostęp: 13.05.2022].

116 Українська Правда, link: <https://life.pravda.com.ua/columns/2020/07/14/241627/> [dostęp: 17.09.2022].

117 Гроші, link: <https://www.youtube.com/watch?v=0c-9qa2tBEY> [dostęp: 29.09.2022].

Do nazw należących do epidemii śmiechu i wyrażających dezaprobatę nadawcy, który neguje pandemię i podważa sens ograniczeń, można zaliczyć następujące covid-neologizmy: *барановірус* („НЕПРАВДА: Трамп закликає не носити маски, не бути рабами та не вірити в «барановірус»¹¹⁸), *ковідофренія* („Ковідофренія триває вже 15 місяців і кінця краю не видно, як і вулиць, завалених трупами»¹¹⁹), *коронаабсурд* („Коронаабсурд: півтора десятка поліцейських пресують плавця-«порушника»¹²⁰), *коронадурість* („Психотерапія для народу, або Скільки коштує громадам «коронадурість»?¹²¹), *короназмова* („«Короназмова» та фейки навколо нової пандемії: як не потрапити «на гачок»?»¹²²), *коронацирк* („Ага ,вже бачили сьогодні відео від журналіста Остапа Стахіва про цей ваш **коронацирк** з гумовими шалашами. Тупо відмивання грошей»¹²³), *макароновірус* („Це наскільки треба бути нелюдями, щоб таке коїти, війна сьомий рік, скільки за цей час виросла смертність, цього ніхто не афішує, а якісь циферки про **макароновірус**»¹²⁴), *пандурмія* („Скільки ще можна займатися коронатерором? Зараз на цю **пандурмію** списується все що завгодно, усі негаразди в країні...»¹²⁵), *пландемія* („У Лондоні тривають масові протести проти **пландемії**, локдаунів

118 Вокс Україна, link: <https://voxukraine.org/neppravda-tramp-zaklikaye-ne-nositi-maski-ne-buti-rabami-ta-ne-viriti-v-baranovirus/> [dostęp: 14.08.2022].

119 ForumTavria, link: <https://forum.tavria.org.ua/showthread.php?p=3813246> [dostęp: 14.11.2021].

120 Україна молода, link: <https://umoloda.kyiv.ua/number/3581/180/145248/> [dostęp: 11.10.2022].

121 Українська Правда, link: <https://www.pravda.com.ua/columns/2020/05/27/7253395/> [dostęp: 28.08.2022].

122 Tv4, link: <https://tv4.te.ua> [dostęp: 9.10.2022].

123 Facebook, link: https://m.facebook.com/BBCnewsUkrainian/posts/4026411004057184?locale=th_TH&_rdr [dostęp: 26.10.2022].

124 DOU, link: <https://dou.ua/forums/topic/30069/> [dostęp: 14.10.2022].

125 Волинські новини, komentarz 4.07.2020, link: <https://www.volynnews.com/news/all/volyn-zabezpechena-neobkhdnym-prote-epidemiia-tilky-pochynayetsia/> [dostęp: 2.12.2021].

і психотерапевту¹²⁶), *псевдоковід* („Скільки будете брехати про **псевдоковід**¹²⁷), *псевдокорона* („**Псевдокорона**», а саме хвороба **псевдокорони** увійшла в наше життя!¹²⁸), *псевдопандемія* („[...] священник називав ситуацію з коронавірусом «**псевдопандемією**» і проклинав представників світської влади, причетних до закриття храмів під час карантину¹²⁹), *скамдемія* („**Скамдемія** квіду – це лише частина їхнього плану під назвою велика перезагрузка¹³⁰).

Wśród niemetaforycznych określeń znalazły się między innymi takie leksemy: *ковідінфекція/ covid-інфекція* („Чотири смерті та 350 нових випадків **ковідінфекції** на Закарпатті¹³¹), *ковід-штам* („Як Вінниця готується оборонятись від **ковідштаму**¹³²), *коронаінфекція* („У Тернополі запідозрили спалах **коронаінфекції**¹³³), *твіндемія* („У ЄС заявили про загрозу «**твіндемії**» – одночасного сплеску захворюваності на COVID-19 та грип¹³⁴).

126 Народний оглядач, link: <https://www.ar25.org/article/u-londoni-tryvayut-masovi-protesty-protu-plandemiyi-lokdauniv-i-psyhoteroru.html> [dostęp: 11.09.2022].

127 НТН, коментар, link: <https://www.youtube.com/watch?v=BNv7y9yVpb8> [dostęp: 28.10.2021].

128 <https://uk.asinerie-beaugarry.com/1067-watch-out-for-psychological-coronavirus-symptoms> [dostęp: 12.09.2022].

129 Радіо Свобода, link: <https://www.radiosvoboda.org/a/russia-sergii-fine/30714021.html> [dostęp: 30.09.2022].

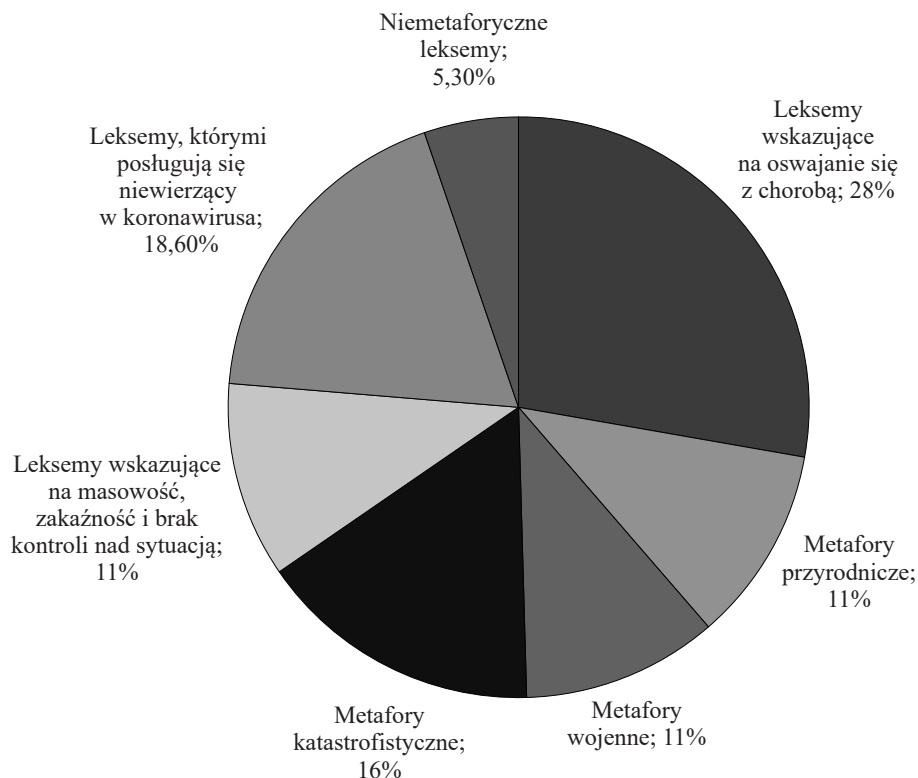
130 DW, komentarz 12.03.2022, link: <https://www.youtube.com/watch?v=gJuUfmAM-pik> [dostęp: 10.10.2022].

131 Закарпаття інфо, link: <https://zakarpattia.info/chotyry-smerti-ta-350-novykh-vypadkiv-kovidinfektsii-na-zakarpatti/> [dostęp: 9.11.2021].

132 БІТатб, link: <https://vitatv.com.ua/misto/yak-vinnysya-hotuyetsya-oboronyatys-vid> [dostęp: 9.11.2021].

133 ASPInews, link: <https://aspi.com.ua/news/zdorovya/u-ternopoli-zapidozrili-spalakh-koronainfekcii#gsc.tab=0> [dostęp: 12.09.2022].

134 Hromadske, link: <https://hromadske.ua/posts/u-yes-zayavili-pro-zagrozu-tvindemiyi-odnochasnogo-splesku-zahvoryuvanosti-na-covid-19-ta-grip> [dostęp: 27.09.2022].



Wykres 3. Analiza semantyczna ukraińskich koronaneologizmów

5. Analiza słotwórcza ukraińskich koronaneologizmów

W języku ukraińskim, tak jak w języku polskim, wśród jednostek słotwórczych dominują złożenia bez interfiks. Produktynością odznaczają się formanty *корона-* i *ковід-*, które bez ograniczeń są dołączane do rodzimych podstaw: *ковід-апокаліпсис*, *ковід-виклик*, *ковідінфекція/ covid-інфекція*, *ковід-катастрофа*, *ковід-наступ*, *ковід-небезпека*, *ковід-фронт*, *ковідхаос*, *ковід-хвиля*, *ковід-цунамі*, *ковід-штам*, *коронаабсурд*, *коронаапокаліпсис*, *коронаармагедон*, *коронаборотьба*, *коронабум*, *коронавиклик*, *коронавійна*, *коронавітер*,

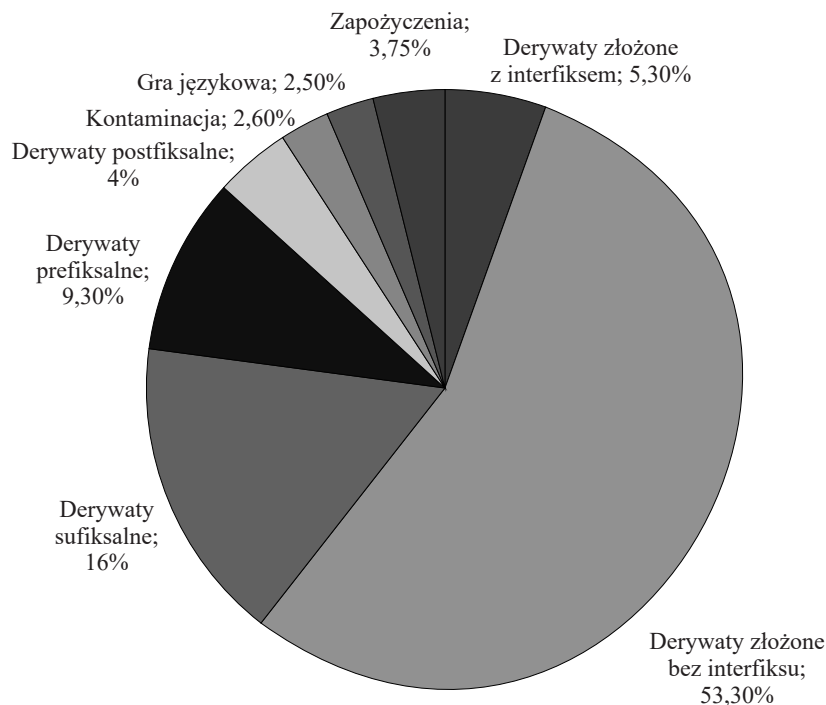
коронадурість, коронажах, короназагроза, короназараза, короназло, короназмова, коронаінфекція, коронакатастрофа, короналихо, коронамор, корона-напасть, коронапошесть, коронастихія, корона-тінь, коронаудар, коронафронт, коронахаос, коронахвиля, коронацирк, коронацунамі, короначума, корона-штурм. Należy zaznaczyć, że w języku ukraińskim powstało bardzo dużo neologizmów z członem *ковід-*, natomiast użytkownicy polszczyzny najchętniej sięgają po komponent *korona-*, który jest o wiele popularniejszy od formantu *covid-*.

Ukraińskie złożenia z interfiksem są znacznie rzadziej rejestrowane: *барановірус, макаронівірус, турботовірус.* Tworzenie podpoła koronaneologizmów „Rodzaje chorób” metodą kontaminacji jest mało produktywne. W materiale badawczym odnotowano trzy kontaminaty: jeden powstał z połączenia początkowej części pierwszego i końcowej części drugiego słowa – *пандурмія* (пандемія + дурня), a inne – z połączenia pierwszego komponentu o pełnej postaci i końcowej części drugiego – *ковідмор* (ковід + морити), *ковідофренія* (ковід + шизофренія).

W procesie tworzenia derywatów prostych wykorzystany jest potencjał sufiksacji: *ковідняк, короняк, ковідло, ковідити, уханька.* Takim sposobem za pomocą odpowiednich przyrostków utworzono wyrazy mające ładunek emocjonalny i oceniający, czyli zdrobnienia i zgrubienia: *ковіденя, ковідик, ковідисько, ковідище, ковідько, пандемійка.*

W grupie badanych derywatów ukraińskich widoczne są też derywaty prefiksalne: *заковідити, перековідити, псевдоковід, псевдокорона, псевдокоронавірус, псевдопандемія, сковідитися.* W języku ukraińskim zostały również uruchomione mechanizmy postfiksacji: *ковідитися, ковіднутися, коронуватися.* Za przykład gry językowej mogą służyć takie covid-neologizmy, jak: *коронавайрус* i *коронувати* (*koronować*, czyli zarażać kogoś koronawirusem).

W grupie zapożyczeń odnotowano takie same jednostki leksykalne, jakie funkcjonują w polszczyźnie. Są to pożyczki z języka angielskiego: *пландемія* (od *plandemic*), *скамдемія* (od *scamdemic*), *твіндемія* (od *twindemic*).



Wykres 4. Analiza słowotwórcza ukraińskich koronaneologizmów

6. Zakończenie

Globalny problem zdrowotny, nowe warunki życia, stres zbiorowy i osobisty spowodowały uruchomienie mechanizmów dostarczających środków do opisu pandemicznej sytuacji, co przyczyniło się do przyrostu leksyki, między innymi na określenie choroby i jej rodzajów. Kreatywność językowa w czasie COVID-19 była zarówno sposobem radzenia sobie z wyzwaniami w zmieniającej się rzeczywistości, rozładowania napięcia emocjonalnego, jak i oddziaływania na opinię społeczeństwa i skłonienia go do określonych zachowań. W przypadku telewizji, prasy i internetowych serwisów informacyjnych mamy do czynienia z epidemią strachu i posługiwaniem się metaforami przyrodniczymi, militarnymi i katastroficznymi, których celem jest ukazanie powagi sytuacji. Należy

zaznaczyć, że w języku ukraińskim tendencja do używania terminologii wojennej w odniesieniu do koronawirusa jest silniej zakorzeniona. Natomiast w polszczyźnie dominującą pozycję zajmują koronaleksemy, które mają za zadanie obśmiać, zlekceważyć zagrożenie i rozbawić odbiorców.

Jeśli chodzi o potencjał słowotwórczy w tworzeniu covid-neologizmów, należy zaznaczyć, że podstawę większości nowych jednostek stanowi częśćka *korona-*. Stało się to zjawiskiem powszechnym. Jednak w języku ukraińskim człon *covid-* wykorzystywano częściej niż w języku polskim. Aktywną tendencją w dwóch porównywanych językach jest tworzenie złożzeń bezafiksalnych. W polszczyźnie bardziej twórczo została wykorzystana kontaminacja, co spowodowało przyrost nowych jednostek leksykalnych o żartobliwym lub ironicznym charakterze. O kreatywności świadczą również derywaty proste, które powstały na drodze sufiksacji i prefiksacji. W języku ukraińskim oprócz przyrostków i przedrostków użytkownicy posługują się też postfiksami. Wśród derywatów z sufiksami pełniącymi funkcję subiektywnej oceny w polszczyźnie pojawiły się zdrobnienia, a w języku ukraińskim zarówno zdrobnienia, jak i zgrubienia.

Bibliografia

- Batko-Tokarz B., 2019, *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego – teoria, praktyka, leksykografia*, Kraków.
- Berdychowska Z., 2021, *Komunikacja w przestrzeni miejskiej zmieniająca standardy zachowania w dobie pandemii SARS -CoV-2*, „LingVaria”, t. 2, s. 15-29.
- Bryła W., Bryła-Cruz A., 2021, *Retoryka „okołowirusowa”*. Szkice językowo-kulturowe, Lublin.
- Chojnacka-Kuraś M., Falkowska M., 2021, *Neologizm plandemia jako amalgamat formalny i pojęciowy na tle innych wyrażen związanych z negowaniem pandemii koronawirusa*, „Język Polski”, z. 3, s. 61-74.
- Cierpich-Kozieł A., 2020, *Koronarzeczywistość – o nowych złożeniach z członem korona- w dobie pandemii*, „Język Polski”, z. 4, s. 102-117.
- Gębka-Wolak M., 2020, *Jak polszczyzna radzi sobie z koronawirusem? O środkach językowych wykorzystywanych do opisu rzeczywistości w czasie pan-*

- demii, „Dyskurs&Dialog. Czasopismo lepszej debaty publicznej”, nr 4, s. 159-173.
- Kaproń-Charzyńska I., 2017, *Kreatywność językowa i jej wybrane mechanizmy w kontekście wtórnej oralności*, „Prace Filologiczne”, nr 71, s. 177-186.
- Kondziola-Pich K., 2021, *Covidioeci kontra covidianie – kilka uwag o hejcie w czasach zarazy*, „Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny”, nr 20, s. 79-90.
- Kosmalska W., 2020, *Język w czasie epidemii, epidemia w języku*, „Polonistyka. Innowacje”, nr 12, s. 209-220.
- Kreja B., 2003, *Neologizmy i ich rodzaje*, [w:] *Wokół kultury słowa*, red. A. Pstyga, Gdańsk, s. 37-49.
- Kuligowska K., 2020, *Język w czasach zarazy. O wpływie pandemii na system leksykalny języka polskiego i rosyjskiego*, „Acta Polono-Ruthenica”, z. 3, s. 109-125.
- Makowska M., 2021, *Język i obraz wobec koronawirusa. Przyczynek do rozważań nad komunikacją medialną w czasach pandemii*, „Forum Lingwistyczne”, nr 8, s. 1-14.
- Markowski A., 2007, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Matyjaszczyk-Łoboda O., 2021, *Opis jednostki leksykalnej „covidianin”*, „Oblicza Komunikacji”, 13, s. 99-114.
- Michalski M., 2022, *Konceptualizowanie pandemii, czyli dlaczego nie będziemy wiedzieli, co przeżyliśmy*, „Jednak Książki. Gdańskie Czasopismo Humanistyczne”, nr 14, s. 6-20.
- Morska L., 2022, *Społeczeństwo w dobie pandemii COVID-19. Konteksty komunikacyjne i edukacyjne*, Rzeszów.
- Pisarek W., 1992, *Neologizm*, hasło [w:] *Encyklopedia języka polskiego*, red. S. Urbańczyk, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 221-222.
- Saloni Z., 1993, *Neologizm*, hasło [w:] *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. K. Polański, Wrocław – Warszawa – Kraków, s. 356-357.
- Satoła-Staškowiak J., 2016, *Żart w procesie neologizacji – na podstawie języka młodego pokolenia*, „Językoznawstwo”, nr 1 (10), s. 185-192.
- Urbańczyk S. (red.), 1991, *Encyklopedia języka polskiego*, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- Włoskowicz W., 2020, *Koronawirus jako problem językoznawstwa polonistycznego*, „Poradnik Językowy”, z. 7, s. 98-111.

- Бабелюк О., Дідух Л., 2020, *Способи творення неологізмів на позначення явищ covid-19 в англomовному епідеміологічному дискурсі*, „Львівський філологічний часопис”, н. 7, с. 5-12.
- Бондаренко О., 2020, *Аналіз морфологічних неологізмів англійської мови, створених у зв'язку з пандемією COVID-19*, „Нова філологія”, н. 80, с. 79-84.
- Весна Т., Терлецька Т., 2020, *Лексичні інновації періоду коронавірусної пандемії*, „Записки з романо-германської філології”, н. 1 (44), с. 82-89.
- Деркачова О., 2020, *COVID-неологізми в системі української мови*, „Філологічні науки”, н. 13, с. 73-74.
- Жулінська М., 2021, *Неологізми періоду пандемії як відображення суспільної свідомості*, „Міжнародні відносини, суспільні комунікації та регіональні студії”, н. 1(9), с. 63-72.
- Косович О., 2021, *«Корона-словотворчість» мови в умовах пандемії – 2020*, „Вчені Записки Таврійського національного університету імені В.І. Вернадського. Філологія. Журналістика”, н. 1, с. 30-37.
- Сандига Л., Свиридчук Т., Романчук С., 2020, *Англійські неологізми коронавірусної кризи*, „Лінгвістичні дослідження”, н. 53, с. 117-126.
- Хода Л., 2020, *Мова реклами в часі пандемії коронавірусу COVID-19 (на матеріалі українських та словацьких текстів)*, „Південний архів. Філологічні науки”, н. 82, с. 130-134.

Dorota Krystyna Rembiszewska
Instytut Sławistyki PAN, Warszawa

Janusz Siatkowski
Uniwersytet Warszawski

**Z północno-wschodniej leksyki regionalnej –
tolkanica, towkanica ‘tłuczone kartofle’, *tolkacz*
‘tłuczek (w stępie), stępor’, ‘tłuczek do kartofli’**

**From the north-eastern regional lexis *tolkanica, towkanica*
‘mashed potatoes’, *tolkacz* ‘tłuczek in stępa, stępor’, ‘potato
masher’**

Abstract

The subject of the discussion are two words characteristic of the Polish-East Slavic border: *tolkanica* / *towkanica* and *tolkacz*. A detailed review of the forms of the indicated words that appear in dialects at the junction of Polish and East Slavic languages allows us to conclude that in the case of *tolkanica* and *tolkacz* we are most likely dealing with word loans, while their phonetic equivalents are Polish *tlukanica* i *tlukacz* constitute a Polonization of this foreign loanword. The native form is *tluczek*. Whereas *makohon* ‘tłuczek’, ‘tłuczek in stępa’ is a lexical loan that has not been Polonized.

Keywords: Slavic dialectology, Polish-East Slavic language border, dialectal lexis, linguistic geography

Polska północno-wschodnia to, jak wiadomo, teren, gdzie nakładają się na siebie wpływy różnych języków: polskiego, białoruskiego, ukraińskiego, litewskiego. Wzajemne przenikanie różnych systemów następuje nie tylko na bezpośrednim styku rozmaitego osadnictwa i języków, ale uwidacznia się ono, oczywiście w znacznie mniejszym stopniu, na terenach odleglejszych.

Zapożyczenia językowe, szczególnie na obszarze kontaktowania się różnych systemów, są zagadnieniem wymagającym użycia specyficznych procedur badawczych, posługiwania się różnorodnymi metodami analizy, a także odwołania się do zjawisk pozajęzykowych, poszukiwania kontekstów kulturowych, historycznych itd. Niekiedy w grę wchodzi konieczność rozstrzygnięcia, czy jest to zapożyczenie leksykalne, czy też adaptacja fonetyczna. Na przykładzie wyrazów *tolkanica*, *towkanica* ‘tłuczone kartofle’, *tolkacz* ‘tłuczek (w stępie), stępor’, ‘tłuczek do kartofli’ po raz kolejny próbujemy pokazać, jak szczegółowej analizy wymaga stwierdzenie, czy w odniesieniu do konkretnego leksemu mamy do czynienia z bezpośrednim wpływem jakiegoś języka, czy też dalszym oddziaływaniem kilku języków blisko spokrewnionych.

W różnych książkach kucharskich i w pracach dotyczących Podlasia pojawia się nazwa regionalnej podlaskiej potrawy z tłuczonych kartofli, ‘ziemniaki purée’, np. *tolkanica*, *tawkanica*, *towkanica*, np. *tawkanica z grochem* (w KPR 26 i u Fiedoruka 2006: 182), *tolkanica* w Supraślu (Załęski 2005), w Puszczy Knyszyńskiej¹ (Maroszek, Leończuk 2011:

1 Potrawa zwana *tolkanicą* w Puszczy Knyszyńskiej miała kilka wariantów: „Na przełomie XIX i XX wieku spopularyzowało się jedzenie tłuczonych ziemniaków okraszonych śmietaną, masłem lub skwarkami. Podawano je wówczas jako przysmak na chłopskich weselach. Niekiedy dodawano do smaku oddzielnie gotowaną kapustę z drobno pokrojonymi grzybami, zmieszane «*tolkanicą*». Inny przepis przewidywał *tolkanicę* zmieszaną z grochem, skwarkami z wędzonego boczku i cebulą” (Maroszek, Leończuk 2011: 216).

Na jednej ze stron internetowych, poświęconych regionalnym kulinariom, wyjaśniono w sposób szczegółowy różnicę między babą ziemniaczaną a *tolkanicą*: „Są bodaj dwie **zasadnicze różnice** między **babką ziemniaczaną**, a **tolkanicą**. Babka robiona jest z surowych ziemniaków, które tarte są na tarce. *Tolkanicę* natomiast przygotowuje się z ziemniaków ugotowanych, które są **tłuczone** specjalnym, drew-

215-216), *tolkanica z chłodnikiem* w karcie dań jednej z białostockich restauracji, *towkanica* w Hajnówce (Hajn 104), *tulkanica* w Knyszynie (Rembiszewska 2007: 206). Znana jest ona szeroko na Podlasiu, ale do wytyczenia jej dokładniejszego zasięgu brak wystarczających materiałów.

Praformę tej nazwy należy zrekonstruować jako **tblkanica* z \int zgłoskotwórczym. Postaci fonetyczne form polskich na Podlasiu wskazują na zapożyczenie z języka białoruskiego bądź ukraińskiego. W obu tych językach omawiany wyraz, podobnie jak w polskim, znany jest głównie w gwarach. Józef Tarnacki (1939: 5, m. 130) zanotował formę *toukanlŷc'a* na znacznym obszarze od Bielska Podlaskiego aż po Sarny na Ukrainie. Mamy tu niewątpliwie do czynienia z zapisem zbyt uogólnionym, sprowadzającym się do jednej prapostaci, bowiem Hryhorij Arkużyn (2016: 202) z północno-zachodniego Polesia podaje trzy formy: *товканіц'а* z graniczącego z Polską rejonu szackiego na Wołyniu, *тоўканіц'а* z rejonu kostopolskiego (na północ od Równego) i *туўканіц'а* z rejonu kiwereckiego (na wschód od Łucka) oraz koło Lubieszowa w pobliżu granicy z Białorusią. ESUM 5: 597 nazwę *товканіця* 'ziemniaki purée' określa jako gwarową.

Na Białorusi **tblkanica* zajmuje znaczny teren na południowym zachodzie w okolicach Grodna i Brześcia, a na samym południu występuje aż po Horyń, prawy dopływ Prypeci. LAB 4: 118, m. 371 notuje tu formy *тоўканіца*, *товканіца*, *товканіц'а*, *товканіца* i podobne, w miejscowości Korobczyce (Каробчыцы) pod Grodnem *таўчаница*, dalej zaś na wschodzie *таўчонка*, *тоўчанка*, *таўчаница* i nazwę opisową *тоўчаная бұлба*. Słownik pogranicza polsko-wschodniosłowiańskiego (SPZB 5: 95, 109) również rejestruje *тоўканіца*, *товканіца* spod Grodna i/lub Brześcia, a także na Białostocczyźnie, poza tym w pogranicznych Bobrownikach *таўчонка*. Ponadto na Białorusi znana jest słodka przekąska z mąki, miodu i skórki pomarańczowej *таўчонікі* (Waszczanka 2017).

nianym, ściętym u dołu wałkiem. I to dobre utłuczenie ziemniaków jest bardzo ważne. Jeśli chodzi o obróbkę samej tołkanicy, to można wykorzystać dwa warianty: smażenie na maśle na patelni lub zapiekanie (tradycyjnie zapiekało się tołkanicę w *dochówce*)” (Podlaska tołkanica). Poza tym w Internecie można znaleźć wiele przepisów na różne warianty tołkanicy, np. z grochem.

W świetle przedstawionych materiałów występujące w gwarach polskich na Podlasiu i Suwalszczyźnie formy *tolkanica*, *tawkanica*, *towkanica*, mające wschodniosłowiańskie kontynuanty *ǫ̇* zgłoskotwórczego, stanowią niewątpliwie pożyczki ruskie (por. np. pojedyncze poświadczenia: *tolkanica* z pow. monieckiego i wysokomazowieckiego – Falińska, Konopka 2021: 137). Zanotowana w *Kuchni kresowej* z Grodzieńszczyzny (Caprari 2007: 87), a przez Aleksandra Osipowicza (2009: 118) w Augustowskim oraz przez Barbarę Falińską i Jarosława Konopkę (2021: 137) z okolic Knyszyna, poza tym przez Falińską (2020: 264) z Augustowskiego, Sejneńszczyzny postać *tlukanica* ‘potłuczone kartofle gotowane’ stanowi doraźną polonizację fonetyczną tej pożyczki (*tlukanica*, w znaczeniu metaforycznym² ‘natłok, ciżba ludu w kościele’ pojawiła się w słowniku Zygmunta Glogera (1893: 885)). Na Mazowszu powszechną nazwą dla purée z ziemniaków jest połączenie wyrazowe *tluczone kartofle* (AGM 7, m. 30: 31-33). W byłym województwie łódzko-żyńskim, a więc na Podlasiu i na pograniczu mazowiecko-podlaskim ‘tluczone kartofle’ to m.in. *tluczone*, *tyłuczone*, *wyłuczki*, *dziobane*, *podziobane*, *gniecione* (Falińska, Konopka 2021: 137-138).

Do gwar białoruskich i ukraińskich ściśle nawiązują gwary wschodniosłowiańskie na Białostocczyźnie, gdzie na całym niemal terenie występują również liczne warianty fonetyczne i słowotwórcze omawianych nazw. W AGWB 6: 248-249 dla ‘tluczone, gotowane ziemniaki’ powszechnie notowano formy *toykańlica*, *taykańlica*, *toykańlic’a*, *toykańlyca* i podobne, nielicznie na południu *tovkańlic’a*, *tovkańlyc’a*, w rozproszeniu głównie na północy *toučańlica*, *taučańlica* i podobne, sporadycznie w nadgranicznej wsi Nowodziel (p. 27) *toučłanka*, *taučłanka*. We wschodniosłowiańskiej wsi Nomiki na Białostocczyźnie w latach 50. XX wieku zapisano *toučańlica* ‘kartofle tluczone’ (Kondratiuk 2021: 267).

Szeroki zasięg na pograniczu wschodnim ma również charakteryzująca się obcym kontynuantem *ǫ̇* pożyczka *tolkacz* ‘tluczek u stępy’ (Kostecka-Sadowa 2015: 27, 282, 283).

2 Inne znaczenie przenośne *tlukanicy* w gwarach podlaskich to ‘pozamałżeński stosunek płciowy; rozwiązłość seksualna’.

Wyraz ten występuje niemal w całej Słowiańszczyźnie wschodniej. Szczególnie bogato jest on poświadczony w języku białoruskim, zarówno w języku literackim: *маўкач* m.in. ‘tłuczek’ (TSBM 5/1: 483), jak i w gwarach: *маўкач, моўкач* ‘tłuczek w stępie’, notowany powszechnie w całej Białorusi, a także w gwarach białoruskich na terenie Łotwy i Polski (SPZB 5: 94; ESBM 13: 259). W języku ukraińskim Ewgen Tymczenko (2: 395) najpierw rejestruje z XVI wieku postać *толкач* ‘tłuczek w stępie’, później Borys Hrinčenko (4: 269) podaje formę *товкач* ‘ts.’, podobnie ESUM (5: 587) i słownik języka współczesnego SUM (10: 163). Z gwar można przytoczyć *touklač* ‘kij do ubijania kapusty lub bryndzy’ z Bojkowszczyzny (Rieger AGB 7, m. 35: 17), *tovklač* z gwar nadszańskich koło Lubaczowa (Rieger 2017: m. 29) i może *товкач* ‘tłuczek w stępie’ z Kołodna koło Krzemieńca (SDUP 64, nr 351). W języku rosyjskim *толкачь* ‘tłuczek w stępie’ pojawia się w pierwszej połowie XVII wieku (SRJ XI-XVII 29: 402) i utrzymuje się do dziś (*товкач* Dal 4: 411; SSRJ 15: 550). Rosyjski słownik gwarowy tego znaczenia nie podaje (SRNG 44: 187-188), ale to o niczym nie świadczy, bo jest to słownik dyferencyjny.

Do obszarów wschodniosłowiańskich bezpośrednio nawiązują materiały AGWB dla tego desygnatu. W znaczeniu ‘tłuczek w maselnicy (kij z drewnianym krążkiem na dole)’ zapisano tu w rozproszeniu kilka różnych morfologicznie nazw, przedstawionych na mapie AGWB 6, m. 187: 214-215 jednym znakiem. Tu również występują formy fonetycznie ruskie i polskie oraz ich kontaminacje. Do polskich należy zaliczyć *tłoczek* (p. 103) i *tłoček* (p. 73), a do ruskich sporadycznie *taučlok* (p. 5) oraz *tauklač* (p. 2), *touklač* (p. 38, 59) i *tuuklač* (p. 1), poza tym zanotowano ich częściowo spolonizowaną fonetycznie formę *thuklač* (p. 59).

W języku polskim *tolkacz* ‘tłuczek (u stępy)’ ma dosyć bogatą dokumentację gwarową.

Feliks Czyżewski (1968a: 98, 1968b: m. 176) w dialektach pogranicznych koło Włodawy jako polskie nazwy ‘tłuczka u stępy’ zapisał w rozproszeniu na całym terenie formę rodzimą *tłuczek*, poza tym zapożyczone *toukač* we wsiach Dubica, Wisznice, Horodyszcze, Sosnówka pod Białą Podlaską oraz we wsi Macoszyn w pow. włodawskim, *tovkač* we wsiach Polubicze i Zahajki pod Białą Podlaską i w miejscowości Kołacze w pow.

włodawskim, a także *towkač* we wsi Horostyte pod Włodawą, Janówka pod Białą Podlaską i Mosty koło Parczewa. W gwarach ukraińskich na tym terenie notował zaś ukraińskie podstawy tych zapożyczeń *toykláč*, *tovklač*, *towklač* itp. Z dwóch punktów – Hańsk i Osowa pod Włodawą – podaje formę *thukač*.

Halina Pelcowa (SGL 6 (2019): XXX) w znaczeniu ‘tłuczek w stępie’ notuje formę *towkacz* w miejscowościach Szóstka, Dobryń i Wólka Pilinowska koło Białej Podlaskiej oraz we wsi Świerże koło Chełma.

W znaczeniu ‘tłuczek (w stępie)’ rejestruje ponadto kartoteka SGP *tolkacz* w Wierzchjedlinie koło Sokółki oraz w Siedlcu i Żabinie pod Chełmem, *tofkač* w Budach koło Bielska Podlaskiego i w Kołaczach koło Włodawy, *toukač* w Kornicy koło Łosic (Cyran 1960: 179), poza tym pojawia się na Litwie *tauklacz* ‘tłuczek’ w Łopatowszczyźnie koło Turgiel nad granicą białoruską (Zdaniukiewicz 1972: 212), *tołklacz* ‘tłuczek (w stępie)’ w Świętnikach koło Wilna oraz na północy w Trykłaciszkach koło Jeziorosów *tauklacz* (Rieger, Masojć i Rutkowska 2006: 398-399), a także w dialektach polskich pod Braśląwem *tauklacz* (Rieger 2014: 250).

Zachodnią granicę zasięgu pożyczki *tolkacz* w znaczeniu ‘tłuczek u stępy’ podaje AGP 2, m. 160, wymieniając jako graniczne zachodnie miejscowości Przerośl i Raczki pod Suwałkami, Jagłowo w powiecie augustowskim, Kuplisk i Kurowszczyzna niedaleko Sokółki, koło Białegostoku, w miejscowościach Tyniewiczze koło Hajnówki, Parcewo pod Bielskiem Podlaskim i Rogacze pod Siemiatyczami.

Pelcowa (2001: 52, 75, 79, m. 80) oraz SGL (6 (2019), m. 58: 707) notują podobne formy na Lubelszczyźnie w znaczeniu ‘tłuczek do ugniatania gotowanych ziemniaków’: na całym niemal terenie fonetycznie polski *tluczek*, na samym wschodzie zaś pod Białą Podlaską (Błotków Duży, Wólka Plebańska), Włodawą (Lubień, Załucze Stare, Kulczyn, Stulno) i Hrubieszowem (Kopyłów) fonetycznie ruski *tolkacz* oraz z fonetycznie spolonizowanym rdzeniem *thukacz* pod Białą Podlaską (Błotków Duży, Wólka Plebańska), Parczewem (Glinny Stok), Włodawą (Orchówek) i Chełmem (Brzeźno).

Na szczególną uwagę zasługuje zapisana przez Czyżewskiego i Pelcową forma *thukač* w okolicach Białej Podlaskiej, Parczewa, Włodawy

i Chełma. Poza tym Władysław Cyran (1960: 179) przytacza *tuukac* ‘tłuczek do tłuczenia kartofli’ z Wiśniewa koło Mińska Mazowieckiego i z miejscowości Łęki pod Siedlcami oraz jako ‘tłuczek w stępie’ spod Łosic. Formę *tlukacz* ‘tłuczek w stępie, stępor’ wymienia też AGP 2 przy m. 160, niestety bliższej informacji o jej zasięgu nie podaje.

Pelcowa (SGL 6 (2019), m. 50: XXX) odnotowuje formę *tlukacz* ponadto w znaczeniu ‘tłuczek z kółkiem do ubijania śmietany w maślnicy’ pod Białą Podlaską (Elżbiecin, Kąty, Rozwadówka, Wólka Plebańska) i pod Włodawą (Dubica, gmina Wisznice).

Forma *tlukacz* najpewniej stanowi polonizację fonetyczną pożyczki *tolkacz* polegającą na wprowadzeniu polskiej postaci rdzenia. Wskazuje ona na dawniej szerszy zasięg pożyczki *tolkacz* w gwarach polskich.

Od charakteryzującej się obcą postacią fonetyczną pożyczki *tolkacz* ‘tłuczek u stępy’ pochodzi derywat *tolkaczyki* ‘rodzaj tańca, w którym młodzieniec bierze dwa stępory, którymi wywija w czasie tańca’, podany przez SGPK 5: 409 spod Trok na Wileńszczyźnie (por. Koniusz 2001: 7, 153).

Pelcowa (SGL 6 (2019), m. 58: 707 pełniejsza dokumentacja) w znaczeniu ‘tłuczek do rozgniataania gotowanych kartofli’ notuje na Lubelszczyźnie jeszcze jedną ruską pożyczkę leksykalną, mianowicie *makohun* koło Tomaszowa Lubelskiego we wsiach Wierzbica i Siedliska oraz *makowert* koło Radzyna Podlaskiego (we wsi Ossowa) i Włodawy (we wsiach Żuków, Zbereże, Korolówka, Wiryki, Lubień, Suchawa) i *makowrit* koło Włodawy (we wsiach Żdzarka i Kołacze). Spod Biłgoraja zanotowano *makohun* w znaczeniu ‘wałek do ciasta’ (Mazur 1: 113). *Makohun* stanowi dawną pożyczkę w polskich dialektach południowo-kresowych.

Już SGPK (3: 101) podaje *makohun* jako ‘wałek do rozcierania maku w makutrze’, ‘część osi wozu, na której jest koło’ i ‘odmowa zamążpójścia’ spod Kamieńca Podolskiego (Kremer [1870] 1999: 296) i Drohobycza (Parylak [1877] 1999: 355). Poza tym cytowany jest Włodzimierz Bugiel (1893: 559), który przytacza z kijowskiej odmianki opowiadania ludowego: „Najmłodszy wychodzi z *makobonem*, zasiada i zabija szkodnika [dzika]”. Błędny tu zapis poprawia w rozszerzonym

opracowaniu: „Najmłodszy wychodzi z *makohonem* (wałkiem do tarcia maku), zasiada i zabija szkodnika” (Bugiel 1910: 240). Kartoteka SGP ma dalsze przykłady występowania nazwy *makohon* ‘wałek do tarcia maku’ z polskich dialektów kresowych, właśnie z Kamieńca, z Wołczkowa pod Stanisławowem, z miejscowości Duliby koło Buczacza (Hrabec 1953: 64), w znaczeniu ‘wałek do tarcia maku, do ugniatania kartofli i maglowania bielizny’ w Starej Hucie pod Buczaczem (Łesiów 1956: 38) oraz *dać makohona* ‘odmówić zamążpójścia’ i *połuczyć makohona* ‘dostać odmowę małżeństwa’ (Januszewska, Zakhutska 2012: 97, 99). Ze słowników polskich *makohon* przytacza SW (2: 854) w znaczeniach ‘wałek do maku ucierania’, ‘część osi zajęta przez koło’ i ‘rekuza od panny’, określając go jako gwarową pożyczkę z ukraińskiego.

O pożyczce do polskiego wyrazu *makohon* z języka ukraińskiego świadczy zarówno jego postać fonetyczna ze spółgłoską *h*, jak i zasięg na terenie słowiańskim. Stanowi on innowację motywowaną przez wyrazy *mak* i *gonić*. W języku ukraińskim *макогонь* w znaczeniu ‘drewniany tłuczek do rozcierania maku, pszona i soli’ pojawia się w XVII wieku (ESSJ 17: 140) i utrzymuje się jako *макогін* w tym znaczeniu ‘matryca do wciskania metalowych ozdób w glinę lub w drewno’ (Hrinčenko 2: 400; SUM 4: 603), dial. *макогón* ‘wiecha kukurydzy’ (ESUM 3: 37). W gwarowych słownikach ukraińskich znajdujemy liczne poświadczenia tego wyrazu jako drewnianego wałka o różnym przeznaczeniu. Występuje on na zachodzie Ukrainy: w okolicach Bolechowa (obwód iwanofrankiwski) – *макогін* ‘drewniany wałek do tarcia maku’ (Hnatyśak 2017: 312), w tym samym obwodzie we wsi Tjudiw (Тюдів) – *макогін*, *макогón* ‘drewniany wałek m.in. do ubijania gotowanych ziemniaków’ (Holanyč 2018: 889), w gwarach naddniestrzańskich – *макогін* 1. ‘wałek do ucierania maku’, 2. ‘wałek do maglowania bielizny’ (Šyło 2008: 166). Był także notowany w gwarach zachodniopoleskich – *мак’іг’ін*, *мак’ігón*, *макогón* ‘wałek do ucierania maku’ (Arkušyn 2016: 299). Z południowej Ukrainy, obwód mikołajowski, podano *макогón* 1. ‘tłuczek do ziemniaków’, 2. ‘maglownica do prasowania bielizny’, 3. *pogardliwie* ‘wytwórca samogonu’ (SUGM 2018: 408). O obecności omawianego leksemu w gwarach ukraińskich Podola (w obwodzie chmielnickim) świadczą również

frazeologizmy – *лiснiй, йак макалe'iн* ‘łyśy’, *макалe'iн лiлзати* ‘być głodnym’, *нлести макалeона* ‘mówić bez sensu’ (Kowalenko 2019: 193).

Białoruski atlas gwarowy notuje sporadycznie pod Brześciem *макогón* w znaczeniu ‘mlon w żarnach’ (LAB 4, m. 293: 96-97). Sporadyczny zapis ros. *макогón* ‘drewniany tłuczek z grubym końcem do rozcierania lnu, maku, twarogu, masła itp.’, jako używany w Ukrainie (SSRLJ 6: 515), jest niewątpliwie pożyczką ukr. *макогiн*. W tej sytuacji włączenie przez ESSJ wyrazu *макогонь* do zasobu prasłowiańskiego nie ma żadnego uzasadnienia.

Ten szczegółowy przegląd form pozwala stwierdzić, że w wypadku *tolkanicy* i *tolkacza* mamy najpewniej do czynienia z pożyczkami wyrazowymi, natomiast ich odpowiedniki fonetycznie polskie *thukanica* i *thukacz* stanowią polonizację tego obcego zapożyczenia. Bez wątplenia rodzimy jest *thuczek*. *Makohon* ‘tłuczek’, ‘tłuczek w stepie’ to pożyczka leksykalna, która polonizacji nie uległa.

Bibliografia

- AGB: *Atlas gwar bojkowskich*, 1980-1991, oprac. głównie na podstawie zapisów S. Hrabca przez Zespół Instytutu Słowianoznawstwa PAN pod kier. J. Riegera, t. 1-7, Wrocław.
- AGM: *Atlas gwar mazowieckich*, 1971-1992, t. 1, oprac. H. Horodyska-Gadkowska, A. Strzyżewska-Zaremba, t. 2-10, oprac. A. Kowalska, A. Strzyżewska-Zaremba, Wrocław.
- AGWB: *Atlas gwar wschodniosłowiańskich Białostoczczyzny*, t. 1, red. S. Glinka, A. Obrębska-Jabłońska, J. Siatkowski, Wrocław 1980, t. 2-3, red. S. Glinka, Wrocław 1989-1993, t. 4-10, red. I. Maryniakowa, Warszawa 1995-2012.
- Arkušyn (Аркушин Г.Л.), 2016, *Словник захiднополiських говiрок*, Луцк.
- Bugiel W., 1893, *Tło ludowe Ballady*, „Wisła”, t. 7, s. 339-361, 557-580.
- Bugiel W., 1910, *Studia i szkice literackie*, Poznań.
- Caprari M., 2007, *Kuchnia kresowa*, Warszawa.
- Dal: Даль В.И., 1955-1956, *Толковый словарь живого великорусского языка*, т. 1-4, Москва.
- Dejna AtlKiel: Dejna K., 1962-1968, *Atlas gwarowy województwa kieleckiego*, t. 1-6, Łódź.

- ESBM: *Этымалагічны слоўнік беларускай мовы*, 1978-, рэд. В.У. Мартынаў, Г.А. Цыхун, Мінск.
- ESSJ: *Этимологический словарь славянских языков. Праславянский лексический фонд*, 1974-, ред. О.Н. Трубачев (А.Ф. Журавлев, Ж.Ж. Варбот), Москва.
- ESUM: *Етимологічний словник української мови*, 1982-2012, ред. О.С. Мельничук, т. 1-6, Київ.
- Falińska B., 2020, *Dialog pokoleń. Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny w układzie tematycznym. Pożywienie*, cz. 1, *Byłe województwo suwalskie*, Warszawa.
- Falińska B., Konopka J., 2021, *Dialog pokoleń. Słownictwo ludowe Mazowsza, Podlasia i Suwalszczyzny w układzie tematycznym. Byłe województwo łomżyńskie. Pożywienie*, cz. 1, Warszawa.
- Fiedoruk A., 2006, *Kuchnia podlaska*, Poznań.
- Gloger Z., 1893, *Słownik gwary ludowej w Tykocińskim*, „Prace Filologiczne”, t. 4, s. 795-904.
- Hajn: Awksentiuk M., Chilimoniuk M., 2017, *Nasza mowa. Zbiór znaczeń gwary Podlasia. Dawne życie, przedmioty, obyczaje, obrzędy*, Hajnówka.
- Hnatyśak (Гнатишак Ю.), 2017, *Слова з Болехова*, Львів.
- Hołanuç (Голянич М.), 2018, *Мовний портрет села Тюдів, Івано-Франківськ – Лілея*.
- Hrabec S., 1955, *O polskiej gwarze wsi Duliby w byłym powiecie buczackim*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego”, t. 3, s. 31-76.
- Hrinčenko (Грінченко Б.), 1907-1909, *Словарь української мови*, т. 1-4, Київ.
- Januszewska L., Zakhutska O., 2012, *Obrzędowa leksyka weselna wybranych wsi szlacheckich i chłopskich za Zbruczem (na przykładzie wsi Siaberka i Hreczany)*, [w:] *Język polski dawnych kresów wschodnich*, t. 5, *Polskie dziedzictwo językowe na dawnych kresach*, red. E. Dzięgiel, K. Czarnecka, D.A. Kowalska, Warszawa.
- Kondratiuk M., 2021, *Kultura materialna wsi białostockiej i jej zmiany w świetle gwar ludowych XX wieku*, Białystok.
- Kostecka-Sadowa A., 2015, *Rzeczownikowe zapożyczenia wschodniosłowiańskie w gwarach polskich*, Kraków.
- Kowalenko (Коваленко Н.), 2019, *Фразеологічний словник подільських і суміжних говірок, Кам'янець-Подільський*.

- KPR: *Kuchnia polska regionalna*, 1989, wybór i oprac. przepisów B. Kwasowska, A. Zagórska, Łomża.
- Kremer A., [1870] 1999, *Słowniczek prowincjonalizmów podolskich*, [w:] *Język polski dawnych Kresów wschodnich*, t. 2, *Studia i materiały*, red. J. Rieger, Warszawa, s. 259-340.
- LAB: *Лексічны атлас беларускіх народных гаворак у пяці тамах*, 1993-1998, рэд. М.В. Бірыла, Ю.Ф. Мацкевіч, Мінск.
- Łesiów M., 1956, *Teksty gwarowe*, „Język Polski”, t. 36, s. 36-39.
- Maroszek J., Leończuk J., 2011, *Wielka Księga Tradycji Kulinarnych Puszczy Knyszyńskiej*, Supraśl.
- Mazur J., 1976, 1978, *Gwary okolic Biłgoraja*, cz. 1, *Fonologia*, cz. 2, *Fleksja*, Wrocław.
- Osipowicz A., 2009, *Słowniczek gwary augustowskiej*, [w:] *Dziewiętnastowieczne słowniczki gwarowe z Polski północnowschodniej*, red. B. Nowowiejski, Białystok, s. 7-130.
- Parylak P., [1877] 1999, *Prowincjonalizmy mowy polskiej w Drohobyczu i jego okolicach*, [w:] *Język polski dawnych Kresów Wschodnich*, t. 2, *Studia i materiały*, red. J. Rieger, Warszawa, s. 341-363.
- Pelcowa H., 2001, *Interferencje leksykalne w gwarach Lubelszczyzny*, Lublin.
- Pelcowa SGL 6: Pelcowa H., 2019, *Słownik gwar Lubelszczyzny*, t. 6, *Pokarmy*, Lublin.
- Podlaska tołkanica – Zielony koperek, Podlaska tołkanica, <https://www.zielony-koperek.pl/2015/06/podlaska-tokanica-tawkanica.html> [dostęp: 11.07.2022].
- Rembiszewska D.K., 2007, *Słownik dialektu knyszyńskiego Czesława Kudzińskiego*, Łomża.
- Rieger J., 2014, *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Brasławszczyźnie*, Warszawa.
- Rieger J., 2017, *Atlas ukraińskich gwar nadszańskich*, t. 1-2, Warszawa.
- Rieger J., Masojć I., Rutkowska K., 2006, *Słownictwo polszczyzny gwarowej na Litwie*, Warszawa.
- SDUP: *Studia nad dialektologią polską i ukraińską* (Z materiałów b. Katedry Języków Ruskich UJ), 1975, oprac. do druku M. Karaś, Kraków.
- SGP: *Słownik gwar polskich*, 1977-, oprac. przez Zakład Dialektologii Polskiej Instytutu Języka Polskiego PAN w Krakowie pod kier. M. Karasia, od t. 2 pod kier. J. Reichana, od t. 6 pod kier. J. Okoniowej, od t. 9 pod kier. R. Kucharzyk, Wrocław – Kraków.

- SGPK: Karłowicz J., 1900-1911, *Słownik gwar polskich*, t. 1-6, Kraków.
- SPZB: *Слоўнік беларускіх гаворак паўночна-заходняй Беларусі і яе пагранічча у пяці тамах*, 1979-1986, рэд. Ю.Ф. Мацкевіч, т. 1-5, Мінск.
- SRJ XI-XVII: *Словарь русского языка XI-XVII вв.*, 1975-, ред. С.Г. Бархударов (Ф.П. Филин, Д.Н. Шмелев, Г.А. Богатова, В.Б. Крысько, Р.Н. Кривко), Москва.
- SRNG: *Словарь русских народных говоров*, 1965-, составил (с II т. гл. ред.) Ф.П. Филин (Ф.П. Сороколетов), Москва – Ленинград – Санкт-Петербург.
- SSRLJ: *Словарь современного русского литературного языка*, 1950-1965, ред. Ф.П. Филин, т. 1-17, Москва – Ленинград.
- SUGM: *Словник українських говірок бузько-інгульського межиріччя*, 2018, укл. Л.С. Спанатій, А.П. Супрун, М.Ф. Тимченко, В.П. Токар, Миколаїв.
- SUM: *Словник української мови*, 1970-1980, ред. І.К. Білодід, т. 1-11, Київ.
- Šyľo (Шило Г.), 2008, *Наддністрянський регіональний словник*, Львів – Нью-Йорк.
- Tarnacki J., 1939, *Studia porównawcze nad geografią wyrazów (Polesie – Mazowsze)*, Warszawa.
- TSBM: *Тлумачальны слоўнік беларускай мовы*, 1977-1984, рэд. К.К. Атраховіч (К. Крапіва), т. 1-5, Мінск.
- Тумченко (Тимченко Є.К.), 2002-2003, *Матеріали до словника писемної та книжної української мови XV-XVIII ст.*, т. 1-2, підготували до видання В.В. Німчук та Галина І. Лиса, Київ – Нью-Йорк.
- Waszczanka (Вашчанка А.П.), 2017, *Беларуская кухня*, Мінск.
- Załęski W., 2005, *Z supraskiego na nasze. Słownik gwary supraskiej*, Supraśl.
- Zdaniukiewicz A.A., 1972, *Gwara Łopatowszczyzny: fonetyka, fleksja, słownictwo*, Wrocław.

Wojciech Stelmach

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Jeszcze o czeskich wpływach językowych w *Żywocie świętej Anny* Jana z Koszyczek¹

**Once more about Czech linguistic influences
in *The Life of Saint Anne* of Jan of Koszyczki**

Abstract

The aim of the article is to analyze the influence of the Czech language on the linguistic formation of the text of *The Life of Saint Anne* of Jan of Koszyczki. Thanks to research work on the newly created transcription of the Old Polish work, it was possible to extract several previously unnoticed Czech borrowings. The results of the research, by taking into account the relation of the Polish translation to the Latin source, combined with a review of the state attested in the historical dictionaries of the Polish and Czech languages, allow to indicate the probable origin of the discussed forms, as well as to interpret the reasons for their occurrence in the text. The conducted research complements the findings concerning the language of Jan of Koszyczki made by Janusz Siatkowski on the basis of broader material (including *The Life of Saint Anne*).

Keywords: Jan of Koszyczki, *The Life of Saint Anne*, Czech linguistic influences, Czech borrowings, bohemism

1 Artykuł powstał w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki; projekt nr 2017/26/E/HS2/00083: *Początki języka polskiego i kultury religijnej w świetle średniowiecznych apokryfów Nowego Testamentu. Uniwersalne narzędzie do badań polskich tekstów apokryficznych*, realizowany w latach 2018-2023 pod kierunkiem prof. UAM dr hab. Doroty Rojszczak-Robińskiej.

Jednym z najnowszych etapów badań nad staropolskimi narracjami biblijno-apokryficznymi jest realizowany na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu projekt *Apocrypha* (www.apocrypha.amu.edu.pl). Prace podjęte przez zespół grantowy dotyczyły m.in. sporządzenia nowych lub pierwszych transliteracji i transkrypcji dziewięciu staropolskich apokryfów. Po raz pierwszy wydano w całości m.in. tekst *Żywotu świętej Anny* Jana z Koszyczek (dalej: ŻSA), dzięki czemu możliwe było podjęcie badań nad językiem starodruku. Niniejszy artykuł przedstawia wyniki badań nad wpływem języka czeskiego na ukształtowanie językowe ŻSA, uzupełniając od lat obecne w nauce ustalenia dotyczące języka Jana z Koszyczek (Siatkowski 1996a: 17-50).

ŻSA jest przekładem łacińskiego apokryfu pt. *Legenda sanctissimae matronae Annae, genitricis Virginis Mariae matris et Jesu Christi aviae* (dalej: LSM), wydawanego wielokrotnie na przełomie XV i XVI wieku (Wydra 2015). Utwór nawiązuje fabułą do takich apokryfów jak *Protoewangelia Jakuba*, *Ewangelia Pseudo-Mateusza*, *Liber de ortu Mariae* (Wydra 2015). Ponadto zawiera fragmenty Pisma Świętego – *Księgi Psalmów* i ewangelii. Egzemplarz znajdujący się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej jest unikatem drugiego wydania z ok. 1532 roku, które ukazało się w oficynie wydawniczej Hieronima Wietora w Krakowie. Jedyne znany nam egzemplarz pierwszej edycji z 1520 roku spłonął w pożarze Biblioteki Narodowej podczas II wojny światowej (Krzak-Weiss, Meller, Wydra 2019).

Zapożyczeniami z języka czeskiego w tekstach Jana z Koszyczek zajmował się przed laty Janusz Siatkowski w pracy pt. *Czechizmy w języku Jana z Koszyczek* (Siatkowski 1996a: 17-50). Jest to jedno z nielicznych opracowań poświęconych choć w części językowi *Żywota Świętej Anny*. W części, ponieważ Siatkowski do analiz wyekscerpował materiał z wszystkich utworów, które bez wątpienia wyszły spod pióra Jana z Koszyczek: *Żywota Świętej Anny*, *Pokornego wspomnienia żywota Pana Jezusowego* (to fragment *Żywota Pana Jezusa Krysta* z wydania Wietora), a także *Poncjana* w wydaniu z 1540 i 1566 roku oraz *Rozmów, które miał król Salomon mądry z Marcholtem grubym a sprośnym*.

Siatkowski do badań nad ŻSA korzystał z mikrofilmów i fotokopii. W niniejszym artykule natomiast wykorzystana została, jak wspomniano

wyżej, transkrypcja tekstu przygotowana przez zespół projektu *Apocrypha*². Praca na tak przygotowanym materiale pozwoliła wyekscerpować z niego nieuwzględnione w artykule Siatkowskiego zapożyczenia leksykalne, ale również te o charakterze składniowym czy składniowo-fleksyjnym. Celem artykułu jest wskazanie tych bohemizmów wraz z ich omówieniem i – w wybranych przykładach – odniesieniem do stanu potwierdzonego w staroczeskim. Tam, gdzie to potrzebne, zestawiam również tekst staropolski z jego źródłem łacińskim.

Należy jednak podkreślić, iż nie jest tak, że wskazane leksemy czy wyrażenia nie występują w polszczyźnie. Są one notowane przez słowniki historyczne polszczyzny, jednakże bez podania informacji o ich możliwym pochodzeniu. W związku z tym omówienie przykładów zostanie rozszerzone o interpretację przyczyn wystąpienia zapożyczenia w tekście.

W pierwszej kolejności opracowaniu zostaną poddane pożyczki leksykalne. Należy jednak zaznaczyć, że nie zostały rozdzielone od siebie bohemizmy leksykalne i fonetyczne, gdyż – jak słusznie zauważył Siatkowski: „trudno [...] nieraz rozstrzygnąć, czy została zmieniona tylko forma fonetyczna wyrazu, czy mamy do czynienia z pożyczką leksykalną charakteryzującą się obcymi właściwościami fonetycznymi” (Siatkowski 1996a: 23).

Pierwszym przykładem zapożyczenia z języka czeskiego jest wyraz *święcica*. W materiale opublikowanym na stronie projektu *Apocrypha* występuje on 5 razy. Wszystkie przykłady pochodzą z *ŻSA*:

ŻSA19v/22-26³: I widziała, iż każdy z onych **świętych i święcic**⁴
pozdrawiali ją z uczliwością i głowy swoje przed nią skłaniali,
z czegoż wielkie pocieszenie i wesele miała.

- 2 Przyjęte rozwiązania edytorskie zob. <https://apocrypha.amu.edu.pl/about?id=3> [dostęp: 23.01.2024].
- 3 Lokalizacje przywoływanych miejsc ze staropolskiego apokryfu podawane są według następującego schematu: *ŻSA*, dalej numer karty (np. 19v), zaś po ukośniku numery wersów.
- 4 Wszystkie wytłuszczenia w tekście są mojego autorstwa – W.S.

LSM cap. VIII [6]⁵: Quemque vero **sanctorum sanctorumque** eam reverenter contemplata est salutantem ac caput nutu decenti inclinantem, unde Maria laetitiae consolatione recreata est.

ŻSA26v/18-22: Ale proszę cie, miły Panie, jeśli który <z> **świętych albo z święcie** w niebie jest pocieszyciel albo nędznych wspomóżyciel, iżeby mie przez twe dopuszczenie wspomógł.

LSM cap. X [20]: Sed precor, pie Domine, si quis in caelis **sanctorum sanctorumque** fuerit consolator aut contritorum patronus, seu relevator oppressorum, te praestante mihi subveniat.

ŻSA33v/13-24: I w onym widzeniu widziała, jako pani święta Anna, dzierżąc złoty kubek w ręku, chodziła po niebie i prosiła wszystkich **świętych i święcie** o duchowną łaskę, to jest o jałmużnę, z których każdy dawał jej złoty pieniądz w on kubek, które pieniądze znamionowały zasługi i pomocy świętych, które święta Anna ofiarowała Bogu wszechmogącemu za swoją nabożną służebnicę, jakoż to zawsze za każdymi, którzy jej służą, czyni.

LSM cap. XII [3-4]: Visumque est illi sanctam matronam per caelum incedere, fialam auream in manu tenere et omnes **sanctos sanctasque** pro spirituali obtinenda gratia seu elemosyna flagitare, qui videbantur aureum nummum singuli in fialam mittere. Quod sicut manifestum est sanctorum merita designare et suffragia, quae quidem sancta Anna obtulit altissimo pro sua devota famula, quemadmodum semper facit pro suis supplicibus.)

- 5 Lokalizacje przywoływanych miejsc z łacińskiego źródła podawane są według schematu wykorzystanego przy zestawianiu źródeł dla tekstu polskiego na stronie www.apocrypha.amu.edu.pl: LSM, dalej numer rozdziału (np. VIII), zaś w nawiasie kwadratowym numer akapitu.

ŽSA37v/5-9: Nadto, będąc tak w wielkiem ubostwie, wzywała **świętych i święcic** w niebie, iżby od nich mogła wziąć niektóre pocieszeni w onem ubostwie.

LSM cap. XIV [21]: Invocavit insuper omnes **sanctos sanctasque** in caelo, ut maestissima ac in egestate maxima constituta consolationem aliquam posset accipere.

ŽSA37v/9-18: A gdy tak długo rozmyślała, który by z **świętych albo z święcic** osobliwie wspomagał wdowy, siroty i udęczone, a nie wiedząc o wspomżeniu świętej Anny, natychmiast z natchnienia Boskiego przywiedziona jest, iżby swe nabożeństwo obrociła do matki panny Maryjej, świętej Anny, łaskawej wspomżycielki wszytkich opuszczonych.

LSM cap. XIV [22]: Cum vero diutius animo revolvisset, quis **sanctorum sanctarumque** viduis, orphanis ac afflictis praecipuo solet succurrere patrocinio, nec sanctae Annae novisset subsidia, mox inspiratione divina praemonita est, ut se totam in devotionem convertat ad matrem ipsius Dei genitricis Annam in subventionem desolatorum clementissimam et benignissimam.)

W przywołanych przykładach każdorazowo wyraz *święcica* występuje w parze z wyrazem *święty*. Zestawienie ze źródłem pokazuje, że użycie wyrazu *święcica* przez Jana z Koszyczek było podyktowane obecnością szeregu składniowego *sanctus sanctaque* ('święty i święta') w łacinie. Nie wyjaśnia jednak, dlaczego można go uznać za bohemizm. Otóż można przyjąć jego czeskie pochodzenie z jednej strony przez jego wyjątkowość – w materiałach słownikowych odnotowano jedynie 4 użycia (wszystkie w SPXVI online). Z drugiej zaś strony przez bliskość do staroczeskiego leksemu *světicě*, oznaczającego 'kobietę ogłoszoną przez Kościół świętą', dopowiedzieć można – noszącą przymiot świętości (Vokabulář webový). Siatkowski wskazywał, że obecny w ŽSA wyraz *szczęście* może być uznany za formę dialektalną małopolską lub bohe-

mizm. Za drugą z możliwości przemawiać miałby fakt, że zapisano go w druku konsekwentnie bez oznaczania nosowości. Wyraz *święcica* w druku bezwyjątkowo zapisano z użyciem *e* nosowego. Stało się tak najprawdopodobniej dlatego, że w tekście ŹSA pisownia czeskiego wyrazu zyskała nosowość przez analogię do sąsiadującego z nim wyrazu *święty*. Omawiany przykład byłby więc pożyczką leksykalną, która została dostosowana do polskiego systemu fonetycznego.

Dwa kolejne przykłady dotyczą słów, które można choćby częściowo uznać za pożyczki czeskie. Chodzi o pochodzące od czasownika *krcić* (*chrzczyć*, stpl. *krzcić*) imiesłów bierny *niekrczona* oraz rzeczownik *Krciciel*.

Wyraz *niekrczona* obecny jest w następującym fragmencie: „Bo nie wiecie, co chwalicie, bo ta, którą chwalicie, byłać żydowka w starym zakonie, a nie krześcijanka, **niekrczona**, i żona trzech mężów” (ŹSA32v/9-12). W materiale dostępnym na stronie www.apocrypha.amu.edu.pl poświadczony jest użycie 4 imiesłowów biernych z rdzeniem *krcz-*: w *Ewangelii Nikodema* (*okrczon*), *Żywocie Pana Jezu Krysta* (*okrczony*), *Żywocie świętej Anny* (*niekrczona*) i *Historii trzech kroi* (*krczon*); dla porównania 19 poświadczeń imiesłowów biernych z rdzeniem *krzcz-* (11 w *Rozmyślaniu przemyskim*, 4 w *Historii trzech kroi* i po 2 w *Żywocie Pana Jezu Krysta* oraz *Ewangelii Nikodema*). Transliteracja omawianego fragmentu ŹSA nie pozostawia wątpliwości co do zapisu w druku: *nie krczoná* (podobnie w pozostałych imiesłowach opartych na rdzeniu *krcz-*). *Słownik staropolski* jako jeden z wariantów hasła *chrzczyć* notuje *krcić* (pozostałe to *krścić* i *krzcić*) (SStp 1: 256-257). *Słownik polszczyzny XVI wieku* natomiast notuje hasło *krzcić*, a jako jego wariant wskazuje *chrzcić* (SPXVI online). Co ciekawe – leksykon podaje dwie formy bezokolicznika: *krzcić* i *krcici*. Siatkowski w artykule *Wpływ języka czeskiego jako arbitra na polską fleksję* zwraca uwagę na to, że m.in. dzięki wpływowi wzorów czeskich utrzymywały się w języku polskim formy bezokolicznika zakończone na *-ci* (Siatkowski 1996b: 151). Istnienie bezokolicznika opartego na rdzeniu *krc-* i zakończonego na *-ci* w połączeniu z poświadczanymi w tekstach formami odczasownikowymi z rdzeniem *krcz-* pozwala przyjąć założenie, że formy te mają pochodzenie czeskie. Czeskie *ř* w staropolskiej wymowie zostało albo utożsamione ze szczelinowym [ž], albo z drżącym [r] – co

często odzwierciedla pisownia, np. w wyrazie *Krciciel* z *ŽSA*11v/9-14: „a i podług jako pismo świętej Ewanjelijej świadczy, między syny niewieściami więtszy **Jan Krciciel** (transliteracja: **Ian krczyciel** – W.S.) – których wszytkich, jako Pismo Święte powiada, narodzenie przez anioła dziwno było objawione”. Forma *Krciciel* (zapisana przez *r*, a nie *rz*), oprócz dwukrotnego pojawienia się w *ŽSA*, jest obecna również 4 razy w *Żywocie Pana Jezu Krysta*. Oprócz niej 8 razy w drukach (a 22 razy w ogóle w materiale apokryficznym) pojawia się forma *Krzciciel*. Mamy więc do czynienia ze współwystępowaniem form obocznych, których obecność w języku polskim – jak wielu innych słów dotyczących sfery religijnej – zawdzięczamy pośrednictwu czeskiemu⁶.

Siatkowski za Zdzisławem Stieberem zauważa, że język czeski mógł pełnić rolę arbitra w wypadku występowania oboczności fonetycznych i wpływać na zwycięstwo danej formy w polskim języku literackim (Siatkowski 1996b: 151). A czy mógł mieć też wpływ na wybór danych form fleksyjnych? Poniższe przykłady zdają się potwierdzać to założenie.

We fragmencie *ŽSA*6v/20-25 czytamy: „Bo ona, nade wszytki inne młode wiarując sie namiętności a nieczystości cielesnej, wołała, **siedząc doma**, obierać sie z rozmyślanim Boskim niżli sie przyłączać zarażonemu obcowaniu i towarzystwu pospolitemu ludzkiemu”. Kausalny okolicznik miejsca wyrażony formą dopełniacza *doma* obecny jest do współczesności m.in. w języku czeskim. Natomiast już w staropolszczyźnie był bardzo rzadki. W samym tylko materiale apokryficznym znaleźć można 3 poświadczenia w dziewięciu tekstach: w *Rozmyślaniu przemyskim* (dalej: RP) 2, a jedno w *ŽSA*. W RP jeden z fragmentów ma źródło biblijne – J 11, 20: „Marta, kiedy jest usłyszała, iżże miły Jesus przyszedł, zabieżała jemu, ale Maryja doma siedziała” (RP436/13-15). W siedmiu z ośmiu tekstów dostępnych na stronie Szesnastowieczne przekłady Ewangelii znajdziemy konstrukcję tożsamą z tą, która została poświadczona w RP⁷. Jest ona również obecna w odpowiednim

6 Na marginesie warto zauważyć, że SPXVI formę *krciciel* notuje jedynie 5 razy (to mniej niż wszystkie wystąpienia we wzmiankowanych w artykule drukach).

7 <https://ewangelie.uw.edu.pl/teksty?y=all&g=4&c=11&v=20> [dostęp: 23.01.2024].

fragmencie Biblii Kralickiej: „Tedy Marta, jakž uslyšela, že Ježiš jde, vyšla proti němu, ale Maria doma seděla”⁸. Czy to wystarczy, aby mówić o decydującym wpływie czeskim? Wydaje się, że nie. Krystyna Pisarkowa w *Historii składni języka polskiego* stwierdza, że „kausalne szczątki okolicznika miejsca to wyrażenia już w staropolszczyźnie zleksykalizowane” (Pisarkowa 1984: 21). Potwierdza to materiał *Słownika polszczyzny XVI wieku*, w którym hasło *doma* opisane jest jako przysłówek oznaczający ‘w domu, w mieszkaniu, u siebie; we własnym gospodarstwie, przy rodzinie, na miejscu’ oraz ‘w ojczyźnie, w kraju, w rodzinnych stronach’ (SPXVI online). Wysoka frekwencja użycia tego przysłówka – 523 poświadczenia – wskazuje na to, że w okresie odrodzenia cieszył się większą popularnością niż w średniowieczu. To z kolei może – choć nie musi – być oznaką wpływu języka czeskiego, który w pierwszych dziesięcioleciach XVI wieku wywierał duży wpływ na kształtowanie się polskiego języka literackiego – głównie za sprawą wzmożonej działalności tłumaczy, ale też wydawców, często korzystających z pośrednictwa czeskich przekładów poczytnych w tamtym czasie pozycji. Forma *doma* zatem, choć rodzima, polska, to jednak swój renesans w XVI wieku przeżywała prawdopodobnie dzięki wpływowi czeskich wzorców na język polski.

Oddziaływanie czeszczyzny na polską fleksję potwierdzać może obecność formy *w niebi* w druku ŻSA: „á my wszytcij ktore widzysz zá nimij idące iestesmy **w niebi** święcy spokolenia Dawidowego” (ŻSA20v/1-2). W języku czeskim rzeczownik *nebe* w locativie przyjmuje formę *v nebi*. Dlatego w tym fragmencie ŻSA prawdopodobnie mamy do czynienia z zapożyczeniem fleksyjnym. Ponieważ jednak słowniki historyczne polszczyzny nie notują formy miejscownika *niebi*, w transkrypcji zaproponowano wersję z uzupełnieniem *w niebi<e>*: „A my wszytscy, ktore widzisz za nimi idące, jestesmy **w niebi<e>** święci z pokolenia Dawidowego [...]”⁹.

8 <https://obohu.cz/bible/index.php?styl=BKR&k=J&kap=11&v=20#v20> [dostęp: 23.01.2024].

9 Zgodnie z przyjętymi rozwiązaniami edytorskimi, <https://apocrypha.amu.edu.pl/about?id=3> [dostęp: 23.01.2024].

Omówione przykłady potwierdzają założenie Janusza Siatkowskiego o wpływie języka czeskiego na język Jana z Koszyczek. Wpływ ten mógł mieć różnorakie pochodzenie. Z jednej strony mógł być wynikiem translatorskich doświadczeń Jana z Koszyczek. Wacław Urban w swoim artykule dotyczącym Jana z Koszyczek przyjmuje hipotezę, że pisarz – jako sługa wielkorządów krakowskich – mógł w 1519 roku odbyć podróż na Morawy, gdzie pod okiem biskupa ołmunieckiego Stanisława Turzona ćwiczył praktycznie język czeski (Urban 1997: 13). Miało mu to później pomóc w tłumaczeniu na polszczyznę. Taka sytuacja – jeśli faktycznie miała miejsce – mogła przyczynić się do tego, że Jan, zapoznawszy się z czeskimi przekładami tekstów łacińskich, przyswoił sobie określone zwroty w czeszczyźnie, co później znalazło przełożenie w praktyce przekładu na polski. Możliwe również, że znajomość czeskiego odgrywała decydującą rolę przy doborze źródła przekładu – między łaciną a czeszczyzną. Teksty czeskie mogły również służyć mu jako pomoc w sytuacji, gdy natrafiał na trudniejsze miejsca w łacinie.

Z drugiej strony należy pamiętać, że epoka druku to okres wzmożonych kontaktów polsko-czeskich w oficynach wydawniczych. Wpływ zecera na ukształtowanie graficzno-językowe tekstu drukowanego opisywał m.in. Marek Osiewicz (Osiewicz 2012). Skupił się on na wariantowości leksykalnej starodruków wynikającej z uwarunkowań technicznych, które musiał brać pod uwagę pracownik oficyny przygotowujący tekst do druku. Wydaje się, że zecerzy mogli odgrywać również pewną rolę w występowaniu wariantów fleksyjnych (para *w niebi || w niebi<e>*).

Jednak bez względu na to, czy zapożyczenia były intencjonalne i wynikały z praktyki translatorskiej autora lub działań korektora, czy były efektem przygotowania tekstu do druku, będąc następstwem kompetencji językowej zecera lub podjętej przez niego decyzji pod wpływem uwarunkowań technicznych (jak szerokość szpalty i długość wersów druku), można przyjąć założenie, że nie dotyczyły one jedynie warstwy leksykalnej i fonetycznej, ale też składniowo-fleksyjnej języka. Oddziaływanie na składnię i fleksję wiązało się z przywróceniem rzadkich już w staropolszczyźnie form za sprawą ich trwałości w czeszczyźnie lub z wprowadzaniem efemerycznych form fleksyjnych o pochodzeniu czeskim do polszczyzny.

Bibliografia

- Evangelium podle Jana*, [w:] *Bible kralická*, <https://obohu.cz/bible/index.php?styl=BKR&k=J&kap=11&v=20#v20> [dostęp: 23.01.2024].
- Ewangelia wg św. Jana*, Szesnastowieczne przekłady Ewangelii, <https://ewangelie.uw.edu.pl/teksty?y=all&g=4&c=11&v=20> [dostęp: 23.01.2024].
- Krzak-Weiss K., Meller K., Wydra W. (red.), 2019, *Drukowane teksty polskie sprzed 1543 roku*, Poznań.
- LSM: *Legenda sanctissimae matronae Annae, genitricis Virginis Mariae matris et Jesu Christi aviae*, edycja cyfrowa: Staropolskie Apokryfy Nowego Testamentu, <https://apocrypha.amu.edu.pl/texts> [dostęp: 23.01.2024].
- Osiewicz M., 2012, *Wpływ zecera na ukształtowanie graficzno-językowe tekstu drukowanego. Uwagi wstępne do analizy Ksiąg o gospodarstwie z 1549 r.*, „LingVaria”, t. 7, nr 2 (14), s. 65-76.
- Pisarkowa K., 1984, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław.
- RP: *Rozmyślanie przemyskie*, edycja cyfrowa: Staropolskie Apokryfy Nowego Testamentu, <https://apocrypha.amu.edu.pl/texts> [dostęp: 23.01.2024].
- Siatkowski J., 1996a, *Czechizmy w języku Jana z Koszyczek*, [w:] tenże, *Czesko-polskie kontakty językowe*, Warszawa, s. 17-50.
- Siatkowski J., 1996b, *Wpływ języka czeskiego jako arbitra na polską fleksję*, [w:] tenże, *Czesko-polskie kontakty językowe*, Warszawa, s. 151-158.
- SPXVI online: Mayenowa M.R. i in. (red.), 1966-, *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 1-38, Wrocław – Warszawa, t. 39 (z. 1-3) dostępny tylko cyfrowo; wersja cyfrowa: spxvi.edu.pl; hasła: *doma* [dostęp: 14.12.2023], *krzcić* [dostęp: 14.12.2023], *święcica* [dostęp: 14.12.2023].
- SSp: Urbańczyk S. (red.), 1953-1955, *Słownik staropolski*, t. 1, Wrocław; hasło: *chrzcic*.
- Urban W., 1997, *Jan z Koszyczek redivivus (ok. 1488-1546)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny”, t. 3, s. 11-22.
- Vokabulář webový: *Vokabulář webový: webové hnízdo pramenů k poznání historické češtiny*, Praha; Ústav pro jazyk český AV ČR, v. v. i., oddělení vývoje jazyka, <https://vokabular.ujc.cas.cz/hledani.aspx>; hasło: *světicě* [dostęp: 23.01.2024].
- Wydra W. (wyd.), 2015, *Żywot świętej Anny*, Poznań.
- ŽSA: *Żywot świętej Anny*, edycja cyfrowa: Staropolskie Apokryfy Nowego Testamentu, <https://apocrypha.amu.edu.pl/texts> [dostęp: 23.01.2024].

Michalina Surma

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu


Między sacrum a profanum – *przepijanie skórki* i inne nazwy spotkania odbywającego się po pogrzebie w Wielkopolsce¹

Between the sacred and the profane – *przepijanie skórki* and other names for a gathering held after a funeral in Greater Poland

Abstract

The subject of this article are the names of a meeting held after a funeral recorded in contemporary Wielkopolska. The linguistic material was selected from field research carried out under the NPRH grant and the doctoral dissertation being prepared, and was confronted with old materials from the Wielkopolska region. The use of lexemes was analysed from a generational perspective. Changes in the geographical range of particular names in relation to old materials were also indicated.

Keywords: Greater Poland dialect, language of the villagers, names of the meeting after the funeral

1  Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolenia Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2018-2023, nr projektu 0060/NPRH7/H11/86/2018, kwota 787 831 zł.

Uczty towarzyszą na wsi wielu tradycyjnym świętom, zwyczajom i uroczystościom. Wspólnotowe świętowanie i spożywanie uroczystych posiłków wieńczy zwykle ważne wydarzenia w życiu człowieka i gromadzi przy wspólnym stole rodzinę, krewnych i przyjaciół. Również w przypadku tradycyjnego obrzędu pogrzebowego jeden z jego elementów stanowi poczęstunek urządzany przez rodzinę zmarłego dla osób uczestniczących w pochówku. Adam Fischer w książce *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego* (1921) wskazuje, że uczta pogrzebowa, która odbywała się „czasem przed pogrzebem, częściej po pogrzebie”, może być wiązana ze starożytnymi tradycjami Greków i Rzymian, wśród których „przez cały czas żałoby pilnie czczono nieboszczyków przez pogrzebowe uczty i libacje; na ważniejsze zapraszano zmarłego [...]” (Fischer 1921: 375-376). Wspomnienie śmierci osoby bliskiej nie kończyło się dniem pogrzebu, a zmarłego czczono w trzecim, dziewiątym i trzydziestym dniu po zgonie u Greków i dziewiątego dnia u Rzymian. Przekonanie o konieczności zaproszenia zmarłego wynikało z tego, że obfite ugoszczenie zebranych było jakby nakarmieniem samego zmarłego (Fischer 1921: 202), a także pozwalało na uniknięcie jego gniewu, który mógłby być zgubny dla jego najbliższych (Fischer 1921: 376). Z czasem nastąpiło jednak odejście od sadzania zmarłego wśród ucztujących i karmienia na rzecz udziału w jedzeniu tylko bliskich nieboszczyka.

Czynności obrzędowe związane ze śmiercią członka rodziny wprowadzały domowników i bliskich w sferę *sacrum* m.in. ze względu na celebracyjny wymiar uroczystości pogrzebowych czy zmianę w codziennym funkcjonowaniu społeczności wiejskiej (Zapotoczky 1998: 59-64). O rytualnym i sakralnym wymiarze stypy stanowi również przynależność pogrzebu do obrzędów przejścia, gdzie uczta związana z pochówkiem jest ostatnią z faz rytuału – wyłączenie, przejście do życia wiecznego, a także stopniowe włączenie bliskich zmarłego z powrotem do życia wspólnoty (por. Brenz 1987: 227). Uczta pogrzebowa wiązana jest także wyraźnie, zwłaszcza współcześnie, ze sferą *profanum*, ze względu na biesiadny i komercyjny charakter spotkania.

Poczęstunek po pogrzebie stanowił przedmiot zainteresowania etnografów, kulturoznawców, dialektologów i socjologów. Nazwy spotkania

po pogrzebie odnotowano w *Atlasie języka i kultury ludowej Wielkopolski* (dalej: AJKLW), w którym zgromadzono je na mapie nr 648 zatytułowanej *Nazwy gościny po pogrzebie*. Mapa została przygotowana na podstawie zapisów zespołu etnograficznego i zbiera następujące nazwy: *konselacja, poczęstne, pogrzeb, pogrzebiny, skórka, stypa*. We wstępie do tomu siódmego AJKLW (pt. *Kultura społeczna. Folklor obrzędowy i muzyczno-taneczny, cz. 2, Wykazy i komentarze do map 576-655*) Zenon Sobierajski zauważa, że nazwy poczęstunku po pogrzebie stanowią o kryterium lingwistycznym podziału Wielkopolski na subregiony (por. AJKLW 7: 7), wskazując, że *konselacja* jest charakterystyczna dla Wielkopolski wschodniej, *stypa* dla Wielkopolski północno-wschodniej, a *skórka* dla Wielkopolski środkowo-południowej.

Zagadnienie nazywania poczęstunku po pogrzebie było podejmowane także w ramach badań *Polskiego Atlasu Etnograficznego* (dalej: PAE) prowadzonych w latach 1969-1974 i zostało opisane w tomie piątym *Komentarzy do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, który zatytułowano *Zwyczaj, obrzędy i wierzenia pogrzebowe*. Janusz Bohdanowicz scharakteryzował ucztę po pochówku, odnosząc się do nazw poczęstunku i ich geografii, uzasadnienia jego urządzania, procesu przygotowywania stypy oraz potraw, muzyki i tańca podczas uroczystości (Bohdanowicz 1999: 137-147). Wspomniane opracowanie podejmuje również zagadnienia związane z poczęstunkiem po pogrzebie, obdarowywaniem ubogich potrawami lub naturaliami i wręczaniem duchownym pieniędzy z prośbą o modlitwę za zmarłych. Dla geografii nazw związanych z ucztą ku czci zmarłego istotna jest przede wszystkim *Mapa nr 37. Poczęstunek po pogrzebie*, na której dla terenów Wielkopolski zarejestrowano nazwy *prześcić skórkę* oraz *poczęstunek w karczmie*.

Ważne opracowania odnoszące się do uczyty pogrzebowej stanowią również książki Adama Fischera: *Zwyczaj pogrzebowy ludu polskiego* z 1921 roku oraz *Święto umarłych* z 1923 roku. Badacz nie tylko odnosi się do proveniencji uctowania w intencji zmarłego, ale także przedstawia przebieg uroczystości i geografie występowania nazw, wśród których odnotowuje m.in. *przepijanie skórki, stypę, boży obiadek, poczesne, poczestne, konsolację, pochówek, niebieskie wesele czy traktament*. Obraz poczęstun-

ku po pogrzebie w zwyczajach i wierzeniach ludowych przedstawiła Zofia Szromba-Rysowa, wskazując, że uczta pogrzebowa na wsi polskiej nazywana jest *pogrzebinami*, *pochówkiem*, *strawą*, *obiadem*, *cermem*, *konsolacją*, a w przypadku pogrzebu kawalera lub panny nawet *ostatnim weselem* lub *weselem nieboszczyka*, w ogólnym obiegu funkcjonuje zaś nazwa *stypa* (por. Szromba-Rysowa 1986: 37). Stypa stanowi również przedmiot zainteresowań badań socjologicznych – Ewa Bichta w 2018 roku opublikowała tekst odnoszący się do tradycyjnego i wspólnotowego wymiaru spotkania po pogrzebie. Autorka na podstawie współczesnych badań terenowych na Lubelszczyźnie i Suwalszczyźnie zwracała uwagę na zmiany zachodzące w przebiegu spotkania ze względu na komercjalizację stypy.

Celem niniejszego artykułu jest przegląd nazw spotkania odbywającego się po pogrzebie występujących na terenie Wielkopolski zebranych na podstawie współczesnych materiałów pozyskanych w trakcie badań terenowych. Używane określenia przedstawię w szerszym kontekście językowym z uwzględnieniem zmian zachodzących w tradycyjnej uczcie pogrzebowej, które widoczne są w wypowiedziach społeczności wiejskiej. Tło rozważań nad współczesnymi danymi będą stanowiły materiały dawne z terenów Wielkopolski, które pozwolą na odniesienie się do zmian w zasięgu geograficznym poszczególnych nazw. Do weryfikacji odmianowej wykorzystano *Wielki słownik języka polskiego* pod redakcją Piotra Źmigrodzkiego (dalej: WSJP PAN) oraz *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (dalej: SJPD).

Podstawę materiałową analizy stanowią dwa rodzaje współczesnych danych językowych. W pierwszej kolejności są to wypowiedzi dotyczące spotkania odbywającego się po pogrzebie, które wyodrębniono z materiałów dotyczących pola tematycznego² POGRZEB zebranych w ramach przygotowywanej pracy doktorskiej. Wyodrębniono je z prze-transkrybowanych rozmów z informatorami. Materiał – zbierany zgodnie z zasadami przyjętymi w Pracowni Dialektologicznej UAM (Sierociuk 2003: 131-136) – pozyskałam podczas badań terenowych przeprowa-

2 Za Teresą Skubalanką (1966: 16) „pole tematyczne” rozumiem jako układ pojęć związanych z określonym tematem, przedmiotem badań.

dzonych we wsiach Ocieszyn, Maniewo, Gołębowo (gmina Oborniki, powiat obornicki) oraz we wsi Przybychowo (gmina Połajewo, powiat czarnkowsko-trzcianecki) w 2022 i 2023 roku. Na potrzeby artykułu wykorzystano rozmowy z 27 informatorami z powiatu obornickiego i 3 informatorami z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego. Informatorom zadano 13 pytań dotyczących uczty po pogrzebie. Zostały one uporządkowane w kwestionariuszu badawczym typu „od ogółu do szczegółu” – w pierwszej kolejności respondenci odnoszą się do terminu poczęstunku, a dopiero w dalszej kolejności przechodzą do jego nazwy, celu, miejsca i przebiegu. Jako ostatnie pojawiają się pytania celowe, sprawdzające znajomość poszczególnych nazw, m.in. *pogrzebiny, stypa, konsolacja*. Kwestionariusz stanowi przewodnik do rozmowy, dlatego taki układ pytań umożliwi sformułowanie dłuższych wypowiedzi przez informatorów.

Drugi rodzaj danych językowych wyodrębniono z materiałów pozyskiwanych w granicę NPRH z powiatu konińskiego. Na potrzeby artykułu wykorzystano rozmowy z 6 informatorami. W ramach prowadzonych badań na terenie powiatu konińskiego w dwóch kwestionariuszach pojawiły się pytania umożliwiające zbudowanie dłuższej wypowiedzi dotyczącej poczęstunku po pogrzebie: *Przyjęcie po pogrzebie dla bliskich rodziny?*, *Czy na pogrzebinach/stypie podaje się alkohol?* (kwestionariusz uzupełniający 2), oraz pytanie celowe, odnoszące się do znajomości nazw uczty ku czci zmarłego, tj. *Co to są pogrzebiny?* (kwestionariusz uzupełniający 3). W materiałach nie uwzględniłam wypowiedzi informatorów z powiatu gnieźnieńskiego z uwagi na to, że wśród pytań kwestionariuszowych odpytanych na tym terenie nie pojawiły się zagadnienia związane z ucztą ku czci zmarłego.

Trzecie współczesne źródło podstawy materiałowej mogłyby stanowić słowniki z serii „Wielkopolskich Słowników Regionalnych”. W serii publikowanej przez Wydawnictwo PTPN oraz Wydawnictwo „Poznańskie Studia Polonistyczne” ukazał się jeden słownik, który wiąże się z zagadnieniem wierzeń i obrzędów rodzinnych, tj. *Słownik języka mieszkańców okolic Gniezna. Święta, wierzenia i przesady* pod redakcją Justyny Kobus i Tomasza Gniazdowskiego. Nie odnotowuje on jednak nazw związanych z ucztą odbywającą się po pogrzebie.

Analiza nazw poczęstunku po pogrzebie w Wielkopolsce (z uwzględnieniem zmian w geografii językowej)

Spotkanie po pogrzebie ku czci zmarłego w Wielkopolsce jest najczęściej nazywane *stypą* – nazwę tę wskazano kilkakrotnie w Ocieszynie, Maniewie i Gołębowie (powiat obornicki) oraz w Przybychowie (powiat czarnkowsko-trzcianecki), co ilustrują poniższe cytaty:

No to jest takie też ostatnie pożegnanie jakby tego zmarłego ... tak? ... czy ta rodzina czy tam znajomi i najbliższa otoczenie się spotyka ... najczęściej ... no co się na pogrzebach ... no gada o tym zmarłym ... wspomina się tego zmarłego ... tak? ... no bo to jest temat ... tak? ... jakieś wspomnienia jakieś ... ten się przypomniał to ... przypomniał o tym zmarłym to ... czyli to jest takie faktycznie ... **stypa**³ to jest takie ... ostatnie pożegnanie i takie wspomnienia po zmarłym ... (Ocieszyn, pow. obornicki);

[...] jado^m na **stypę** ... po pogrzebie pojechali na **stypę** ... (Ocieszyn, pow. obornicki);

stypa ... [...] to jest spotkanie rodzinne żeby się jeszcze powiedzieć jak ten zmarły może zmarł w ostatnim czasie ... jak to wygłoⁿdało ... (Maniewo, pow. obornicki);

stypa (Paprotnia, pow. koniński);

no **stypa** ... na **stypę** ido^m ... (Przybychowo, pow. czarnkowsko-trzcianecki).

Respondenci z powiatu konińskiego także używają leksemu *stypa*, jednak, ze względu na celową formułę pytania (*Co to są pogrzebiny?*), wspomniane określenie jest używane obok leksemu dyferencyjnego *pogrzebiny*. *Stypa* stanowi leksem ogólnopolski odnotowany

3 Wszystkie pogrubienia w cytatach pochodzą od autorki.

w SJPD w znaczeniu 1. ‘poczęstunek po pogrzebie, uczta pogrzebowa; konsolacja’ i w WSJP PAN jako ‘poczęstunek zorganizowany dla uczestników pogrzebu’. W materiałach dawnych – w AJKLW – *stypa* została odnotowana w Wielkopolsce w kilku rozrzuconych miejscowościach, tj. Wąwelno (pow. sępoleński), Paterek (pow. nakielski), Żerniki (pow. żniński), Zakrzewo, Sędzin (pow. aleksandrowski), Dopiewo (pow. poznański), Świba (pow. kępiński). PAE notuje z kolei *stypę* na obszarze północno-wschodnim charakteryzowanego terenu.

Współcześnie pozyskiwane dane językowe pokazują, że geografia występowania nazwy *stypa* uległa rozszerzeniu w gwarach wielkopolskich. Istotnym aspektem jest w tym przypadku skomercjalizowanie zwyczajów i uroczystości pogrzebowej oraz spotkania po pogrzebie. Zwykle są one przygotowywane odpowiednio przez zakład pogrzebowy i restaurację. Ważną rolę w kwestii upowszechnienia się leksemu na szerszym terenie mogą odgrywać również zmiany zwyczajów pogrzebowych wynikające z odejścia od oczekiwania zwłok na pogrzeb w domach w stronę przejścia obowiązków związanych z grzebaniem (oraz uczta ku czci zmarłego) przez wyspecjalizowane firmy pogrzebowe.

Dyferencyjny leksem *pogrzebiny* notowany jest wśród starszych mieszkańców powiatu obornickiego w Ocieszynie i Gołębowie oraz wśród starszych respondentów z Przybychowa (powiat czarnkowsko-trzcianecki). Jedna respondentka w powiecie obornickim (Ocieszyn) używa obok leksemu *pogrzebiny* określenia *pogrzebowiny*. W materiale z powiatu konińskiego leksem *pogrzebiny* ma dużą frekwencję i jest używany zamiennie z ogólnopolską *stypą*. Poniższe cytaty ilustrują użycie leksemu *pogrzebiny* we wskazanych sytuacjach:

pogrzebiny to jest ... zejście się całej rodziny ... do jednego domu ... no i wspomnianie tej choro... tej ... osoby zmarłej ... bardzo przykre ... spotkanie całej rodziny (Kazimierz Biskupi, pow. koniński);

pogrzebiny ... to jes ... po ... pochówku ... zmarłego ... właśnie ... som ... **pogrzebiny** (Pogorzałki, pow. koniński);

pogrzebowiny po pogrzebie ... nie? ... ta **stypa** ... to by po mojemu było to samo ... nie? ... (Ocieszyn, p. obornicki);

no **pogrzebiny** ... to ta **stypa** ... nie? ... (Przybychowo, pow. czarnkowsko-trzcianecki);

no **pogrzebiny** a ta **stypa** to by było to samo po mojemu (Ocieszyn, pow. obornicki).

AJKLW notuje *pogrzebiny* w punktach badawczych rozproszonych na całym terenie Wielkopolski. Określenie to według danych atlasowych dominuje m.in. w okolicach Konina, co potwierdzają materiały współczesne. W powiecie obornickim i czarnkowsko-trzcianeckim poświadczono jest jako współwystępujące obok leksemu *poczęstne*, którego ani razu nie odnotowano we współczesnych materiałach. Ponadto w PAE *pogrzebiny* i *pogrzebowiny* są notowane na Mazurach, w Małopolsce i na Podkarpaciu.

Leksem *pogrzebiny* etymologicznie pochodzi od rzeczownika *pogrzeb* poświadczonego w polszczyźnie od XV wieku i oznaczającego ‘chowanie zmarłego’ (SeBor). Można go wiązać z czasownikiem *pogrzebać* oznaczającym ‘złożyć w grobie, pochować’ (SJPD). Ze względu na budowę słowotwórczą *pogrzebin* można łączyć go z *chrzciami*, czyli ‘poczęstunkiem zorganizowanym dla uczestników chrztu – sakramentu’ (WSJP PAN). Formant *-iny* tworzy także inne nazwy uroczystości związane z obrzędami rodzinnymi, np. *imieniny*, *urodziny*. Jego obecność w leksemie *pogrzebiny* zdaje się stanowić powtórzenie wyrazistego modelu słowotwórczego i może wpływać na popularność tego określenia uczy pogrzebowej w materiałach współczesnych.

Trzecim co do frekwencji leksemem jest notowany w Ocieszynie i Maniewie w powiecie obornickim leksem *skórka*, a także wyrażenia *przepijać skórke*, *pić za skórke*, *opić skórke*. W materiałach dawnych, czyli w AJKLW, notowane są wyrażenia *przepicie skórki* (Zbrudzewo, pow. śremski; Konojad, pow. grodziski), *przepijanie skórki* (Gułtowy, pow. poznański; Parzynów, pow. ostrzeszowski) obok nazwy *skórka* udokumentowanej na południe od Poznania. W opisywanym materiale

współczesnym *skórka*, *przepijać skórke*, *pić za skórke*, *opić skórke* notowane są tylko w powiecie obornickim. Osoby z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego i konińskiego nie używają tego leksemu. Poniższe przykłady z Maniewa, Ocieszyna i Gołębowa wskazują ponadto na ciągłość użycia wyrażen z komponentem *skórka*:

MiA: o **przepijem ... za skórke** musimy opić ... [...]

MiB: a to już dawno ... zobacz ile ile lat to już jest ... jo miałem osiemnaście lat jak 'ojciec umarł ... tych braci tyle kurde tam miał ... rozumiesz? ... to tu był sklep no to ... po pogrzebie do sklepu ... nie? ... i pili kurde ... ja mówie kurde to było ... to nie tego ... to pijo^m .. to kupe lat ... mówie wieⁿcej kiedyś jak teraz ... przecież ja miałem osiemnaście lat tam ... przedtym tam ani kieliszka wódki nie ... to mi kurde na chama ... wypij za ojca wypij za ojca ... tam szczon osiemnaście lat masz to tam wypij (Maniewo, powiat obornicki);

no jedynie gdzieś tak słyszałam że pili za ... ale to tylko takie sporadyczne że **pili za skórke zmarłygo** ... (Ocieszyn, powiat obornicki);

wypili za skórke ... no ... (Ocieszyn, pow. obornicki);

no to tak mówio^m później że trzeba **opić skórke** ... nie? ... [...]
no trzeba wypić ... (Maniewo, pow. obornicki);

skórka no to jest opijanie zmarłygo ... po pogrzebie ... niektórzy to stosujo^m (Gołębowo, pow. obornicki).

W *Zwyczajach pogrzebowych ludu polskiego* nie pojawia się odniesienie do proveniencji *przepijanej skórki*. Komentarze do AJKLW przynoszą z kolei nawiązanie do materiałów zgromadzonych przez Oskara Kolberga, który w południowej Wielkopolsce (Krażkowy, pow. kępiński) zanotował, że „Po pogrzebach piją zwykle w karczmie aż do wieczora, co nazywają *skórką* (chleba?) którą krewni zmarłego wyprawiają” (Kolberg 10: 222).

Analizując współczesne dane językowe, można zauważyć rozszerzenie obszaru występowania *skórki* oraz wyrażen *przepijać skórke*, *pić za skórke*, *opić skórke* w kierunku części środkowej Wielkopolski, na północ od Poznania. Mimo notowania *skórki* w okolicach Jarocina leksem ten nie rozszerzył swojego obszaru występowania w kierunku powiatu konińskiego.

Leksemami nienotowanymi we współczesnym materiale z terenów powiatów obornickiego, czarnkowsko-trzcianeckiego i konińskiego są dyferencyjne leksemy *poczęstne* i *konsolacja/konselacja*. W przypadku pierwszego z nich AJKLW dokumentuje jego obecność na terenach na zachód od Szamotuł, na zachód od Poznania i na zachód od Kalisza. PAE leksemy *poczęstne* i *poczystne* wiąże z terenami Kaliskiego, Sieradzkiego, południowej Małopolski po Sandomierz, Kieleckiego, Kujaw, północno-zachodniej Wielkopolski oraz Mazowsza Płockiego. Nie dziwi więc brak poświadczeń tego leksemu w trzech badanych powiatach. *Konsolacja* i *konselacja* w materiałach AJKLW są z kolei związane z terenami na południowy wschód od Konina, a PAE określa jako teren występowania leksemu *konsolacja* Mazowieckie, ziemię łowicką i Lubelszczyznę. W powiatach obornickim i czarnkowsko-trzcianeckim uzyskałam wyłącznie poświadczenia negatywne dla wspomnianych leksemów. Nie odwołują się do nich również mieszkańcy powiatu konińskiego. Brak powszechności użycia leksemów *konsolacja* i *konselacja* na terenach badanych powiatów może wynikać z ich nieprzejrzystości strukturalnej. Leksem *konsolacja* pochodzi od łac. *consolatio* ‘ulga, pociecha’, a jego obecność w języku polskim datowana jest od pierwszej połowy XVII wieku (WSJP PAN). WSJP PAN uwzględnia leksem w trzech znaczeniach, jako pierwsze wskazując *pocieszenie*, czyli ‘coś, co przynosi ulgę w przeżywanym nieszczęściu lub trudnej sytuacji’ (z kwalifikatorem *książkowe*), jako drugie ‘utwór literacki pełniący funkcję pocieszającą’ (z kwalifikatorem *literackie*). Trzecie znaczenie wskazuje na ‘poczęstunek zorganizowany dla uczestników pogrzebu’ (z kwalifikatorem *książkowe*). *Konsolacja* więc wyraźnie wiąże się z literaturą, przez co, być może, nie jest tak bliska społeczności wiejskiej.

Wnioski

Wstępne rozpoznanie zagadnienia pozwala zauważyć, że w języku mieszkańców wielkopolskich wsi niezależnie od miejscowości w odniesieniu do uczyty odbywającej się po pogrzebie najczęściej pojawia się ogólnopolskie określenie *stypa*. Współcześnie pozyskiwane dane językowe pokazują także, że geografia występowania nazwy *stypa* uległa rozszerzeniu – pojawia się ona w powiatach, w których wcześniej nie odnotowano obecności tego leksemu. Warte zauważenia jest również to, że informatorzy rzadziej używają form dyferencyjnych *pogrzebiny*, *pogrzebowiny*, *skórka*, *przepijać skórke*. Są one formami, które pojawiają się jako wywołane celowo pytaniem zadany przez prowadzącego rozmowę (jak w przypadku *pogrzebin* w powiecie konińskim) bądź są stosowane przez mieszkańców wsi wymiennie ze *stypą*. Ciekawe wnioski dotyczące współczesnej geografii językowej przynoszą użycia *skórki* oraz wyrażen z komponentem *skórka*. Okazuje się, że omawiane formy mają szerszy zasięg występowania niż wskazywany przez PAE i AJKLW.

Omówione w artykule dane sygnalizują problematykę zmian w geografii określeń spotkania odbywającego się po pogrzebie. Zagadnienie to, ze względu na specyfikę badań nad polem tematycznych POGRZEB, warto także poszerzyć o kwestie kulturowe, które mogą wpływać na warstwę leksykalną. W tym wypadku należałoby uwzględnić pozostałe treści, o które pytano w kwestionariuszu do przygotowywanej dysertacji, m.in.: *Kiedy odbywa się poczęstunek związany ze śmiercią zmarłego?*, *W jakim celu odbywało się takie spotkanie?*, *Gdzie odbywa się taki poczęstunek?*, *Kto przychodzi na taki poczęstunek?*. Odwołanie do sfery pozajęzykowej pozwoliłoby na osadzenie leksyki związanej ze *stypą* w szerszym kontekście oraz poszerzenie centrum i peryferii omawianego zagadnienia związanego z obrzędowością rodzinną. Współczesne badania leksyki związanej z polem tematycznym POGRZEB i gromadzenie materiału językowego z terenów wielkopolskich wsi jest także istotne ze względu na możliwości uzupełnienia luki w dokumentacji dialektu wielkopolskiego oraz zmian zachodzących w tradycyjnych zwyczajach pogrzebowych.

Bibliografia

- AJKLW: Sobierajski Z. (red.), 2005, *Atlas języka i kultury ludowej Wielkopolski*, t. 7, *Kultura społeczna. Folklor obrzędowy i muzyczno-taneczny*, cz. 1, *Mapy 576-655*, cz. 2, *Wykazy i komentarze do map 576-655*, Poznań, s. 156-170.
- Bichta E., 2018, *Stypa. Wymiar tradycyjny i wspólnotowy*, [w:] *Polska i świat przez kuchnię. Studia o dziedzictwie kulinarnym*, red. nauk. A. Kamler, D. Pietrzakiewicz, K. Seroka, Warszawa, s. 175-186.
- Bohdanowicz J., 1999, *Poczęstunek po pogrzebie*, [w:] *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, t. 5, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe*, Wrocław, s. 137-147.
- Brencz A., 1987, *Polska obrzędowość pogrzebowa jako obrzęd przejścia*, „Lud”, 71, s. 215-229.
- Fischer A., 1923, *Święto umarłych (Fête des morts)*, Lwów.
- Fisher A., 1921, *Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego*, Lwów.
- Kolberg O., 1963, *W. Ks. Poznańskie*, cz. 2, *Dzieła wszystkie*, t. 10, Wrocław – Poznań, reedycja fotooffsetowa, pierwodruk: Kraków 1876, s. 216-222.
- PAE: Bohdanowicz J. (red. nauk.), 1999, *Komentarze do Polskiego Atlasu Etnograficznego*, t. 5, *Zwyczaje, obrzędy i wierzenia pogrzebowe*, Wrocław.
- SeBor: Boryś W., 2018, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- Sierociuk J., 2003, *Założenia metodologiczne badań języka wsi*, [w:] „Poznańskie Spotkania Językoznawcze”, red. Z. Krążyńska, Z. Zagórski, t. 12, Poznań, s. 131-136.
- SJPD: Doroszewski W. (red.), 1958-1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, Warszawa, <http://www.sjpd.pwn.pl/> [dostęp: 18.09.2022].
- Szromba-Rysowa Z., 1986, *Uczta pogrzebowa w zwyczajach i wierzeniach ludowych*, „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty”, t. 40, z. 1-2, s. 37-38.
- WSJP PAN: Żmigrodzki P. (red.), *Wielki słownik języka polskiego*, <https://wsjp.pl/index.php?pwh=0> [dostęp: 18.09.2022].
- Zapotoczky K., 1998, *O znaczeniu świąt dla życia rodzinnego*, [w:] *Kultura dnia codziennego i świątecznego w rodzinie*, red. D. Wadowski, L. Dyczewski, Lublin, s. 59-73.

Iwona Żuraszek-Ryś
Uniwersytet Zielonogórski

Lokalni patroni zielonogórskich urbanonimów

Local patrons of Zielona Góra urbanonyms

Abstract

The article describes Zielona Góra urbanonyms commemorating prominent personalities associated with Zielona Góra and the region. Some of them were born in the city. There are also those who came here and stayed forever. Still others stayed with Zielona Góra for a while. However, each of them became so much a part of the city that it was decided to honor them by giving their name and surname to, among others, streets, squares or other objects found in the urban space.

Keywords: onomastics, urbanonymy, commemorative names,
motivation for naming

Jednym z wyrazów upamiętnienia wybitnych osobistości związanych z życiem narodu, a także społeczności lokalnej jest nadanie ich imion i nazwisk m.in. ulicom, placom czy innym obiektom występującym w przestrzeni miejskiej. W każdym mieście odnajdziemy zatem urbanonimy motywowane antroponimami sławnych postaci. Wśród nich ważne miejsce zajmują lokalni patroni ulic, placów, a także innych rodzajów obiektów miejskich. Autorce niniejszego artykułu wydało się więc interesujące dokonanie analizy zielonogórskich nazw miejskich upamiętniających wybitnych mieszkańców miasta. Materiał badawczy pracy stanowią nazwy ulic, placów i rond zarówno przedwojennego Grünbergu¹, jak i powojennej Zielonej Góry².

Urbanonimy motywowane antroponimami sławnych osób, zasłużonych dla miasta lub kraju, są swego rodzaju nazwami-pomnikami i należą do nazw określanych najczęściej jako honoryfikatywno-pamiątkowe³, pamiątkowe⁴,

- 1 Wszystkie informacje o przedwojennych nazwach ulic i placów Zielonej Góry (w tym ich pisownię) przywołano za: artykułem Wiesława Myszkiwicza (1997: 433-469) oraz *Spisem nowo mianowanych ulic miasta Zielonej Góry* (dokument znajduje się w Dziale Historycznym Muzeum Ziemi Lubuskiej i powstał najprawdopodobniej zaraz po wojnie).
- 2 Wykaz urbanonimów został pozyskany z rejestru TERYT (https://eteryt.stat.gov.pl/eTeryt/rejestr_teryt/udostepnianie_danych/baza_teryt/uzytkownicy_indywidualni/wyszukiwanie/wyszukiwanie.aspx?contrast=default [dostęp: 12.11.2022]), przy czym w analizie uwzględniono tylko nazwy z terenu dawnego miasta Zielona Góra (tzn. sprzed 1 stycznia 2015 roku, kiedy doszło do połączenia miasta Zielona Góra z gminą wiejską). W rejestrze zanotowano 1153 nazwy dla następujących obiektów miejskich: 1088 nazw ulic (w tym 569 z terenu dawnego miasta Zielona Góra), 32 nazwy rond (w tym 28 z terenu dawnego miasta Zielona Góra), 16 nazw osiedli, 13 nazw placów, 3 nazwy parków, 1 nazwa skweru (wszystkie na terenie dawnego miasta Zielona Góra). Pisownia urbanonimów omawianych w niniejszym artykule odzwierciedla zapisy funkcjonujące w dokumencie.
- 3 Robert Mrózek określił honoryfikatywno-pamiątkowymi nazwy konwencjonalne pochodzące od antroponimów (Mrózek 2010: 39).
- 4 W artykule Agnieszki Myszkowej możemy przeczytać, że autorstwo tego terminu jest przypisywane Przemysławowi Zwolińskiemu, który wśród bułgarskich nazw miejscowych wydzielił nazwy nadane dla uczczenia wybitnych osób, upamiętniające ważne wydarzenia oraz nazwy związane z religią. Na grunt urbanonimii termin został przeniesiony w latach 60. XX wieku (Myszka 2018: 114-115).

patronalne⁵ czy uznaniowe⁶. Zdaniem Kwiryny Handke: „Typ nazw pamiątkowych pojawił się już na początku XIX stulecia (w Warszawie po raz pierwszy upamiętniono w 1807 roku cesarza Napoleona), ale intensywnie rozwinął się dopiero od połowy XIX wieku” (Handke 2010: 361). Mimo że Zielona Góra w tym okresie znajdowała się poza granicami Polski, to również i w niej w podobnym czasie odnotowano pierwsze urbanonimy upamiętniające postaci lokalne. Na przykład *Glasserplatz* (obecnie ul. Plac Powstańców Wielkopolskich) istniał, jak podaje Wiesław Myszkiewicz (Myszkiewicz 1997: 462), od 1879 roku. Również w tym samym roku pojawiła się *Glasserstrasse* (Myszkiewicz 1997: 456) (obecnie ul. Jana Kasprowicza). Obie nazwy utworzono od nazwiska dra Augusta Philippa Glassera – lekarza i radcy sanitarnego⁷. Przed II wojną światową funkcjonowało jeszcze kilka innych nazw motywowanych osobami związanymi z miastem i regionem, np. *Augustberg* (: n. os. *August Siegismund Förster* – członek rodziny największych zielonogórskich przemysłowców, mieszkał na wzgórzu; obecnie ul. Kilińskiego), *Otto Julius Bierbaumweg* (: n. os. *Otto Julius Bierbaum* – poeta wywodzący się z miasta, obecnie ul. Emilii Plater), *Beucheltstrasse* (: n. os. *Georg Beuchelt* – zielonogórski przemysłowiec, założyciel fabryki wagonów i mostów; po wojnie funkcjonowała jako ul. Gimnastyczna, ale z czasem wskutek przekształceń sieci komunikacyjnej została zlikwidowana), *Direktor Raederstrasse* (: n. os. *Hans Raeder* – nauczyciel i dyrektor gimnazjum realnego; obecnie ul. Moniuszki), *Eberhard König Strasse* (: n. os. *Eberhard König* – pisarz urodzony w 1871 roku w Zielonej Górze, obecnie ul. Ułańska), *Marschfeld* (*Pole Marscha* – od *Marsch* ‘nazwisko dawnego właściciela pól położonych w rejonie obecnej ul.

5 Taki termin pojawił się w publikacji Handke pt. *Polskie nazewnictwo miejskie*: „Zatem dla uniknięcia dwuznaczności lepiej mówić o patronalizacji i o nazwach patronalnych (od patron – łac. *patronus* ‘właściciel, święty orędownik, pan’, co zresztą ma u podłoża również łac. *pater* ‘ojciec’)” (Handke 1992: 15-16).

6 Józef Chojnacki nazywa niemotywowane urbanonimy utworzone od nazw osób nazwami uznaniowymi, natomiast nazwy upamiętniające postaci czy wydarzenia historyczne ściśle związane z miejscem noszącym obecnie tę nazwę – pamiątkowymi (Chojnacki 2008: 431).

7 Informacje biograficzne pochodzą z artykułu Iwony Żuraszek-Ryś (2012: 159-171).

Wiśniowej’, obecnie ul. Wiśniowa; w XVIII wieku istniało, jak podaje Myszkiewicz, pole tkacza o nazwisku *Marsch*), *Eduard Seidel Strasse* (: n. os. *Eduard Seidel* – zielonogórski kupiec i przemysłowiec). Na 170 urbanonimów odnotowanych w *Spisie nowo mianowanych ulic miasta Zielonej Góry* 9 nazw motywowano patronami lokalnymi, co stanowi 5,3% wszystkich nazw.

Po II wojnie światowej dokonano wymiany wszystkich niemieckich nazw ulic, placów i innych obiektów miejskich na nazwy polskie. Z mapy zniknęły bezpowrotnie funkcjonujące również przed II wojną światową nazwy pamiątkowe. Jak pisał Myszkiewicz:

Nie zachowano żadnej nazwy związanej z osobą Niemca, bez względu na to, czego dotyczyła jego działalność. Usunięto, co zrozumiałe, twórców niemieckiej polityki i co już mniej zrozumiałe – twórców kultury, nawet wywodzących się z Zielonej Góry oraz zasłużonych dla rozwoju miasta osobistości – prawdopodobnie dlatego, że nic o nich nie wiedzano (Myszkiewicz 1997: 442).

Wydaje się jednak, że jedną z ważniejszych przyczyn usunięcia urbanonimów z nazwiskami tych osób było niemieckie brzmienie samych nazw. W lipcu 1945 roku wojewoda poznański zalecił bowiem: „Należy niezwłocznie przystąpić do nadawania Ziemiom Odzyskanym polskiego charakteru, a w pierwszym rzędzie przemaalować szyldy i wszelkie napisy. Przy nadawaniu nazw ulicom należy czerpać nazwy z historii Polski, zwłaszcza z okresu wyzwolenia, a także uwzględnić regionalizm Wielkopolski” (Szczegóła 2012: 395). Przystąpiono zatem do zacierania tego, co niemieckie, próbując zapewnić napływającym na te tereny osadnikom poczucie bezpieczeństwa.

Kolejne wyrazy upamiętnienia znanych postaci możemy dostrzec w kształtującym się w Zielonej Górze po zakończeniu II wojny światowej nazewnictwie polskim. Badacze zwracają uwagę, że od połowy XIX wieku powstaje coraz więcej nazw pamiątkowych i dziś jest to najproduktywniejszy typ nazewnictwa w polskich nazwach (Handke

2010: 361). Należy jednak zaznaczyć, że nazwy pamiątkowe obejmują wiele różnych rodzajów. Mieczysław Buczyński wyróżnił na przykład wśród nazw pamiątkowych dziewięć podtypów, utworzonych zarówno od nazw własnych, jak i pospolitych: 1. nazwisk pisarzy, artystów i uczonych, 2. nazwisk działaczy społecznych, politycznych i kulturalnych, 3. imion i/lub nazwisk królów i dynastii, 4. nazwisk wybitnych wojskowych, 5. nazw zasłużonych organizacji i formacji wojskowych, 6. rocznic i wydarzeń historycznych, 7. imion i nazwisk bohaterów literackich, 8. nazwy upamiętniające dawne dzielnice, 9. nazwy abstrakcyjne, mające symbolizować aktualną w danym czasie ideę (Buczyński 1966: 172-173). Zdaniem Handke: „w ostatnim półwieczu zasób nazw pamiątkowych w polskich miastach nie tylko powiększył się liczebnie, ale również wzbogacił o nowe odmiany” (Handke 2010: 361), do których można by zaliczyć na przykład nazwy utworzone od imion świętych, postaci filmowych, telewizyjnych, z gier komputerowych czy popkultury.

Poczynione przez badaczy ustalenia o zwiększającej się stale liczbie nazw pamiątkowych dotyczą w większym stopniu nazw motywowanych znanymi powszechnie osobistościami życia politycznego, kulturalnego czy społecznego niż lokalnymi postaciami. W *Wykazie ulic miasta Zielona Góra* według stanu z 2 października 2000 roku, sporządzonym w Wydziale Geodezji i Gospodarowania Mieniem Urzędu Miejskiego w Zielonej Górze, odnajdziemy 153 nazwy ulic motywowane nazwami osobowymi (w tym 45 pochodzących od nazwisk twórców kultury, nauki i sztuki; 43 nazwy pochodzące od nazw postaci historycznych oraz nazw rodowych i dynastycznych; 41 nazw pochodzących od nazw własnych postaci nierzeczywistych: literackich, legendarnych, mitycznych i biblijnych; 14 nazw pochodzących od nazw własnych patronów grupowych i nazw instytucji; 8 nazw pochodzących od imion świętych; 2 nazwy pochodzące od nazw etnicznych⁸), co stanowi 36,2% wszystkich urbanonimów uwzględnionych w dokumencie. Wśród tej grupy odnotowano zaledwie 7 nazw ulic motywowanych patronami lokalnymi (co stanowi

8 Dane pochodzą z artykułu Iwony Żuraszek-Ryś i Bogusławy Macutkiewicz (2001: 490-492).

4,6% nazw ulic motywowanych nazwami osobowymi oraz 1,6% całości klasyfikowanego materiału):

1. *ul. Doktora Pieniężnego* (: n. os. *Zbigniew Pieniężny* ‘lekarz, od 1952 r. dyrektor Szpitala Wojewódzkiego im. K. Marcinkowskiego w Zielonej Górze; społecznik; meloman; bibliofil; przybył do Zielonej Góry w 1946 r.; zmarł 10 stycznia 1973 r.’ LŚN 152-154),
2. *ul. Franciszka Rzeźniczaka* (: n. os. *Franciszek Rzeźniczak* ‘muzyk, dyrygent orkiestry dętej „Zastal”, którą prowadził 35 lat; zmarł w lutym 1991 r.’⁹),
3. *ul. Grzegorza Zarugiewicza* (: n. os. *Grzegorz Zarugiewicz* ‘przybył do Zielonej Góry w 1945 r.; w latach 1945-1954 był gospodarzem zielonogórskich winnic, początkowo w randze dyrektora, potem zastępcą dyrektora ds. plantacji Lubuskiej Wytwórni Win; współtworzył Technikum Sadowniczo-Winiarskie w Zielonej Górze; zmarł 10 marca 1956 w Zielonej Górze’¹⁰),
4. *ul. Kazimierza Lisowskiego* (: n. os. *Kazimierz Lisowski* ‘prezes Towarzystwa Rzemieślników Polskich; ok. 1890 r. przybył do Zielonej Góry i podjął pracę w fabryce wagonów Beuchelta, powojennym „Zastalu”; zmarł w 1935 r. na atak serca w siedzibie zielonogórskiego gestapo w czasie przesłuchania’ LŚN 124-126),
5. *ul. Klementowskich* (: n. os. *Jan Klementowski* ‘pierwszy polski starosta w mieście; latem 1945 r. utworzył w Zielonej Górze agendę Stronnictwa Ludowego; 29 października 1949 r. aresztowano go pod zarzutem czerpania korzyści przy weryfikacji autochtonów oraz za posiadanie broni; po uwolnieniu wyłączył się z działalności społecznej; zmarł w Zielonej Górze 16 maja 1973 r.’ i jego żona Stefania ‘zna-

9 http://www.odzastal.pl/index.php?p=1_6_o-nas [dostęp: 12.11.2022].

10 https://bip.zielonagora.pl/system/obj/1282_334-xxxvii-93-z2.pdf [dostęp: 12.11.2022].

- na nauczycielka języka polskiego; długoletnia dyrektorka Liceum dla Pracujących w Zielonej Górze' ZZ 1: 110-114),
6. *ul. Pionierów Zielonej Góry* (: ap. *pionier* 'ten, kto toruje nowe drogi w jakiejś dziedzinie; krzewiciel kultury, postępu itd.' SJPD + top. *Zielona Góra*),
 7. *ul. Tadeusza Konicza* (: n. os. *Tadeusz Kuntze* zw. *Konicz* 'malarz późnego baroku; urodził się w Zielonej Górze 3 października 1727 r.; w 1757 r. wyjechał do Krakowa, a po śmierci swojego mecenasa udał się w podróż do Hiszpanii; prawdopodobnie po drodze zatrzymał się w Rzymie i tam osiadł; zmarł w Rzymie 8 marca 1793 r.' LŚN 118-119).

Obecnie spośród 630 zielonogórskich urbanonimów 28 jest motywowanych patronami lokalnymi, co stanowi 4,4%.

Wzrosła zatem w stosunku do roku 2000 liczba nazw pamiątkowych upamiętniających lokalne osobistości. Wśród nazw ulic pojawiły się oprócz dotychczasowych mian 4 nowe:

1. *ul. Jerzego Waszczyka* (: n. os. *Jerzy Waszczyk* 'w latach 1958-1978 dyrektor obecnego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego nr 1 „Budowlanka”'¹¹),
2. *ul. ks. Kazimierza Michalskiego* (: n. os. *Kazimierz Michalski* 'duchowny, pierwszy powojenny polski proboszcz; przybył do Zielonej Góry 22 października 1945 r., a opuścił miasto 23 czerwca 1960 r. z powodu konfliktu z władzą' LŚN 133-136),
3. *ul. Profesora Zygmunta Szafrana* (: n. os. *Zygmunt Szafran* 'profesor w dziedzinie budownictwa; przybył do Zielonej Góry w 1972 r., aby objąć stanowisko rektora Wyższej Szkoły Inżynierskiej; po zakończeniu kadencji rektorskiej kierował Instytutem Budownictwa; w 1979 r. wyjechał do Algierii i do 1984 r. pracował na stanowisku profesora w Wyższej Szkole

11 <https://www.infoserwis.uz.zgora.pl/index.php?65-lat-zielonogorskiej-budowlanki> [dostęp: 12.11.2022].

Budownictwa w Algierze; po powrocie do kraju kontynuował pracę dydaktyczną, naukową i organizacyjną w Zielonej Górze; zmarł 23 października 1991 r. ZZ 2: 156-160),

4. *ul. Tomasza Sobkowiaka* (: n. os. *Tomasz Sobkowiak* ‘pierwszy powojenny burmistrz Zielonej Góry; w styczniu 1946 r. w obliczu stawianych mu zarzutów poprosił o zwolnienie ze stanowiska burmistrza; zmarł 31 marca 1949 r.’ ZZ 1: 183-186).

Pozostałe onimy zostały nadane nowym typom obiektów znajdujących się w przestrzeni miejskiej – 15 rondom:

1. *rondo Albina Bandurskiego* (: n. os. *Albin Bandurski* ‘lekarz specjalista z zakresu chirurgii; przybył do Zielonej Góry w 1946 r., aby objąć stanowisko dyrektora i ordynatora Oddziału Chirurgicznego Szpitala Elżbietanek; w 1950 r. został ordynatorem Oddziału Chirurgicznego Szpitala Wojewódzkiego w Zielonej Górze; nauczyciel i wykładowca; tłumacz książek z języka niemieckiego; zmarł w 1994 r.’ PZR 5-7),
2. *rondo Anny Borchers* (: n. os. *Anna Borchers* ‘diakonistka; pedagog; założycielka szpitalnego kompleksu Bethesda, świetlic dla dzieci, seminarium dla wychowawczyń przedszkolnych w przedwojennej Zielonej Górze, a także propagatorka literatury pedagogicznej oraz nowych metod wychowania dzieci; przybyła do Zielonej Góry w 1902 r.; zmarła 6 października 1918 r.’ PZR 8-9),
3. *rondo Haliny Lubicz* (: n. os. *Halina Lubicz* ‘aktorka teatralna; działaczka społeczna; za pracę z dziećmi i dla dzieci została odznaczona Orderem Uśmiechu; przybyła do Zielonej Góry w 1954 r., aby podjąć pracę w Teatrze Lubuskim; zmarła 1 kwietnia 1991 r.’ PZR 29-30),
4. *rondo Henryka Maćkowiaka* (: n. os. *Henryk Maćkowiak* ‘inżynier elektryk; prorektor i twórca Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze; przyjechał do Zielonej Góry

- w 1956 r., aby podjąć pracę w Zielonogórskich Zakładach Wytwórczych Mierników Elektrycznych (obecnie Lumel); zmarł 23 listopada 1977 r. w Zielonej Górze' PZR 31-33),
5. *rondo Klema Felchnerowskiego* (: n. os. *Klem Felchnerowski* 'artysta malarz; redaktor artystyczny czasopisma „Nadodrze”; dyrektor Muzeum Okręgowego w Zielonej Górze w latach 1960-1965; prezes Okręgu Zielonogórskiego Polskich Artystów Plastyków; przybył do Zielonej Góry w 1953 r. i zaczął aktywnie działać w strukturach środowiska plastyków; zmarł 27 stycznia 1980 r.' PZR 13-14),
 6. *rondo ks. Pralata Konrada Herrmanna* (: n. os. *Konrad Herrmann* 'polski duchowny rzymskokatolicki, od 28 grudnia 1968 r. proboszcz parafii pw. Najświętszego Zbawiciela w Zielonej Górze, a w latach 1990-1996 dziekan Dekanatu Zielona Góra – św. Jadwigi; honorowy obywatel miasta; zmarł 30 listopada 2017 r.'¹²⁾),
 7. *rondo Mariana Szpakowskiego* (: n. os. *Marian Szpakowski* 'artysta malarz; inicjator cyklicznej imprezy plastycznej pod nazwą „Złote Grono”; przybył do Zielonej Góry w 1954 r. jako stypendysta Ministerstwa Kultury i Sztuki; w latach siedemdziesiątych XX w. był członkiem zespołu opracowującego koncepcję zielonogórskiej starówki; przez wiele lat pełnił funkcję plastyka miejskiego; zmarł 1 września 1983 r.' ZZ 1: 190-194),
 8. *rondo Michała Kaziowa* (: n. os. *Michał Kaziow* 'niewidomy pisarz, jako jedyny literat lubuski został nominowany w 1998 r. do Nagrody Nobla; dziennikarz radiowy; społecznik; przybył do Zielonej Góry w 1972 r., choć z miastem był związany już wcześniej, gdyż często odwiedzał mieszkającą tu aktorkę – Halinę Lubicz; zmarł 6 sierpnia 2001 r.' PZR 23-25),

12 <https://diecezjazg.pl/zmarl-ks-pralat-konrad-herrmann> [dostęp: 12.11.2022].

9. *rondo Profesora Mariana Eckerta* (: n. os. *Marian Eckert* ‘historyk; naukowiec i wykładowca akademicki, współtwórca zielonogórskiego środowiska naukowego, rektor Wyższej Szkoły Inżynierskiej w latach 1987-1990; wojewoda zielonogórski w latach 1993-1997; przybył do Zielonej Góry w 1967 r., aby rozpocząć pracę w Wyższej Szkole Inżynierskiej; zmarł 9 lutego 2015 r.’ PZR 10-12),
10. *rondo Romana Mazurkiewicza* (: n. os. *Roman Mazurkiewicz* ‘powstaniec wielkopolski; wicestarosta zielonogórski; kompozytor muzyki do hymnu Ziemi Lubuskiej; założyciel Zielonogórskiej Orkiestry Symfonicznej; dyrektor Szkoły Muzycznej w Zielonej Górze; przyjechał do Zielonej Góry wraz z rodziną w czerwcu 1945 r. oddelegowany przez Polski Związek Zachodni jako pełnomocnik rządu Rzeczypospolitej Polskiej’ PZR 34-36),
11. *rondo Rondo im. Osadników Wojskowych I i 2 Armii WP* (: n. wł. *Osadnicy Wojskowi I i 2 Armii WP* ‘żołnierze, którzy po zakończeniu II wojny światowej zamieszkali na terenach zwanych po 1945 r. Ziemią Odzyskanymi; do końca 1948 r. osiedliło się na nich około 170 tys. rodzin zdemobilizowanych żołnierzy – w sumie około pół miliona osób; organizowali na tych ziemiach życie codzienne oraz budowali od podstaw polską administrację, oświatę, szkolnictwo, pocztę, kolej i przemysł’ PZR 39-40),
12. *rondo Rondo Podpułkownika Pilota Edwarda Jaworskiego* (: n. os. *Edward Jaworski* ‘bohater wojenny; pilot polskich dywizjonów myśliwskich RAF; przybył do Zielonej Góry w 1957 r., aby podjąć pracę w lotniczym zespole sanitarnym, podczas jednego z lotów awarii uległ silnik samolotu i maszyna runęła na ziemię, ale Jaworskiemu udało się wyciągnąć wszystkich pasażerów z płonącego wraku; zmarł 26 września 2012 r.’ PZR 20-22),
13. *rondo Rondo Piastów Śląskich* (: n. wł. *Piastowie śląscy* ‘jedna z gałęzi polskich Piastów; wśród nich wyróżniamy

kilka linii bocznych: legnicką, świdnicką, ziebicką, oleśnicką oraz te, które najbardziej związane są z Ziemią Lubuską – głogowską i żagańską; podczas rządów dynastii piastowskiej Śląsk rozwijał się dynamicznie’ PZR 57-58),

14. *rondo Rondo Tomasza Florkowskiego* (: n. os. *Tomasz Florkowski* ‘architekt; szerzej znany zielonogórczanom jako dziennikarz, autor audycji radiowej „Antenowe listy”; literat; malarz; podróżnik; pasjonat i znawca sztuki; przybył do Zielonej Góry w 1965 r. i pracował początkowo w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej na stanowisku kierownika; zmarł 22 sierpnia 2011 r.’ PZR 15-17),
15. *rondo Władysława Korcza* (: n. os. *Władysław Korcz* ‘historyk; nauczyciel akademicki; autor wielu publikacji poświęconych dziejom Zielonej Góry i Ziemi Lubuskiej; przybył do Zielonej Góry w 1948 r. po zwolnieniu z łagru; zmarł 8 listopada 1997 r.’ PZR 26-28),

oraz 2 placom:

1. *pl. Plac Korczakowców* (: n. wł. *Korczakowcy* ‘szczep im. Janusza Korczaka, działający od 1961 r. przy obecnym Zespole Szkół Elektronicznych i Samochodowych w Zielonej Górze, założony przez hm. Jerzego Zgodzińskiego; początkowo działali w Zielonej Górze, by z czasem gromadzić młodzież z całego kraju i zagranicy; w roku 1969 zbudowali leśną bazę – Korczakowo, położoną niedaleko Osna Lubuskiego’¹³),
2. *pl. Plac Makusynów* (: n. wł. *Makusyni* ‘szczep im. Kornela Makuszyńskiego, działający od 1957 r., a założony przez Zbigniewa Czarnucha; rozwiązany w 1978 r.’¹⁴).

13 <http://www.zseis.zgora.pl/index.php?id=90> [dostęp: 12.11.2022].

14 <http://zielonagora.zhp.pl/historia-naszego-hufca-najblizsza-a-czesto-nieznana/> [dostęp: 12.11.2022].

W związku z tym, że w ostatnim czasie nie powstają tak często jak wcześniej nowe ulice, pojawiła się tendencja do upamiętniania ważnych dla miasta osób przede wszystkim w nazwach rond. Na 28 nazw rond znajdujących się w mieście aż 15 jest motywowanych patronami lokalnymi. To stanowi o specyfice nazewnictwa miejskiego Zielonej Góry na tle ogólnopolskim. Na marginesie warto dodać, że ze względu na dużą liczbę tego typu obiektów w mieście Zielona Góra jest nazywana „miastem rond”.

Poddane analizie zielonogórskie urbanonimy pochodzą od nazwisk osób różnych profesji: architekta (Tomasz Florkowski), aktorki (Halina Lubicz), artystów malarzy (Tadeusz Kuntze zw. Konicz; Klem Felchnerowski, Marian Szpakowski), księży (Konrad Herrmann, Kazimierz Michalski), lekarzy (August Philipp Glasser, Albin Bandurski, Zbigniew Pieniężny), literatów (Otto Julius Bierbaum, Eberhard König, Michał Kaziów), muzyków (Roman Mazurkiewicz, Franciszek Rzeźniczak), pilota (Edward Jaworski), polityka (Tomasz Sobkowiak), przedsiębiorców (Georg Beuchelt, Eduard Seidel), właścicieli ziemi (Marsch), wychowawców oraz nauczycieli, w tym akademickich (Hans Raeder, Anna Borchers, Marian Eckert, Władysław Korcz, Henryk Maćkowiak, Zygmunt Szafran, Jerzy Waszczyk, Grzegorz Zarugiewicz), czy zwykłych robotników (Kazimierz Lisowski).

Część z nich urodziła się w Zielonej Górze. Wielu z nich przybyło tu i pozostało na zawsze. Są też tacy, którzy związali się z miastem na chwilę. Każdy jednak z nich na tyle wpisał się w miasto, że postanowiono go uhonorować. Ich działalność nie ograniczała się bowiem tylko do sfery zawodowej. Większość uczestniczyła aktywnie w życiu społecznym i kulturalnym miasta, przyczyniając się do jego rozwoju.

Nie bez znaczenia jest również fakt, że większość analizowanych urbanonimów jest motywowana nazwiskami pedagogów, ludzi edukujących dzieci i młodzież, mających wpływ na ich rozwój. Należy przy tym pamiętać, że wybór określonych patronów świadczy o wartościach i wzorach preferowanych przez osoby nadające nazwy, odzwierciedla ich przekonania, poglądy polityczne, stając się narzędziem służącym kształtowaniu społecznej świadomości przez władzę, kreowaniu określonego obrazu rzeczywistości.

Warto ponadto zauważyć, że w mieście nie funkcjonowało zbyt wiele nazw miejskich, w których podstawie znalazły się nazwiska lokalnych działaczy partyjnych.

Nazwiska osób, które widnieją na tablicach zielonogórskich ulic, rond i placów, stanowią o specyfice nazewnictwa miejskiego Zielonej Góry na tle ogólnopolskim. Wiele mian osób przybliżonych w niniejszej pracy nie jest bowiem powszechnie znanych.

Co ciekawe, w czasach obecnych postanowiono upamiętnić w urbanonimach nazwiska kilku przedwojennych mieszkańców miasta, np. Tadeusza Kuntzego zw. Koniczem, Anny Borchers. Nie przywrócono jednak żadnego patrona ulicy znajdującej się w niemieckim Grünbergu. To świadczy o „zachowawczości” zielonogórskich radnych, pamiętających o niemieckiej przeszłości miasta, ale preferujących inne przedwojenne osobistości.

Oprócz nazwisk jednostek odnajdziemy w badanym materiale także miana patronów grupowych, w tym pierwszych osadników (pionierzy, osadnicy wojskowi 1 i 2 armii WP), szczepów harcerskich (Korczakowcy, Makusyni) oraz dynastii, która przyczyniła się do rozwoju osadnictwa na badanym obszarze (Piastowie śląscy).

Należy jeszcze nadmienić, że część z analizowanych urbanonimów ma dodatkową motywację realnoznaczeniową, nazywając miejsca bezpośrednio związane z nazwiskami osób utrwalonych na tablicach przy nich się znajdujących, np. przy *ul. dr. Pięknego* znajdował się dom, w którym mieszkał jej patron; *ul. Waszczyka* jest z kolei położona w pobliżu szkoły, której dyrektorem był przez wiele lat Jerzy Waszczyk.

Nazwy pamiątkowe, w tym motywowane patronami lokalnymi, są istotnym składnikiem systemu nazewniczego każdego miasta. Nie tylko upamiętniają ludzi, fakty, wydarzenia, ale pełnią także funkcję edukacyjną, o której wspominały m.in. Danuta Bieńkowska i Elżbieta Umińska-Tytoń (Bieńkowska, Umińska-Tytoń 2012: 213). Ta ostatnia funkcja, zdaniem Agnieszki Myszk, zdecydowanie dominuje: „nazewnictwo miejskie jest bowiem coraz mocniej wykorzystywane do prezentowania wartości wyznawanych (propagowanych?) przez kreatorów nazw, czyli najczęściej władze miejskie” (Myszka 2018: 126). W nadawaniu nazw

pochodzących od nazwisk osób zasłużonych dla rozwoju miasta i regionu swój udział mają jednak nie tylko włodarze miasta czy radni, ale i zwykli mieszkańcy, którzy poprzez uhonorowanie osób szczególnie im bliskich biorą udział w kształtowaniu lokalnego systemu nazewniczego.

Na koniec należy stwierdzić, że nie wiemy, jaka była polityka niemieckiej władzy miejscowej dotycząca nadawania nazw. Możemy przypuszczać, że skoro w podstawie nazw miejskich funkcjonujących w Grünbergu zostały upamiętnione lokalne osobistości, to Niemcy, podobnie jak i współcześni włodarze miasta, popierali inicjatywy służące uhonorowaniu wybitnych mieszkańców miasta.

Reasumując, zielonogórskie urbanonimy upamiętniające osoby, które odegrały ważną rolę w życiu miasta i regionu, zostały odnotowane po raz pierwszy w XIX wieku. Nigdy nie stanowiły zbyt licznej grupy na tle wszystkich funkcjonujących w danym czasie nazw ulic, rond czy placów – od 5,3% w przedwojennym Grünbergu do 4,4% obecnie. Są jednak ważnym elementem lokalnego systemu nazewnictwa miejskiego, zaświadczać o jego specyfice i roli w kształtowaniu świadomości społecznej mieszkańców Zielonej Góry.

Bibliografia

- Bieńkowska D., Umińska-Tytoń E., 2012, *Nazewnictwo miejskie Łodzi*, Łódź.
- Buczyński M., 1966, *Nazwy ulic i placów Lublina*, „Onomastica”, t. 11, s. 136-181.
- Chojnacki J., 2008, *Nazwy ciągów i obiektów komunikacyjnych (ulic, alei, placów, mostów itp.)*, [w:] *Nazewnictwo geograficzne Poznania. Zbiór studiów*, red. Z. Zagórski, Poznań, s. 427-537.
- Handke K., 1992, *Polskie nazewnictwo miejskie*, Warszawa.
- Handke K., 2004, *Nazewnictwo miejskie – składnik edukacji społecznej*, [w:] *Nazwy własne w języku, kulturze i komunikacji społecznej*, red. R. Mrózek, Katowice, s. 89-97.
- Handke K., 2010, *Konstrukcja i destrukcja systemu nazewnictwa miejskiego w polskich miastach*, [w:] *Miasto w perspektywie onomastyki i historii*, red. I. Sarnowska-Giefing, M. Graf, Poznań, s. 357-372.

- LŚN: Bartkiewicz K. (red.), 1998, *Ludzie Środkowego Nadodrza. Wybrane szkice biograficzne (XII-XX wiek)*, Zielona Góra.
- Mrózek R., 2010, *Miejski krajobraz nazewniczy Cieszyna w perspektywie diachronicznej*, Katowice – Cieszyn – Ustroń.
- Myszka A., 2018, *Pamiętkowe nazwy ulic – rozważania terminologiczne*, „Onomastica”, t. 62, s. 113-128.
- Myszkiewicz W., 1997, *Ulice Zielonej Góry*, [w:] *Wokół niemieckiego dziedzictwa kulturowego na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Z. Mazur, Poznań, s. 433-469.
- PZR: Korniluk I., Wanatko G., 2017, *Patroni zielonogórskich rond*, Zielona Góra.
- SJPD: Doroszewski W. (red.), 1958-1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1-11, Warszawa.
- Szczegóła H., 2012, *Pierwsze lata polskiej Zielonej Góry 1945-1950*, [w:] *Historia Zielonej Góry. Dzieje miasta w XIX i XX wieku*, t. 2, red. W. Strzyżewski, Zielona Góra, s. 387-440.
- ZZ 1: Szczegóła H. (red.), 1996, *Znani zielonogórzanie XIX i XX wieku*, cz. 1, Zielona Góra.
- ZZ 2: Szczegóła H. (red.), 1999, *Znani zielonogórzanie XIX i XX wieku*, cz. 2, Zielona Góra.
- Żuraszek-Ryś I., 2012, *Jak powstały nowe nazwy ulic w powojennej Zielonej Górze?*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza”, t. 19 (39), z. 1, s. 159-171.
- Żuraszek-Ryś I., Macutkiewicz B., 2001, *Nazewnictwo miejskie Zielonej Góry*, [w:] *Zielonogórskie seminaria polonistyczne*, red. S. Borawski, J. Brzeziński, Zielona Góra, s. 489-507.

